

Alag. 881

Sprawozdanie

Wydziału krajowego

z czynności urzędowych.

Wysoki Sejmie !

W myśl postanowienia §. 26. statutu krajowego przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie z czynności swoich za czas od 1. lipca 1910 do końca września 1911.

Marszałek krajowy:

Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

z czynności

Biura prezydyalnego

Wydziału krajowego

za czas od 1. lipca 1910 do końca września 1911.

Biuro prezydyalne.

Gratulacje
i kondolencje.

Z powodu zgonu śp. Stefana Sękowskiego wystosował Wydział krajowy do wdowy pismo kondolencyjne.

Z powodu zgonu śp. Maryi Konopnickiej, a w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 8. października 1910 Ls. 7.196/10, wystosował Wydział krajowy do rodziny śp. zmarłej pismo kondolencyjne i złożył wieniec u trumny z napisem: „Maryi Konopnickiej Sejm imieniem kraju“.

Z powodu zgonu śp. Karola Czeczka przesłał Wydział krajowy wdowie telegram kondolencyjny.

Z powodu zgonu JEm. śp. kardynała księcia biskupa krakowskiego kniazia Dr. Jana Puzyny przesłał Wydział krajowy osieroconej kapitule książęco-biskupiej telegram kondolencyjny i wziął udział w pogrzebie przez delegację złożoną z p. Marszałka krajowego, Jego zastępcy Dr. Tadeusza Pilata i Dr. Władysława Jahla członka Wydziału krajowego.

Z powodu zgonu śp. Filipa Zaleskiego byłego c. k. Namiestnika i Ministra przesłał Wydział krajowy wdowie telegram kondolencyjny; nad grobem przemawiał imieniem kraju p. Marszałek.

Zmiany
w składzie
Wysokiego
Sejmu
i w składzie
Jego człon-
ków.

W dniu 15. sierpnia 1910. zmarł Stefan Sękowski poseł z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego, przy wyborze uzupełniającym wybrany został w jego miejsce w dniu 23. września 1910 Jan baron Konopka.

W miejsce Dr. Eugeniusza Oleśnickiego, który złożył mandat poselski z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego, został przy wyborze uzupełniającym wybrany w dniu 6. września 1910. Dr. Eugeniusz Petruszewicz.

W dniu 8. grudnia 1910. zmarł ś. p. Karol Czecz de Lindenwald poseł z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego — wybór uzupełniający rozpisany został na dzień 7. grudnia b. r.

W dniu 23. października 1911. zmarł śp. ksiądz Stanisław Stojalowski poseł z okręgu wyborczego bialskiego kuryi gmin wiejskich — wybór uzupełniający rozpisany został na dzień 19. grudnia b. r.

W dniu 25. października 1911. złożył mandat z okręgu Gorlice-Jasło kuryi miast ks. Leon Pastor — wybór uzupełniający rozpisany został na dzień 14. grudnia b. r.

W składzie członków Wysokiego Sejmu, zasiadających na mocy § 3. lit. a) i b) statutu krajowego zaszły następujące zmiany:

W dniu 7. września 1911. zmarł JEm. ks. Dr. Jan kniaź Puzyna, kardynał i książę-biskup krakowski.

Na rok szkolny 1910/11 wybrani zostali rektorami: Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dr. August Witkowski, Uniwersytetu lwowskiego prof. Dr. ks. Błażej Jaszowski, Szkoły politechnicznej we Lwowie prof. Dr. Maksymilian Thullie.

Na rok szkolny 1911/12 wybrani zostali rektorami: Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Dr. Władysław Szajnocha, Uniwersytetu lwowskiego prof. Dr. Ludwik Finkel, Szkoły politechnicznej we Lwowie prof. Tadeusz Fiedler.

Urlopy i zastępstwo członków Wydziału krajowego.

Podczas urlopów członków Wydziału krajowego pp. Dr. Tadeusza Pilata i Mieczysława Onyszkiewicza urzędowali jako zastępcy w sierpniu 1910. i 1911. p. Oktaw Sala, w kwietniu 1911. p. Dr. Jan Hupka.

Nominacje i zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego.

Od ostatniego sprawozdania zaszły następujące zmiany w składzie urzędników i sług Wydziału krajowego :

I. Oddział conceptowy.

Uchwałą z dnia 30. sierpnia 1910. LW. 102.322 mianowano praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Janusza Bandrowskiego prowizorycznym praktykaniem conceptowym.

Uchwałą z dnia 2. września 1910. LW. 45.769 mianowano koncepistami: praktykantów conceptowych Dr. Tadeusza Brzeskiego i Henryka Friedmanna, nadto przyznano adjutum wyższe praktykantom Eugeniuszowi Jagusińskiemu i Dr. Bolesławowi Gruzewskiemu.

Uchwałą z dnia 26. października 1910. LW. 125.692. mianowano Dr. Aleksandra Szczepańskiego prowizorycznym conceptowym urzędnikiem IX. rangi, jako referenta statystycznego biura krajowej komisji dla spraw przemysłowych przy Wydziale krajowym.

Uchwałą z dnia 13. stycznia 1911. LW. 6.510. mianowano sekretarzem wicesekretarza Wincentego Kirschnera.

Uchwałą z dnia 31. stycznia 1911. LW. 14.661 mianowano wicesekretarza Stefana Komornickiego sekretarzem w etacie dla spraw rolniczych; nadto mianowano wicesekretarzami: adjunktów conceptowych Dr. Stanisława Koncewskiego i Bronisława Jaśniewskiego; adjunktem Józefa Bochniewicza koncepistę; koncepistą extra statum praktykanta conceptowego Dr. Wawrzyńca Kubalę. Praktykantowi conceptowemu Eugeniuszowi Perfeckiemu przyznano wyższe adjutum. Wreszcie adjunkta conceptowego extra statum w biurze statystycznym Romana Hausnera mianowano adjunktem oddziału conceptowego.

Uchwałą z dnia 2. lutego 1911. LW. 15.627. mianowano byłego praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Edmunda Sobolewskiego prowizorycznym praktykaniem conceptowym.

Uchwałą z dnia 3. marca 1911. LW. 28.349. mianowano Maryana Białoborskiego, dyetaryusza conceptowego Wydziału krajowego, praktykaniem conceptowym.

Uchwałą z dnia 25. kwietnia 1911. LW. 52.283, 52.368. i 52.369. stabilizowano prowizorycznych praktykantów conceptowych Eugeniusza Jagusińskiego, Dr. Bolesława Gruzewskiego i Eugeniusza Perfeckiego na zajmowanych przez nich posadach.

Uchwałą z dnia 2. maja 1911. LW. 56.261. mianowano dyetaryusza conceptowego Karola Rossa praktykaniem conceptowym.

Uchwałą z dnia 12. maja 1911. LW. 63.621. mianowano koncepistami praktykantów conceptowych: Eugeniusza Jagusińskiego, Dr. Bolesława Gruzewskiego i Eugeniusza Perfeckiego.

Z dniem 8. czerwca 1911. ustąpił ze służby praktykant conceptowy Edmund Sobolewski.

Uchwałą z dnia 19. sierpnia 1911. LW. 102.219. mianowano praktykaniem conceptowym Dr. Edwarda Dubanowicza.

Uchwałą z dnia 5. września 1911. LW. 109.267 mianowano prowizorycznymi praktykantami conceptowymi extra statum: praktykanta conceptowego Magistratu miasta Krakowa Zygmunta Kozłowskiego i praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Włodzimierza Markowskiego.

II. Krajowy lekarz weterynaryjny.

Uchwałą z dnia 13. stycznia 1911. LW. 156.484. stabilizowano Dr. Mieczysława Dalkiewicza na posadzie kraj. lekarza weterynaryjnego.

III. Oddział techniczno-drogowy.

Uchwałą z dnia 8. listopada 1910. L.W. 91.921. stabilizowano prowizorycznego inżyniera adjunkta Aleksandra Drexlera.

Uchwałą z dnia 31. stycznia 1911. L.W. 118.990/10 mianowano starszym inżynierem inżyniera I. kl. Michała Stróżeckiego; inżynierami I. kl. inżynierów II. kl. Leona Grocha i Mieczysława Borowickę; inżynierami II. kl. inżynierów adjunktów Jana Lineka, Artura Kozłowskiego i Ludwika Międzybrodzkiego; inżynierami adjunktami: praktykantów technicznych Czesława Gołkowskiego, Leona Baraniewskiego i Alfreda Wciślaka, oraz ukończonych uczniów inżynierii c. k. Politechniki we Lwowie: Mieczysława Zagórskiego i Aleksandra Praczyńskiego; praktykantem technicznym z adjutum wyższem: ukończonego słuchacza inżynierii c. k. Politechniki we Lwowie Edwarda Ruszczewskiego; z adjutum niższem: ukończonego słuchacza inżynierii c. k. Politechniki we Lwowie Bernarda Pordesa.

Uchwałą z dnia 28. marca 1911 L.W. 23281 mianowano inżynierem I. klasy inżyniera II. klasy Józefa Ramsa; inżynierem II. klasy inżyniera adjunkta Witolda Wysockiego; prowizorycznym inżynierem adjunktem praktykanta technicznego Edwarda Ruszczewskiego; praktykantem technicznym z adjutum niższem ukończonego słuchacza lwowskiej szkoły politechnicznej Adama Piątkiewicza; nadto przyznano wyższe adjutum praktykantowi technicznemu Bernardowi Pordesowi.

Uchwałą z dnia 5. kwietnia 1911 L. W. 28347 stabilizowano prowizorycznego inżyniera adjunkta Franciszka Góre.

W dniu 23. kwietnia 1911 zmarł asystent manipulacyjny oddziału techniczno-drogowego Waleryan Wolski; pozostałej po nim wdowie przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny i pensją wdowią.

Uchwałą z dnia 28. kwietnia 1911 L. W. 56.762 mianowano asystentem manipulacyjnym czasowego urzędnika manipulacyjnego z krajowego biura kolejowego Mieczysława Kastorego.

Uchwałą z dnia 2. czerwca 1911 L. W. 64.596 mianowano praktykantami technicznymi ukończonych słuchaczy inżynierii lwowskiej szkoły politechnicznej Ernesta Bisanza i Józefa Pielasza; nadto przyznano wyższe adjutum praktykantowi technicznemu Adamowi Piątkiewiczowi.

Uchwałą z dnia 11. lipca 1911 L. W. 91.864 mianowano inżynierem I. klasy Wiktora Tolłoczkę inżyniera II. klasy; inżynierem II. klasy Kazimierza Polańskiego inżyniera adjunkta; inżynierem adjunktem Bernarda Pordesa praktykanta technicznego.

IV. Krajowe Biuro melioracyjne.

Uchwałą z dnia 19. lipca 1910 L. W. 87.002 mianowano: prowizorycznym inżynierem adjunktem Jana Bryła ukończonego słuchacza inżynierii lwowskiej szkoły politechnicznej i praktykantem technicznym extra statum Romana Aleksandra Rogowskiego ukończonego ucznia inżynierii lwowskiej Szkoły politechnicznej.

Uchwałą z dnia 27. września 1910 L. W. 112023 stabilizowano prowizorycznego inżyniera adjunkta Franciszka Milana.

Uchwałą z dnia 20. stycznia 1911 L. W. 7.249 mianowano inżynierami adjunktami: stale praktykantów technicznych Bolesława Świerczyńskiego i Maryana Mieczysława Bigo, oraz prowizorycznie asystenta c. k. Szkoły przemysłowej we Lwowie Bertolda Cyryła Dziakiewicza:

Uchwałą z dnia 31. stycznia 1911 L. W. 144z43/10 i L. W. 12004/11 stabilizowano prowizorycznych inżynierów adjunktów Konrada Jankowskiego i Kazimierza Przetockiego.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1911 L. W. 17.881 przeniesiono starszego inżyniera Dra Jana Blautha na podstawie §. 5. statutu emerytalnego ust. 2. „ze względów służbowych“ w stały stan spoczynku przyznając mu emeryturę za 30 lat służby.

Uchwałą z dnia 21. marca 1911 L. W. 31.995 stabilizowano prowizorycznego inżyniera adjunkta Jana Barwińskiego.

Uchwałą z dnia 28. marca 1911 L. W. 42303 mianowano inżynierami adjunktami: praktykantów technicznych krajowego biura melioracyjnego Józefa Makowskiego stale, Stefana Krajewskiego prowizorycznie i Alfreda Jełowickiego stale, oraz praktykantów technicznych c. k. Namiestnictwa Adama Hołubowicza i Henryka Zawadowskiego, obu prowizorycznie i extra statum.

Uchwałą z dnia 31. marca 1911 L. W. 43.891 mianowano starszym inżynierem inżyniera I. klasy Konstantego Wiśniewskiego

Uchwałą z dnia 16. maja 1911 L. W. 58 004 mianowano inżynierami adjunktami: praktykantów technicznych Jerzego Rozwadowskiego, Rudolfa Rudkowskiego i Romana Rogowskiego, oraz ukończonego słuchacza inżynieri lwowskiej Szkoły politechnicznej Karola Heczko.

W dniu 11. kwietnia 1911 zmarł starszy inżynier Dr. Michał Kornella, pozostałej po nim wdowie przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny, pensję wdowią i dodatki na wychowanie czworga dzieci.

W dniu 15. maja 1911 zmarł inżynier adjunkt Alfred Jełowicki, pozostałej po nim wdowie przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny.

Uchwałą z dnia 11. lipca 1911 L. W. 86.831 stabilizowano prowizorycznego inżyniera adjunkta Jana Neuchoffa.

Uchwałą z dnia 14. lipca 1911 LW. 51942 przeniesiono w stały stan spoczynku na własne żądanie zastępcę Dyrektora inżyniera Józefa Jan-kowskiego przyznając mu pełną emeryturę.

Uchwałą z dnia 19. lipca 1911 LW. 96461 mianowano: Zastępcą dyrektora Stanisława Szczepanowskiego starszego inżyniera; starszymi inżynierami, inżynierów I. klasy Tadeusza Rozwadowskiego, Władysława Brodowicza i Adama Rożańskiego, tego ostatniego extra statum; inżynierami I. klasy inżynierów II. klasy: Władysława Kowalskiego, Franciszka Bernkopfa i Tadeusza Łucyana 2 im. Baeckera; inżynierami II. klasy inżynierów adjunktów: Adolfa Wizimirskiego, Edmunda Czajkę i Stanisława Szpacyńskiego. Starszemu inżynierowi Aleksandrowi Wierzbickiemu powierzono część rewizji referatu melioracyjnego i przyznano dodatek osobisty w kwocie 400 K. rocznie.

V. Krajowe biuro kolejowe.

Uchwałą z dnia 7. kwietnia 1911 mianowano do LW. 47201 inżyniera I. klasy Kazimierza Zaczkowskiego starszym inżynierem, do LW. 47202 oficyała rachunkowego Stanisława Nowotnego adjunktem rachunkowym, do LW. 47203 asystenta rachunkowego Michała Mazarakiiego oficyałem rachunkowym.

Z dniem 30. kwietnia 1911 ustąpił ze służby krajowej Rudolf Rzechaczek pełniący obowiązki prowizorycznego rewidenta rachunków eksploatacyjnych kolei lokalnych, a w miejsce jego poroczono pełnienie tych funkcji od 1. maja 1911 LW. 14663 Antoniemu Zasławskiemu emerytowanemu inspektorowi c. k. kolei państwowych za wynagrodzeniem 300 K. miesięcznie.

Z dniem 31. sierpnia 1911 ustąpił ze służby krajowej inżynier adjunkt Bronisław Sawicki.

Nadto ustąpili dwaj prowizoryczni funkcjonariusze techniczni LW. 63.288 inżynier Jan Zbierchowski z dniem 15. maja 1911, oraz przyjęty dnia 12. lipca 1910 LW. 82223 inżynier Jan Szczęsny Doma-szewski z dniem 28. lutego 1911 LW. 27588.

W miejsce Jana Stenzla, który ustąpił ze służby krajowej z końcem sierpnia 1910 powołano uchwałą z dnia 30. czerwca 1911 LW. 76282 do pełnienia czynności urzędowych w dziale taryfowym w charakterze prowizorycznej siły pomocniczej emerytowanego starszego rewidenta c. k. kolei państwowych Tytusa Nowaka za wynagrodzeniem dziennem po 6 K., który objął urzędowanie z dniem 1. września 1911.

VI. Biuro statystyczne.

Uchwałą z dnia 14. lipca 1911 LW. 92841 mianowano adjunkta konceptowego w biurze statystycyem Dr. Stanisława Kasznicę wice-sekretarzem.

VII. Oddział rachunkowy.

Uchwałą z dnia 20. września 1910 LW. 111821 stabilizowano prowizorycznego praktykanta rachunkowego Stanisława Bodakiewicza.

Z dniem 31. grudnia 1910 ustąpił Mieczysław Rembacz aplikant rachunkowy, mianowany prowizorycznym asystentem w kancelaryi krajowego powszechnego szpitala we Lwowie.

Uchwałą z dnia 13. stycznia 1911 LW. 6016 mianowano: rewidentem adjunkta Erazma Ostrowskiego; adjunktem oficyała Władysława Woycickiego; oficyałami asystentów Ludwika Mikułę i Stanisława Pa-
cześnieńskiego; asystentami praktykantów Józefa Molendę i Jana Nę-
dzowskiego; praktykantem aplikanta Władysława Klemensa Lewickiego; aplikantami dyetaryusza Cezara Horodyskiego, Rajmunda Pragłowskiego i Marcina Pawłowskiego.

Uchwałą z dnia 21. marca 1911 LW. 28.806 stabilizowano prowizorycznego praktykanta Władysława Klemensa Lewickiego.

Uchwałą z dnia 14. kwietnia stabilizowano prowizorycznych praktykantów: do LW. 50485 Józefa Bielówkę, do LW. 50722 Henryka Zbi-
jewskiego.

Uchwałą z dnia 21. kwietnia 1911 LW. 51941 stabilizowano prowizorycznego asystenta Franciszka Paciorkowskiego.

Uchwałą z dnia 27. czerwca 1911 LW. 84301 mianowano praktykantem rachunkowym Józefa Milczanowskiego aplikanta rachunkowego; aplikantem rachunkowym dyetaryusza rachunkowego Tadeusza Filipowicza, który z dniem 40. września 1911 ustąpił ze służby krajowej.

VIII. Oddział manipulacyjny.

Uchwałą z dnia 20. stycznia 1911 LW. 9566 mianowano etatowymi pisarzami aplikantów Modesta Hryniewieckiego i Zygmunta Paszkowskiego.

W dniu 27. lutego 1911 zmarł ekspedytor Józef Szim; pozostałej po nim wdowie przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny i pensję wdowią.

Uchwałą z dnia 28. kwietnia 1911 LW. 56761 mianowano ekspedytorem kancelistą Jana Lenczowskiego; kancelistą asystenta Walentego Darłaka; asystentem pisarza etatowego Ludwika Janiszewskiego; pisarzem etatowym aplikanta Adama Filipowskiego, aplikantem dyetaryusza Piotra Kopacza.

IX. Krajowy Zarząd sprzedaży soli.

Uchwałą z dnia 2. maja 1911. LW. 40972 mianowano: rachmistrza w IX. randze Mieczysława Jackowskiego rachmistrem w VIII. randze; oficyała rachunkowego Mikołaja Zagórskiego zarządcą I. kl.; asystenta rachunkowego Kazimierza Sicińskiego oficyałem rachunkowym; praktykanta rachunkowego Feliksa Pospiecha asystentem rachunkowym; aplikantów rachunkowych Eugeniusza Nowotnego, Zygmunta Bobreka i Eustachego Niemczyckiego praktykantami rachunkowymi; dyetaryusza Wincentego Kellera, Marka Sommera, Maryana Marcinkiewicza i Emanuela Tadeusza Łozińskiego aplikantami.

X. Biuro Patronatu dla Spólek oszczędności i pożyczek.

Z dniem 15. czerwca 1910 zrezygnował Janusz Dymek z posady prowizorycznego praktykanta.

Uchwałą z dnia 30. listopada 1910 LW. 115943 powierzono Józefowi Kapuścińskiemu absolwentowi c. k. Akademii handlowej we Lwowie pełnienie obowiązków prowizorycznego praktykanta za wynagrodzeniem 80 K miesięcznie.

Rozporządzeniem z dnia 29. grudnia 1910 LW. 155997 podwyższono pobory prowizorycznemu praktykantowi Mikołajowi Jackowowi do 2.4000 Kor. rocznie, Mikołajowi Hummlowi ekspedyentowi do 2.000 K.

Z dniem 28 lutego 1911 został zwolniony Mikołaj Jacków od pełnienia obowiązków prowizorycznego praktykanta.

Uchwałą z dnia 25. kwietnia 1911 podwyższono wynagrodzenie praktykanta Józefa Kapuścińskiego do kwoty 100 K. miesięcznie.

Uchwałą z dnia 2. maja 1911 LW. 32721 powołano Karola Tarantiuła nauczyciela męskiej szkoły ludowej w Nadwórnej do pełnienia obowiązków prowizorycznego lustratora.

XI. Biuro pośrednictwa pracy.

Uchwałą z dnia 3. marca 1911 LW. 30161 mianowano praktykanta konceptowego Tomasza Gałka koncepistą.

XII. Biuro krajowej komisji dla włości rentowych.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1911 LW. 20325 podwyższono wynagrodzenie Dr. Michała Stanisława dw. im. Orzechowskiego referenta hipotecznego do kwoty 6 000 K. rocznie.

Z dniem 28. lutego 1911 LW. 27640 zrezygnował Stanisław Michczyński pełniący obowiązki referenta rolniczego z zajmowanej posady.

Uchwałą z dnia 19. lipca 1911 LW. 93867 poruczono prowizoryczne pełnienie obowiązków referenta rolniczego Władysławowi Biesiadeckiemu za rocznem wynagrodzeniem 4.000 K.

XIII. Oddział dla budownictwa.

Z dniem 31. marca 1911. ustąpił ze służby krajowej prowizoryczny funkcyjaryusz techniczny Bolesław Opid.

Uchwałą z dnia 25. kwietnia 1911. LW. 42031 przyjęto w charakterze pomocnika technicznego architekta Stanisława Filasiewicza za wynagrodzeniem 450 K miesięcznie.

Nadto ustąpili ze służby w ciągu ubiegłego roku następujący rysoownicy: Stefan Darmokraj z dniem 5. lipca 1910., Zygmunt Wodziczka z dniem 15. lipca 1910., z dniem 32. sierpnia 1910. Witold Błada, z dniem 30. września 1910. Tadeusz Wróbel.

XIV. Służba stała.

Uchwałą z dnia 2. grudnia 1910. LW. 143864 stabilizowano Jana Żolińskiego na posadzie woźnego.

Uchwałą z dnia 17. lutego 1911. LW. 22.783. stabilizowano na posadzie woźnego Kryspina Świszcza.

Uchwałą z dnia 2. maja 1911 LW. 51663. przeniesiono odźwiernego Antoniego Niewiadomskiego w stały stan spoczynku przyznając mu emeryturę z doliczeniem 5. lat na podstawie §. 11. ust. 1. statutu emerytalnego za 38 lat służby, w kwocie 1843 K 20 h rocznie.

Uchwałą z dnia 27. maja 1911. LW. 68447 stabilizowano na posadzie woźnego Jakóba Chryplewicza.

Pensye wdowie, zaopatrzenia, dary z łaski. W dniu 13. lipca 1910. zmarł emerytowany krajowy wędrowny nauczyciel weterynaryi; pozostałej po nim wdowie asygnował Wydział krajowy kwartał pośmiertny, pensją wdowią i dodatki na wychowanie czworga nieletnich dzieci.

W dniu 3. stycznia 1911. zmarł emerytowany radca Wydziału krajowego Józef Michalczewski; pozostałej po nim wdowie przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny tudzież pensję wdowią.

W dniu 29. sierpnia 1911. zmarł Dr. Jan Stella Sawicki emerytowany Radca Wydz. kraj. i inspektor szpitali; pozostałym po nim dzieciom przyznał Wydział krajowy kwartał pośmiertny.

Emerytura Łopuszań-
skiego.

W procesie wytoczonym Wydziałowi krajowemu przez byłego inżyniera I. klasy krajowego biura melioracyjnego Jana Łopuszańskiego, który zrezygnował z zajmowanej posady we wrześniu 1909. roku, przyznał mu Trybunał Państwa wyrokiem z dnia 15. kwietnia 1910. L. 110 prawo do poboru emerytury w kwocie 1881 K 60 h rocznie;

Odprawa Kuliczkow-
skiego.

Wyrokiem z dnia 7. kwietnia 1911. L. 116 oddalił Trybunał Państwa Franciszka Kuliczkowskiego byłego asystenta rachunkowego Wydziału krajowego z żądaniem przyznania mu odprawy w kwocie 3200 K i skazał powoda na ponoszenie kosztów postępowania sądowego w kwocie 100 K.

Petycje i je-
dnorazowe
dary z łaski.

Przy rozprawach nad rubryką XIV. wydatków budżetu funduszu krajowego na rok 1911. powziął Wysoki Sejm dnia 16. listopada 1910. następującą uchwałę:

„Petycje L. s. 6954. Olszewskiej, 6956. Rząśnickiej, 6957. Drapałowej, 6497. Niedzielskiego, 7084. 6382 i 6855 Goltentalowej, 7169. Czechowej, 6423. Ostrowskiej, 6447. Karaczewskiej, 6851. Sobkównej, 7138. Paszkowskiej, 6358. Emerytów Wydziału krajowego przez Stanisława Darowskiego, 6612. Knorekowej, 6606. Zajączkowskiej, 6605. Jasińskiej, 6383. Kobyłeckiego, 6615. Gergelowej, 6656. Chermińskiego, 6431. Perejmybidowej, 6441. Kraczyłowej, 6844. Pira, 6847. Żurawskiego, 6850. Kołakowskiego, 6852. Kiszekównej, 6955. Ptaszkowej, 7027. Ziembowej, 7006. Ostrowskich, 7161. Nydzowej, 6549. Witkowskiej, 6688. Kozłowskiej, 6760. Stachowej, 6786. Turczyńskiej, 6798. Tymczaka, 6369. Bobrowskiej, 6503. Festenburgowej, 6372. Kwiatkowskiego, 6853. Solarza, 6854. Domowskiego, 7083. Grabaszewskiej, 7034. Mroczkowej, 7035. Stępińskiej, 6433. Rampeltowrj, 7305. Wilczyńskiej, 7306. Horoszkiewiczównej, 7331. Baczyńskiej, 7286. Bilińskiej, 7283. Kozłowskiej, 7268. Sarneckiej, 7266. Marcinkiewiczowej i 7220. Uhryna, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia wniosków, względnie do załatwienia i sprawozdania na najbliższej sesji“.

Zarazem uchwalił Wysoki Sejm w załatwieniu petycji wniesionych o dary z łaski w Rubryce XIV poz. 226 aa wydatków budżetu funduszu krajowego ryczałt do dyspozycji Wydziału krajowego w kwocie 6000 K.

W wykonaniu powyższej uchwały przyznał Wydział krajowy, uwzględniając petycje przekazane mu przez Wysoki Sejm do załatwienia i sprawozdanie na najbliższej sesji, następujące jednorazowe dary z łaski:

1. Baczyńskiej Tekli	100 K
2. Bienkowskiej Waleryi	100 „
3. Bilińskiej Bronisławie	100 „
4. Bobrowskiej Walentynie	200 „
5. Czechowej Matyldzie	100 „
6. Dombrowskiemu Janowi	50 „
7. Drapałowej Annie	100 „
8. Festenburgowej Maryi	400 „
9. Goldentalowej Wiktoryi	200 „
10. Horoszkiewiczównej Zofii	500 „
11. Jasińskiej Maryi	100 „
12. Karaczewskiej Helenie	100 „
13. Kiszekównej Włodzimierze	200 „
14. Knorekowej Józefie	100 „
15. Kobyłeckiemu Janowi	100 „
16. Kołakowskiemu Józefowi	200 „
17. Kraczyłowej Julii	100 „

18. Kwiatkowskiemu Zygmuntowi	100 K
19. Marcinkiewiczowej Stanisławie	100 "
20. Mroczko Rozalii	50 "
21. Nydzy Maryi	100 "
22. Olszewskiej Julii	400 "
23. Ostrowskim Maryi i Władysławowi	100 "
24. Ostrowskiej Oldze	50 "
25. Paszkowskiej Karolinie	100 "
26. Perejmybidzie Honoracie	100 "
27. Rondewaldowej Eleonorze	200 "
28. Rudzkiej Maryi	300 "
29. Rzeczyckiej Teofili	200 "
30. Sarneckiej Annie	100 "
31. Sobek Antoninie	200 "
32. Solarzowi Józefowi	50 "
33. Stachów Helenie	100 "
34. Stępińskiej Leokadyi	100 "
35. Stroińskiej Helenie	200 "
36. Topolnickiej Julii	100 "
37. Tymczakowi Janowi	50 "
38. Zajączkowskiej Maryi	200 "

Petycyę Honoraty Ziembowej Ls. 7.027/910. odstąpiono Departamentowi I; petycyę Heleny Rząśnickiej wdowy po konduktorze drogowym Ls. 6.956/910 odstąpiono Departamentowi IV; a petycyę Stefani Witkowskiej Ls. 6.549/910 i Jana Uhryna Ls. 7.220 odstąpiono Departamentowi V., jako tam należące do załatwienia. O powyższych petycyach zdaje Wydział krajowy sprawę w sprawozdaniach odnośnych Departamentów.

Petycyę: 1) Ls. 6.497 Antoniego Niedzielskiego emerytowanego rewidenta rachunkowego Wydziału krajowego o wliczenie dodatku osobistego do emerytury; 2) Ls. 6.847 Wiktora Żórawskiego emerytowanego adjunkta rachunkowego o policzenie dodatku aktywalnego do emerytury; 3) Ls. 6.656 Michała Chermińskiego emerytowanego woźnego Wydziału krajowego o przyznanie drugiego dodatku starszeństwa i 4) Ls. 6.358 zbiorową petycyę emerytowanych urzędników i służ Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia poborów emerytalnych, Wydział krajowy zbadał, nie znajdując w nich jednak żadnej podstawy do postawienia konkretnych wniosków, ogranicza się tylko do uczynienia o nich niniejszej wzmianki, nie przesądzając zresztą decyzji Wysokiego Sejmu.

Resztę petycyi, a mianowicie: Ls. 6.615. Augusty Gergel, Ls. 6.688. Izabelli Kozłowskiej, Ls. 6.786 Honoraty Turczyńskiej, Ls. 6.844 Karola Piro, Ls. 6.955. Emilii Płaczkowej i Ls. 7.305. Olgi Wilczyńskiej zwrócono jako nieuwzględnione.

Petycyę: Ls. 7.083 Józefy Grabaszewskiej wdowy po rządcy szpitala w Drohobyczu i Ls. 6.433 Maryi Rampeltowej wdowy po rządcy szpitala w Rzeszowie, załatwił Wysoki Sejm wstawiając w budżecie funduszu krajowego w Rubr. XIV. poz. 230 stałe zaopatrzenie w kwocie 200 K rocznie dla pierwszej, a w poz. 229. jednorazowy zasiłek 400 K dla drugiej.

Sprawozdanie

z czynności

Departamentu I. Wydziału krajowego

za czas od 1. lipca 1910 do końca września 1911.

Departament I.

Szef Departamentu Mieczysław Onyszkiewicz, Członek Wydziału krajowego.

Departament I. ma przydzielone do załatwienia następujące sprawy :

A) Sprawy powiatowe i gminne oraz sprawy policji ogniowej.
B) Sprawy szkolne, teatralne, archiwa krajowe i pomniki historyczne.

C) Sprawy fundacyjne i stypendyjne.

Niniejsze sprawozdanie obejmuje działy spraw powiatowych i gminnych, policji ogniowej, stypendyjnych i fundacyjnych oraz szkolnych i teatralnych.

Sprawy funduszków koszarowych są przedmiotem osobnego sprawozdania.

A) Sprawy powiatowe, gminne i policji ogniowej.

a) Ustawy i uchwały sankcjonowane.

Zmiana §. 24. ust. o Repr. powiat. z 12/8 1866 dz. u. kr. Nr. 21. Najwyższem postanowieniem z dnia 5. września 1910 otrzy-
mał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 3. lutego 1910 projekt ustawy zmieniającej §. 24. ustawy o Re-
prezentacji powiatowej z 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 21.

Ustawa o czasowem u- wolnieniu nowych i no- wo przebudowanych do- mów w Białej od dodat- ków gminnych Najwyższem postanowieniem z dnia 21. lipca 1910 otrzymał
sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 16. lu- tego 1910 projekt ustawy o czasowem uwolnieniu nowych i nowo
przebudowanych domów w mieście Białej od dodatków gminnych
do państwowego podatku domowo-czynszowego i do 5% podatku od
dochodu z budynków uwolnionych czasowo od podatku domowego.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Białej tut. roz-
porządzeniem z 8. sierpnia 1910 l. 93.184.

Wielki Kraków.

Najwyższem postanowieniem z dnia 19. grudnia 1910 otrzy-
mał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 16.
lutego 1910 projekt ustawy w sprawie przyłączenia gminy Dąbie
z Beszczem i Głębinowem tudzież gminy Ludwinów i obszaru
dworskiego Ludwinów do miasta Krakowa, wyłączenia tych gmin
i obszaru dworskiego z okręgów Rad powiatowych krakowskiej
i wielickiej, oraz zmiany §§. 18. i 53. statutu stoł. król. miasta
Krakowa.

Utworzenie z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego samodzielnej gminy administracyjnej.

Najwyższem postanowieniem z dnia 21. lipca 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 24. września 1910 projekt ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą »Krynica-Zdrój«.

O tem zawiadomiono tut. rozporządzeniem z 29. sierpnia 1911 l. 106.140. Zarząd powiatowy w Nowym Sączu i Komisję Zdrojową w Krynicy a zarazem wydano w tej sprawie stosowne zarządzenia.

Utworzenie z przysiółka Kiełanówka ad Raclawówka samodzielnej gminy administracyjnej.

Najwyższem postanowieniem z 27. stycznia 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. lutego 1910 projekt ustawy o utworzeniu z przysiółka Kiełanówka należącego do związku gminy Raclawówka samodzielnej gminy administracyjnej.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Rzeszowie tut. rozporządzeniem z 21. lutego 1911 l. 23.046.

Zmiana granic między gminami Zawadówka (pow. Podhajce) i Huta nowa (pow. Buczaczy).

Najwyższem postanowieniem z 5. lutego 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 11. stycznia 1910 projekt ustawy o wyłączeniu pewnej części gruntów ze związku gminy Zawadówka pow. Podhajce i wcieleniu do Związku gminy administracyjnej Huta nowa (pow. Buczaczy).

O tem powiadomiono tut. rozporządzeniem z 21. lutego 1911 l. 23.048 interesowane powiaty.

Utworzenie z Jarameza ad Dora samodzielnej gminy administracyjnej.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28. września 1910 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 13. października 1909 projekt ustawy o utworzeniu z przysiółka Jarameze ad Dora powiatu Nadwórna, samodzielnej gminy administracyjnej.

O tem powiadomiono Wydział powiatowy w Nadwórnej tut. rozporządzeniem z 14. października 1910 l. 120.41.

Utworzenie z osady Okulice ad Bratucice samodzielnej gminy administracyjnej.

Najwyższem postanowieniem z 19. listopada 1910 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 24. października 1908 projekt ustawy o wyłączeniu osady Okulice ze związku gminy Bratucice i utworzeniu z Okulice samodzielnej gminy administracyjnej.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Bochni tut. rozporządzeniem z 25. listopada 1910 l. 139.040.

Rozdzielenie Laszek murowanych, powiat Stary Sambor, na dwie samodzielne gminy administracyjne Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Najwyższem postanowieniem z 21. maja 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 19. października 1910 projekt ustawy o utworzeniu z Laszek murowanych, powiat Stary Sambor, dwóch samodzielnych gmin administracyjnych Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Starym Samborze tut. rozporządzeniem z 23. czerwca 1911 l. 80.739.

Przyłączenie gm. Chruslice do związku gminy administracyjnej Gołabkowice i wyłączenie przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołabkowice i wcieleniu do związku gminy Naściszowa.

Najwyższem postanowieniem z 18. kwietnia 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 28. września 1910 projekt ustawy o przyłączeniu gminy Chruslice do związku gminy administracyjnej Gołabkowice i o wyłączeniu przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołabkowice i wcieleniu do związku gminy Naściszowa.

O tem zawiadomiono tut. rozporządzeniem z 9. maja 1911 l. 60.13 Zarząd powiatowy w Nowym Sączu.

Utworzenie z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Woli baranieckiej nowej gminy administracyjnej »Wolica polska«.

Najwyższem postanowieniem z 25. sierpnia 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 5. września 1907 projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Wola baraniecka, pow. Sambor, nowej gminy administracyjnej »Wolica polska«.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Samborze tut. rozporządzeniem z 11. września 1911 l. 117.440.

Opłaty gminne od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Najwyższem postanowieniem z dnia 28. września 1910 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 17. lutego 1910 projekt ustawy o prawie gmin nakładania opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zmiana art. III. i VI. ust. z 18. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 48. ex 1883 o zniesieniu propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

Najwyższem postanowieniem z 1. sierpnia 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 8. lutego 1910 projekt ustawy zmieniającej postanowienia art. III. i VI. ustawy z 18. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 48. ex 1883 o zniesieniu propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. mieście Lwowie.

Zaliczenie gminy Skała do miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51.

Najwyższem postanowieniem z dnia 4. grudnia 1910 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 24. września 1910 projekt ustawy o zaliczeniu gminy Skała w powiecie Borszczowskim do miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51.

Pożyczka Reprezentacji powiatowej w Myślenicach w kwocie 70.000 kor.

Najwyższem postanowieniem z dnia 22. grudnia 1910 uzyskał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 8. lutego 1910 projekt ustawy zezwalającej Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 70.000 kor. na budowę dróg.

Pożyczka Reprezentacji powiatowej w Nowym Targu w kwocie 100.000 kor.

Najwyższem postanowieniem z dnia 1. września 1910 uzyskał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 4. lutego 1910 projekt ustawy zezwalającej Reprezentacji powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 kor. w celu pokrycia kosztów wykończenia szpitala.

Pożyczka Reprezentacji powiatowej w Pilźnie w kwocie 150.000 koron.

Najwyższem postanowieniem z 30. czerwca 1910 uzyskał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 4. lutego 1910 projekt ustawy zezwalającej Reprezentacji powiatowej w Pilźnie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 150.000 koron na budowę dróg i koleji.

Pożyczka Reprezentacji powiatowej w Buczacz w kwocie 300.000 koron.

Najwyższem postanowieniem z dnia 14. września 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. października 1910 r. projekt ustawy o zezwoleniu Reprezentacji powiatowej w Buczacz na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 300.000 kor. na wybudowanie szpitala powszechnego.

Pożyczka Reprezentacji powiatowej w Limanowej w kwocie 25.000 K.

Najwyższem postanowieniem z dnia 14. września 1911 r. otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. października 1910 r. projekt ustawy o zezwoleniu Re-

prezentacji powiatowej w Limanowej, na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 25.000 kor. na dokończenie budowy drogi gminnej I. klasy z Młynego do Ujanowic.

- Dodatki powiatowe w Bochni. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910, zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Bochni pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Brzesku. Najwyższym postanowieniem z 23. sierpnia 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r. zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Brzesku pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 54% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Brzeżanach. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r. zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Brzeżanach pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Cieszanowie. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r. zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Cieszanowie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 72 $\frac{1}{2}$ % od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Czortkowie. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r. zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Czortkowie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 66% od państwowych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Dąbrowie. Najwyższym postanowieniem z dnia 8 stycznia 1911 zostały zatwierdzone uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 18. września 1909 i 18. lutego 1910, zezwalające Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie pobierać w latach 1909 i 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 42 $\frac{1}{2}$ %, względnie 56% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Dolinie. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Dolinie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Gorlicach. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. września 1909 r.,

zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Gorlicach pobierać w r. 1909 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Gorlicach. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca reprezentacji powiatowej w Gorlicach pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Gródku Jagiellońskim. Najwyższym postanowieniem z 26. czerwca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Gródku Jagiellońskim pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Grybowie. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 11. stycznia 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Grybowie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 65% od państwowych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Kolbuszowej. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Kolbuszowej pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 53% od państwowych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Kołomyi. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Kołomyi pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 45% od państwowych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Kosowie. Najwyższym postanowieniem z 26. czerwca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Kosowie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w Krośnie. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Krośnie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 48% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto- dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

- Dodatki powiatowe w Łańcucie. Najwyższym postanowieniem z 23. sierpnia 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Łańcucie pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 60% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Nisku. Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Nisku pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 56% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Podhajcach. Najwyższym postanowieniem z 20. czerwca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Podhajcach pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 51% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Starym Samborze. Najwyższym postanowieniem z 26. czerwca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Starym Samborze pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 47% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Tarnobrzegu. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Tłumaczu. Najwyższym postanowieniem z 13. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Tłumaczu pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 49% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Turce. Najwyższym postanowieniem z 3. sierpnia 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Turce pobierać w roku 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 90% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.
- Dodatki powiatowe w Wadowicach. Najwyższym postanowieniem z 26. czerwca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Wadowicach pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 44% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku

osobisto - dochodowego, a to obok 18%, ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w
Zaleszczykach.

Najwyższym postanowieniem z 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Zaleszczykach pobierać w r. 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 4% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w
Złoczowie.

Najwyższym postanowieniem z 19. września 1910 zostały zatwierdzone uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 2. października 1909 i 18. lutego 1910, zezwalające Reprezentacji powiatowej w Złoczowie pobierać w latach 1909 i 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 50% względnie 45% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Dodatki powiatowe w
Żywcu.

Najwyższym postanowieniem z d. 2. lipca 1910 została zatwierdzoną uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 18. lutego 1910 r., zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Żywcu pobierać w roku 1910 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 52% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto - dochodowego, a to obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

b) Ustawy, które nie otrzymały sankcyi.

Nie otrzymały sankcyi :

1) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 17. lutego 1910 projekt ustawy o zezwoleniu na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, gminom: Bełż, Bochnia, Brody, Dobromil, Grybów, Drohobycz, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Krosno, Lubaczów, Myślenice, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Przemysł, Rzeszów, Sambor, Sanok, Stary Sącz, Skawina, Sokal, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Wieliczka, Zółkiew, Złoczów, Wadowice, Jaworów, Rohatyn, Brzeżany, Gorlice i Gródek Jagielloński — jak i uchwalone dnia 18. września 1909 także i projekty ustaw dla gminy Krakowiec (w pow. Jaworowskim), dnia 19. lutego 1910 dla gminy Buczacz, a dnia 28. września 1910 dla gminy Jaryczów nowy — nie otrzymały sankcyi z powodu sankcyonowania w między czasie ustawy z 28. września 1910, na podstawie której zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych udzielać ma Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem. Zezwolenie takie — (jak to wykazano w dziale f) inne sprawy ważniejsze) — zostało już udzielone wszystkim wymienionym gminom.

2) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 14. marca 1907 projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości pozostałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Dołha wojniłowska, powiat Kałusz, nowej gminy administracyjnej pod nazwą »Ziemiańska«.

W zakomunikowanych pismem c. k. Prezydium Namiestnictwa z 22. grudnia 1910 l. 19778/pr. motywach odnośnego Najwyższego postanowienia z 6. grudnia 1907 podniesiono, że osnowa pomienionego projektu nie jest zgodną z faktycznymi stosunkami.

Według bowiem brzmienia Art. I. projektu ustawy terytorjum projektowanej gminy stanowi zwarty i w swych granicach zaokrą-

glony obszar, tymczasem dochodzenia wykazały, że składa się onó z trzech gruntami rustykalnymi oddzielonych terytoryów.

Ustawa zatem jeślby chciano utrzymać brzmienie Art. I., nie mogła by być wykonaną.

O tem zawiadomiono Wydział powiatowy w Kałuszu rozporządzeniem tut. z 28. grudnia 1910 l. 154711.

3) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §. 23. o Reprezentacyi powiatowej.

W sprawie tej przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

c) Ustawy jeszcze nie sankcyonowane.

Do dnia zamknięcia tego sprawozdania jeszcze nie otrzymały sankcyi:

1) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 3. października 1910 projekt ustawy o przyłączeniu gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa.

W tej sprawie zażądało c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 4. września 1911 L. 27522 za pośrednictwem c. k. Prezydum Namiestnictwa pewnych wyjaśnień, których Wydział krajowy udzielił odezwą z 26. września 1911 do l. 121.800.

2) Uchwalony na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 17. września 1908 projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z dnia 10. kwietnia 1900 Dz. u. kr. Nr. 44, zezwalającej gminie miasta Krakowa na pobór opłaty gminnej od wkładek totalizatora.

Pismem z dnia 6. listopada 1910 l. 17540 i z dnia 30. sierpnia 1911 l. 14606 oznajmiło c. k. Prezydum Namiestnictwa, że odniosło się już dwukrotnie do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przyspieszenie załatwienia tej sprawy.

3. Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 projekt ustawy o utworzeniu z przysiółka Seńkowice ad Hołe rawskie, pow. Rawa ruska, samoistnej gminy administracyjnej.

Według pisma Prezydum c. k. Namiestnictwa z 12. lipca 1911 l. 12210/pr. zażądano od c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu oświadczenia się w tej sprawie ze względu na operaty katastralne.

4) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 19. października 1910 projekt ustawy o utworzeniu z przysiółka Siółko ad Bożyków, pow. Podhajce, samoistnej gminy administracyjnej.

W sprawie tej zażądało c. k. Prezydum Namiestnictwa dotyczących aktów, które też przesłano c. k. Prezydum Namiestnictwa tut. pismem z 28. października 1910 l. 125.616.

Ponieważ jednak akta te zatraciły się w c. k. Namiestnictwie i na razie nie można ich odszukać, przeto sprawa musi uleść zwłoce.

5. Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 19. października 1908 projekt ustawy o utworzeniu z przysiółka Nowy Tyczyn ad Zazdrość, powiatu Trembowelskiego, samoistnej gminy administracyjnej.

W dalszym ciągu ostatniego sprawozdania zaznacza się, że w sprawie tej zażądało c. k. Prezydium Namiestnictwo pewnych wyjaśnień, które udzielono pismem tut. z dnia 28. lutego 1911 l. 26404.

6) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z 7. października 1909 projekt ustawy o utworzeniu z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Wiszniowie, powiat Rohatyn, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec wiszniowski.

W dalszym ciągu ostatniego sprawozdania zaznaczamy, że sprawa utworzenia z tej osady osobnej gminy katastralnej jest jeszcze w toku wobec czego powyższy projekt ustawy nie może na razie otrzymać sankcyi.

7) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 projekt ustawy o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Jajkowce i Lubsza, powiatu Żydaczów, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą »Antoniówka«.

Pismem z 4. czerwca 1911 l. 8.405/pr. zakomunikowało c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. maja 1911 l. 17.211 którym oznajmiono, że mimo braku jednolitości granic między projektowaną gminą administracyjną a takąż gminą katastralną, c. k. Ministerstwo godzi się wyjątkowo na ten projekt z zastrzeżeniem, że ta decyzja nie może stanowić precedensu na przyszłość i że interesowani złożą deklarację co do pokrycia kosztów zmiany oparatów katastralnych.

Pismem tut. z 12. sierpnia 1911 l. 103.339 przesłano c. k. Prezydium Namiestnictwa żadaną deklarację.

8) Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 16. lutego 1907 projekt ustawy, zezwalającej Reprezentacji powiatowej w Drohobyczu na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki w założyć się mającej powiatowej Kasie oszczędności w Drohobyczu.

Pismem z dnia 31. maja 1911 L. XIII, 1412/2 zawiadomiło c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy, że sprawę utworzenia powiatowej Kasy oszczędności w Drohobyczu przedłożyło c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, a równocześnie temuż Ministerstwu przedłożyło celem wyjednania Najwyższej sankcyi projekt ustawy, uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 16. lutego 1907 a zezwalającej Reprezentacji pow. na przyjęcie poręki za wkładki tejże powiatowej Kasy oszczędności.

9) Uchwalone przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 5. października 1908 projekty ustaw o zezwoleniu Reprezentacyom powiatowym w Myślenicach i Wieliczce na przyjęcie gwarancyi czystego dochodu od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna.

Pismem z dnia 13. października 1911 l. 12.196 oznajmiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu, że podług reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23. czerwca 1911 l. 18.266, wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem kolejowem, oba projekty będą mogły być przedłożone do Najwyższej sankcyi dopiero po ustawowem zabezpieczeniu państwowej gwarancyi czystego dochodu dla części kapitału zakładowego tej kolei, co nastąpi w niedającym się obecnie dokładnie oznaczyć terminie.

d) Wezwania do c. k. Rządu.

Odszkodowanie gmin
za poruczony zakres
działania.

W załatwieniu sprawozdania komisji gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków aby funkcyje te poza ustawowy zakres nie były rozszerzane — powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 1. października 1910 następującą uchwałę:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania.

Powyższą rezolucyę zakomunikowano tut. pismem z 1. października 1910 l. 116.840 Panu c. k. Ministrowi dla Galicyi, Prezydyum Koła polskiego we Wiedniu i Prezydyum klubu ukraińskiego we Wiedniu z prośbą o użyczenie poparcia w tej sprawie.

Pismem tut. z 30. kwietnia 1911 l. 55.278 odniósł się Wydział krajowy do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z prośbą o oznajmienie, w jakim stadyum znajduje się ta sprawa — jednak do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Rewizye przepisów o rejonach fortecznych.

Powołując się na zeszłoroczne sprawozdanie co do rezolucyi Wysokiego Sejmu z dnia 16. września 1907 i z dnia 3. listopada 1908, wzywających c. k. Rząd, aby przyspieszył rewizyę przestarzałych przepisów o rewersach demolacyjnych w rejonach fortecznych, Wydział krajowy oznajmia, że według pisma c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 30. sierpnia 1911 L. 115.088 — nie nadeszła dotąd z Ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony krajowej żadna decyzja w tej sprawie.

Reorganizacya c. k. wojskowych straży policyjnych.

Powołując się na zeszłoroczne sprawozdanie co do uchwały Wysokiego Sejmu z 5. listopada 1908, wzywającej c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do reorganizacyi c. k. wojskowej straży policyjnej we Lwowie, Przemyślu i Krakowie w kierunku przekształcenia jej na wzór istniejących straży cywilno policyjnych we Wiedniu i Pradze, Wydział krajowy oznajmia, że — według restryktu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. czerwca 1911 L. 125.521 M. I.

zakomunikowanego Wydziałowi krajowemu pismem c. k. Prezydyum Namiestnictwa z 25. lipca 1911 L. 9318/pr. — c. k. Rząd nie może obecnie wziąć tej sprawy pod rozwagę ze względu na jej finansową doniosłość.

Koszary dla wojska.

Sprawę wezwania Wys. Sejmu, by c. k. Rząd krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego — przedstawia Wydział krajowy w osobnem sprawozdaniu o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar.

e) Uchwały niepodlegające sankcyi.

Przyłączenie Podgórze do miasta Krakowa.

Uchwałą z dnia 3. listopada 1910 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z gminą miasta Podgórze i z gminą miasta Krakowa celem przyłączenia się obu tych miast i przedłożył na najbliższej sesji sprawozdanie z projektem odnośnej ustawy krajowej.

Wydział krajowy wdrożył zalecone rokowania, w tym zaś celu delegował ze swej strony komisję dla pośredniczenia w układach. O ile pomiędzy obu miastami przyjdzie porozumienia, Wydział krajowy przedłoży oddzielnem sprawozdaniem Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy.

Utworzenie z kilku przysiółków w Żabim samoistnej gminy administracyjnej.

W ostatniem sprawozdaniu zaznaczyliśmy, że Wydział powiatowy w Kosowie przedstawił wniosek na utworzenie z przysiółków w Żabim: Zielona, Dzembroń, Szybene i Bystrzec samoistnej gminy administracyjnej i że w sprawie tej odniósł się Wydział krajowy pismem z 8. lutego 1910 l. 10.067 do c. k. Starostwa w Kosowie o stwierdzenie, czy przysiółki te leżą w gminie Żabim czy też częściowo także i w sąsiednich gminach administracyjnych.

Dotąd jednak nie otrzymaliśmy odpowiedzi pomimo przypomnień z 11. maja 1910 l. 55.339 27. sierpnia 1910 l. 101.289, 3 grudnia 1910 l. 142.795, 10. marca 1911 l. 31.649, 27. czerwca 1911 l. 82.530 i 7. października 1911 l. 130.936.

Utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i Mołodziejewie nowej gminy administracyjnej.

W dalszym ciągu ostatniego sprawozdania zaznacza się, że tut. pismem z 22. września 1911 l. 123.604 odniesiono się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o oświadczenie, czy przeciw projektowanemu utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich w Bednarówce ad Majdan średni i Mołodziejewie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Bednarówka polska nie zachodzą przeszkody ze względów publicznych, a w szczególności ze względu na operaty katastralne.

Petycja gminy Borysław o podniesienie do rzędu miasteczek.

Uchwałą z 13. października 1910 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, aby wniesioną przez gminę Borysław petycję o podniesienie do rzędu miasteczek zakomunikował c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

O tej uchwale zawiadomiono tut. pismem z 21. października 1910 l. 122.799 c. k. Namiestnictwo z prośbą o powiadomienie w swoim czasie Wydziału krajowego o ostatecznej decyzji. Mimo kilkakrotnego przypomnienia nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi.

Petycja Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach o uznanie tamtejszej kolonii letników za uzdrowisko.

Uchwałą z 24. września 1910 odstąpił Wysoki Sejm petycję Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach o uznanie tamtejszej kolonii letników za uzdrowisko (stację klimatyczną) Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego spowodowania, ażeby uznaną została za uzdrowisko w myśl przepisów ustawy zdrojowej.

Do wniesienia petycji skłoniły Towarzystwo właścicieli realności zamiar polepszenia w osadzie letników w Brzuchowicach stosunków budowlanych i sanitarnych i chęć zapobieżenia brakiem kanalizacji, wodociągów, dróg i t. p. urządzeń. Gdy zdaniem Wydziału krajowego przez samo uznanie kolonii brzuchowickiej za uzdrowisko nie zaradziłoby się tym brakom i niedogodnościami, ile że komisya klimatyczna nie miałaby ani kompetencji, ani też dostatecznych środków do tego, wskazał Wydział krajowy Towarzystwu właścicieli realności potrzebę poczynienia odpowiednich przygotowań w tym celu, ażeby z terytorium części gminy i obszaru dworskiego w Brzuchowicach, oraz z części gminy Rzęsny polskiej, na których to terytorjach istnieje osada letników, utworzoną została samoistna gmina administracyjna, ta zaś następnie mogłaby być uznaną za uzdrowisko. Wydział krajowy zażądał zarazem od pomienionego Towarzystwa, ażeby dostarczyło Wydziałowi krajowemu mapy z uwidocznieniem przyszłych granic utworzyć się mającej nowej gminy i przeprowadziło z interesowanymi gminami i z miastem Lwowem jako właścicielem obszaru dworskiego w Brzuchowicach stosowne rokowania, Wydział powiatowy we Lwowie wezwał zaś, ażeby Towarzystwu udzielił poparcia i pomocy przy tych rokowaniach.

Podwyższenie kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla wojska.

Sprawę tę przedstawia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniu o krajowych funduszach koszarowych.

f) Inne sprawy ważniejsze.

Nadzór nad majątkiem i działalnością Reprezentacji gminnych, tudzież Reprezentacji powiatowych.

W okresie od 1 lipca 1910 do końca września 1911 dokonał Wydział krajowy lustracji w następujących gminach:

a) Z miast objętych ustawą gminną z r. 1833 w Bochni, Sokalu, w Wadowicach i w Tarnowie.

b) W gminach podlegających ustawie gminnej z r. 1896: Bełz, Borysław, Czortków, Kałusz, Lisko, Myślenice, Nowy Targ, Piwniczna, Przeworsk, Rohatyn, Rudki, Rymanów, Sasów, Skawina, Stara sól, Strzyżów, Sucha, Wiśnicz nowy, Zakopane, Zborów i Żywiec.

c) W gminach objętych ustawą gminną z r. 1866: Dolina (pow. Tłumacz) Lacko (pow. Dobromil), Lutowiska (pow. Lisko), Radymno (pow. Jarosław), Słoboda złota (pow. Brzeżany), Ułaszki (pow. Czortków) i Wojniłów (pow. Kałusz).

Nadto Wydział krajowy badał na miejscu w Krakowie stan pożyczek gminnych i w Rzeszowie sprawę doręczania stronom pism podatkowych przez gminę, oraz interweniował przez swego delegata w sprawie wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych w gminie Zakopane.

Wydział krajowy dokonał lustracji gospodarstwa Reprezentacji powiatowych w Bohorodeczanach, Brzesku, Chrzanowie, Dąbrowie, Dobromilu, Gorlicach, Gródku, Grybowie, Husiatynie, Jarosławiu, Jaworowie, Kołomyi, Kosowie, Krośnie, Limanowej, Nadwórnej, Rohatynie, Skałacie, Starym Samborze, Stryju, Turce, Wadowicach, Żółkwi i Żyweu.

Wreszcie Wydział krajowy przeprowadził szkondrum kasy Wydziału powiatowego w Borszczowie przy sposobności oddania urzędowania nowo wybranej Reprezentacji powiatowej — oraz sprawdził rachunki Wydziału powiatowego w Rohatynie.

W pomienionym okresie rozwiązana została Rada gminna: w Dobrowlanach (pow. Zaleszczyki), Horucku (pow. Drohobycz), Hubiczach (pow. Drohobycz), Iwaniu (pow. Zaleszczyki), Niedzielnej (pow. Stary Sambor), Rozwadowie (pow. Tarnobrzeg), Sędziszowie (pow. Ropczyce) i Zalesiu (pow. Czortków). — Prócz tego z powodu utworzenia nowych gmin i innych zmian terytoryalnych rozwiązane zostały Reprezentacje gminne w Bratucicach (pow. Bochnia), Dąbiu (pow. Wieliczka), Dorze (pow. Nadwórna) i Kamionkach małych (pow. Kołomyja).

Złożenie z urzędu naczelników gmin.

W czasie od 1. lipca 1910 do końca września 1911. złożyło c. k. Namiestnictwo za zgodą Wydziału krajowego 53 naczelników gmin z urzędu na podstawie wyniku dochodzeń dyscyplinarnych, przeciw nim przeprowadzonych, przyczem w 33 wypadkach poleciło c. k. Namiestnictwo c. k. Starostwom, ażeby spowodowały wdrożenie karno sądowego śledztwa z powodu zarzutu sprzeniewierzenia funduszków gminnych.

Kurs pisarzy dla gmin wiejskich.

W r. 1910 urządził Wydział krajowy z kolei XVI. kurs dla pisarzy gmin wiejskich, który się odbył w czasie od 1. sierpnia do 29. listopada 1910.

Kurs ukończyło 45 uczniów, którzy wszyscy otrzymali świadectwa kwalifikacyjne, z tych

	7	z postępem celującym
12	>	bardzo dobrym
16	>	dobrym
10	>	dostatecznym

Przedzowodzone dotąd kursy wydały ogółem 718 ukwalifikowanych kandydatów na pisarzy gmin wiejskich. Po każdym kursie otrzymują Wydziały powiatowe wykaz ukwalifikowanych na pisarzy kandydatów, a to celem udzielenia im w danym razie poparcia.

Dodatki gminne do podatków bezpośrednich. Z mocy §. 80. ustawy z dnia 13. stycznia 1909 Dz. u. kr. Nr. 20, względnie §. 82. ustawy z dnia 13. stycznia 1909 Dz. u. kr. Nr. 22. i §. 86. ustawy z dnia 13. stycznia 1909 Dz. u. kr. Nr. 21. Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem zezwolił na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich w wysokości ponad 50% następującym gminom:

Powiat Biała	
w r. 1911	41 gminom
Powiat Bóbrka	
w r. 1911	41 gminom
Powiat Bochnia	
w r. 1911	2 gminom
Powiat Borszczów	
w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	3 gminom
Powiat Brody	
w r. 1911	7 gminom
Powiat Brzesko	
w r. 1911	1 gminie
Powiat Brzeżany	
w r. 1911	30 gminom
Powiat Brzozów	
w r. 1911	8 gminom
Powiat Buczacz	
w r. 1910	3 gminom
w r. 1911	2 gminom
Powiat Chrzanów	
w r. 1911	2 gminom
Powiat Cieszanów	
w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	46 gminom
Powiat Czortków	
w r. 1911	15 gminom
Powiat Dobromil	
w r. 1911	61 gminom
Powiat Dolina	
w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	67 gminom

Powiat Drohobycz

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	40 gminom

Powiat Gorlice

w r. 1911	45 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Grybów

w r. 1911	23 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Horodenka

w r. 1911	14 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Husiatyn

w r. 1911	17 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Jasło

w r. 1911	14 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Jawołów

w r. 1911	1 gminie
-----------	-----------	----------

Powiat Kałusz

w r. 1910	7 gminom
w r. 1911	3 gminom

Powiat Kamionka strum.

w r. 1911	2 gminom
-----------	-----------	----------

Powiat Kołomyja

w r. 1911	21 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Kosów

w r. 1910	6 gminom
w r. 1911	2 gminom

Powiat Kraków

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	1 gminie

Powiat Krosno

w r. 1911	1 gminie
-----------	-----------	----------

Powiat Limanowa

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	14 gminom

Powiat Łańcut

w r. 1911	15 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Mielec

w r. 1911	26 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Myślenice

w r. 1911	10 gminom
-----------	-----------	-----------

Powiat Nadwórna

w r. 1911	1 gminie
-----------	-----------	----------

Powiat Nisko

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	31 gminom

Powiat Nowy Sącz

w r. 1911	48 gminom
-----------	-----------	-----------

	Powiat Nowy Targ	
w r. 1911	14 gminom
	Powiat Podhajce	
w r. 1911	4 gminom
	Powiat Przemyśl	
w r. 1911	39 gminom
	Powiat Przemyślany	
w r. 1911	2 gminom
	Powiat Rawa ruska	
w r. 1910	17 gminom
	Powiat Rohatyn	
w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	11 gminom
	Powiat Ropczyce	
w r. 1911	9 gminom
	Powiat Rudki	
w r. 1910	13 gminom
w r. 1911	26 gminom
	Powiat Rzeszów	
w r. 1911	2 gminom
	Powiat Sambor	
w r. 1911	25 gminom
	Powiat Sanok	
w r. 1911	40 gminom
	Powiat Skałat	
w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	14 gminom
	Powiat Śniatyn	
w r. 1911	1 gminie
	Powiat Sokal	
w r. 1911	56 gminom
	Powiat Stanisławów	
w r. 1911	1 gminie
	Powiat Stary Sambor	
w r. 1911	21 gminom
	Powiat Stryj	
w r. 1910	4 gminom
w r. 1911	53 gminom
	Powiat Tarnobrzeg	
w r. 1911	3 gminom
	Powiat Tarnopol	
w r. 1911	7 gminom
	Powiat Tarnów	
w r. 1911	14 gminom

Powiat Tłumacz

w r. 1910	2 gminom
w r. 1911	11 gminom

Powiat Trembowla

w r. 1910	2 gminom
w r. 1911	12 gminom

Powiat Turka

w r. 1911	23 gminom
---------------------	-----------

Powiat Wadowice

w r. 1911	26 gminom
---------------------	-----------

Powiat Wieliczka

w r. 1910	9 gminom
w r. 1911	34 gminom

Powiat Zaleszczyki

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	4 gminom

Powiat Zbaraż

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	3 gminom

Powiat Złoczów

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	2 gminom

Powiat Żółkiew

w r. 1910	39 gminom
w r. 1911	33 gminom

Powiat Żydaczów

w r. 1911	18 gminom
---------------------	-----------

Powiat Żywiec

w r. 1910	1 gminie
w r. 1911	16 gminom

Dodatki gminne do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Z mocy §. 86. ustawy z 13. stycznia 1909 dz. u. kr. Nr. 21, względnie §. 82. ustawy z 13. stycznia 1909 dz. u. kr. Nr. 22. i §. 80. ustawy z 13. stycznia 1909 dz. u. kr. Nr. 20. Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem zezwolił na pobór wyższych dodatków gminnych od mięsa i wina następującym gminom:

Budzanów — 100% od wina na lat 5 od r. 1911.
 Dąbrowa — 85% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.
 Gorlice — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.
 Jasło — 100% od mięsa na lat 5 od r. 1911.
 Jaworów — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.
 Kopyczyńce — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.
 Krystynopol — 100% od mięsa na lat 5 od r. 1911.
 Lisko — 80% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1912.
 Ottynia — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1910.
 Peczeniżyn — 75% od mięsa na lat 5 od r. 1911.
 Stanisławów — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.
 Złoczów — 100% od mięsa i wina na lat 5 od r. 1911.

Opłaty gminne od trunków.

Na mocy postanowień ustawy gminnej względnie ustawy z 28. września 1910 dz. u. kr. Nr. 208. Wydział krajowy zezwolił

w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem następującym gminom na pobór opłat gminnych od trunków:

W powiecie autonomicznym uzyskały zezwolenie gminy:

1. Biała:

Gminy: Czaniec . . do końca roku 1915
 Hałcnów . . » » » 1919
 Lipnik . . . » » » 1919
 Osiek . . . » » » 1920
 Pisarzowice . . » » » 1919

2. Bóbrka:

Gminy: Chodorów . . do końca roku 1919
 Bóbrka . . » » » 1913

3. Bochnia:

Gminy: Bochnia . . do końca roku 1920
 Wiśnicz nowy » » » 1914

4. Bohorodczany:

Gmina: Bohorodczany do końca roku 1913

5. Brody:

Gminy: Brody . . . do końca roku 1920
 Załóżce . . » » » 1913

6. Brzeżany:

Gmina: Brzeżany . . do końca roku 1920

7. Brzozów:

Gmina: Dynów . . do końca roku 1919

8. Buczacz:

Gminy: Buczacz . . do końca roku 1914
 Jazłowiec . . » » » 1919
 Monasterzyska » » » 1919

9. Cieszanów:

Gminy: Cieszanów . . do końca roku 1913
 Lubaczów . . » » » 1920

10. Dobromil:

Gminy: Dobromil . . do końca roku 1920
 Nowe Miasto » » » 1919
 Posada nowomiejska » » 1915

11. Drohobycz:

Gmina: Drohobycz . . do końca roku 1920

12. Gorlice:

Gminy: Biecz . . . do końca roku 1913
 Gorlice . . » » » 1920

13. Gródek Jagielloński:

Gminy: Gródek Jagiel. do końca roku 1920
 Janów . . . » » » 1919

14. Grybów:

Gmina: Grybów . . do końca roku 1920

15. Jarosław:

Gminy: Jarosław . . do końca roku 1920
 Radymno . . » » » 1914

16. Jasło :

Gminy: Frysztak . . .	do końca roku	1919
Kołaczyce . . .	» » »	1919
Osiek . . .	» » »	1919

17. Jaworów :

Gminy: Jaworów . . .	do końca roku	1914
Krakowiec . . .	» » »	1915

18. Kamionka strumiłowa :

Gminy: Dobrotwór . . .	do końca roku	1915
Kamionka str. » » »		1914
Radziechów . . .	» » »	1919

19. Kolbuszowa :

Gminy: Kolbuszowa . . .	do końca czer-	
	wca roku . . .	1912
Majdan . . .	do końca roku	1912
Sokołów . . .	» » »	1914

20. Kołomyja :

Gminy: Gwoździec . . .	do końca roku	1918
Jabłonów . . .	» » »	1914
Kołomyja . . .	» » »	1920
Peczeniżyn . . .	» » »	1914

21. Kosów :

Gminy: Kosów . . .	do końca roku	1913
Kuty . . .	» » »	1914

22. Krosno :

Gmina: Krosno . . .	do końca roku	1920
---------------------	---------------	------

23. Limanowa :

Gminy: Limanowa . . .	do końca roku	1915
Mszana dolna » » »		1914

24. Lisko :

Gminy: Baligród . . .	do końca roku	1919
Ustrzyki dolne » » »		1914

25. Lwów :

Gminy: Jaryczów . . .	do końca roku	1920
Szczerzec . . .	» » »	1915

26. Łańcut :

Gmina: Leżajsk . . .	do końca roku	1914
----------------------	---------------	------

27. Mielec :

Gmina: Mielec . . .	do końca roku	1914
---------------------	---------------	------

28. Myślenice :

Gminy: Myślenice . . .	do końca roku	1920
Sułkowice . . .	» » »	1920

29. Nadwórna :

Gminy: Delatyn . . .	do końca roku	1912
Nadwórna . . .	» » »	1915

30. Nisko :

Gminy: Rudnik . . .	do końca roku	1913
Ulanów . . .	» » »	1916

31. Nowy Sącz :

Gminy: Nowy Sącz . . do końca roku 1920
 Stary Sącz . . » » » 1920

32. Nowy Targ :

Gminy: Nowy Targ . . do końca roku 1920
 Zakopane . . » » » 1914

33. Pilzno :

Gminy: Jodłowa . . do końca roku 1919
 Pilzno . . » » » 1920

34. Przemyśl :

Gminy: Dubiecko . . do końca roku 1919
 Niżankowice . » » » 1919
 Przemyśl . . » » » 1920

35. Rawa ruska :

Gmina: Rawa ruska . do końca roku 1912

36. Rohatyn :

Gmina: Rohatyn . . do końca roku 1920

37. Ropczyce :

Gminy: Ropczyce . . do końca roku 1916
 Sędziszów . » » » 1912
 Wielopole . » » » 1919

38. Rudki :

Gminy: Komarno . . do końca roku 1914
 Rudki . . » » » 1914

39. Rzeszów :

Gminy: Luteza . . do końca roku 1914
 Rzeszów . . » » » 1920
 Tyczyn . . » » » 1919

40. Sambor :

Gmina: Sambor . . » » » 1920

41. Sanok :

Gminy: Bukowsko . do końca roku 1919
 Jaćmierz . . » » » 1919
 Olchowce . . « » » 1919
 Posada olchowska » » 1919
 Rymanów . » » » 1914
 Sanok . . » » » 1920

42. Śniatyn :

Gmina: Śniatyn . . do końca roku 1920

43. Sokal :

Gminy: Bełz . . do końca roku 1920
 Krystynopol . » » » 1914
 Sokal . . » » » 1920

44. Stary Sambor :

Gminy: Chyrów . . do końca roku 1913
 Stary Sambor » » » 1920

45. Stryj :

Gminy: Skole . . do końca roku 1914
 Stryj . . » » » 1920

46. Tarnobrzeg :

Gminy: Baranów . . do końca roku 1920
 Rozwadów . » » » 1914
 Tarnobrzeg . » » » 1913

47. Tarnopol :

Gmina: Tarnopol . . do końca roku 1920

48. Tarnów :

Gminy: Gromnik . . do końca roku 1919
 Tarnów . . » » » 1920

49. Tłumacz :

Gminy: Tłumacz . . do końca roku 1914
 Tyśmienica . » » » 1919

50. Trembowla :

Gminy: Budzanów . do końca roku 1919
 Trembowla . » » » 1920

51. Turka :

Gmina: Turka . . . do końca roku 1914

52. Wadowice :

Gminy: Chocznia . . do końca roku 1919
 Kalwarya zebrz. » » » 1917
 Lanckorona . » » » 1919
 Wadowice . » » » 1920
 Zator . . . » » » 1919

53. Wieliczka :

Gminy: Podgórze . . do końca roku 1920
 Skawina . . » » » 1920
 Wieliczka . » » » 1920

54. Zaleszczyki :

Gmina: Zaleszczyki . do końca roku 1914

55. Zbaraż :

Gmina: Zbaraż . . . do końca roku 1919

56. Złoczów :

Gminy: Białykamień . do końca roku 1919
 Złoczów . . » » » 1920

57. Żółkiew :

Gmina: Żółkiew . . do końca roku 1920

58. Żydaczów :

Gmina: Rozdół . . do końca roku 1919

Opłaty gminne od psów.

Na mocy §. 2. ustawy z 19. stycznia 1891 Dz. u. kr. Nr. 9. zezwolił Wydział krajowy gminie Jasło na dalszy pobór opłat gminnych od psów na lat 15 od r. 1912. Na mocy zaś §. 81. ustawy z 18. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 36. i §. 83. ustawy z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51. zezwolił Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa gminie Knihinin kolonia na dalszy pobór opłat gminnych od psów na lat 5 od r. 1911, zaś gminie Zakopane na lat 6 od r. 1911.

Taksy gminne.

Na mocy postanowień §. 87. ustawy z dnia 13. marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24, względnie §. 83. ustawy z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. i §. 81, ustawy z dnia 18. marca 1888 dz. u.

kr. Nr. 36. zezwolił Wydział krajowy za zgodą c. k. Namiestnictwa gminom Żółkiew i Husiatyn na pobór taks gminnych od grobów, zaś gminie Żuratyń na pobór taksy za użytkowanie kładki na Pełtwi.

Dodatki powiatowe do Z mocy postanowień §. 23. ustawy z dnia 17. czerwca 1874 podatków bezpośrednich. Dz. u. kr. Nr 51. Wydział krajowy zezwolił w r. 1911 pobierać następującym powiatom dodatki powiatowe ponad 20% podatków bezpośrednich, a mianowicie powiatowi:

1. Biąła	30%
2. Bohorodczany	40%
3. Borszczów	24%
4. Brody	33%
5. Brzeżany	40%
6. Chrzanów	35%
7. Dobromil	40%
8. Drohobycz	32%
9. Jarosław	39%
10. Jasło	32%
11. Jaworów	31%
12. Kałusz	40%
13. Kraków	40%
14. Lisko	23%
15. Lwów dla funduszu administracyjnego 5% od podatku domowoczynszowego i 11% do wszystkich innych podatków bezpośrednich, zaś dla funduszu drogowego	22%
16. Mościska	40%
17. Myślenice	37%
18. Nadwórna	32%
19. Nowy Sącz	30.75%
20. Przemyśl	23%
21. Rawa	39%
22. Ropczyce	38%
23. Rudki	40%
24. Rzeszów	32%
25. Sambor	30%
26. Sanok	36%
27. Skałat	40%
28. Sniatyn	32%
29. Sokal	40%
30. Stryj	38%
31. Tarnopol	40%
32. Tarnów	23%
33. Trembowła	40%
34. Wieliczka	40%
35. Zaleszczyki	39%
36. Żółkiew	37%
37. Żydaczów	40%

obok 18% ustawowego dodatku na cele drogowe.

Rachunki i preliminarze powiatów i gmin. W myśl polecenia Wysokiego Sejmu z 16. września 1907 Wydział krajowy przedkłada zamknięcia rachunkowe powiatów i gmin, a mianowicie:

Aldgat A)

1. Zamknięcie rachunków za r. 1908 w dochodach funduszy powiatowych.

Alegat B)

2. Zamknięcie rachunków za r. 1908 w wydatkach funduszy powiatowych.

Alegat C)

3. Zamknięcie rachunków za r. 1908 w dochodach 30 miast.

- Alegat D)** 4. Zamknięcie rachunków za r. 1908 w wydatkach 30 miast
- Alegat E)** 5. Wykaz dochodów i wydatków m. Lwowa i Krakowa wedle zamknięć rachunkowych za r. 1908.
- Alegat F)** 6. Zamknięcie rachunków za r. 1907 w dochodach gmin małopolskich i wiejskich.
- Alegat G)** 7. Zamknięcie rachunków za r. 1907 w wydatkach gmin małopolskich i wiejskich.
- Nadto są złożone do przeglądu w kancelaryi sejmowej wykazy wynikłości budżetów powiatowych, budżetów 30 miast i budżetów m. Lwowa i Krakowa na r. 1909, i wreszcie wykazy wynikłości budżetów gmin małopolskich i wiejskich na r. 1908.
- Autonomiczne instytucje kredytowe w r. 1907. Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wykazy autonomicznych instytucyj kredytowych podług stanu za r. 1907 a mianowicie:
- Alegat H)** 1. Wykaz gminnych kas pożyczkowych.
- Alegat I)** 2. Wykaz powiatowych kas pożyczkowych.
- Alegat K)** 3. Wykaz powiatowych kas oszczędności i wreszcie;
- Alegat L)** 4. Wykaz miejskich kas oszczędności.
- Wykaz podatków bezpośrednich i dodatków krajowych, powiatowych i gminnych. Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wykaz podatków bezpośrednich i dodatków krajowych, powiatowych i gminnych według budżetów na r. 1911.
- Alegat M)** Wykaz stanu majątku powiatów i 30 miast. Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi wykazy stanu majątku powiatów i 30 miast z końcem r. 1909.
- Alegat N) i O).** Rekursy w sprawach zarządu majątkiem dobrem gmin i ich zakładów. W czasie od 1. lipca 1910 do końca września 1911 wpłynęło do Wydziału krajowego 557 rekursów w przedmiocie administracyi majątkiem i dobrem gmin i ich zakładów. Z tych uwzględniono w całości lub częściowo 114, nieuwzględniono 334, zwrócono do uzupełnienia 103.
- Rekursy w sprawach budowniczych. W czasie od 1. lipca 1910 do końca września 1911 wpłynęło do Wydziału krajowego 723 rekursów budowniczo-policyjnych. Z tych uwzględniono 141, odrzucono 318, zwrócono do uzupełnienia 264.
- Orzeczenia c. k. Trybunału administracyjnego. C. k. Trybunał administracyjny odrzucił następujące zażalenia:
1. Róży Weinbergowej z Rzeszowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 11. grudnia 1908 l. 124.674. w sprawie budowlanej.
2. Ks. Władysława Kalby z Sokołowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 12. lutego 1909 l. 137.251 w sprawie zatwierdzenia ugody sądowej dotyczącej majątku gminnego.
3. Meilecha Glücksmana z Liska przeciw orzeczenia Wydziału krajowego z 10. kwietnia 1910 l. 672 w sprawie rekursowej.
4. Gminy Drohobycz od orzeczenia Wydziału krajowego z 21. listopada 1908 l. 110.035 w sprawie sprzedaży gruntu gminnego.
5. Filiationi c. k. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie od orzeczenia Wydziału krajowego z 6. lutego 1909 l. 12.559 w sprawie opłaty wodociągowej.
6. Franciszka Müllera z Prądnika czerwonego od orzeczenia Wydziału krajowego z 28. sierpnia 1908 l. 83.427 w sprawie budowlanej.

7. Wandy Mieczukowej ze Stryja od orzeczenia Wydziału krajowego z 26. lipca 1908 l. 68.686 w sprawie budowlanej.

8. Jana Jackowskiego z Buska od orzeczenia Wydziału krajowego z 25. września 1908 l. 95.627 w sprawie rekursowej.

9. Anny Hubaczek z Laszek od orzeczenia Wydziału krajowego z 8. maja 1908 l. 36.847 w sprawie użytkowania dobra gminnego.

10. Józefa i Adolfa Birnbaumów ze Lwowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 9. marca 1909 l. 18.087 w sprawie budowlanej.

11. Icka Becka z Turki od orzeczenia Wydziału krajowego z 2. lipca 1909 l. 69.860 w sprawie rekursowej.

12. Jakóba Sauera z Chyrowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 12. marca 1909 l. 23.313 w sprawie budowlanej.

13. Józefa Kruszelnickiego i Leopolda Semmela z Tłumacza od orzeczenia Wydziału krajowego z 13. sierpnia 1909 l. 82.085 w sprawie zatwierdzenia rachunków gminnych.

14. Mojżesza Hersza Atlasá ze Lwowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 10. sierpnia 1909 l. 83.639 w sprawie opłaty gminnej od widowisk i przedstawień.

15. Władysława Hebanowskiego z Boryni od orzeczenia Wydziału krajowego z 3. grudnia 1909 l. 106.313 w sprawie ważności uchwał rady gminnej.

16. Wojciecha Kubina i tow z Nawojowej Góry od orzeczenia Wydziału krajowego z dnia 19. października 1909 l. 109.245 w sprawie zatwierdzenia kontraktu dzierżawy.

17. C. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie od orzeczenia Wydziału krajowego z 6. lutego 1909 l. 12.555 w sprawie rekursowej.

18. Krzysztofa Janowicza ze Lwowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 19. listopada 1909 l. 11.189 w sprawie opłaty policyjnej.

19. Herza Kanarka z Zbydniowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 3. marca 1910 l. 63.834 w sprawie dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

20. Antoniego Paducha z Brzostowej góry od orzeczenia Wydziału krajowego z 24. września 1909 l. 98.307 w sprawie opłat pastwiskowych.

21. Gminy Mistkowice od orzeczenia Wydziału krajowego z 18. marca 1910 l. 24.628 w sprawie użytkowania lasu gminnego.

22. Adolfa Wittlina ze Żółkwi od orzeczenia Wydziału krajowego z 4. marca 1910 l. 16.987 w sprawie zwrotu dodatków gminnych.

23. Osiasza Landsmanna z Kałusza od orzeczenia Wydziału krajowego z 9. kwietnia 1910 l. 32.318 w sprawie budowlanej.

24. Peisacha Aby Fłocha z Oleska od orzeczenia Wydziału krajowego z 1. kwietnia 1910 l. 29.569 w sprawie budowlanej.

25. Marka Pipersberga z Trzebini od orzeczenia Wydziału krajowego z 17. grudnia 1909 l. 135.552 w sprawie budowlanej.

26. Maryi Brozonowiczowej i Osiasza Kiwowicza z Mielca od orzeczenia Wydziału krajowego z 28. września 1910 l. 99.481 w sprawie budowlanej.

27. Feliksa Bittmara z Prądnika czerwonego od orzeczenia Wydziału krajowego z 19. sierpnia 1910 l. 95.399 w sprawie budowlanej.

28. Joachima Friedmanna z Mikołajowa od orzeczenia Wydziału krajowego z 14. stycznia 1910 l. 130.228 w sprawie oddzielenia majątku gminy chrześcijańskiej.

Natomiast c. k. Trybunał administracyjny uchylił następujące orzeczenia Wydziału krajowego:

1. Orzeczenie z 23. listopada 1909 l. 98.923 którym zobowiązano Michała Czukwińskiego i tow. pełnomocników lasu ekwiwalentowego w Chyrowie do składania rachunków z administracji lasu.

2. Orzeczenie z 27. czerwca 1910 l. 69.142 w sprawie opłaty wodociągowej wymierzonej Dr. Feliksowi Niemczewskiemu w Krakowie.

3. Orzeczenie z 4. maja 1910 l. 45.765 w sprawie zwrotu przez Michała Kisiłaka z Mołodkowa kosztów postępowania dyscyplinarnego.

4. Orzeczenie z 7. grudnia 1909 l. 10.396 w sprawie użycia dochodu ze sprzedaży drzewa w lesie gminnym na cele całej gminy Krukienice.

5. Orzeczenie z 9. kwietnia 1910 l. 28.288 w sprawie preliminarza budżetu na rok 1910 powiatu drohobyckiego.

6. Orzeczenie z 30. kwietnia 1909 l. 34.794 w sprawie wezwania Zwierzchności gminnej z Otyunii, by o każdym posiedzeniu Rady gminnej zawiadamiała Wydział powiatowy w celu umożliwienia wysłania delegata.

7. Orzeczenie z 3. marca 1909 l. 10.162 w sprawie wzbromienia Salamonowi Lachsowi z Synowódzka niższego wypasu bydła na pastwisku gminnym.

8. Orzeczenie z 7. kwietnia 1908 l. 31.205 w sprawie wdzierżawienia Rubinowi Kaufmanowi z Sokołowa poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Fundacya ś. p. Edwarda Lewińskiego.

Po myśli §. 5. aktu fundacyjnego ś. p. Edwarda Lewińskiego rozdzielił Wydział krajowy w roku 1911 odsetki od majątku zakładowego tej fundacyi w kwocie 2.700 koron między 22 włościan w powiecie husiatyńskim.

Od czasu wejścia w życie tej fundacyi, t. j. od roku 1883 korzystali z zapoinóg włościanie następujących powiatów: Żydaczów, Mościska, Kraków, Żywiec, Stary Sambor, Bochnia, Turka, Chrzanów, Rohatyn, Wieliczka, Borszczów, Brzozów, Ropczyce, Przemyślany, Nowy Targ, Jaworów, Dąbrowa, Cieszanów, Tarnów, Dobromil, Wadowice, Podhajce, Grybów, Rawa ruska, Limanowa, Buczacz, Brzesko, Kamionka strumiłowa i Husiatyn.

Galicyska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Sprawę galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przedstawił Wydział krajowy w osobnym sprawozdaniu.

Policja ogniowa.

Pożyczki z krajowego funduszu pożyczkowego przeznaczonego na ułat-

wienie w czasie od 15. czerwca 1910 do 15. czerwca 1911 Wydział krajowy przyznał z krajowego funduszu pożyczkowego, przeznaczonego na ułatwienie krycia budynków materiałem ogniotrwa-

twienie krycia budyn- ły, według dołączonego % wykazu, pożyczki w ogólnej kwocie
ków materiałem ogni- 242.000 K.

trwałym
Alegat P.

W szczególności przyznano :

a) na pożyczki dla ubogiej ludności wiejskiej i małomiej-
skiej celem ułatwienia jej krycia budynków materiałem ogniotrwa-
łym z 37.000 K ;

b) na zakładanie fabryk i warsztatów dachówek 5.000 K.

W dniu 15. czerwca 1910 z pożyczek poprzednio przyzna-
nych pozostało promes niezrealizowanych na kwotę 95.416 K 11 h.,
w czasie objętym sprawozdaniem wyasygnowano tytułem pożyczek
227.675 K., w dniu zaś 15. czerwca 1911 pozostało promes niez-
realizowanych na kwotę 89.741 K. 11 h.

Subwencja dla krajo-
wego Związku ochotni-
czych straży pożarnych.

Z uchwalonej przez Wysoki Sejm subwencji dla krajowego
Związku ochotniczych straży pożarnych na rok 1910 w kwocie
10.000 K wypłacił Wydział krajowy na ręce Rady zawiadowczej
tego Związku drugą ratę w kwocie 5.000 K w lipcu 1910.

Uchwaloną zaś przez Wysoki Sejm subwencję na rok 1911
w kwocie 10.000 K. wypłacił Wydział krajowy temu Związkowi
w dwóch ratach półrocznych w styczniu i lipcu 1911.

Nadzwyczajny zasiłek
dla krajowego Związku
ochotniczych straży po-
żarnych we Lwowie na
urządzenie kursu straży
powodziowych

Uchwalony przez Wysoki Sejm nadzwyczajny zasiłek w kw-
ocie 300 K dla krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych
na urządzenie kursu straży powodziowych wypłacił Wydział kra-
jowy temu Związkowi w sierpniu 1911. Kurs straży powodziowych
odbędzie się w Przemyślu w roku 1912.

Egzamina kwalifikacyjne
naczelników zawodo-
wych (gminnych) straży
pożarnych.

W czasie objętym sprawozdaniem nie odbyły się egzamina
na naczelników zawodowych (gminnych) straży pożarnych na pod-
stawie rozporządzenia Wydziału krajowego z 2. lipca 1907 l-
46.037 Dz. u. kr. Nr. 102 a to z powodu małej liczby kandydatów.

Kursa pożarnictwa.

Według pisma krajowego Związku ochotniczych straży po-
żarnych z 7. stycznia 1911 l. 45/11 przeprowadzono w ciągu ro-
ku 1910 następujące kursa pożarnictwa :

1. krajowy kurs dla instruktorów w Stanisławowie ;
2. powiatowy kurs pożarnictwa w Zydaczowie ;
3. powiatowy kurs dla Kółek rolniczych w Tarnowie, Strzy-
żowie, Żmigrodzie nowym, Mielcu, Skałacie, Złoczowie, Buczaczu
i Rzeszowie.

4. dla lustratorów Kółek rolniczych w Krakowie i Lwowie ;
5. dla uczestników kursu pisarzy gminnych we Lwowie ;
6. dla absolwentów c. k. Seminarium nauczycielskiego we
Lwowie ;

7. dla nauczycieli ludowych z Królestwa Polskiego.

Lustracje straży po-
żarnych.

Podobnie jak w latach poprzednich przeprowadził krajowy
Związek ochotniczych straży pożarnych w roku 1910 liczne lustr-
acje straży pożarnych, a dotyczące sprawozdania przedkładane
Wydziałowi krajowemu służyły za podstawę do zarządzeń mają-
cych na celu usunięcie dostrzeżonych braków w organizacyi tych
straży.

XIV. Krajowy Zjazd
strażacki.

W dniach 22. i 23. lipca 1911 odbył się w Stanisławowie
XIV. krajowy zjazd strażacki, w którym jako delegat Wydziału

krajowego wziął udział p. Stanisław Cieński prezes Rady powiatowej w Stanisławowie.

Protokół obrad tego zjazdu znajduje się w aktach Wydziału krajowego.

Statystyka pożarów

W roku 1910 było w kraju 1.555 wypadków pożaru. W szczególności spaliło się 2.557 domów mieszkalnych 2.787 budynków gospodarczych i 50 zakładów przemysłowych.

Wypadków śmierci z powodu pożaru było 18. Szkodę materialną obliczono na 7,459 638 K. z czego ubezpieczono szkody do wysokości 2 194.507 K. Przyczyną pożarów było w 112 wypadkach podpalenie, w 94 wypadkach zachodziło podejrzenie podpalenia, w 148 wypadkach nieostrożność, w 90 wypadkach wadliwa budowa, w 43 wypadkach pożar wzniecił piorun, zaś w 1.041 wypadkach nie zdołano zbadać przyczyny pożaru.

B) Sprawy szkolne, oświatowe, teatralne, konserwatorskie i t. p.

1. Sprawy szkolne i oświatowe.

Zmiana art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 nr. 73. dz. u. kr. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Najwyższem postanowieniem z 23. kwietnia 1911 otrzymał sankcyę uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 15. października 1910 projekt zmiany art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 nr. 73. Dz. u. kr. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Zmieniona ustawa polegająca na tem, że w przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich, — ogłoszoną została w nr. 72. dz. u. kr. z r. 1911.

Zmiana ustawy krajowej z dnia 24. sierpnia 1899 nr. 108 dz. u. kr. o szkołach realnych.

Uchwalony przez Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 19. października 1910 projekt nowej ustawy o szkołach realnych nie otrzymał wprawdzie dotychczas Najwyższej sankcyi, ale według informacji jaką Wydział krajowy otrzymał sankcyę tej ustawy spodziewaną jest w najbliższym czasie.

Podwyższenie płac nauczycieli szkół ludowych.

Uchwałą z dnia 15. października 1910 Wysoki Sejm wezwał Radę szkolną krajową, by na następnej sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych 4-rech najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków pięcioletnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierot po nauczycielach, zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emeryturami wedle obecnie obowiązującej ustawy.

Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania, nie otrzymał Wydział krajowy z Rady szkolnej krajowej żądanej obliczenia.

Pragmatyka służbowa dla nauczycielstwa ludowego.

Rada szkolna krajowa nie udzieliła dotąd Wydziałowi krajowemu żądanej opinii, ewentualnie projektu pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego.

Sprawa znizenia dobrowolnych zobowiązań i obszarów dworskich na płace nauczycielskie do normy ustawowej.

W sprawie tej nie otrzymał Wydział krajowy do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania żądanej opinii.

Nauka higieny w szko-
łach ludowych.

Na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. paździer-
nika 1908 wydała c. k. Rada szkolna krajowa w sierpniu
1910 okólnik w sprawie nauki higieny w szkołach ludowych,
w którym poleca nauczycielom zwłaszcza szkół wiejskich, ażeby
zwracali szczególniejszą uwagę na ustępy w czytankach szkolnych
o treści w zakresie higieny. W szczególności poświęcić należy
troskliwą uwagę pouczeniom o chorobach zakaźnych i środkach
zapobiegających im.

W piśmie do Wydziału krajowego stwierdza c. k. Rada
szkolna krajowa, że w obecnych czytankach dla szkół ludowych
zamało jest ustępów z zakresu higieny i dodaje, że gdyby Wydział
krajowy zechciał zapewnić środki na nagrody, c. k. Rada szkolna
zajęłaby się ogłoszeniem konkursu na takie ustępy celem umiesz-
czenia ich w książkach szkolnych, a w ten sposób ta ważna spra-
wa niewątpliwie postąpiłaby naprzód.

Sprawa systemizowania
20 posad nauczycieli
tymczasowych celem za-
stępstwa chorych nau-
czycieli.

Rada szkolna krajowa odniosła się do Wydziału krajowego
z przedstawieniem, iż jedną z przeszkód tamujących prawidłowy
rozwój szkolnictwa ludowego są dłuższe nieraz przerwy na jakie
nauka, zwłaszcza w szkołach wiejskich, bywa narażona, najczęściej
skutkiem choroby nauczyciela. W miastach, gdzie jest szkół
więcej, tudzież w miejscowościach posiadających szkołę o kilku
siłach nauczycielskich, da się w takich wypadkach zarządzić do-
raźne zastępstwo. Natomiast dla szkół wiejskich, zwłaszcza jedno-
klasowych, choroba nauczyciela staje się wprost katastrofą dzieci
pozbawione raptem nauki, w której często piękne czyniły postępy,
w czasie kilkumiesięcznej przerwy zapominają nabyte wiadomości
odwykają od szkoły, a powetowanie następne wynikłego stąd usz-
czerbku pod względem nauki i uobyczajenia i przywrócenia roz-
luźnionej dyscypliny wymaga wiele czasu i trudu. Jedynym
skutecznym w tej mierze środkiem zaradczym może być — zda-
niem Rady szkolnej krajowej — tylko utworzenie w każdym okrę-
gu niejako pogotowia zastępczego, za pomocą którego możnaby
każdy powstający w personalu nauczycielskim ubytek spieszenie
zastąpić, nie dopuszczając do przerw w nauce.

W publicystyce pedagogicznej, w ustnych rozprawach w ko-
łach nauczycielskich, na jednej z ankiet, które się odbyły w Ra-
dzie szkolnej, krajowej w myśl życzenia Wysokiego Sejmu w sej-
mowej komisji szkolnej oświadczone się stanowczo za wprowadze-
nieniem takiej instytucji, a mianowicie za ustanowieniem w sie-
dzibie Rad szkolnych okręgowych odpowiedniej ilości tymczasowych
sił nauczycielskich, którychby można w każdym przypadku zacho-
dzącej potrzeby użyć do zastąpienia nauczyciela oderwanego na
czas dłuższy od pracy szkolnej.

Solidaryzując się z tą opinią Rada szkolna krajowa wstawiła
do preliminarza funduszu szkolnego krajowego na r. 1912 nową
pozycję 30.000 K. na systemizowanie na razie 20 posad nauczy-
cieli zastępczych w 10 okręgach w różnych stronach kraju (po 2
siły w okręgu). Koszt jednej siły obliczyła c. k. Rada szkolna
krajowa na 1500 K. przyjmując 1.100 K jako wynagrodzenie
tymczasowego nauczyciela z kwalifikacją do szkół pospolitych
i 400 K jako remunerację i zwrot kosztów podróży.

Wedle projektu c. k. Rady szkolnej krajowej nauczyciel za-
stępczy w czasie wolnym od zastępstwa znalazłby zawsze zajęcie
w miejscu bądź w jednej ze szkół bądź to w biurze Rady szkol-
nej okręgowej.

Wydział krajowy uchwałą z dnia 9. listopada 1911 (L. W.
135.117) postanowił przychylić się do prośby Rady szkolnej kra-
jowej i wstawił do preliminarza funduszu szkolnego krajowego

na powyższy cel kwotę 30.000 K, zastrzegł się jednak przeciw używaniu nauczycieli w biurach Rad szkolnych okręgowych, gdyż w ten sposób mogła by się wytworzyć z czasem stała praktyka używania sił nauczycielskich do pomocy inspektorów szkolnych okręgowych ze szkodą dla właściwego przeznaczenia tej nowej instytucji.

Co do kosztów zauważył Wydział krajowy, że w Austrii dolnej, bez porównania zamożniejszej od Galicji, przyznano nauczycielom za czynności zastępcze dodatek 300 K. i wyraził zdanie, że u nas wystarczyłaby kwota 240 K. Zdaniem Wydziału krajowego również za wysoko preliminuje c. k. Rada szkolna krajowa kosztą podróży, licząc po 100 K na jedną siłę nauczycielską

W tym kierunku możnaby również uzyskać pewną oszczędność.

Sprawa podwyższenia poborów suplentów w szkołach ćwiczeń c. k. seminaryjów nauczycielskich.

W styczniu 1911 r. odniosła się c. k. Rada szkolna krajowa do Wydziału krajowego w sprawie polepszenia płac suplentów w szkołach ćwiczeń c. k. seminaryjów nauczycielskich.

Według dotychczasowej praktyki pozostawała posada nauczyciela ludowego, mianowanego suplentem szkoły ćwiczeń, nieobsadzona aż do nominacji jego na stałego nauczyciela szkoły ćwiczeń, względnie zastrzeżoną mu aż do terminu nominacji, tak, że fundusz krajowy ponosił jedynie kosztą jego zastępstwa w szkole ludowej, względnie wydziałowej, czyli pokrywał wynagrodzenie tymczasowego nauczyciela, który na razie został powołany na miejsce nauczyciela stałego, powołanego do szkoły ćwiczeń.

W piśmie powyższem zaproponowała c. k. Rada szkolna krajowa by celem polepszenia płac suplentów, pobierających zbyt skromne wynagrodzenie 1.320 K rocznie (dekret Nadwornej Komisji naukowej z r. 1839) i oczekujących nieraz latami na stabilizację, zmienić dotychczasową praktykę na korzyść suplentów i uzyskać w ten sposób możliwość pozyskiwania do szkół ćwiczeń wytrawnych i rutynowanych sił nauczycielskich. Zmiana taka mogłaby nastąpić zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej przez udzielanie nauczycielom mianowanym suplentami płatnych urlopów z obowiązkiem pokrywania przez nich kosztów zastępstwa na ich posadzie stałej i zastrzeżonej.

W ten sposób pobieraliby oni obok remuneracji w kwocie 1.320 K rocznie z funduszy państwowych, także tę część swoich dotychczasowych poborów stałych z funduszu krajowego, którą pozostała po odciążeniu wynagrodzenia odpłacanego mianowanemu w ich miejsce nauczycielowi tymczasowemu.

Odpowiadając na powyższą propozycję c. k. Rady szkolnej krajowej oznajmił Wydział krajowy pismem z dnia 3. lutego 1911 L. 12.257, że jakkolwiek należycie ocenia wielkie dla szkolnictwa znaczenie doboru odpowiednich sił nauczycielskich dla szkół ćwiczeń przy c. k. seminaryjach nauczycielskich, to jednak nie może się zgodzić na projektowany przez Radę szkolną krajową sposób osiągnięcia tego celu.

Główną przyczyną, dla której zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej, trudno jest pozyskać wybitne i wytrawne siły dla szkół ćwiczeń jest zbyt szczupła płaca zastępców nauczycieli przy tych szkołach, oraz zbyt długie przewleknięcie stabilizacji tych nauczycieli na posadach, do których przywiązana jest płaca X. rangi urzędników państwowych.

Najprostszym więc sposobem usunięcia trudności, stojących w drodze pozyskania sił wybitniejszych, byłoby zdaniem Wydziału krajowego uchylenie tych przeszkód, czego tem bardziej domagać się można, że zarówno płaca suplentów datująca się jeszcze z r.

1839 jak długoletnie przewlekanie stabilizacji nauczycieli są anomaliami trudnymi do usprawiedliwienia.

Wydział krajowy nie może uznać, iżby w tych warunkach fundusz szkolny krajowy mógł być słusznie pociągany do ponoszenia kosztów polepszenia płac nauczycieli państwowych zakładów naukowych i jest zdania, że nie wyszłoby to na korzyść tych zakładów, gdyż przyczyniłoby się do utrwalenia istniejących tam prowizoryów.

Utrakwistyczne seminarium nauczycielskie żeńskie w Białej.

Petycję klasztoru św. Hildegardy w Białej o subwencję na seminarium nauczycielskie żeńskie przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w preliminarzu budżetu krajowego na r. 1912. Ponieważ c. k. Rada szkolna krajowa oświadczyła się za uwzględnieniem petycji wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 kwotę 500 K dla prywatnego seminarium nauczycielskiego utrzymywanego przez klasztor św. Hildegardy w Białej.

Prywatny kurs naukowy żeński w Tarnowie.

Dotychczasowa subwencja z funduszu krajowego wynosi 800 K. W r. 1910 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową zbadał potrzebę wydatniejszego na przyszłość poparcia tego zakładu naukowego. C. k. Rada szkolna, do której się Wydział krajowy zwrócił, wydała bardzo przychylną opinię, uznając prywatny kurs naukowy żeński za bardzo pożyteczny dla m. Tarnowa i okolicy. W ubiegłym roku szkolnym frekwencja zakładu podniosła się znacznie tak, iż I-szy rok nauki musiał być podzielony na 2 oddziały po pięćdziesiąt kilka uczenie. Plan naukowy obowiązuje ten sam co w seminarjach rządowych.

Konwent SS. Bazylierek w Stanisławowie.

Przekazaną sobie do zbadania petycję SS. Bazylierek w Stanisławowie o subwencję na utrzymanie prywatnej szkoły ludowej odstąpił Wydział krajowy c. k. Radzie szkolnej krajowej, a gdy ta wydała przychylną opinię — wstawił do preliminarza budżetu szkolnego krajowego na r. 1912 na cel powyższy 500 K.

Prywatna szkoła ruska w Przemyślu.

Przekazaną sobie petycję filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu o zasiłek na utrzymanie prywatnej szkoły ludowej jednoklasowej, załatwił Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową w ten sposób, że postanowił przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek podwyższenia dotychczasowego ryczałtu na zasiłki dla szkół zakładowych i utrzymywanego przez Towarzystwa za 50.000 K na 51.000 K a to tak ze względu na prośbę filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu jak również na inne podobne, wpłynąć jeszcze mogące petycje.

Petycja gminy Josefsberg.

W czasie ubiegłej sesji Wysokiego Sejmu wniosła gmina Josefsberg pow. Drohobycz petycję o subwencję na odbudowę spalonej szkoły ewangelickiej z językiem wykładowym niemieckim.

Koszty obliczono na 38 tysięcy koron, 20.000 już pokryto w drodze składek i z odszkodowania asekuracyjnego.

Gmina Josefsberg — sądząc z przypisanych tamże podatków państwowych nie zdaje się być niezamożną, Wydział krajowy tedy w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową ogranicza się jedynie do złożenia niniejszego sprawozdania.

Szkoła izraelska w Brodach.

W czasie ubiegłej sesji sejmowej wniosł Zarząd prywatnej szkoły izraelskiej męskiej i żeńskiej w Brodach petycję o podwyższenie dotychczasowej subwencji z 12 na 24.000 K.

Opierając się na przychylnej opinii c. k. Rady szkolnej krajowej, iż szkoła ta rozwija się pomyślnie i w całej pełni zastępuje szkołę publiczną — wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu szkolnego krajowego na r. 1912 dla izraelskiej szkoły w Brodach subwencyę w kwocie 15.000 K.

Budowa domów dla nauczycieli szkół ludowych.

Pismem z dnia 1. września 1910 nadeszła c. k. Rada szkolna krajowa opinię swą o udzielonych jej przez Wydział krajowy petycyach w sprawie budowy domów dla nauczycieli. C. k. Rada szkolna krajowa, uznając w zasadzie projekt organizowania spółek budowy tanich mieszkań dla nauczycieli za bardzo korzystny, jest skłonna poprzeć te usiłowania, o ile znajdują się ku temu fundusze.

C. k. Rada szkolna krajowa zaproponowała Wydziałowi krajowemu, by przez własne organa techniczne zarządził opracowanie projektów budowy i kosztorysów odpowiednich domów w większych miastach, zwłaszcza we Lwowie i w Krakowie, celem przekonania się na podstawie obliczeń, czy w takich domach czynszowych mogliby nauczyciele uzyskać pomieszkania za kwotę odpowiadającą wysokości przyznawanych im dodatków na mieszkanie. Wydział krajowy jednakże oznajmił c. k. Radzie szkolnej krajowej, że dla braku sił technicznych nie może zarządzić opracowania powyższych projektów i kosztorysów.

Stypendya pedagogiczne.

Powołując się na uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 31. stycznia 1910 w sprawie stypendyów pedagogicznych dla uczniów i uczenie c. k. seminariów nauczycielskich, oznajmiła c. k. Rada szkolna krajowa Wydziałowi krajowemu, że c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty podwyższyło już na r. 1910 dotychczasową subwencyę ze skarbu Państwa na ten cel z kwoty 65.000 do kwoty 70.000 K rocznie.

Bursa Akademicka w Krakowie

Bursa Akademicka, będąca dalszym ciągiem starodawnej Bursy Jerozolimskiej, założonej w r. 1453 przez Kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, była zawsze i jest obecnie pod zarządem Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do r. 1909 mieściła się Bursa w pojezuickim gmachu na Małym Rynku, przy kościele św. Barbary. W r. 1909 przy pomocy Rządu wzniesiono okazały gmach 3 piętrowy przy ul. Garbarskiej i przeniesiono do niego zakład. Obecnie mieści się w nim 96 uczniów krakowskich szkół średnich.

Na koszt utrzymania Bursy przyznał rząd subwencyę 7.500 koron na przeciąg lat 5. Petycyę Zarządu Bursy o taką subwencyę ze strony kraju, przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w budżecie na r. 1912. Stosując się do tego polecenia wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 subwencyę dla Bursy Akademickiej w Krakowie w kwocie 2.000 K.

Bursa im. św. Wojciecha we Lwowie.

Petycyę Towarzystwa Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie o subwencyę na przebudowanie domu na bursę przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w budżecie na r. 1912.

Według petycyi kosztta przebudowy wyniosą 70.000 K a fundusz jakim Towarzystwo dotychczas na ten cel rozporządza dochodzi do 25.000 K.

Bursa pomieścić może obecnie 20 chłopców, po przebudowie da pomieszczenie 60 uczniom.

Przebudowa rozpoczęłaby się w r. 1912.

W petycyi swej prosi Towarzystwo o przyjęcie na fundusz krajowy spłaty pożyczki 30.000 K.

Wydział krajowy w częściowem uwzględnieniu prośby Towarzystwa wstawił do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 kwotę 1.575 K 80 h. na pokrycie dwóch pierwszych półrocznych rat pożyczki 20.000 K w Banku krajowym zaciągnąć się mającej w $4\frac{1}{2}\%$ obligacyi komunalnych III. emisji rozłożonej na lat 19.

Internat SS Felicjanek w Przemysłu.

Na ukończony w r. b. nowy gmach internatu dla dziewcząt w Przemysłu zaciągnęły SS. Felicjanki w Banku krajowym pożyczkę hipoteczną w kwocie 300.000 K.

Spłatę jednej trzeciej części tej pożyczki przyjął Wydział krajowy na fundusz szkolny krajowy i wstawił w tym celu do preliminarza tegoż funduszu na r. 1912 w Rubr. XII. kwotę 5.500 K jako pierwszą ratę amortyzacyjną z okresu $41\frac{1}{2}$ lat.

Decyzję powyższą powziął Wydział krajowy z tem zastrzeżeniem, że opłata rat ustanie, gdyby gmach internatu przestał służyć na cele szkolne.

Blizsze szczegóły o zakładzie SS. Felicjanek w Przemysłu zamieszczono w zeszlórocznem sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. I.

I. izraelskie Stowarzyszenie Pań dla udzielenia bezpłatnych obiadów młodzieży szkolnej.

Wymienionemu obok Towarzystwu udzielił Wydział krajowy na r. 1911 zasiłku w kwocie 200 K a do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 wstawił jako subwencję dla tego Towarzystwa kwotę 200 K.

Towarzystwo kolonii wakacyjnych dla dziatwy wyznania mojżeszowego.

W r. 1911 udzielił Wydział krajowy Towarzystwu kolonii wakacyjnych dla dziatwy wyznania mojżeszowego zasiłku w kwocie 200 K, nadto zaś wstawił do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 subwencję 200 K. Z dołączonego do prośby sprawozdania Zarządu okazuje się, że Towarzystwo to utrzymuje w Dębnie koło Skolego, w budynku własnym w przeciągu 2 letnich miesięcy około 120 dzieci.

Kolonia wakacyjna Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie.

Dla instytucyi lwowskich, które wysyłają młodzież szkolną na kolonie wakacyjne, a w budżecie krajowym nie mają dla siebie osobnej pozycyi przeznaczył Wysoki Sejm w r. 1911 w Rubryce IV. poz. 31 budżetu krajowego kwotę 400 K. Ponieważ do końca lipca nie zgłosiła się żadna inna instytucja, przyznał Wydział krajowy powyższą subwencję Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, które wniosło podanie o zasiłek na utrzymaną przez siebie kolonię wakacyjną w Podsobniu dla młodzieży lwowskich szkół średnich.

Na prośbę Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wstawił nadto Wydział krajowy taką samą subwencję do budżetu na r. 1912 zastrzegając sobie prawo prezenty czterech uczniów tutejszych szkół średnich (co przewiduje statut Towarzystwa).

Petycyje Towarzystw akademickich »Zjednoczenie« i »Związek studentów architektury«.

Przekazane sobie petycyje wymienionych obok Towarzystw akademickich załatwił Wydział krajowy w ten sposób, iż przyznał ka demu z nich po 100 K z ryczałtu dla stowarzyszeń akademickich na r. 1911.

Petycja Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o subwencję na urządzenie kursu dla analfabetów i kursu języka ruskiego dla uczenie szkół miejskich we Lwowie.

Petycję Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego o subwencję na urządzenie kursu języka ruskiego dla uczenie miejskich szkół we Lwowie, zaopiniowała c. k. Rada szkolna krajowa nieprzychylnie.

Zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej urządzenie kursu języka ruskiego dla młodzieży szkolnej jest zbędne, wobec zabezpieczenia tej nauki jako przedmiotu nadobowiązkowego w publicznych szko-

łach żeńskich. Dowodem tego jest słaba i nieregularna frekwencja młodzieży zapisanej na ten kurs.

Natomiast istnienie kursu dla analfabetów uważa c. k. Rada szkolna krajowa za rzecz pożądaną i godną poparcia.

Ze względu, iż powyższa opinia c. k. Rady szkolnej krajowej nadeszła już po zamknięciu preliminarza budżetu krajowego ogranicza się Wydział krajowy na przedstawieniu niniejszego sprawozdania.

Stowarzyszenie nauczycielek w Przemyślu.

Do zbadania i ewentualnego uwzględnienia w budżecie na r. 1912 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycję Stowarzyszenia nauczycielek w Przemyślu o subwencję.

W tej sprawie odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o wydanie opinii. Opinia ta wypadła dla Towarzystwa bardzo pomyślnie.

Stowarzyszenie »Samopomoc nauczycielek« w Przemyślu utrzymuje schronisko w którym nauczycielki przybywające dla spraw zawodowych lub prywatnych, do Przemyślu znajdują przytułek nie narażając się na przykrości połączone z szukaniem innego umieszczenia. Obok tego zajmuje się Towarzystwo pracą około podnoszenia stanu umysłowego nauczycielek w okolicy Przemyśla, dopomagając im do składania egzaminów zawodowych, przez urządzenie odpowiednich kursów, utrzymywanie biblioteki zawodowej itd. Ponieważ majątek Towarzystwa jest bardzo szczupły a jego cele istotnie pożyteczne, c. k. Rada szkolna krajowa popiera bardzo gorąco prośbę Towarzystwa o udzielenie subwencji.

Powyższa opinia c. k. Rady szkolnej krajowej wpłynęła już po zamknięciu preliminarza budżetu krajowego na r. 1912., Wydział krajowy przeto pozostawia sprawę udzielenia subwencji Towarzystwu nauczycielek w Przemyślu, decyzji Wysokiego Sejmu.

Petycja Towarzystwa »Uczytelska Hromada«

Celem zbadania petycji Towarzystwa ruskich nauczycieli szkół średnich i wyższych »Uczytelska Hromada« we Lwowie o udzielenie subwencji na wydawnictwo organu tego Towarzystwa p. t. »Nasza szkoła« odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o wydanie opinii. W odpowiedzi nadeszła c. k. Rada szkolna krajowa obszernie sprawozdanie z którego wynika, że: I. zeszyt organu towarzystwa »Uczytelska Hromada« pojawił się z końcem r. 1909, w r. 1910 wyszły 4 zeszyty, do listopada 1911 zaś tylko jeden. Artykuły umieszczone w tym organie pisane były w pierwszym roku jego istnienia w tonie spokojnym i omawiały sprawy pedagogiczne i szkolne ze stanowiska ściśle przedmiotowego. Wszelako już w roku następnym pojawiać się tam zaczęły artykuły o charakterze wybitnie polityczno-agitacyjnym, pisane w tonie podburzającym, często prostackim, nie przebiegającym w wyrażeniach (n. p. artykuł o Zulinie, »Ze statystyki nacyjonalnej w galicyjskich szkołach średnich«, »Historia wydawnictwa ukraińskich książek szkolnych itd.).

Z tych powodów uchwaliła c. k. Rada szkolna krajowa na swem posiedzeniu z dnia 13./XI. 1911 jednogłośnie, że nie byłoby rzeczą wskazaną subwencyonowanie wydawnictwa »Nasza szkoła« w obecnej jego fazie.

Petycja »Domu narodnego« we Lwowie.

W czasie ubiegłej sesji sejmowej wpłynęła petycja Towarzystwa »Dom narodny« we Lwowie o stałą roczną subwencję w kwocie 40 tysięcy koron na cele tego Towarzystwa. Petycję tę przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Wywiązując się z tego polecenia przedstawia Wydział krajowy co następuje: Celem instytucji »Narodny Dom« jest wedle statutu z r. 1869 popieranie nauki i sztuki, kształcenie języka »ruskiego« i szerzenie elementarnej oświaty wśród »ruskiej« ludności Galicji. Środkami do tego celu prowadzającymi ma być utrzymywana przez Towarzystwo biblioteka (przeszło 50 tysięcy dzieł) muzeum i bursa przy ul. Kurkowej, w której przebywa corocznie około 250 uczniów różnych szkół lwowskich. Dochody Towarzystwa wynoszą rocznie około 105 000 koron jednakże majątek »Narodnego Domu« obciążony jest długiem 567 tysięcy koron, a którego procenta i amortyzacya pochłaniają znaczną część dochodu.

Petycja ruskiego Towarzystwa gimnastycznego »Sokół« o subwencję na cele pożarnictwa.

Towarzystwo gimnastyczne ruskie »Sokół« we Lwowie wniosło do Wysokiego Sejmu petycję o subwencję 5.000 koron na popieranie celów pożarnictwa, powołując się na to, że krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych otrzymuje dla popierania celów pożarniczych Towarzystw polskich 10.000 koron.

Sejm przekazał petycję tę do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Na wezwanie Wydziału krajowego przedłożył krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych swą opinię o tej sprawie, która dla prośby »Sokoła« wypadła niepomysłnie z następujących powodów:

1) »Sokół« ruski nie jest zawodową organizacją strażacką, a cele pożarnicze uprawia tylko ubocznie.

2) W podaniu swem i sprawozdaniu nie dał obrazu swej działalności na polu pożarnictwa.

3) Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych jest instytucją ogólnokrajową i z usług jego korzystają w równej mierze obie narodowości (w r. 1899 wydał związek 5.000 egzemplarzy ruskiej broszury p. t. »Obrona pożarna w gminach wiejskich«; w r. 1902 urządził 5 kursów pożarnictwa wyłącznie dla Rusinów; wielu Rusinów należy do związku, a nawet do jego zarządu).

Petycje Towarzystw »Sicz«

Petycje Towarzystw gimnastyczno-pożarniczych »Sicz« w Pererowie, Kołomyi, Jażowie starym, Orelcu, Rudzie sieleckiej i Podjarkowie o subwencję przesłał Wydział krajowy odnośnym c. k. Starostwom do zaopiniowania. Opinia ta (z wyjątkiem dla »Sicz« w Rudzie sieleckiej) wypadła nieprzychylnie, wobec czego Wydział krajowy nie przedkłada swego wniosku w sprawie udzielenia subwencji wspomnianym towarzystwom.

Inne petycje przekazane Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Petycje sejmowe gminy miasta Lwowa o subwencję na cele szkolnictwa; SS. Bazylianek w Jaworowie o zasiłek dla prywatnego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego; Rusinów mieszkańców m. Lwowa o założenie ruskiej szkoły ludowej na przedmieściu grodeckiem; Zarządu Głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie w sprawie pragmatyki służbowej; Towarzystwa »Wzajemna Pomoc« galic. i bukowińskich nauczycieli szkół ludowych w sprawie pragmatyki służbowej, przesłał Wydział krajowy c. k. Radzie szkolnej krajowej z prośbą o ich zaopiniowanie, nie otrzymał jednak odpowiedzi do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania.

Ryczałt dla towarzystw śpiewackich i muzycznych

Tekst dotychczasowej pozycyi budżetu krajowego l. 104. Rubryka V. (ryczałt dla towarzystw śpiewackich i muzycznych) postanowił Wydział krajowy w budżecie na r. 1912 w brzmieniu zmienionem w następujący sposób: »dla towarzystw śpiewackich

we Lwowie i Krakowie - ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego — 3.500 koron.

Pominięto zatem wymieniane dotychczas Towarzystwa muzyczne im. Moniuszki w Kołomyi i Stanisławowie, Towarzystwo Harmonia w Jaśle, oraz Towarzystwo muzyczne w Jarosławiu, gdyż towarzystwa te wobec tego, że cały ryczałt 3.500 K. wyczerpywały zasiłki dla towarzystw śpiewackich we Lwowie i Krakowie nie otrzymały dotąd żadnego zasiłku, by nie zmieniać istniejącego stanu rzeczy.

W uznaniu jednak wybitnych zasług Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie, postanowił Wydział krajowy wstawić do preliminarza budżetu krajowego na rok 1912. w osobnej pozycji kwotę 800 koron na subwencję dla tego Towarzystwa¹

Zakład narodowy im.
Ossolińskich.

W myśl §. 41. i 58. ustawy fundacyjnej Zakładu narodowego im. Ossolińskich kasa krajowa Wydziału krajowego przechowuje majątek zarodowy zakładu w efektach pobiera dochody działu bibliotecznego, z których na podstawie asygnat kuratora literackiego daje zasiłki w miarę potrzeby kasie podręcznej, będącej pod zarządem tegoż kuratora.

Kontrolę rachunkową wykonuje Wydział krajowy.

Obrót pieniężny w roku 1910 był następujący:

A) Stan ogólny majątku z końcem r. 1909 wynosił:

a) w papierach wartościowych	1,378.433 K 07 h
a po strąceniu wydzielonego kapitału w myśl statutu na rzecz fund. rezerwowego	54.485 K 75 h
kaucyi dzierżaw.	7.000 » »
depozytu tymczasowego kuratorji	
ekonomicznej	43.171 » 17 »
i fund. pensyjn.	230.239 » 23 » 334.896 » 15 »
pozostaje jako majątek zakładowy	1,043.536 K 92 h

b) w kapitałach hipotecznych zapisy:

Neronowicza	1.050 K — h	
Pawlikowskiego	4.725 » — »	5 77: » — »

c) w funduszach bibliotecznych:

1) dobra i realności	685.887 K 33 h
2) zbiory	411.661 » 46 »
3) nakłady	12.106 » 14 »
4) sprzęty	10.026 » 08 » 1,113.681 » 01 »

d) w gotówce i należnościach czynnych:	11.754 » 91 »
--	---------------

Razem 2,180.747 K 84 h

Po strąceniu należności biernych — » — »

okazuje się stan majątku z końcem r. 1909 2,180.747 K 84 h

Tenże majątek wynosił z końcem r. 1910:

a) w papierach wartościowych	1,605.438 K 66 h
a po strąceniu wydzielonego kapitału w myśl statutu na rzecz fund. rezerwowego . .	59.066 K 84 h
kaucyi dzierżawy	7.000 » — »
depozytu tymczasowego kuratorji ekonomicznej .	44.428 » 85 »
funduszu pensyjnego	<u>242.677 » 35 » 353.173 K 04 h</u>
pozostaje jako majątek zakładowy	1,252.265 K 62 h
b) w kapitałach hipotekowanych zapisy:	
Neronowicza . .	1.050 K — h
Pawlikowskiego .	4.725 » — »
	5.775 » — »
c) w funduszach bibliotecznych:	
1) dobra i realności . .	685.887 K 33 h
2) zbiory	422.405 » 54 »
3) nakłady	12.201 » 83 »
4) sprzęty	<u>9.649 » 78 » 1,130.144 » 48 »</u>
d) w gotówce i należnościach czynnych	14.288 » 05 »
	<u>Razem 2,402.473 K 15 h</u>
Po potrąceniu należności biernych	71 » 47 »
okazuje się stan majątku z końcem r. 1910	<u>2,402.401 K 68 h</u>
Z porównania stanu majątku z końcem r. 1910 z takimże stanem z końcem roku 1909 okazuje się ogólny przyrost o	221.653 » 84 »
Z porównania stanu poszczególnych rubryk tego funduszu z końcem lat 1909 i 1910 okazuje się przyrost lub ubytek, jak następuje:	
a) stan majątku zakładowego w efektach wynosił z końcem r.	
1909	1,043.536 K 92 h
z końcem zaś r.	
1910 wynosił <u>1,252.265 » 62 »</u>	
okazuje się zatem przyrost o	208.728 K 70 h
b) stan kapitałów hipotekowanych wynosił z końcem r. 1909	5.775 K — h
z końcem zaś r.	
1910 wynosił <u>5.775 » — »</u>	
okazuje się stan niezmieniony	— » — »
a) stan funduszy bibliotecznych:	
1) dobra i realności bez zmiany.	
2) zbiory w r.	
1909	411.661 K 46 h
zbiory w r.	
1910	<u>422.405 » 54 »</u>
przyrost o	10.744 » 08 »
3) nakłady w r.	
1909	12.106 K 14 h
nakłady w r.	
1910	<u>12.201 » 83 »</u>
przyrost o	95 » 69 »

5) sprzęty w r.			
1909 . . .	10.026 K	08 h	
sprzęty w r.			
1910 . . .	9.649	78	
ubytok o			376 K 30 h
d) w gotówce i należnościach czynnych:			
w r. 1909 . . .	11.754 K	91 h	
w r. 1910 . . .	14.288	05	
przyrost o			2.533 > 14 >
e) w należnościach biernych:			
w r. 1909 . . .	— K	— h	
w r. 1910 . . .	71	47	
ubytok majątku o			71 > 47 >
Razem przyrost w sumie .	222.101 K	61 h	
od tego ubytki > > .			447 > 77 >
Okazuje się tedy ogólny przyrost jak wyżej.	221.653 K	84 h	

B) Obroty netto w majątku obrotowym wynosiły w r. 1910.

A. D O C H O D Y:

a) dochody w gotówce:

I. Rzeczywiste:

Rata od kuratora ekonomicznego	12.600 K	-- h	
Czynsz z gmachu i rozmaite . .	2.650	> — >	
Dochód z dóbr Rakowca i z lasu	3.450	> 62 >	
Odsetki od kapitałów	33.278	> 77 >	
> > legatów	665	> — >	
> > gotówki lokowanej w Banku	707	> — >	
Ze sprzedaży własnych wydawnictw	658	> 60 >	
Stała roczna opłata od wydawnictwa książek szkolnych . .	25.000	> — >	79.009 K 99 h

II. Przenośne:

Subwencja sejmowa na ochronę zabytków historycznych . .	1.000 K	— h	
Pobrano od Wydawnictwa książek szkolnych	150.000	> — >	
Zwrot zaliczki z subwencji sejmowej	61	> 26 >	
Za sprzedane dublety	348	> 65 >	151.409 > 91 >
Suma	230.419 K	90 h	
Zapas kasowy z dniem 1. stycznia 1910	10.851	> 15 >	
Razem	241.271 K	05 h	

b) Dochody w efektach:

Fundusz Małeckiego	60.000 K - h	
Fundusz Skrzyńskiego	26 » 30 »	
Depozyt w kuratorji ekonomicznej	159 » 20 »	
Fundusz rezerwowy	4.581 » 09 »	
Fundusz zapasowy	160.067 » 20 »	
Depozyt tymczasowy kuratora ekonomicznego	1.257 » 68 »	
Fundusz pensyjny urzędników i sług	12.438 » 12 »	238.529 K 59 h
Zapas kasowy z dniem 1. stycznia 1910		<u>1.378.433 » 07 »</u>
Razem		1.616.962 K 66 h

B. W Y D A T K I:

a) Wydatki w gotówce:

I. Rzeczywiste:

Zakupno książek i manuskryptów	6.564 K 50 h	
Prenumerata czasopism	2.221 » 71 »	
Oprawa książek, czasopism i manuskryptów	3.958 » — »	
Drobne wydatki na bibliotekę	1.272 » 53 »	
Naprawy i ulepszenia w gmachu	3.486 » 10 »	
Ekwiwalent i podatki od gmachu zakładowego	3.422 » 43 »	
Asekuracja gmachu	81 » 63 »	
Koszta administracyjne	1.035 » 77 »	
Opał i światło	6.313 » 50 »	
Płace urzędników i sług łącznie z podatkiem od płac	37.304 » 20 »	
Remuneracye, zapoinogi i emerytalne pensye	4.578 » 10 »	
Koszta kancelaryjne	1.475 » 85 »	
Płace stypendystów	3.537 » 50 »	
Drobne muzealne wydatki	313 » 65 »	
Za druk sprawozdań Zakładu	173 » — »	
Stypendyum im. Dra Małeckiego	600 » — »	
Za kupione sprzęty do biblioteki	226 » — »	76.564 K 47 h

II. Przenośne:

Zakupione przedmioty za subwencję sejmową i zapłacone koszta podróży w sprawie zabytków historycznych	928 K 53 h	
Ulokowano w Banku krajowym na rachunek bieżący	7 » — »	
Za kupione efekta dla funduszu zapasowego	150.000 » — »	150.935 K — h
Suma		227.500 K — h
Zapas kasowy z dniem 31. grudnia 1910		<u>13.771 » 05 »</u>
Razem jak wyżej		241.271 K 05 h

B) Wydatki w efektach:

Dobra Rakowiec z lasem	11.524 K — h
Zapas kasowy z dniem 31. grudnia 1910	1.605.438 » 66 »
Zgodnie z dochodami	1,616.962 K 66 h

C) Zaległości czynne wynoszą:

Na rachunku bieżącym w Banku krajowym	517 K — h
D) Zaległości bierne	71 » 47 »

Sprawozdanie z działalności Macierzy Polskiej i Komitetu fundacji im. Tadeusza Kościuszki za r. 1910.

Urząd Kuratora Macierzy Polskiej piastował w r. 1910. jak i w latach poprzednich, Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Do Rady Nadzorczej należą: JE. Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Józef Bilczewski, JE. książę Andrzej Lubomirski, prof. dr. Wilhelm Bruchnalski i Minister kolei JE. dr. Stanisław Głąbiński.

Przewodniczącym Rady Wykonawczej był prof. dr. Ludwik Finkel, zastępcą przewodniczącego członek Wydziału krajowego i zastępca marszałka dr. Tadeusz Pilał, w skład zaś Rady wchodzili jako członkowie: prof. dr. Kazimierz Międzyński, JE. Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, prof. dr. Ignacy Zakrzewski i radca dworu c. k. inspektor szkolny krajowy Mieczysław Zaleski.

Sekretarzem Macierzy Polskiej jest dr. Konstanty Wojciechowski.

W obradach Rady Wykonawczej »Macierzy« bierze udział członek Komitetu fundacji im. Kościuszki: dyrektor Jan Soleski.

Bolesną stratę poniosła Macierz przez śmierć członka Komitetu, dyrektora Kornela Jaworskiego.

Czynności administratora pełni dyrektor Józef Bałaban.

Zasoby fundacji wzrosły w roku ubiegłym wskutek zapisu śp. Felicjana Faleńskiego, który testamentem złożył na rzecz Macierzy w ręce Akademii Umiejętności w Krakowie znaczniejszą kwotę. Odsetki z niej wypłacać będzie Macierzy Zarząd Akademii. Rokowania w sprawie płynności legowanej sumy pieniężnej są w toku.

W Bibliotece »Macierzy« wyszło w roku 1910 książek ośm t. j.:

- 1) Wolne chwile, powiastki i gawędy.
- 2) Kilka rad dla organizatorów teatrów ludowych.
- 3) Z walk tatarskich, napisał M. Niedźwiecki.
- 4) Uprawa wierzby koszykarskiej.
- 5) O kometach i komecie Halleya, napisał dr. M. Ernst, z rycinami, (cena 30 hal.).
- 6) Dziesięć lat niewoli moskiewskiej, na podstawie pamiętników opracował J. Ciembroniewicz, (cena 50 hal.).
- 7) Wybór poezji Jana Kasprowicza, z przedmową i portretem autora, (cena 70 hal.).
- 8) O Zygmuncie Krasińskim, napisał dr. K. Wojciechowski, z rycinami, (cena 60 hal.).

zatem o 4 książeczki więcej ponad zobowiązania przyjęte wobec prenumeratorów.

W Wydawnictwach Macierzy wyszły książeczki dwie, mianowicie:

1) O życiu i pismach A. Mickiewicza, napisał Czesław Pieniążek, wyd. II, (cena 20 hal.).

2) O komasacyi gruntów, napisał Bolesław Pobóg Gurski, z 2-ma mapkami (cena 40 hal.).

Jak w latach poprzednich, tak i w r. 1910 instytucje i osoby, zasługujące na poparcie, otrzymały od Macierzy publikacje jej (o ile ich zażądały) bezpłatnie.

Ażeby uczcić rocznicę grunwaldzką, Macierz Polska wydała z dochodów, płynących z kapitałów Fundacyi im. Tadeusza Kościuszki, dzieło prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Wiktora Czermaka p. t. Grunwald. Książka wyszła na pięknym papierze, ozdobiona 55 rycinami (cena 1 kor.). Pierwszy nakład w 5000 egzemplarzy z chwilą, kiedy oddaje Rada wykonawcza do druku niniejsze sprawozdanie, już jest na wyczerpaniu, tak, że trzeba będzie przystąpić do wydania drugiego.

Ogółem wydała Macierz Polska w r. 1910 z obydwu funduszów, którymi rozporządza, książek 11 w ogólnej ilości 36.000 egzemplarzy. Rozeszło się wydawnictw z funduszu Macierzy 33.216, z Fundacyi im. T. Kościuszki 7.844 egzemplarzy, razem 41.060.

Od początku istnienia Macierzy Polskiej wydano książek 169 w 1,125.000 egzemplarzy. Rozeszło się egzemplarzy 958.358.

Fundusz szkolny krajowy.

A) Majątek zarodowy.

Ogólny stan majątku zarodowego

Ogólny stan majątku zarodowego wynosił z końcem roku 1910 weile zamknięcia rachunku:

1. W papierach wartościowych zastrzeżonych na rzecz:

a) funduszu szkolnego krajowego	41.500 K — g	
b) poszczególnych szkół ludowych	1,093.452 > 26 >	1,134.952 K 26 g
2. W dobrach i realnościach		12.235 > 89 >

3. W należnościach czynnych:

a) w kapitałach hipotekowanych	13.915 K 54 g	
b) w pożyczce udzielonej na uposażenie fund. pożyczkowego na budowę szkół	651.320 > 40 >	665.235 > 94 >
razem		1,812.424 K 09 g

Po strąceniu należności biernych do rachunku funduszu galicyjskiego stypendyjnego

okazuje się **czysty stan czynny** majątku zarodowego z końcem 1910 roku

W porównaniu z takimże stanem z końcem roku 1909 wykazany w ostatniem sprawozdaniu

wynosi **przyrost** majątku zarodowego 5.039 K 81 g spowodowany wylosowaniem części efektów, za które zakupiono inne po niższym kursie, tudzież dopisaniem odsetek za rok 1910 od kapitału, udzielonego na uposażenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół.

W czasie od 1. stycznia 1911 zaszły następujące ważniejsze zmiany w stanie majątku zarodowego:

Jak LW. 27685/911 zakupiono z gotówki w kwocie 350 K. 50 h. uzyskanej z wykupna kapitału 250 zł. w. a. zainstalowanego na dobrach Bruśnik, 4% listy zastawne Banku krajowego wartości nominalnej 300 K., lokując resztę gotówki w kwocie 66 K. 50 h. na książeczkę Banku krajowego Nr. 8.676 na rzecz majątku zarodowego.

Jak LW. 105.149/911 i 141.682/911 zakupiono z gotówki w kwocie 600 K. uzyskanej z wykupna intabulowanego w stanie biernym dóbr Witryłów obowiązku uiszczenia corocznie kwoty 18 K. na płacę nauczyciela miejscowej szkoły, 4% listy zastawne Banku krajowego wartości nominalnej 600 K., lokując resztę gotówki w kwocie 45 K. na książeczkę Banku krajowego Nr. 25.502 na rzecz szkoły w Witryłowie,

Jak LW. 81.166/911 nadesłał Magistrat miasta Tarnowa jako cenę kupna — sprzedaży części budynku lk. 9—13 w Tarnowie gotówką kwotę 10.314 K. z której zakupiono na rzecz majątku zarodowego 4% listy zastawne Banku krajowego wartości nominalnej 11.200 K., posiłkując się książeczką Banku krajowego Nr. 8.676, z której pobrano na ten cel kwotę 46 K.

B) Majątek obrotowy.

Zaległości czynne odebrane od byłych funduszów szkolnych okręgowych

Należności czynne byłych funduszów szkolnych okręgowych, przelanych do funduszu szkolnego krajowego, wynosiły z końcem roku 1909 wedle ostatniego sprawozdania ogółem

	16 056 K 54 g
Z tego odpisano w ciągu 1910 roku	2 685 » 71 »
pozostało	13 370 K 83 g
Na to spłacono w roku 1910	1 261 » 57 »

pozostała zatem w zaległości z końcem roku 1910 kwota 12.109 K 26 g

Na poczet zaległości tych nie wpłynęła do końca czerwca 1911 roku żadna spłata dalsza.

Zaległości czynne od gminy miasta Krakowa.

Oprócz tego miał fundusz szkolny krajowy do żądania od miejskiego funduszu szkolnego okręgowego krakowskiego, tytułem zwrotu udzielonych z funduszu krajowego po koniec roku 1894 zaliczek wedle ostatniego sprawozdania ogółem

	141.781 K 81 g
Na poczet zaległości tej zapłaciła gmina miasta Krakowa w 1910 roku	7 536 » 70 »

pozostała zatem zaległość z powyższego tytułu z końcem roku 1910 w kwocie 134.245 K 11 g

Jak LW. 109.975/910 zezwolono gminie miasta Krakowa na spłatę ratalną zaległości tej a mianowicie:

w roku 1911	7 537 K — g
» » 1912	12 687 » 11 »
w latach 1913—1921 po 12.670 K.	114.030 » — »
razem j. w.	134.254 K 11 g

Należność zaległa od gminy miasta Krakowa z tytułu ustawowej 12% prestacyi szkolnej za lata 1895 do 1898 wynosiła z końcem roku 1909 wedle ostatniego sprawozdania 76.147 K 86 g.

Jak LW. 18 762/910 rozłożono spłatę zaległości tej na 6 rat rocznych, płatnych w grudniu każdego roku począwszy od roku 1910 do 1915.

Ponieważ gmina miasta Krakowa spła- ciła już I ratę za rok 1910 w kwocie	12.691 K 31 g
pozostała z końcem roku 1910 zaległość w kwocie	63.456 K 55 g

Prestacje szkolne.

1. Należność zaległa z początkiem roku 1910 z tytułu zobowiązań dobrowolnych w gotówce gmin, obszarów dworskich i stron innych, tudzież z przewyżki dochodów majątków zarodowych miast i miasteczek, oraz od gminy miasta Białej na płace nauczycieli wynosiła wedle ostatniego sprawozdania kwotę	546.319 K 79 g
Z tego odpisano w ciągu 1910 roku	2.622 » 57 »
pozostało	543.697 K 22 g

Należność bieżąca za rok 1910 wedle zamknięcia rachunku wynosiła	739.067 » 96 »
razem	1.282.765 K 18 g
Na to zapłacono w 1910 roku	756.498 » 16 »

pozostała zaległość z końcem roku 1910 w kwocie	526.267 K 02 g
w której mieści się już wykazana wyżej należność zaległa od od gminy miasta Krakowa za lata 1895 do 1898 w kwocie	63.456 K 55 g

W czasie od 1. stycznia do 30 czerwca 1911 wpłynęła z tytułu tego na poczet należności zaległych i bieżących ogółem kwota

2. Należność zaległa z tytułu dodatków do podatków od gmin i obszarów dworskich tudzież 3% dodatku okręgowego wynosiła z początkiem roku 1910 wedle ostatniego sprawozdania	921.360 K 24 g
---	----------------

Należność bieżąca za rok 1910 z tego samego tytułu wynosiła wedle zamknięcia rachunku	2.420.609 » 14 »
razem	3.341.969 K 38 g
Na to zapłacono w 1910 roku	2.485.579 » 21 »

pozostała zaległość z końcem 1910 roku	856.390 K 17 g
Po doliczeniu zaległości wykazanej pod 1. w kwocie	526.267 » 02 »

okazuje się ogólna suma zaległych prestacji szkolnych z końcem 1910 roku	1.382.657 K 19 g
a po strąceniu zaległości biernych z końcem roku 1910., które wynosiły wedle zamknięcia rachunku	143.766 » 83 »

właściwa zaległość czynna z końcem roku 1910 wynosiła

Z tytułu dodatków szkolnych wpłynęła w czasie od 1. stycznia do 30. czerwca 1911 na poczet należności zaległych i bieżących ogółem kwota	847.587 K 19 g
--	----------------

Celem spieszego ściągnięcia zaległych prestacji w gotówce (ryczałtów) przesyła się co roku szczegółowe wykazy wszystkim c. k. Starostwom; a zarazem uprasza się Prezydum c. k. Namiestnictwa o ponaglenie w tej sprawie.

Ostatnie zarządzenie takie, dotyczące się zaległości po koniec roku 1910., zostało już wydane do LW. 71.548/911.

Zaliczki na budynki szkolne

Stan niespłaconych zaliczek na budynki szkolne wynosił wedle ostatniego sprawozdania z końcem 1909 roku	750 K — g
Na to spłacono w 1910 roku	213 » 68 »

Pozostała zatem z końcem roku 1910 niespłacona jeszcze reszta zaliczek w kwocie 536 K 32 g
 W roku 1911 spłacono z tytułu tego po koniec czerwca kwotę 86 K 32 g
 Od czasu utworzenia po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z 22. września 1892 osobnego funduszu pożyczkowego na budowę szkół, nie udziela się już zaliczek z funduszu szkolnego krajowego, lecz ściągają się tylko raty dotychczas nie spłacone.

Taksy szkolne.

Należności zaległe z tytułu taks spadkowych, przypadających na rzecz funduszu szkolnego krajowego, wynosiły z końcem roku 1909 wedle ostatniego sprawozdania 208.603 K 39 g
 Z tego odpisano w ciągu roku 1910 6.747 » 83 g
 pozostało 20.860 K 56 g
 Sprostowana należność bieżąca za rok 1910 wynosiła wedle zamknięcia rachunku 315.138 » 20 »
 razem 517.298 K 76 g
 Na to spłacono w 1910 r. 338.884 » 95 »
 pozostała zaległość z końcem 1910 roku 178.413 K 81 g

W czasie od 1. stycznia do 30. czerwca 1911 wpłynęła z tytułu tego na poczet należności zaległych ogółem kwota 122.864 K 10 g

Szczegółowe wykazy zaległych z końcem roku 1910 taks szkolnych przesłano już c. k. Urzędowi wymiaru należności we Lwowie i Krakowie i wszystkim c. k. Starostwom z prośbą o rychłe przymusowe ich ściągnięcie, a równocześnie odniesiono się do Prezydium c. k. Namiestnictwa z prośbą o przynaglenie Starostw do tej czynności jak LW. 51145/911. 73785/911, 75628/911 i 80031/911.

Oprócz tego prowadzi się w sprawie tej liczne korespondencje z c. k. Sądami, Starostwami, Dyrekcjami skarbowymi, Urzędami wymiaru należności we Lwowie i Krakowie i Urzędami podatkowymi.

10% opłaty od zamężnych nauczycielek.

Należności zaległe z tytułu 10% opłat potrącanych z poborów zamężnych nauczycielek po myśli art. 36. ust. kraj. z 11. czerwca 1905. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 73.) wynosiły z końcem roku 1909 wedle ostatniego sprawozdania 9.111 K 89 g

Z tego odpisano w ciągu 1910 roku 1.031 » 61 »
 pozostało 8.080 K 28 g
 Sprostowana należność bieżąca za rok 1910 wynosiła wedle zamknięcia rachunku 81.979 » 15 »
 razem 90.059 K 43 g
 Na to zapłacono w 1910 roku 79.846 » 53 »
 pozostała zaległość z końcem 1910 roku 10.172 K 90 g

W czasie od 1. stycznia do 30. czerwca 1911 wpłynęła z tytułu tego na poczet należności zaległych i bieżących ogółem kwota 49.163 K 72 g

Inne należności: funduszu szkolnego krajowego.

Inne należności czynne wynosiły z końcem roku 1909 wedle ostatniego sprawozdania:
 Odsetki od kapitałów 144 K 98 g
 Dochody z dóbr, relności i praw innych 209 » 67 »
 Daniny (dodatki) 318 » 24 »
 Rozmaite wpływy 14.682 » 33 »
 razem 15.355 K 22 g
 Z tego odpisano w ciągu 1910 roku 1.731 » 66 g
 pozostało 13.623 K 56 g

Należności bieżące za rok 1910 wynosiły wedle zamknięcia rachunku:

Odsetki od kapitałów	71.499 K 45 g	
Dochody z dóbr, realności i praw innych	41.147 » 82 »	
Daniny	704 » 20 »	
Zysk ze sprzedaży książek szkolnych	5.670 » — »	
Dodatek z c. k. Skarbu Państwa	109.885 » 92 »	
Rozmaite wpływy	223.767 » 92 »	452.675 K 31 g
razem		4.6.298 » 87 »
Na to zapłacono w 1910 roku		454.163 K 03 g
pozostała zaległość z końcem 1910 roku		12.135 K 84 g
W cza-ie od 1. stycznia do 30. czerwca 1911 wpłynęła z powyższego tytułu na poczet należności zaległych i bieżących ogółem kwota		182.911 K 94 g

10 milionowa pożyczka krajowa z roku 1907 na budowę szkół ludowych.

Na podstawie przedłożonych szczegółowych wykazów Wydział krajowy upoważnił Radę szkolną krajową do asygnowania poszczególnym gminom zasiłków na budynki szkolne po koniec roku 1910 w ogólnej kwocie

	9,200.523 K 85 g
Nadto w r. 1911 do LW. 3.937/911	485.000 » — »
Razem	9,685.523 K 85 h

Jak LW. 54.845/911 Rada szkolna krajowa cofnęła zasiłek, przyzwolony gminie Michałków, powiatu kołomyjskiego, w kwocie

	6.000 » — »
Zostaje	9,679.523 K 85 h

Wreszcie do LW. 94.767/911 upoważniono Radę szkolną krajową do asygnowania reszty w kwocie

	320.476 » 15 »
Razem	10,000.000 K — »

Na mocy udzielonych upoważnień Rada szkolna krajowa asygnowała:

a) po koniec 1909 roku	1,644.170 K — h	
b) w 1910 roku	3,694.293 » 85 »	5,338.463 K 85 h

Z tego wypłacono w latach:

a) 1907	77.000 K — h	
b) 1908	225.900 » — »	
c) 1909	1,198.070 » — »	
d) 1910	3,659.743 » 85 »	5,160.713 » 85 »
Reszta w kwocie		177.750 K — h

pozostała z końcem roku 1910 w zaległości.

Szczegółowy wykaz zasiłków, udzielonych na budowę szkół w roku 1910, dołączono do zamknięcia rachunku funduszu 10-cio milionowej pożyczki krajowej z roku 1907 za rok 1910.

W roku 1911 Rada szkolna krajowa asygnowała w dalszym ciągu wedle odpisów asygnat, udzielonych Wydziałowi krajowemu, po koniec października 1911 zasiłki w ogólnej kwocie 3,021.960 K.

Fundusz szkół ludowych z roku 1872.

Majątek tego funduszu wynosił w efektach wartości nominalnej z końcem r. 1910 wedle zamknięcia rachunku	207.641 K 40 h
Odsetki od tych efektów przyniosły w roku 1910 ogółem	8.264 » 50 »
Rozdzielono tytułem bezzwrotnych zasiłków na budowę szkół w gminach:	
a) Chłopówka, Trzcinica, Łężany, Nadolany i Kondratów po 800 K	4.000 K — h
b) Czaśław	700 » — »
c) Konstantówka	600 » — »
d) Babice, Wola mała, Łągiewniki, po 500 K	1.500 » — »
e) Zamojsce, Skurowa, Wola krzywiecka po 400 K	1.200 » — »
Ogółem rozdano w 1910 r.	8.000 K — h

2. Sprawy teatralne.

Teatr polski we Lwowie.

O działalności teatru polskiego we Lwowie świadczą dodatkowo następujące cyfry:

W sezonie od 1. września 1910 do 30. listopada 1911 r., dano przedstawięń dramatu i komedyi 285, opery 107, operetki 117.

Z ogólnej liczby 285 przedstawięń dramatu i komedyi przypada 139 na oryginalne utwory polskich autorów, tak dawniejszych jak i współczesnych, reszta 146 przedstawięń na utwory autorów obcych. Z pomiędzy utworów oryginalnych miały dwie u publiczności powodzenie: Wyspiańskiego »Noc listopadowa«. Nowaczyńskiego »Wielki Fryderyk« i Zapolskiej »Panna Maliczewska«. Noc listopadową, grano 11 razy, wystawiła dyrekcja teatru pod każdym względem bez zarzutu, nie szczędząc wiele pracy reżyserskiej i kosztów.

Z autorów polskich dawniejszych przedstawiono w ostatnim sezonie cały szereg arcydzieł Fredry (31 przedstawięń); z obcych autorów dano 14 razy Szekspira. Wyjątkowo powodzeniem cieszył się utwór Ibsena »Peer Gynt«, który dzięki znakomitej grze Adwentowicza i starannej wystawie, odegrany był 22 razy.

Wielką zasługą dyrekcji teatru jest niewątpliwie wprowadzenie na scenę cyklu polskich utworów scenicznych, przedstawiającego rozwój dramatu polskiego od r. 1766 do 1911. Grane dotychczas utwory Zabłockiego, Czartoryskiego, Fredry, Bochomolca, Niemcewicza, Drozdowskiego, Bogusławskiego, Zielińskiego i Kamińskiego, miały znaczne powodzenie.

Wdziale opery wystawiono w ostatnim sezonie 3 opery dotychczas we Lwowie nie granych Wagnera »Zmierzch Bogów«, Nogues'a »Quo vadis«, i Webera »Borys Godunow«. Z wagnerowskich oper dano nadto cały Pierścień Nibelungów (Złoto Renu, Walkiryja, Zygfyrd i Zmierzch Bogów). Z polskich utworów wznawiono Moniuszki »Halkę« i »Straszny dwór«, Paderewskiego »Manru« i Minchajmera »Marya«.

Z polskich artystów występowali w ostatnim sezonie Didur (29 razy) Bandrowski (34 razy), Bohuss (38 razy) Łowczyński (35 razy), Oleska (15 razy), Hendrichówna (9 razy), Moyseowiczowa (5 razy).

Ponieważ przedstawienia tak z działu dramatu i komedyi, jako też z działu opery nie dały powodu do ujemnych spostrzeżeń, Wydział krajowy wypłacił dyrekcji teatru uchwaloną przez Wysoki Sejm subwencję.

Teatr miejski w Krakowie.

Reskryptem z dnia 6. czerwca 1911 LW. 68.759 zatwierdził Wydział krajowy kontrakt dzierżawy teatru miejskiego w Krakowie zawarty między gminą m. Krakowa a dotychczasowym dzierżawcą p. Ludwikiem Sosnowskim Solskim na dalszych lat cztery t. j. od 1. sierpnia 1911 do 31. lipca 1915 z ewentualnem przedłużeniem po koniec lipca 1917. W nowym kontrakcie wprowadzono liczne zmiany nakładające na dzierżawcę nowe zobowiązania. Prezydentowi miasta jako przewodniczącemu komisji teatralnej przyznano prawo zapraszania na posiedzenia tej komisji jednego lub więcej członków personalu artystycznego w celu udzielania wyjaśnień skutkiem czego nastąpiła odpowiednia zmiana obowiązującej dotychczas instrukcyi teatralnej zatwierdzonej również wyżej powołanym reskryptem Wydziału krajowego.

W r. 1910 wystawiono w teatrze krakowskim ogółem 30 sztuk nowych (w tem polskich 9) i kilkanaście wznowień. Największą ilością przedstawień cieszyły się utwory Słowackiego, Wyspiańskiego i Nowaczyńskiego »Fryderyk Wielki« w znakomitej kreacyi Solskiego.

Komisya teatralna w sprawozdaniu swem stwierdza pewne ujemne momenty w przedstawieniach, jak luki w personalu, błędy w układaniu repertuaru premier i pewne usterki w popołudniowych przedstawieniach.

W I-szem półroczu r. 1911 dał teatr krakowski nowych sztuk 16 (w tem 4 polskie) nadto wznowiono liczne utwory Frydery Korzeniowskiego i Blizińskiego.

Wielkim urozmaiceniem repertuaru były dłużej trwające występy gościnne pary artystów Solskiej i Kamińskiego, którzy talentem swym zdołali zapewnić teatrowi szereg przedstawień pod względem artystycznego wykonania wzorowych.

Wydział krajowy asygnował dyrekcji teatru przyznaną przez Wysoki Sejm subwencję.

Teatr ludowy w Krakowie

Rok 1911 był dla krakowskiego teatru ludowego rokiem tułaczki między Krakowem, Lwowem i po prowincyi. Powodem tego był brak odpowiedniego budynku. Ujeżdżalnia w Krakowie, w której z początkiem tego roku odbywały się przedstawienia, okazała się mimo kosztownych adaptacyi nie stosowną z powodu wilgoci i braku miejsca. Z początkiem kwietnia przeniósł się więc teatr do Lwowa, gdzie przez pięć miesięcy dawał przedstawienia w »Domu katolickim«. Wybór lokalu okazał się znowu nieodpowiedni z powodu fatalnej akustyki sali i ulicznego turkotu. Równocześnie dawano również przedstawienia w drewnianej ruderze w parku krakowskim. Przez cały październik tuła się po prowincyi wreszcie w listopadzie rozpoczyna przedstawienia w »Pałacu Sportowym« we Lwowie.

Mimo tak trudnych warunków materyalnych okazał się teatr ludowy pod dyrekcją Rygiera instytucją o nader doniosłem znaczeniu dla kulturalnego podniesienia szerszych warstw ludności, repertuar składał się przeważnie z utworów swojskich a nazwiska Mickie-

wicza, Słowackiego, Fredry i t. d. nie były rzadkością na afiszu teatru ludowego.

Personel aktorski składa się z 40 osób, z których wiele posiada kwalifikacje pierwszorzędne.

Nizkie ceny wstępu (od 20 h — 2 kor.) umożliwiają najuboższym nawet korzystanie z tej prawdziwie kulturalnej instytucji.

Subwencję przeznaczoną dla tego teatru Wydział krajowy asygnował.

Teatr ruski.

W niniejszym okresie sprawozdawczym t. j. od 1. lipca 1910 do końca czerwca 1911 pozostawał teatr ruski pod dyrekcją p. Józefa Stadnika, dzierżawiącego teatr od Towarzystwa »Ruska Besida« jako właścicielki tegoż za czynszem rocznym 1.000 K. Wedle umowy zawartej między towarzystwem »Ruska Besida« a p. Józefem Stadnikiem spoczywała administracja teatru w rękach dyrekcji a Wydział »Ruskiej Besidy« czuwał jedynie nad artystyczną stroną przedsiębiorstwa wspólnie z powołaną w tym celu przez Wydział krajowy komisją „dla artystycznego nadzoru ruskiego teatru ludowego“. Umowę zawarto do 1. czerwca 1913.

Od 1. lipca 1910 do końca czerwca 1911 dał teatr ruski objeżdżając miasta i miasteczka Galicji wschodniej i Bukowiny około 270 przedstawień utworów dramatycznych oper i operetek. Nowych sztuk wystawiono 14. Personal teatru składał się mniej więcej z 60 osób wliczając już w to 14 członków orkiestry.

Wydział Towarzystwa „Ruska Besida“ i komisja artystycznego nadzoru stwierdzają w sprawozdaniach przedkładanych co pół roku Wydziałowi krajowemu dodatnią działalność ruskiego teatru w skutek czego Wydział krajowy wypłacił przeznaczoną dla tego teatru subwencję.

Ruskie teatry ludowe we Lwowie.

Ubiegłej sesji sejmowej przekazał Wysoki Sejm wniosek p. sła Kiweluka o przyznanie subwencji 1.000 K. ruskim teatrom ludowym we Lwowie — Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

Celem wykonania tej uchwały odniósł się Wydział krajowy do Towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z prośbą o bliższe informacje o ruskich teatrach ludowych.

Z obszernego sprawozdania „Besidy“ okazuje się, iż we Lwowie istnieje kilka amatorskich drużyn teatralnych przy rozmaitych towarzystwach zawodowych lub oświatowych, że jednakowoż działalność ich jest, jak dotychczas, bardzo nieznaczna. Jedynym wyjątkiem jest trupa teatralna, dająca przedstawienia w sali „Sokoła“.

Zdołała ona wybić się ponad przeciętny poziom towarzystw amatorskich, a przyjąwszy patronat „Ruskiej Besidy“ uzyskała możliwość dalszego rozwoju. W r. 1909 i 1910 dał ten „Ukraiński teatr ludowy“ 30 przedstawień, częścią we Lwowie częścią na prowincyi przy udziale około 30 osób. Koszta przedsiębiorstwa przewyższają jednak mimo powodzenia jego dochody, skutkiem czego zmuszone ono było zaciągnąć u „Ruskiej Besidy“ pożyczkę 2.000 koron; toteż „Ruska Besida“ opiniując przychylnie działalność tego teatru uprasza o przyznanie mu na r. 1912 subwencji w kwocie 1.000 K, tudzież jednorazowo na spłatę długów kwotę 1.500 koron.

Petycja Towarzystwa »Ruska Besida« we W sprawie przekazanej sobie do zbadania i ewentualnego uwzględnienia petycji Towarzystwa »Ruska Besida« o subwencję

Lwowie, o subwencyę 1.500 K przez pewną ilość lat na uzupełnienie garderoby i dekoracji teatru ruskiego, odniósł się Wydział krajowy do komisji dla artystycznego nadzoru tegoż teatru, która przedstawiając rażąco braki w rekwizytach teatru ruskiego zaproponowała udzielenie subwencyi 1.500 K na przeciąg 5-ciu lat.

Uwzględniając częściowo wniosek komisji wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 na cel powyższy subwencyę w kwocie 1.500 K.

Ruski konkurs dramatyczny, Po ukonstytuowaniu się nowej komisji konkursowej, w składzie której nastąpiły tylko nieznaczne zmiany, odbyło się dnia 18. marca 1911. posiedzenie celem rozdania nagród. Z pomiędzy 16 utworów nadesłanych na konkurs (których tytuły podano w zeszytowanym sprawozdaniu) — przyznała komisja konkursowa I nagrodę w kwocie 700 kor. utworowi p. t. »Słońce ruiny«, drugą w kwocie 500 K. utworowi p. t. »Żertwy«, trzecią zaś w kwocie 300 K utworowi p. t. »Rozładnie«.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszego utworu jest P. Bazyli Paczowski, prof. gimn. we Lwowie, drugiego p. L. Janowska w Kijowie — trzeciego zaś p. Dymitr Nykołyszyn w Koftomyi.

Fundacya hr. Róży Lanckorońskiej. Z fundacyi ś. p. hr. Róży Lanckorońskiej przeznaczonej na zasiłki od 100–300 kor, dla artystów i artystek teatru miejskiego we Lwowie. potrzebujących kuracji, rozdano w r. 1910 kwotę 6.950 koron.

Fundusz emerytury dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie.

W myśl art. IV. statutu z dnia 25. czerwca 1906 zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo dnia 17. lipca 1906 L. 90.022/XV. Wydział krajowy przedkłada następujące sprawozdanie z zarządu majątkiem tego funduszu:

A. Fundusz żelazny.

Stan fund. żelaznego.	Stan tego funduszu wynosił z końcem roku 1909 w efektach nom. wartości	500.502 K 21 g
	a gdy zamknięcie rachunku za rok 1910 wykazuje stan tego funduszu w efektach nom. wartości	500.502 » 21 »
	wobec tego okazuje się, że stan tego funduszu nie uległ w ciągu roku 1910 żadnej zmianie.	

B. Fundusz rezerwowy.

Stan fund. rezerwowego.	Stan tego funduszu wynosił z końcem roku 1909 wedle zamknięcia rachunku za rok 1909 i ostatniego sprawozdania w efektach nomin. wartości	32.795 K 96 g
	Z końcem r. 1910 spieniężono 4% list zastawny nominalnej wartości	10.000 » — »
	za 9.400 K pozostało	<u>22.795 K 96 g</u>
	z uzyskanej zaś gotówki wydano do funduszu obrotowego na pokrycie niedoboru za rok 1910 w myśl art III. statutu kwotę 8.016 K 58 g	

a za pozostałą gotówkę zakupiono 4% listy zast. Banku kraj. nom wartości	1.500 K — g
posiłkując się przytem 4% książeczką Banku krajow. Nr 25.063 z której wydano	29 » 58 »
Stan funduszu rezerwowego wynosił zatem z końcem roku 1910 w efektach nominal. wartości	24.266 K 38 g

Stan funduszu obrotowego.

C. Fundusz obrotowy.

Wedle zamknięcia rachunku wynosiły w roku 1910:

Dochody:

1) Odsetki od efektów fund. żelaznego i rezerwowego	21.804 K 37 g
2) Wkłady członków czynnych	21.380 » 97 »
3) Wkłady emerytów	2.110 » 86 »
4) Wpisowe nowo przyjętych członków	386 » — »
5) 4% odsetki zwłoki	103 » 18 »
Suma dochodów	45.785 K 38 g

Wydatki:

1) Pensye emerytalne wdowie i sieroce	52.841 K 72 g
2) Ekwiwalent	489 » 52 »
3) Rozmaite	470 » 72 »
Suma wydatków:	53.801 K 96 g

Z porównania dochodów z wydatkami okazuje się niedobór w funduszu obrotowym w kwocie

8.016 K 58 g

który w myśl artykułu III. statutu pokryto z funduszu rezerwowego.

Należitości czynne funduszu obrotowego wynosiły z końcem roku 1909 wedle poprzedniego sprawozdania	78.179 K 44 g
z końcem zaś roku 1910	66.646 » 12 »
zmniejszyły się o	11.533 K 32 g

a to głównie wskutek spłat należitości za przyjęte lata służby.

Ilość członków.

Wedle stanu z końcem roku 1910 należało do funduszu emerytury członków czynnych 97, emerytów, wdów i sierót 41.

3. Sprawy konserwatorskie.

Petycja konwentu OO. Bernardynów w Zbarażu.

W petycji swej przekazanej przez w. Sejm Wydziałów kraj. do zbadania i sprawozdania, — uprasza O. Salwator Szpila gwardyan klasztoru OO. Bernardynów i administrator parafii zbawskiej o subwencję na dwa odrębne cele: 1) na restaurację kościoła konwentu, 2) na budowę czterech kościółków filialnych w Czernichowcach, Jacowcach, Kretowcach i w Zarudeczku.

Ad 1). Grono ek. konserwatorów Galicyi wschod. do którego zwrócił się Wydział kraj. z prośbą o opinię oznajmiło że roboty restauracyjne podjął konwent jeszcze w r 1901 Fasadę barokową kościoła już odnowiono wewnątrz zaś konczy p. Józef Szydłowski malarz ze Lwowa odnowienie malowideł sciennych, które

jednak jako wykonane dopiero w r. 1858 (przez Karczmarskiego i Dilla) nie podlegają opiece konserwatorskiej.

Pozostają jeszcze do wykonania następujące roboty: 1) Ułożenie nowej posadzki kamiennej w kościele kosztem około 4.000 K. 2) Odnowienie dzwonnicy o dobrych formach barokowych. Kosztorys tego odnowienia aprobowany przez delegata Grona opiewa na 4.737 K. Ze względu na wartość zabytkową kościoła i dzwonnicy pochodzących z XVII wieku (fundator ks. Janusz Korybut Wiśniowiecki) oraz z uwagi na trudne położenie finansowe konwentu popiera Grono c. k. konserwatorów petycją konwentu o subwencję i proponuje udzielenie zasiłku w kwocie 2.000 koron. Uwzględniając częściowo petycję OO. Bernardynów wstawił Wydział kraj. do preliminarza budżetu kraj. na rok 1912 jednorazowy wydatek 1.000 K na restaurację kościoła i dzwonnicy — pod warunkiem jednak że c. k. skarb państwa przyzna na cel powyższy subwencję przynajmniej w tej samej wysokości.

Ad 2. W drugiej części petycji uprasza konwent OO. Bernardynów w Zbarażu — o zasiłek na budowę pięciu kościółków filialnych dla mniejszości polskich, rozrzuconej wśród rozległej parafii zbarskiej, którą po spaleniu się w r. 1758 kościoła parafialnego przydzielono do kościoła klasztorowego. Kościółki te budują się w następujących gminach:

1) w Czernichowcach, gdzie od 3 lat stoją niedokończone i niepokryte mury a ludność polska nadzwyczaj uboga nie może o własnych siłach dokończyć budowy.

2) w Jacowcach również budowa kościółka trwa od 2 lat i brak jeszcze do ukończenia metr murów i pokrycia dachu.

3) w Kretowcach rozpoczęto budowę w r. 1909, Dotąd nieukończona, gdyż ludność biedna a okolica trzy lata z rządu nawiedzona była nieurodzajem.

4) w Zarudeczku mury kościółka są już gotowe, lecz brak funduszków na drzwi i okna tudzież wewnętrzne urządzenie.

Decyzję w sprawie przyznania subwencji krajowej na cele powyższe pozostawia Wydział krajowy W. Sejmowi.

Konserwacja ruin zamku w Trembowli.

Skutkiem gorącego poparcia przez Grono ck. konserwatorów podania Magistratu miasta Trembowli o subwencję na konserwację ruin tamiejszego zamku (LW. 144.974/11) wstawił Wydział kraj. do preliminarza budżetu kraj. na r. 1912 wydatek na cel powyższy w kwocie 1.000 K, jako pierwszą ratę subwencji 3.000 K przyznać się mającej w 3 latach jednak pod warunkiem, że ck. Rząd przyzna na ten cel subwencję przynajmniej w tej samej wysokości. Obliczony przez delegata Grona p. T. Mokłowskiego kosztorys robót konserwacyjnych wynosi 6.800 Koron.

Odnowienie fresków w kościele parafialnym w Czchowie.

Przy prowadzonej obecnie restauracji kościoła parafialnego w Czchowie odkryto pod tynkiem w prezbiterium freski z początku XV wieku mające pierwszorzędną wartość jako zabytek średniowiecznej sztuki w Polsce. Freski te należałoby, zdaniem Grona c. k. konserwatorów, bezzwłocznie z całą umiejętnością utrwalić, grozi bowiem niebezpieczeństwo że tynk z malowaniem odleci.

Byłoby to połączone z wielką stratą dla naszej historii sztuki i kultury, bo na obszarze całej Polski kilka zaledwie dochowało się tego rodzaju zabytków, w Galicyi zaś oprócz Krakowa nie spotyka się fresków z tej epoki. Wobec wysokiej artystycznej i historycznej wartości fresków kościoła w Czchowie a ubóstwa parafian, zwróciło się Grono konserwatorów w Galicyi zachod. do

Wydziału kraj. z prośbą o udzielenie subwencji w kwocie 1.000 K na restaurację tego średniowiecznego zabytku.

Przychylając się do prośby konserwatorów wstawił Wydział kraj. do preliminarza budżetu kraj. na r. 1912. jednorazowy wydatek w kwocie 1.000 K na restaurację starożytnych fresków w kościele parafialnym w Czchowie.

Restauracja kościoła
OO. Bernardynów
w Krakowie.

Na częściowe pokrycie kosztów restauracji kościoła OO. Bernardynów postanowił Wydział kraj. wstawić do preliminarza budżetu krajowego subwencję w kwocie 10.000 K płatną w 4 ratach po 2.500 K i pierwszą ratę preliniuje na rok 1912.

Koszta dotychczasowych robót prowadzonych od r. 1906 tj. od czasu ustąpienia wojska z ubikacji klasztornych wyniosły przeszło 77.000 K. W r. b. pozostaje jeszcze do wykonania fasada frontowa i dwa boczne mury szczytowe, nakrycie gzemśów miedzią, robota ciesielska wreszcie uregulowanie podwórza i spływów i wykonanie chodników, koszt tych robót oraz niespłacone zobowiązanie dawniejsze wynoszą przeszło 37.000. Petycję OO. Bernardynów poparło bardzo gorąco Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej oraz konsystorz książęco biskupi w Krakowie.

Od ck. Rządu i Najj. Pana otrzymał konwent subwencję w łącznej kwocie 11.000 Kor.

Mogiła Wandy.

Na koszt restauracji pomnika na kopcu Wandy, w Mogile pod Krakowem, wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu kraj. na r. 1912. kwotę 2.000 K. W r. 1889 umieszczono na szczycie kopca sumptem Kornela Kozerskiego z Warszawy pomnik z granitu zakończony orłem z białego marmuru — rzecz artystycznej wartości, według planów Matejki, stosunkowo bardzo kosztowna. Z biegiem lat pomnik ten skutkiem braku należytych fundamentów pochylił się przyczem orzeł spadł i uszkodził się tak, że naprawić się nie da.

Decyzję swą co do subwencyonowania tego zabytku powziął Wydział kraj. po gorącym poparciu przez Grono c. k. konserwatorów Galicyi zach. prośby Wydziału powiatowego w Krakowie o subwencję z zastrzeżeniem przeprowadzenia restauracji w ścisłym porozumieniu z temże Gronem.

Starożytna cerkiew
drewniana w Chle-
bowie.

Na interwencję c. k. Centralnej komisji konserwatorskiej w Wiedniu i Grona c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu kraj. na r. 1912. na koszt restauracji drewnianej cerkwi w Chlebowie kwotę 300 K, pod warunkiem, że ck. Skarb państwa udzieli na ten cel subwencji przynajmniej w tej samej wysokości.

Muzeum Tatrzańskie
w Zakopanem.

Ponowną prośbę T-wa Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem o przyjęcie na fundusz krajowy pożyczki 10.000 K na budowę ogniotrwałego gmachu, przekazał W. Sejm Wydziałowi kraj. do przedstawienia wniosku na najbliższej sesji sejmowej. W sprawie tej przeprowadził Wydział kraj. korespondencję z Zarządem Muzeum, a gdy powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie zgodziła się udzielić T-wu pożyczki hipotecznej 10.000 K., postanowił Wydział kraj. zaproponować Wys. Sejmowi przyjęcie na fundusz krajowy obowiązku spłaty tej pożyczki w 39. półrocznych ratach amortyzacyjnych i w tym celu wstawił do preliminarza budżetu kraj. na r. 1912 na pokrycie pierwszej i drugiej raty kwotę 800 kor.

Restauracja kościoła
św. Anny w Krakowie.

Uchwałą z dnia 16/XI 1910 przekazał W. Sejm Wydziałowi kraj. do zbadania petycję ks. D-ra Józefa Caputy o dalszą subwencję na restaurację kościoła św. Anny w Krakowie.

W sprawie tej otrzymał Wydział kraj. od Grona ck. konserwatorów Galicyi zachodniej następujące wyjaśnienia (LW. 70.829/11): kościół św. Anny w Krakowie jakkolwiek stanął dopiero około r. 1700 należy do celniejszych budowli w Krakowie odznaczając się piękną architekturą i bogatą dekoracją wnętrza. Całość powstała z jednej myśli artystycznej a doszła do nas nieskażona późniejszymi zmianami. Jako klasyczny przykład stylu późnego baroku na ziemiach polskich nie ma sobie równego. Długie lata zaniedbany zapadał z wolna w stan zniszczenia. Dopiero poprzedni proboszcz X. Bukowski rozpoczął jego restaurację a obecnie prowadzi ją gorliwie teraźniejszy proboszcz X. Dr. Caputa, który w latach 1909—1910 wydał na ten cel przeszło 14.000 kor. By kościół doprowadzić do porządku należałoby dokończyć restauracji fasady i naprawić piękne, miedzią kryte, hełmy dwóch wież, tudzież utrwalić i naprawić sztukaterskie ozdoby wnętrza. Koszt tych robót wyniesie około 68.000 K. Na ten cel uchwalił parlament w r. 1910 subwencję 6 000 K. Wydział kraj. opierając się na przychylniej opinii Grona konserwatorów postanowił zaproponować Wys. Sejmowi udzielenie na restaurację kościoła św. Anny w Krakowie dalszej subwencji w kwocie 5.000 K, rozłożonej na 2 raty i wstawił pierwszą ratę w kwocie 2.500 K do preliminarza budżetu krajowego na rok 1912.

Starożytny kościół drewniany w Rabce.

Przekazaną sobie do załatwienia petycję grona c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej Ls. 6771. o subwencję na restaurację starożytnego kościoła drewnianego w Rabce, załatwił Wydział krajowy w ten sposób, iż do preliminarza budżetu krajowego na rok 1912 wstawił kwotę 2.000 koron, tytułem I. raty rocznej z przyznanej na cel powyższy kwoty 5.000 kor. płatnej w trzech ratach z zastrzeżeniem jednak, iż c. k. Skarb Państwa udzieli na konserwację tego zabytku subwencji przynajmniej w tej samej wysokości.

Restauracja kościoła OO.
Bernardynów w Gwoźdzu.

Kościół OO. Bernardynów w Gwoźdzu, będący zarazem kościołem parafialnym zbudowanym w r. 1730 w stylu barokowym znajduje się w stanie takiego zniszczenia, iż bezzwłoczna gruntowna restauracja jest koniecznie potrzebna. Na skutek petycji komitetu parafialnego przyznał już W. Sejm w roku zeszłym na cele restauracji tego kościoła subwencję 2.000 K—gdy jednak—że zasiłek ten wobec wysokości kosztorysu restauracji obliczonego na 27.000 K, a ubóstwa parafii jest niedostateczny — grono c. k. konserwatorów popiera usilnie petycję komitetu o dalszą subwencję i stawia wniosek przyznania na cel powyższy zasiłku w kwocie 3.000 Kor.

Restauracja kościoła
w Szczercu.

Grono c. k. konserwatorów poparło bardzo gorąco petycję komitetu parafialnego w Szczercu o subwencję na restaurację tamt. kościoła, zabytku z czasów Władysława Jagiełły

Na cel powyższy przyznał już W. Sejm w r 1908 subwencję 2.000 K. Subwencji tej użył komitet na pokrycie kosztów sporządzenia planów, które Grono zatwierdziło, oraz na częściowe pokrycie kosztów materiałów. Gdy zaś wobec ubóstwa parafii liczącej zaledwie 1 600 dusz do przeprowadzenia restauracji brakuje jeszcze 5.000 K — proponuje Grono c. k. konserwatorów udzielenie dalszej subwencji z fund. krajowych w wysokości co najmniej 2 000 K.

Restauracja wieży zamkowej w Oświęcimiu, Wieża zamkowa w Oświęcimiu należy do ważnych zabytków architektury średniowiecznej w naszym kraju. Dzięki subwencji W. Sejmu w kwocie 5.000 K uchwalonej w r. 1908 przeprowadziło Grono w r. 1909 i 1910 restaurację tej wieży chylącej się do upadku. Koszta robót restauracyjnych, ukończonych w r. 1910 wyniosły 6.900 K. Niedobór wyniósł zatem 1900 K. Na pokrycie jego złożył właściciel p. Karol Kaszny 1 000 K—obecnie zaś uprasza Grono o dalszą subwencję 900 K na pokrycie reszty niedoboru

Skit Maniawski.

Celem wykonania uchwały W. Sejmu z 31/I 1910 polecającej Wydziałowi kraj., by w porozumieniu z konserwatorami Galicji wschod. zbadać stan ruin starożytnego Monasteru skit Maniawski, oraz potrzebę subwencji na restaurację tego zabytku—odniósł się Wydział kraj. w tej sprawie do Grona ck konserwatorów Galicji wschodniej. Do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania nie przedłożyło Grono swej opinii.

Restauracja kościoła parafialnego w Bieczu.

Petycję Komitetu parafialnego w Bieczu o subwencję na restaurację tamt. kościoła przekazał W. Sejm uchwałą z 16. listopada 1910 Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

Wynik tegoż przedstawia się następująco: Kościół farny w Bieczu, zbudowany w stylu gotyckim z cegły i ciosu, przepelniony jest najwspanialszymi pomnikami sztuki kościelnej i należy niewątpliwie do najbardziej interesujących i najcenniejszych zabytków w kraju. Gruntownej i bezzwłocznej restauracji wymagają wieża i wnętrze kościoła. Zestawiony przed paru laty kosztorys tych robót oblicza koszta na 10.500 K, jednakże Grono c. k. konserwatorów wyraża zapatrywanie, że koszta restauracji wyniosą bez porównania więcej, wobec podrożenia materiałów i robocizny. Przrzeczona przez c. k. Rząd subwencya w kwocie 10.000 k pokryje o ile rzeczywiście zostanie przyznana zaledwie połowę wydatków. Jak się bowiem okazuje z pisma c. k. Namiestnictwa z 26 sierpnia 1911 ck. Rząd jest wprawdzie skłonny udzielić na cele restauracji kościoła w Bieczu subwencji w kwocie 10.000 K — jednakże decyzya w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Nadmienić nadto należy, że w kosztorysie nie objęto kosztów uzupełnienia polichromii 3 naw kościoła i ośmiu jego kaplic, co zdaniem Grona jest niezbędne dla zachowania harmonijnego i jednolitego wyglądu wnętrza świątyni.

Grono ck. konserwatorów Galicji zachodniej do którego Wydział krajowy zwrócił się z prośbą o wydanie opinii orzekło, że petycyja komitetu parafialnego w Bieczu zasługuje ze wszzech miar na możliwie najdalej idące uwzględnienie.

Ruiny zamku Wiśniowieckich w Tokach.

Na mocy kontraktu kupna sprzedaży z d. 22. grudnia 1910 roku zawartego z p. Czaczkesem z Podwołoczysk, przeszły ruiny zamku Wiśniowieckich w Tokach na własność kraju za cenę 7.500 Koron.

W d. 11/I 1911 nastąpiło objęcie ruin w fizyczne posiadanie poczem ustanowił Wydział kraj. jednego z sąsiadujących z zamkiem włóściana strażnikiem ruin, oddając mu jako wynagrodzenie prawo użytkowania gruntu zamkowego za dopłatą 40 K rocznie.

Nadto przyjął na siebie obowiązek nadzoru nad ruinami Wydział powiatowy w Zbarażu

Petycyja T-wa Przyrodników im. Kopernika.

Już po zamknięciu zeszłorocznego sprawozdania nadeszła odpowiedź komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie w sprawie petycyi T-wa Przyrodników im. Kopernika o uzupełnienie przemień się mającego na Wawel Muzeum Narodowego zbiorami przy-

rodniczymi i etnograficznymi. Komitet Muzeum oświadczył, że nie ma nic przeciw takiemu uzupełnieniu, o ile zbiory te będą miały 1) osobny budynek, 2) osobną administrację, 3) osobne fundusze. Komitet zastrzega się, że w razie, gdyby gmach poszpitalny oddany został na zbiory przyrodnicze lub inny cel, na pomieszczenie Muzeum należałoby bezzwłocznie wznieść osobny budynek, gdyż zamek na Wawelu nie nadaje się na Muzeum.

Silnie akcentuje komitet potrzebę osobnych funduszy w razie uzupełnienia Muzeum zbiorami przyrodniczymi. Muzeum majątku nie posiada i utrzymuje się prawie wyłącznie z subwencji gminy i kraju.

Osobnej administracji wymaga odrębny zupełnie charakter zbiorów przyrodniczych.

Restauracja synagogi
w Husiatynie.

Przekazaną sobie do zbadania petycję izr. gminy wyznaniowej w Husiatynie o subwencję na restaurację synagogi tamtejszej udzielił Wydział kraj. do zaopiniowania ck. Gronu konserwatorów Galicji wschodniej.

Wedle relacji tegoż Grona synagoga husiatyńska pochodzi z końca XVII lub z początku XVIII wieku i przedstawia jeden z najciekawszych typów zastosowania stylu renesansowego do budownictwa żydowskiego na ziemiach polskich.

Przedstawiony w petycji groźny stan obecny synagogi odpowiada istotnie rzeczywistości a restauracja, której z ramienia Grona podjął się arch. T. Mokłowski daje pełną gwarancję zachowania cech stylowych zabytku.

Ponieważ koszt restauracji przekracza siły finansowe tamtejszej izr. gminy wyznaniowej, przeto udzielenie na cel powyższy subwencji krajowej w kwocie 1.000 K byłoby — zdaniem Grona konserwatorów — ze wszelkich miar pożądane.

Petycja konwentu Braci
Miłosierdzia w Zebrzydowiczach o subwencję na restaurację klaszteru i szpitala.

Uchwałą z dnia 16 listopada 1910 odstąpił Wys. Sejm wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania petycję konwentu Braci Miłosierdzia w Zebrzydowiczach

Klasztor i szpital Braci Miłosierdzia w Zebrzydowiczach, fundacji Mikołaja Zebrzydowskiego, jest zabytkiem architektury z końca XVI wieku. Grono c. k. konserwatorów na zapytanie Wydziału kraj. oznajmiło, że zabytek ten wymaga koniecznie restauracji i że załuguje na szczególniejszą opiekę. Kosztorys robót zestawiony przez arch. p. Fr. Mączyńskiego, a zatwierdzony przez Grono opiewa na 50.000 Kor. Na pokrycie tych kosztów nie posiada konwent żadnych funduszy, ponieważ z dochodów fundacji jest zaledwie w stanie utrzymać szpital, w którym w r. 1910 leczyło się około 600 osób zupełnie bezpłatnie. Konwent liczy więc jedynie na pomoc Rządu do którego wniósł stosowne podanie oraz pomoc kraju. Stosownie do polecenia Wys. Sejmu Wydział kraj. ogranicza się do złożenia sprawozdania.

C) Sprawy fundacyjne, stypendyjne i religijne, towarzystw dobroczynności i ochronek.

Utworzenie rz. kat. parafii w Dołhej wojniłowskiej i w Skomielnej białej.

Dalsza akcja jest w toku.

Sprawy dobroczynne i religijne.

Sprawozdanie o rozdziale kredytu 4.500 K wyznaczonego w rubr. IV, poz. 18. wydatków budżetu krajowego na rok 1911 na zasiłki dla weteranów z r. 1831. i dla uczestników powstania z r. 1863/4.

Z kredytu tego przyznał Wydział krajowy na r. 1911. Stożaryszczeniu »Przytulisko uczestników powstania z roku 1863/4« w Krakowie zasiłek 2.000 K., a Towarzystwu wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/4 we Lwowie zasiłek 2.500 K, obu tym towarzystwom z tem zastrzeżeniem, że zasiłki mają być użyte tak dla pozostających pod opieką tych towarzystw uczestników powstania z roku 1863/4 jak i ewentualnie dla weteranów z roku 1831 którymi opiekowało się rozwiązane z dniem 1. marca 1903. Towarzystwo weteranów z roku 1831 w Krakowie względnie jego lwowska komisya wykonawcza.

Sprawozdanie o rozdziale ryczałtu 10.000 K wyznaczonego w rubr. IV, poz. 7. wydatków budżetu krajowego na rok 1911 na zasiłki dla ochronek tudzież reszty takiegoż ryczałtu z r. 1910, w kwocie 2100 K.

Z reszty ryczałtu na r. 1910 w kwocie 2100 K przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki: Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Iwoniczu na zakład sierót pod wezwaniem św. Kazimierza 100 K, Komitetowi ochronki w Kamionce strumiłowej 100 K, Komitetowi organizacji narodowej w Stanisławowie na ochronki w Knihininie wsi i Knihininie kolonii 200 K, Towarzystwu ochronek chrześcijańskich małych dzieci we Lwowie na 4 ochronki 1200 K, Zgromadzeniu SS. Felicyanek we Lwowie na zakład św. Heleny 200 K, Kołu Polek Organizacji narodowej VI. okręgu we Lwowie na ochronkę 100 K, Ks. Aleksandrowi Siemienskiemu w Szynwałdzie na ochronki w Szynwałdzie, Woli rzedzińskiej, Jastrzębce nowej i Skrzyszowie łącznie 200 K.

Z ryczałtu na rok 1911 przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki: Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Bełzie na ochronkę 50 K, Kołu Towarzystwa szkoły ludowej w Peczenyżynie na ochronkę w Berezowie niższym 100 K, Towarzystwu dobroczynności im. św. Salomei w Białej na ochronkę im. Andrzeja hr. Potockiego 100 K, Towarzystwu PP. Ekonomek w Brzeżanach na ochronkę 100 K, Towarzystwu »Ochronka polska« w Drohobyczu 300 K, Towarzystwu »Ruska zachoronka« w Drohobyczu 100 K, Komitetowi

ochronki polskiej w Drohomirzanach z siedzibą (w Stanisławowie) 50 K, Komitetowi dla ochronki w Dublinach 300 K, Zarządowi ochronki (ruskiej) pod wezwaniem Przczystej Dziewicy Maryi w Horodence 100 K, Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Iwoniczu na Zakład sierót pod wezwaniem św. Kazimierza 150 K, Zarządowi ochronki w Jarosławiu 100 K, Kołu Polek w Kałuszu na ochronkę 100 K, Komitetowi ochronki w Kamionce strumiowej 100 K, Zgromadzeniu SS. Franciszkanek w Kętach na ochronkę 100 K, Komitetowi organizacji narodowej w Stanisławowie na ochronki w Knihininie wsi i Knihininie kolonii 200 K, Zarządowi przytułiska sierót pod wezwaniem św. Józefa w Kochawinie 50 K, Stowarzyszeniu PP. Ekonomek w Kołomyi na ochronkę 200 K, Towarzystwu »Ruska zachoronka« w Kołomyi 150 K, Komitetowi ochronki dla małych dzieci w Krakowie na 5 ochronek 1100 K, Zgromadzeniu SS. Felicyanek w Krakowie na ochronkę 100 K, Towarzystwu szkoły ludowej w Krakowie na ochronki w Ostrawie Morawskiej i w Przywozie 200 K, Towarzystwu ochronek chrześcijańskich małych dzieci we Lwowie na 4 ochronki 1200 K, Zgromadzeniu SS. Felicyanek we Lwowie na ochronkę 150 K, Zgromadzeniu S. Felicyanek we Lwowie na zakład im. św. Heleny 200 K, Koło Polek organizacji narodowej VI. okręgu we Lwowie na ochronkę 100 K, Towarzystwu »Ruska Zachoronka« we Lwowie na 2 ochronki 300 K, Zgromadzeniu SS. Miłosierdzia na ochronkę w Łobzowie 75 K, Zarządowi ochrony Najświętszej Rodziny w Nowym Sączu 200 K, Komitetowi ochronki pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Nowym Targu 100 K, Zarządowi ochronki w Obertynie 50 K, Zarządowi ochronki ruskiej w Peczeniżynie 100 K, Towarzystwu ochrony dla małych dzieci w Podgórzu 400 K, Komitetowi parafialnemu rz. kat. w Żabińcach na ochronkę w Probużnej 50 K, Towarzystwu św. Wincentego a Paulo w Przemyślu na ochronkę pod wezwaniem Matki Boskiej na Zasanu w Przemyślu 150 K, Bractwo św. Mikołaja w Przemyślu na 2 ochronki (ruskie) 100 K, Towarzystwu ochronek w Samborze 150 K, Zarządowi ochronki ruskiej w Samborze 100 K, Stowarzyszeniu ochronki dziewcząt w Stanisławowie 150 K, Towarzystwu bursy i ochronki im. Ks. Arcyb. Issakowicza w Stanisławowie na ochronkę 100 K, Towarzystwu »Ruska ochoronka« w Stanisławowie 200 K, Stowarzyszeniu Panien »Prządki Maryi« pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. M. w Stryju na ochronkę 100 K, Towarzystwu ruskich niewiast na ochronkę 125 K, Towarzystwu »Ruska zachoronka« w Stryju 75 K, Ks. Aleksandrowi Siemieńskiemu w Szynwałdzie na ochronki w Szynwałdzie, Woli rzędzińskiej, Jastrzābce nowej i Skrzyżowie łącznie 200 K, Towarzystwu dam dobroczynności w Śniatynie na ochronkę im. Modesty Zagórskiej w Śniatynie 100 K, Towarzystwu PP. Ekonomek w Tarnopolu na ochronkę polską 250 K, Towarzystwu »Ruska Zachoronka« w Tarnopolu 150 K, Zarządowi ochronki miejskiej pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa na Grabówce w Tarnowie 200 K, Komitetowi polskiej ochronki dla małych dzieci w Zaleszczykach 50 K, Towarzystwu dobroczynności im. św. Salomei w Żółkwi na ochronkę 100 K, Zarządowi ochronki ruskiej w Żużlu 50 K, I. Kołu Króla J. Sobieskiego Polskiego Towarzystwa Szkoły ludowej we Wiedniu na ochronkę polską we Wiedniu 100 K.

Resztę ryczałtu na rok 1911 w kwocie 825 K zarezerwowano do późniejszego rozdziału ze względu, iż nie wszystkie zarządy ochronek, które dotąd otrzymywały zasiłki, wniosły o nie prośby.

Sprawozdanie o ryczałcie 6000 K, wyznaczonym w rubr. XVI poz. 3. wydatków budżetu rz. kat. dyccezyi przemyskiej 750 K, dla gr. kat. archidyccezyi

Z ryczałtu na rok 1910 przeznaczyl Wydział krajowy: dla rz. kat. archidyccezyi lwowskiej 1500 K, dla rz. kat. dyccezyi krakowskiej 1000 K, dla rz. kat. dyccezyi tarnowskiej 550 K, dla rz. kat. dyccezyi przemyskiej 750 K, dla gr. kat. archidyccezyi

krajowego na rok 1911 lwowskiej 1000 K, dla gr. kat. dyecezyi przemyskiej 400 K, dla na misye katolickie i gr. kat. dyecezyi stanisławowskiej 500 K, wreszcie na misye dla takimże ryczałcie na robotników polskich w Danii 300 K.

rok 1910.

Ryczałt na rok 1911 rozdzielił Wydział krajowy między wymienione wyżej dyecezye i archidyecezye oraz polską ludność robotniczą w Danii również w takich samych kwotach.

Petycja Komitetu parafialnego rz. kat. kościoła w Podgórzu o subwencję.

Według przedłożonego na wezwanie Wydziału krajowego przez Komitet parafialny sprawozdania, którego treść jako zgodną z istotnym stanem rzeczy potwierdził Najprz. Książęco-biskupi Konsystorz rz. kat. w Krakowie, postanowił rzeczony Komitet parafialny w r. 1900 wskutek grożącego zawaleniem stanu dotychczasowego kościoła parafialnego w Podgórzu przystąpić do budowy nowego kościoła. Koszta budowy preliminowane w roku 1900 na kwotę 342.600 koron, miały pokryć strony konkurujące w 20-tu rocznych ratach. Po uzyskaniu pożyczki 250.000 K, której sfinansowaniem dla Komitetu zajęła się gmina miasta Podgórza przystąpił Komitet do budowy kościoła w roku 1902, a w roku 1909 budowa ta była już na tyle wykończoną, iż kościół konsekrowano i odtąd służy potrzebom religijnym parafian, w lecie 1910 r. atoli brak było jeszcze urządzenia kościelnego jako to ołtarzy, organów, konfesyonałów. Koszta budowy przekroczyły atoli znacznie preliminowaną kwotę, gdyż wzrosły faktycznie do sumy 536.000 koron. Przyczyną tego przekroczenia było nieprzewidziane podniesienie się w latach 1900—1909 cen materiałów budowlanych i robocizny o 60—80%. W lecie roku 1900 brakowało do pokrycia kosztów budowy a wszczęgólności należytości robotników, dostawców i drobnych przedsiębiorców jeszcze przeszło 35.000 koron. Gmina m. Podgórza wydała na budowę przeszło 130.000 koron, nadto opłaca z własnych funduszów odsetki od pożyczki 256.000 koron.

Sprawa poprawy bytu organistów i diaków.

Na wystosowaną przez Wydział krajowy do Konsystorzy wszystkich dyecezyi obrz. łac., gr., i orm. w kraju w tej sprawie odezwę o wyrażenie opinii i zebranie dat statystycznych nie wszystkie Konsystorze nadesłały odpowiedź, a mianowicie nie nadesłały jej jeszcze Konsystorze metropolitalne obrz. łac. i obrz. orm. we Lwowie i gr. kat. Konsystorz biskupi w Stanisławowie, rzym. kat. Konsystorz biskupi w Tarnowie zaś odpowiedział, iż w sprawie tej da odpowiedź dopiero po jej dokładnem rozpatrzeniu i porozumieniu się Ordynaryatów biskupich, zaznaczając, iż wymaga to dłuższego czasu.

Fundacye stypendyjne i dobroczynne.

a) Fundacye czynne.

Ogólne sprawozdanie o funduszach stypendyjnych.

Z początkiem roku szkolnego 1911/12 pozostawało w zarządzie Wydziału krajowego czynnych fundacyi stypendyjnych 249 z których wszelakoż trzy (fundacya Karola Cieszewskiego i Józefa Zawadzkiego, fundacya włościańska obwodu tarnowskiego tudzież fundacya Ks. Franciszka Foxa) są tylko warunkowo stypendyjnymi, a gdy warunki się nie ziściły, są na razie czynne w inny sposób, jedna zaś (imienia Leopoldyny z Rybskich Horodeńskiej) stanie się stypendyjną dopiero po roku 1924, na razie zaś służy na inne cele. Właściwa zatem liczba czynnych w roku szkolnym 1911/12 fundacyi stypendyjnych jest 245.

Stosunek liczby stypendyów przystępnych bez zastrzeżeń dla młodzieży ubogiej i w naukach celującej, do liczby stypendyów

zastrzeżonych z woli fundatorów bezwarunkowo lub w pierwszym rzędzie dla krewnych, dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, dla pochodzących z pewnych miejscowości lub z rodziców pewnego stanu, zmienił się znowu na niekorzyść stypendyów niezastrzeżonych, gdyż z 14 fundacji, aktywowanych w latach 1909/10 — 1911/12 należą do tej kategorii tylko 3, 10 należy do fundacji w pierwszym rzędzie rodzinnych, 1 zaś jest fundacją wyłącznie rodzinną.

Sprawozdanie o rozdaniu stypendyów w roku szkolnym 1910/11.

Uchwałą z 30. stycznia 1911 nadał Wydział krajowy stypendya swego rozdawnictwa, wystawione na konkurs z początkiem roku szkolnego 1910/11.

Posunięcie z niższego stypendyum na wyższe czyli nadanie innego wyższego stypendyum w miejsce pobieranego dotąd stypendyum niższego uzyskało 48 uczniów. nadanie tych stypendyów nastąpiło w granicach kwalifikacji, wymaganych przez przepisy stypendyjne i statuty fundacyjne, a mianowicie w 4 wypadkach z tytułu pokrewieństwa, w 11 z tytułu szlachectwa, w 1 wypadku na podstawie szczególnych warunków, wymaganych statutem fundacyjnym, w 32 wypadkach zaś na podstawie ogólnych warunków.

Z obdarzonych było 46 obrządku łacińskiego, a 2 obrządku greckiego. Co do stanu rodziców było między nimi: 1 syn właściciela fabryki (z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po właścicielu dóbr bez majątku (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po notaryuszu (z tytułu szlachectwa), 1 syn c. k. starosty, 1 syn lekarza (z tytułu szlachectwa), 1 syn dyrektora Towarzystwa kredytowego dla rękodzielników (z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po dzierżawcy dóbr (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po c. k. sekretarzu sądowym (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po sekretarzu Rady powiatowej 1 syn emer. c. k. sędziego, (z tytułu szlachectwa), 2 synów c. k. zarządców podatkowych (oba z tytułu szlachectwa, jeden sierota), 1 sierota po profesorze gimnazjalnym, 1 sierota po kupcu, 2 synów przedsiębiorców prywatnych (z tych 1 z tytułu szlachectwa, drugi zupełny sierota), 1 syn oficjalisty prywatnego, (na podstawie szczególnych warunków), 1 sierota po dziennikarzu, (z tytułu pokrewieństwa), 1 syn urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, 1 sierota po c. k. oficjale pocztowym, 1 syn emer. c. k. adjukta Namiestnictwa (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po właścicielu realności małomiejskiej, 1 sierota po pocztmistrzu 1 syn nauczyciela ludowego (z tytułu pokrewieństwa), 1 syn nauczyciela prywatnego (z tytułu szlachectwa), 1 syn członka orkiestry teatralnej, 1 syn rusznikarza wojskowego, 1 syn egzekutora podatkowego, 6 synów włościan (z tych 1 sierota), 1 sierota po ajencie policyjnym, 1 sierota po maszyniście nieokreślonego bliżej rodzaju, 1 syn organisty, 2 sieroty po c. k. woźnych sądowych, 1 sierota po introligatorze, 4 synów rękodzielników, (z tych jeden sierota), 1 sierota po robotniku fabrycznym. 1 syn posłańca sądowego, w końcu 2 zupełne sieroty, których rodziców zawód nie był podany w świadectwach ubóstwa (z tych 1 z tytułu szlachectwa).

Po raz pierwszy otrzymało stypendya 144, między tymi 23 z tytułu pokrewieństwa, 15 z tytułu pochodzenia szlacheckiego, 13 na podstawie szczególnych warunków, wymaganych statutami fundacyjnymi, 93 zaś na podstawie ogólnych warunków. Między obdarzonymi było 5 uczennic, z tych 2 uczennice wydziału lekarskiego Uniwersytetu jedna uczennica liceum żeńskiego, jedna uczennica seminarjum nauczycielskiego, (z tytułu pokrewieństwa) i jedna uczennica szkoły wydziałowej, (z tytułu pokrewieństwa).

Z ogólnej liczby obdarzonych (141) było 132 obrządku łacińskiego, 11 obrządku greckiego, 1 zaś wyznania mojżeszowego. Co do stanu rodziców było między nimi: 2 sieroty po właścicielu dóbr (oba z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po profesorze c. k. szkoły politechnicznej, 3 synów lekarzy (z tych 2 z tytułu szlachectwa, trzeci sierota), 2 synów c. k. starostów (z tych 1 z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po c. k. radcy sądowym (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po dyrektorze c. k. głównej Kasy krajowej, 1 sierota po c. k. inżynierze, (z tytułu szlachectwa), 1 syn emer. c. k. starszego komisarza powiatowego, 1 sierota po c. k. sekretarzu sądowym (z tytułu szlachectwa), 1 syn emer. inżyniera fundacyi hr. Stanisława Skarbka 1 sierota po c. k. inspektorze ewidencyjnym, (z tytułu szlachectwa), 2 synowie gr. kat. parochów (oba z tytułu pokrewieństwa, 1 syn profesora gimnazjalnego (z tytułu pokrewieństwa), 1 syn właściciela realności w Tarnopolu (na podstawie szczególnych warunków), 1 syn starszego rewidenta kolejowego, 1 sierota po rewidencie bez bliższego określenia (z tytułu pokrewieństwa), 1 syn rewidenta kolejowego, 1 syn koncesyowanego budowniczego, 1 sierota po urzędniku sądowym, (bliższego określenia nie podano w świadectwie ubóstwa), 1 syn urzędnika c. k. Namiestnictwa (z tytułu pokrewieństwa, 1 sierota po c. k. adjunkcie sądowym, (z tytułu pokrewieństwa), 1 syn emer. c. k. st. oficyna pocztowego, (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po c. k. oficynie pocztowym, 1 syn urzędnika kasy oszczędności (na podstawie szczególnych warunków) 1 sierota po urzędniku galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, 3 synów urzędników Rady powiatowej, (z tych 1 sierota, a 1 na podstawie szczególnych warunków), 1 syn c. k. sekretarza powiatowego (z tytułu szlachectwa), 1 sierota po c. k. koncypiscie Namiestnictwa (z tytułu szlachectwa, 3 synów niższych urzędników kolejowych (z tych 1 sierota na podstawie szczególnych warunków), 3 synów podurzędników kolejowych (z tych 2 sieroty), 2 synów respicyenta c. k. straży skarbowej (oba z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po urzędniku akcyzowym, 1 syn urzędnika Towarzystwa ubezpieczeń, 10 synów oficyalistów prywatnych, (z tych 3 sieroty, 1 z tytułu pokrewieństwa, 1 z tytułu szlachectwa, a 5 na podstawie szczególnych warunków), 2 synów urzędników prywatnych innych rodzajów służby (z tych 1 z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po ekspedycyencie pocztowym, 1 syn nauczyciela krajowej niższej szkoły rolniczej, 5 synów nauczycieli ludowych (z tych 2 sieroty, 2 z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po kandydacie notaryalnym (z tytułu pokrewieństwa), 1 sierota po suplencie gimnazjalnym, (na podstawie szczególnych warunków), 2 sieroty po wachmistrzach żandarmeryi (z tych 1 na podstawie szczególnych warunków), 2 synów maszynistów kolejowych (z tych 1 sierota), 1 syn maszynisty tartakowego, 1 syn emer. egzekutora podatkowego, 1 syn st. konduktora drogowego, (z tytułu szlachectwa), 3 synów mieszczan małomiejskich (z tych 1 z tytułu pokrewieństwa), 30 synów włościan (z tych 6 sierót, 1 z tytułu szlachectwa, 1 z tytułu pokrewieństwa, 1 na podstawie szczególnych warunków), 5 synów rękodzielników, (z tych 1 z tytułu pokrewieństwa, 1 na podstawie szczególnych warunków), 1 syn organisty, 1 syn policyanta, (z tytułu pokrewieństwa), 2 synów budników kolejowych, 1 syn górnika, 1 sierota po woźnym pocztowym, 1 syn dyetaryusza, (z tytułu pokrewieństwa), 2 synów robotników, 1 syn sługi biblioteki politechniki, 1 syn zarobnika dziennego, 21 sierót, (między tymi 13 bez obojga rodziców) bez żadnego zaopatrzenia, których rodziców stanu nie podano w świadectwach ubóstwa, wreszcie 1 syn osoby nieokreślonego bliżej zawodu i stanu.

Fundacye aktywowane w r 1910 i 1911 (w II. półroczu roku szkolnego 1909/10 w roku szkolnym 1910/11 i z początkiem roku szkolnego 1911/12).

W drugim półroczu roku szkolnego 1909/10 weszła w życie fundacya Ks. Franciszka Foxa Z dochodów jej opłaca się na razie jedno miejsce wolne w bursie św. Kazimierza w Tarnowie; w razie gdyby ta bursa przestała istnieć mają być utworzone stypendya w wysokości wystarczającej na utrzymanie ucznia gimnazjalnego. Z tych miejsc wolnych względnie stypendyów korzystać mogą ubodzy uczniowie gimnazjalni rel. katol. obrz. łac. mający zamiar poświęcić się stanowi duchownemu wykazujący przynajmniej dobry postęp w naukach i przynajmniej chwalebny cenzurę z obyczajów a mianowicie w pierwszym rzędzie krewni fundatora, w braku takich w drugim rzędzie uczniowie rodem z Wilamowie w pow. bialskim, jeżeliby i takich nie było w trzecim rzędzie uczniowie rodem z Nowego Sącza, a jeżeliby i takich kandydatów brakowało w czwartym i ostatnim rzędzie uczniowie gimnazjum tarnowskiego, gdziekolwiek urodzeni. Z miejsca wolnego względnie stypendyum może obdarzony korzystać do ukończenia gimnazjum. Zarząd fundacyi należy częściowo do Wydziału krajowego, częściowo zaś do Kuratorji bursy św. Kazimierza w Tarnowie. Prawo nadawania miejsc wolnych wykonuje Kuratorja bursy św. Kazimierza w Tarnowie na podstawie propozycyi ułożonej w formie terna co do kandydatów pierwszego rzędu przez Zwierzchność gminną w Wilamowicach. wspólnie z miejscowym rz. kat. proboszczem przez Magistrat miasta Nowego Sącza wspólnie z miejscowym rz. kat. proboszczem i rz. kat. Urząd parafialny w Tarnowie, co do kandydatów drugiego rzędu przez Zwierzchność gminną w Wilamowicach wspólnie z proboszczem miejscowym obr. łac., co do kandydatów trzeciego rzędu przez Magistrat miasta Nowego Sącza wspólnie z proboszczem miejscowym obr. łac., co do kandydatów czwartego rzędu przez proboszcza obrz. łac., w Tarnowie.

Z początkiem roku szkolnego 1910/11 wprowadziliśmy w życie następujące fundacye :

1. Fundacyę Antoniego Gozdowicza, w której istnieją na razie 2 stypendya po 200 K., przeznaczone dla młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich lub wyższych. Zarząd i rozdawnictwo należą do Wydziału krajowego.

2. Fundacyę Waleryana Łahocińskiego o jednym stypendyum (na teraz w wysokości 420 K). przeznaczonem dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, religii rz. kat., uczęszczającej do szkół średnich z pierwszeństwem dla krewnych fundatora. Zarząd i rozdawnictwo należą do Wydziału krajowego.

3. Fundacyę im. Eugeniusza Jana Nazarkiewicza. $\frac{2}{3}$ części dochodu tej fundacyi służy na wypłatę 2 stypendyów (obecnie po 150 K), $\frac{1}{3}$ część tegoż dochodu przeznaczona jest na utrzymanie grobowca familijnego i dla sierót utrzymywanych przez Braci Tercyarzy posługujących ubogim we Lwowie przy ul. Kleparowskiej pod l. 15.

Stypendya przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych krewnych fundatorki Karoliny z Wilczyńskich Nazarkiewiczowej a mianowicie potomkowie Stanisława i Augusty Fiderkiewiczów, potomkowie Stanisława i Leonii Smolińskich, potomkowie Heleny z Klimke'ów 1-voto Bartowej (Barta), 2-voto Grossmannowej, w braku krewnych zaś w drugim rzędzie dla uczniów wydziału prawniczego Uniwersytetu lwowskiego z pierwszeństwem dla sierót po urzędnikach sędziowskich, a to jedno dla takiegoż ucznia obrz. łac., drugie zaś dla takiegoż ucznia obrządku greckiego. Rozdawnictwo stypendyów należy do Wydziału krajowego z wyjątkiem stypendyum przeznaczonego dla ucznia wydziału prawniczego obrz. greckiego, które nadawać ma Najprz. Metropolitę obr. gr. we Lwowie na podstawie terna,

ułożonego przez Wydział krajowy. Zarząd tej fundacji należy do Wydziału krajowego.

4. Fundację im. Maryi z Rylskich Pałowskiej o jednym stypendyum (na teraz w wysokości 380 K.), przeznaczonem dla uczniów względnie uczenie jakichkolwiek szkół publicznych, religii rz. kat., wykazujących dobrą cenzurę z obyczajów z pierwszeństwem dla krewnych fundatora Emila Rylskiego, właściciela dóbr w Dąbrówce koło Jasła, a w braku krewnych dla młodzieży pochodzącej z Dąbrówki, Lipnicy dolnej i Opacia koło Jasła. Rozdawnictwo stypendyów należy na teraz do fundatora, po jego najdłuższem życiu zaś dokonywać go będzie Wydział krajowy przy współdziale rz. k. Proboszcza w Brzyskach tudzież dokąd Dąbrówka pozostawać będzie w posiadaniu rodziny fundatora, z tym członkiem teje rodziny, w którego posiadaniu ta majątność pozostanie. Zarząd fundacji sprawuje Wydział krajowy.

5. Fundację Marka i Amalii z Grzywińskich Przeorskich o jednym na teraz stypendyum o rocznych 300 K., przeznaczonem dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych z wyjątkiem szkół ludowych z pierwszeństwem dla uczniów pochodzących z rodziny Przeorskich i Grzywińskich. Stypendysta nie wykazujący takiego pochodzenia traci stypendyum w razie późniejszego zgłoszenia się ukwalifikowanego kandydata, pochodzącego z jednej rzeczonych rodzin. Zarząd i rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Z początkiem drugiego półrocza roku szkolnego 1910/11 wprowadziliśmy w życie fundację im. Wiktoryi i Klementyny Rawicz Niedziałkowskich, w której istnieje na razie jedno stypendyum o rocznych 400 K. Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla zwyczajnych lub nadzwyczajnych uczenie uniwersytetów krajowych lub zagranicznych narodowości polskiej religii rzymsko-lub ormiańsko-katolickiej, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Księstwie Poznańskiem, w pierwszym rzędzie dla uczenie poświęcających się studyum romanistycznym lub germanistycznym. Bez względu na pierwszeństwo atoli mają uczennice uniwersytetu, które prawidłowo ukończyły liceum Wiktoryi Rawicz Niedziałkowskiej, a po nich pierwszeństwo mają córki, wnuczki i t. d. takich byłych uczenie wspomnianego liceum.

Zarząd fundacji należy do Wydziału krajowego. Rozdawnictwa stypendyów dokonywać będą Wne Wiktorya Rawicz Niedziałkowska i Jej siostra Klementyna Rawicz Niedziałkowska, po ich najdłuższem życiu Wydział krajowy.

Z początkiem roku szkolnego 1911/12 wprowadziliśmy w życie następujące fundacje:

1. Fundację im. Cetnerów o stypendyach (na razie dwóch) po 400 K., przeznaczonych dla uczniów szkół średnich Galicyi wschodniej z pierwszeństwem dla chłopców, pochodzących z Podkamina w powiecie brodzkim lub z Rozdżałowa w powiecie sokalskim. Wybór kandydatów którym stypendyum ma być przez Wydział krajowy nadane, służy Wnej Oldze ze Sozańskich Oczosalskiej Cetner, po najdłuższem teje życiu dokonywać będzie rozdawnictwo bez ograniczenia Wydział krajowy. Zarząd fundacji należy do Wydziału krajowego.

2. Fundację Stanisława Karzykiewicza, w której istnieją stypendya (na razie 2) po 800 K (w 4 niższych klasach szkoły średniej), względnie po 1.000 K. (w wyższych klasach szkoły średniej) względnie po 1.400 K (w wyższych szkołach). Stypendya przeznaczone są dla uczęszczających do szkół średnich lub wyższych potomków ś. p. Antoniego Romańskiego, zmarłego w Łuce koło Złoczowa 7. kwietnia 1867, który pozostawił synów Antoniego Ro-

mańskiego, właściciela dóbr, w Łuce, i Wiktora Romańskiego, starszego geometrę ewidencyjnego w Krakowie, tudzież jego brata ś. p. Michała Romańskiego, zmarłego jeszcze przedtem w Brodach, który pozostawił syna niewiadomego imienia w Brodach, imienia Romańskich, którzy celują zdolnościami, moralnością i pilnością i wykażą się najlepszymi świadectwami. W razie wymarcia Romańskich z linii Antoniego i Michała mogą otrzymać stypendya kandydaci imienia Romańskich z powyższemi dwiema liniami najbliższymi spokrewnieni, a gdyby i tych nie stało, kandydaci wogóle imienia Romańskich. Zarząd i rozdawnictwo należą do Wydziału krajowego.

3. Fundację im. bł. p. Nani Kolischerowej. utworzoną przez W-go Dra Henryka Kolischera z Czerlan. W fundacyi tej istnieją 2 stypendya na teraz po 200 K przeznaczone dla młodzieży uczęszczającej do c. k. gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, z tych jedno dla młodzieży religii mojżeszowej, drugie zaś dla młodzieży religii chrześcijańskiej. Nadanie stypendyów następuje ze strony Wydziału krajowego na podstawie wniosków przedstawionych przez fundatora W-go Dra Henryka Kolischera. a po najdłuższemu tegoż życiu przez jego syna W-go Marcelgo Kolischera, po najdłuższem zaś ich obu życiu nadawać będzie stypendya Wydział krajowy bez ograniczenia. Zarząd fundacyi należy do Wydziału krajowego.

4. Fundację Ignacego Marynowskiego. Z $\frac{2}{3}$ części dochodów tej fundacyi wypłacane być mają stypendya po 800 K, przeznaczone dla uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych potomków ojca i stryjów fundatora i potomków Stanisława Radomyskiego, syna siostry fundatora Felicji z Marynowskich, z $\frac{1}{3}$ części tychże dochodów zaś stypendya po 400 K., przeznaczone dla uczęszczającej do jakichkolwiek szkół publicznych z wyjątkiem szkół ludowych młodzieży stanu włościańskiego z nieurodzajnych okolic podkarpackich lub podkarpaccich. W obu kategoriach ma pierwszeństwo młodzież pilna, moralna i bardziej potrzebująca. W braku ukwalifikowanych kandydatów kategorii pierwszej może na wniosek kuratora fundacyi odpowiednia kwota użyta być na rozdawanie stypendyów kategorii drugiej jednak tylko zastępczo przez substytucję i warunkowo. W razie zgłoszenia się ukwalifikowanych kandydatów kategorii pierwszej mogą stypendya także na wniosek kuratora fundacyi być odebrane od najbliższego roku szkolnego. Na teraz t. j. aż do nabycia przez fundację dóbr ziemskich systemizowano w tej fundacyi 10 stypendyów kategorii pierwszej (t. j. po 800 K dla krewnych) i 10 stypendyów kategorii drugiej (t. j. po 400 K dla młodzieży włościańskiej). Stypendya nadaje Wydział krajowy na podstawie wniosku i opinii kuratora fundacyi o kwalifikacyi kandydatów. Zarząd fundacyi sprawuje Wydział krajowy przy współdziałaniu kuratora tej fundacyi.

5. Fundację Jana Ustyanowicza o jednym stypendyum na razie o rocznych 600 K przeznaczonem dla ucznia c. k. Uniwersytetu im. Franciszka I. we Lwowie, syna ubogich rodziców, religii rzymsko- lub grecko-katolickiej, uznanego przez władze uniwersyteckie za godnego ze względu na pilność i moralność. Potomkom Jana, Konstantego i Mikołaja Ustyanowiczów, stryjów fundatora, a synów tegoż dziadka Leona Ustyanowicza, zmarłego w Mikołajowie między r. 1850 a 1860 służy pierwszeństwo. Nadaje stypendyum Wydział krajowy na podstawie przychyłnej opinii władz uniwersyteckich. Zarząd fundacyi należy do Wydziału krajowego.

6) Fundację Jędrzeja i Maryanny Zemłów (konkurs na stypendya z tej fundacyi ogłoszono już z końcem roku szkolnego 1910/11). Istnieją w tej fundacyi 2 stypendya na razie po 150 K,

przeznaczone dla takich ubogich i oszczędniujących się pilnością i dobrem prowadzeniem się w Gródku Jagiellońskim urodzonych uczniów grecko-katolickiego obrządku, którzy szkołę ludową w Gródku Jagiellońskim z dobrym postępowaniem ukończyli i zamierzają kształcić się dalej w jakiegokolwiek gałęzi nauk, w którymkolwiek z zakładów naukowych krajowych lub rządowych. Przy równych zresztą warunkach mają pierwszeństwo krewni fundatorów. Rozdawnictwa dokonywa każdorazowo gr. kat. Proboszcz w Gródku Jagiellońskim w porozumieniu z Radą miejską tegoż miasta. Zarząd fundacji należy do Wydziału krajowego.

7. Wprowadziliśmy wreszcie w życie ale tylko tymczasowo fundację Jana Oberca również tylko tymczasowo ukonstytuowaną (aż do całkowitego zrealizowania majątku tej fundacji). Dochody tej fundacji użyte być mają na sprawienie ubrania (względnie umundurowania) i obuwia dla biednej a pilnej i moralnej młodzieży religii chrześcijańskiej bez różnicy narodowości (polskiej i ruskiej), uczęszczającej do szkół publicznych w Buczaczu, a mianowicie połowa tych dochodów dla młodzieży uczęszczającej do c. k. gimnazjum buczackiego, jedna czwarta część dla młodzieży uczęszczającej do szkół ludowych męskich i jedna czwarta część dla dziewcząt, uczęszczających do szkół ludowych żeńskich w Buczaczu. Sprawieniem ubrania (umundurowania) i obuwia tudzież wyborem uczniów względnie uczennic, mających być obdarzonymi, zajmą się mają Dyrekcje szkół w porozumieniu z gromadami nauczycielskimi. Rozdawnictwo odbywać się ma w jesieni i na wiosnę, a to w jesieni z $\frac{2}{3}$ części dochodów fundacji, na wiosnę z $\frac{1}{3}$ części tychże dochodów. Obecnie t. j. na rok szkolny 1911/12 preliminowano czysty dochód roczny fundacji w wysokości 3247 K. Zarząd fundacji należy do Wydziału krajowego.

b) Fundacje dawniejsze.

Rozdział ten odnosi się do fundacji objętych ostatniemi sprawozdaniem na str. 39—44, o ile co do tych fundacji w okresie od 1/7 1910 nastąpiła jakaś zmiana.

- Fundacja ś. p. Anto- Fundacja ta została już ukonstytuowana i wprowadzona
niego Gozdowicza w życie od roku szkolnego 1910/11.
- Fundacja ś. p. Stani- Fundacja ta została już ukonstytuowana i wprowadzona bę-
sława Karzykiewicza. dzie w życie od roku szkolnego 1911/12.
- Fundacja ś. p. Wojcie- W porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową i za zgodą
cha Kucharskiego. c. k. Namiesnictwa ustalone już zostały zasady ukonstytuowania
tej fundacji, obecnie w toku jest wygotowanie aktu fundacyjnego.
Fundacja ta wprowadzona będzie w życie prawdopodobnie
od roku szkolnego 1912/13.
- Fundacja ś. p. Ignace- Fundacja ta została już definitywnie ukonstytuowana i wpro-
go Marynowskiego. wadzona będzie w życie od roku szkolnego 1911/12.
- Fundacja ś. p. Jana Co do tej fundacji wygotowany już został tymczasowy akt
Oberca. fundacyjny i na podstawie tego aktu fundacja ta wprowadzona
będzie w życie od roku szkolnego 1911/12.
- Fundacja im. Wandy Także fundacja dla katolickiej dziatwy szkolnej w Dżurowie
Zagórskiej. została już ukonstytuowana i wprowadzona w życie.

- Fundacya ś. p. Józefa Grygierca. C. k. Sąd powiatowy w Białej wydał już dekret dziedzictwa po śp. fundatorze, zaś c. k. Namiestnictwo wydało Wydziałowi krajowemu w zarząd majątek nieruchomy.
- Wydział krajowy powierzył miejscowy zarząd Dr. Janowi Mycińskiemu, c. k. Notaryuszowi w Białej.
- Fundacya im. Maryi z Rylskich Pawłowskiej. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona w życie od roku szkolnego 1910/11.
- Fundacya im. ś. p. Eugeniusza Jana Nazarkiewicza. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona w życie od roku szkolnego 1910/11.
- Fundacya ś. p. Augusta Gołowskiego. Majątek tej fundacyi został już zrealizowany i znajduje się obecnie w c. k. Kasie krajowej.
- Wkrótce wygotowany będzie projekt aktu fundacyjnego.
- Fundacya stypendyjna im. Cetnerów. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona będzie w życie od roku szkolnego 1911/12.
- Fundacya im. Teofila i Henryka Czaykowskich. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona będzie w życie od roku 1912.
- Fundacya ś. p. Walerjana Łahocińskiego. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona w życie od roku szkolnego 1910/11.
- Fundacya ś. p. Jana Ustyanowicza. Fundacya ta została już ukonstytuowana i wprowadzona będzie w życie od roku szkolnego 1911/12.
- Fundacya im. Wiktorii i Klementyny Niedziałkowskiej. Fundacya ta została ukonstytuowana i wprowadzona w życie.
- Fundacya ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego. W okresie od 1/7. do 1,12 1911 na wzmiankę zasługują następujące sprawy :
- W czasie tym umową z JWnym obecnym Kuratorem z daty Lwów 24. maja 1910 nastąpiła zmiana dotychczasowych zasad administracyi z daty Lwów 16,6 1-96, która streszcza się głównie w tem, że zarząd wykonuje Wydział krajowy, Kuratorowi zaś przysługuje prawo wglądu w zarząd i przedstawiania wniosków i sporządzeń.
- Przedstawiona w ostatniem sprawozdaniu sprawa rozszerzenia i urządzenia młyna w Myszkowicach także do mlewa pszenicy została już ostatecznie i należycie ukończona, natomiast projektowana rekonstrukcyja młyna w Łoszniowie jest jeszcze w toku badania i rokowań, spodziewać się należy, że w roku 1912 zgodnie z interesem fundacyi zostanie ostatecznie załatwiona.
- Kamieniołom w Łoszniowie wydzierżawiony został na 3 lata za 4000 koron rocznie, ale dzierżawcy proszą o zwolnienie ich z kontraktu, podając jako powód, iż okazało się, że niema kamienia w dostatecznej ilości i jakości.
- Czy i o ile twierdzenie to dzierżawców zgodne jest z prawdą, Wydział krajowy zbada przez swego fachowego inżyniera, poczem wyda stosowną decyzję.
- W okresie przedmiotowym zeznał Wydział krajowy na rzecz utworzyć się mającej w Myszkowicach samoistnej rzymsko kat. expozytury akt fundacyjny we formie aktu notaryalnego, którym to aktem dotychczasowe świadczenia fundacyi formalnie zostały określone i zeznane w sposób prawnie obowiązujący.

Co do obowiązku opłacania podatku zarobkowego podług II. działu od wydzierżawienia młynów wydał c. k. Trybunał adm. również orzeczenie nieprzychylne, a w konsekwencji orzeczeń c. k. Trybunału adm. c. k. władze skarbowe za lata od 1898 wymierzyły i ściągają podatek z dodatkami od gorzeli i młynów.

Te kwoty w roku 1910 i 1911 pod rygorem przymusowej egzekucji musiały być zapłacone, a nie wstrzymują zapłaty rekursy od wymiarów, które to rekursy wygotowuje syndyk tej fundacji.

Tem tłumaczy się, że zamknięcie rachunków za rok 1910 i budżet na rok 1911 przedstawiają się nie bardzo pomyślnie.

Do tego nie pomyślnego wyniku przyczyniła się nadto okoliczność, że przy końcu roku 1910 spalił się folwark w Łoszniowie, budynki znacznym kosztem zostały już odbudowane, w części w roku 1910, reszta w roku 1911.

Biblioteka fundacyjna we Lwowie przy ul. Ujejskiego 2., w okresie przedmiotowym została dalej uporządkowana i funkcyjnowała należycie i z pożytkiem.

Aby jeszcze bardziej ułatwić korzystanie z biblioteki, postanowił Wydział krajowy wydać drukiem katalog rękopisów.

c) Nowe fundacje stypendyjne i dobroczynne :

Fundacja im Jadwigi
z Dembowski Schram-
mowej.

Od szeregu lat zajmowała się Jadwiga z Dembowski Schrammowa zbieraniem dobroczynnych datków dla biednych dzieci, leczonych w szpitalu św. Zofii we Lwowie, w celu urządzenia dla nich gwiazdki (drzewka) i zaopatrywania najbiedniejszych w odzież i obuwie. Z nadwyżek takich datków pozostał złożony w kasie krajowej w listopadzie 1910 fundusz wynoszący 11.000 koron w $4\frac{1}{2}\%$ listach zastawnych Banku hipotecznego, od którego dochody posłużą :

a) na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci, leczonych w szpitalu św. Zofii we Lwowie, a to drzewka na Boże Narodzenie kosztem około 30 koron i zaopatrywanie najbiedniejszych w odzież i obuwie kosztem około 250 koron.

b) na zapomogi dla biednych dzieci, leczonych w szpitalu św. Zofii, w miesiącach letnich bądź w postaci odzieży bądź przez ułatwienie dzieciom potrzebującym leczenia w Iwoniczu przyjęcia do kolonii leczniczej utrzymywanej przez Towarzystwo opieki nad biednymi dziećmi pod wezwaniem św. Zofii, ewentualnie przez złożenie części opłaty.

Fundacja ta została już ukonstytuowana.

Zarząd tą fundacją należy do Wydziału krajowego, prawo i obowiązek użycia dochodów na cele fundacji należy do dyrektora powszechnego szpitala we Lwowie w porozumieniu z prymaryuszem oddziału chirurgicznego i wewnętrznego szpitala św. Zofii, z użycia dochodów ma być Wydziałowi krajowemu składane sprawozdanie z rachunkiem po upływie każdego roku.

Fundacja im bł. p. Na-
ni Kolischer.

Celem uczczenia bł. p. matki swej Nani Kolischer złożył Dr. Henryk Kolischer z Czerlan w kasie krajowej w grudniu 1910 list zastawny gal. Banku krajowego $4\frac{1}{2}\%$ na 10000 koron na utworzenie fundacji stypendyjnej, a mianowicie czyste stałe dochody posłużą na dwa równe stypendya dla biednych i uczących się pilnie i dobrze uczniów i uczenic obecnie istniejącego gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, jedno stypendyum przeznaczone jest dla

uczniów albo uczenie religii mojżeszowej, zaś drugie dla uczniów albo uczenie religii chrześcijańskiej.

Fundacya ta została już ukonstytuowana.

Zarząd tą fundacyą należy do Wydziału krajowego, również rozdawnictwo stypendyów, ale na wniosek fundatora a po tegoż najdłuższem życiu Jego syna Marcelego.

Fundacya ś. p. Stefani z Leśniowskich I-voto hr. Morskiej II-voto Szczepańskiej.

Zmarła w Ryglicach 18/8 1910 ś. p. Stefania z Leśniowskich 1 voto hr. Morska 2 voto Szczepańska rozporządzeniem ostatniej woli z 8/9 1908 przeznaczyła 3000 koron na fundacyę stypendyjną dla biednego i odznaczającego się dobrym postępem w naukach i obyczajach ucznia uczęszczającego do szkół średnich, urodzonego i przynależnego do gminy Ryglice albo Joniny.

O zarządzie tą fundacyą i rozporządzeniu ś. p. fundatorki nie ma żadnej wzmianki, rozdawnictwo zaś stypendyów należeć ma do Róży Czajkowskiej, siostrzenicy fundatorki, i jej potomków w braku tychże kaźdoczesnemu proboszczowi w Ryglicach.

Zrealizowanie i zabezpieczenia majątku tej fundacyi należy w obecnym stanie rzeczy do c. k. Namiestnictwa i c. k. gal. Prokuratorysty skarbu.

Fundacya im. ś. p. Dra Franciszka Hoszarda.

Fundacya ta powstała celem uczczenia pamięci ś. p. Dra Franciszka Hoszarda, długoletniego i zasłużonego członka Wydziału krajowego, Szefa Departamentu V. dla spraw szpitalnych.

Z dobrowolnych datków urzędników Wydziału krajowego, powszechnego szpitala krajowego we Lwowie i Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie zebrano fundusz wynoszący obecnie 2100 koron w 4% obligacyach gal. pożyczki krajowej z r. 1907, fundusz ten znajduje się w przechowaniu w kasie krajowej. Zbieraniem datków zajmował się specjalny komitet, którego przewodniczącym był ś. p. Dr. Jan Stella Sawicki.

Czyste stałe dochody posłużą na wypłatę jednorazowych datków w kwotach od jednej korony do pięciu koron dla ubogich opuszczających krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Fundacya ta została już ukonstytuowana, a wejdzie w życie po opłaceniu należności rządowej. Zarząd tą fundacyą należy do Wydziału krajowego. rozdawnictwo zaś datków wykonywać będzie kaźdoczesny dyrektor krajowego szpitala powszechnego we Lwowie z obowiązkiem składania Wydziałowi krajowemu sprawozdania i rachunków po upływie kaźdego roku.

Fundacya stypendyjna im. ś. p. Zdzisława Zajczkowskiego.

Zmarły w Miękiszu starym 9/11. 1907 emerytowany radca Namiestnictwa Albin Zajczkowski przeznaczył 60000 koron w 4% listach zastawnych Gal. Tow. kredytowego ziemskiego na utworzenie fundacyi stypendyjnej.

Dochody posłużyc mają na cztery równe stypendya, z których jedno przeznaczone jest dla celującego i dobrego zachowania się ucznia VII. klasy Gimnazjum w Przemyślu aż do prawidłowego ukończenia szkół i osiągnięcia posady zapewniającej mu utrzymanie, trzy zaś stypendya udzielane być mają tylko krewnym Fundatora w jego odnośnem rozporządzeniu szczegółowo wymienionym. Gdyby zaś nie było godnych kandydatów pośród krewnych fundatora, wówczas stypendya te nadane być mogą zubożałym nie ze swej winy właścicielom albo dzierżawcom małych folwarków.

Według rozporządzenia fundatora rozdawnictwo należeć ma do c. k. Namiestnictwa, które też zamianować ma kuratora. Ofiarowany przez c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu zarząd

tej fundacyi, byłby Wydział krajowy skłonny przyjąć jednak tylko w takim razie, gdyby i rozdawnictwo i prawo nominacyi kuratora przelane być miały na Wydział krajowy.

Fundacya im. Dra Stanisława Pareńskiego. Z okazji jubileuszu Dra Stanisława Pareńskiego na stanowisku Prymaryusza Oddziału dla chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie Komitet zajmujący się uczczeniem Jubilata zebrał fundusz, który Jubilat uzupełnił do kwoty 10000 koron, z przeznaczeniem na utworzenie fundacyi dobroczynnej im. Dra Pareńskiego na zapomogi dla ubogich chorych opuszczających Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Obecnie jest w toku akcyja celem ukonstytuowania i wprowadzeniu następnie fundacyi tej w życie.

Fundacya styp. im. śp. Henryki Kleinowej. Fundacya ta jest już ukonstytuowana, ale w obecnym stanie rzeczy ani zarząd ani rozdawnictwo nie należy do Wydziału krajowego.

Fundacya ś p. Juliana Neuburg. Zmarły w Żółkwi w maju 1911 ś. p. Julian Neuburg rozporządzeniem ostatniej woli przeznaczył fundusz, obecnie jeszcze nie ustalony co do wysokości, na utworzenie ochronki w Niskołyżach koło Buczacza. W obecnym stanie rzeczy zrealizowanie i zabezpieczenie majątku tej fundacyi należy do c. k. Namiestnictwa i c. k. Gal. Prokuratoryi Skarbu.

Fundacya bł. p. Abrahama Józefa Madfesa. Zmarły we Lwowie 2/8. 1911 b. p. Abraham Józef Madfes przeznaczył 40000 i 20000 koron na utworzenie fundacyi pogojej dla ubogich dziewcząt żydowskich. Względem tych fundacyi nie zastrzegł fundator Wydziałowi krajowemu żadnych praw ani obowiązków.

Fundacya ś. p. Piotra Mieczkowskiego. Śp. Piotr Mieczkowski rozporządzeniem ostatniej woli przeznaczył 20000 koron w 4% listach zastawnych Gal. Tow. Kredyt. ziemskiego na utworzenie fundacyi styp. na dwa stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie, biednych, dobrze uczących się, narodowości polskiej — pierwszeństwo przy równych warunkach mają krewni fundatora. Rozdawnictwo stypendyów należy do Wydziału krajowego w porozumieniu z zarządem szkoły rolniczej.

W obecnym stanie rzeczy zrealizowanie i zabezpieczenie majątku tej fundacyi należy do c. k. Namiestnictwa i c. k. Gal. Prokuratoryi Skarbu.

Fundacya ś p. Erazminy Schatłauerowej. Zmarła w Czortkowie 13/9 1893 ś. p. Erazmina z Wiszniowskich Schatłauerowa rozporządzeniem ostatniej woli z 12/9. 1893 realność swoją przeznaczyła na szpital miejski w Czortkowie. Z uwagi, że w między czasie szpital powszechny w Czortkowie został zbudowany, urządzony i oddany do użytku publicznego przeto w toku rozpatrywań jest kwestya co do sposobu użycia tego majątku. Aż dotąd i obecnie zarząd tym majątkiem sprawuje gmina miasta Czortkowa, zaś do c. k. Namiestnictwa należy nadzór nad tym zarządem tudzież wogóle zrealizowanie i zabezpieczenie tego majątku fundacyjnego.

Wykaz fundacyi zostających pod zarządem Wydziału krajowego. Uchwałą z 8. października 1910 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wydać publikacye zawierające wykaz fundacyi zostających pod zarządem Wydziału krajowego, krótkie streszczenie aktów fundacyjnych i sposobów korzystania z fundacyi, wreszcie inwentarze majątków fundacyjnych.

W myśl tej uchwały Wydział krajowy wydał już stosowne zarządzenie z 28. września 1911 i w czasie możliwie jak najkrótszym publikacje wydane będą.

1. Stan majątku zarodowego funduszków stypendyjnych.

A) W e f e k t a c h :

1. Zapas z dniem 1. stycznia 1910 roku (z wyłączeniem fundacji:

- a) Adamskich Teofila i Pauliny,
- b) ks. Michny Wojciecha,
- c) Stowarzyszenia urzędników i służby kolei Karola Ludwika.
- d) Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877, należących do Dep. II.,
- e) Brześciańskiej Kunegundy,
- f) Bodziocha Tomasza,
- g) Bohdanowicza Dominika,
- h) Jeleńskiego Napoleona dla szkoły rolniczej w Czernichowie
- i) Jeleńskiego Napoleona dla szkoły w Łuczycach,
- j) Krzczunowicza Ignacego,
- k) Krzczunowicza Waleryana,
- l) Kucharskiego Jana, które znowu należą do Dep. III.,
- m) Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowej, należącej do Dep. VI.) wynosił 9,889,579 K 35 gr.

2. Zakupiono po dzień 1. stycznia 1911 371,639 » 97 »
 3. Wpłynęło po dzień 1. stycznia 1911 55,376 » 31 »

Razem 10,316,595 K 63 gr.

4. Spieniężono po dzień 1. stycznia 1911 178,107 » 46 »

Pozostaje 10,138,488 K 17 gr.

B) W r e a l n o ś c i a c h i d o b r a c h :

Winniki z przyległościami	302.618 K — g
Godowa	79.944 » — »
Realność w Strzyżowie	54.040 » 12 »
» w Rzeszowie	75 547 » 60 »
Gmach c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie	156.845 » 48 »
Gmach na pomieszczenie koszar żandarmerji w Rzeszowie	81.014 » 91 »
Gmach internatu przy temże seminarjum w Rzeszowie	118.408 » 20 »
Parcela gruntowa l. k. 605/15 w Rzeszowie	2.704 » 50 »
Jacowce	234.610 » — »
Szypowce	231 570 » — »
Realność w Tarnopolu	138.544 » — »
Kuźmina	60.000 » — »

Trzy realności we Lwowie	} nie oszacowane
Trzy realności we Wiedniu	
Trzy realności w Krakowie	

Do przeniesienia

1,535,886 K 81 g 10,138,488 K 17 g.

Z przeniesienia	1,535.886 K 81 g	10,138.488 K 17 g.
Kochanówka	— » — »	
Urłów	— » — »	
Ostrów	40.958 » 60 »	
Demeszkowce	40.719 » 20 »	
		<u>1,617.564 K 61 g.</u>

C. W n a l e ż y t o ś c i a c h c z y n n y c h :

Fundacya Lipińskich, wierzytelności do Konstantego Lipińskiego	737 K 71 g	
Fundusz Ciszewskiego i Zawadzkiego kapitał hipotekowany na realności galic. Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie	12.231 » 45 »	
» hr. Łosia kapitał hipotekowany na dobrach Werchrata	12.727 » 29 »	
» Głowińskiego kapitał hipotekowany na realności Popijarskiej		
a) od funduszu obłąkanych	56.322 » 39 »	
b) od funduszu położnic	14.089 » 60 »	
» Dr. Jana Towarnickiego:		
1) cena kupna gmachu sprzedanego rządowi na pomieszczenie c. k. gimnazyum II. w Rzeszowie	161.500 » — »	
2) cena kupna majątności Miłocin sprzedanej krajowi na założenie szkoły rolniczej	180.000 » — »	
Fundacya Marynowskiego reszta ceny kupna dóbr Kłodzienko	<u>370.020 » — »</u>	807.599 K 44 g

Ogółem wynosi stan majątku zarodowego funduszów stypendyjnych po 1 stycznia 1911 12,563.652 K 2 g
Z dniem 1. stycznia 1910 wynosił stan majątku zarodowego 12,358.442 » 34 »

W porównaniu zatem z rokiem ubiegłym zwiększył się majątek zarodowy w czasie od 1. stycznia 1910 do 1. stycznia 1911 r. o . 205.200 K 88 g

2. Stan majątku zarodowego funduszów nankowych, dobroczynnych i pomnikowych.

A. W e f e k t a c h :

Fundusz	»Macierzy polskiej	80.452 K 32 h
	» Beliny Brzozowskiego dla Bursy stani- sławowskiej	6.388 » 35 »
	» Maryi Mochnackiej dla czterech ubo- gich ciemnych żebrać się wsty- dzących	1.207 » 36 »
	» Ludwika Niezabitowskiej dla zboru św. Klaudyi	18.531 » 54 »
	» Aleksandra hr. Stadnickiego	48.497 » 34 »
	» Pomnika Kościuszki w Krakowie	31.738 » 55 »
	» Komarnickich	4.402 » 68 »
	» Jędrzejewiczowej	16.421 » 93 »
	» Russanowskiej	136.182 » 50 »
	» stanowy sierociński	104.382 » 13 »
	» Ludwika i Anny Heleciów	1,919.382 » 69 »
	» Siemianowskich III. (dla wdów po na- uczycielach szkół ludowych)	47.378 » 31 »
	» Siemianowskich IV. (posagowy dla ubogich dziewcząt)	44.411 » 36 »
	» Bursy im. ks. Leona Sapiehy »dla kan- dydatów na nauczycieli szkół lu- dowych«	58.527 » 35 »
	» Skrzyńskiego (dla panien szlacheckich)	61.785 » 04 »
	» Skrzyńskiego (dla dziewcząt wiejskich)	8.052 » 89 »
	» Kosvitzky'ego Józefa II. dla wycho- wanków zakładu sierót pod we- zwaniem św. Józefa w Krakowie	8 504 » 38 »
	» Niezabitowskiej Ludwiki:	
	a) dla domu pracy pod godłem »Opa- trzości« we Lwo- wie	9.717 K — h
	b) dla »tanich kuch- ni ludowych« we Lwowie	<u>22.028 » 62 »</u>
	» z legatu Józefa Ciemierzyńskiego:	
	a) dla akademii rol- niczej w Dublanach	1.569 » 22 »
	b) na cele oświaty lu- dowej	<u>1.569 » 22 »</u>
	» Tytusa Kielanowskiego dla gminy Kę- dzierzawce	23.027 » 79 »
	» Tytusa Kielanowskiego dla gminy Żu- ratyn	20.037 » 71 »
	» Wacława Tyzeńhauza	7.301 » 63 »
	» Mariem Gewürtz dla ubogich izraeli- tów miasta Dębicy	2.690 » 56 »
	» Karoliny z ks. Ponińskich Lubomir- skiej »na utrzymanie i wychowanie dwunastu sierót w zakładzie św. Heleny« we Lwowie	<u>52.093 » 15 »</u>
	Do przeniesienia	<u>2,742.284 K 62 h</u>

	Z przeniesienia	2,742.284 K 62 h
Fundusz	Antoniego Schiffnera	5.200 » 16 »
»	Franciszka Kochmana :	
	a) dla literatów polskich	76.767 » 39 »
	b) posagowa dla dziewcząt służy- cych	57.465 » 59 »
»	ks. Jana Szaflarskiego i Franciszki Ksawery Czajkowskiej :	
	a) dla Czarnego Dunajca	1.746 » 74 »
	b) dla Dębicy	1.750 » 31 »
»	Maryi Feliksi Czarkowskiej dla rze- mieślników pochodzenia polskiego	606.771 » 44 »
»	Wincentego Łódzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych	121.954 » 95 »
»	Teofili z Łukowskich Wirt i Malwiny z Łukowskich dla osieroconych dziewcząt	18 786 » 59 »
»	Franciszka Steczkowskiego z Jasła . .	8.839 » 06 »
»	na zakupno książek do czytania dla uczniów szkół przemysłowych	2.644 » 37 »
»	dra Józefa Kazimierza dw. im. Mali- nowskiego :	
	Dział I. »ku wspieraniu zuboża- łych adwokatów i wdów po adwokatach«	53.787 » 60 »
»	II. »ku wspieraniu artystów i literatów«	47.562 » 51 »
»	III. »ku popieraniu celów ga- licyjskiego Towarzystwa muzycznego«	43.390 » 06 »
»	IV. »ku wspieraniu ubogich sług prywatnych«	47.893 » 54 »
»	V. »posagawy dla ubogich dziewcząt służących«	28.647 » 71 »
»	VI. »ku wspieraniu ubogich chłopców uczących się rzemiosła«	40.412 » 40 »
»	Józefa Krupacza dla c. k. inwalidów	885 » 24 »
»	Pietruskich	45.805 » 21 »
»	Eustachego Szumańskiego	120.000 » — »
»	Łukasiewicza	9.75 » 04 »
»	Kowalewskiego Izidora	21.345 » 51 »
»	Hoffmanowej de Sternhort dla sierót po wojskowych	7.333 » 85 »
»	Hoffmanowej de Sternhort dla sierót po włościanach	8.256 » 30 »
»	Potockiego hr. Jakóba	18.557 » 61 »
»	pam. Tad. Kościuszki*)	54.752 » 60 »
»	Oktawa Pietruskiego	10.346 » 56 »
»	Wojciecha Bursika	3.360 » 52 »
»	Samuela Głowińskiego dla ubogich przy kościele w Winnikach	169.220 » 88 »
»	Tytusa Przesmyckiego	120 509 » 87 »
»	teologicznego instytutu żydowskiego . .	25.287 » 28 »
»	im Kucharskiego Wojciecha	63.425 » 80 »
	Razem w efektach	4,584.867 K 40 h

*) Kapitał powyższej fundacji zmniejszył się o 20.000 K, gdyż w takiej wysokości spieniężono efekta majątku zakładowego na wydatki dla Komitetu administracyjnego.

B. W należnościach czynnych:

Fundusz Skrzyńskiego (dla pańien szlacheckich) kapitał hipotekowany na dobrach Łużna z przyległościami	15.909 K 10 h
Fundusz Skrzyńskiego (dla dziewcząt wiejskich) kapitał hipotekowany na dobrach Łużna z przyległościami	3.181 » 82 »
Fundusz Ludwika Niezabitowskiej dla »domu pracy pod godłem Opatrzności«, pożyczka udzielona na budowę własnego domu	17.712 » — »
Fundusz im. Tadeusza Kościuszki, pożyczka udzielona Komitetowi administracyjnemu na cele wydawnictw	14.000 » —
Fundusz pamięt. im. Kościuszki, kapitał hipotekowany na realności szkoły ludowej w Białej	30.000 » -- »
Razem w należnościach czynnych	80.802 K 92 h

C. W realnościach:

Fundusz Ludwika i Anny Helclów, kapitały włożone na budowę i urządzenie »domu ubogich« w Krakowie	1,467.335 K 10 h
Ogółem wynosi majątek zarodowy funduszów naukowych, dobroczynnych i pomnikowych w efektach, należnościach czynnych i realnościach po dzień 1 stycznia 1911	6,133.005 K 42 h
Z dniem 1. stycznia 1910 wynosił majątek zarodowy powyższych funduszów w efektach, należnościach czynnych i realnościach	6.058.461 » 21 »
Z porównania tedy z rokiem 1910 okazuje się zwiększenie tych funduszów o	74.544 K 21 h
Do powyżej wykazanego stanu funduszów dobroczynnych, naukowych i pomnikowych	6,133.005 K 42 h
Doliczywszy stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych	12,258.442 » 34 »
okazuje się, że kapitały, efekta, wartości dóbr fundacyi, departamentowi I. przydzielone wynoszą ogółem	18,491.447 K 76 h
a gdy z dniem 1. stycznia 1910 ogół tych majątków wynosił	18,416.903 » 55 »
przeło w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększył się o	74.544 K 21 h
Doliczywszy do wykazanego powyżej stanu majątków zarodowych funduszów przydzielonych departamentowi I. w sumie	18,491.447 K 76 h
Do przeniesienia	18,491.447 K 76 h

Z przeniesienia . . . 18,491.447 K 76 h

stan majątków zarodowych po dzień 1. stycznia 1911 dwudziestu ośmiu funduszów dobroczynnych i stependyjnych, przydzielonych innym departamentom*) a pozostających w zarządzie Wydziału krajowego w łącznej sumie

1,348.508 » 09 »

okazuje się ogólny stan majątku zarodowych funduszów stependyjnych, dobroczynnych i pomnikowych w sumie

19,839.955 K 85 h

*) Dep. II. fund. styp. Adamskich:

	a) zapas	72.730 K 54 h	
	b) należycie czynna	2.406 » 40 »	75.136 K 94 h
	» » fund. styp. Michny		16.131 » 51 »
	» » » » Stowarzyszenie Urzędników kolei Karola Ludwika		3.423 » 17 »
	» » » » Wystawy kraj. przemysłowej i rolniczej 1877		53.180 » 75 »
	» » » » dobr. Edwarda Lewińskiego		69.013 » 63 »
	» » » » » Piotra hr. Wodzickiego		57.864 » 43 »
	» » » » » Stanisława Piotrowskiego dla domu ubogich w Strzeliskach nowych		18 917 » 51 »
	» » » » » »Sącz dom roboczy«		109.194 » 84 »
	» » » » » Straszewskiego dla ubogich robotników w Boguchwale		6.020 » 03 »
	» III. » » » » zbiorowych kas sierocych		— » — »
	» » » » » Wężyków		7.974 » 36 »
	» » » » » styp. Brześcińskiej Kunegundy		10.716 » 33 »
	» » » » » Bodziocha Tomasza		36.122 » 72 »
	» » » » » Bohdanowicza Dominika		25.642 » 30 »
	» » » » » Jeleńskiego Napoleona dla szkoły rolniczej w Czernichowie		26.381 » 96 »
	» » » » » » Jelińskiego Napoleona dla szkoły w Łuczycach		37.408 » 55 »
	» » » » » » Krzczunowicza Ignacego		34.684 » 83 »
	» » » » » » » Walerego		22.332 » 08 »
	» » » » » » Kucharskiego Jana		16.614 » 19 »
	» V. » » » » dobr. Weissenwolfowej dla obłąkanych uzdrowieńców		6.101 » 66 »
	» » » » » » Weissenwolfowej na rzecz przytułku dla dotkniętych wielką chorobą		21.874 » 83 »
	» » » » » » Kosvitzky'ego dla ciemnych w Krakowie		3.293 » 76 »
	» » » » » » Morawieckiego Michała dla podrzutków		73.927 » 12 »
	» VI. » » » » » galicyjskich inwalidów wojskowych z roku 1866		77.786 » 17 »
	» » » » » » » nizankowicki inwalidów wojskowych		6.578 » 98 »
	» » » » » » » Kosvitzky'ego dla poprawionych złoczyńców		3 363 » 85 »
	» » » » » » » styp. Jub. ces. Franciszka Józefa I.		298.783 » 73 »
	» » » » » » » dobr. galic. inwalidów wojskowych		230.037 » 99 »
	Razem jak wyżej		1,348.508 K 09 h

Wykaz dochodów

podług zamknięć rachunkowych za rok 1908

30 miast (objętych ustawą z r. 1889).

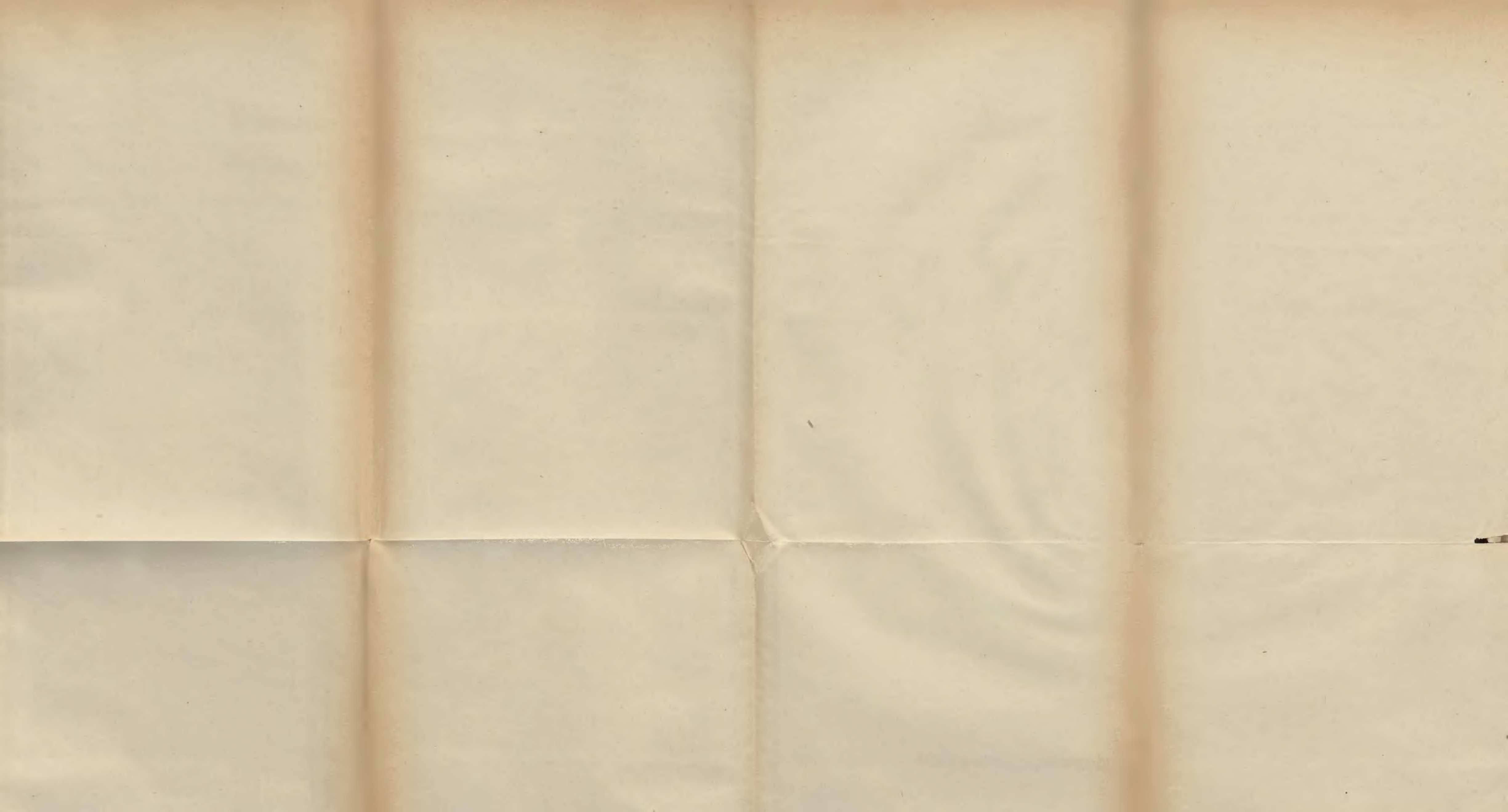
Liczba porządkowa	Nazwa gminy	Czynsze i opłaty						Z dzierżawy praw i przywilejów						Dodatki na cele ściśle gminne		Zapasy kasowe z roku poprzedniego	Wpływy nadzwyczajne				Wpływy drogowe	Na cele szkolne i inne	Depozyta i kapitały obce	Razem	Uwaga																										
		z dóbr		z domów, rzeźni, budek itp.		z gruntów, kamieniołomów itp.		z lasów, wiklin itp.		z fabryk, cegielni, wapienników itp.		z koszar i kwaterek wojska		Odsetki od papierów wartościowych, pożyczek itp.			propinacja i opłaty komunalne		placowe, targowe, straganowe, sprzedaż śmiecia							miary i wagi, polowanie i rybołówstwo		Taksy		Z dzierżawy dodatków krajowych konsumcyjnych		od podatków bezpośrednich		od miasta		od wina		dochody rozmaite		ze sprzedaży		z pożyczek zaciągniętych		zaliczki otrzymane i zwrócone							
		K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.		K	gr.	K	gr.						K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.						
1	Biała	5.851	38	46.743	62	—	—	12.766	97	74.291	66	—	—	9.727	36	12.000	—	9.534	92	—	—	3.583	71	—	—	10.710	85	—	—	225.209	26	45.141	71	—	—	—	—	39.962	14	—	—	232	—	592.153	23						
2	Bochnia	—	—	11.004	97	8.586	86	59	80	8.697	28	522	13	117.620	—	13.400	29	96	80	2.419	90	—	—	10.385	65	20.085	67	1.160	64	111.043	08	—	—	1.586.940	75	17.366	55	—	—	164	—	2.400	—	1.911.927	37						
3	Brody	—	—	17.481	—	—	—	—	—	21.577	99	407	80	97.501	—	11.972	34	—	—	1.611	64	—	—	28.656	39	45.100	—	2.617	—	3.471	23	321	76	—	—	15.131	—	13.087	72	400	—	1.271	—	—	—	260.607	87				
4	Brzeżany	—	—	38.209	12	—	—	—	—	19.204	30	71	40	111.700	—	—	—	356	—	241	49	—	—	13.748	55	18.500	—	1.691	88	34.498	07	4.486	27	—	—	12.090	95	50.100	—	6.932	70	—	—	—	—	311.830	73				
5	Buczacz	—	—	6.000	—	—	—	—	—	80	—	—	—	5.775	—	—	—	—	—	451	34	—	—	61.891	94	10.000	—	116	29	2.896	78	2.952	74	—	—	78.783	64	1.394	42	—	—	—	—	170.942	09						
6	Drohobycz	—	—	2.870	—	3.695	80	2.851	29	56.774	21	—	—	2.176	25	60.000	—	19.735	34	30	—	13.163	10	90.000	—	100.428	14	26.116	77	3.776	22	13.444	44	—	—	114.000	—	170.000	—	27.308	89	—	—	—	—	706.370	45				
7	Gorlice	—	—	13.462	25	—	—	—	—	6.759	83	94.169	46	6.574	99	15	40	—	—	13.200	—	—	—	13.825	13	13.700	—	1.125	—	7.462	57	138	49	—	—	4.703	41	17.000	—	—	—	—	—	192.136	53						
8	Gródek	—	—	27.946	67	13.272	84	6.959	02	—	—	17.760	67	4.321	01	73.500	—	4.851	73	915	75	3.967	12	—	—	7.646	35	—	—	20.445	55	17.837	81	—	—	47	100	—	—	3.340	95	—	—	513	26	—	—	250.378	73		
9	Jarosław	—	—	70.174	09	1.097	40	—	—	9.674	06	7.753	53	213.600	—	4.894	05	276	10	16.398	61	—	—	30.631	11	131.004	30	6.826	28	42.889	04	—	—	180.412	90	—	—	54.375	44	—	—	—	—	770.006	91						
10	Jasło	—	—	17.381	—	1.176	10	—	—	3.457	48	—	—	589	58	79.049	96	9.464	31	70	—	4.202	20	—	—	32.472	41	11.700	—	1.211	—	7.39	36	105	79	—	—	4.261	—	16.176	87	6.569	—	—	—	195.286	06				
11	Jaworów	—	—	13.917	48	300	45	16.471	67	246	27	—	—	11.825	87	46.000	—	7.234	15	466	—	177	26	—	—	24.032	54	1.500	—	18.816	61	9.863	94	2.035	07	—	—	7.011	63	—	—	1.500	—	—	—	161.398	94				
12	Kołomyja	—	—	63.205	32	3.960	50	—	—	178.630	55	—	—	25.704	63	250.000	05	20.498	21	—	—	489	—	—	—	88.296	25	62.034	72	8.654	55	65.146	93	8.040	85	—	—	160.826	95	212.308	14	—	—	4.800	—	—	—	1.152.596	68		
13	Krosno	6.409	25	11.466	39	6.320	60	—	—	—	—	676	87	74.934	—	6.793	48	304	84	1.757	55	—	—	17.122	22	6.241	33	3.800	—	6.662	42	823	42	2.031	58	—	—	10.512	17	5.869	32	—	—	—	—	161.785	49				
14	Nowy Sącz	—	—	13.749	66	1.880	60	6.970	21	11.321	41	58.766	86	476	95	171.266	—	7.457	16	177	66	1.032	—	—	—	58.230	67	19.575	—	2.670	—	3.296	42	3.947	52	—	—	23.895	01	41.190	26	—	—	1.338	—	—	—	427.241	39		
15	Podgórze	—	—	17.585	40	83.101	60	—	—	10.200	—	95	02	9.181	72	125.200	—	35.381	06	104	32	1.454	84	—	—	27.964	61	2.750	—	21.937	02	123	24	—	—	—	—	14.957	52	6.000	—	—	—	—	—	356.036	35				
16	Przemysł	1.000	—	136.183	61	3.735	06	1.288	82	—	—	60.647	—	1.477	48	512.202	27	3.492	56	68	—	11.802	04	—	—	—	—	6.518	42	21.969	07	5.881	72	125	05	—	—	921.500	66	103.973	24	—	—	6.015	—	—	—	1.797.880	—		
17	Rzeszów	1.407	70	17.055	54	—	—	3.582	22	65.313	17	104.008	43	7.534	74	18.000	—	5.405	82	150	—	19.136	94	—	—	84.466	—	43.550	—	3.850	—	87.423	66	6.505	—	—	—	184.601	11	150.000	—	22.881	08	6.736	80	2.011	—	—	—	995.649	21
18	Sambor	—	—	40.144	57	10.575	25	—	—	—	—	3.708	11	174.000	—	4.351	54	—	—	3.729	06	—	—	75.147	07	13.743	97	283	30	23.563	17	1.284	01	—	—	23.000	—	5.520	41	—	—	—	—	—	—	379.050	46				
19	Sanok	4.509	—	125.006	03	—	—	7.582	70	—	—	6.886	35	964	89	—	—	4.853	26	59	20	1.847	76	—	—	18.728	43	10.097	92	—	—	8.323	48	1.337	03	8.397	67	4.537	84	—	—	18.482	82	—	—	—	—	221.571	38		
20	Śniatyn	—	—	—	—	27.247	92	—	—	—	—	—	—	53.055	—	4.636	66	—	—	13.518	50	—	—	40.163	15	—	—	1.740	—	11.014	40	2.233	29	—	—	4.816	90	—	—	9.252	77	—	—	139.524	11	—	—	307.202	70		
21	Sokal	—	—	17.286	60	452	80	—	—	1.566	59	1.558	12	52.247	29	289	68	8.610	—	1.453	06	—	—	8.090	16	49.674	93	450	—	46	02	3.826	32	—	—	34.488	—	4.420	49	—	—	—	—	—	—	184.460	06				
22	Stanisławów	7.820	60	70.529	36	1.450	48	—	—	201.960	32	114.598	82	890	92	83.551	40	421	—	120	60	19.385	21	90.000	—	61.934	—	71.585	—	264.918	—	40.856	85	2.666	89	—	—	—	—	192.329	06	—	—	—	—	—	—	1.225.018	51		
23	Stryj	26.536	47	65.891	40	7.751	38	31.970	20	95.067	62	25.708	28	6.158	65	226.476	—	6.383	16	236	72	1.580	—	—	—	59.700	88	25.000	—	952	75	12.316	87	315	12	34.987	40	—	—	150.000	—	42.655	56	4.842	17	—	—	—	—	824.521	63
24	Tarnopol	—	—	55.438	50	1.796	36	—	—	—	—	—	—	188	—	220.500	—	14.541	77	—	—	—	—	—	—	137.713	35	46.114	8	3.721	54	49.266	62	50	90	—	—	18.825	78	34.338	63	103.638	69	—	—	—	—	—	—	686.134	22
25	Tarnów	3.679	72	19.769	—	1.667	24	—	—	13.613	27	49.332	45	227	75	359.380	—	8.450	06	390	—	10.662	60	—	—	67.190	83	62.620	—	9.800	—	53.273	61	8.048	91	2.872	35	—	—	4.000	—	19.833	53	—	—	—	—	694.811	32		
26	Trembowla	15.453	27	47.944	61	25.242	06	53.361	38	—	—	299	76	283	48	43.100	—	2.402	60	237	51	1.202	50	—	—	6.100	—	527	—	15.671	04	80	23	—	—	—	—	—	—	20.712	99	—	—	—	—	—	—	232.618	43		
27	Wadowice	—	—	8.132	32	5.043	71	4.367	58	—	—	—	—	3.321	66	65.000	—	9.801	—	60	—	512	38	—	—	25.021	46	8.822	05	8.692	06	10.696	03	7.389	83	—	—	19.870	65	—	—	4.017	53	—	—	2.507	08	—	—	183.255	34
28	Wieliczka	—	—	9.395	77	16.720	74	—	—	10.102	77	—	—	7.029	33	53.800	—	6.464	92	446	88	1.564	06	—	—	16.581	11	7.500	—	689	26	17.339	31	4.707	13	—	—	24.684	43	65.485	67	12.580	16	—	—	—	—	255.091	54		
29	Złoczów	—	—	6.541	32	312	40	—	—	13.200	59	18.680	39	44	—	142.200	—	5.250	96	31	54	1.658	06	17.000	—	11.809	38	30.222	87	—	—	8.590	62	453	47	1.090	17	—	—	—	—	9.896	12	—	—	—					

Wykaz wydatków

podług zamknięć rachunkowych za rok 1908

30 miast (objętych ustawą z r. 1889).

Liczba porządkowa	Nazwa gminy	3		4		5		6		7		8		9		10		11		12		13		14		15		16		17		18		19		20-22			23-25			26		27		28		29		30		Uwaga					
		Pobory funkcyjny		Emerytura i zapotrzenia		Koszta kancelaryjne		Administrcya dóbr, utrzymanie budynków, realności itp.		Czynsze za dzierżewę		Podatki ekwiwalent, opłaty skarbowe		Cele dobroczynne ubogich i inne		Policya miejscowa		Aresztanci i szpitalnicy		Straż pożarna itp.		Straż polowa i lasowa		Wydatki na cele sanitarne		Oświetlenie miasta		Przedsiębiorstwa gminne		Dwory i koszta podróży		Rekrutacya, kwaterunek i inne cele wojskowe		Wydatki na cele			Wydatki nadzwyczajne			Wydatki rozmaite		Zapaskasowy z końcem roku		Depozyta kapitały obce		Razem											
		K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.		K	gr.			
1	Biała	29.039	81	4.146	66	4.511	01	55.896	80	—	—	—	—	595	51	27.944	09	27.731	11	1.371	93	2.501	68	8.026	87	19.759	39	11.794	80	48.735	18	—	—	1.309	47	151.843	96	8.050	40	30.869	86	112	50	—	—	—	—	83.411	80	50.935	20	23.333	20	232	—	592.153	23
2	Bochnia	41.719	00	12.383	13	1.473	27	14.641	13	15.600	—	—	—	18.712	42	5.868	60	8.166	17	—	—	—	—	316	04	2.884	84	3.494	35	803.785	47	238	50	306	—	78.453	65	202	86	1.224	01	33.157	51	—	—	606.993	17	28.430	75	113.376	50	—	—	—	—	1.911.927	37
3	Brody	61.152	05	6.130	—	2.817	39	7.649	69	6.200	—	—	—	10.283	80	7.253	20	2.471	32	679	59	3.758	36	—	—	10.415	92	14.222	12	1.621	—	—	—	25.064	75	18.616	93	—	—	600	—	—	—	54.143	96	7.454	20	19.350	50	723	09	—	—	260.607	87		
4	Brzeżany	18.688	28	—	—	4.465	75	12.848	12	48.700	—	—	—	13.876	71	—	—	12.619	94	26	57	7.500	44	—	—	6.199	17	1.747	56	55.836	70	—	—	2.541	80	10.757	82	—	—	13.168	45	—	—	10.000	—	64.759	19	12.817	86	8.713	82	6.562	55	—	—	311.330	73
5	Buczacz	15.701	90	2.858	—	1.347	66	5.669	20	—	—	—	—	—	—	1.000	—	8.760	72	—	—	6.230	48	—	—	3.600	—	3.874	59	632	64	726	—	—	—	16.123	55	—	—	460	07	—	—	—	—	22.822	12	13.495	13	58.570	37	9.069	62	—	—	170.942	09
6	Drohobycz	58.338	76	1.492	84	5.604	40	43.573	11	—	—	—	—	21.383	62	3.600	—	21.981	24	—	—	14.987	62	6.460	33	17.343	47	20.019	89	28.327	37	—	—	—	—	50.139	84	2.930	—	—	—	44.264	37	104.000	—	222.965	—	14.836	39	15.930	26	8.286	95	—	—	706.370	45
7	Gorlice	31.236	54	1.349	26	1.494	94	6.242	53	55.858	60	—	—	15.210	37	538	58	1.699	80	108	36	2.207	42	—	—	1.715	71	—	—	660	13	—	—	—	—	20.247	25	1.120	65	2.876	66	—	—	5.853	41	27.825	—	1.100	—	10.542	02	4.249	03	—	—	192.136	53
8	Gródek	19.504	11	3.894	84	3.160	01	13.719	51	7.000	—	—	—	19.288	38	3.456	11	14.773	91	—	—	—	—	2.040	39	3.999	98	—	—	1.092	14	692	24	6.680	84	17.457	42	1.068	48	10.269	98	36.154	76	—	—	29.267	24	1.110	—	37.226	23	13.576	16	—	—	250.378	73
9	Jurostów	61.172	67	5.866	24	4.662	14	23.354	61	—	—	—	—	31.099	63	9.236	97	23.946	05	—	—	32.312	14	—	—	—	—	6.672	83	269.168	47	316	16	11.284	66	40.032	71	6.106	19	30.031	04	—	—	—	—	70.563	55	44.350	16	80.732	29	19.098	49	—	—	770.006	91
10	Jasło	41.935	97	—	—	6.319	49	15.641	84	—	—	—	—	16.622	70	219	73	2.069	98	—	—	—	—	—	—	10.893	74	4.580	88	3.586	68	—	—	639	73	25.702	08	—	—	2.792	27	28	15	—	—	21.764	26	12.577	98	29.844	37	65	71	—	—	195.286	06
11	Jaworów	13.090	11	4.936	68	1.270	53	3.644	60	46.000	—	—	—	4.975	91	4.694	13	9.029	77	318	80	1.461	38	2.438	72	11.020	30	948	32	2.079	76	257	—	35	50	29.503	20	—	—	1.975	28	300	—	10.236	42	4.914	98	7.664	99	2	67	—	—	161.398	94		
12	Kołomyja	58.311	38	10.783	34	—	—	44.776	95	—	—	—	—	29.131	57	9.244	92	—	—	1.572	72	22.960	72	—	—	39.936	20	30.125	64	383.184	17	569	32	—	—	68.158	78	—	—	—	—	—	—	165.107	—	188.040	85	97.788	13	2.949	99	—	—	1.152.596	68		
13	Krosno	14.835	60	691	57	1.092	47	5.871	32	27.778	32	600	—	31.293	82	1.073	—	6.922	18	70	—	6.426	15	—	—	1.336	01	3.655	73	3.698	27	43	44	—	—	25.818	46	—	—	133	49	—	—	—	—	13.750	06	3.762	53	11.136	65	1.796	42	—	—	161.785	49
14	Nowy Sącz	52.700	55	10.731	80	—	—	32.359	06	—	—	—	—	24.373	37	2.658	03	38.644	18	125	81	10.136	43	3.572	67	16.029	98	8.282	10	20.462	78	5.579	05	2.419	58	29.987	04	12	—	—	—	273	—	—	112.053	74	23.543	—	28.047	71	5.259	51	—	—	427.241	39	
15	Podgórze	57.855	17	5.144	20	1.177	24	23.880	79	—	—	—	—	23.720	49	11.827	27	35.105	11	33	52	9.317	91	—	—	15.703	43	—	—	939	89	909	70	—	—	28.022	55	2.000	40	24.418	60	—	—	—	—	81.388	06	—	—	34.220	18	371	84	—	—	356.036	35
16	Przemysł	116.817	39	6.454	62	9.776	38	36.275	62	65.974	50	—	—	46.363	39	24.891	24	151.680	66	716	32	—	—	—	—	—	—	44.094	78	—	—	73.679	17	—	—	70.080	91	1.325	—	54.669	46	89.008	31	—	—	421.690	95	534.161	63	38.600	79	11.619	08	—	—	1.797.880	—
17	Rzeszów	21.637	16	10.436	89	10.065	94	38.255	28	—	—	—	—	9.287	91	3.158	—	66.456	13	209	70	10.605	28	—	—	6.373	89	17.257	22	61.317	77	1.463	22	50.103	10	80.089	79	1.299	94	24.955	03	91.070	48	219.967	35	103.930	44	20.623	29	144.067	34	3.588	56	—	—	995.649	21
18	Sambor	45.760	—	5.460	—	8.294	42	36.307	57	—	—	11.751	64	—	—	3.641	—	17.379	37	503	21	11.731	51	—	—	4.565	72	970	36	3.888	92	450	19	10.115	90	30.586	36	—	—	26.679	20	8.547	42	16.500	—	19.879	29	41.921	05	73.706	66	410	67	—	—	379.050	46
19	Sanok	22.327	26	—	—	7.668	02	15.224	09	13.800	—	—	—	—	—	—	—	16.916	32	—	—	5.404	17	3.535	58	6.145	20	4.207	05	—	—	—	—	—	—	21.124	—	1.152	—	4.797	52	21.333	87	—	—	39.822	20	9.500	80	26.963	13	1.650	17	—	—	221.571	38
20	Śniatyn	24.413	42	3.846	36	2.770	02	5.267	08	—	—	—	—	20.375	17	1.648	—	13.517	60	403	88	984	02	—	—	9.334	57	1.336	66	3.185	84	464	—	—	—	88.030	56	—	—	1.912	03	90.392	39	21.873	24	7.833	15	4.007	05	—	—	5.604	66	—	—	307.202	70
21	Sokal	18.472	26	—	—	1.458	83	9.789	44	—	—	—	—	21.541	66	3.321	—	8.862	57	443	70	4.925	05	4.26	96	8.847	44	6.171	69	4.494	53	1.101	20	334	36	22.624	68	378	—	7.692	18	22.346	74	—	—	26.046	04	—	—	15.027	43	154	30	—	—	184.460	06
22	Stanisławów	103.801	30	15.218	30	18.332	60	44.612	66	61.587	21	90.000	—	31.052	59	20.058	22	86.963	96	3.123	16	41.866	37	—	—	57.724	—	45.297	85	146.770	30	—	—	7.912	94	64.593	11	569	10	1.434	13	71.074	30	33.726	—	185.183	61	21.343	24	70.732	63	2.040	93	—	—	1.225.018	51
23	Stryj	44.530	42	8.998	44	3.051	35	49.217	69	6.000	—	—	—	4.975	11	10.622	68	39.649	78	1.608	03	22.982	85	6.550	39	25.395	95	26.574	88	61.084	22	—	—	9.141	73	101.553	41	10.413	70	9.740	86	110.951	13	—	—	132.973	58	47.978	11	81.457	20	6.070	12	—	—	824.521	63
24	Tarnopol	98.128	88	10.580	08	1.277	50	33.409	84	—	—	—	—	23.926	01	21.200	—	45.221	66	871	04	36.121	46	960	—	20.869	24	15.079	43</																												



WYKAZ

wynikłości podług zamknięć za rok 1908 gminy miasta LWOWA i KRAKOWA

DOCHODY

WYDATKI

Rubryka	Poszczególnienie	Lwów		Kraków		Rubryka	Poszczególnienie	Lwów		Kraków	
		K.	gr.	K.	gr.			K.	gr.	K.	gr.
A) Fundusz administracyjny:						A) Fundusz administracyjny:					
I.	Zarząd główny	35.098	97	95.966	84	I.	Zarząd główny	1,270.252	73	897.477	46
II. a)	" majątku miejskiego	1,053.581	79	1,040.338	19	II.	" majątku miejskiego	127.653	52	146.118	56
II. b)	Dochód ze sprzedaży dóbr i majątku gminnego	220	—	—	—	III.	Opodatkowanie i opłaty gminne	43.156	27	612	—
III.	Opodatkowanie i opłaty gminne	4,586.771	18	2,062.127	71	IV.	Zarząd długu miejskiego	1,241.881	02	759.384	34
IV.	Zarząd długu miejskiego	42.964	40	214.310	80	V.	Bezpieczeństwo publiczne	392.156	82	314.509	18
V.	Bezpieczeństwo publiczne	3.623	55	4.743	94	VI.	Budowy i roboty	666.397	34	199.765	92
VI.	Budowy i roboty publiczne	—	—	124.001	25	VII.	Zarząd targowy	62.442	33	111.477	91
VII.	Upiększenie miasta	—	—	9.169	10	VIII.	Upiększenie miasta	571.171	89	68.226	—
VIII.	Zarząd targowy	101.765	08	114.661	30	IX.	Zdrowotność	333.385	94	458.424	38
IX.	Zdrowotność miasta	—	—	248.608	36	X.	Dobroczynność	475.073	64	206.675	49
X.	Dobroczynność	126.167	05	60.960	78	XI.	Sztuka i zabytki historyczne	—	—	179.597	42
XI.	Sztuka i zabytki historyczne	—	—	57.500	—	XII.	Oświata	1,819.091	81	756.055	04
XII.	Oświata	—	—	149.883	51	XIII.	Sprawy wojskowe	30.244	60	85.473	20
XIII.	Sprawy wojskowe	—	—	64.748	17	XIV.	Różne	186.612	66	76.034	12
XIV.	Różne	308.667	14	8.452	04	XV.	Zwroty przychodów rzeczywistych	33.177	30	—	—
XV.	Zwrot wydatków rzeczywistych	842.591	95	—	—	XVI.	Wydatki pokryte z funduszu pożyczek, inwestycje i dotacje	672.791	93	—	—
XVI.	Operacje kredytowe	119.752	19	—	—	XVII.	Operacje kredytowe	5.366	12	—	—
XVII.	Przebieżne	39,126.845	44	792.690	02	XVIII.	Przebieżne	38,573.331	36	680.162	31
XVIII.	Zapasy kasowe z początkiem roku 1907: a) w gotówce 360.315 K. 27 gr. b) w efektach 35.221 " 02 "	395.536	29	**)		XIX.	Zapasy kasowe z końcem roku 1908: a) w gotówce 212.819 K 05 gr. b) w efektach 26.578 " 70 "	239.397	75	*) 108.168	68
	Razem	46,743.585	03	5,048.162	01		Razem	46,743.585	03	5,048.162	01

***) Zapas początkowy wynosił 86.482 K., którego w zamknięciu pod osobną rubryką nie podano.

*) Ponadto papierami reszta kasowa w kwocie 85.790 K.

B) Stan majątku gminy król. stoł. miasta Lwowa tudzież funduszy zostających pod jej zarządem.

I. Stan czynny.

1. Majątek gminy ruchomy czy to czynny w efektach	1,231.383 K. 05 gr.
2. Fundusze samoistne (4 fundusze)	2,659.291 " 69 "
3. Fundusze stypendyjne i dobroczynne (48 fundacji aktywowanych i 14 nie-aktywowanych)	3,494.243 " 29 "
4. Fundusz depozytów i legaty	3,762.070 " 58 "
Suma stanu czynnego	11,146.988 K 52 gr.

II. Stan bierny.

1. Majątek gminy czysto bierny w gotówce	25,931.141 K. 74 gr.
2. Fundusze samoistne (4 fundusze)	2,513.337 " 28 "
3. Fundusz depozytów i legatów	3,762.070 " 58 "
Suma stanu biernego	32,206.549 K. 60 gr.

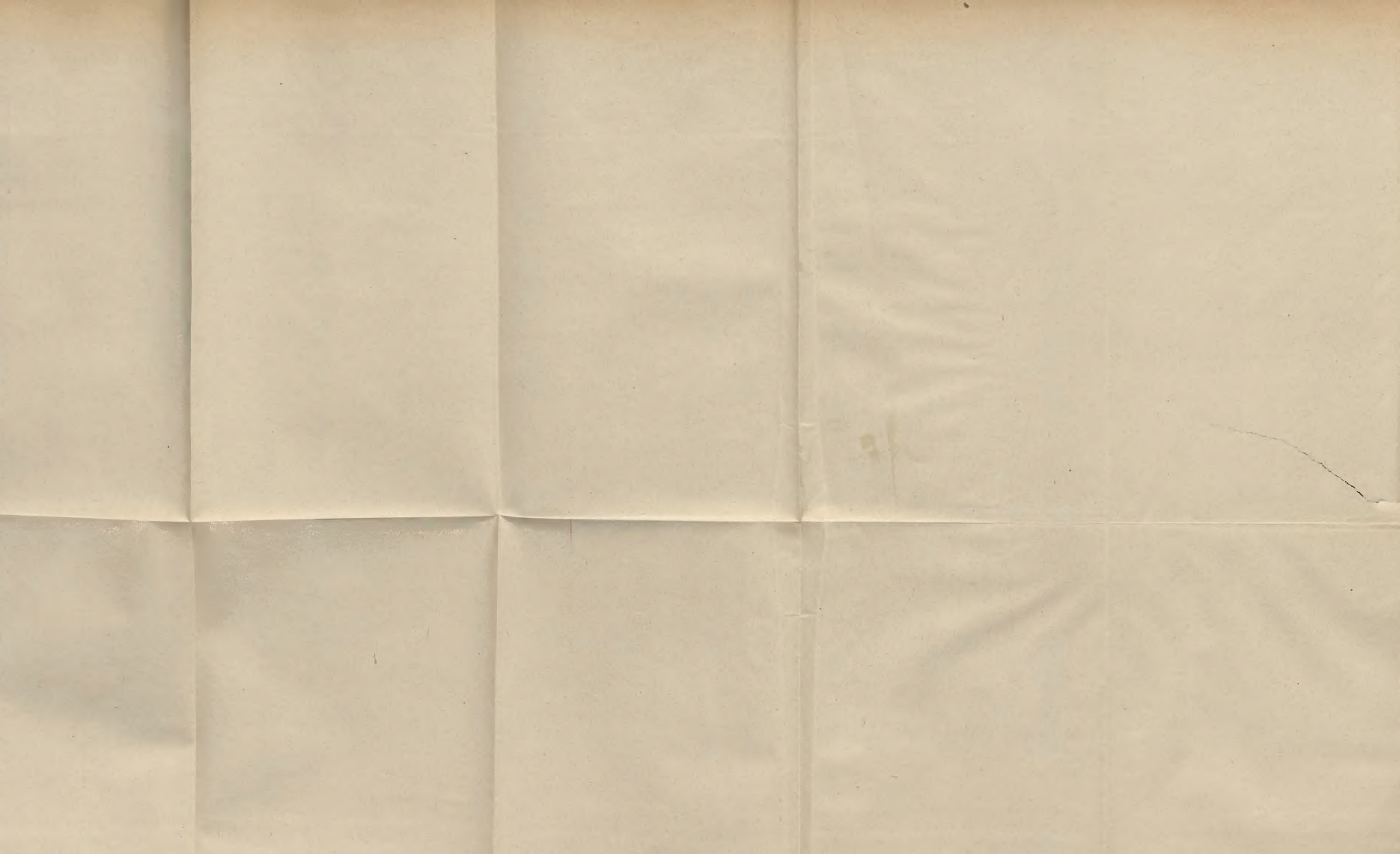
B) Stan majątku gminy król. stoł. miasta Krakowa tudzież funduszy zostających pod jej zarządem.

I. Stan czynny.

1. Majątek gminy ruchomy i nieruchomy	42,974.467 K 96 gr.
2. Fundusze samoistne (7 funduszy)	869.279 " 11 "
3. Fundusze stypendyjne i dobroczynne (57 fundacji)	1,559.033 " 23 "
4. Fundusz depozytów	763.158 " 14 "
Suma stanu czynnego	46,165.938 K 44 gr.

II. Stan bierny.

1. Majątek gminy	23,878.077 K 10 gr.
2. Fundusze samoistne (fundusz amortyzacyjny)	341.374 " 10 "
3. Fundusz depozytów	763.158 " 14 "
Suma stanu biernego	24,982.609 K. 34 gr.



Wykaz

stanu gminnych kas pożyczkowych za rok 1907.

Liczba porz.	Powiat	Ilość		Stan kasy z końcem roku 1907		U w a g a
		gmin	kas pożyczkowych	K.	gr.	
1	Biała	—	—	—	—	Mimo urgensów nie nadesłano żądanych dat.
2	Bóbrka	90	78	362.858	84	
3	Bochnia	—	—	—	—	j. w.
4	Bohorodczany .	—	—	—	—	j. w.
5	Borszczów . . .	75	58	188.974	87	
6	Brody	103	103	212.237	29	
7	Brzesko	—	—	—	—	j. w.
8	Brzeżany	74	37	146.401	41	
9	Brzozów	56	45	281.692	33	
10	Buczacz	—	—	—	—	j. w.
11	Chrzanów	1	1	7.472	73	
12	Cieszanów . . .	66	7	41.781	64	
13	Czortków	42	7	31.048	85	
14	Dąbrowa	105	99	378.468	01	
15	Dobramil	94	12	5.554	43	
16	Dolina	87	55	231.893	—	
17	Drohobycz . . .	78	41	284.567	61	
18	Gorlice	89	78	233.994	87	
19	Gródek	69	2	22.244	10	
20	Grybów	72	63	190.780	27	
21	Horodenka . . .	49	49	365.300	91	
22	Husiatyn	51	54	563.121	23	
23	Jarosław	110	91	482.704	12	
24	Jasło	44	144	384.620	16	
25	Jaworów	73	34	66.033	30	
26	Kałuż	67	70	387.542	92	
27	Kamionka	—	—	—	—	j. w.
28	Kolbuszowa . . .	62	57	318.639	40	
29	Kołomyja	—	—	—	—	j. w.
30	Kossów	42	14	417.687	87	
31	Kraków	—	—	—	—	
32	Krosno	83	83	399.749	74	
Do przeniesienia .		1.682	1.282	6,005.369	90	

Liczba porz.	Powiat	Ilość		Stan kasy z końcem roku 1907		U w a g a
		gmin	kas pożyczkowych	K.	gr.	
	Z przeniesienia	1.682	1.282	6,005.369	90	
33	Limanowa . . .	91	91	207.631	—	
34	Lisko . . .	154	10	21.984	45	
35	Lwów . . .	134	97	450.719	—	
36	Łańcut . . .	110	91	673.161	60	
37	Mielec . . .	—	—	—	—	j. w.
38	Mościska . . .	78	17	107.726	82	
39	Myślenice . . .	—	—	—	—	j. w.
40	Nadwórna . . .	33	16	94.748	11	
41	Nisko . . .	59	43	173.529	61	
42	Nowy Sącz . . .	167	73	249.958	77	
43	Nowy Targ . . .	75	9	40.119	93	
44	Pilzno . . .	60	41	139.751	96	
45	Podhajce . . .	65	52	328.783	30	
46	Przemysł . . .	—	—	—	—	j. w.
47	Przemysłany . . .	—	—	—	—	j. w.
48	Rawa . . .	74	30	252.103	87	
49	Rohatyn . . .	100	74	303.112	06	
50	Ropczyce . . .	—	—	—	—	j. w.
51	Rudki . . .	—	—	—	—	j. w.
52	Rzeszów . . .	—	—	—	—	j. w.
53	Sambor . . .	88	22	89.095	10	
54	Sanok . . .	130	74	207.083	62	
55	Skalał . . .	64	32	558.557	57	
56	Śniatyn . . .	41	13	99.496	50	
57	Sokal . . .	100	81	525.937	28	
58	Stanisławów . . .	74	42	189.762	21	
59	Stary Sambor . . .	—	—	—	—	j. w.
60	Stryj . . .	100	42	232.157	85	
61	Tarnobrzeg . . .	72	66	465.036	25	
62	Tarnopol . . .	83	85	789.380	26	
63	Tarnów . . .	85	85	436.160	80	
64	Tłumacz . . .	65	65	199.141	92	
65	Trembowla . . .	—	—	—	—	j. w.
66	Turka . . .	74	2	12.895	83	
67	Wadowice . . .	102	24	70.977	81	
68	Wieliczka . . .	—	—	—	—	j. w.
69	Zaleszczyki . . .	57	43	213.905	38	
70	Zbaraż . . .	58	54	307.257	09	
71	Złoczów . . .	—	—	—	—	j. w.
72	Żółkiew . . .	73	16	102.182	31	
73	Zydaczów . . .	75	32	505.679	48	
74	Żywiec . . .	—	—	—	—	
	Razem	4.123	2.704	13,953 407	64	

Wykaz

stanu powiatowych kas pożyczkowych za rok 1907.

L. porz.	Powiat	Stan kasy z końcem roku 1907		U w a g a
		K.	gr.	
1	Brzesko	—	—	Mimo urgensów nie nadesłano żądanych dat.
2	Dobromil	—	—	j. w.
3	Drohobycz	377.155	40	
4	Jaworów	21.457	76	
5	Kossów	160.687	87	
6	Nadwórna	94.748	11	
7	Pilzno	—	—	j. w.
8	Przemyśl	221.964	44	
9	Rzeszów	—	—	j. w.
10	Sambor	303.857	69	
11	Turka	—	—	j. w.
12	Wieliczka	—	—	j. w.
13	Złoczów	—	—	w likwidacyi.
14	Żydaczów	—	—	w likwidacyi.
	Razem . . .	1,179.871	27	

WYKAZ

stanu powiatowych kas Oszczędności w r. 1907.

L. porz.	Powiatowa kasa Oszczędności	Wysokość wkładek Oszczędności		Pożyczki hipoteczne		Pożyczki komunalne		Weksele		Zastaw papierów wartościowych		Fundusz rezerwowý		Stan kasy z końcem roku 1907		D W A G A
		K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.	
1	Bochnia	9,726,287	61	2,042,633	13	73,541	32	458,499	65	4,760	—	121,622	—	16,831	49	
2	Beharoleczany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
3	Brzesko	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
4	Brody	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
5	Brzeżany	1,263,727	50	1,091,620	72	—	—	132,309	—	—	—	—	—	—	—	
6	Buczac	1,925,584	10	1,488,761	41	30,737	07	400,904	49	—	—	40,758	62	11,167	03	
7	Dolina	1,174,679	68	842,544	07	13,350	—	142,419	60	450	—	113,413	85	10,026	99	
8	Gorlice	1,874,161	04	1,005,766	87	5,560	81	186,104	44	9,093	85	26,805	42	38,880	06	
9	Gródek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	108,869	65	
10	Horodenka	661,133	61	557,262	04	—	—	695,447	49	—	—	38,426	90	5,490	95	i. w.
11	Kalusz	879,635	07	432,735	90	58,888	28	221,091	—	116,298	—	55,396	95	6,063	53	
12	Kolbuszowa	389,753	48	341,555	86	—	—	43,871	—	—	—	9,393	08	1,050	93	
13	Kraków	13,822	332	16,438	480	117,901	23	3,907,839	—	2,476,085	20	897,090	79	99,193	25	
14	Mielec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
15	Myślenice	1,693,326	84	1,013,706	23	30,693	15	227,955	—	1,610	—	77,279	32	14,705	72	i. w.
16	Nowy Targ	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	i. w.
17	Ropczyce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
18	Rudki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
19	Sambor	552,484	32	388,133	66	32,932	82	80,278	—	—	—	50,457	71	3,643	12	i. w.
20	Śniatyn	1,346,765	05	1,371,806	50	—	—	363,298	—	—	—	71,052	50	15,904	17	
21	Tarnobrzeg	1,358,665	58	1,174,434	20	—	—	178,183	—	32,198	—	34,473	67	32,514	88	
22	Trembowla	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
23	Wadowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
24	Wieliczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
25	Zalaszczki	801,449	10	534,672	75	2,156	—	198,901	44	13,648	—	26,500	91	1,384	05	
	Razem	30,469,984	98	28,724,113	78	365,765	68	7,787,101	11	2,654,143	05	1,562,671	81	365,725	82	

Mimo urzędow nie nastąpiło
zadanych dat.

Wykaz

stanu miejskich kas oszczędności za rok 1907.

L. porz.	Miejська kasa oszczędności	Wysokość wkładów oszczędności		Pożyczki hipoteczne		Pożyczki komunalne		Weksle		Zastaw papierów wartościowych		Fundusz rezerwowy		Stan kasy z końcem roku 1907		Uwaga
		K.	gr.	K.	gr.	K.	gr.	K.	gr.	K.	gr.	K.	gr.	K.	gr.	
1	Biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Mimo urgensów nie przedłożono żądanych dat.
2	Bocchnia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
3	Dąbrowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
4	Dobromil	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
5	Drohobycz	2,793,755	97	1,857,963	87	—	—	497,578	54	1,150	—	186,194	24	92,244	12	
6	Jarosław	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
7	Jasio	3,178,406	70	1,786,173	82	9,621	78	958,426	56	—	—	134,735	49	25,243	54	
8	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
9	Kraków	38,045,344	83	29,402,033	49	4,271,832	74	2,593,356	28	315,720	—	3,093,042	52	116,735	12	
10	Krosno	—	—	—	—	127,018	89	642,171	—	203,852	75	438,174	97	27,972	56	
11	Nowy Sącz	4,278,886	73	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
12	Podgórze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
13	Przemysl	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
14	Łiszczów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
15	Samboor	5,188,548	84	4,400,927	02	546,281	37	203,705	—	21,600	—	558,816	79	29,629	09	
16	Sannik	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
17	Śniatyn	134,393	24	94,069	88	—	—	65,257	84	240	—	6,685	99	5,754	12	
18	Sokal	1,244,459	37	916,357	59	—	—	209,742	—	698	08	58,700	81	67,747	49	
19	Staniśławów	8,400,535	94	6,216,436	97	312,058	85	1,011,245	46	867,817	85	615,175	70	56,965	43	
20	Stryj	2,748,906	80	1,723,861	91	23,309	48	842,633	93	122,796	50	194,062	89	36,209	04	
21	Tarnopol	6,645,357	79	4,682,325	52	2,643	82	1,785,850	82	329,553	—	600,230	30	21,708	74	
22	Tarnów	10,603,662	94	7,596,194	24	1,156,051	82	754,398	40	1,153,928	60	820,506	89	61,387	06	
23	Zywiec	2,559,593	08	1,235,619	68	40,860	—	1,309,393	83	5,966	77	238,056	99	12,000	22	
	Razem	85,821,858	23	63,043,903	45	2,489,678	75	10,873,760	15	3,028,323	55	6,944,383	58	553,596	53	

Wykaz

podatków bezpośrednich i dodatków krajowych, powiatowych i gminnych
wedle budżetów na rok 1911.

L. p.	Powiat	Podatki bezpośrednie od których po- bierane są do- datki powiatowe		Dodatki krajowe od podatku		Dodatki pow. do podatków bezpośred. wraz z 18 % ust. na cele drogowe	Dodatki gminne na cele ściśle gminne i szkolne						Uwaga	
		K	h	gruntowego i domowego	od innych podatków bezpośred.		nie mają dodatku	od 1-50%	od 51-100%	od		ponad 200%		Razem gmin
										101	150%			
				Stopa procentowa		I l o ś ć g m i n								
1	Biała	479.958	—	72	78	48	1	15	25	14	6	5	66	
2	Bóbrka	149.414	72	72	78	66	1	20	52	15	2	1	91	
3	Bochnia	314.171	38	72	78	76	3	21	42	33	24	17	140	
4	Bohorodczany	121.029	04	72	78	58	—	13	17	7	—	—	37	
5	Borszczów	351.360	11	72	78	42	—	16	43	13	1	—	73	
6	Brody	358.875	43	72	78	51	1	27	59	15	1	1	104	
7	Brzesko	281.311	45	72	78	80	5	19	45	27	9	5	110	
8	Brzeżany	321.908	46	72	78	58	1	1	25	39	8	—	74	
9	Brzozów	160.120	45	72	78	68	—	10	31	11	4	—	56	
10	Buczacz	363.071	56	72	78	61	4	6	36	27	11	2	86	
11	Chrzanów	609.934	—	67	73	53	—	5	14	18	19	28	84	
12	Cieszanów	181.118	—	72	78	74	2	—	23	29	10	2	66	
13	Czortków	257.254	76	72	78	67	—	6	30	4	3	1	44	
14	Dąbrowa	210.964	13	72	78	99	4	34	54	12	1	—	105	
15	Dobromil	122.974	49	72	78	58	1	8	42	20	13	10	94	
16	Dolina	213.049	88	72	78	76	—	8	31	28	7	13	87	
17	Drohobycz	704.305	11	72	78	50	8	9	28	27	8	—	80	
18	Gorlice	206.334	86	72	78	79	—	4	39	24	11	11	89	
19	Gródek	219.407	—	72	78	70	2	16	30	17	4	1	70	
20	Grybów	82.513	—	72	78	81	1	1	18	18	4	6	48	
21	Horodenka	306.462	86	72	78	63	—	4	27	16	1	1	49	
22	Husiatyn	327.587	84	72	78	75	—	9	26	15	1	—	51	
23	Jarosław	518.468	02	72	78	57	2	43	54	8	4	—	111	
24	Jasło	250.000	—	72	78	50	—	17	80	40	13	5	155	
25	Jaworów	216.369	35	72	78	49	1	12	36	25	—	—	74	
26	Kałuż	174.717	24	72	78	58	4	10	31	19	6	2	72	
27	Kamionka	303.239	28	72	78	70	1	28	57	7	—	1	94	
28	Kolbuszowa	145.499	56	72	78	75	2	13	30	12	5	—	62	
29	Kołomyja	467.028	56	72	78	64	—	6	32	28	5	9	80	
30	Kosów	145.986	—	72	78	66	—	10	18	12	2	—	42	
31	Kraków	205.038	27	67	73	58	1	8	39	42	10	—	100	
32	Krosno	200.808	67	72	78	68	—	33	39	5	6	—	83	
33	Limanowa	114.225	06	72	78	79	—	18	38	25	5	6	92	
34	Lisko	200.495	—	72	78	41	—	32	106	13	2	—	153	
35	Lwów	458.690	—	72	78	51	8	52	65	8	1	—	134	
36	Łańcut	432.246	60	72	78	68	1	25	48	22	10	5	111	
37	Mielec	221.302	78	72	78	76	1	12	66	18	—	—	97	
38	Mościska	221.810	43	72	78	58	—	22	46	9	1	—	78	
39	Myślenice	147.573	14	72	78	55	2	27	27	7	2	—	65	
40	Nadwórna	163.129	09	72	78	50	—	4	28	3	—	—	35	
41	Nisko	157.939	09	72	78	80	—	7	30	21	2	1	61	
42	Nowy Targ	213.685	56	72	78	63	—	20	39	15	2	2	78	
43	Pilzno	122.278	—	72	78	90	1	20	30	7	2	—	60	
44	Podhajce	192.110	67	72	78	92	3	17	32	12	1	—	65	
45	Przemyśl	835.407	15	72	78	41	—	3	42	50	24	4	123	
46	Przemyślany	198.459	47	72	78	77	—	14	37	13	5	—	69	
47	Rawa	237.290	92	72	78	57	1	11	35	23	4	—	74	
48	Rohatyn	295.236	60	72	78	64	1	53	37	8	—	1	100	
49	Ropczyce	227.442	60	72	78	56	3	28	39	5	2	2	79	
50	Rudki	181.554	79	72	78	58	—	—	18	34	12	6	70	
51	Rzeszów	595.068	66	72	78	50	—	16	55	41	4	—	116	
52	Sambor	345.338	10	72	78	48	6	33	39	9	—	—	87	
53	Sanok	310.091	35	72	78	54	5	49	60	16	2	—	132	
54	Sącz nowy	417.633	35	72	78	49	9	60	68	20	10	—	167	
55	Skala	283.127	—	72	78	58	—	8	40	14	2	—	64	
56	Sniatyn	220.535	—	72	78	50	7	11	19	3	—	—	40	
57	Sokal	369.955	50	72	78	58	—	11	55	33	1	1	101	
58	Stanisławów	768.000	—	72	78	24	5	13	50	6	—	—	74	
59	Stary Sambor	96.819	33	72	78	66	2	10	32	11	3	—	58	
60	Stryj	428.033	20	72	78	56	1	14	23	17	—	—	55	
61	Tarnobrzeg	193.517	08	72	78	74	—	3	18	32	11	8	72	
62	Tarnopol	657.447	50	72	78	58	—	16	59	8	—	—	83	
63	Tarnów	533.120	35	72	78	41	2	19	34	20	7	4	86	
64	Tłumacz	227.719	—	72	78	67	—	13	41	10	1	—	65	
65	Trembowla	242.357	07	72	78	58	—	9	25	7	—	—	43	
66	Turka	135.342	20	72	78	99	—	7	38	24	4	1	74	
67	Wadowice	274.828	15	72	78	72	1	13	44	23	16	6	103	
68	Wieliczka	318.942	96	72	78	58	2	19	71	54	8	6	160	
69	Zaleszczyki	239.606	—	72	78	57	1	20	30	5	—	1	57	
70	Zbaraż	227.445	—	72	78	61	—	20	32	5	1	—	58	
71	Złoczów	422.085	—	72	78	63	4	38	82	17	3	—	144	
72	Żółkiew	243.943	—	72	78	55	3	10	29	17	16	—	75	
73	Żydaczów	208.033	—	72	78	58	9	22	36	10	—	—	77	
74	Żywiec	261.788	—	72	78	70	—	13	23	22	7	5	70	
	Razem	21,656.940	23	—	—	—	125	1,244	2,919	1,344	370	180	6 182	

WYKAZ

stanu majątku miast objętych ust. z r. 1889 z końcem roku 1909
wedle inwentarzy za r. 1909.

L. porząd.	Nazwa miejscowości	Stan czynny			Stan bierny			Z porównania czysty stan		UWAGI								
		Majątek ruchomy i nieruchomości		Należności czynne z zapasami	Długi		Należności bierny	Razem			czynny	bierny						
		K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.		K.	g.						
1	Biała	2,309.368	67	329.226	86	2,638.595	53	1,592.183	82	34.415	88	1,626.599	70	1,011.995	83	—	—	
2	Bochnia	3,533.877	08	276.395	01	3,810.272	09	1,986.030	48	70.084	83	2,056.115	31	1,754.156	78	—	—	
3	Brody	2,746.537	87	48.048	59	2,794.586	46	938.027	79	51.094	99	989.122	78	1,805.463	68	—	—	
4	Brzeżany	1,281.854	20	45.809	99	1,327.664	19	533.099	10	3.625	24	536.724	34	790.939	85	—	—	
5	Buczacz	138.636	17	13.804	54	152.440	71	429.880	28	1.255	81	431.136	09	—	—	278.695	38	
6	Drohobycz	2,179.894	49	556.894	61	2,736.789	10	1,227.906	67	224.690	54	1,452.597	21	1,284.191	89	—	—	
7	Gorlice	578.145	01	155.525	43	733.670	44	241.316	37	14.463	90	255.780	27	477.890	17	—	—	
8	Gródek	1,745.193	49	32.274	83	1,777.468	32	358.311	50	16.123	48	374.434	98	1.403.033	34	—	—	
9	Jarosław	4,261.674	17	360.422	66	4,622.096	83	1,224.946	16	610	26	1,225.556	42	3,396.540	41	—	—	
10	Jasło	446.999	17	14.810	38	461.809	55	433.555	57	10.552	27	444.107	84	17.701	71	—	—	
11	Jaworów	479.614	66	146.897	72	626.512	38	82.895	56	11.340	91	94.236	47	532.275	91	—	—	
12	Kołomyja	3,661.234	78	71.782	63	3,733.017	41	2,395.285	74	96.303	28	2,491.589	02	1.241.428	39	—	—	
13	Krosno	1,104.668	93	28.143	98	1,132.812	91	411.339	27	22.595	11	433.934	38	698.878	53	—	—	
14	Nowy Sącz	2,431.867	21	109.455	63	2,541.322	84	1,462.464	98	20.175	44	1,482.640	42	1,058.682	42	—	—	
15	Podgórze	2,050.390	55	414.011	56	2,464.402	11	1,311.189	04	59.481	68	1,370.670	72	1,093.731	39	—	—	
16	Przemysł	4,290.866	42	755.841	24	5,046.707	66	2,214.831	24	9.348	61	2,224.179	85	2,822.527	81	—	—	
17	Rzeszów	2,234.256	45	81.862	58	2,316.119	03	1,754.645	82	16.140	37	1,770.786	19	545.332	84	—	—	
18	Sambor	2,398.858	77	132.833	02	2,531.691	79	1.149.809	67	125.175	80	1.274.985	47	1,256.706	32	—	—	
19	Sanok	1,990.341	05	61.507	96	2,051.849	01	609.736	55	112.929	97	722.666	82	1,329.182	19	—	—	
20	Śniatyn	1,802.929	67	15.350	10	1,818.279	77	491.348	69	172	08	491.520	77	1,326.759	—	—	—	
21	Sokal	1,209.972	80	24.649	24	1,234.622	04	366.485	44	20.503	46	386.988	90	847.633	14	—	—	
22	Stanisławów	4,375.492	35	268.187	71	4.643.680	06	2,711.701	86	295.103	33	3,006.805	19	1,636.874	87	—	—	
23	Siryj	3,286.589	78	155.119	53	3,441.709	31	1,267.757	96	150.298	48	1,418.056	44	2,023.652	87	—	—	
24	Tarnopol	5,145.316	41	84.179	76	5,229.496	17	2.937.630	37	148.767	07	3.086.397	44	2,143.098	73	—	—	
25	Tarnów	3,022.680	11	59.547	40	3,082.227	51	2,161.316	69	5.782	14	2,167.098	80	915.128	71	—	—	
26	Trembowla	2,231.512	65	5.657	04	2,237.169	69	645.918	03	25.260	43	671.178	46	1,565.991	23	—	—	
27	Wadowice	621.412	42	11.808	53	633.220	95	352.523	80	2.909	05	355.432	85	277.788	10	—	—	
28	Wieliczka	1.493.527	74	20.990	84	1,514.518	58	313.985	01	15.286	24	329.271	25	1,185.247	33	—	—	
29	Złoczów	1,923.284	65	22.942	78	1,946.227	43	475.720	26	61.067	51	536.787	77	1,409.439	66	—	—	
30	Żółkiew	2,848.952	25	7.440	55	2,856.392	80	751.128	40	38.807	31	789.935	71	2.066.457	09	—	—	
	Razem	67,825.949	97	4.311.422	70	72,137.372	67	32,832.972	39	1,664.365	47	34,497.337	86	37,918,730	19	278.695	38	

Majątek ruchomy i nieruchomości podano z r. 1906 w braku inwentarzy z lat późniejszych.

Wykaz

wydaných promes i pożyczek z krajowego funduszu pożyczkowego na ułatwienie krycia budynków⁵ materiałem ogniowatym od dnia 16. czerwca 1910 do dnia 15. czerwca 1911.

L. porządkowa	Poszczególne	Pozostało promes niezrealizowanych z dniem 15. czerwca 1910.		Wydano promes od dnia 6 czerwca 1910 do dnia 5 czerwca 1911		Wydano promes na fabryki i warstwy		Razem wydano promes od dnia 16/6 1910 do 15/6 1911		Wyasygnowano pożyczki		Pozostało promes niezrealizowanych z dniem 15. czerwca 1911.		Uwaga
		K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	K	gr.	
1	Biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
2	Bóbrka	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
3	Bochnia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
4	Bohorodczany	2,550	—	—	—	—	—	—	—	—	2,550	—	—	
5	Borszczów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
6	Brody	—	—	20,000	—	—	—	—	20,000	—	20,000	—	—	
7	Brzesko	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	10,000	—	—	
8	Brzeżany	—	—	15,000	—	—	—	—	15,000	—	15,000	—	—	
9	Brzozów	—	—	8,000	—	—	—	—	8,000	—	7,500	500	—	
10	Buczacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,000	—	—	
11	Chrzanów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
12	Cieszanów	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	10,000	—	—	
13	Czortków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4,000	—	—	
14	Dąbrowa	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	10,000	—	—	
15	Dobromil	—	—	—	—	—	—	5,000	5,000	—	—	—	—	
16	Dolina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
17	Drohobycz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
18	Gorlice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
19	Gródek Jagiel.	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
20	Grybów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
21	Horodenka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
22	Husiatyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
23	Jarosław	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
24	Jasło	—	—	3,000	—	—	—	—	3,000	—	—	3,000	—	
25	Jaworów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
26	Kałuż	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
27	Kamionka str.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
28	Kolbuszowa	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	5,000	—	5,000	
29	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
30	Kosów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
31	Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
32	Krosno	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	—	—	10,000	
33	Limanowa	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	—	—	10,000	
34	Lasko	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	—	—	10,000	
35	Lwów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
36	Łańcut	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
37	Mielec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
38	Mościska	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
39	Myślenice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
40	Nadwórna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
41	Nisko	20,000	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
42	Nowy Targ	13,000	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	17,175	—	5,825	
43	Pilzno	3,000	—	—	—	—	—	—	—	—	3,000	—	—	
44	Podhaje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
45	Przemysł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
46	Przemysław	5,000	—	20,000	—	—	—	—	20,000	—	20,000	—	5,000	
47	Rawa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
48	Rołatyn	11,129	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11,129	
49	Ropczyce	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
50	Rudki	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
51	Rzeszów	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	10,000	—	—	
52	Sambor	—	—	20,000	—	—	—	—	20,000	—	10,000	—	10,000	
53	Sanok	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
54	Sącz Nowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
55	Skalat	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
56	Sniatyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
57	Sokal	—	—	8,000	—	—	—	—	8,000	—	8,000	—	—	
58	Stanisławów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
59	Stary Sambor	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
60	Stryj	5,600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5,600	
61	Tarnobrzeg	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
62	Tarnopol	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
63	Tarnów	—	—	5,000	—	—	—	—	5,000	—	5,000	—	—	
64	Tłumacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
65	Trembowła	—	—	10,000	—	—	—	—	10,000	—	10,000	—	—	
66	Turka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
67	Wadowice	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
68	Wieliczka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
69	Zaleszczyki	5,000	—	—	—	—	—	—	—	—	5,000	—	975	
70	Zbaraż	975	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
71	Złoczów	1,580	—	13,000	—	—	—	—	13,000	—	6,580	—	8,000	
72	Zółkiew	7,582	—	—	—	—	—	—	—	—	2,870	—	4,712	
73	Żydaczów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
74	Zywiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
75	Turzańska Amalia pow. Cieszanów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
76	Papst Antoni pow. Tłumacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
77	Cieślak Jan i Latowicz Antoni pow. Łańcut	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Razem	95,416	11	237,000	—	—	—	—	242,000	5,000	227,675	—	89,741	11

*) Do LW. 16704/911 pro na 20,000 K. uznaw zgasł.

Zestawienie.

1. Pozostało promes z dniem 15/6 1910 na 95,416 K 11 gr.
 2. Wydano " od dnia 16/6 1910 do dnia 15/6 1911 242,000 " — "
 Razem było na 337,416 K 11 gr.

z tego:

3. Wyasygnowano pożyczek na 227,675 K — gr.
 4. Zgasła promesa ad poz. 41 na 20,000 " — "
 Pozostało promes niezrealizowanych z dniem 15/6 1911 na 89,741 K 11 gr.



SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU II.

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas od 1. sierpnia 1910 do 31. października 1911.

(z 2 alegatami).



Departament II.

Szef departamentu: Dr. Władysław Jahl, Członek
Wydziału krajowego.

Sprawy finansowe, sprawy przemysłowe, sprawy fundacji stypendyjnych, przeznaczonych dla przemysłowców i rękodzielników, sprawy górnicze, sprawy krajowej sprzedaży soli, sprawy poboru krajowej opłaty szynkarskiej i opłaty konsumcyjnej od piwa, sprawy funduszu propinacyjnego.

I. Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej Sanckcyi:

Uchwała
finansowa
na rok 1911

Najwyższem postanowieniem z d. 17. lutego 1911 zatwierdzoną została uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 16. listopada 1910 w przedmiocie ustanowienia dodatków krajowych na r. 1911 i upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia krótko terminowej pożyczki do wysokości 2,860.804 kor. w gotówce na pokrycie reszty niedoboru budżetowego na r. 1911.

Ustawa
w przed-
miocie
organizacji
statystyki
handlu ze-
wnętrznego
Galicyi.

Uchwalony na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 15. października 1909. projekt ustawy w przedmiocie organizacji statystyki handlu zewnętrznego Galicyi nie został przedstawiony do sanckcyi Najwyższej. Powody odmowy wyłuszcza pismo p. Kierownika c. k. Ministerium handlu z dnia 20 września 1911 r., do c. k. Namiestnictwa w sposób następujący:

Rząd centralny uznaje potrzebę i celowość statystyki handlu zewnętrznego, ułożonej podług poszczególnych krajów koronnych, oświadcza się jednak przeciw załatwieniu tej sprawy w sposób proponowany dla Galicyi przez wspomnianą uchwałę sejmową przede wszystkim ze względów ustawowych i prawnopolitycznych.

Rozstrzygnięcie sprawy statystyki handlu zewnętrznego w drodze prawodawstwa krajowego nie zgadza się z ustawą zasadniczą z dnia 21. grudnia 1867 (Dz. U. P. N. 141). Ustawa ta nie wymienia wprawdzie statystyki, jako przedmiotu zastrzeżonego dla prawodawstwa centralnego, że jednak statystyka nie stanowi samodzielnej gałęzi administracyi, tylko środek pomocniczy w poszczególnych jej dziedzinach podlegać więc musi wraz z temi ostatniemi kompetencyi odnośnych ciał prawodawczych.

Statystyka handlowa w myśl tej zasady, wraz z całą administracją handlową powinna na podstawie § 11 d ustawy zasadniczej należeć do zakresu prawodawstwa ogólnopanstwowego.

Na podstawie tego samego paragrafu i punktu (§ 11 d) ustawy zasadniczej sprawy pocztowe i kolejowe należą również do zakresu prawodawstwa ogólnopanstwowego. Uregulowanie więc wszelkich spraw, nawet należących do zakresu prawodawstwa krajowego, jak

skoro może ono wpłynąć na bieg spraw kolejowych i pocztowych, musi być również pozostawionem kompetencji organów prawodawczych ogólnopństwowych.

Poza zawartem w opracowanym na podstawie wspomnianej uchwały sejmowej projekcie ustawy w przedmiocie organizacji statystyki handlu zewnętrznego Galicyi, przekroczeniem zakresu działalności władz prawodawczych krajowych, zawiera ten projekt w sobie także cechy budzące wątpliwości ze stanowiska prawnopństwowego.

Zawarte bowiem w § 4 projektu przepisy co do nowych prawideł w sprawie przesyłek pocztowych i kolejowych nie dadzą się pogodzić ani z artykułem IX Ugody Austriacko-węgierskiej, ani z międzynarodowemi układami w sprawach ruchu pocztowego i towarowego.

Oprócz wyszczególnionych względów zasadniczych, przeciw wprowadzeniu w życie projektowanej „Ustawy” przemawiają także względy praktyczne.

Mianowicie przepisy proponowane we wzmiarkowanym już § 4 „Ustawy”, spowodowałyby nadmierne utrudnienia międzynarodowego ruchu towarowego i wogóle obrotu handlowego.

Również i względy techniczno-statystyczne, nie przemawiają na korzyść omawianego projektu, gdyż urzeczywistnienie go spowodowałoby nadmierne przeciążenie pracą personalu pocztowego i kolejowego, co ze swej strony musiałoby być przyczyną wątpliwej wartości dostarczanego przez ten personal materiału statystycznego.

Oceniając w ten sposób ujemnie wartość przedstawionego na zasadzie uchwały sejmowej z dnia 19. października 1909 r., projektu Ustawy w sprawie statystyki handlu zewnętrznego Galicyi, Rząd centralny tem mniej zastanawiał się, w jaki sposób dałoby się na innej drodze uczynić zadość żądaniom Galicyi, zawartym we wspomnianym projekcie.

Zważywszy, że statystyka przesyłek pocztowych daje tylko ilościowe pojęcie o ruchu handlowym, odbywającym się w ten sposób bez żadnego uwzględnienia jakości przesyłanych pocztą towarów, że dalej statystyka urzędów celnych, jak również statystyka handlu zewnętrznego państwa i jego obrotu handlowego z Węgrami — jest dla celów, pożądaných przez Sejm niedostateczna, Rząd dochodzi do przekonania, że żądania te może zaspokoić tylko odpowiednie przekształcenie dzisiejszej statystyki obrotu towarowego na kolejach.

Dzisiejsza statystyka w tym zakresie jest raczej zobrazowaniem sprawności technicznej kolei, niż odbywającego się za ich pośrednictwem ruchu towarowego.

Osiągnięcie tego ostatniego obrazu jest przy odpowiednich zmianach w sposobach i formalnościach załatwienia przesyłek kolejowych zupełnie możliwe.

Jednak, jak zaznacza pismo Ministerstwa handlu dotychczasowe studia nad tą sprawą nie wydały jeszcze pozytywnych wyników.

Reforma statystyki kolejowej, proponowana przez memoriał posła bar. R. Battaglii, zdaniem Rządu nie prowadziłaby do celu.

Wyraża przy tem Rząd obawę, że za przykładem Galicyi, również inne kraje koronne pragnęłyby zaprowadzić u siebie statystyczną kontrolę ich handlu zewnętrznego, co musiałoby pociągnąć za sobą znaczne obciążenie skarbu państwa odpowiedniemi kosztami, na pomnożenie urzędników i t. p.

Przyznanie gwarancji kraju co do ewentualnego pokrycia niedoborów jubileuszowej fundacji p. t.

Powzięta przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. lutego 1910 roku uchwała o gwarancji kraju dla ewentualnego pokrycia niedoborów jubileuszowej fundacji p. t. „Fundusz domów warsztatowych i mieszkań ludowych we Lwowie” nie uzyskała dotychczas Najwyższego zatwierdzenia. Pismem z dnia 9. czerwca 1910 roku l. 65.991 upraszał Wydział krajowy c. k. Namiestnictwo o przyspieszenie wyjednania Najwyższej Sankcyi dla tej uchwały.

„Fundusz domów warsztatowych i mieszkań ludowych we Lwowie“.

Alegat I.

W odpowiedzi na to pismo przesłało c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu odpis pisma c. k. Ministerstwa robót publicznych, które się dołącza /./ a w którym wskazano na potrzebę uzupełnienia przygotowań gminy m. Lwowa do wprowadzenia fundacyi w życie i zapewnienia funduszków ze strony gminy.

W kwestyi tych funduszków zaznaczyć należy, iż Wydział krajowy reskryptem z 5. maja 1911 l. 50.408 zatwierdził uchwałę Rady nadzorczej Banku krajowego upoważniającą Dyrekcyę Banku krajowego do udzielenia gm. m. Lwowa pożyczki nominalnej w kwocie 1,000.000 koron w obligacyach nominalnych III. emisyi.

Upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki komunalnej 60.000 kor. na budowę stacyi ceramicznej i naftowej.

Uchwała Wysokiego Sejmu z 4. października 1907 upoważniająca Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki komunalnej 60.000 kor. na budowę stacyi ceramicznej i naftowej nie uzyskała dotychczas Najwyższej Sankeyi.

Bliższe szczegóły odnoszące się do sprawy tej budowy podaje sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach górniczych.

II. Inne sprawy Departamentu II.

A. Sprawy ogólne.

Rezolucye i uchwały w celu zaradzenia drożyznie mieszkań.

Na posiedzeniu z dnia 19. lutego 1910 Wysoki Sejm wezwał c. k. Rząd, aby do budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcji budowy taniach mieszkań, aby przystąpił do budowy własnych budynków na pomieszczenie urzędów i swych zakładów, oraz by przystąpił do reformy podatku domowo czynszowego, wreszcie by usunięto lub przeniesiono na dalszą odległość istniejące rejonny forteczne, prochownie etc.

Na rezolucye te nie otrzymał Wydział krajowy dotychczas żadnej odpowiedzi.

Polecenie zwołania ankiety w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego.

Rezolucyą z dnia 19. lutego 1910 wezwał Wysoki Sejm Wydział krajowy, ażeby zwołał ankietę w sprawie zmodernizowania i podniesienia przemysłu budowlanego w kraju i przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie w tym przedmiocie z odpowiednimi wnioskami.

Wykonując tę uchwałę ułożył Wydział krajowy odpowiedni kwestyonaryusz i zaprosił do ankiety przedstawicieli Politechniki, c. k. Szkół przemysłowych, Towarzystw technicznych, instytucyi kredytowych, posłów, których wnioski wywołały powyższą uchwałę, architektów, Izby handlowe i przemysłowe, Magistraty Lwowa i Krakowa oraz przedsiębiorców budowlanych.

Ankieta odbyła się w Wydziale krajowym dnia 15. września 1910 r.

W ankiecie wzięli udział :

Dr. Władysław Jahl, członek Wydziału krajowego, który przewodniczył obradom.

Dr. Juliusz Leo, poseł na Sejm i do Rady Państwa.

Profesor Jan Lewiński, reprezentant Politechniki.

Profesor Dr. Tadeusz Obmiński reprezentant Politechniki i Izby handlowej Lwów.

Profesor Władysław Ekielski, reprezentant c. k. szkoły przemysłowej Kraków.

Profesor Dyonizy Krzyczkowski, reprezentant c. k. szkoły przemysłowej Lwów.

Radca Alfred Zacharyewicz, reprezentant Towarzystwa politechnicznego Lwów.

Profesor Sławomir Odrzywolski reprezentant Towarzystwa technicznego Kraków.

Architekt Adam Opolski reprezentant Stowarzyszenia budowniczego Lwów.

Budowniczy Rajmund Meus reprezentant Stowarzyszenia budowniczego Kraków.

Inżynier Jan Łempicki z Przemyśla, reprezentant galicyjskiej Izby inżynierskiej.

Inżynier Leon Schwanefeld z Tarnowa reprezentant Izby handlowej Kraków.

Dyrektor Wincenty Gorecki reprezentant gminy m. Lwowa.

Starszy inspektor budownictwa Jan Rzymbowski reprezentant gminy m. Krakowa.

Radca Dr. Alfred Zgórski reprezentant Banku krajowego.

Posel Dr. Walenty Staniszewski reprezentant Kasy oszczędności w Krakowie.

Dr. Leś Kulczycki reprezentant Banku ziemnego Lwów.

Hr. Henryk Starzeński z Hnizdyczowa.

Architekt Zygmunt Kędziński Lwów.

Architekt Adolf Kamieniobrodzki Lwów.

Inżynier Rudolf Hand Kraków.

Inżynier Jan Peroś Kraków.

Michał Makowicz reprezentant Cechu murarzy Lwów.

Tomasz Bujas reprezentant Cechu murarzy Kraków.

Stenograficzny protokół tej ankiety przedkłada Wydział krajowy

Alegat II. Wysokiemu Sejmowi w załączeniu. %.

Rezultatem obrad ankiety była jednogłośnie przez uczestników uchwalona rezolucya następującej treści:

„W Wydziale krajowym powinna być stworzona Rada przyboczna dla spraw przemysłu budowlanego, złożona z reprezentantów towarzystw budowniczych i prywatnych techników (10—15 osób) z następującym zakresem działania:

1) Stawianie wniosków, co do zmiany egzaminów na budowniczych.

2) Omówienie kompetencyi budowniczych i majstrów.

3) Omówienie zmiany ustaw budowniczych.

4) Sprawa regulacyi miast i sposób zabudowania.

5) Ochrona przemysłu budowlanego i tępienie nieuprawnionych przedsiębiorców.

6) Polityka gruntowa miast.

7) Sprawa rzeczoznawców.

8) Sprawy kredytowe etc. etc.“

Rezolucyę tą jak niemniej cały materiał obrad ankiety przekazał Wydział krajowy Komisji krajowej dla spraw przemysłowych do zaopiniowania i przedstawienia konkretnych wniosków.

Sprawa ta była już dwukrotnie przedmiotem obszernej dyskusyi na posiedzeniach Komitetu przemysłowego, dyskusyi tej jednak nie wyczerpano, gdyż objęto nią także kwestyę drożyzny mieszkań.

W tej sprawie obecni na posiedzeniu członkowie komitetu, będący reprezentantami Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wykazali potrzebę zniesienia się z istniejącymi w kraju Towarzystwami budowy tanich mieszkań i oświadczyli ze strony Związku gotowość zwołania ankiety z przedstawicieli tych Towarzystw.

Tę propozycję Związku zwołania rzeczowej ankiety przyjęto jednomyślnie.

Sprawa
zbadania
przyczyn
zubożenia
ludności
żydowskiej
w kraju.

W dniu 23., 24. i 25. stycznia 1911. odbyła się w gmachu sejmowym ankieta w celu zastanowienia się nad położeniem ekonomicznym żydów i naradzenia się nad ewentualnymi środkami zaradczymi.

Nadto rozpiisał Wydział krajowy pisemną ankietę do szeregu stowarzyszeń żydowskich społecznych i kulturalnych — jednak do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania żadnej odpowiedzi mimo urgensów jeszcze nie otrzymał.

B. Krajowa opłata szynkarska i opłata konsumcyjna od piwa.

W sprawozdaniu zeszłorocznym z dnia 12. września 1910 r. L. 108.302 przedstawił Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi szczegółowo sposób, w jaki wykonywaną będzie ustawa z dnia 20. grudnia 1905. Dz. u. kr. Nr. 11. z r. 1906, zaprowadzająca z dniem 1. stycznia 1911. pobór krajowych opłat szynkarskich. Mianowicie wskazano tam, jak się będzie odbywał wymiar tej opłaty, jakie władze będą koło tego zatrudnione, wreszcie w jaki sposób nastąpi przypis i ściąganie wymierzonej opłaty.

Niepowtarzając tych szczegółów nadmieniam Wydział krajowy, że wymiar opłaty przez powiatowe komisye szacunkowe w 81 powiatach politycznych i 30 miastach dokonany, a przez krajową komisję apelacyjną częściowo podwyższony na skutek rekursów delegatów, zasiadających w komisjach szacunkowych, w znacznej zaś mierze na skutek indywidualnych rekursów obniżony, dał w rezultacie 9,045.076 kor. i w tej też ogólnej sumie został osobom do jej płacenia obowiązany przypisany. Pewna część z tej sumy — w tej chwili nie dająca się jeszcze cyfrowo oznaczyć — musi być odpisaną częścią skutkiem złożenia koncesyi, zatem niewykonywania tego przemysłu, częścią wskutek niemożebności ściągnięcia.

Uiszczanie przypisanych opłat początkowo mimo kilkukrotnych upomnień dosyć powolne, weszło w drugiej połowie roku na normalne tory po użyciu środków przymusowych, w ustawie przewidzianych.

W miejsce dotychczasowej opłaty po 1 kor 70 gr od hektolitra w Galicyi skonsumowanego piwa pobiera się od 1. stycznia 1911. po 8 kor. w całym kraju, a po 1 kor. 70 gr. we Lwowie i Krakowie.

W zeszłorocznym sprawozdaniu podniósł Wydział krajowy, że produkcya piwa, a w konsekwencji i konsumcya spada stale od roku 1908. Mianowicie spadła produkcya roku 1908 w porównaniu z rokiem 1907 o 9.000 hl, w r. 1909 o dalszych 83.000 hl, a w roku 1910 wróciła do stanu produkcji roku 1907.

Dopiero rok bieżący zaznaczył się znacznym wzrostem, gdyż przewyższył produkcję roku 1910 o 151.000 hl. Skutkiem tego zaś dochód funduszu krajowego z tego źródła będzie znacznie wyższym od preliminowanego, gdyż przy zestawieniu preliminarza na rok 1911 brano tylko w kalkulację produkcję lat, poprzedzających rok 1911. Natomiast w preliminarzu na rok 1912, opartym już na produkcji roku 1911, 1910 i 1909, ten wzrost produkcji jest uwzględniony i spodziewany dochód z tego źródła odpowiednio podwyższony.

W zeszłorocznym sprawozdaniu nadmieniał Wydział krajowy, że nie wstawią wprawdzie do preliminarza roku 1911 żadnej kwoty na koszt strzeżenia wschodniej i zachodniej granicy kraju, aby zapobiedz przemycaaniu piwa z Śląska i Bukowiny drogą kołową; dodał jednak, że wydatek z tego tytułu i to dość znaczny jest nieuchronny, gdyż nie można narazić funduszu krajowego na znaczne straty, a co ważniejsza nie można tolerować, aby obcy produkt prze-

mycany do kraju, a tem samem nie opłacający podatku krajowego, szkodził w wysokim stopniu produkcji krajowej.

Od granicy zachodniej powiodło się Wydziałowi krajowemu zorganizować zaraz z początkiem roku 1911 odpowiednią kontrolę — na granicy wschodniej sprawa się opóźniła, gdyż trudno było o odpowiednią osobistość, któraby dawała rękojmię, że wykonywać będzie kontrolę ściśle i dokładnie. Dopiero w ostatnim kwartale b. r. weszło w życie nadzorowanie granicy wschodniej. Koszt, spowodowany zaprowadzeniem strzeżenia obu granic, wstawiono do preliminarza roku 1912.

C. Oddzielne sprawozdania Departamentu II.

W oddzielnych przedłożeniach zdaje Wydział kraj. sprawę:

1. o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1912;
2. o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1910;
3. o potrzebie powiększenia krajowego funduszu przemysłowego:

4. z czynności Wydziału krajowego i komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł:

5. w sprawach górniczych;
6. w sprawach krajowej sprzedaży soli;
7. o funduszu propinacyjnym i o preliminarzu tego funduszu na rok 1912.

D. Sprawy przemysłowe i rękodzielnicze.

Uchwała
w przed-
miocie
utworzenia
Patronatu
dla rękodzieł i dro-
bnego prze-
mysłu.

Szczegóły o wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19. października 1910 w przedmiocie utworzenia Patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu zawarte są w sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności Wydziału kraj. i Komisji kraj. dla spraw przemysłowych w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł.

Rezolucya
u c. k. Rządu
o popie-
ranie z fun-
duszów
państw. w
rozwoju
przemysłu
krajowego.

Rezolucyą z 7. października 1909 domagał się Wysoki Sejm, aby Rząd z funduszów przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu zapewnił dotację dla kraj. funduszu przemysłowego, odpowiadającą potrzebom i świadczeniom kraju na cele przemysłowe.

Skutkiem tej rezolucyi popartej usilnie przez Reprezentacyę kraju w Wiedniu, c. k. Ministerstwo handlu przeznaczyło i wyasygnowało z dyspozycyjnych funduszów (Industrie und Exportförderungs Fonds) dotacyi 100.000 kor. dla kraj. funduszu przemysłowego na r. 1910.

Ponieważ w odnośnym reskrypcie c. k. Ministerstwa nie było zapewnienia stałego zasilania tą dotacyą funduszu przemysłowego odniósł się Wydział kraj. pismem z dnia 26. października 1910 lw. 124054 do c. k. Ministerstwa, w którym przedstawił stan funduszu przemysłowego i potrzebę wydatnego jego zasilenia i podniósł, jak bardzo na to stałe zasilenie funduszu ze skarbu państwowego liczy i upraszał o wydatną stałą dotację.

Na ten memoriał nie otrzymał Wydział kraj. dotychczas odpowiedzi.

Również nie otrzymał Wydział kraj. wiadomości o dyecyzji c. k. Rządu co do innych rezolucyi sejmowych, jak w sprawie wydatniejszego popierania ze skarbu Państwa rękodzieł w Galicyi, w sprawie dotacyi państwowej na popieranie tutejszego przemysłu

artystycznego i w sprawie uchylenia przykrych dla tutejszego przemysłu wyrobu zapalek skutków zakazu używania białego fosforu.

Bank przemysłowy.

Nawiązując do zeszłorocznego sprawozdania, w którym Wydział kraj. doniósł o powstaniu Banku przemysłowego i rozpoczęciu jego czynności, podaje Wydział kraj. do wiadomości, że poleceniu Wys. Sejmu z 11. lutego 1911, co do utworzenia filii tegoż Banku w Krakowie stało się zadość, w myśl zawartego przez Bank przemysłowy z firmą Albert Mandelsburg w Krakowie, kontraktu przechodzi firma ta z dniem 1. stycznia 1912 na własność Banku i zostaje przemienioną na jego filię pod firmą:

„Bank przemysł. dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem filia w Krakowie“.

Polecenie w sprawie finansowego popierania ze strony kraju fabryk dachówek i płyt cementowych tudzież betonowych.

Uchwałą z 31. stycznia 1910 polecił Wys. Sejm Wydziałowi kraj. przedstawić wnioski w sprawie finansowego popierania ze strony kraju fabryk dachówek i płyt cementowych, tudzież betonowych. Wydział kraj. jakkolwiek znanem mu było zdanie Komisji kraj. dla spraw przemysłowych w tej sprawie, zakomunikował tę uchwałę Komisji i zażądał jej opinii.

Komisja powołująca się na swe poprzednio złożone elaboraty i opinie w tej sprawie oświadczyła, że nie może doradzać popieranie tych wyrobów z krajowego funduszu przemysłowego, fabryki dachówek bowiem jako notorycznie bardzo rentujące się poparcią szczególnymi funduszami nie potrzebują, dachówki zaś cementowe nie okazywały się tak praktycznym wyrobem, ażeby należało wyrób ten forsować lub zalecać. Zresztą istnieje osobny fundusz 1,500.000 kor. na cele ogniotrwałego krycia dachów, więc dalsze i specjalne popieranie tego wytwórstwa nie miałyby uzasadnienia.

Podzielając to zapatrywanie Komisji Wydział kraj. nie przedstawia Wys. Sejmowi żadnych wniosków w tej sprawie.

Polecenie przeprowadzenia studjów nad przemysłem domowym.

Jak zaznaczyło już zeszłoroczne sprawozdanie — zalecona przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 7. października 1909 sprawa przeprowadzenia studjów nad przemysłem domowym, a w szczególności w zakresie tkactwa, kilimmarstwa, mosiężnictwa i przemysłu drzewnego przekazaną została krajowej Komisji dla spraw przemysłowych.

Na zlecenie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych zajął się tą sprawą członek Komisji prof. Szuchiewicz.

W złożonym Komisji sprawozdaniu prof. Szuchiewicz donosi, że przeprowadził ankietę pisemną, która nie dała pożądaných rezultatów, badania zaś jego osobiste na miejscu przeprowadzane przy sposobności wyjazdów inspekcyjnych, wobec szczupłości czasu, nie mogą, rzecz prosta, dostarczyć materiału do systematycznego studjum, że w tym celu należałoby te badania przeprowadzić w sposób specjalny, wymagającej znacznej nakładu czasu i kosztów.

Wobec powstania Patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu uchwałą przekazano do załatwienia Patronatowi.

Polecenie zbadania czynności Ligi pomocy przemysłowej w szczególności też zainicyowanej przez akcyi eksportowej

Uchwałami z dnia 16. listopada 1910 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi kraj.: 1) ażeby sprawę akcyi eksportowej zainicyowanej przez Ligę pomocy przemysłowej zbadał co do użyteczności i skuteczności i złożył Sejmowi sprawozdanie na najbliższej sesyi;

2) ażeby przez swoje organa badał stale czynności Ligi przemysłowej i corocznie zdawał sprawę Sejmowi o poczynionych spostrzeżeniach.

Wykonując te polecenia poruczył Wydział kraj. wszechstronne zbadania czynności Ligi dwóm swoim urzędnikom, a mianowicie referentowi techniczno-przemysłowemu i urzędnikowi rachunkowemu.

wej tudzież petycja Ligi o pomoc finansową na zamierzone seminarium dla drobnego przemysłu. Wyczerpujące sprawozdania obu delegowanych organów zostały właśnie złożone i przekazane do referowania nowo utworzonemu Patronatowi dla rękodzieł i drobnego przemysłu, do którego agend te sprawy obecnie należą.

Petycja Ligi o pomoc finansową na zamierzone seminarium dla drobnego przemysłu jest przedmiotem badań Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Petycja Podolskiej Spółki producentów konopi w Borkach Wielkich. Uchwałą z dnia 16/XI. 1910 przekazał Wys. Sejm Wydziałowi kraj. do zbadania i ewentualnego uwzględnienia petycję Podolskiej Spółki producentów konopi w Borkach Wielkich o zasiłek 5000 kor. rocznie na przeciąg kilku początkowych lat na amortyzację kosztów maszyn.

Petycję tę tudzież następnie wniesione podanie Spółki, w którym pierwotne petitum zmodyfikowano, domagając się udzielenia nizko procentowej pożyczki z funduszu przemysłowego, przesłał Wydział krajowy Komisji kraj. dla spraw przemysłowych do zaopiniowania. Z uwagi, że Spółka nie ma na celu przeróbki surowca lub półfabrykatu, tylko oczyszczenie i przygotowanie do sprzedaży uszlachetnionego surowego produktu rolniczego, nie należy więc do kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, których popieranie z funduszu przemysłowych jest wskazane, nie zaleciła Komisya Wydziału kraj. udzielenia pożyczki przemysłowej.

Wobec tego, jak i ze względu, że Spółka otrzymała z funduszu na popieranie przemysłu rolniczego pożyczkę 20.000 kor., a pomoc krajową należało uzupełnić do wysokości subwencji rządowej Spółce przyznanej, t. j. do 35.000 kor. postanowił Wydział kraj. zalecić gorąco funduszowi inwestycyjnemu udzielenie pożyczki brakujących 15.000 kor.

Bank kraj. pismem z dnia z 28/XII. 1910 l. 528/10 Got. zawiadomił Wydział kraj., że fundusz inwestycyjny przyznał Spółce tę pożyczkę.

Petycja Lenikowej o stałą subwencyę na warsztat kilimarski w Krośnie. Odstąpioną przez Wys. Sejm uchwałą z 16. listopada 1910. Wydziałowi kraj. do zbadania i załatwienia petycję Lenikowej o stałą subwencyę na warsztat kilimarski w Krośnie przesłał Wydział kraj. do zbadania krajowej szkole tkackiej w Krośnie, gdyż petentka uzasadniała swą prośbę tem, że warsztat ten ma na celu wyszkolenie miejscowej młodzieży w kilimarstwie.

Ponieważ według rezolucyi szkoły w Krośnie warsztat ten nie miał wybitnie szkolnego charakteru i stałe subwencyonowanie nie miałyby podstawy, a jedynie możnaby mu przyjść z pomocą w formie jednorazowej subwencji lub pożyczki na materyał i obrót, wydelegował Wydział kraj. referenta techniczno - przemysłowego na miejsce dla zbadania warsztatu, jako przedsiębiorstwa dla rodzimej produkcji.

Ze względu na małe bardzo rozmiary produkcji, bardzo nieznaczny tylko wkład własnego kapitału w ten warsztat, a głównie z powodu, że petentka na ewentualną pomoc w formie pożyczki nie mogła się zdecydować, prośbę załatwiono odmownie.

Petycja Towarzystwa „Syła“ we Lwowie. Przekazaną uchwałą Wys. Sejmu z 16. listopada 1910 Wydziałowi kraj. do zbadania i ewentualnego przedstawienia wniosków petycji Towarzystwa ruskich sług i zarobników „Syła“ we Lwowie załatwił Wydział kraj. merytorycznie przyznając Towarzystwu jednorazowy zasiłek 200 kor.

Petycja E. Pydyn- Przekazaną uchwałą Wys. Sejmu z 16/XI 1910 Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia petycję E. Pydynkowskiej o zasiłek

kowskiej na zakład starożytnego hafciarstwa w Krakowie. Wydział kraj. załatwił odmownie ze względu, że zakład ten już wielokrotnie otrzymywał pomoc z funduszków krajowych.

Petycja Wykonując uchwałę Wys. Sejmu z 16/XI 1910, którą przekazano
 Towarzystwa dla zbadania i możliwego uwzględnienia petycję
 wyrobów druciarskich w Kańczudze o wydatną subwencyę, bo 24.000 kor. na budowę warsztatu spółkowego i szkolnego zarazem, wysłał Wydział kraj. na miejsce swego referenta techniczno-przemysłowego, który zbadał rzecz wszechstronnie i złożył w sprawie wyczerpujące sprawozdanie. Sprawozdanie to przekazano Patronatowi dla rękodzieł, który obecnie tę sprawę rozpatruje.

Petycyę Przekazane przez Wysoki Sejm Wydziałowi kraj. petycyę Sto-
 Stowarzyszeń rękodzielniczych i burs o subwencyę z ryczałtów na te
 dzieł i burs 174 — 13.000 kor. Wydział kraj. załatwił łącznie z podaniami takichże
 dla młodzieży rzemieślniczej Stowarzyszeń i burs, które wprost do Wydziału kraj. wpływają.
 o subwencyę. Rozdział zasiłków odbywa się z uwzględnieniem potrzeb Stowarzyszeń i burs wykazywanych rachunkami i sprawozdaniami z czynności za ostatni rok gospodarczy.

Odpis pisma c. k. Ministerstwa robót publicznych
z 27. czerwca 1910. l. $\frac{113/2}{III/10}$ wystosowanego do c. k.
Namiestnictwa w sprawie jubileuszowej fundacyi domu
warsztatowego we Lwowie.

Wenn auch durch den Landtagsbeschluss vom 19. Februar 1910. betreffend die Garantie des Landes für die Jubiläumsstiftung „Fonds für Errichtung und Erhaltung von Werkstättengebäude und Volkswohnungen in Lemberg“ eine wesentliche Vorbedingung für die Aktivierung des Fonds und dementsprechend für die Errichtung solcher Anlagen erfüllt ist, so steht der Verwirklichung dieses Projektes doch noch immer das Hinderniss entgegen, dass die mit dem h. o. Erlasse vom 11. Februar 1910. Zl. 113/1—III. von dem Magistrat in Lemberg verlangten Operate noch nicht vorgelegt wurden.

Bei der Dringlichkeit, mit welcher diese Angelegenheit von Seite der Interessenten verfolgt worden ist, drängt sich hier die Vermutung auf, ob sich nicht etwa bei der Ausarbeitung dieser Operate Schwierigkeiten daraus ergeben haben, das hier ein Novum vorliegt, für welches sich Vergleichswerte in Lemberg nicht oder doch nicht in zulänglicher Weise vorfinden.

Das Ministerium für öffentliche Arbeiten hat daher beschlossen, einen mit den einschlägigen Fragen anlässlich der Errichtung des Jubiläums-Werkstättenhofes Mariahilf in Wien genau vertrauten Vertreter, Herrn Sektionsrat Dr. Julius von Twardowski, zu dem Zwecke zu entsenden, um mit den massgebenden Faktoren an Ort und Stelle die Verhandlung zu führen. Der genannte Funktionär wird sich am 4. Juli in Lemberg einfinden und mit den in Betracht kommenden Faktoren das zur Förderung der Aktion Erforderliche vorkehren.

Für den k. k. Minister (Podpis).

Protokół stenograficzny

obrad ankiety w sprawie podniesienia przemysłu budowlanego
odbytej dnia 15. września 1910 w Wydziale krajowym.

Początek obrad o godzinie 9 minut 30 rano.

Obecni: P. Dr. Władysław Jahl członek Wydziału krajowego przewodniczący obradom.

P. Dr. Juliusz Leo poseł na Sejm.

P. profesor Jan Lewiński reprezentant Politechniki.

P. profesor Dr. Tadeusz Obmiński reprezentant politechniki i Izby handlowej Lwów.

P. profesor Władysław Ekielski reprezentant c. k. szkoły przemysłowej Kraków.

P. profesor Dyonizy Krzyczkowski reprezentant c. k. szkoły przemysłowej Lwów.

P. radca Alfred Zacharyewicz reprezentant Towarz. politechn. Lwów.

P. profesor Sławomir Odrzywolski reprezentant Towarz. techniczn. Kraków.

P. architekt Adam Opolski reprezentant Stowarzysz. budownic. Lwów.

P. budowniczy Rajmund Meus reprezentant Stowarzysz. budowniczego Kraków.

P. inżynier Jan Łempicki z Przemysła reprezentant galicyjskiej Izby inżynierskiej.

P. inżynier Leon Schwanenfeld z Tarnowa reprezentant Izby handlowej Kraków.

P. dyrektor Wincenty Gorecki reprezentant gminy m. Lwowa.

P. starszy inspektor budown. Jan Rzymbowski reprezentant gminy miasta Krakowa.

P. radca Dr. Alfred Zgórski reprezentant Banku krajowego.

P. poseł Dr. Walenty Staniszewski reprezentant Kasy oszczęd. w Krakowie.

P. Dr. Leś Kulczycki reprezentant Banku ziemnego Lwów.

P. Hr. Henryk Starzeński z Hnidyżycowa.

P. architekt Zygmunt Kędziński Lwów.

P. architekt Adolf Kamieniobrodzki Lwów.

P. inżynier Rudolf Hand Kraków.

P. inżynier Jan Peroś Kraków.

P. Michał Makowicz reprezentant Cechu murarzy Lwów.

P. Tomasz Bujas reprezentant Cechu murarzy Kraków.

P. Wincenty Kirschner wicesekretarz Wydziału krajowego.

Obrady ankiety odbywały się na podstawie następującego kwestyonaryusza:

A) co do podniesienia przemysłu budowlanego.

1. Jaki jest obecny stan przemysłu budowlanego w kraju, a w szczególności we Lwowie i w Krakowie, tudzież

we większych i mniejszych miastach prowincjonalnych; czy przemysł ten w ostatnich kilkunastu latach rozwijał się i w jakiej mierze?

2. Jakie są przyczyny, które przeszkadzają szybszemu rozwojowi przemysłu i na jakie trudności rozwój ten natrafia?

3. W jaki sposób dałyby się te przeszkody usunąć a przynajmniej wpływ ich znacznie zmniejszyć,

czy mianowicie podniesienie przemysłu wyrobu cegieł, robót ciesielskich, stolarskich, kamieniarskich, kaflarskich, blacharskich, ślusarskich i t. p. wpłynęłoby i to wydatnie na podniesienie przemysłu budowlanego i jakimi środkami cel ten dałby się osiągnąć?

4. Czy i w jaki sposób dałoby się osiągnąć obniżenie cen materiałów budowlanych?

5. Czy stosunki, jakie się na podstawie ustaw i dotychczasowej praktyki wytworzyły między przedsiębiorcą budowlanym a budowniczym, majstrami rękodziel i przemysłów z budownictwem związanych, odpowiadają prawidłowemu i szybkiemu rozwojowi przemysłu budowlanego?

6. Jakie szkody powstają z praktykowanego przez czynniki zajmujące się wykonywaniem budowy przekraczania swego właściwego zakresu działania oraz z zaniedbywania przez powołane władze kontroli nad temi sprawami, i w jaki sposób dałoby się temu zaradzić?

7. Czy przeciwnie ściśle wykonywanie odnośnych przepisów ustawowych nie przyczyniłoby się do zmniejszenia działalności przedsiębiorstw budowlanych a tem samem nie wpłynęłoby na zmniejszenie zadośćuczynienia potrzebie mieszkań?

8. Czy i w jakich rozmiarach zdarzają się i dadzą się stwierdzić wypadki niezdrowej spekulacji budowlanej, czy spekulacja wpływa ujemnie na rozwój przemysłu budowlanego, a o ile z drugiej strony wpływa dodatnio na podniesienie liczby mieszkań?

9. Czy dla uregulowania stosunków z robotnikami, oraz cen robocizny nie byłoby wskazaniem złożenie syndykatu z budowniczych i robotników?

10. Czy byłaby wskazaną ochrona pretensyi dostawców i robotników do

budowniczych względnie przedsiębiorców budowy, jaka miałyby być forma tej ochrony, czy takie zabezpieczenie (n. p. hipoteczne) nie wpłynęłoby na zmniejszenie kredytu budowlanego i ruchliwości przedsiębiorstw budowlanych?

11. Czy i w jakim kierunku byłoby wskazaniem przeprowadzenie zmian w studiach teoretycznych na wydziale budownictwa:

- a) w politechnice,
- b) w c. k. szkołach przemysłowych?

12. Czy i w jakim kierunku byłoby wskazaniem rozszerzenie praktycznych ćwiczeń przy odbywaniu studyów na wydziale budownictwa:

- a) w politechnice,
- b) w c. k. szkołach przemysłowych?

13. Czy nie byłoby wskazaniem zaprowadzić specjalne szkoły lub kursa dla wykształcenia werkmistrzów murarskich?

14. Czy i które postanowienia obecnie obowiązujących ustaw budowniczych kępują techniczny i ekonomiczny rozwój budownictwa naszego, stwarzając zbyt wysokie koszta budowy i utrudniając przebudowę oraz regulację starych i niezdrowych dzielnic i jak należałoby je zmienić?

15. Jakie konsekwencje pociągają za sobą obecnie obowiązujące przepisy ustaw budowniczych normujące czas rozpoczęcia i wykończenia względnie zamieszkania budynku na 2 sezony, w szczególności jaki wpływ mają te przepisy na podaż materiałów budowlanych i robocizny a w następstwie na ich cenę i czy nie byłoby wskazaniem istniejące postanowienia zastąpić innemi przy ściśle zachowaniu względów na higienę?

16. Czy nie byłoby wskazaniem zastrzeżenie przepisów policyjno-budowlanych w kierunku kontroli nad starymi domami lub zaprowadzenie specjalnego nadzoru nad takimi domami ze względu na bezpieczeństwo życia i nowoczesne wymogi higieny, czy z tych samych względów nie należałoby dążyć do zaprowadzenia kontroli nad wyrobem i składami materiałów budowlanych?

17. Jakiby wpływ miało zaprowadzenie takiej kontroli na rozwój przemysłu budowlanego, na podaż mieszkań, ich ceny i t. p.?

18. Czy istniejące formy kredytu budowlanego odpowiadają stosunkom i jak

w przeciwnym razie należałoby dążyć do ich ukształtowania?

19. Czy i o ile planowa akcja Rządu w kierunku dostarczenia własnych budynków na pomieszczenie swych urzędów i zakładów przyczyniłaby się do uregulowania stosunków przemysłu budowlanego i wpłynęła na zwiększenie podaży mieszkań i jakby należało dążyć do wprowadzenia w życie takiej systematycznej akcji ze strony Rządu?

20. Jakie więc wogóle środki byłyby wskazane, aby podnieść przemysł budowlany w naszym kraju?

B) co do zmodernizowania przemysłu budowlanego.

Co w kwestyi zmodernizowania przemysłu budowlanego należałoby i dałoby się zrobić?

Przewodniczący. Szanowni Panowie!

W imieniu Wydziału krajowego mam zaszczyt Panów powitać, złożyć Panom serdeczne podziękowanie za przybycie i zaprosić do obrad.

Przedmiot tych obrad naszej dzisiejszej ankiety znany jest już Panom z zaproszeń, jakiegoś Panowie otrzymali i z przesłanego Panom kwestyonyaryusza.

Rozchodzi się o kwestyę dziś nader żywotną — powiedziałbym piekącą — t. j. o sprawę rosnącą z dniem każdym drożyzny mieszkań w całym kraju a w szczególności w większych miastach Galicyi.

Ze sprawozdania, jakie w tej kwestyi przedłożył Bank krajowy a jakie będą miał zaszczyt potem bliżej Panom przedstawić, okazuje się, że czynsze mieszkalne we Lwowie i w Krakowie są w całej monarchii najwyższe — wyższe nawet stosunkowo aniżeli we Wiedniu.

To też słusznie p. prezydent Leo w r. 1908 poruszył kwestyę tę w Sejmie, żądając jej zbadania i sanacyi.

Sanacya ta nastąpiła atoli tylko w jednym kierunku t. j. co do udzielania kredytu budowlanego, albowiem Bank krajowy na żądanie Wydziału krajowego względnie Sejmu podwyższył wysokość kredytu budowlanego udzielanego jako pożyczek na nowo budujące się domy w większych miastach w Galicyi. Ponieważ jednak druga t. j. techniczna strona tej kwestyi nie została przez to zała-

twiona, przeto poseł Landau na ubiegłej sesyi Sejmu wznosił tę sprawę, żądając przedewszystkiem sanacyi stosunków technicznych w przemyśle budowlanym.

W tej sprawie zapadła uchwała Sejmu polecająca Wydziałowi krajowemu, aby zwołał jaknajrychlej ankietę, która zająłaby się miała zbadaniem powodów drożyzny mieszkań a przedewszystkiem zbadaniem kwestyi podniesienia i zmodernizowania przemysłu budowlanego w kraju.

I to jest cel naszej dzisiejszej ankiety.

Do tej ankiety pozwoliłem sobie z polecenia Wydziału krajowego zaprosić wnioskodawców pp. posłów Dr. Lea i Landaua, ten ostatni jednakże z powodu choroby przybyć nie mógł, o czem minie dziś telegraficznie zawiadomił, dalej zaprosiłem do wysłania delegatów na tę ankietę, reprezentacye miast Lwowa i Krakowa, Izby handlowe, Politechnikę, obie c. k. państwowe szkoły przemysłowe, Towarzystwa techniczne we Lwowie i w Krakowie, Stowarzyszenia budowniczych, krajowe instytucye finansowe i zaprosiłem wybitne osobistości z zawodu budownictwa i osobistości sprawami przemysłu budowlanego się interesujące.

Otwierając więc niniejszem tę ankietę pozwalam sobie jeszcze nadmienić w sprawie formalnej, że pierwszemi pytaniami kwestyonyaryusza dla tej ankiety objęta jest strona techniczna tej kwestyi, następne zaś pytania dotyczą kwestyi prawnych kredytowych, społecznych a także i szkolnictwa przemysłowego.

Sądził Wydział krajowy, że pytania w ten sposób sformułowane obejmą całość kształt tej kwestyi a gdyby tak nie było to zechcą Panowie w ciągu tych obrad spostrzeżone braki uzupełnić.

Co do strony formalnej obrad, to zamierzam otworzyć krótką dyskusyę ogólną nad kwestyonyaryuszem a potem przystąpić wprost do odpowiedzi na pytania.

O ile czytałem w dziennikach to sfery fachowe — budownicze zajęły się gorąco tą sprawą i wypracowały już nawet odpowiedzi, jakie mają być na poszczególne pytania przez reprezentantów tych sfer budowniczych tu przedstawione.

Więc dobrzeby było, ażeby ci Panowie zaraz po każdym pytaniu zabierali głos i wnioski swoje, nad którymi potem będziemy mogli odbyć dyskusyę przedstawiali.

Czy żąda kto głosu?

P. dr. **Leo**. Proszę o głos pod względem formalnym.

Przewodniczący. P. prezydent **Leo** ma głos.

P. dr. **Leo**. Stawiam wniosek, ażeby dyskusji ogólnej nie odbywać, lecz przystąpić wprost do dyskusji szczegółowej — zwłaszcza, że pierwsze pytanie kwestyonaryusza jest dosyć ogólnikowe i rozprawa nad niem będzie rodzajem takiej rozprawy ogólnej.

Przewodniczący. Ponieważ nikt głosu nie żąda i odmiennego wniosku nie stawia przeto uważam wniosek p. dr. **Lea** za przyjęty.

Wobec tego przystępujemy do rozprawy szczegółowej nad I. punktem kwestyonaryusza.

Zanim jednak udzielię głosu następnym mówcom, pozwolę sobie jeszcze przytoczyć niektóre szczegóły ze sprawozdania Banku krajowego przedłożonego w tej kwestyi Wydziałowi krajowemu.

W szczególności podnosi Bank krajowy, że — jak to wykazują daty zebrane z pojedynczych krajów koronnych — czynsze mieszkalne są u nas stosunkowo najwyższe.

I tak w Pradze wynosi czynsz przeciętnie od jednego pokoju z przynależnościami . . . 250—300 koron rocznie

w Bernie	300—420	"	"
we Lwowie	300—450	"	"
w Krakowie	400—450	"	"
w Wiedniu	400—700	"	"

Jak widzimy we Wiedniu czynsze poszły stosunkowo w górę, ale wiemy jakie urządzenia są we Wiedniu i co pod jednym pokojem z przynależnościami tam rozumieć należy.

Najtańsze czynsze w Pradze tem się tłumaczą, że czynszowe mieszkania tańsze tylko co najmniej w 3 piętrowych budynkach znaleźć można, których koszt budowy stosunkowo jest mniejszy niż domów dwu lub jedno piętrowych.

Dalej przechodzi Bank krajowy w swem sprawozdaniu do cen gruntów i kosztów budowy. I tak wedle dat zebranych przez Bank krajowy wynoszą ceny gruntów:

w Bernie	20—80	koron	za	sążeń ²
w Krakowie	80—200	"	"	"

we Lwowie	100—400	koron	za	sążeń ²
w Pradze	140—300	"	"	"
w Wiedniu	100—400	"	"	"

więc takie same jak we Lwowie.

P. dr. **Zgórski**. Proszę o głos.

Przewodniczący. P. dyrektor **Zgórski** ma głos.

P. dr. **Zgórski**. Chciałbym tylko zaznaczyć, że ceny gruntów obliczone są w tem sprawozdaniu tylko w sterze, znajdującej się poza centrum a przed t. zw. „Vororte“ t. j. tam, gdzie mieszka średnia klasa ludności (u nas Nowy Świat, Halickie, Lyczaków, ul. Zielona). Tej sfery te ceny dotyczą, bo w mieście są całkiem inne ceny.

Przewodniczący. Wreszcie co do kosztów budowy, to przedstawiają się one według sprawozdania Banku krajowego następująco:

Praga (tylko 3 piątr.)	275—300	K	za	m ²
Berno 1 piętrowe	120—140	K,		
2 piętrowe	160—180	K	za	1 m ²
Wiedeń 1 piętrowe	140—250	K,		
2 piętrowe	210—330	K	za	1 m ²
Kraków 1 piętrowe	170—200	K,		
2 piętrowe	250—280	K	za	1 m ²
Lwów 1 piętrowe	175—200	K,		
2 piętrowe	260—320	K	za	1 m ²

Więc wykazuje dalej sprawozdanie — „pod względem kosztów budowy najdrożej przedstawiają się Lwów i Kraków a wykończenie robót bynajmniej nie jest ani zbyt kowniejsze ani staranniejsze“. Bank krajowy a tak samo Wydział krajowy ma nadzieję, że Panowie zechcą tę kwestyę rozjaśnić.

Dalej pisze Bank krajowy w swoim sprawozdaniu:

(czyta:)

„Przedewszystkiem nasi budowniczowie dobijają za wysokie zyski w kalkulacyi cen budowy, choć nie zawsze tyle na czysto zarabiają. Wina tego po części po ich stronie, bo robią plany dość pobicznie i wśród budowy zmieniają, co kosztą powiększa, bo nie dozorują należycie rzemieślników i robotników, przez co dużo czasu się marnuje, bo nie czynią na czas zamówień i roboty przerywają, czekając na dostawę materyałów i robót. Winni także dostawcy - rzemieślnicy, dostarczając roboty niedokładnie wykończone i nie na czas.

Wogóle nie ma często u nas rzetelności, dokładności i ścisłości w wykonaniu robót procedernych. Wina następnie w braku gotowych normalnych, szablonowych przedmiotów do budowy potrzebnych, jak posadzek, drzwi, okien, okuć, i t. p. Oprócz okien wszystko to w innych miastach dostanie na składach gotowe dla budowli zwyczajnych, a jedynie robi się na zamówienie przedmioty o szczególniejszych rozmiarach, rysunkach, lub wzorach. Zdaniem naszym możnaby nawet jeszcze w tym kierunku iść dalej i znaczną część normalnych przedmiotów budowlanych, nie wyjmując szablonowych okien, mieć na składach w zapasie, — a nie jak u nas wszystko zamawiać a dostawać w końcu nawet w wymiarach innych, niż się zamówiło i nie na czas. Skutkiem tego wszystkiego wszystko jest tu droższe, przewleka wykonanie budowli, zmniejsza zysk budowniczego a podraża koszt budującego. Niestety — jak na wielu innych punktach — życie nasze musi się liczyć z wydatkiem na opłacanie naszego szlendrianu.

Skutkiem postępu w przemyśle budowlanym, skutkiem zaprowadzenia w miejsce drzewa, wapna gaszonego — żelaza, betonu, cementu, wapna hydraulicznego i skutkiem technicznego udoskonalenia przemysłu budowlanego zaczyna się wszędzie budowa zwykłych domów czynszowych na wiosnę a zamieszkuje się je w jesieni — we Lwowie ustawowo, a w Krakowie zwyczajowo rozpoczyna się budowa w lecie, a kończy w lecie lub jesieni następnego roku, co powiększa koszt procentów interkalarnych o wartości ich półroczną. Po części oparte to jest, jak nam to tłumaczy jeden poważny głos z Krakowa, na przesądzie budowniczych, a po części na opieszałości tychże, bo sobie na zimę dopiero odkładają trud czynienia zamówień drzwi, okien, posadzek i t. d.“

Winna też temu ta okoliczność, że według naszej ustawy budowlanej — zanim wolno nowo zbudowany dom zamieszkać, potrzeba na to 2 lata czasu. A przecież wobec tego, że dziś używa się nowocześniejszych środków budowlanych, można budowę skrócić na jeden rok. Ale temu stoi na przeszkodzie nasza ustawa, która normuje czas rozpoczęcia i zamieszkania budynku na 2 sezony.

To jest także powód, który wpływa na podrożenie mieszkań.

Teraz przystępujemy do odpowiedzi na pytanie pierwsze.

Czy żąda kto głosu?
 P. dr. **Zgórski**. Proszę o głos.
Przewodniczący. Głos ma p. dyrektor **Zgórski**.

P. dr. **Zgórski**. Pozwolę sobie uwagi Banku krajowego nieco uzupełnić.

Przedewszystkiem zaznaczam, że Bank krajowy ułożył swoje powyższe sprawozdanie na podstawie dat zebranych przez Banki krajowe innych krajów koncernnych jak również na podstawie dat, które zebraliśmy ze swoich aktów, których to dat dostarczyli nam pp. przedsiębiorcy.

Użyto w tem sprawozdaniu zwrotu, że koszta budowy są u nas wyższe aniżeli w innych krajach i że do tego przyczyniają się między innymi za wysokie zyski dobijane przez naszych budowniczych w kalkulacyi cen budowy, choć budownicowie nie zawsze tyle na czysto zarabiają. Więc właśnie piszemy, że to, co w kieszeni budowniczego zostaje, jest jeszcze mniejsze, aniżeli przy mniejszej cenie poza krajem.

To trzeba wytłumaczyć. Dlaczego tak jest?

Istotną przyczyną tego, której nie chcieliśmy podnieść w naszym sprawozdaniu pisemnem, ale którą ustnie podnieść uważam za mój obowiązek, jest szalona niewydatność pracy naszego robotnika.

Nie chcę twierdzić, żeby to dotyczyło tylko przemysłu budowlanego, owszem mógłbym stwierdzić na całym szeregu przykładów, że wszędzie u nas tak jest.

Zacznijmy od orki. U nas jak się orze, to do dwukonnego pługa trzeba dwóch ludzi, jednego, który konie popędza a drugiego, który robi pługiem.

Nie chcę tu brać prorównań z Anglii, Ameryki lub Australii — ale weźmy Pozańskie. Tam czterokonny pług obsługuje jeden człowiek.

Więc czy to nie jest dowodem wielkiej niewydatności pracy naszego robotnika?

Nie potrzebuje mówić, bo Panowie wiecie, ile cegieł wyrabia nasz murarz a ile gdzieś indziej.

Wogóle na całe nasze pole społeczne rozciąga się ta niewydatność pracy.

U mnie w Banku krajowym przy wyężającej pracy kasyer jest w stanie w ciągu 6 godzin załatwić zaledwie 250 stron i jest już tak zmęczony, że wychodzi z biura po prostu wyczerpany. Byłem przed dwoma tygodniami w Peszcie. Był to 31. sierpnia t. zw. „ultimo“ — najgorsze w banku. Stałem sobie przy kasie wekslowej, która najbardziej jest obciążona w tym dniu.

Jak przyszła na mnie kolej zapytałem kasyera, ile do tej pory (była godzina około 12) załatwił stron. Odpowiedział mi na to, że załatwił 600 stron. Na moje zaś zapytanie, ile stron jest w stanie załatwić do godziny trzeciej dowiedziałem się, że zwykle do tej pory załatwia 1000 stron. Czy można mówić o tem, żeby którykolwiek kasyer w Galicyi załatwił za pół dnia 1000 stron! Więc to dowodzi szalonej niewydatności pracy u nas.

Nie chcę tu wymieniać, faktu ale przy jednej budowie (p. Lewiński wie o tem) był jeden monter, Niemiec, zajęty przy pewnych specjalnych robotach. Zacząłem z nim mówić i on w toku rozmowy wyraził się o naszych robotnikach: „aber was verdienen die Arbeiter hier“?

Zapytałem go: „Sind sie schlecht gezahlt?“, a on na to: „Sie sind nicht schlecht gezahlt, aber sie arbeiten zu wenig, und darum verdienen sie so wenig“.

Z tem koniecznie liczyć się trzeba i słusznie podnosi Bank krajowy, że koszt budowy jest we Lwowie najdroższy.

A teraz co się tyczy dostawy materiałów u nas, to ci dostawcy nasi także o rozpacz pripraviają swoim niedostarczaniem na czas, nie można w tym kierunku polegać nawet na pierwszorzędnym firmach. Ja jednemu z naszych pierwszorzędnym przemysłowców, który tutaj przyszedł z poza kraju, powiedziałem: Całe nieszczęście pańskie, żeś się pan spolszczył, trzeba było dalej nie być Polakiem, to może by pan terminu, dotrzymał.

(Wesołość).

Mnie się zdaje, że to niebył niesłuszny zarzut.

Dalej ciągle to o moje uszy się odbija, że przy tym kredycie budowlanym kosztorysy nie są dość ściśle robione. Potem przychodzi niespodzianka dla ludzi którzy się do budowniczych z zaufaniem zwracają, nie mówię już o instytucjach

publicznych, które z takimi niespodziankami ciągle się spotykają.

Ja np. przy małej pewnej robocie dostałem od budowniczego kosztorys na 3.200 K a rachunek przyszedł na 8.600 K. Bank to wytrzyma ale dla człowieka prywatnego jest to coś bardzo przykrego.

Nie ten pan na tem nie zarobił — tego nie mówię — tylko się pomylił. To są błędy, ale to niestety często się zdarza — więc z tem trzeba się liczyć.

Dlatego mnie się zdaje, że przede wszystkim pp. budowniczych byłoby zadaniem przyuczyć o ile możności naszych rzemieślników i dostawców do ścisłego dotrzymywania terminow dostawy a z drugiej strony żądać od robotnika, ażeby dawał jakąś wydatniejszą pracę. Po prostu nasi ludzie muszą się do pracy wytrenować bo my nie jesteśmy do pracy wtrenowani.

Jestto rzecz, która mnie po prostu wyprowadza z równowagi, gdy się patrzy jak u mnie w Banku krajowym urzędnicy wychodzą wyczerpani. Przecież ja także siedzę w biurze i pracuję a wychodzę do domu w dobrym humorze.

To jest nieszczęście, że ludzie wszyscy tu są pomęczeni, że my pracować nie umiemy — i to jest najważniejszy skrupuł we wszystkim.

To uważałem za stosowne przytoczyć, ażeby wytłumaczyć przyczyny tej drożyzny mieszkań i wykazać, że nie jest to winą wyłączną przedsiębiorców budowlanych, bo przedsiębiorcy wielkich majątków nie mają i jeżeli któryś z nich przyszedł do jakiegoś skromnego mienia, to w porównaniu z tem co inni ludzie łatwo zarabiają, nie ma mu czego zazdrościć.

Przewodniczący. Czy do punktu 1. żąda jeszcze kto głosu?

P. Ekielski: Proszę o głos.

Przewodniczący. Głos ma p. Ekielski.

P. Ekielski. Jako znający stosunki krakowskie, pozwolę sobie te stosunki rozświetlić.

Budowle u nas są w rękę budowniczych i przedsiębiorców spekulantów, nie istnieją jakieś większe spółki czy Towarzystwa budowlane. Stan ten wypływem jest tego, że w ogólności ilość wykonywanych budowli jest u nas niewiel-

ka. W ostatnich czasach ilość ta wprawdzie nieco się powiększyła, ale ilość ta nie jest stała a to z tego powodu, że poszczególni budowniczowie z małymi wyjątkami nie są w stanie wytworzyć pewnej ciągłości w wykonywaniu swego przemysłu.

Był czas, kiedy w Krakowie budowano pięć domów na rok. Obecnie buduje się około 60 domów rocznie. Więc rzecz naturalna, że to nie może postawić budowniczego w tem położeniu, ażeby on się urządził. I rzeczywiście tylko bardzo niewiele z pomiędzy nas jest na wykonywanie przemysłu budowlanego na szerszą skalę urządzonych.

Więc ten wzrost ilości budowanych domów dowodzi, że zapotrzebowanie wzrasta, ale my zostaliśmy — że tak powiem — trochę tem zaskoczeni i wykonujemy przemysł budowlany na bardzo małą skalę.

A rozumie się, że jak przedsiębiorstwo wykonuje się na większą skalę to przedsiębiorca z jednej strony może więcej zarobić a z drugiej strony budowę lepiej i taniej wykonać.

Otóż stan jest taki, że wprawdzie ilość nowo budowanych domów z każdym rokiem wzrasta, ale ona nie stoi w żadnej proporcji do ilości koncesjonowanych budowniczych w Krakowie tak, że wykonywanie przemysłu ogranicza się do kilku ludzi zresztą bardzo tęgich, i przedsiębiorczych.

Ta za mała ilość budowli sprawia, że to nie wystarcza temu ciągle wzrastającemu zapotrzebowaniu mieszkań.

Pozwolę sobie przedstawić Panom, jak się ma rzecz z przemysłem budowlanym gdzieindziej a w szczególności w Styrii. Tam poznałem budowniczego, który jest zarazem w posiadaniu cegielni i tartaku i w ten sposób jest we właściwym tego słowa znaczeniu przedsiębiorcą budowlanym względnie budowniczym koncesjonowanym.

U nas ta rzecz inaczej wygląda, nasz stan budowniczy jest w ogólności niezamowny, zatem nie jest w posiadaniu tych wszystkich urządzeń, któreby mu pozwoliły wykonać robotę taniej.

To jest jeden z ważnych powodów, dlaczego u nas są mieszkania drogie.

Dalszą przyczyną drożyzny mieszkań jest u nas to, że materiały budo-

wlane są drogie. Materiały te w ostatnich latach ogromnie podrożały. Bo kiedy np. 15 lat temu 1000 cegieł kosztowało 24 K. to dziś kosztuje 48 K. A panowie wiecie, że cegła jest ostatecznie dla budowy tym podstawowym materiałem, który jeżeli podrożeje, to pociąga za sobą podrożenie kosztów budowy.

Dalej — przychodzę do kwestyi robotniczej. Wymagania robotników tak wzrastają i tak się wzmagają, że nie ma temu końca.

Muszę podnieść, co p. radca Zgórski zauważył co do Lwowa, że wydajność pracy naszego murarza i cieśli jest bardzo mała i należy chyba szukać źródła tego głębiej w jakiejś kwestyi socyalnej.

Wiem z praktyki dawniejszej, kiedy jeszcze przemysł budowlany wykonywałem, że wówczas murarz mógł wyrobić 800 cegieł, a dziś nie chce wyrobić więcej jak 300. I faktycznie szalenie można się zniecierpliwic, gdy się widzi, jak on tę cegłę kochaną na wszystkie strony ogląda, jak ją już położy to się jeszcze przygląda, narozście puknie tym młotkiem i cegłę ułoży. Taka leniwa robota musi się rzecz naturalna przyczynić do podrożenia budowli.

Dalej ten mały rozmiar przedsiębiorstwa t. zn. ten stan, iż przemysł budowlany znajduje się tylko w rękach poszczególnych ludzi powoduje niedostateczny podział pracy na budowie.

Ten murarz robi wszystko i to jest źle, bo wskutek tego budowa bardzo się przeciąga.

W tym kierunku mogłaby oczywiście pomóc tylko prywatna zapobiegliwość.

Dalej trzeba podnieść ogromnie niski poziom umiejętności naszych rzemieślników. Muszę zaznaczyć, że niestety od lat dwudziestu kilku daje się pod tym względem zauważyć cofanie się w sposób przerażający.

Jeszcze przed 20 kilku laty faktycznie murarz umiał wszystko robić i dobrze robić a dziś jak się na tę robotę popatrzeć, to ona bardzo słabo się przedstawia.

Nie chcę przez to powiedzieć, ażeby nie było robotników i majstrów, którzy swój zawód doskonale wykonują, ale w ogóle daje się pod tym względem spostrzedz ogromne cofanie się, co naturalnie musi się przyczynić do podrożenia kosztów bu-

dowli, gdyż muszą być wskutek tego robione rozmaite poprawki, przeróbki, rozbierania i t. p.

Nadto przyczyną podrożenia budowli są drogie grunta i w tym kierunku także trzeba zaznaczyć, że w Krakowie drożyna gruntów budowlanych wzrasta w zastraszający sposób.

Trzeba zaznaczyć także, że daje się zauważyć u nas pewien brak przedsiębiorczości u poszczególnych budowniczych, bo przecież możnaby tę rzecz głódziej i lepiej poprowadzić gdyby jeden, drugi i trzeci chciał trochę więcej w kierunku nowoczesnego sposobu budowania wykonywać budowy.

Ta stosunkowo mała ilość budów mogłaby być oczywiście powiększona. Przecież Kraków się rozszerza, jest teraz wielkim Krakowem. Otóż tworzą się tereny. Tutaj dają się już teraz zauważyć nadmierne żądania ze strony gmin do Krakowa włączonych i ceny gruntów podmiejskich już zaczynają iść w górę. To są rzeczy, na które ostatecznie nie ma rady.

Co do materiałów budowlanych w Krakowie, to przedewszystkiem cegła jest bardzo droga i na ogół bardzo średniej jakości. Rzecz ta ma rozmaite przyczyny i jeżelibyśmy chcieli doprowadzić do obniżenia ceny cegły, to na to nie byłoby żadnej innej rady jak chyba tylko założenie jakiegoś bardzo wielkiej cegielni miejskiej, któraby mogła być pewnym regulatorem cen.

Ze strony gminy m. Krakowa były też podjęte badania i starania w celu stworzenia cegielni miejskiej. W tej chwili nie wiem, jak ta rzecz stoi, odnoszę jednak wrażenie, że została trochę na dalszy plan usunięta.

Konstatuję tylko, że właśnie ta drożyna cegły powinna być spowodować zastąpienie jej jakimś innym fabrykatem, n. p. cegłą piaskową. Kraków jako taki byłby doskonałym terenem do fabrykacji takich cegieł, ma bowiem doskonałe wapno i piasek.

Więc taka fabryka cegieł piaskowych mogłaby się tam rozwinąć, trzeba by jednak znowu kogoś przedsiębiorczego, któryby założył drugą taką fabrykę, bo ta co jest, normuje swoje ceny według wartości cegły glinianej mimo tego że wyrób cegły piaskowej jest znacznie tańszy aniżeli wyrób cegły glinianej.

Otóż stworzenie jakiegś konkurencji w tym kierunku byłoby bardzo pożądane i mogłoby wprowadzić ten materiał w szersze użycie.

Materiał sam przez się — jak przynajmniej dotychczasowe wyniki okazują — całkiem wzorowy. Ma on mianowicie pewną zanadto wielką ścisłość w swoim wyrobie wskutek czego jest troszeczkę za zimny nie dający się rychło zaprawić a nadto ma drugą ujemną stronę, że jest mało ogniotrwały t. zn., że na wypadek ognia taka cegła prędko się rozsypuje. Dlatego materiał ten sam przez się osobliwy nie jest jednakże tym wyborowym materiałem, któryby można bezwzględnie polecić.

Oczywiście pozostaje pole do studyów w kierunku poprawienia tego fabrykatu pod tymi dwoma względami t. j. tej za wielkiej spoistości i nietrwałości, która powoduje rozsypywanie się pod wpływem gorąca.

Jeżeliby taka wielka fabryka cegieł piaskowych w Krakowie powstała, to pozostałoby wprowadzenie jeszcze na większą skalę składu drzewa budulcowego.

Jak wiadomo u nas teraz jest ta rzecz w rękę poszczególnych drobnych handlarzy, którzy wielkimi kapitałami nie rozporządzając, drzewo na budulec zakupują i zaraz go odsprzedają. Materiał ten jest sam przez się lichy, zatem założenie jakiegoś wielkiego składu drzewa byłoby bardzo wskazane i mogłoby się przyczynić do potaniaenia budowy a zwłaszcza także do polepszenia wyrobów stolarskich, które w tym kierunku u nas bardzo wiele pozostawiają w ogólności do życzenia.

Na drożyznę robotnika nie ma rady, to znaczy w kierunku bezpośredniego działania. Na to jest tylko jedna rada, mianowicie podniesienie poziomu wykształcenia robotników budowlanych.

Kwestya ta jest zresztą objęta pytaniami 11. 12. i 13. kwestyonaryusza naszej ankiety i przy tych pytaniach tę rzecz Panom przedstawię.

Co do Krakowa mogę zaznaczyć, że rzecz ta znajduje się obecnie na dobrej drodze.

Jeżeli zatem będziemy w stanie tego robotnika uszlachetnić pod każdym względem t. zn. dać mu nie tylko umiejętność fachową ale także i moralnie go

podnieść przez to, że będzie chodził do szkoły, to można się spodziewać, że także wydadność jego pracy się wzmoże.

Tyle miałem do objaśnienia stosunków krakowskich.

Uwagi moje dotyczą tak pytania 1. jak i pytań 2. 3. i 4., albowiem to są wszystko pytania, które do siebie należą.

Skończyłem.

Przewodniczący. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. dr. **Leo.** Proszę o głos.

Przewodniczący. Głos ma p. prezydent Leo.

P. Dr. **Leo.**

Chciałbym najpierw w kilku słowach wyjaśnić, dlaczego Sejm uchwalił wezwanie do Wydziału krajowego o zbadanie tej sprawy i w jaki sposób komisya sejmowa wyobrażała sobie dalszą działalność Wydziału krajowego na tem polu.

Wiadomo ogólnie w całym kraju, że drożyzna mieszkań przybiera wprost przerażające rozmiary i stała się prawdziwą klęską publiczną.

Dlatego to do Sejmu z różnych okolic kraju, z różnych warstw i stowarzyszeń nadchodziły, zdaniem mojem, słuszne petycje, podania i prośby, ażeby Sejm, jako reprezentacya kraju, zajął się sanacyą tych stosunków, które po prostu stały się groźnem niebezpieczeństwem społecznem. Jeżeli w całym kraju, we wszystkich miastach, w wielkich, średnich a nawet małych, to, co jest konieczne dla kulturalnego życia i utrzymania ludności w zdrowiu t. j. mieszkanie, zamiast się poprawiać, pogarsza się i ten wydatek na mieszkanie, który w tak znacznym stopniu obciąża budżet zwłaszcza średnich i niższych warstw, coraz to bardziej się podnosi, to nie dziw, że nastąpiło zaniepokojenie opinii publicznej. Otóż obowiązkiem jest Sejmu, Wydziału krajowego i tych wszystkich innych czynników, które mogą się przyczynić do sanacyi stosunków, przedewszystkiem zbadać stan rzeczy, wyświetlić przyczyny, które go wywołały i obmyślić środki zaradcze t. j. to, co nazywam sanacyą, a co obejmuje cały system środków, gdyż stan ten jak każde zjawisko społeczne, wywołany jest różnemi współcześnie działającymi przyczynami. Są tu przyczyny ważniejsze i drobniejsze — ale, należy wyświet-

lić przedewszystkiem najważniejsze, by wiedzieć, w którą stronę zwrócić działalność władz i społeczeństwa, ażeby narreszcie wyjść z tego stanu rzeczy, który stał się u nas w kraju od pewnego czasu prawdziwą klęską dla ubogich i niezamożnych warstw ludności.

Gdy zastanawialiśmy się w komisyi sejmowej i w pełnej Izbie nad tą kwestyą, to przyszlismy do przekonania, że oprócz tych rozmaitych przyczyn, drożyzny mieszkań, na które państwo czy ciała autonomiczne mogą wprost od razu oddziaływać, jest jedna nader ważna przyczyna działająca po stronie produkcji mieszkań, która ma wpływ na podrożenie kosztów wytwarzania tego dobra, które nazywamy domem czyli mieszkaniem. Nie zawodnie ceny gruntu, polityka mieszkaniowa i komunikacyjna miast, kwestya kredytu, kwestya podatków, to są rzeczy naturalnie pierwszorzędno znaczenia, olbowiem wpływają na koszty budowy i na możność zabudowywania większych terenów — i tu jest właśnie pole do działania dla państwa, kraju, gminy, instytucyi kredytowych i t. d.

Ale drugą stroną tej ważnej kwestyi jest technika i ekonomika produkcji czyli przemysłu budowlanego.

To ma bodaj jeszcze większe znaczenie, niż tamte przyczyny. Jeśli bowiem n. p. w Krakowie uzyskaliśmy bardzo znacznej ulgi podatkowe przez przeniesienie Krakowa do niższej klasy podatku domowo-czynsowego, jeśli gmina nie podwyższa dodatków do podatków, a Kraków jest jednym z miast w Austrii, gdzie gminne dodatki wynoszą zaledwie 10% podczas gdy w wielu innych miastach stopa dodatku gminnego dosięga 40 do 50%, jeśli mamy tylko 5% grosza czynszowego, podczas gdy są miasta, gdzie w drodze progresyi gminny grosz czynszowy dochodzi do 15%, jeśli ceny gruntów wskutek przeniesienia części fortyfikacyi, nie powiem że spadły, ale uregulowane zostały przez zwolnienie bardzo znacznych terenów od zakazów budowy i rewersów demolacyjnych, jeśli wreszcie kredyt wskutek akcji Banku krajowego i innych instytucyi się poprawił — choć ja jestem zdania, że na tym punkcie dużo jeszcze jest do zrobienia — to jednak widzimy, że drożyzna trwa dalej, bo koszty produkcji mieszkaniowej t. j. budowy domów nie tylko nie spadły ale, w zatrważający sposób z roku na rok

się podnoszą. Wszystkie kosztorysy, które pochodzą z dawniejszych lat, nawet z przed 2, 3 lat, dziś uledz muszą korekturze z tego powodu, że zdaniem przedsiębiorców i budowniczych kosztorysy te są już dziś o wiele za niskie.

Więc staje przed nami groźne pytanie dokąd na tej drodze dojdziemy, skoro klęska nie tylko nie łagodnieje, ale się zaostrza, a na tem cierpią nie ludzie bogaci lecz właśnie najbiedniejsze warstwy ludności!

Każda taka klęska ma wpływ tem dotkliwszy, im budżet naszych warstw średnich jest mniej elastyczny. U nas stan średni to falanga liczna urzędników o stałych dochodach, a bardzo nieliczne są w nich warstwy przedsiębiorców, które mogą swój dochód do pewnego stopnia podnieść.

Otóż zbadanie stosunków w przemyśle budowlanym jest właśnie celem ankiety, a Wydział krajowy będzie musiał tu podjąć akcję bardzo wydatną i daleko sięgającą, skoro chodzi o podniesienie tej gałęzi przemysłu, która obok przemysłów, dających ludziom środki żywności i odzieży, jest niezawodnie dla szerokiej warstwy ludności najważniejszym działem produkcji przemysłowej. Mieszkanie jest nietylko niezbędne do egzystencji ale jest podstawą życia rodzinnego, zdrowia ludzkiego, jednym słowem jest podstawą egzystencji, którą człowiek kulturalny ma prawo żądać, by daną mu była w warunkach do osiągnięcia dla niego możliwych.

Dlatego nietylko osobiście ale, zdaje mi się, że także i imieniem sejmowej komisji mam prawo oświadczyć, że liczymy na to i spodziewamy się i żądamy, by ta sprawa była traktowana jako jedna z najważniejszych spraw z punktu widzenia socjalnego i kulturalnego najszerszych warstw ludności naszego kraju. Musimy zmienić w tej dziedzinie gruntownie obecne stosunki, bo to, co się teraz w kraju w tej dziedzinie dzieje, to jest rzecz nadzwyczaj smutna, która świadczy o tem, że stajemy się społeczeństwem, które nie korzysta z przykładów zagranicy, nie idzie naprzód, tylko — jak wspominałem przed chwilą — cofa się wstecz, bo u nas w ostatnich 20 latach stosunki na tem polu znacznie się pogorszyły. Otóż, jeśli chcemy utrzymać społeczeństwo nasze na poziomie społeczeństw, mających prawo do na-

zwiska „kulturalnych“, to nie możemy patrzeć obojętnie na tak smutne objawy ale musimy wyteżżyć wszystkie siły, by stosunki te naprawić.

Niezawodnie, że jest coś u nas we wszystkich gałęziach produkcji, co nazwałbym rakiem toczącym, na najgroźniejszą chorobą, a o czem to mówił przed chwilą już p. dyrektor Zgórski. Oto u nas człowiek jako jednostka produkująca, produkuje o wiele mniej i drożej, niż jednostka produkująca w najbliższych nam zachodnich krajach, czyto słowiańskich jak Morawa lub Czechy, czy też niemieckich lub innych. Spostrzeżenie to odnosi się niestety zarówno do tych, co pracują przeważnie fizycznie, jak do tych jednostek, których praca ma cechy przeważnie pracy umysłowej. U jednych i u drugich wydajność pracy jest zupełnie niewystarczającą.

Rzecz prosta, iż my tego fatalnego stanu rzeczy odrazu zmienić nie potrafimy ale jeśli stwierdzimy, że choroba ta w jednym z najważniejszych działów produkcji występuje bardzo jaskrawo i jest jedną z głównych przyczyn jej niskiego stanu, jeśli ustalą się zapatrywanie, że i w innych działach produkcji choroba ta niszczy nasz organizm gospodarczy i że musimy użyć wszelkich sił i sposobów, by ten stan rzeczy zmienić — to będzie to wstępem do wszechstronnej i szerokiej akcji a zdanie sobie sprawy z przyczyn złego niezawodnie pobudzi społeczeństwo do wyteżenia sił, energii, czujności i chęci zaradzenia temu złemu.

Brak wydatności pracy ludzkiej podkreślony przez p. dyrektora Zgórskiego uznaję za rzecz niesłychanie szkodliwą bo jeśli pracujemy i drożej i gorzej niż inne społeczeństwa, a stopę życia naśladować inne pracowitsze społeczeństwa ustawicznie podnosimy — to nie tylko nie wytwarzamy większych bogactw, ale zadłużamy się coraz więcej i tracimy corazto więcej kapitału i ziemi na rzecz bądź zagranicy (sprzedaż papierów galicyjskich przeważnie zagranicami naszego kraju!) bądź tych nielicznych warstw krajowych, które są względnie najsilniejsze ekonomicznie.

Zdaje mi się, że panowie, jako fahowcy z różnych stron kraju, ze Lwowa i Krakowa i z prowincyi, reprezentujący tyle doświadczenia, tyle znajomości rzeczy, możecie oddać niesłychane usługi każdemu społeczeństwu, jeśli tu rzucicie pęk

bezpośredniego światła na przedmiot omawiany — bo to, co wyjdzie z tej ankiety, będzie materiałem dla Wydziału krajowego i Sejmu dla dalszego działania.

Będziemy zato nadzwyczaj wdzięczni i zobowiązani, bo to będzie punktem wyjścia szeroko zakreślonej działalności dla władz krajowych i lokalnych, dla związków fachowych itd., by wreszcie przemysł budowlany, który jest jednym z najważniejszych działów produkcji postawić na takim poziomie, iżby się już nie wstydził porównania z przemysłami innych krajów i narodów. To powiedziałem z punktu widzenia posła i referenta tej sprawy w Sejmie.

A teraz jeszcze słów kilka o sprawie Krakowa i o stosunkach krakowskich. Już wspomniałem o tem, że u nas podatki gminne nie są wysokie, o ile chodzi o obciążenie domów, lub przynajmniej nie są wyższe, niż w innych miastach. One są wogóle wysokie w całym państwie, bo niema drugiego państwa w Europie, w którymby państwowy podatek domowo czynszowy był tak wysoki, jak w Austrii — ale u nas w Krakowie nie są one wyższe niż w innych krajach austriackich — jeśli chodzi o podatki państwowe i gminne.

Sądzę, że gmina jako taka, powinna ze swej strony większą rozwinąć działalność i na innych polach obok podatków, które od niej zależą — powinna wyteżyć większą działalność, w kierunku zakupu rozległych terenów, celem dostarczenia odpowiedniej ilości gruntów i powinna dbać o rozwój komunikacji, o dostarczenie taniego kredytu i jeśli tu prywatny kredyt nie może wystarczyć — to gminne instytucje powinny naturalnie przy współudziale większych banków i państwa rozwinąć działalność możliwie szeroką, wreszcie także na polu, o którym wspomniał prof. Ekielski gmina może również coś zrobić tj. na polu produkcji niektórych materiałów budowlanych, jak cegły, kamienia, wapna, piasku itp.

Chciałbym tu jeszcze wyjaśnić kwestję cegielni gminnej w Krakowie. Nie znajduje się ona bynajmniej na dalszym polu, lecz tylko dlatego nie doszła jeszcze budowa cegielni do skutku, ponieważ jak wiadomo, kwestya przyłączenia Płaszowa do Krakowa obecnie jest w toku i mamy nadzieję, że to niedługo nastąpi.

Płaszów ma własną cegielnię gminną i dachówczarnię, która przejdzie na własność Krakowa. Mamy zamiar tę cegielnię przyjąć na gminę, włożyć znaczny kapitał celem rozszerzenia jej i wyzyskania tamtejszych terenów. Cegła płaszowska należy do najlepszych cegieł w mieście Krakowie, a właśnie obowiązkiem gminnej cegielni jest dostarczyć cegły taniej, dobrej i trwałej a tutaj kwestya gliny jest bardzo ważna.

To podnoszę dlatego, by się nie wydawało, że my nie chcemy kwestyą założenia cegielni się zająć — przeciwnie sądzę, że już w najbliższym czasie rozszerzona cegielnia płaszowska rozpocznie swą działalność i będzie dostarczała cegły takiej, iż skutecznie oddziała na ceny konkurencyjne innych cegielń w Krakowie.

R. Zacharyewicz: Sprawa objęta pierwszymi 4 punktami kwestyonaryusza a dotycząca drożyzny mieszkań i rozwoju przemysłu budowlanego jest do rozwiązania bardzo trudna i łączy się, jak słusznie przedmowcy to podnieśli, z rozwojem kultury, z pojmowaniem pracy u nas, jej wydajności i przedsiębiorczości. Ja podzieliłbym tę sprawę na dwie części.

I tak, domy nasze pod względem finansowym mają dwu właścicieli: jednego w banku, który ma połowę a drugiego w kapitale prywatnym. Ten kapitał prywatny, który u nas tak niechętnie idzie na lokacje przemysłowe innej natury — bardzo chętnie lokuje się w domach jednak pod zastrzeżeniem wysokiego procentu i w tym to stanie rzeczy, jak dziś upatruję jeden z powodów drożyzny, że chęć do budowy i lokowania pieniędzy many tylko wtedy, jeśli premia włożonego kapitału jest wysoka. Wiemy wszyscy, że kapitał reprezentujący 45% wartości domu lokowany jest na 8—10%, w innych wypadkach chętnych do lokacji niema. Otóż jeśli ten stosunek własnego kapitału potrafimy potanić to potanieją mimo wszystko te domy, w których ten kapitał będzie niósł mniejszą prowizję. A stać się to może tylko drogą współdziałania władz czy innych instytucji. Jeśli na hasło takie urzędnicy czyto Wydziału krajowego, czy miejscy, czy kolejowi, czy państwowi pod egidą swych władz potrafili wydawać papiery z ograniczonym procentem 4½—5% z tem że gwarancya byłaby w ręku nie właścicieli poszczególnych ale w ręku

tej komuny, tej władzy, to papiery te znalazłyby pobyt i wtenczas dochód z 10 i 8% zeszedłby na 5% i poniżej 5 i temsamem mieszkania mogłyby być tańsze.

Dalej statystyka wykazuje, że domy w Krakowie i Lwowie, zanim dostaną się w ręce ostatniego właściciela, przechodzą z rąk do rąk i drożeją do 20% wartości przez ciągle transakcyjne sprzedaży, przy każdej takiej transakcji 4% przepada na marne dla rządu. To wpływa naturalnie niepomiernie na drogosc domu.

Jeśli mówimy tu o finansowej stronie, to z tem związana jest ściśle kwestya surowego materiału, który dla tych budów kupujemy. Wobec nieracjonalnie prowadzonych przedsiębiorstw materiału surowy nie kupuje się bezpośrednio ale u pośrednika, który znów nadbijając zysk, drogo ten towar sprzedaje.

Tu więc byłyby dwa punkty, w pierwszym rzędzie szłoby o współdziałanie instytucji w własności domów, drugie o współdziałanie czy to gminy, czy kraju, czy korporacji w dostarczaniu materiałów.

My u nas we Lwowie doszliśmy do bardzo dobrych dla nas rezultatów, nie-szczególnych co prawda dla niej samej, w zawiązanej przez p. Lewińskiego spółce budowniczych. Spółka ta jest regulatorem cen na cały Lwów — pracuje z bardzo małym zyskiem, nie rozporządza ona dostatecznym kapitałem a jako towarzystwo udziałowe może korzystać tylko z takiego kredytu, na jaki statut pozwala. Spółka z powodu różnych wewnętrznych przyczyn narażona została przez niektórych ludzi na pewne straty, jednak już samo jej istnienie sprawiło, że kupcy lwowscy mimo chęci nie potrafili dyktować cen a kłosem który ich zamiary kartelowe rozbijał i uniemożliwiał była zawsze spółka kredytowa.

Proszę sobie teraz na tem polu wyobrazić akcyę ze strony kraju czy miasta, wytworzenie składu materiałów budowlanych, postaranie się u odpowiednich instytucji o zniżki przewozowe dla kamienia, który u nas jest niemożliwy z powodu podwójnego kosztu frachtu w porównaniu do surowego materiału — jak np. transtporst kamienia tarnopolskiego. Gdyby dalej utworzono skład żelaza z wykluczeniem składników, którzy zarabiają na pośrednictwie 10 — 15%, gdybyśmy dalej doprowadzili do tego, że

materiał i stolarski i ciesielski byłby także w bezpośrednim kontakcie — moglibyśmy w tym dziale znaczną uzyskać obniżkę całej wartości budowy. A to są duże cyfry.

Ponadto i w tym kierunku można wiele zdziałać — a jest to pole dla społeczeństwa, dla kraju i miasta — gdybyśmy dążyli do specjalizowania naszych robotników. Mogę powiedzieć z doświadczenia, że tam, gdzie w jednym i tym samym dziale ten sam robotnik to samo robi, to wprawność bywa maszynowa i to mimo naszego lenistwa doprowadza do tego, że robocizna jest wydajniejsza. Jest to bardzo ważne ze względu na zmiany w samym kierownictwie budowy. Dalej! Tak np. we Wiedniu stolarstwo podzielone jest także na działy dzieje się tak, że rzemieślnik przynosi już okute okna itd.

Otóż to są może cyfry nie wielkie ale zawsze przynoszą ze sobą pewien procent potaniaenia tej samej rzeczy, bo niema niszczenia i dwu rąk, które zawsze kosztują więcej.

Wracając do kwestyi surowego materiału zwrócić muszę uwagę na nasze cegielnie. Cegła jest jednym z najważniejszych czynników produkcji budowlanej, i jej potanieenie leży w interesie taniej budowy. U nas to potanieenie tak długo nie nastąpi, póki nie będzie produkcji maszynowej. We Lwowie np. cegielnie wytwarzają wystarczającą ilość cegieł, mimo to ceny wzrastają a to z dwóch powodów. Cegielnie po pierwsze oparte są na bardzo drogim kapitale i nie posiadają odpowiedniego poparcia finansowego instytucji poważnych a więc pracują kapitałem obrotowym powyżej 10% dalej cegielnie nasze z powodu wzrostu na wartości przetargów i zmian właścicieli doprowadziły do tego, że dziś nie ma zamożnego człowieka któryby mógł urządzić cegielnię maszynową. Wyrabia się obecnie ręcznie 60 — 65000 cegieł w czasie, kiedy robocizna za 1000 cegieł wzrosła o 120% w ciągu 8 lat. Otóż ja wyobrażam sobie, że stworzenie zjednoczonych cegielni o popędzie maszynowym sprowadziłoby potanieenie materiału o 60%. Dalszym czynnikiem, który także u nas jest bardzo ważnym jest odpowiedni transport materiału. Najdrożej wypada właściwie sprowadzanie z wagonu. Jeżeli policzymy, jaki koszt to stanowi w budowie, to niejednokrotnie stanowi to 9% całej wartości. Zjednoczone większe, towarzystwa

transportowe urządzone przez władze, w tym wypadku u nas przez miasto mogłyby tu wiele zdziałać.

Ruch automobilowy ciężarowy, jaki miasto u nas na małą skalę wprowadziło pokazał nam bardzo ciekawe daty statystyczne, mianowicie, że miasto robi oszczędności na transporcie około 50%. Proszę to sobie przetłumaczyć na wielki ruch budowlany a doszlibyśmy do nadzwyczajnych rezultatów.

Ponadto do wyjątków należą u nas budowy — widziałem to tylko w Krakowie — gdzieby do budowania zastosowano przyrządy. My wyjątkowo we Lwowie na kilku budowach używamy ich, w innych wynosi się materiały rękoma. W tym kierunku absolutnie trzeba reformy, powinno się dążyć do zamiany ręcznej roboty na maszynową.

Ażeby to wszystko wykonać potrzeba bezwzględnie pomocy tych, którzy są silniejsi. W innych krajach właścicielami domów są kupcy, ludzie zamożniejsi, którym społeczne stanowisko jak np. we Wiedniu daje dopiero własność. Tytuł „Hausbesitzer“ daje mu tę społeczną markę — a kapitał lokuje na 3% nawet na 2%. U nas zaś własność spoczywa w rękach ludzi, którzy nie potrzebują tych „społecznych wyżyn“ i my tych właścicieli znów tak wysoko nie stawiamy, ale też i nie mamy takich ludzi, którzyby mogli i chcieli kapitał zbędny lokować w takim procencie na domach.

Tu powinna wejść w szranki konkurencya, inicjatywa związków, miasta, towarzystw, któreby się mogły oprzeć na zaufaniu wielkich mas.

Co do reformy przemysłu budowlanego przez wysyłanie techników budowlanych w świat na praktykę, to zainicjowanie tej rzeczy zależy znów będzie od poparcia odpowiednich czynników — i to nietylko wysyłanie akademików ale i zdolniejszych robotników. I mówię to z własnego doświadczenia, które bardzo korzystne wyniki dało w moim przemyśle żelazno-betonowym. Za granicą mnóstwo młodych dzielnych praktyków jeździ corocznie do Bawaryi, Danii, a tego rodzaju wymiana i u nas łatwo by się dała przeprowadzić — naturalnie nie w Galicyi ale w obrębie Austrii. Możliwość te wycieczki znacznie subwencyonować a dałyby doniosłe rezultaty i obfite plony.

Na tych uwagach skończyłem.

P. Lewiński. Rzeczywiście wielką rację masę przyznać dyr. Zgórskiemu w jego opinii o małej wydatności pracy u nas i ja uważam to za jeden z najważniejszych punktów niedomagania naszego na tem polu.

Drugą stroną tej kwestyi, wpływ finansowy, podniósł już bardzo słusznie i trafnie p. Zachariewicz, tak, że mnie pozostaje właściwie tylko do omówienia kwestya ustawy, która mojem zdaniem jest także powodem drogocności, oprócz tego zaś kilka uwag o wydatności pracy i o jej podniesieniu w przemyśle budowlanym.

Wszyscy wiemy dobrze, że wydatki w tym przemyśle są wielkie, ale idzie o to, jakim sposobem dojść do tego, by były mniejsze. Podług mego zapatrywania główną winę ponosi tutaj zapatrywanie na pracę naszego robotnika i stosunki mogłyby się naprawić tylko wtedy, gdyby podnieść walkę z terrorem u robotników wprowadzonym.

Od jakiegoś mianowicie czasu od 15—14 lat nasz robotnik karmiony jest teorią, że nie powinien robić, tylko zarabiać, a właściwie robić jak najmniej, a jak najwięcej zarabiać. Od tej pory zniżył się poziom nie tylko co do samej wydatności pracy, ale i co do jej jakości. I oni wiedzą o tem, że źle robią mimoto wprowadzili w użycie to, że absolutnie nie może być akord, tylko wszystko na dniówkę. Musi się podnieść walkę, ażeby akord napowrót przeprowadzić do skutku.

Pojedynczy człowiek nie jest w stanie tego zrobić, bo go robotnicy zbojkotują. Można tego dokonać tylko przez połączenie wszystkich przedsiębiorców, którzyby sobie powiedzieli: nie będziemy więcej płacić jak tylko za akord: akord ma przytem i tę dobrą stronę, że wprowadza kwalifikację i sprawiedliwość w ocenie roboty, pociąga też za sobą i zwiększenie wydatności pracy i podniesienie jej jakości. To tylko może być przy wspólnym połączeniu wszystkich sił, to znaczy byśmy w razie strajku potrafili go przytrzymać. Nie idzie nam naturalnie o obniżenie zarobków, bo robotnik potrzebuje zarobić, a przez to przejście z dniówki na akord podniesie się tylko wartość pracy jako taka. Tu w pierwszym rzędzie musiałby się ktoś tem zająć i zorganizować przedsiębiorców i ich złączyć.

W znacznym stopniu przyczynia się do wydatności pracy robota maszyno-

wa t. z. maszyna jeżeli jest w przemyśle, zmusza niejako robotnika, by się do niej stosował, ponieważ wykonuje pracę automatycznie. I tutaj dla osiągnięcia większych i lepszych rezultatów potrzeba większego zakresu działania to znaczy, że gdyby robota była ciągła i większa i w jakiś sposób skomasowana, dałoby się to przeprowadzić. Do tego znów konieczne jest zorganizowanie Spółki budowlanej lub kredytowej i by w tej Sze budowniczymi pracowali wspólnie, a nie każdy na swoją rękę nad usunięciem tych niezdrowych i niebezpiecznych stosunków. W takiej Sze mogłaby być robota wykonywana i maszynowo i taniej i tam by była szkoła dla intensywnej pracy, przez co dałoby się zmienić obecny charakter wydatności na lepsze. Spółka taka budowniczych mogłaby w końcu przedsięwziąć zakupno materiałów na wielką skalę i z tem gros zamawiań musiano by się liczyć. Takie składy materiałów są bardzo wskazane i nasza Ska lwowska zrobiła w tym kierunku bardzo dobre doświadczenie.

Muszę jeszcze podnieść, że ustawa austriacka bardzo wielki wpływ wywiera na podrożenie przemysłu budowlanego. Przedewszystkiem wymaga silniejszej konstrukcyi muru, grubość murów ma być u nas znacznie większa niż za granicą, a to na tej podstawie, że u nas źle budowę wykonują i biorą się często do niej nie fachowcy, ale spekulanci, a mur mógłby się zawalić gdyby był lżejszy. Fakt ten nie tylko wpływa na drogość, ale także zabiera więcej miejsca. Nadto co już poprzednio podnoszono jest w ustawie dalszy słaby punkt, że budowa musi stać przez zimę. Przez to nie tylko kapitał dłużej leży bez procentu, ale jest i zastój w rzemiosłach. Niektórzy rzemieślnicy nie mają co robić w zimie n. p. lakiernicy; dalej malarzy mogliby w zimie znaleźć zajęcie przy wyprawie wewnętrznej budynku. Przy zmianie tego paragrafu można by także wpłynąć na rozwój rzemiosł, które miałyby pewną ciągłość, przez co znów zniżyłyby się koszty budowy, gdyż teraz rzemieślnik musi w lecie tyle zarobić, aby miał i w zimie z czego żyć.

To są uwagi, które uważałem za stosowne dodać do wywodów p. Zachariewicza i Ekielskiego i na tem kończę.

P. Hand. Ja pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę na jeden czynnik, który tu wielką rolę odgrywa. Wiemy bowiem, że naturalny przyrost ludności jest podstawą ruchu budowlanego, a przyrost jest nie-

jako stałą wielkością tego ruchu w kierunku potrzeby nowych domów. W Krakowie n. p. wiemy, że przyrost ludności wynosi 2^o/_o, potrzeba jest więc 20—30 domów więcej. Tymczasem co się w ostatnich 15 latach stało? Był czas, że stawiano rocznie 5, 6, 7 domów i dopiero ruch się wzmógł, gdy podczas znanych wypadków w Królestwie napłynęła do nas znaczna ilość nowych mieszkańców. Ten ruch coraz się wymaga, w tym roku wybudowano około 60 domów i to wszystko jest jeszcze za mało, ciągle jest jeszcze brak mieszkań a brak mieszkań jest podstawą ich drożyzny. Więc jeśli ruch budowlany nie idzie w parze z naturalnym wzrostem ludności, to tego przemysłu budowlanego z ogólnego punktu widzenia nie można nazwać korzystnym.

Przechodząc do punktu 2. i zastanawiając się nad przyczynami zła, to — naturalnie mogę mówić tylko o Krakowie — w Krakowie są przyczyny natury lokalnej. Kraków jest miastem fortecznym i jako takie nie miał dość parcel, nie mógł się rozprzestrzenić i z tego powodu parcele wzrosły w cenie. Teraz dzięki zabiegom reprezentacyi miasta, miasto zyskało około 100 morgów gruntu i jeżeli jeszcze i polityka komunalna odpowiednio dopisze, spodziewać się należy, że miejsca dość będziemy mieli.

Dalsza sprawa to drożyzna materiału i robocizny. Ta sprawa była wyczerpująco już omówiona. Faktem jest, że od lat 10 kosza budowlane wzrosły o 100^o/_o a nawet gdzieś i o więcej. Kwestya podatków, o której wspominał prez. Leo, niemalą jest też przyczyną drożyzny, ale tu się nie może dać zrobić, bo podatki ciążyą na całym obszarze państwa austriackiego.

Ale jest jedna rzecz, mianowicie są pożyczki hipoteczne, które stanowczo nie wpływają dodatnio na ruch budowlany. Ustawa powiada, że tylko do 5^o/_o wartości można dawać pożyczki na domy. to jest stanowczo za mało a także z tych 50 przez oszacowanie zostaje tylko 40. Któż więc może budować? Tylko ten, który ma większe kapitały a mniejsi kapitaliści są zupełnie wykluczeni. A u nas właśnie gros obywateli to ci, co uciulali przez pewien okres życia pewien kapitał i chcieliby go ulokować gdzieś, zostać „Hausbesitzerami“, lecz nie mogą osiągnąć tego z powodu niedogodnych pożyczek hipotecznych.

Delegacja budowniczych w r. 1908 w Wiedniu zajmowała się między innymi referatami i tą sprawą i przedłożyła ministerstwu w tej sprawie orzeczenie, w którym uskarża się na ustawę o pożyczkach hipotecznych, uważając 50% za mało i żąda podniesienia stopy do 75%.

Z tą sprawą łączy się też sprawa oszacowania. Wogóle sprawa rzeczoznawców jest dość luźnie traktowana. Są zaprzysiężeni. Inni nie — w końcu forma nie znaczyłaby wiele. Ale idzie o to, by rzeczoznawca miał pewne instrukcje ogólne, których by się trzymać musiał, by nad nim była jeszcze jakaś instytucja kontrolna.

I sam sposób szacowania jest nieodpowiedni. Bo są dwa punkty oceny, jeden ze względu na wartość budowy, drugi na koszt budowania, mojem zdaniem z obu tych oszacowań powinna być wyciągnięta średnia i to dopiero powinno być podstawą do oszacowania właściwego.

Idąc dalej, zastanowić musi każdego drożyzna materiału cegielnianego, o której tu dość powiedziano, na jedno jednak zwrócić uwagę: my w Krakowie mamy maszynowe urządzenie a mimo to cegła jest nieodpowiednia, niedobra. Tu brakuje także pewnej instytucji instruktoratu krajowego, któryby się zajął przemysłem w ogólności a w szczególności co do przemysłu budowlanego miałby poważne i wielkie zadanie. Nie chodziłoby tu o kontrolę tylko o poparcie fachowe. bo ceglarz taki nie posiada inteligencji, wyrabia jak przed laty, nie zastanawia się, jak ma wyrób poprowadzić, a przez taką poradę mógłby i pod względem ekonomicznym dojść do lepszych rezultatów. Myślę, że stworzenie takiego instruktoratu krajowego, byłoby bardzo na miejscu.

Co do przemysłu kamieniarskiego, to ten również szwankuje z powodu drożyzny surowca i przewozu — w tym kierunku mógłby coś zrobić, — czy kraj, czy miasto. Drożyznę trzeba uważać za pewnego rodzaju klęskę, tak jak głód, pożar, powódź i tak jak w tych klęskach potrzebna jest pomoc kraju czy rządu, szczególnie u nas w Krakowie jako w mieście fortecznym, a więc takim, które ponosi daleko większe ciężary, niż inne miasta i z tego powodu powinno mieć pomoc w razie takiej klęski, jakieś ulgi i przywileje. Nie mielibyśmy drożyzny, gdyby kolej udzieliła refakcyi, na której by sama zrobiła dobry interes.

Wiemy najlepiej, że kiedy kolej

północna istniała, wtedy każdy przedsiębiorca uzyskiwał refakcyę choćby tylko dla 100.000 cegieł, teraz zapotrzebowanie rok rocznie wynosi kilka milionów mimo tej wielkiej drożyzny.

Jeżeli przejdę teraz do stanu, który tu reprezentuję, to chciałbym zaznaczyć, że my budowniczowie w kraju nie mamy się dobrze. A jeżeli budowniczowie którzy właściwie dzierżą cały przemysł budowlany nie mają się dobrze, to i cały przemysł budowlany dobrze się nie ma. Tu chcę przedewszystkiem zaznaczyć, że cierpimy ogromnie z powodu nie fachowej konkurencyi w kraju. Mianowicie konkurencja ta została — powiem otwarcie — wytworzona przez władzę, a nawet powiem, że konkurencja jest tolerowana przez władzę.

Ta nie fachowa konkurencja wrywa wprost z rąk budowniczego kierownictwo sztuki budowniczej w kraju, to kierownictwo, które właściwie przysługuje budowniczemu.

My jednak budowniczowie nie możemy nic ani w sprawie drożyzny, ani w sprawie rozwoju przemysłu w kraju zrobić dlatego, że nie posiadamy organizacji. Pan Lewiński wspomniał, że byłoby dobrze zorganizować wszystkich. Dobrze i my za tem jesteśmy, żebyśmy się mogli zorganizować, ale czy to jest rzeczą możliwą zorganizować się, jeżeli budowlami zajmuje się prócz budowniczych cały szereg majstrów a dalej ludzie, którzy nie mają w ogólności żadnej styczności z budownictwem chyba tylko o tyle, ażeby jak największe zyski ciągnąć.

Są to tak zwani przedsiębiorcy budowlani, dla których przemysł budowlany jest przemysłem wolnym. Dla nas, dla budowniczych i architektów jest przemysł koncesyonowany, a dla publiczności, dla społeczeństwa w ogóle mówiąc, jest on przemysłem wolnym i każdy ma u nas w Galicyi prawo wykonywania budowy w całym tego słowa znaczeniu.

Czyż my możemy się z tymi przedsiębiorcami organizować i wiązać? To jest wykluczone. Ich dzisiaj jest pięciu, jutro ich będzie dziesięciu, a jeżeli ruch budowlany w jakimś mieście jest większy, to wtedy prawie dnia niema, żeby nie powstawały nowe tak zwane przedsiębiorstwa budowlane. Tu więc jest organizacja zupełnie wykluczoną a gdzie niema organizacji tam niema asocjacji a gdzie niema asocjacji tam trudno dziś postępować naprzód.

Dalej chciałbym tu powiedzieć kilka słów o ustawodawstwie. Nie mówiąc o ustawodawstwie krajowym obecnie, bo ono jest objęte innymi punktami kwestyonaryusza, chcę tylko z ogólnego punktu widzenia mówić o naszej podstawowej ustawie państwowej z roku 1893. Ustawa ta powiada bardzo wyraźnie zaraz w drugim paragrafie zdaje mi się, że budowniczy ma budowlami kierować i wykonywać. Jest to jak wypływa z ducha ustawy zupełnie jasne, że budowniczy jako przemysłowiec ma i kierować i wykonywać, a właściwie w pierwszej linii ma coś wykonać. Cóż się jednak dzieje?

Rozdzielono zupełnie te pojęcia i zrobiono nas po części kierownikami, po części wykonawcami. Mamy cały szereg budowniczych, którzy teraz zajmują się kierownictwem i cały szereg takich, którzy są w mniejszości, którzy właściwie pojmują swój zawód i wykonują ten przemysł. Taki rozdział nie jest w duchu ustawy, tego niema w innych krajach koronnych, tam każdy budowniczy w pierwszej linii jest przedsiębiorcą budowlanym a mając wszystko w rękach przyczynia się do tego, że i rozrost przemysłu jest większy i organizacja — co najważniejsze — jest możliwa, bo tam tych przedsiębiorstw budowlanych w tem znaczeniu jak u nas w takiej masie niema. Co do przedsiębiorstw budowlanych są też rozporządzenia, które można znaleźć w Zbiorze ustaw administracyjnych Piwockiego, rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu, które mówią, że przedsiębiorstwo budowlane jest przemysłem wolnym, ale ono musi posługiwać się budowniczymi to znaczy, że jeżeli ktoś robi na rachunek trzeciego, to wykonanie (nie kierownictwo, ale wykonanie) musi oddać budowniczemu. Ale u nas robi sam wszystko a budowniczego bierze tylko jako kierownika, jest on niczem innym jak pokrywką dla przedsiębiorcy, na to ażeby w danym razie — powiedzmy po prostu — siedział w kozie a przedsiębiorca, ażeby z jego pracy tem większe zyski mógł wyciągnąć.

Toby były przyczyny. Chodziłoby tylko o to, ażeby istniejące ustawy, jakie są przestrzegano i wówczas zdaje mi się i tym budowniczym, tym przedsiębiorcom budowlanym byłoby lepiej, byłaby pewna jednolitość w przemyśle budowlanym ze strony kierowników i wtedy możnaby wszystko zorganizować i coś zrobić. Dałoby się też coś zrobić i w kierunku co do robocizny.

Strajki są w całym świecie. Niektóre z nich mają podstawę, gdzie słuszność jest po stronie robotników, ale są też także strajki, jak to się zwłaszcza w ostatnich czasach szczególnie dzieje, gdzie formalnie jest swawola i samowola bez żadnej podstawy. Dziś n. p. jest strajk cieśli, dziś gdy cieśla zarabia 4 korony dziennie. Przed 10 laty w roku 1900 płaciliśmy ich po 70 centów a w najlepszym razie po 90 centów, więc podwyżka obecna przynosi 100%, a mimoto jest strajk i żądają więcej o 25%, a prócz tego jeszcze 9 godzin dziennie pracy. Nasi ludzie możeby i robili, ale coż się dzieje? W innych krajach związki robotnicze widzą, że teren w kraju naszym jest znakomity, że tu można zacząć i zrobić wszystko, bo tu niema żadnej organizacji, któraby mogła przeciwdziałać i dlatego ciągle widzimy u nas w kraju obcych robotników którzy jako przewodrzy wywołują wieczne strajki i nie dają spokoju.

Jeszcze jedną rzecz tyzącą się ustawodawstwa w ogólności chcę powiedzieć, że budowniczowie skupiają się tylko w Krakowie i Lwowie właśnie z powodu ustawy z r. 1893. U nas w Krakowie wzrosła od 4 lat liczba budowniczych o 80%, bo mieliśmy przed laty czterema 40-tu budowniczych a dziś 70 ciu. Stowarzyszenia budowniczych już od dłuższego czasu czynią starania, ażeby i inne miasta w duchu ustawy z roku 1893 wyłączyć, ażeby ci budowniczowie tylko skoncentrowali się w tych dwu miastach, lecz mogli też pójść na prowincję tem bardziej, że w końcu tak jak lekarz, jeżeli jest dobry dla miasta stołecznego, to zdaje mi się (tak przynajmniej być powinno), że ten sam lekarz a nie kto inny powinien też leczyć i w miastach prowincjonalnych. No tu stało się w ten sposób, że wyłączono tymczasem tylko Kraków i Lwów a we wszystkich innych miastach budowniczy niema wyłącznego prawa kierowania, tylko majstrowie murarscy a zatem trudno jest, ażeby budowniczy mógł konkurować i dlatego też trzyma się właśnie tylko stołecznych miast.

W tym względzie Stowarzyszenie budowniczych pracuje, przed 13 laty podaliśmy o wyłączenie miast i to podanie od 13 lat zalega w Wydziale krajowym a od 2 lat znajduje się w Namiestnictwie z tem, że ta sprawa jest na najlepszej

drodze. Niestety jednak załatwienia żadnego nie mamy.

(Przewodniczący. To jest ustawa państwowa.)

Tak, ale Wydział krajowy może w porozumieniu z Namiestnictwem i dotyczącymi ministerstwami wyłączyć miasta duże w kraju.

Zauważę jeszcze, że polityka w gminach może bardzo wiele zrobić a mianowicie odsprzedawszy pojedyncze parcele można porobić pewne zastrzeżenia, że musi zacząć budować, że budowy nie można odsprzedać przez szereg lat itd. Co do drożyzny materiałów to koniecznym jest przede wszystkim wprowadzenie refakcji o które u Rządu trzeba się wystarać.

Co do pomocników budowlanych to rzeczywiście jest brak wydatności pracy i inteligencji. Co do tej sprawy zastrzegam sobie głos przy tym punkcie kwestyonaryusza gdzie jest mowa o szkolnictwie, a naturalnie potrzeba szkoły zawodowe zaprowadzić.

Dalej co do poruszonej tu sprawy fabrykacji cegieł ze strony gmin, to jestem przeciwny temu ażeby gmina wkładała swoje pieniądze w cegielnie które nie są rentowne i nie mogą być rentowne, bo wiemy, że tu po 10 latach tłustych przychodzą potem 10 lat chudych w których najgorzej się dzieje. Widzieliśmy, że w latach od 1895 do 1903 cegielnie w kraju jedna po drugiej upadały, nawet cegielnie bardzo wydatne, bardzo piękne i dobrze prowadzone. Ta rzecz zdaje mi się powinna zostać w rękach prywatnych. Natomiast miałyby gminy pole działania w kraju przy fabrykacji cegieł wapienno-piaskowych. To jest fabrykacja en masse, koszty fabryki nie są wielkie i fabrykować można 80.000 do 100.000 cegieł w przeciągu dnia.

Co się tyczy dobroci tych cegieł, to nie jest ona z natury rzeczy tak dobrą jak u cegieł glinianych. Ja uważam cegły z gliny jako materiał szlachetny a my przecież nie musimy wszystkiego ze szlachetnego materiału budować. Jeżeli nie stać mnie na sprawienie sobie ubrania za 50 złr. to kupuję gotowe za 20 lub 25 złr. To samo da się zasosować i w budownictwie. Dzisiaj nie buduje się na wieki szczególnie domy mieszkalne gdzie chodzi o to ażeby obywatel miał mieszkanie. Widzimy, że w Niemczech

budowa ledwie się trzyma 30 lub 40 lat i znowu się ją burzy dlatego bo postęp techniki jest kolosalny, budynki się opłaczają więc buduje się nowe.

Otóż surogaty do pewnej granicy należy wprowadzić.

Ta cegła wapienno-piaskowa nie jest tak nadzwyczajną, ale widzimy, że ze względów ekonomii w tak bogatych Niemczech miliony i setki milionów tej cegły rocznie się produkuje.

Przewodniczący: Co do kwestyi utworzenia krajowego inspektoratu powiem, że rzecz jest w toku a mianowicie, że jest postanowiona w tej formie, że Wydział krajowy ma zamiar urządzić kursa ceglarzy wędrownych w Krakowie, Lwowie i na prowincyi którzyby kształcili ceglarzy a przez to ażeby wpływali na postęp w wyrobie samych cegieł.

Toby zastąpiło tę poruszoną tu sprawę instruktorów.

Głos ma p. Bujas.

P. Bujas: Przypadł mi zaszczyt być zaproszonym przez Wydział krajowy a chociaż może trochę za późno bo dnia 13. bm. o 12tej godzinie otrzymałem zawiadomienie i może nie jestem zbyt przygotowany do wypowiedzenia wszystkich naszych żądań, ale w każdym razie dziękuję Wydziałowi krajowemu, że raczył nas zaprosić do wzięcia udziału w ankiecie.

Korzystając z pozwolenia zabrania głosu odpowiem po krótko na punkty kwestyonaryusza po kolei.

Otóż co do pierwszego punktu, to przemysł budowlany rozwija się u nas w Krakowie i okolicy przynajmniej co do ilości wykonanych robót znacznie. Ruch budowlany jest ożywiony. Co do jakości w wykonaniu jednak nie mógłbym tego samego powiedzieć. Wina leży w działalności naszego robotnika jak to poprzednio Panowie zaznaczyli.

Co do drugiego punktu to u nas w Krakowie przynajmniej brak wyszkolenia zawodowego u robotników, brak szkół zawodowych dla nich i brak opieki ze strony władzy. Od szeregu lat nikt prawie stanem rękodzielniczym a względnie budowlami się nie opiekuje. Dopiero od roku po kilkurazowym upominaniu się i proszeniu przez nasze stowarzyszenie zdołaliśmy uzyskać odpowiedź, że fre-

kwentanci mogą korzystać z dobrodziejstwa nauki w tej szkole przemysłowej w Krakowie. Ten stan wymaga koniecznie ażeby go kształcić, ponieważ między ludźmi którzy do pracy fizycznej przychodzą są ludzie dobrzy, którzy odpracowują swoje ręce i ciało fizyczne i stwarza się w nich myśl dobra i chęć do pracy, przez co mogą się stać pożytecznymi pracownikami dla kraju. Jeżeli takich ludzi nie będziemy popierać to nie będą mogli wykształcić się teoretycznie a przecież ci ludzie którzy pracę rozpoczęli i są w jakimkolwiek kierunku zawodowym wykształceni, mogą doprowadzić do wysokiego rozwoju jeżeli im się da pomoc teoretyczną. Wszak każda teoria się od czegoś rozpoczyna i przeważnie wszystkie wynalazki na świecie idą tym torem. Miałbym może dużo przy tym punkcie do wypowiedzenia ale kończę na tych uwagach bo pytań jest dużo a czasu mamy mało.

Co do trzeciego punktu to chodzi o zniesienie karteli na materiały budowlane, dalej gmina powinna zakładać własne cegielnie, wapienniki i składy materiałów budowlanych np. drzewa budulcowego, którego kompletnie nie mamy.

Rozumie się, że nie mamy regulatora w naszym Krakowie, któryby mógł doprowadzić cegielnie do jakiegoś stosunku i przeciw tym panom, którzy w zaciszu rozporządzają kartelami i wytwarzają podrożenie cen cegły, my przedsiębiorcy miastowi lub budowniczy nie mamy żadnego punktu wyjścia. Musimy płacić to co oni nam każą. Ja tu więc zaznaczam to, że gmina miasta Krakowa powinna przystąpić do założenia cegielni, wapienników i składów drzewa budulcowego, z któregooby mogli drobniejsi i więksi przedsiębiorcy korzystać, a ponieważ tego nie mamy więc i mieszczaństwo i cały stan rękodzielniczy jest wprost biedny. Otóż tu Wydział krajowy powinien przyjść z pomocą naszej gminie miasta Krakowa.

Co do czwartego punktu przytoczyłem prawie to samo co powiedziałem przy trzecim a nadto dodałbym, że tu powinniśmy uzyskać od władz kolejowych zniżenie taryf kolejowych na materiały budowlane bo te drogie taryfy obowiązują nas do płacenia bardzo wysokich danin, które nam nałożono. Gdyby władze kolejowe przyszły nam tu z pomocą to pewnie nie wpłynęłoby to na drożyznę tak budowli jak i materiałów naszych.

Co do piątego punktu, to stosunki wytworzone przez przedsiębiorców obniżają przemysł, one wytwarzają niezdrową konkurencję, one wysysują rękodzielników budowlanych. Chodzi o usunięcie niefachowców od przemysłu budowlanego. Ludzie niefachowi biorą się do konkurencji a władze na to pozwalają tak, że jesteśmy wprost na całej linii jako ludzie w zawodzie swym wyszkoleni pokrzywdzonymi tem bardziej, że władze wprost nami się nie opiekują.

Co do punktu szóstego

(Przewodniczący. Przepraszam Pana, ale ponieważ dyskutujemy na razie tylko o kwestjach zawartych w pierwszych czterech punktach, więc prosiłbym tylko co do nich się ograniczyć.)

W obec tego kończę. a zastrzegam sobie głos na później.

P. Odrzywolski. Jeżeli się przyjrzymy tym cennym uwagom ze strony kolegów tu wypowiedzianym, to zobaczymy, że znaczna część uwag odnosi się do ogólnych myśli, które podnieśli p. dyrektor Zgórski a potem p. prezydent Leo.

W ogóle chroma przede wszystkim przemysł budowlany na tem, na czem powiedziałbym chroma w ogóle przemysł nasz t. j. na brak należytej organizacji pracy. A jeżeli się spytamy, dlaczego i gdzie leży znów powód tego braku organizacji, to musimy odpowiedzieć, że między innymi w znacznej części w tem, że tak jak w ogóle tak i w przemyśle budowlanym za mało się jeszcze poświęca przemysłowi w ogóle a przemysłowi budowlanemu w szczególności jednostek ekonomicznie, kulturalnie i pod względem inteligencji silnych.

Proszę jednak tego nie rozumieć tak jak gdybym chciał bardzo wielkim i wybitnym budowniczym robić jakieś zarzuty, bo jest niewątpliwie cały szereg bardzo wybitnych ludzi między nimi. Ale i pomiędzy budowniczymi jest jeszcze stosunkowo znaczny procent takich, którzy do swego zadania nie dorośli, a już przede wszystkim w dziedzinie rzemiosł odczuwać się daje ogromny brak należytego fachowego, handlowego i administracyjnego wykształcenia a nieraz po prostu nie ma u nich najelementarnej inteligencji.

Tu leży w ogólnych rysach powiedziawszy ta przyczyna złego, bo jeżeliby była i większa inteligencja i jeżeliby by-

ło dość tych wybitnych inteligentnych sił budowniczych, to nawet gdyby była i pewna hyperprodukcya, to jeszczeby szkody to nie przyniosło, gdyż przy większej inteligencji mielibyśmy przy większem wyrobieniu w kierunku organizacyi, pracy i spółki handlowe i spółki budowlane i spółki materyałowe, któreby się zajmowały handlem materyałów, to wszystko z czasem wytworzyłoby się. Otóż w tem upatruję w pierwszej linii ogólne zło.

Chodziłoby teraz o to jakże brakowi tej organizacyi pracy i brakowi wyszkolenia zaradzić i tu bardzo trafną myśl podniósł p. Zachariewicz co do stypendyów.

Szkola sama w tym kierunku bardzo niewiele robi. Najlepiej urządzona szkoła może uczniowi tylko podać teorię, a tej organizacyi pracy on się tylko nauczy w pracy t. j. w tym warstwie który jest dobrze zorganizowanym i dlatego zdaje mi się byłoby z wielkim pożytkiem, gdyby część stypendyów które na naukę teoretyczną się wydaje, obrócić na to, ażeby ludzi posyłać do zagranicznych zakładów, do wzorowo urzędzonych przedsiębiorstw gdyż z tamtąd niewątpliwie przynieśliby wyszkolenie i byłoby czynnikiem postępu w tym kierunku zmodyfikowanej organizacyi pracy przy przedsiębiorstwach budowlanych.

Ja w mej osobistej praktyce jeżeli widzę ucznia zdolniejszego powiadam mu: chlopcze, staraj się rozpatrzeć po świecie poza rogatkami Galicyi, tam się nauczysz jak ludzie pracują. To co podniósł P. Zgórski to są złote słowa i każdy kto z praktyką ma do czynienia musi temu przyklasnąć i przyznać mu zupełną rację.

Drogo się pracuje a jednak nie tkwi ta drogość w tem iżby robotnik polski był nie zdolny. Bynajmniej. Jestem przekonany, że gdyby on był należycie wydoskonalony, to może być pierwszorzędnym robotnikiem i mogę z własnego doświadczenia powiedzieć i tych którzy robotnika polskiego widzieli w Niemczech i w Ameryce, że nie mogli się dość nachwalić tego robotnika. Więc tylko brakuje u nas tego należytego wyszkolenia, a tak jak brakuje go temu robotnikowi tak brakuje też i majstrowi. A brakuje też tu i ówdzie i budowniczemu, o czem zaraz wspomnę.

Tu tedy w pierwszym rzędzie widzę to zło. Nawiasowo dla udowodnienia jak wśród naszych majstrów brak intelligen-

cyi, przypomnę tylko konferencyę którą swego czasu zwołał p. poseł Leo w Krakowie w sprawie podniesienia stolarstwa. Był wtedy akurat w Krakowie w tej sprawie przybyły radca sekcyjny w ministerstwie robót publicznych p. Müller i wówczas p. prezydent Leo zwołał doraźnie ankietę w której i ja uczestniczyłem. Rozchodziło się o to czy uczyć fachowo tych stolarzy konstrukcyi stolarskich, czy też artystycznego wyposażenia, czy też strony handlowej a ponieważ na ankietę byli zaproszeni najwybitniejsi ze stolarzy krakowskich, więc było naturalnem, że szef sekcyi p. Müller zwrócił się także do nich, ażeby z pośród nich usłyszeć co uważają oni tj. jaki kurs uważają w pierwszej linii za potrzebny, a na to jeden z tych panów majstrów powiada: proszę panów, to jest tak: my jesteśmy zdania, że byłoby najpotrzebniejsze, żeby tak nauczyć jak się ma obliczyć tę deskę, ile ma kubatury.

(Wesołość.)

Czyż to jest fachowa inteligencya? Przecież on elementarnej inteligencyi nie ma, bo trzech cyfr pomnożyć nie umiał, a to był reprezentant stolarzy jeden z inteligentnych majstrów i dlatego był na ankietę wezwany. Więc on nie jest w stanie deski sobie obliczyć!

Takich przykładów mógłbym ze świata majstrów krakowskich przytoczyć bardzo wiele. A potrzeba tylko wziąć rachunki gdzie w jednym słowie znajdzie się i trzy błędy a wyrobiliśmy sobie pojęcie o inteligencyi tych majstrów.

Otóż mam przekonanie, że tu zwerbowanie niejako do tych sfer jednostek kulturalnych i inteligentnie silniejszych a przytem i ekonomicznie silniejszych tak iżby rozpoczynając zawód nie rozpoczynały go od płacenia lichwy tylko miały go z czem rozpocząć i jako tako prowadzić, toby było jedną z pierwszych rzeczy do którejby dążyć należało.

Jeżeli wspomniałem też o budowniczych tj. o ich jakości to chcę się z tego wytłumaczyć, ażeby mnie źle nie zrozumiano.

Otóż na tym punkcie panują u nas w Galicyi a może nawet w całej Austrii stosunki wprost dzikie. Dziś jest stan rzeczy taki, że budowniczym może być ten który skończył politechnikę, może być ten, który skończył wyższą szkołę przemysłową, może być ten który skończył niższą szkołę przemysłową (tj. stojącą na

poziomie majstrów taką jak macie Panowie we Lwowie), ale może być i ten który nic nie skończył.

(Głosy: Byle w kryminale nie siedział; i to nie jest powiedziane.)

(Wesołość.)

Otóż to są stosunki które słusznie upoważniają mnie do wyrażenia, że panują pod tym względem w Austrii stosunki wprosi dzikie.

Człowiek który ma odegrać w życiu społecznym tak doniosłą rolę pod względem ekonomicznym, higienicznym, kulturalnym, ten człowiek reprezentant tego stanu właściwie cztery klasy ludowe skończy, nawet ortograficznie pisać nie potrzebuje, a może już być budowniczym. Otóż jestem przekonany, że w tym kierunku koniecznie trzeba wpływać na sfery rządowe, ażeby raz doprowadzono do rewizji ustawy która normuje przemysł budowlany. To są przecież stosunki niemożliwe i w tym kierunku należy dążyć do jakiejś rady.

O ilebym w szczególności jeszcze mógł na chwilę wejść, to muszę powiedzieć, że zapatrywanie np. kolegi Handa odnośnie do tego punktu gdzie odradza miastu naszemu założenia cegielni nie zgadza się z mojem, bo ja te rzeczy jeszcze inaczej pojmuję. Miasto zakładając cegielnię nie tylko będzie regulatorem cen, ale po prostu będzie przykładem co do jakości wyrobu i z natury rzeczy będzie tam przykładem przyświecać i wpłynię na podniesienie jakości tego materiału. W tem tkwi według mnie ogromna doniosłość takiej cegielni miejskiej.

Pan profesor Lewiński wspomniał, że my nieraz budujemy za grube mury i to jest zupełna prawda. Ale dlaczego to się robi? Otóż w każdym kraju ustawa lokalna jest zastosowana do jakości materiałów które w danym miejscu są używane. Gdybyśmy mieli inny materiał, tobyśmy to samo i ustawę mogli zmienić wtedy i odpowiednia ustawa dozwalałaby na wykonanie cieńszych murów. Otóż w tym kierunku sędzę, że cegielnie miejskie mogłyby być czynnikiem postępu bo zmusiłby wszystkie konkurencyjne cegielnie do podniesienia jakości. Dzisiaj właściciele cegielni są bez konkurencyi, oni są panami i dyktują nam ceny i my musimy płacić tyle ile oni żądają.

Mam przekonanie, że produkcja cegielni w Krakowie nie byłaby droższą

jak jest w Białej. Ja w tej chwili buduję w Białej i kiedy tam cegła kosztuje 28 koron loco dworzec, to w Krakowie ta cegła wypadła mi 40 kilka do 50 koron i dlatego nie można jej sprowadzić!

Jeżeliby już nie po tej samej cenie 28 koron. to 30 lub 35 koron wypadłaby, ale nie 45 koron, nie po 50 koron jak my płacimy. Dowodem, że u nas można wytworzyć dobrą cegłę jeżeli tylko do tego zaborą się ludzie, którzy na tem się znają, jest przykład we Lwowie, gdzie spółka budowniczych, którzy stworzyli w Drohobyczu jedną cegielnię a drugą w Rzeszowie, wytwarza cegłę pustą tak znakomitą, że według mnie z najlepszą zagraniczną może konkurować. Dzieje się to dlatego, że na czele stanął człowiek, który interes ten zna, wie co robi się za granicą, który miał w tym kierunku pewną ambicję, wiedział jak się wziąć do tego i oto była cegła jak ja ją znam i porównuję z tą, którą do nas do Krakowa sprowadzają do ścianek, które mają być lekkie, to ta cegła z wszystkimi tam wytwarzaniami bezwarunkowo wytrzymuje konkurencyę a nawet zdaje mi się je przewyższa.

Otóż to co można we Lwowie stworzyć, to i u nas w Krakowie jestem przekonany, że stworzyć by się dało.

Przewodniczący. W sprawie formalnej ma głos p. Zacharjewicz.

P. Zacharjewicz. W obec tego, że kwestyonaryusz obejmuje 20 punktów prosiłbym, ażeby p. przewodniczący zechciał wpłynąć, by w obec tego, że ogólne kwestye już były poruszone, Panowie chcieli streszczać się i trzymać tych czterech wytycznych punktów kwestyonaryusza.

Przewodniczący. Sędzę że Panowie zastosują się do tego życzenia, bo jest ono usprawiedliwione, inaczej bowiem dyskusya przewlekłaby się i możebyśmy nawet materiału nie wyczerpali.

Do głosu zapisany jest p. Kędziński. Proszę zabrać głos.

P. Kędziński. Najważniejsze kwestye zostały już omówione, ja więc chcę poruszyć tylko niezbędnie potrzebne, a przede wszystkim muszę cokolwiek zaprotestować przeciwko zdaniom tu wypowiedzianym, mianowicie co do niezdolności naszych robotników i profesjonalistów i ich wrodzonego lenistwa.

Ja trochę inaczej zapatrują się na tę kwestyę, a mianowicie nie uważam,

żeby lenistwo było wrodzone, tylko że jest ono wpojone, czyli sztuczne, o czym zaraz będę Panów się starał przekonać, zaś co do niezdolności robotnika, co do kwalifikacji jego, to sędzę, że tu już była na to odpowiedź ze strony jednego z poprzednich mówców, że to uzdolnienie naszych sił robotniczych za granicą jest ogólnie uznane. Tylko że u nas nie jest tak powszechne dlatego, bo jest wielka ilość mniej zdolnych, ale z natury uzdolnienie jest może wyższe niż u innych narodów. Na dowód, że to rozleniwienie ta niewydajność pracy robotnika naszego (a odnoszę tu głównie nie do prostego robotnika tylko do profesjonalistów więc murarzy, cieśli i kamieniarzy) nie jest taką, to przytoczę przykład, że nie pięć do sześciu koron dziennie zarabiali przed 40 laty nasi profesjonści, tylko dwa razy tyle.

W roku 1874 gdy budowała się technika we Lwowie, byli murarze sprowadzeni z Przeworska, Leżajska, Sieniawy i Radomyśla gdzie zwykle murarze są zdolni bardzo i skąd na większe roboty zawsze wychodzili do Lwowa, Krakowa albo do Warszawy. Otóż ci murarze robili nie od godziny 7 rano do 6 wieczór ale od 5 rano do 8 wieczór i nie uważali sobie tego za nieszczęście z tego powodu, że ten murarz gdy przyszedł listopad musiał jechać do domu i przez listopad, grudzień, styczeń, luty aż do połowy marca musiał żyć z tego co przez lato zarobił więc nie rozleniwał się przez lato tylko pracował tak, jak właściwie z tej kategorii gdzie jest przemysł sezonowy a nie roczny, powinien pracować. Wówczas faszadnik był płatny po 2 zł. 40 ct. do 2 zł. 50 ct. to znaczy w obec dzisiejszego podrożenia cen przez 35 lat, że brał od 9 po 10 koron. A dlaczego brał? Dlatego, że pracował i że nie było organizacji socjalistycznych. Otóż przyczynę tej niewydajności pracy upatruję stanowczo w niezdrowej organizacji socjalistycznej która niweluje dobrego robotnika z mniej uzdolnionym i robotnika który fizycznie jest więcej wyrobiony i uzdolniony z tym który może cokolwiek jest upośledzony przez naturę?

To w życiu przemysłowym wymaga koniecznie kategoryzowania czyli sortowania tych robotników, bo słusznem jest, że ten kto więcej zapracować potrafi powinien brać większe wynagrodzenie.

Organizacje socjalistyczne zaraziły

nie tylko prosty lud robotniczy niewykształcony, zaraziły profesjonalistów, ale i sfery wyższe. Wszyscy podmajstrowie czy murarscy czy ciesielscy są zwolennikami socjalizmu i przy wykonaniu robót nie dbają o to żeby robota była prawidłowo wykonaną zgodnie z wiedzą ani o wydajność robót,

(Głosy: tak jest)

nie chodzi im o to ażeby wydajność roboty była większą, tylko tolerują to w duchu socjalistycznym.

Ta organizacja socjalistyczna idzie dalej jeszcze. Nawet u ludzi inteligentnych, nawet u techników. Nasz technik ukończony dzisiaj który wymaga przynajmniej 300 koron płacy, pracuje tylko od godziny 9 do 12 i od 3 do 6. Bije godzina 6 jego już nie ma. Więc brak jest obowiązkowości, brak sumiennosci, brak ambicji nawet u takich ludzi i to dzieje się nie tylko w przemyśle budowlanym to dzieje się także i w stanie urzędniczym i dlatego widzimy że jest niewydajność pracy. Temu musi być koniecznie w jakiś sposób zaradzone. W jaki sposób, to poruszył już p. profesor Lewiński, że na to jest jedyny tylko sposób, żeby można do akordowych robót powrócić, to znaczy, żeby ci którzy są uzdolnieni, mogli więcej zarobić, bo naturalnie w obec podrożenia artykułów żywności jest całkiem słusznem, że taki robotnik który ma rodzinę musi więcej zapracować. Ale niechże to wynagrodzenie będzie większe za większą wydajność pracy.

Zatem albo roboty akordowe, albo roboty maszynowe. Pomocnicze maszyny przy budowie można jednak zastosować tylko po większych miastach i tam gdzie są tanie motory elektryczne albo gazowe instalacje, tam można je zastosować z dobrym skutkiem i tam też gdzie wykonuje się budynki wyższe, bo dla budynków parterowych maszyny wszelkie byłoby może nie korzystne.

Ostateczną rzeczą zaś jest, że aby zwalczać niezdrowe i szkodliwe organizacje socjalistyczne, trzeba im przeciwstawić organizację zdrową i wydajniejszą.

Jaka ta organizacja miałaby być tego nie wiem, ale wyobrażam sobie, że hasłem takiej organizacji mógłby być dobrobyt robotników to znaczy przypuszczam żeby pracodawcy zorganizowali się i powiedzieli: my wznaczymy ale już nie na roboty dniowe ale akordowe wysokie

ceny, wyższe niż dotychczas, jednak żądamy pewnego minimum pracy.

To znaczy, jeżeli robotnik wykona tyle a tyle metrów kwadratowych otynkowania ściany, jeżeli tyle a tyle cegieł wyrobi, wtedy to wyższe wynagrodzenie otrzyma.

To jest tylko myśl którą podnoszę a której wykonanie należy do kolegów młodszych odemnie. Możeby się to hasło dało przyjąć, a czy to będzie pod egidą katolickiego socjalizmu czy w inny sposób przeprowadzone to inna rzecz, tego nie wiem, ale do potaniania sił robotniczych należy dążyć tylko w ten sposób: albo akordowa praca, albo kontrorganizacja, która polepszy wydajność pracy i zapewni lepszy byt robotnikowi.

Wspomniał p. prezydent Leo, że cel naszego zebrania tj. ogromna drożyzna mieszkań a z tem związany jest rozwój przemysłu budowlanego.

Otóż ja upatruję pewną kontrydykęę w tem, gdyż jedno z drugim w parze nie idzie.

Jeżeli chcemy mieć tanie mieszkania, to te mieszkania tanie powinny być wprawdzie zdrowe, w dobrem powietrzu, ale nie z marmurów ani z porfirów, ani nie mogą mieć ekierów, ani dachów ze szczytowemi wieżycami, ani żelaznych belkowań, tylko skromnie a higienicznie muszą być budowane.

Potrzebują one mieć i łazienki i klozety, ale nie potrzebują one mieć ani porcelanowych okładzinek ani ornamentów, tylko trzeba tę budowę uprościć. Tymczasem rozwój przemysłu budowlanego idzie w innym kierunku, mianowicie w używaniu szlachetnych materiałów, które podrażają wykonanie, w ozdobniejszym i estetyczniejszym wykonaniu budowli, a to nie idzie w parze z potaniem mieszkań.

Wspomniał też p. dyrektor Zgórski że jest nieszczęściem dla tego, który buduje to, że kosztorysy bywają przekraczane o 40 do 50%. Szczęściem zacytował mały kosztorys na 5000 koron, więc wyobrażam sobie, że to była mała robota jakaś adaptacja jakie często bywają w Banku krajowym, która się nie da obliczyć dokładnie. Przekroczenie spowodował nie ten co robił kosztorys, bo ten go pewnie zrobił sumiennie gdyż obliczył to co powinno kosztować, no a jeżeli rzemieślnicy potem żądali dwa i trzy razy

tyle, to musiało powstać przekroczenie kredytu.

Zdążam do streszczenia mego przemówienia, co do głównych rzeczy.

Chodzi nam o podniesienie przemysłu i o rozwój przemysłu, oraz o potaniecie pomieszczeń.

Otóż to możemy osiągnąć tylko w ten sposób: najpierw potaniecie siły robotniczej co da się uzyskać tylko przez roboty akordowe albo przez jakąś organizację, następnie zaś jest druga rzecz: potaniecie materiałów budowlanych.

Nie ulega wątpliwości, że cena tańsza materiałów budowlanych jest bardzo wysoką. Niewiem, jak jest w Krakowie, ale podobno jest także wysoką. Ale tam w Krakowie mają do zwalczania trudności bo materiały nie jest tak dobry jak w okolicach Lwowa, więc wyrób może być droższy. We Lwowie jednak cena doszła do 52 koron dzięki nie kosztownemu wyrobowi ani sile droższej roboczej, tylko dzięki kartelom. Mamy kartel ceglany, kartel wapienny, cementowy i żelazny, więc w takich warunkach tanio budować absolutnie nie można i dlatego my drożej budujemy jak Wiedeń i Praga, gdyż z powodu kartelu, cement i wapno hydrauliczne i wyroby żelazne musimy sprowadzać i płacić transport od Wiednia aż tutaj. Tak samo klinkiery i wyroby fajansowe, piece kafłowe sprowadzamy, a to drożej kosztuje. Jak zaradzić? Najważniejszym artykułem jest cegła.

Co do zakładania cegielni nie miałbym nic przeciw temu, ażeby miasto zakładało swoje cegielnie, ale gdy Lwów założy dwa lub trzy piece kręgowe swoim kosztem (bo na więcej finanse nie pozwolą) to cóż to znaczy w obec 38 pieców kręgowych we Lwowie?

To żadnego znaczenia nie ma. A gdyby nawet miasto się poświęciło i wyrób byłby tańszy, to gdy miasto miałoby cegłę tańszą o 10 koron na tysiącu sztuk, to na cztery lub pięć lat będą musieli zamawiać cegłę, gdyż każdy będzie ją chciał mieć.

To są kolizye z którychby się nie wyszło.

Co do tych wyrobów, które tu są, co do cegielni i np. co do wapna to przecie jest to horrendum.

Był kartel wapienny, upadł, a teraz jest drugi we Lwowie.

Dawniej gdy kartelu nie było, to

wapno w Tarnopolu mieliśmy z Płaszowa i Podgórze i było tańsze jak to z pod Lwowa albo jak w Komarówce

To są nieszczęsne skutki tego kartelu. Nad tem więc trzeba pracować koniecznie, żeby to znieść. Ale to wszystko jeszcze nie wystarczy, bo przychodzi takie wyroby jak cement, wapno hydrauliczne i żelazne konstrukcyjne.

Tu tylko mogą ulżyć i ułatwić sprawę refakcyjne kolejowe.

Byłbym zdania że ankieta mogłaby zaznaczyć że są wyroby takie któreby mogły u nas być produkowane i które już są robione ale na małą skalę. Dłaczegoby u nas nie mogła np. powstać fabryka cementu, fabryka wapna hydraulicznego? Mogłaby powstać gdyby ktoś poważnie się zajął tem, to znaczy władze: Wydział krajowy i rządowe. Przecież mamy tak doskonałą glinę, dlaczegóż te cegły których setki wagonów sprzedawamy, dlaczego nie mają być wyrabiane np. w Kołomyi, w Niepołomicach? Więc co do takich artykułów byłoby odpowiednem żeby ankieta wyraziła opinię, że to jest nietylko bardzo pożądane ale prawie konieczne do rozwoju przemysłu krajowego i do potanienia kosztów budowlanych. Wreszcie ażeby budowy były tanie, trzeba ażeby grunta były tańsze, bo jeżeli u nas ceny gruntów są takie, że w tym roku do trzech razy są droższe jak przeszłego roku, to na drugi rok będą sześć razy droższe. Tanie mieszkania mogą być wtedy, jeżeli budowy będą tanie i jeżeli będą tańsze siły robotnicze i grunta, a grunta tanie mogą być tylko poza miastem jednak w takiej odległości od miasta i z taką komunikacją, ażeby było możliwem tym którzy przez cały dzień w mieście są zajęci, ażeby mogli mieszkać na świeżem powietrzu i żeby ich to mieszkanie tanio kosztowało.

W tym celu potrzebnem jest według mnie dla Lwowa to co zrobił dla Krakowa p. prezydent Leo, ażeby Lwów stał się wielkim Lwowem, ażebyśmy mogli mieszkać i na dalszych przedmieściach i któreby się potem zabudowały tak, jak to było dawniejszemi latami, gdzie nie było środków komunikacyjnych. Był taki Sommerstein który zrobił folwarczek, który dziś nazywa się Zamarynow, był Klepperhof folwark który dziś jest Kleparowem. dalej Hołosko i inne przedmieścia.

Zresztą poco daleko szukać. Tyle lat jak Wólka jest do rozparcelowania, (dziś przecież jest bardzo bliską), gdzieby mogły być tańsze mieszkania. Są nawet gotowe plany parcelacyjne Pohulanki, gdzie jest przecudowna okolica blisko Lwowa i rozchodzi się tylko o tych półtora kilometra tramwaju a rozwinie się prędko.

Więc dla potanienia gruntów budowlanych jest potrzebnem powiększenie Lwowa i motoryczne połączenie przedmieść dalszych i okolicznych przysiółków z centrum miasta.

P. Gorecki. Kilku Panów z Krakowa wspomniało cośkolwiek o ruchu budowlanym w Krakowie — ja pozwolę sobie nadmienić kilka słów o ruchu budowlanym, jaki istnieje w ostatnich latach we Lwowie.

Otóż muszę stwierdzić, że ten ruch z roku na rok się wzmacnia. Od lat 5 stoję na cz. le departamentu technicznego miejskiego urzędu budowniczego i muszę zaznaczyć, że gdy w roku 1908 powstało 200 budynków nowych, to w zeszłym roku było już 477 budynków a w tym roku cyfra ta doszła do 500.

Czyż ta ilość nowych budynków nie powinna także wpływać na potanienie mieszkań?

Zaznaczyć muszę, że są dwa rodzaje budowli: Jedne lepsze budowle wykonywane przez właścicieli, którzy udają się do lepszych budowniczych, wyposażają je w lepsze urządzenia, budują z lepszego materiału i z większym komfortem. Takie budowle naturalnie muszą drożej kosztować i kosztują nawet drożej niż w Krakowie a to dla różnicy transportu materiałów budowlanych jak cementu, żelaza, wapna hydraulicznego itp., który dla Krakowa wypada taniej. I w ogóle im dalej na wschód, tem budowle muszą drożej kosztować.

Otóż te t. zw. luksusowe budowle kosztują drożej i odpowiednio do tego muszą być także czynsze droższe.

Ale jest drugi rodzaj budowli, wykonywanych przez spekulantów.

Taki spekulant stara się naturalnie wykonać budowę jak najtaniej, bierze sobie najlichszych budowniczych albo majstrów murarskich, którzy budują pod pokrywką budowniczych, których my znamy i przeciwko którym nie mamy środków.

My wykazujemy ich władzy przemysłowej, ale nie możemy z nimi dać sobie rady.. Znam kilka wypadków, gdzie podano do Namiestnictwa o odebranie koncesyi właśnie takim budowniczym, ale te podania zalegają w nieskończoność w Namiestnictwie; a jak długo taki budowniczy ma koncesyę, dopóty nie można mu odmówić prawa kierownictwa. Taki kierownik mówiąc nawiasem prawdopodobnie ani razu na budowie się nie jawi.

My to wiemy, ale wobec braku pomocy ze strony władzy przemysłowej jesteśmy wobec takich budowniczych bezsilni.

Otóż ci spekulanci budują lichy i tanio, ale wykazują jak największe dochody, nawet sztucznie wygórowane i w tym celu nawet lokatorów przepłacają, by ci fasonowali tak jak właścicielowi takiego domu najdogodniej. Mimo tego potem, gdy nabywca taki dom kupi, pokazuje się, że czynsz z takiego domu jest mały.

Winni temu i kupujący, którzy nie zwracają się do budowniczych, by ci dom kupić się mający oszacowali, lecz patrzą na fasyę i 10-krotną z dochodu fasonowanego biorą za podstawą wartości. Naturalnie taki spekulant musi z zyskiem sprzedać a nabywca zapłaciwszy wygórowaną cenę za dom podnosi czynsz i w ten sposób ciągnie się to w nieskończoność. Wskutek tego zdarzają się potem wypadki, o których Panowie tu wspominali, że w kilku latach zysk z takiego domu podnosi się sztucznie na kilkanaście tysięcy koron, co naturalnie powoduje podrożenie mieszkań.

Spowodowali to głównie przybysze Izraelici po pogromie w Rosyi, którzy masowo przybyli tu z kapitałami i chcąc się tu osiedlić ponabywali takie domostwa.

Wskutek tego ten wrastający ruch budowlany nie tylko nie pomógł, nie tylko nie obniżył cen domów, ale przeciwnie czynsze coraz więcej się wzmagają. Czynsz ten płacą ludzie, którzy z tych niechlujnych i niehygienicznie urządzonych starych pomieszczeń dostają się do nowego rzekomo w nowożytny sposób urządzonego domu, który już po kilku latach wymaga reperacji i adaptacji.

Drugim powodem podrożenia mieszkań jest t. zw. lichwa gruntów, o której już pan radca Kędzierski poniekąd wspominał.

Ja miałem sposobność przed rokiem czy przed dwoma laty czytać zestawienie statystyczne zrobione przez jednego z architektów wiedeńskich, który baczną zwrócił uwagę na tę lichwę gruntową i podniósł, że wartość gruntów doszła do niemożliwych granic. Powiada on w tem zestawieniu, że we Wiedniu najdroższe są grunta w okolicy kościoła św. Szczepana, gdzie cena za sążeń kwadratowy dochodzi do 7000 K. Ale cóż się dzieje we Lwowie? U nas przy pryncypalnych miejscach grunta są stosunkowo jeszcze droższe. Np. weźmy narożnik naprzeciw Kasy oszczędności. Tam Bank praski zapłacił zwyż 5000 K za sążeń².

Czyż można przy tak wysokiej cenie gruntu wydobyć potam jakiś -- nie mówię już 5, lub 6 ale 2 $\frac{1}{2}$ procent? Więc naturalnie musi to pociągnąć za sobą podniesienie czynszu.

Ja miałem sposobność w r. 1902 podczas wystawy miejskiej w Dreźnie studyować trochę tamtejsze stosunki mieszkaniowe i dowiedziałem się, że tam w nowo założonej części miasta, w okolicy ogrodów, willę o 4 lub 5 pokojach można wynająć za 600 K. Za 1200 K. dostaje się willę o 10 i 12 pokojach, z wozownią i stajnią.

Zapytałem jaki powód, że czynsz tak tanie.

Na to dostałem odpowiedź: Tanio budujemy, mamy materiał stosunkowo tańszy jak gdzieindziej, a wreszcie wpłynęła na to racjonalna polityka komunalna.

Drezno zakupiło wszystkie większe obszary, zabudowało je, postarało się o dobrą komunikacyę i kanalizacyę, pozakładało rury gazowe i wodociągowe, wybrukowało, poparcelowało i zabudowało. Gmina m. Drezna zadawała się przytem swoim pewnym procentem na interkalaryja, na procencie od wyłożonego kapitału i pobiera dochód mały tak, że tam sążeń kwadratowy kosztuje najwyżej 30 marek.

U nas jeżeli taki grunt nabędzie spekulant, to on go kupuje w masie po kilka koron za sążeń² i ma wprawdzie pewne ciężary jak projekt nowo założyć się mającej ulicy, kanalizacyę i t. p., ale potem 300--400 razy zarabia na sprzedaży domu.

P. radca Kędzierski wspominał, że tej drożyznie mógłby Lwów zaradzić, gdyby się stał wielkim Lwowem.

Co do mnie, to ja sędzę, że jeszcze nie jest pora do tego, ażeby Lwów musiał już teraz zostać wielkim Lwowem. Lwów ma przeszło 5.000 hektarów obszaru a liczy 200.000 mieszkańców a Wiedeń nim został wielkim Wiedniem miał 7.000 hektarów. Mamy więc wielkie obszary, które dziś odlogiem leżą a które gmina, gdyby nastąpiła racjonalna polityka komunalna, mogłaby nabyć, zanim spekulanci tam dojdą i zakupią i zapobiedz tej lichwie gruntów. Dziś już nawet w Zamarstynowie i na Kleparowie kosztuje 26 K sążeń² gruntu tak, że faktycznie niema miejsca dla uboższej klasy ludności, bo to wszystko jest w rękach wyzyskiwaczy i spekulantów.

Jeden śp. Michalski przyszedł na tę politykę i zakupił obszar około 80 kilku morgów stosunkowo bardzo tanio, bo za przeszło 200.000 K t. zw. Żelazną Wodę. Ale miał z powodu tego wiele nieprzyjemności, zarzucano, że to za drogo, że tyle nie warta i t. d.

Dziś gmina nie powinna oglądać się na wielkie zyski, tylko parcelować w miarę i sprzedawać za przystępniejszą cenę, ażeby czy to budynki dla urzędników czy dla rodotników na tych gruntach powstać mogły. Więc dziś myśl zainicyowana, żeby miasta wszystkie starały się większe obszary zakupywać, nim to się dostanie w ręce spekulantów, jest dobra.

P. Staniszewski. Ja będę tylko krótko przemawiał jak p. przewodniczący sobie życzy. Mam to przekonanie, że trudno jest rzucić jakieś nowe myśli w tej kwestyi. Kwestyą drożyzny mieszkań zajmuje się dziś cały zachód Europy, zajmowały się nią kongresy mieszkaniowe, tak samo zajmowały się nią wszystkie parlamenty europejskie, a więc i parlament wiedeński przez subkomitet komisji drożyznianej, gdzie wszystkie kwestye z tem w związku będące zostały należycie przedyskutowane i tyle światła rzucono już na tę całą sprawę, że trudno by było komukolwiek jeszcze jakąś nową myśl dorzucić do tej sprawy.

Tak na kongresach jak i w dyskusyi parlamentarnej w komisjach przedstawiono ogólne przyczyny drożyzny mieszkań i to są rzeczy powszechnie znane. Więc przyczynami temi są w ogóle. Wadliwa polityka podatkowa, wadliwe: ustawodawstwo kartelowe, wadliwa polityka taryfowa, brak odpowiedniej organizacji kredytu. To są ogólne przyczyny,

które wywołały podrożenie mieszkań. Komisya czyli ankieta zebrana wskutek inicjatywy Sejmu i Wydziału krajowego powinna się więc mojem zdaniem zająć właściwie nie temi ogólnemi zadaniami natury technicznej uznaniami i znaniami w całej Europie i na wszystkich kongresach powtarzanemi, ale przyczynami jakiejkolwiek natury, które wpływają z odrębnych stosunków naszego kraju i naszych miast. Dlatego nie chciałbym dyskutować i prowadzić wywodów z dziedziny tych przyczyn natury ogólnej, tylko krótko bym powiedział i to na podstawie przeprowadzonej już tu dotychczas dyskusyi, że odpowiedź na zapytanie kwestyonaryusza czy przemysł budowlany w kraju w ostatnich kilkunastu latach się rozwijał, jest: „tak“. Przemysł się rozwija, ale nie idzie ku potaniu mieszkań, ten rozwój nie idzie w kierunku potanienia mieszkań. A jakiego przyczyny tego? Przyczyn tego należy szukać w naszych specjalnych galicyjskich stosunkach. Przyczyny te są następujące: brak odpowiedniej asocjacji w zakresie przemysłu budowlanego, brak odpowiedniej organizacji pracy, brak odpowiedniej organizacji kredytu, wadliwe ustawodawstwo przemysłowe, wadliwe ustawodawstwo w zakresie budownictwa. To jest tych pięć punktów, które mogłyby być podstawą odpowiedniej dyskusyi naszej ankiety.

Trzeba każdy z tych punktów odpowiednio zanalizować i przy każdym z nich postawić kwestyonaryusz następujący: czy sanacya pewnych wadliwości odnośnie do tego ma wyjść z inicjatywy rządu względnie Sejmu czy ze strony społeczeństwa samego czy też organizacji lokalnych.

Że asocjacja w zakresie przemysłu budowlanego jest koniecznie potrzebna, to nie ulega wątpliwości. O tem każdy z budowniczych czy z tych, którzy się nie uczyli, czy z tych, którzy się uczyli na politechnice, wie, że w braku takiej asocjacji idzie dorobek jego na marne. Weźmy n. p. rusztowanie. Rusztowanie takie dużo kosztuje. Otóż gdy budowniczy ukończy budowę to nieraz zanim weźmie drugą budowę, rusztowania tego nie będzie trzymał i albo musi je za bezcen sprzedać albo mu je rozkradną i w ten sposób wielka część majątku jego ginie.

Odpowiednia asocjacja może zapobiedz tego rodzaju marnieniu majątku

nie da się zaprzeczyć, że taka asocjacja, jest konieczna.

Asocjacja, któraby stworzyła n. p. skład materiałów i organizacja robotników, to są rzeczy konieczne i bez tego nie można myśleć o potanieniu kosztów budowy a tem samem o potanieniu mieszkań.

Drugą rzeczą konieczną, na którą słusznie zwrócił uwagę p. profesor Odrzywolski, jest organizacja pracy. Tej organizacji u nas właśnie nie ma. Bardzo wiele mówiono o tem we Wiedniu na kongresie mieszkaniowym, że specjalnie nasze społeczeństwo na tym punkcie szwankuje, że to jest choroba lokalna naszego społeczeństwa.

Powiada się, że robotnik nasz jest leniwy, że mała wydajność pracy u nas i że pewna neurastenja wkrada się nawet w sfery naszego życia publicznego.

Ale dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że niema organizacji pracy, że nie ma pedagogii społecznej u nas, że u nas się ludzi nie umie używać do pracy.

Wspomniał p. radca Zgórski, że niewydajność pracy u nas jest szalona, że ludzie u nas muszą się nauczyć pracować, muszą się wtrenować do pracy. Otóż jabym mu odpowiedział, że najważniejszą rzeczą jest potrafić mniej sprawnego i leniwego człowieka zużytkować w odpowiedni sposób, przez odpowiednie specjalizowanie i odpowiednie jego użycie — a wówczas wydajność pracy u niego będzie zadowalająca. To się tyczy nie tylko robotnika, murarza lub cieśli, ale każdej jednostki w społeczeństwie.

Nie ma pewnie społeczeństwa w Europie, gdzieby się tyle sił, tyle inteligencji marnowało przez brak pedagogii społecznej, przez nieodpowiednie użycie, co u nas.

Tej pedagogii społecznej u nas stoi na przeszkodzie bądź to egoizm jednostek, bądź to egoizm partyjny. Tego trzeba się pozbyć, trzeba ludzi odpowiednio zużytkować, a z pewnością odniesie z tego dobro publiczne wielki pożytek.

P. radca Zgórski uczynił spostrzeżenie w Banku budapeszteńskim i u siebie w Banku krajowym i zaobserwował takie ciekawe zjawisko, że podczas gdy kasyer w Banku peszteńskim potrafi załatwić za pół dnia 1000 stron i nie zmęczy się, to kasyer w Banku krajowym

we Lwowie załatwiwszy zaledwie 250 stron, już jest zmęczony.

Ja zrobiłem to samo spostrzeżenie, że jeden kasyer załatwi 400 stron i nie będzie zmęczony, a drugi tylko 200 i jest zmęczony. A dlaczego? Bo ten urzędnik nie powinien być kasyerem, on na innem stanowisku byłby dobry, ale został kasyerem dlatego, że otworzyła się posada kasyera, on miał protekcję i ostatecznie dzięki protekcji nadano mu tę posadę, chociaż się na nią nie kwalifikował.

W wielkich kasach za granicą są całkiem młodzi ludzie kasyerami. A dlaczego ich mimo, że tak młodzi, używa się jako kasyerów? Bo wykazali w tej dziedzinie największą technikę.

Ale u nas jest to rzecz niemożliwa, bo u nas ludzi kwalifikowanych nie mających jednak żadnego poparcia, się pomija i zatrudnia się jako kasyerów rozmaitych protegowanych, którzy mieli przedtem do czynienia z buchalterją. Nic więc dziwnego, że potem taki kasyer załatwiwszy 250 stron jest już zmęczony.

W ogóle u nas źle się ludzi używa, a często bojkotuje się najlepsze siły społeczne tylko dlatego, że one pozostają w kolizyi z egoizmem innych jednostek, a często z egoizmem partyjnym. Należałoby dążyć do tego, ażeby tę pracę w dziedzinie przemysłu zorganizować.

Do sfer tej organizacji należy oczywiście w pierwszym rzędzie szkolnictwo i przy tym punkcie trzeba by zasięgnąć wskazówek ludzi, którzy życie temu poświęcili, w jaki sposób te szkoły zawodowe mają być urządzone.

Do tej sfery należy także kwestya wykształcenia robotników przez budowniczych, przez posyłanie za granicę, przez udzielanie stypendyów i. t. d.

To by był drugi temat, któryby należało odpowiednio obrobić.

Dalszą przyczyną drożyzny mieszkań jest wadliwe ustawodawstwo przemysłowe.

Otóż Panowie rzucili tu kilka myśli. nie chcę szczegółów przytaczać, w każdym jednak razie muszę zaznaczyć, że wykluczenie tych budowniczych, którzy mieszkają np. w Podgórzu ze sfery organizacji jest zjawiskiem dziwnym.

Ten sam błąd, jaki ma ustawa przemysłowa, mają i komentarze do tej ustawy w ministerjalnych rozporządzeniach, które dotyczą stosunku przedsiębiorców

budowlanych z budowniczymi i które nie określają dokładnie zadania tych przedsiębiorców budowlanych i pozostawiają dla tych przedsiębiorców wolne pole dla dzikiej działalności w zakresie przemysłu budowlanego.

Wadliwa jest także nasza ustawa budownicza, bo jest ona zbyt kazuistyczna.

Przecież dziś na zachodzie przyszedł do przekonania, że ustawa nie może być kazuistyczna.

Wszak ona nie może rozwiązywać wszystkich szczegółów techniki budowlanej, lecz może obejmować tylko główne zasady, natomiast objaśnianie i rozporządzenia wykonawcze należeć powinny do władzy policyjno-budowniczey, bo każdy dzień, każdy miesiąc przynosi niejednokrotnie w dziedzinie techniki coś nowego i ustawa budowlana nie może absolutnie nadążyć za tym szybkim postępem przemysłu technicznego.

Dlatego wskazaniem jest, ażeby i naszą za przykładem krajów zachodnich zreformować i w dziale technicznym ustanowić tylko pewne wytyczne zasady, natomiast szczegółowe postanowienia co do grubości muru i t. d. pozostawić rozporządzeniu władzy politycznej, która w miarę postępu przemysłu technicznego odpowiednio będzie mogła wydawać rozporządzenia wykonawcze.

Czwarta rzecz to organizacja kredytu. Wspomniano tutaj, iż Bank krajowy tą organizacją kredytu się zajął.

Mnie się zdaje, że cały materiał, jakiego dostarczy dzisiejsza ankieta, będzie rozbiegany we wspaniałych słowach, które dopiero przez alembik badań Wydziału krajowego dostać się mogą do Sejmu po kilku latach, a jabym pragnął, żeby pożytek z tego był doraźny. Są pewne kwestye, które prawie już dojrzały i należy je zaraz koniecznie załatwić, na najbliższej sesji sejmowej ta sprawa nie będzie prawdopodobnie załatwioną.

Jest tu tyle kwestyi ważnych i doniosłych już przygotowanych, że uchwalenie ich przez Sejm na razie będzie bardzo trudne. I pod tym względem nie lęczę się, żeby ta inicjatywa, jaką tu rzucano z różnej dziedziny, doczekała się tak prędko urzeczywistnienia, chciałbym jednak prosić, ażeby ankieta dzisiejsza oświadczyła się bodaj w kwestyi aktualnej, o której dyskutowano t. j. w sprawie rozszerzenia kredytu.

Wiadomo Panom, że komisya drożyzniarna parlamentu wiedeńskiego projektowała ustawę mającą na celu popieranie budowy tanich domów t. j. stworzenie t. z. „Wohnungsförderungsfonds“

Jestto rzecz olbrzymiej wagi, która została uchwalona na komisyi i weszła do parlamentu. Rząd jednak pragnąc połączyć kwestyę popierania tanich domów z reformą podatkową, oświadczył się przeciw. Gdy jednak mimo tego parlament chciał uchwalić tę ustawę, ażeby nie doszło do kolizyi, oświadczył minister skarbu, że jest gotów zgodzić się z tem, ale pod warunkiem, jeżeli parlament ją cofnie i że on po odpowiedniem obrobieniu tę ustawę wniesie.

Jestto sprawa nadzwyczajnej wagi dla sprawy drożyzny mieszkań. Dlatego byłoby rzeczą bardzo dobrą, ażeby ankieta zwróciła się do Sejmu, ażeby on pod tym względem poparł parlament. Rozchodzi się o to, ażeby rząd przez odpowiednią roczną dotacyę stworzył fundusz gwarancyjny dla hipotek obciążonych powyżej 50% zabezpieczający przed ewentualną defalką t. zn. że kto daje poza 50% na dom, którego plany są przedłożone dotyczącej władzy, może liczyć, że władza z owego funduszu zagwarantuje mu, że on tej pożyczki nie straci.

Powtóre ewentualnie fundusz ten przy odpowiedniej wysokości dotacyi może służyć także jako fundusz dla bezpośrednich pożyczek na drugą hipotekę.

Panowie zrozumiały, że jestto rzecz nader doniosłej wagi, bo w ten sposób uwalnia się przedsiębiorcę ze szponów lichwiarskich procentów i daje mu się możliwość budowania taniej, nadto popiera się w ten sposób cały ruch asocjacyjny w zakresie przemysłu budowlanego.

Otóż jestto rzecz dobra i już przygotowana, trzebaby tylko ze strony kraju wywrzeć nacisk, ażeby ją w parlamencie sfinalizowano.

Więc sędzę, że poza temi wszystkimi kwestyami, których ujęcie i skrytalizowanie nie jest łatwe najważniejszą jest ta, ażeby się ankieta oświadczyła za tem, aby Sejm poparł parlament w żądaniu stworzenia funduszu gwarancyjnego na budowę tanich domów. Ankieta spełniłaby w ten sposób swoje zadanie przynajmniej w tej drobnej dziedzinie.

Gdyby w tej kwestyi powstały wątpliwości, wymagające rozszerzenia granic, jakie zakreśliła parlamentarna komi-

sya drożyzniana, to byłoby to rzeczą Wydziału krajowego to zbadać. W każdym razie uważam za potrzebne, ażeby tę rzecz tu podnieść z naciskiem i prosić Panów, abyście byli łaskawi wyrazić się w tym kierunku przychylnie.

Przewodniczący. Co do pierwszych czterech pytań kwestyonaryusza są zapi-

sani jeszcze do głosu czterej panowie.

Na życzenie Panów jednak odraczam posiedzenie do godziny 4-tej po południu z tem, że udzielię najpierw głosu panom zapisanym do głosu, co do tych 4 pytań.

Posiedzenie odraczam.

(Przerwa posiedzenia o godzinie 12 minut 35 popołudniu).

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 15. września 1910.

(Po przerwie o godzinie 4. minut 15. popołudniu.)

Przewodniczący. Przystępujemy do dalszego ciągu dyskusji nad pierwszymi czterema punktami kwestyonaryusza. Do głosu zapisany jest p. Makowicz.

P. Makowicz: Co do pierwszego punktu kwestyonaryusza zaznaczyć muszę, że obecnie przemysł budowlany nie rozwija się prawidłowo. Rozwija się on nie prawidłowo i nie fachowo a to z tego powodu, że władze nie wykonują ustawy. Jeżeliby ustawy były wykonywane, to przemysł budowlany możnaby i taniej i lepiej wykonywać. Co do drugiego punktu kwestyonaryusza tj. co do pytania, jakie są przyczyny, które przeszkadzają szybszemu rozwojowi przemysłu i na jakie trudności rozwój ten natrafia, to przyczyny są po pierwsze lichwa gruntów, po drugie lichwa materiałów, a po trzecie lichwa niefachowej konkurencji.

Doszlśmy już dziś do tego, że partacze ogłaszają się nawet po dziennikach i proponują publiczności roboty w zakresie budowlanym, wprowadzają publiczność w błąd i roboty budowlane wykonują nie fachowcy.

Robotnik nietylko wskutek tego się nie kształci, ale nawet drożeje, bo taki nie fachowiec nie umiejąc jego pracy ocenić płaci go drożej niż być powinno, bo nie znając umów zawieranych z robotnikami, nie może ich wobec niego zastosować i wskutek tego robotnik mu imponuje.

Wspomniano tu o robotach akordowych. My te roboty akordowe znamy, bo umowa podczas ostatniego strajku postanowiła, żeby te roboty były napowrót i zostało ustanowione minimum dla robotnika, co ma wyrobić i jaką ma brać płacę. Ten stosunek wynagrodzenia może być też i wyższy ale trzeba, ażeby wszyscy budowniczowie miastowi trzymali się tego, co jest powiedziane w umowie. Po-

nieważ jednak nie trzymają się, więc z tego powodu robotnik rzadzi budowniczym a nie budowniczy robotnikiem.

Powiedziano tu, że konkurencyę wytwarzają majstrowie murarscy. Tego u nas nie widzimy. Konkurencyę wytwarzają trzy kategorie budowniczych, których tu we Lwowie mamy tj.: jedna kategoria budowniczych, którzy trudnią się robotami, druga tych, którzy dają pokrywke a wreszcie trzecia tych, którzy są faktycznie ukończonymi budowniczymi.

Dla zaradzenia złemu trzeba zmiany ustawy budowlanej a jedną z tych zmian byłaby ta, ażeby jedna z tych kategorii umarła, ażeby znikł albo budowniczy albo majster, bo inaczej do ładu nie dojdziemy, gdyż dzisiaj każdy kto tylko trochę robi w przedsiębiorstwie jest budowniczym, chociaż niema uzdolnienia fachowego.

Dalej jest konkurencya gruntów, z czego wytwarza się konkurencya mieszkań, które drożeją. Tu tylko gmina mogłaby temu zapobiedz przez wykupno gruntów i przez odstąpienie tych gruntów w ręce tych stron, które chcą grunta parcelować.

We Lwowie u nas jest pod tym względem utrudnienie, że zamiast dawać grunta parcelantom, iżby parcelowali i żeby oni mogli tanio grunta nabyć, te grunta mają tak ogromne warunki, że grunt sam przez się podnosi się w wartości. Potrzeba, ażeby gmina miała dla swoich urzędników, robotników i szkół swoje własne budynki i ażeby miała ich jak najwięcej, gdyż to przecież będzie regulować ceny mieszkań, jak to Panowie z pewnością będziecie widzieli. Gdy kolej państwowa wybuduje pomieszczenia dla urzędników, będzie to 15 albo 20 budynków i bardzo wielka liczba mieszkań, więc czynsze mieszkaniowie muszą spaść.

Cóż kiedy nasza gmina nie chce tego zrobić.

Dzisiaj nasza spółka budowlana nie jest spółką budowlaną, tylko pośrednikiem, bo ma ona 20 czy 30 wapienników i także przyłączyła się do kartelu. My tedy z tego powodu nie chcemy niczego w tej spółce brać tylko biorą ci, którzy słabiej stoja.

Nam potrzebaby stworzenia spółki ograniczonej, porządnej, któraby liwerowała kompletnie wszystkie cegielnie na cały rok i nam odsprzedawała.

Mam wykazy ze strony fachowych ludzi, którzy cegielniami się zajmują i przedstawię Panom, ile kosztuje wyrób tysiąca sztuk cegieł z dowozem do miasta, a ile my płacimy. Otóż wyrób sam kosztuje 10 koron, wykupno ziemi na tysiąc sztuk 3 korony, wwóz i wywóz z pieca 2 korony, węgiel 6 koron, zniszczenie miejsca 2 korony, przywóz do miasta 7 koron, wydatki inne jak na administracyę, rogatki, etc. 3 korony, razem tedy 33 korony kosztuje przedsiębiorcę cegielnianego tysiąc cegieł, podczas gdy my płacimy 50 koron, zatem 17 koron zbiera z nas taki przedsiębiorca.

Czyż może być tanio, jeżeli coś podobnego się dzieje?

Dalej jest tu także wina władzy, że te cegły nie są nawet jednakowe, bo jeślibyście Panowie chcieli fachowo wybudować dom na czerwono, to nie możecie mieć cegieł ze wszystkich cegielni tylko z jednej, gdyż absolutnie nie są równe i jedne są cieńsze, drugie grubsze, jedne więcej płaskate, drugie dłuższe tak, że czystej budowy nie dostalibyście. A przecież zdaje mi się, że ustawa nakłada na inspektorat przemysłowy jakieś zobowiązania, żeby przestrzegali, by miara cegieł była jednakowa. Ceglarze tłumaczą się wprawdzie, że mają te formy do robienia cegieł i że potem ta cegła osiadzie, ale to jest tylko wymówka, bo na to są inne rady.

Dałaj jeszczeby coś dało się zrobić z budulecem. Dziś wszystkie lasy są w rękach żydowskich, Żydzi zakupuja je za bezcen, a nam dyktują ceny, jakie się im podoba. Tu mógłby rząd i Wydział krajowy zaradzić. O ile wiem, to Wydział krajowy stara się, ażeby lasy rządowe ile możności przeszły na targ miast albo poszczególnych korporacji, ażeby można materiał tanio uzyskać.

Proszę Panów, między latami 1905 a 1910 cena jednego metra kubicznego desek podskoczyła na 10 guldenów i to

rusztowaniowych, nie mówiąc już o pierwszych klasach potrzebnych dla stolarzy.

Na to byłaby rada, gdyby Wydział krajowy zabrał lasy w swoje ręce i wydzierżawiał je odpowiednim spółkom tak, ażeby materiał surowy dostawały taniej.

Dalej zdążyby się jakieś odpowiednie pożyczki, gdyby była jakaś instytucja, któraby udzielała zaliczek na surowy materiał. Taby się także przyczyniło do potanienia, bo wtedy ten ceglarz nie potrzebowałby brać pieniędzy na wyrób cegieł na 15% albo na 20%.

Przedewszystkiem zaś chodzi o to i podnoszę to z naciskiem, ażeby wykonanie ustaw było przypilnowane. Wtedy ani majster budowniczemu, ani budowniczemu majstrowi nie zaszkodzi i wtedy będziemy mieli i fachowo wyszkolonych ludzi i uzdolnionych i będziemy mieli tanie mieszkanie.

Wspomniano tu o wysyłaniu robotników za granicę. My, proszę Panów, mamy tutaj robotników bardzo zdolnych i ci dadzą się nauczyć, tylko należałoby ich używać maszynowo. Bieda tylko z tem, że tylko większe przedsiębiorstwa mogą tego robotnika maszynowo używać.

Wiem, że robotnicy, którzy byli w Ameryce, potrafili dziennie wyrabiać po 1200 cegieł, gdy nasz robotnik wyrobi tylko 250. We Wiedniu widziałem i z zegarkiem w rękę skonstatowałem, że robotnik całkiem wolno wyrobi 600 cegieł, gdy nasz jak powiedziałem tylko 250 sztuk. Kończę i powtarzam, że przedewszystkiem chodziłoby o to, ażeby władze przemysłowe wykonywały to, co na nich jest włożone. A wykonają to, jeżeli Rząd przyjdzie z pomocą, gdyż do dziś nie mają odpowiednich organów. Taki Lwów np. ma tylko czterech inżynierów dzielnicowych, a piąty w śródmieściu.

Niechże oni będą mogli widzieć gdzie robotę wykonuje partacz, a gdzie fachowiec, a wtedy i tych pięciu ludzi Lwów obsłużyć potrafi.

P. Rzymbowski. Zdaje mi się, że wszystkie myśli, które były do wypowiedzenia, zostały już wypowiedziane przez przedmówców. Ażeby jednak dokończyć sprawę powiedziałbym, że wszystkie mowy, które tu były wypowiedziane, nie stosowały się do zapytań, które są w kwestyonaryuszu, tylko może przemówienie pierwszego mowcy, który poru

szył kwestyę drożyzny mieszkań w Galicyi ewentualnie we Lwowie i Krakowie. Ja powiedziałbym, że te kwestyę trzeba będzie rozróżnić.

Jeżeli się mówi o drożyznie mieszkań, to inne odpowiedzi muszą być, a jeżeli się mówi o podniesieniu przemysłu budowlanego, to odpowiedzi muszą być inne.

Jeżelibyśmy przeglądnęli literaturę z ostatnich czasów, to zobaczylibyśmy, że drożyzna mieszkań w Niemczech zostaje w ten sposób umniejszana, że gmina miasta kupuje grunta poza miastem i potem stara się przede wszystkim o środki komunikacji. Co do taniości materiałów budowlanych, były tu rozmaite projekty podnoszone i ja co do jednego z nich powiedziałbym, że nie chodzi o to, ażeby gmina zakupywała jakieś cegielnie, które na nic się nie przydadzą do potaniania środków budowlanych, ale chodzi o to, ażeby właściwe czynniki działały w ten sposób, ażeby materiał rzeczywiście był tańszy, to znaczy postarały się o konkurencyę, którą jak o tem mówił p. Hańd można by stworzyć przez refakcyę uzyskane od kolei.

Co do potaniania przemysłu budowlanego, to prócz tych środków, któreście Panowie wymienili jak n. p. starania się o to, ażeby materiał robotniczy był więcej wyszkolony i miał większe poczucie obowiązku, powiem także i to, że cechy szczególnie murarski i ciesielski powinny starać się o to, ażeby uczniowie ich t. j. murarze, którzy dotychczas są zupełnie nie wyszkoleni, byli więcej kwalifikowani, ażeby więcej na nich zwracano uwagi.

Dotychczas każdy murarz, który tylko kielnię trzyma w rękę i z chłopaka, który wapno nosi, po pewnym przeciągu czasu staje się czeladnikiem bez żadnych innych kwalifikacji tak, że tylko patrząc na innych robi to, co inni robią, ale gdyby mu powiedzied, żeby zrobił coś takiego, co powinien umieć zrobić n. p. lepsze sklepienie, czy inne wiązanie murów, tego on nie jest w stanie zrobić. Dlatego też cechy powinny starać się o to przede wszystkim, ażeby swoich uczniów, czeladników murarskich i t. d. dopilnować lepiej i ażeby u nich było tak jak u innych rzemieślników, gdzie potrzeba zrobić pewien model na wyzwoliny, ażeby i zwyczajny murarz był do tego zniewolony.

Co do potaniania przemysłu budowlanego to powiedziałbym również, że te środki, które tu były podniesione, są zupełnie dobre jak n. p. sprowadzanie maszyn robotniczych, których u nas we Lwowie brak. Jednak te maszyny tak jak i wozy dla przewozu materiałów, które służą do potaniania materiałów, powinny być przez takie spółki budowlane, przez Izby budowniczych wzięte warendę i wypożyczone poszczególnym członkom.

Co do podniesienia przemysłu budowlanego chce jeszcze zaznaczyć z mojej strony, że instytucye finansowe, które po największej części dają zarobek ludziom i które w największej części powinny przyczyniać się do podniesienia przemysłu budowlanego, postępują wręcz odwrotnie jak powinny. Mam tu mianowicie na myśli owe licytacye ofertowe, które te instytucye rozpisują. Dotychczas takie licytacye są rozpisywane w ogóle pojedynczo pomiędzy poszczególnych rzemieślników i przedsiębiorców. Otóż co do tego, to byłbym innego zdania a mianowicie, że o wiele podniósłby się przemysł budowlany, jeżeliby takie roboty zostały oddawane hurtownie, to znaczy w całości.

Jeżeliby to było niemożliwe, to wtedy podniósłbym myśl, ażeby przede wszystkim przy licytacyach ofertowych oddawano roboty te, które się rzeczywiście budowniczym należą t. j. ziemne, murarskie, ciesielskie i kamieniarskie bo te cztery roboty są tak powiązane ze sobą, że przy danych usterkach jest prawie niemożliwością powiedzied, kto w danym wypadku zawinił.

Nie mówię już o rokotach, które się rozdaje innym przedsiębiorcom. Dalej u nas jest zwyczaj przy wszystkich instytucyach prawie, żeby rozdawać roboty tym, których oferty są najtańsze.

Jabym powiedział, że to jest jedna z najgorszych rzeczy i bezwarunkowo przyczynia się do upadku przemysłu budowlanego. W każdym razie człowiek, który bierze roboty po ostatecznie niskich cenach stara się je wyzyskać a robota na tem traci. Wobec tego stawiam wniosek, ażeby bezwarunkowo przy następnych dalszych robotach, ile możności trzymać się tego, ażeby roboty oddawać nie najtańszemu tylko średniemu przedsiębiorcy, a wtedy i robota zyska i również przedsiębiorca.

Co do zmodernizowania przemysłu budowlanego wypadałoby podnieść to u-

stawianie i układanie materiału potrzebnego do budowy na ulicach i składowach, co do którego o ile się temu przypatrywałem, tak we Lwowie jak i Krakowie nie zaszła żadna prawie redukcya i co do którego w stosunku do rozmaitych innych niemieckich miast jesteśmy bardzo daleko w tyle i trzeba będzie jeszcze wiele bardzo kroków poczynić ze strony gmin i magistratów, ażeby te niewłaściwości usunięte zostały.

W końcu jeszcze jedna uwaga, że przy ewentualnych przywozach materiałów budowlanych należałoby postarać się, ażeby byli specyjalni znawcy urzędowi, którzyby kontrolowali materiał jak n. p. drzewo, cegły i t. d.

P. Opolski. Jako reprezentant lwowskiego Stowarzyszenia budowniczych, pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, na co już kilku przedmówców wskazywało i okazał Panom, że wada, którą ja będę uważał za główną naszego przemysłu, ma pewien związek z tymi rozmaitymi brakami, które niektórzy Panowie wykazywali, bo one są skutkiem najważniejszej przyczyny t. j. tej, że mamy konkurencyę nie uprawnionych, tak zwaną fuszerkę, która sprawia, że koncesyonowani majstrowie i budowniczowie albo nie mają roboty, albo po niskich cenach muszą ją brać, ażeby konkurencyę zwalczyć.

Ta sprawa łączy się z tem co mówił p. prof. Odrzywolski mianowicie, że mamy mało zdolnych, mało inteligentnych jednostek w naszym zawodzie. I naturalnie, czyż można żądać, ażeby inteligentny człowiek, zdolny, ze studjami a przytem i majątny, bo do przedsiębiorstwa potrzeba pewnego kapitału, ażeby poświęcał się temu przemysłowi na którym spotyka się z konkurencyą ludzi przez ustawę do tego upoważnionych, ale ludzi, którzy nie mając żadnych studiów tylko dzięki przypadkowi, dzięki zbiegowi okoliczności zdołali zdać odpowiednie egzamina i jeżeli się spotyka na tej drodze także z tą konkurencyą, która nie jest uprawnioną, ale przez władzę jest tolerowaną, albo przynajmniej jak o tem wspominał p. rada Górecki, co do których władze czują, że nie mają dość sił i możliwości, ażeby tę fuszerkę zwalczyć.

Dalszym tego skutkiem jest dalsze zło, mianowicie że pomiędzy budowniczymi trafiają się tacy, którzy widząc, że w tej walce konkurencyjnej i w tych stosunkach nie mogą zdobyć nawet skrom-

nych środków na utrzymanie, puszczają się na zarobek najłatwiejszy: na dawanie pokrywek Stowarzyszenie budowniczych stworzyło tu w łonie swoim komisję, która badała stosunki na poszczególnych budowach i swoje spostrzeżenia donosiła Magistratowi. Przyznając z przyjemnością, że Magistrat w tym kierunku szedł na rękę Stowarzyszeniu budowniczych, że ponakładał różne kary a w kilku wypadkach odniósł się nawet do Namiestnictwa z propozycyą odebrania takim budowniczym koncesyi, jednak sprawa ta od tamtego roku już zalega w Namiestnictwie i mimo urgensów z naszej strony nie możemy doczekać się rezultatu. Takie bagatelizowanie tak żywej sprawy przez tak wysoką władzę jak Namiestnictwo ma ten skutek, że koledzy sądzą, iż władza ten stan rzeczy toleruje i tego roku już rozwieliżniła się fuszerka i nie uprawniona spekulacya jeszcze bardziej, niż w latach poprzednich. Równocześnie ma to i ten skutek, że my straciliśmy prawie ochotę i energię do tej syzyfowej bezpłodnej pracy.

Myśmy przedsięwzięli sobie, ażeby na razie starać się o to, ażeby ustawy, które są i takie jakie są, były wykonywane i przestrzegane, ale i tego niestety doprosić się nie możemy.

Jednakowoż i w samej ustawie są bardzo wielkie błędy, a mianowicie w różnych uprawnieniach w przemyśle budowlanym istnieją już pewne wady. Mianowicie u nas istnieją rozmaici uprawnieni: jest architekt cywilny, jest koncesyonowany budowniczy, są wreszcie poszczególni majstrowie murarscy, ciesielscy, kamieniarscy.

Ten tytuł architektki cywilnego mogą osiągnąć tylko ukończeni słuchacze politechniki, ale jest faktem, że w praktyce ten architekt cywilny niema żadnych prerogatyw ponad koncesyonowanym budowniczym i wobec tego wielu z nas ukończonych techników nie stara się o ten tytuł bo to jest „Titel ohne Mittel“.

Wskutek tego pozostają koncesyonowani budownicy i majster. I znów zachodzi to, że między koncesyonowanymi budowniczymi mamy takich, którzy mają ukończoną technikę, takich, którzy ukończyli wyższą szkołę przemysłową albo niższą, ale mamy i takich, którzy nie ukończyli żadnych szkół.

Panowie zrozumiecie, że w pewnej korporacyi czy społeczności, gdzie jest

zbieg ludzi o tak różnej inteligencji, o tak różnych studiach i tak różnych pojęciach, mowy o assocyacji, o stowarzyszeniu się prawie niema i jest to rzecz bardzo trudna. Stowarzyszać mogą się ludzie którzy się nawzajem rozumieją, a jeżeli tego porozumienia nie będzie, jeżeli owszem jest obopólne rozdrażnienie, bo jeden sądzi, że drugi wynosi się nad niego, gdyż ma wyższe studia, to to wszystko stwarza tego rodzaju kwasy wewnętrzne między nami, że one utrudniają stowarzyszenie się do jakiejś wspólnej pracy. Te stosunki popierają spekulację w wielkiej mierze a to na tej zasadzie, że z braków ustawowych korzystają zawsze elementa najsłabsze, elementa najgorsze. Wkradł się też na podstawie kart przemysłowych cały szereg takich spekulantów budowlanych, którzy budują od szeregu lat w ten sposób, że biorą sobie takiego nibyto kierownika firmanta dającego firmę, gdy faktycznie oni sami budują. Społeczeństwo przyzwyczajają się do tego i taki pan po kilku latach jest tak samo dobrym architektem i budowniczym w opinii tego społeczeństwa, jak ten, który ukończył odpowiednie studia i nabył drogę prawną do tego uprawnienia.

Niestety zdarzyło się już kilkakrotnie i Stowarzyszenie miało sposobność przeciwko temu wnosić protesty, że takich nieuprawnionych nawet władze zapraszały i przyjmowały ich oferty przy licytacjach.

Dalszym skutkiem tego złego jest to, że u nas jest brak dobrych podmajstrzych a to dlatego, że zdolniejszy podmajstrzy, który praktykuje u nas przez kilka lat widząc, że z łatwością przy poparciu potrafi uzyskać tytuł budowniczego, zdaje egzamin i staje się budowniczym. Wskutek tego tedy jest brak dobrych podmajstrzych. Szkoła przemysłowa powinna nam właściwie dawać podmajstrzych a nie budowniczych, gdy ona tymczasem stwarza faktycznie budowniczych, którzy są ze mało wykształceni na budowniczych a za wiele na podmajstrzych, wskutek tego taki człowiek pnie się wyżej, idzie na budowniczego i my zostajemy bez podmajstrzych. To się łączy z tą trudnością organizacyi pracy i organizacyi robotników.

Te bole nasze dlatego tu podnosimy, bo jesteśmy przekonani, że gdyby się potrafiło złe usunąć, wtedy i ten przemysł budowlany wyglądałby inaczej i wte-

dy osiągnęłoby się nawet i pewne potanie i pewną redukcję cen a w każdym razie jakość budynków znacznieby wzrosła.

Co do materiałów mówiono tu bardzo wiele o cegle i zdaje mi się, że pod tym względem przedstawiono rzecz dość fałszywie. Jest faktem, że we Lwowie istniał jakiś kartel ceglany i że podrażał cenę cegły.

Cegła faktycznie kosztuje około 34 lub 35 K. Ale jest u nas nieszczęściem ten sezon budowlany, który wyrobił się na podstawie odnośnych przepisów ustawy budownicznej. Mianowicie u nas wolno kończyć budowę na drugi rok dopiero, musi się zacząć jednego roku a kończyć na drugi rok. Z tego wynika, że licząc się z temi interkalaryjami buduje się w późnej jesieni a natomiast kończy się na przyszły rok na wiosnę i w lecie. To ma bardzo fatalne skutki, albowiem ceglarz na wiosnę i w lecie niema faktycznie gdzie dostarczyć cegły i można ją dostać po 34 koron z początkiem sezonu w maju albo czerwcu, gdy w jesieni jest taki brak cegły, że ceglarze korzystają z tego i podnoszą ceny. Ale nie tylko oni korzystają z tego lecz i furman podnosi ceny i robotnik także, a to musi spowodować podrożenie materiału.

Dalej jest tu winą sposób rozpisywania licytacji przez nasze władze, który także powoduje podrożenie cen tych materiałów jak cegły i takich, które na miejscu się nabywa i na miejscu się wyrabia. Mianowicie władze mają dość czasu na dyskutowanie jak, czy i gdzie budować, ale gdy postanowią już, że się ma budować, to wtedy rozpisyują licytację w ciągu dwóch, trzech dni na gwałt i zmuszają przedsiębiorcę do rozpoczęcia budowy. To ma ten skutek, że gdy taką licytację się rozpisze, idzie budowniczy od jednego do drugiego ceglarza i pyta: po czemu cegła, po czemu cegła, po czemu cegła i raptem oni sądzą, że jest ogromne zapotrzebowanie i za kilka dni skacze cena odpowiedniego materiału. Ma to także ten zły skutek, że dany przedsiębiorca nie może się przygotować dostatecznie do przedsiębiorstwa i zorganizować całego ustroju budowy.

Wracam do kwestyi sezonu, bo on ma ogromny wpływ na rzemiosła budowlane nasze. Jest faktem, że u nas stolarz nigdy na czas nie dostarczy roboty dlatego, że wszyscy zamawiają u niego roboty gdzieś w styczniu, lutym lub marcu

i chcą ażeby dostarczył w czerwcu, lipcu lub sierpniu. Potem we wrześniu, październiku i listopadzie on niema roboty, nie może zatrudniać tych wszystkich czeladników, których skupił, więc wymawia im miejsce i potem znowu ich ściąga.

Ten taki nierównomierny ruch w fabryce musi wpłynąć źle na egzystencję tej fabryki i na jakość wyrobu, oraz na punktualność i spieszność tej roboty, to jest jasne. To samo jest w każdym innym dziale, a w szczególności w takich działach, gdzie musi być robota sezonowa jak np. co do kaflarzy, których się w sezonie nie można doprosić. Ci fabrykanci wtedy kaflarzy ściągają, oni nie umiają dobrze robić, robią źle i drogo, a ponieważ taki człowiek niestosunkowo dużo w tych kilku miesiącach zarabia, więc wskutek tego robić nie chce, bo już mu nie potrzeba, a to wpływa na to, że jest u nas rozprężenie także przy wykańczaniu robót i że to wykończenie robót staje się tak uciążliwym, bo u nas potrzeba na rzeczy, które w normalnych warunkach powinny się same przez się wykonywać, wydobywać największą energię i największy wysiłek.

Prócz tego rzemiosła nasze cierpią ogromnie jak zresztą wszystko, co w Galicyi istnieje, na brak kapitału. Faktem jest, że taki majster stolarski traci dwa albo trzy dni na zdobycie kapitału potrzebnego mu w bieżącym tygodniu i dopiero resztę cztery dni w tygodniu może poświęcić technicznemu prowadzeniu swego rzemiosła.

Z tych powodów postawiłbym taki postulat, żeby Wydział krajowy raczył odnieść się do Namiestnictwa, ażeby z całą energią i z całą skrupulatnością przestrzegało i podwładne sobie organa wezwowało do przestrzegania ustaw przemysłowych w dziale budownictwa obowiązujących, ażeby odpowiednie czynniki zajęły się ułatwieniem kredytu dla rzemiosła i wogóle dla przemysłu budowlanego, wreszcie ażeby sposób rozpisywania licytacji był zmieniony, a w końcu, ażeby ten sezon budowlany znieść, bo on dzisiaj nawet przy sztucznem osuszaniu i innych środkach, jakie wynaleziono, nie ma zupełnie uzasadnienia.

P. **Lępicki**. Oba nasze stołeczne miasta są tu tak dobrze zastąpione a ich interesy tak dzielnie bronione, że nie pozostaje właściwie nic do dodania, co się tych miast tyczy. Inaczej rzecz się ma z miastami prowincjonalnymi, a ponie-

waż ich stosunki dotychczas nie były poruszone, więc możnaby mniemać, że są one dobre i że o nich pamiętać nie potrzeba. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie. Stosunki na prowincyi w naszych większych i mniejszych miastach są, jeżeli nie takie same jak w obu stołecznych, to pewnie jeszcze gorsze i tymi stosunkami chcę się na chwilę zająć. Otóż na prowincyi także panuje to, co we Lwowie i Krakowie, a mianowicie buduje się za mało nawet nie tyle, ile wymaga zwykły przyrost ludności tak, że w takich miastach jak Tarnopol, Stanisławów, Przemyśl i podobnie w małych miastach nie widzi się prawie karteczki, że pomieszkanie jest do wynajęcia i gdyby kto chciał swoje pomieszkanie rozszerzyć z trzech na pięć pokoi, toby chyba musiał kogoś wyrugować.

Tak samo ma się rzecz i co do czynszów. Czynsze w miastach prowincjonalnych większych dochodzą zupełnie tej samej wysokości co we Lwowie i Krakowie, a nawet ją czasem przewyższają. I tak dla przekonania Panów podam niektóre daty.

W Przemyślu n. p. generał Koller płaci za pomieszkanie z pięciu pokoi, przedpokojem, kuchnią, dalej za stajnię na trzy konie 2.800 koron. To jest taki horrendalny czynsz, że za niego dostanie prawie na pierwszorzędnej ulicy takie pomieszkanie, a muszę dodać, że mieszka on przy ulicy Stromej pod zamkiem a więc przy bocznej ulicy. Z własnego doświadczenia powiem, że czynsz, który uiszczałem za trzy pokoje płacąc miesięcznie 30 zł., przed kilku miesiącami został mi podniesiony do 40 zł. a więc są stosunki tego rodzaju, że wkrótce dojdziemy do tych samych cen jak we Lwowie. W dodatku niema się tego komfortu, wygod i tych zdrowotnych urządzeń jak we Lwowie. Co do przyczyn, które wpływają na te niekorzystne stosunki, to są one po części te same, które wpływają niekorzystnie we Lwowie i Krakowie t. j. drogosc gruntów, robocizny i materiałów budowlanych oraz szkodliwe forytowanie majstrów przez ustawę przemysłową, a ponadto nieodpowiednia ustawa budownicza specjalnie dla tych miast, utrudnienia w wydawaniu konsensów na zamieszkanie i budowę domów, dalej ustrój zarządu tych miast, w których z małymi wyjątkami urzędnicy techniczni żadnego wpływu nie mają a zarząd najwyższy nie posiada należytego rzeczy rozumienia.

Te same środki, któreby usunęły na prowincyi te niedogodności odnośnie do drogości gruntów nie dadzą się zastosować, co we Lwowie. I tak środek proponowany tu przez zakupno większych obszarów, jest nawet nie możliwy dlatego, że te miasta nie rozporządzają ani wielkimi środkami, a potem dlatego, że zbyt mała ilość osób jest właściwie zajmujących się czynnościami miejskimi, gdyż jest wiadomem, że w każdym z tych mniejszych miast pracuje tylko dwóch lub co najwyżej trzech radnych a reszta mniej się sprawami miasta zajmuje.

W takich stosunkach nie wiem czy wykupywanie większych połąci gruntów i parcelowanie byłoby w małych miastach do przeprowadzenia.

Natomiast zaproponowany tu środek ulepszenia komunikacji dla mniejszych miast jest bardzo ważny. Wprawdzie mało miast prowincjonalnych posiada zrozumienie rzeczy, ale o ile wiem to Kołomyja, a teraz Tarnów zbudowały tramwaje. Takie tramwaje bezsprzecznie przyczyniają się do obniżenia cen gruntów, jednak niema dla tej rzeczy dotychczas należytego zrozumienia, a głosy pojedynczych techników mało znaczą, ludzie się z tem mało liczą.

Ponieważ, na co jeszcze zwrócę uwagę, byłby pożądanym pewien nadzór technicznego rozwoju miast ze strony Wydziału krajowego, dałoby się to połączyć z takim instruktoratem, któryby udzielał miastu fachowych wskazówek, lub umacniał je w zamierzonych planach, przedsiębiorstwach i t. d.

Co do obniżenia cen robocizny, to zdaje mi się, że one dziś już się obniżyć nie dadzą, ale zasługuje tu na uwagę myśl poruszona przez profesora Lewińskiego co do akordu. Akord miałby jakąś wartość i mam z własnej praktyki dobre pod tym względem doświadczenie. Zauważyć się dają tu dwie korzyści. I Potanienie kosztów budowy, II. Robotnik przez akord się umoralnia. Albowiem inna jest rzecz, czy robotnik dostanie 2 K. i nic nie robił, a inna, jeżeli dostanie 4—5 K. i wie, że je zarobił.

Wysyłanie robotników za granicę uważam za nonsens poprostu, natomiast wysyłałoby należało inżynierów, budowniczych i majstrów, którzy mieli szkołę przemysłową, tem bardziej, że oni po nabraniu praktyki, mogliby murarzy do lepszych robót przysposobić. Co do wpły-

wu szkodliwego fortytowania majstrów, to stoję na tem stanowisku, co wszyscy. Mówią, że dwóch jest za dużo w budownictwie, a trzech już stanowczo za dużo — inżynier cywilny, budowniczy i majster.

Ja sam jestem inżynierem cywilnym, więc nie chcę się usuwać z pod wpływu na rozwój budownictwa. Zdawałoby się, że dwóch jest niepotrzebnych w dziale budownictwa, a to tem bardziej ze względu na prowincjonalne stosunki, gdzie taki człowiek bez wykształcenia ledwie nauczyć się robić kielnią, dostaje koncesyę i wykonuje roboty. W takich warunkach o potanieniu budowy przez majstrów nie ma mowy.

To mogą twierdzić tylko socjaliści, którzy stoją po ich stronie. A cóż się dzieje, kiedy chodzi o większą budowę? Partya niema zaufania do majstra i zwraca się do inżyniera lub budowniczego, lecz cóż kiedy inżynierowi nie wolno samemu przy pomocy murarza robić, tylko musi wziąć majstra. A najczęściej to buduje sam przedsiębiorca przy pomocy majstra. Z tego wynika, że tych trzech funkcyjnaryusz jest za dużo i należałoby pomyśleć o uregulowaniu tej kwestyi. Dalej szkodliwy jest także wpływ ustawy dla miast prowincjonalnych. Zawiera ona przepisy, które niepotrzebnie podrażają budowę jak n. p. co do grubości murów, która przy dzisiejszym stanie cegieł mogłaby o wiele być mniejszą. Dalszem utrudnieniem wynikającym z ustawy dla mniejszych miast jest przepis o mieszkaniach suterynowych, gdyż ludność uboższą zmusza do szukania mieszkań w starych rozwalonych domach lub piwnicach.

Podrożenie budowy wynika także z utrudnień przy wydawaniu konsensów na budowę i na zamieszkanie. To wynosi przy budowie około 2—3%, a przytoczę na to następujące fakty: 3 urzędników podaje o konsens 3-ch will dla siebie. Dłuższy czas nie otrzymują pozwolenia, wreszcie przystępują do budowy, a gdy w jesieni robią podanie o pozwolenie na zamieszkanie pokazuje się, że nie ma konsensu na budowę. Zapadła uchwała bowiem, by ze względów estetycznych zmienili fasadę. Dobrze, że to trafiło na energicznych ludzi, ale niechby trafiło na takiego, któryby nie umiał sobie dać rady, byłby zrujnowany. Znane mi są także wypadki, gdzie 2 lata czekano bezskutecznie na konsens z powodu sporów o przeprowadzenie linii regulacyjnych. To

są straszne stosunki i takie rzeczy 20 odstraszą od przystąpienia do budowy. Tu Wydział krajowy mógłby wprowadzić pewien nadzór nad budownictwem, to leży w jego resorze. Przy tej sposobności ci urzędnicy, którzyby do tego celu byli desygnowani, mogliby wiele zdziałać dla zarządów gminnych. Na tem kończę.

P. Peróś. Dzisiejsza dyskusja jest nadzwyczaj obfita w rozmaite myśli i obraca się w bardzo obszernych ramach. Braki w polityce mieszkaniowej. w kwestyi budowy tanich domów są rozpatrywane z rozmaitych stron. A na ten temat dałoby się jeszcze dużo powiedzieć i nie dziwnego, bo od czasu ery autonomicznej pierwsze to zebranie fachowe w tej sprawie. Winniśmy też wdzięczność Wydziałowi krajowemu, że się zainteresował tą sprawą i chcąc omówić reformę przemysłu budowlanego zwrócił się do ludzi fachowych. Tu muszę nadmienić, że tak jak sprawy dziś się ułożyły, że budownictwie nie mają żadnego wpływu na sprawy przemysłu budowlanego, bo kwestya pracy w przemyśle tym została im z rąk wytracona. Zaledwie kilku przemysłem się tym interesuje, większa część nie wiem nawet co robi. W Krakowie staje corocznie sześćdziesiąt kilka domów, we Lwowie siedmdziesiąt. Jest więc pracy w każdym w tych miastach dla 20—25., więc co ci ludzie robią. Zwracam uwagę na jedno. że ilość budowniczych jest wprost nie proporcjonalna, a jest to winą tych, którzy koncesye udzielali. Gdy się raz pewnego dygnitarza w Namiestnictwie pytałem, dlaczego tyle koncesyj udzielają. odpowiedział: My jako władza staramy się o podniesienie wydajności podatkowej. Jeżeli jest nieprzygotowany będzie cierpiał, a zdolny, to się wybije i będzie płacił podatek. Czyż nie unieszczęśliwia się przez to tych ludzi, jeżeli się w ten sposób troszczy o ich los? Prawda, że pod tym względem nie ma censusu. Nie ma go u adwokatów ani u lekarzy, ale u nich też jest census inteligencji, czego tu brak.

U nas na $\frac{9}{10}$ budujących się kamienic zaledwie w $\frac{1}{10}$ właściciel zwraca się do fachowca, a $\frac{9}{10}$ buduje sam za pomocą pokrywki.

Chodzi więc tylko tym budowniczym o zysk za danie firmy. Z tego też powodu, jeżeli mamy mówić o polepszeniu stosunków, musimy dążyć do zmiany wymogów przy udzielaniu koncesyi. Przez to, co się dziś dzieje, wytwarza się pro-

letaryat bezdomny, ludzi poprostu nieszczęśliwych, bo ci ludzie są bałamuceni za pomocą tych koncesyi, że mogą pracować a pracy nie mają. A wpływa to i na stan rzemieślniczy, który, jak żadne inne dwa zawody, jest najściślej złączony z budownictwem.

Padły tu rozmaite zdania o naszych rzemieślnikach. Ze są oni nieprzygotowani fachowo, grzeszą brakiem inteligencji, ale muszę powiedzieć, że mimo tych zarzutów na ogół stan rzemieślniczy nasz przedstawia się bardzo korzystnie. Bo proszę tylko zwrócić uwagę, że ci ludzie wyszli z bardzo twardej szkoły życia i odpowiednio poprowadzeni mogliby dać bardzo dobre wyniki.

Przedewszystkiem rzemieślnik może pracować, ale musi mieć odpowiedni warsztat pracy. Jednym z najgłówniejszych powodów, dla którego u nas rzemiosło nie stoi wysoko, to przedewszystkiem brak warsztatu, brak pomieszczenia. Dziś przeciętny rzemieślnik u nas nie może, jak za granicą, mieć wielkiego warsztatu ze składem materyałów, motorem i t. d. albowiem niema dla tego pomieszczenia. Do kamienicy czynszowej puszczają co najwyżej szewca lub krawca, ale broń Boże ślusarza lub stolarza. Jeśli ma jeszcze jakieś zasoby, mieszka na przedmieściu — jeśli nie, to musi się gnieździć w starym domu na zburzeniu. Jakżeż więc można wymagać, by ci ludzie na termin oddali robotę, mieli suche drzewo, czeladników, pomocników, suter. i t. d. Dlatego też jeśli dziś najrozmaitsze instytucje przemysłiwają nad sposobem podniesienia rzemiosł, to w tej sprawie jednym z pierwszych warunków oprócz dobrego kredytu jest postaranie się o pewnego rodzaju subwencye czy ułatwienia do wybudowania warsztatu. Nie wiem, jakie są stosunki we Lwowie, albowiem Lwów jest w tem szczęśliwszem położeniu, że może się rozszerzać, nie mając rejonów jak Kraków, ale w Krakowie posiadamy bardzo wielu dzielnych rzemieślników, którzy dla braku warsztatów i urzędzeń nie są w możności wykonywania swego zawodu.

Druga rzecz, która sprowadza deprawacyę, to objawiający się zupełny brak uczniów. Chłopcy, którzy przed kilku laty jeszcze wstępowali do rzemiosła, a którzy się rekrutowali z prowincyi, dziś tego nie robią, ale idą na Saksy lub do Ameryki. I rzemieślnicy wyszkolają obecnych u-

uczniów na rzemieślników a narybku zupełnie niema i jak pierwiej mieli 2 czeladników a 4 lub 6 chłopców, to dziś jest przeciwnie, mają 6 czeladników a 2 chłopaków. Naturalnie że w tym wypadku musi podrożeć wykonanie, bo co innego, jeśli robotę tę wykonywali chłopcy, a co innego, jeśli czeladnicy.

Dlatego też, by rzemiosło podnieść i usunąć ten brak uczniów, który w przeciągu 3 lat będzie klęską dla całego zawodu, należałoby, by Wydział krajowy zastanowił się nad tem, czy nie powinno by się zakładać internaty dla uczniów, przez co by się zachęciło młodych chłopaków do wstępowania do rzemiosła.

Tego rodzaju internaty mogłyby podnieść także pod względem inteligencji nasz stan rzemieślniczy.

Mówiliśmy tu o ogólnej drożyznie szerzącej się w sposób zastraszający tak, że nie wiadomo dokąd dojdziemy. Ten nagły skok w podniesieniu ceny robotników i przedsiębiorcy ma swe ugruntowanie, mianowicie w masowej wędrówce do miasta. Miasto nie jest w stanie podnieść się tak, by wszystkich swych przybyszów skupić i utrzymać. Wskutek tego następuje wygłodzenie miasta, prowincya nie jest przygotowana, by miasto aprowizować a miasto, by tych wszystkich pomieścić, dlatego też podniesienie cen ma swą przyczynę w stosunkach agrarnych całego kraju. Jeśli siano i owies drogi, furmanka droga, dowóz drogi — jest to pierścień, który się przełamać nie da.

Dlatego jedną z bardziej ważnych rzeczy, które mogą wpłynąć na potaniecie i uporządkowanie przemysłu, jest także aprowizacya miast. Zadanie to ważne i trudne zrozumiały większe miasta, jak Wiedeń i Budapeszt, które na punkcie pierwszym postawiły sobie dążenie, by nie doprowadzić u siebie do wygłodzenia.

Wspominali Panowie o ustawie budowlanej. Bardzo trafnie powiedział p. Staniszewski, że ustawa nie powinna być taką, jak obecnie, ale tylko zbiorem zasad wytycznych. Przyklaskuję temu pogładowi bo w tem leży niejeden błąd naszej ustawy, która w znacznej mierze przyczynia się do skrępowania budującego. Ustawa tak jest napisana, że wytwarza szablon. Na jej podstawie rysownik, który umie tylko wyciągać i kopiować portrafi zrobić plan to też na 100 planów z pod rąk budowniczego wychodzi 5, 6, a reszta

95 z pod rąk wszystkich innych, tylko nie budowniczych. A to do podniesienia budownictwa chyba się nie przyczynia. Jeśliby ustawa była w modernistyczny sposób zmieniona, dawałaby większą swobodę projektującemu, który w myśl wytycznych zasad mógłby wykonać szczegóły w ten sposób, że konstrukcyja sama polegałaby na obliczeniu i wiedzy technicznej. Wtedy możnaby wprowadzić rzeczy, na które dziś ustawa nie pozwala. Przed 2 laty będąc w Anglii, zdumiony byłem wszedłszy do budującej się willi jednopiętrowej, gdy dostrzegłem ścianę wewnętrzną obciążoną z dwu stron belkami na 15 cm grubemi. Pytam się architekta, jak to może być? A on na to: siadaj pan i oblicz, to zupełnie wystarczy. Czy u nas mógłby kto w ten sposób zaprojektować, czy jest urząd, któryby na to pozwolił? Wykluczone! Gdyby u nas konstruktor miał większą swobodę, budowałoby się tak, by budowa pod względem statycznym wystarczała, możnaby porobić wielkie oszczędności i druga rzecz: sztuka budownicza nie zeszlaby tak na psy, jak dziś.

Co do kwestyi przemysłu budowlanego obracamy się w jednym błędnem kole. My wszyscy narzekamy, że niema żadnego zawodu, nawet akuszerki, kominiarza, któryby był tak na pastwę losu rzucony, jak budowniczy. Dlatego też apeluję do Wydziału krajowego, apeluję do obecnych tu posłów, ażeby zechcieli czy przez dalsze konferencye, na których jak najchętniej się jawimy w liczniejszym gronie, nie szcędząc trudów i kosztów, by przyszła jakaś jaśniejsza przyszłość, bo to, co dziś jest, jest plamą społeczeństwa tak kulturalnego, jak polskie.

(Okłaski).

Nie wyczerpałbym tematu, gdybym nie zwrócił uwagi na właściwy temat a mianowicie na potaniecie mieszkań. Zwrócę uwagę, że ta kwestya nie da się przy zielonym stoliku i na jednym posiedzeniu załatwić, ale mogą tu być dane pewne wytyczne na podstawie tego, co zrobiła zagranica. To co nas dziś boli, to bolało przed kilkunastu laty inne społeczeństwa i tam powstał szereg specjalistów, którzy poświęcili swe najlepsze chęci i wiedzę, by wytworzyć lepsze warunki bytu mieszkaniowego, a świeżo odbyty kongres wiedeński wytyczył drogi, jakimi należy iść, by lichwę mieszkaniową zneutralizować.

Jeden z takich punktów, to polityka gruntowa miasta. Miasto powołane jest do tego, by pierwsze ujęło w swe ręce rozwiązanie sprawy mieszkaniowej.

Polityka mieszkaniowo-gruntowa miasta ma być tego rodzaju, aby nabywać w okolicach jak najwięcej gruntów i przez to uprzystępniać nabycie. Ta polityka uprawiana jest przez szereg niemieckich miast, między innymi przez Ulm, w którym jak w raj u niema drożyny, mieszkania są bajecznie tanie, gdzie niema podatków gminnych, bo miasto ześrodkowało 80% posiadłości i uprzystępnia właścicielom lub dzierżawcom ich nabycie na podstawie t. zw. „Erbbaurecht“. Jest to prawo nadzwyczaj praktyczne, bo powiada, że w razie sprzedaży przez miasto gruntu zastrzega sobie ono, że po 15, 20, 50 latach ma prawo grunt odkupić wraz z domem po tej samej cenie, za jaką sprzedało. To jest rzecz bardzo ważna, bo jeśli ktoś kupuje np. za 50 kor. i wie, że wisi nad nim miecz Damoklesa, t. zn., że miasto ma prawo odkupić ten grunt znów za 50 kor. to za ten grunt od nikogo nie może wziąć 200—500 kor. Tym sposobem zabija się spekulację gruntami. Pod tym względem zagranicą porobiła nadzwyczaj dobre doświadczenia.

Dzierżawa gruntów stosowana bardzo w Niemczech, u nas nie mogła się jeszcze zaaklimatyzować.

Do tego powołana jest w pierwszym rzędzie gmina, bo jeśli nabywa bardzo tanio grunty, czyni w nie wkłady, na oświetlenie, wodociągi, kanalizację a później wydzierżawia na lat 50 — jak obecnie w Niemczech, lub 99 jak w Anglii — to wtedy ci właściciele chcąc budować, przychodzą za darmo do gruntu, co dla jednostki wpływa bardzo na koszty budowy. Jeśli dalej budujący łączą się w związki i budują nie po 2, 3 wille ale po 40 i 50, to ten system budowania na dzierżawionym gruncie prowadzi w Niemczech do tego, że można mieć willę o 4 i 5 pokojach za 6 do 10 tysięcy marek.

U nas jest to prawie nie do uwierzenia, jednak ta kalkulacja, dobra do tego stopnia, że te towarzystwa, które się tam zawiązują, dają dywidendę 5%, co się zużywa na amortyzację kapitału, biuro i t. d. Budowniczowie tworzą tam związki z zamiarem budowania domów tanich, miasto uprzystępnia im nabycie gruntu a równocześnie samo robi interes, bo amor-

tyzuje wkład, w ten sposób racjonalna polityka gminy łączy się z towarzystwem w szczęśliwej kombinacji dają mieszkańcom tanie mieszkanie. Można by to i u nas zrobić, a dzierżawa gruntów może dać takie rezultaty jak w Niemczech, a choćby — ze względu na drożyznę robocizny i materiału — nie takie same rezultaty, w każdym razie może skutecznie zwalczać lichwę mieszkaniową.

Dlatego ważną jest rzeczą by takie nowozawiazane spółki, mogły się cieszyć przynajmniej z początku wielką i wydatną pomocą ze strony kraju czyto w sposobie sfinansowania tych interesów, czy też w innej, by dać inicjatywę, bo u nas jest trochę zachowawczości. Niema ludzi inicjatywy, którzyby nie tylko dla idei pracowali ale i swoje kapitały lokowali odpowiednio. Gdyby ogół wiedział, że Wydział krajowy względnie Bank krajowy będzie tym wspólnikom udzielał kredytu, to przy odpowiedniej polityce gminy Kraków byłby pierwszym miastem z taką spółką, za którą w razie dobrych wyników, poszłyby i inne miasta.

Ważną jest rzeczą, by Wydział krajowy przewidując, że obecnie gminy miejskie postąpią w tym kierunku praktykowanym przez zagranicę, szedł im na rękę i udzielał pod specjalnymi warunkami pożyczek, któreby były przeznaczone na zakupno większych terenów, budowę komunikacji na nich, kanalizację, oświetlenie, wodociągi i t. d. i w ten sposób ożywiłyby znacznie i wsparł dążności gmin, szczególnie takich, które w ten sposób chcą kwestyę lichwy mieszkaniowej rozwiązać.

Jeszcze kilka słów na zakończenie o pewnej sprawie, która tu także ma wpływ powien.

Mianowicie we wszystkich prawie miastach galicyjskich jest pewien rodzaj centralizacji — niema gniazd, na przedmieściach tworzących odrębne całości, jak n. p. wiedeńskie obwody. Rynek jest środkiem, od którego idą promieniami ulice, w rynku jednak koncentruje się cały ruch handlowy i przemysłowy. Powód w tem, że plany rozszerzenia miasta nie były robione na dalszą metę tylko w miarę potrzeby. Nie stworzono placów, któreby pewne części miasta środkowały, tylko zgromadzono najważniejsze budynki obok rynku, by każdemu było blisko. To stanowisko fałszywe i wpływa ogromnie na czynsze. Znam mieszkanie w

Peszcie. gdzie zdaje się przy ul. Andraszy'ego na 5 piętrze za dwa pokoje na biuro płaci lokator 2800 guldenów.

I muszę się pochwalić, jako Krakowianin, że Kraków przy powiększeniu go na Wielki Kraków poznał, że nie należy tej sprawy sporadycznie załatwić, lecz trzeba to ująć w pewien szemat, że trzeba do rozszerzenia miasta stworzyć plan, któryby był na całe wieki drogowskazem, w jaki sposób ten Wielki Kraków może się rozwijać i ogłosił konkurs, który wypadł w ten sposób, że może być chlubą dla wszystkich techników polskich.

Konkurs ten wykazał, że ten błąd, jaki dotychczas był w rozwoju miast galicyjskich, że centralizacja była alfą i omegą całego rozwoju, nie powinien postępować w tym kierunku, owszem powinna wziąć górę decentralizacja, powinny być tworzone przedmieścia, któreby tworzyły dla siebie całość wraz z ruchem handlowym i przemysłowym i w ten sposób może być równomiernie rozłożona ważność ulic, odległość ulic i zrównoważona cena mieszkań.

Dlatego też dobrzeby było, ażeby z chwilą gdy Kraków wstąpił w tę nową fazę i próba się udała, Wydział krajowy chciał również objąć swoją opieką miasta galicyjskie, które obecnie się rozszerzają bez planów, bez głębszej idei, w sposób dziki, gdzie pierwszym i ostatnim rzeczoznawcą jest inżynier drogowy, gdzie jak sam miałem sposobność skonstatować, geometrzy ewidencyjni robią projekta na kościoły. — ażeby w tych okolicach przecież z odpowiednich specjalistów (a konkurs krakowski okazał, że takich specjalistów mamy) złożono pewnego rodzaju radę techniczną, ażeby wytworzyć pewnego rodzaju wytyczną dla tych miast, które nie mają sił fachowych, aby one mogły z postępem nowoczesnie się rozwijać.

Jeżeli Wydział krajowy zechce tego rodzaju radę techniczną powołać do życia, złożoną ze specjalistów, któraby w pojedynczych wypadkach udzielała rady miastom a względnie pouczyła rady miejskie, że są w kraju specjaliści, którzy w sposób racjonalny i pod względem estetycznym i pod względem praktycznym z uwzględnieniem najwładniejszych zdobyczy nauk specjalnych potrafią te zadania w pyszny sposób rozwiązać, to w takim razie nie tylko Lwów i Kraków się roz-

winie, ale to wywrze również korzystny wpływ na miasta prowincjonalne, które także bardzo wielkiej opieki pod tym względem potrzebują.

Przewodniczący. Zanim udzielię głosu następnemu mowcy, pozwolę sobie słów parę odpowiedzieć na ostatnie uwagi poprzedniego mowcy.

Otóż rzecz ta jest uregulowana ustawami naszymi budowlanymi, które wyraźnie przepisują, że w każdym z 30 większych i 135 mniejszych miasteczek, jeżeli jaka część gruntów ma być zabudowana, to plan musi być przestudowany i przez radę miejską uchwalony a następnie plan regulacyjny przez Wydział powiatowy zatwierdzony.

Kto ma popierać uregulowanie miast, nie jest powiedziane, ale wobec powyższego przepisu Wydział krajowy mógłby wprowadzić w każdym takim wypadku wkroczyć, gdyby o tem powziął wiadomość najczęściej jednak załatwia to u siebie Wydział powiatowy w własnym zakresie działania bez powiadomienia Wydziału krajowego.

Co do podwyższenia kredytu budowlanego, to i ta rzecz przez Bank krajowy jest załatwiona o tyle, że w bieżącym roku wprowadzono przepis, wedle którego Bank będzie udzielał kredytu aż do wysokości 75%. Skoro to Bank krajowy wprowadził, to niewątpliwie wprowadzą to także inne banki, chociażby ze względów konkurencyjnych.

W ten sposób wyczerpaliśmy materiał, objęty pytaniami wstępnymi t. j. 1—4 kwestyonariusza.

Teraz przechodzimy do kwestyi prawnej, a w szczególności do kwestyi kompetencyi między pojedynczymi czynnikami odgrywającymi rolę w przemyśle budowlanym, która to kwestya objęta jest pytaniami 5 do 7

Zwracam uwagę Szan. Panów, że w tej kwestyi już wielu mowców przemawiało i rzecz wyświeślało i że tu chodzi nie tyle o ochronę interesów zawodowych pp. budowniczych, ile o interesa socyalne i w tym właśnie celu została ta ankieta zwołana.

Może więc Panowie zechcą tę rzecz więcej z tej strony rozpatrzyć.

Głos ma p. Bujas.

P. Bujas Będę w przemówieniu swoim przedstawiał rzecz wedle porzą-

dku, w jaki ta sprawa w pytaniach 5—7 jest traktowana.

Otóż co do pytania 5, to ono zapytuje, czy stosunki, jakie się wytworzyły na podstawie ustaw i dotychczasowej praktyki między przedsiębiorcą budowlanym a budowniczym, obniżyły przemysł budowlany, wytworzyły niezdrową konkurencję i dopuszczają wyzysku robotników budowlanych i czy nie należałoby usunąć przedsiębiorców niefachowych od wykonywania przemysłu budowlanego?

Wszyscy mówcy poprzedni zaznaczyli, że wytwarza się w tym kierunku niezdrowa konkurencja.

I tu jest niezbędnie potrzebne, ażeby zmiana w tym kierunku nastąpiła, a to z tego powodu, że ludzie, którzy nie są zawodowo wykształceni czy to budowniczowie czy majstrowie uzyskują koncesje w różny sposób.

P. budowniczy Opolski zarzucił, że majstrowie to są ludzie, którzy nie rozumieją się na prowadzeniu budowy. Otóż muszę ten jako niezgodny z prawdą zarzut odeprzeć i odpowiedzieć, że przeciwnie panowie budowniczowie nie wszyscy na prowadzeniu budowy się rozumieją i posługują się robotnikami, którzy przy niektórych majstrach nabyli praktykę.

Żaden człowiek nie może we wszystkich kierunkach się wyszkolić, ale każda kategoria powinna od czegoś zacząć i dalej w tym kierunku postępować, ażeby swój przemysł i zawód wydoskonalić. Co do p. 6 muszę zaznaczyć, że przedsiębiorcy celem osiągnięcia wyższego zysku używają do wykonywania robót, robotnika tańszego, mniej wykształconego i stąd powstają straty i dla właścicieli. Spekulacja budowlana powoduje bowiem katastrofy na budowach.

Temu można zaradzić przez ścisłą kontrolę i ścisłe wykonywanie rozporządzenia minist. z 11. marca 1909. L. 6737. i rozporządzenia Namiestnictwa z 15. marca 1906. L. 1411.

Jeżeli obowiązujące ustawy i rozporządzenia władz będą istnieć tylko na papierze, to nigdy porządku nie będzie.

Myśmy powinni zastosować się do tych wszystkich rad, jakże Panowie tu podali dla dobra i ochrony przemysłu budowlanego, a wówczas jeżeli ustawy istniejące będą należycie wykonywane,

a nie będą tylko czezą literą, to one muszą ten system zmienić i nabrać właściwego znaczenia.

Ja będąc od lat 5. przewodniczącym majstrów murarskich, miałem sposobność mieć z tem do czynienia i byłem w tem położeniu, że musiałem ściagać ludzi nieuprawnionych, którzy na pograniczu wkradają się i wydzierają naszym majstrom i budowniczym chleb. Tutaj tego nikt nie widział.

Myśmy się musieli zwracać nawet w tej sprawie do Wydziału krajowego, do Namiestnictwa i do starostw.

My mamy dosyć chleba i ja dzięki Bogu nigdy głodny nie byłem i jestem przekonany, że dla nas by wystarczyło, tylko nam potrzeba pracować, a względnie starać się w swoim zawodzie bronić praw. a to się między nami nie dzieje.

Myśmy w Krakowie doprowadzili do tego stopnia, że kilku majstrom i budowniczym zawieszono koncesję. Rozumie się, że Świetny Magistrat nawet i karami groził.

Ja należę do tych ludzi, którzy się nie wzdragają przed karą — ale słuszną, bo ustawę powinno się interpretować w ten sposób, ażeby ona nie tylko w książkach istniała, ale na to, żeby się władza posługiwała. I te kary jakoś mnie omięły.

Sądzę, że to nie moja jest rzeczą — nie posiadam odpowiedniej w tym kierunku wiedzy ale należy to do tych czynników, które w tym kierunku są wyszkolone i praw powinny przestrzegać.

My od dwudziestu kilku miesięcy czekamy na załatwienie sprawy. Więc nic dziwnego, skoro Panowie tutaj domagają się ścisłego przestrzegania ustaw. Nie wiem, czy nawet po 28 miesiącach doczekamy się załatwienia spraw, które w Namiestnictwie zalegają.

Spraw tych mamy bardzo dużo nie tylko u siebie, ale i tutaj w Namiestnictwie. Więc one powinny wejść na właściwe tory, bo ustawy nie są na to, żeby tylko na papierze figurowały, ale po to, żeby były wykonywane.

Co do p. 7. zauważam, że ścisłe wykonywanie odnośnych przepisów przyczyniłoby się może chwilowo do zmniejszenia ruchu budowlanego, ale po niedługim czasie podniosłoby przemysł budowlany do tej wyżyny, na jakiej on się

powinien znajdować i w przyszłości skutki tego byłyby korzystne tak dla społeczeństwa jak i dla tych którzy w tym kierunku czynności się podejmują.

P. Meus. Jako delegat stowarzyszenia budowniczych w Krakowie muszę kilka punktów podnieść i będę się starał w mojem i przemówieniu nie powtarzać tego, co Panowie tutaj już szeroko omówili, ażeby nie nużyć Panów i nie nadużywać ich cierpliwości.

Więc już o tych nawet kardynalnych rzeczach, które wpływają na rozwój lub obecny upadek przemysłu, nie będę mówił i chcę podnieść tylko dwa punkta.

Panowie wspomnieli tu o tych przedsiębiorcach budowlanych, nie było jednak zaznaczone, skąd to powstało i jak się faktycznie w życiu ta sprawa z przedsiębiorcami budowlanymi przedstawia.

Ustawa przemysłowa a osobliwie ustawa dla przemysłu budowlanego, określa ściśle, co ma robić budowniczy i majster i wogóle jego zakres działania określa. Czy ona jest w niektórych punktach mniej konsekwentna w określaniu tego zakresu działania w to nie wchodzi. chciałbym tylko zaznaczyć, że ani ustawa przemysłowa ani ustawa dla przemysłu budowlanego nie zna przedsiębiorców budowlanych.

Po r. 1893, w którym ta ustawa została wydana, w kilka lat t. j. w r. 1899 wychodzi rozporządzenie ministeryalne, które stwarza nową kategorię ludzi dla przemysłu budowlanego t. j. właśnie tych przedsiębiorców budowlanych.

Pomijając już to, że ustawa przemysłowa musi być uchwalona przez parlament i musi być sankcjonowana, to tutaj dla przedsiębiorców budowlanych wystarczyło rozporządzenie ministeryalne.

W tem rozporządzeniu ministeryalnym jest powiedziane, że można prowadzić budowę na podstawie karty przemysłowej. To jest prawie to samo, co przemysł wolny, bo kartę przemysłową można łatwo dostać w każdym starostwie, tylko jest tam także zastrzeżenie, że musi się używać do wykonywania budow uprawnionych do tego przemysłowców. Ale to nie byłby interes być przedsiębiorcą budowlanym, więc ci przedsiębiorcy tego nie wykazują tylko starają się uzyskać firmę od jakiegoś budowniczego, przyjmują robotników murarskich, ziemnych, ciesielskich i innych i sami wykonują robotę.

W Krakowie zdarzył się taki wypadek, że budowę budynków wojskowych szpitalnych oddano niejakiemu Bernsteinowi, propinatorowi z Przemyśla, który rozpoczął praktykę swoją budowlaną w Przemyśle i przeniósł się do Krakowa, bo widział, że będzie mógł stanąć do licytacji i objąć budowę.

Nasze stowarzyszenie wystąpiło z powodu tego z zarzutami i zwróciło się do Starostwa.

Starostwo jednak po 3 (!) latach odpowiedziało nam, że po zbadaniu sprawy doszło (i nawet udało się nam te akta przegladnąć) do przeświadczenia, że Bernstein podał się w Przemyśle o kartę przemysłową, ale jego podania jeszcze nie załatwiono, — a tymczasem on przez 10 lat budował. Jednak Starostwo z tego użytku odpowiedniego nie zrobiło, tylko odpisało nam, żebyśmy się obznajomili z rozporządzeniem ministeryalnym i nie podnosili takich spraw, które temu rozporządzeniu nie są przeciwne! A przecież właśnie według tego rozporządzenia rzeczą władzy było dochodzić, czy ma on uprawnionego kierownika do tych budowli.

Myśmy zadali sobie pracy nie załowaliśmy kosztów na adwokata i postaraliśmy się o wykaz kasy chorych i Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, stwierdzający, że ten pan płaci kasę chorych i Zakład ubezpieczeń za robotników sam i że żadnego uprawnionego przemysłowca nie ma.

Te wszystkie dowody staraliśmy się zebrać, ażeby dowieść, że nawet temu rozporządzeniu ministeryalnemu ten pan zadość nie uczynił.

To wszystko zostało jednak schowane do aktów starostwa i do dzisiejszego dnia po 6 latach żadnej odpowiedzi ani załatwienia nie ma.

Okazuje się więc z tego, że władze tę rzecz zupełnie tolerują.

Ta sprawa tego rozporządzenia ministeryalnego nawet w delegacji Towarzystwa budowniczych we Wiedniu była poruszona, ale wciąż jest tylko podnoszona i na tem się kończy a władze nie chcą tej rzeczy tykać i nią się zajmować. Jabym tedy prosił, ażeby może Wydział krajowy był łaskaw postarać się o zniesienie tego rozporządzenia ministeryalnego albo głos jakiś w tej sprawie podnieść, bo jeżeli ustawa dla przemysłu budowlanego

nego potrzebuje uchwały parlamentu i sankcji, to jakże może minister sam stworzyć nową kategorię ludzi w przemyśle budowlanym, kategorię siódmą (bo mamy ich sześć) t.j. przedsiębiorców budowlanych.

Przechodząc do drugiego punktu, który chciałem omówić, muszę wyrazić wątpliwość, czy w dzisiejszych stosunkach w przemyśle budowlanym można mówić o jakiejś łączności, o jakichś spółkach budowlanych a to dlatego, że mamy budowniczych rozmaitych: bez wykształcenia, z mniejszym wykształceniem i z większym wykształceniem, mamy przedsiębiorców budowlanych, mamy majstrów murarskich, którym teraz wolno w Krakowie zastępować budowniczych, mimo że przed 17 laty tego prawa nie mieli. Majstrom murarskim tak wielkiego zarzutu nie robię z powodu tego, że robią starania, ażeby mogli samoistnie wykonywać roboty, bo to jest wadą ustawy, która mówi, że majster może wykonywać roboty murarskie a budowniczy może wykonywać samodzielnie całą budowę. Więc majstrom mówią: Co my będziemy robić, jak wszyscy budowniczowie zaczną wykonywać roboty murarskie.

Wię ta rzecz jest luzem zostawiona, każdy może robić, co mu się podoba. Wobec tego, jeżeli są tego rodzaju kategorie ludzi w przemyśle budowlanym, to jakże tu można mówić o jakimś wspólnem i zgodnem działaniu?

I tak np. w Krakowie zawiązało się stowarzyszenie głównie w tym celu, ażeby uregulować stosunki między pracodawcami a robotnikami. Ale cóż kiedy przystąpiła bardzo mała liczba członków, bo majstrom mówią: po co mamy wstępować do tego stowarzyszenia, jeżeli są przedsiębiorcy, którzy zatrudniają 600—800 robotników.

Teraz weźmy przedsiębiorców budowlanych.

Dlaczego robotnik coraz gorzej robi?

Weźmy murarzy.

Teraz wychowanie murarzy jest inne jak było dawniej. Dawniej wychowanie było familijne, dawniej przechodziło to z ojca na syna. Syn w tym zawodzie pracował, ojciec go kształcił, prowadził i wyrobił go na murarza. Dziś tego nie ma, bo wobec zmienionych stosunków społecznych, gdzie tam syn będzie słuchał ojca, on sobie sam zawód wybiera.

Taki pastuch przychodzi ze wsi do miasta, przychodzi na budowę i bierze się do wapna, do kopania i do innych robót pomocniczych. Przygląda się, co robią murarze i jak jest sprytny, to w krótkim czasie kupuje sobie młotek i kielnię i idzie do takiego przedsiębiorcy jako murarz.

Ten przedsiębiorca chętnie go przyjmuje, bo sam na robocie się nie zna i nie potrafi ocenić, czy to murarz czy czeladnik, a przytem jest z niego zadowolony, bo ten niby murarz nie będzie od niego żądał takiej płacy, jak wyszkolony murarz, lecz zadowala się daleko mniejszą. Naturalnie dając tak małe płace robotnikom, może ten przedsiębiorca spuszczać przy licytacjach 20 do 30%.

Ale w stanie rękodzielniczym to samo. Dawniej krakowski rękodzielnik starał się robotę wykonać sumiennie, dziś niemożliwą jest rzeczą żądać od niego porządnej roboty, bo on się u przedsiębiorców przyzwyczaił do partactwa. I dziś to jest notoryczne, że ani majstrom rękodzielniczy ani ich czeladnicy robić porządnie nie umieją.

N. p. przychodzi z wielkiej stolarni czeladnik do układania posadzki. Gdy mu wytknąłem, że nienależycie docina deski, on mi odpowiedział: Jeżeli pan chce akademickiej roboty, to szukaj pan sobie akademików.

Ale wracając do rzeczy, to jeżeli jest mowa o łączności zawodowej w przemyśle budowlanym, ja niestety muszę skonstatować, że władze same przeszkadzają tej łączności.

Jest stowarzyszenie budowniczych w Krakowie, jest i we Lwowie. Na podstawie ustawy stowarzyszenia te chcą coś zrobić, bo nie istnieją na to, ażeby zadość uczynić ustawie, płacić wkładki i kompletnie nie widzieć żadnych rezultatów w istnieniu.

Spostrzegło nasze stowarzyszenie, że nad kandydatami budowniczymi co do ich praktyki nie utrzymują żadnej ewidencji.

Ten praktykant idzie na Podgórze albo gdzieindziej, niby praktykuje a czasem wystawi mu jaki budowniczy świadectwo bez żadnej praktyki.

Więc przyszliśmy do przeświadczenia, że trzeba będzie jakąś ściślejszą ewidencję wprowadzić, staraliśmy się, ażeby

budowniczo wie z całej zachodniej Galicyi należeli do stowarzyszenia krakowskiego, a ze wschodniej do lwowskiego. Staraliśmy się o to przed 14 laty.

Namiestnictwo przysłało nam po kilku latach pismo z żądaniem uzupełnienia różnych ustawowych wymogów, aże by zażądać od każdego budowniczego z prowincyi oświadczenia, czy chce wystąpić z miejscowego stowarzyszenia, które tam istnieje dla krawców, szewców, kominiarzy a do którego budowniczemu musi należeć, bo dla niego jednego nie może być osobne stowarzyszenie. Zadaliliśmy sobie i tę pracę, zwołaliśmy walne zgromadzenie budowniczych z całej zachodniej Galicyi do Krakowa, odbyliśmy formalne posiedzenie, deklaracje się pospisywało, wogóle przy pomocy syndyka dopełniliśmy wszystkich formalności i to poszło do Namiestnictwa, gdzie sprawa do dzisiejszego dnia zalega.

Więc jak z tego się okazuje władza nawet nie pozwala się łączyć, lecz widocznie woli, jak jest takie rozprzężenie jak obecnie.

W tym kierunku tedy także zwracamy się do Wydziału krajowego, ażeby spowodował, aby władza przynajmniej załatwiła jakkolwiek bądź nasze podanie, bo wtedy moglibyśmy mieć przynajmniej prawo rekursu do wyższej instancji a jeżeli ta sprawa spoczywa tam pod ciężarkiem u naszej władzy, to do Wiednia z tem zwrócić się nie możemy.

Skończyłem.

Przewodniczący. Głos ma p. Opolski.

P. Opolski. Z przemówień dotychczasowych mowców zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że my występujemy wprost przeciwko celowi, w jakim nas tu powołano. My mówimy, że mamy za dużo konkurencji i domagamy się usunięcia tej konkurencji przynajmniej tej nielegalnej, opierającej się na kartach przemysłowych. Zdawałoby się więc, że gdy ten postulat nasz zostanie wykonany, to wtedy może zmniejszenie działalności przedsiębiorstw budowlanych wpłynęłoby na podrożenie mieszkań.

Tymczasem tak nie jest i chciałbym to właśnie wykazać.

Jak złe są stosunki u nas i między nami, tego dowodem najlepszym jest to, że jednostki z największem wykształceniem technicznym, jednostki bardzo zdolne i wybitne nie utrzymują się. Przynaj-

mniej tu we Lwowie liczne bankructwa z ostatnich lat dotyczyły właśnie takich jednostek.

Że takie bankructwa wpływają na podrożenie mieszkań, to rzecz naturalna. Jeżeli któryś z nas bankrutuje i staje się niewypłacalnym a przez to dostawcy i rzemieślnicy tracą tysiące, to naturalnie każdy rzemieślnik i dostawca tak musi kalkulować swój produkt i swój zbył, ażeby na tę ewentualną stratę, na tę niewypłacalność był przygotowany i my wszyscy ponosimy kosztą poszczególnych bankructw.

Ja miałem sam sposobność przekonać się o tem, pozostając w stosunkach z pewną wiedeńską firmą.

Firma ta mianowicie po dwu latach trwania stosunku za towar opuściła mi 20%. Wówczas zrobiłem zarzut dyrektorowi tej firmy, że przecież było to niesumiennością zdzierać odemnie 20% przez 2 lata dawnego stosunku — a on mi na to wyraźnie odpowiedział, że dziś ma do mnie zaufanie, gdyż czuje, że te pieniądze mu nie przepadną i może mi dać taniej, że on dając mi jako początkującemu kredyt na 8.000 K., musi uważać te pieniądze prawie za przepadłe.

Te stosunki pomiędzy różnymi kategoriami przemysłu i nieprzestrzeganie ustawy przez Namiestnictwo powodują to, że spekulacja się wytworzyła i rozwiła. I znowu by się zdawało, że na pozór ta spekulacja budowlana stworzy większy ruch budowlany a zatem i potaniecie mieszkań.

Tymczasem jak to wykazał już p. dyrektor miejskiego urzędu budowniczego, tak nie jest. Ci spekulanci starają się wprawdzie jak najtaniej budować — ale nie dla innych lecz dla siebie, aby później jak najdrożej dom sprzedać. Naturalnie podnoszą się ogromnie ceny gruntów i budowli przez to, że spekulanci ci śrubują czynsze do niemożliwych granic, ażeby później ludziom odsprzedać za drogie pieniądze zamożnym a bardzo ostrożnym, którzy boją się ryzykować budowę na własny koszt (a takich u nas jest bardzo wiele) i wolą kupić dom gotowy, szukając naturalnie za takim domem, któryby im niósł wielki procent. I zdaje się im, że taki dom rzeczywiście tak wielki procent niesie, tymczasem ten czynsz jest tylko sztucznie wyśrubowany i ten nabywca później znowu musi go podnieść, bo kupić lichą budowę i utrzymanie i re-

peracya jej tak go dużo kosztuje, że on musi czynsz podnieść, ażeby mógł jaki taki procent dostać.

Więc powiedziałbym, że ta spekulacya budowlana, jaka się tu we Lwowie wytworzyła, nietylko nie przyspiesza rozwoju przemysłu budowlanego a tem samem i potanienia czynszów, ale przeciwnie hamuje ten przemysł dlatego, że dużo ludzi, którzyby chętnie swój kapitał włożyli w ten przemysł do budowlania i w ten sposób na rozwój przemysłu dodatnio wpływali, cofa się, zrobiwszy te smutne doświadczenia.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że nasze magistraty autonomiczne, nasze władze pierwszej instancyi jak w ogóle nasze urzędy nie funkcjonują należycie a to z tego powodu, że zwykle mają za mało sił. Przynajmniej we Lwowie tak się rzecz ma, że za mało jest sił w danym urzędzie.

Przytoczę tu wypadek, jaki ja miałem, który powstał nie ze złej woli, ale przyniósł mi ogromną szkodę, której nigdy nie powetuję. Oto przyszedł do mnie jeden właściciel z ulicy Zamkowej i oświadczył, że chce budować.

Miał plan gotowy, podał o konsens, przyniósł mi go, powiedział, że ma kanał, podpisaliśmy umowę, zamówiłem cegły i inne materiały i poszedłem do magistratu oświadczając, że chcę rozpocząć budowę. Na to powiada mi inżynier dzielnicowy: Dobrze ale czy linia regulacyjna jest już wyznaczona.

W konsensie było powiedziane, że o wyznaczenie tej linii ma się właściciel zwrócić w krótkiej drodze do urzędu budowniczego.

Tymczasem pokazało się, że ta linia regulacyjna jeszcze w sekcji III. nie jest załatwiona i że to potrwa dwa miesiące, zanim ona będzie mogła być wyznaczona.

Tymczasem dostawcy zaczęli mi dostarczać materiał zamówiony. Napisałem więc do właściciela cegielni, żeby na razie wstrzymał się z dostawą cegieł, bo nie mogę rozpocząć budowy z powodu, że jeszcze linia regulacyjna nie została wyznaczona. On jednak tego nie uwzględnił i zawalił cegłą całą ulicę tak, że zatamował komunikację i z powodu tego nałożył na mnie magistrat grzywnę za zatamowanie komunikacji.

Chodziłem ciągle do magistratu i powołując się na konsens prosiłem, ażeby

przecież uwzględnili to, że musiałem za cegły zapłacić 10.000 K. Na to każdy urzędnik, do którego się udałem, odpowiadał mi, że nie może pozwolić na zatamowanie komunikacji i musi cegły te na mój koszt usunąć.

I faktycznie każdemu z nich musiałem przyznać rację, bo on nie był winien, ale wina cała spada mojem zdaniem na ten system, na nieporządki, na brak odpowiednich urzędników, bo magistrat nie powinien był wydawać konsensu, dopóki linia regulacyjna nie była wyznaczona względnie powinien był napisać, że wydaje konsens, ale konsens ten będzie prawomocny dopiero wtedy, kiedy linia regulacyjna będzie wyznaczona.

A jeżeli w konsensie było powiedziane, że mam się o linię regulacyjną zgłosić do urzędu budowniczego w krótkiej drodze, to rozumię przez to 3—4 dni.

Cóż dalej? Wreszcie tę linię regulacyjną dostałem, ale plan zupełnie się z nią nie zgadzał, bo linia była całkiem inaczej wyznaczona jak w planie to się okazywało.

Przerobiłem więc na poczekaniu plan i zacząłem budować, ale inżynier dzielnicowy powiedział mi, że nie pozwoli budować i że muszę budować według planu pierwotnego, przez magistrat zatwierdzonego.

(Wesołość).

Dziś przedstawia mi się to komicznie, ale wtedy było to dla mnie tragedją, bo mogło zachwiać moją egzystencją raz na zawsze.

Dlatego zwróciłem się z prośbą do Wydziału krajowego, ażeby w tym kierunku wpłynął na magistrat lwowski, ażeby jakąś reorganizację czy uzupełnienie urzędu budowniczego przeprowadził.

Ja miałem sposobność, bo byłem 3 lata inżynierem miejskim w Stryju poznać także te stosunki na prowincyi.

Otóż tam pod tym względem stosunki są jeszcze bardziej przykre, ale tam przynajmniej te stosunki są więcej patryarchalne. Tam obywatele łatwiej wychodzą z tego chaosu, mając łatwiejszy przystęp do burmistrza.

Otóż ja stwierdzam, że przestrzeżenie tych przepisów ustawowych abso-

lutnie nie przyczyniłoby się do zatamowania przemysłu budowlanego, owszem przestrzeganie ścisłe nawet tych istniejących wadliwych ustaw, których wady wykazaliśmy, przyczyniłoby się nie tylko do dobra naszego, ale i innych, bo Panowie rozumieją, że te nieporozumienia, te bieganiny po urzędach kosztują nas bardzo wiele zdrowia i energii i pieniędzy.

A przecież mogliśmy poświęcić tę samą energię tej budowie i lepiej i taniej ją wykonać.

Chciałbym jeszcze podnieść, że byłoby dobrze, gdyby nasze stowarzyszenia budowniczych stały się Izbami budownictwa z prawem egzekutywy i dyscyplinarnem, jakie mają Izby lekarskie i adwokackie.

Wtedy mielibyśmy przynajmniej możliwość bronienia samych siebie i karnia bezpośrednio tych z pomiędzy kolegów, którzy tylko dzięki tym ustawowym brakom mogli się stać naszymi kolegami.

Muszę się przytem zastrzedz, że wcale nie powiedziałem, że uważam majstrów murarskich za niezdolnych, tylko powiadam, że nie mamy podnajstrzych dostatecznie uzdolnionych i że to stoi na przeszkodzie stworzeniu u nas większych przedsiębiorstw i należytemu przeprowadzeniu organizacji robotników.

P. Zacharyewicz. Mam wrażenie, że tok dyskusji nad tymi trzema punktami, wśród której wytoczono szereg różnych słusznych żalów, upewnił nas jeszcze więcej, że konkurencja ze strony t. zw. spekulantów i partaczy absolutnie do potania budów się nie przyczyni, przeciwnie jestto łudzące, chwilowe i sprawia potem podrożenie budów a temsamem stwarza to, o czem ci, którzy powinni czuwać nad mieniem ludzi, mogą się przekonać — a mianowicie fałszywy stan majątkowy.

Tak jak nad towarami i artykułami spożywczymi rozciąga się kontrolę, ażebyśmy za pieniądze dostali taki towar, jak on wart, tak samo powinno się rozciągnąć i w zakresie przemysłu budowlanego kontrolę, któraby dała możliwość przestrzegania nieoszukańczego prowadzenia interesów.

Dlatego pragnąłbym, ażeby czynnik miarodajne a między nimi Wysoki Wydział krajowy, który nas tu łaskawie zaprosił, doszedł do przekonania, że nor-

mowanie stosunków budowlanych leży w interesie tanich pomieszczeń. A do tego dążyć należy przede wszystkim przez dostateczne uposażenie w siły techniczne urzędów budowniczych, następnie przez ścisłą kontrolę wykonywanych budów.

Poza tem, co leży także w ingerencji Wydziału krajowego i mogłoby się przyczynić do sanacji w przemyśle budowlanym, byłoby indywidualizowanie pożyczek bezpośrednio udzielanych.

Toby był wentyl, przez który moglibyśmy powstrzymać ten wyzysk i niesumienność spekulantów. Jeżeliby Wydział krajowy swoją dyrektywą w tym kierunku zechciał współdziałać, doszlibyśmy bardzo szybko do unormowania naszych stosunków budowlanych.

Mianowicie dom budowany przez budowniczego X. Y. powinien być całkiem inaczej szacowany ze względu na pewność kapitału pożyczkowego, na solidność tudzież ze względu na pewność, że będzie on wymagał później mniejszych reperacji. aniżeli dom budowany przez N. N., nieupoważnionego do tego rodzaju przemysłu.

Unormowanie tego byłoby z pożytkiem i dla nas budowniczych i dla tej publiczności, która nie znając się na tem, wkłada kapitały swoje w niesumienne budowane domy.

To jest zadaniem naszych hipotecznych zakładów.

Poza tem w łączności z pytaniem 7. byłoby poparcie wydatne warsztatów rękodzielników i drobnych przemysłowców. Sprawa tych warsztatów, która była zainicjowana już przed laty, byłaby dziś ogromnej doniosłości.

Nie chcę dużo mówić i dużo przytaczać przykładów, ale powiem tylko, że przy wielkiej różnicy cen materiałów drzewnych, przy tańszym robotniku w stolarstwie naszym my produkujemy drzwi i okna, które stanowią duży procent w budowie, drożej aniżeli Wiedeń, który sprowadza od nas drzewo i ma droższych robotników.

Gdyby asocjacja stolarstwa, która leży w możliwości i w rękach Wydziału krajowego była faktycznie przeprowadzona, gdyby ta opieka szła w kierunku zakładania wspólnych pracowni, dostarczania motorycznej i maszynowej siły, udzielania pożyczek amortyzacyjnych w wydatnej mierze, gdybyśmy mieli tego

rodzaju urządzenia, moglibyśmy tę wielką gałęź, która stanowi wielki procent naszych budowli podnieść i w ten sposób kosztta budów obniżyć.

Te trzy punkta powinny być odpowiedzią na zapytanie.

Przewodniczący: Zanim udzielię głosu następnemu mowcy, pozwalam sobie nadmienić, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu, który za tydzień będzie otwarty, znajduje się właśnie sprawa utworzenia osobnego patronatu dla rękodziel, który będzie miał na celu udzielanie pożyczek, dostarczanie maszyn, organizację, asocjacyę rękodzielników i t. d.

Na ten cel będzie wydzielony osobny fundusz z ogólnego funduszu krajowego.

Głos ma p. Makowicz.

P. Makowicz: Nie będę się długo rozwodził, ażeby Panów nie nużyć, chciałbym tylko nadmienić, że jeżeli kontrola ze strony władz przemysłowych będzie dalej w ten sposób wykonywaną jak obecnie, to to nie przyczyni się ani do dobroci ani do taniości lecz tylko szkodę przemysłowi przyniesie.

Dalej nie dcsyć, że niedawno wyszło rozporządzenie ministryalne o tych przedsiębiorcach budowlanych to Wydział krajowy zaczyna nadto wydawać koncesye pod lżejszymi warunkami. Więc dziś obradujemy tu nad podniesieniem przemysłu budowlanego, a tymczasem władze same ten przemysł gnębią: co nam przyjdzie z tych debat, jak władze będą w ten sposób postępować.

Dalej było tu podnoszone, że nie ma tego narybku w robotnikach. I rzeczywiście byłoby wskazane stworzenie jakiegoś narybku dla tego naszego przemysłu, bo my go dziś nie mamy — dlatego, bo sama ustawa temu winna.

Ustawa przemysłowa mówi, że kto ma sześć czeladzi, dopiero mu wolno trzymać dwóch uczniów. Dlatego ten narybek ginie. I tak samo w zawodzie murarskim. Dziś chłopak u mnie się zapisał, robił cały rok a na drugi rok poszedł już do niefachowego przedsiębiorcy trzeciej kategorii, tam robi jako czeladnik i bierze 6 K dziennie. A jeżeli z tem odniesie się kto do władzy, to zanim ona tego wyszuka i sprowadzi, upłynie bardzo dużo czasu tak, że to się na nic nie przyda.

Dalej przenoszą ci, którzy dostali

koncesye na prowincyi, te koncesye a raczej arkusze na Lwów i Kraków.

Myśmy rekurowali 9 lat przeciw jednej takiej koncesyi jednego cieśli, Żyda, który na prowincyi trudnił się handlem drzewa, dostał arkusz, przeniósł się do Lwowa i tu został przedsiębiorcą budowlanym. Remonstrowaliśmy przeciwko temu i dopiero po 9 latach dostaliśmy odpowiedź, a on w międzyczasie umarł.

Więc jeżeli władze ten przemysł w ten sposób traktują, to jak można mówić o podniesieniu tego przemysłu.

Dziś mamy kolegów partaczy, którzy dają pokrywki a rekursa, jak Panowie tu nadmienili, leżą po kilka lat w Namiestnictwie.

Odebrali jednemu takiemu koncesyę, ale on wniósł rekurs i pokrywki daje dalej.

Dalej jakie jest traktowanie przedsiębiorców miejscowych w porównaniu z zamiejscowymi co do prawa wykonywania przemysłu. Jeżeli ja mieszkam we Lwowie, to wykonuję we Lwowie roboty, jak pojedę na prowincyę, to tam tylko mogę wykonywać. A tu jeden mieszka w Bruchowicach, tu nie opłaca żadnych podatków a wszystkie roboty tu wykonuje i nie mu nie można zarzucić.

Nasze władze przemysłowe I-ej instancyi nie rozporządzają środkami celem wykrycia tych, którzy bez uprawnienia przemysł wykonują, bo oni znajdują zawsze jakiegoś przedsiębiorcę, który zgłosi się do urzędu i powie: To moja robota.

Gdyby Rząd i Wydział krajowy wydał jakieś rozporządzenie, żeby władza przemysłowa mogła zaprzysiądz takiego pana, i jak krzywo przysięgnie, pociągnąć go do odpowiedzialności karno-sądowej, to onby więcej pokrywek nie dawał.

Wszelkie nasze wysiłki ani szkoły nie pomogą, jeżeli władze same nie będą przestrzegać ustaw obecnych, które choć nie są tak dobre, ale jeżeliby się je ściśle wykonywało, to przemysł może się rozwijać.

Doszło do tego, że jak się nazwie takiego nieuprawnionego przedsiębiorcę partaczem, to on grozi, że pociągnie tego, który go tak nazwał do odpowiedzialności.

Wojskowość u nas wykonuje wszystkie roboty we własnym zarządzie albo oddaje swoim przedsiębiorcom.

Gdyśmy się odnieśli do Platz-komendy, żeby nam oddała roboty, to nam odmówiono, tymczasem przychodzi żyd, dostawca, licytuje i robotę dostaje. Powiadają: to nasz stary przedsiębiorca, przecież go tak nie puścimy.

Kładę więc nacisk na to, ażeby Wydział krajowy i Namiestnictwo wpłynęły, aby ustawa przemysłowa była wykonywana tak, jak jest napisana, a jeżeli będzie tak wykonywana, to po kilku latach wysoko pójdzie przemysł i wtedy nie będą się architekci i majstrowie skarżyć, że nie mają co jeść, jak to dziś się dzieje z powodu niesumiennej konkurencji.

Przewodniczący. Podniesiono tu jako zarzut, że Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem wydał ułatwiające przepisy dla koncesji pod lepszymi warunkami.

Rzecz się ma następująco: Ustawa o przemyśle budowlanym z roku 1893 przewiduje, iż w krajach, gdzie Namiestnictwo uzna to za stosowne po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego, Izby rękodzielniczych i budowniczych, może dawać koncesję pod lepszymi warunkami.

Otóż we wszystkich innych krajach to już dawno istnieje, tylko jedna Galicya dopiero tego roku została taką instytucją uszczęśliwiona. Namiestnictwo ciągle nas urgowało o to, my ciągle tę rzecz ściągaliśmy, pytaliśmy o zdanie i Magistratów i Rad powiatowych a te ostatnie wszystkie wyraźnie się za tem oświadczyły, ponieważ na prowincyi jest ogromny brak budowniczych. Faktem jest, że w przeciągu 10 lat we Lwowie szkoła przemysłowa nasza wykształciła wedle dat statystycznych czterech cieśli i około 40 samoistnych murarzy. Taki jest brak wychodzących z tej szkoły.

(**P. Makowicz:** a reszta poszła na budowniczych.)

Może być, ale to są daty statystyczne i z tego okazuje się, że jest kompletny brak upoważnionych majstrów przemysłu budowlanego na prowincyi. Po oświadczeniu się tedy Wydziałów powiatowych, Wydział krajowy zgodził się, ażeby dla prowincyi z wyjątkiem oczywiście stołecznych miast, z wyjątkiem 30-tu miast średnich i niektórych z 135 miasteczek, wolno było wydawać koncesje pod łagodniejszymi warunkami przez starostwa. Tu we Lwowie i w mia-

stach większych — wydaje koncesje Namiestnictwo na podstawie praktyki 4 do 5 letniej i po zdaniu egzaminu, tam zaś starostwo na podstawie krótszej praktyki i po zdaniu egzaminu przed komisją miejscową. Więc są to uprawnieni tylko z zakresu działania i to tylko na pewien oznaczony czas, na prowincyi, bo trudno żądać, ażeby plany i budowę wykonywali na prowincyi w małych miasteczkach majstrowie budowniczcy, mieszkający we Lwowie lub w ogóle w większych miastach siedzibę mający. To był tedy powód, że Wydział krajowy zgodził się (bo nawet i na Bukowinie już taki przepis istnieje), ażeby były wydawane koncesje pod lepszymi warunkami.

(**P. Makowicz.** Ale oni przenoszą się tu napowrót).

To nie wolno. Głos ma obecnie p. Gorecki.

P. Gorecki. Ze strony jednego z Panów przedmowców podniesiono tu zarzuty w sprawie zatrzymania konsensu. Otóż zarzut ten ze strony Magistratu i Urzędu budowniczego odpieram i skieruję go tam, z jakich przyczyn on powstał. Rzecz w danym wypadku miała się tak, że konsens był wydany na podstawie dawniej obowiązującej linii regulacyjnej i interesowany budowniczy miał się w tej sprawie zgłosić. W międzyczasie linia regulacyjna została przez komisję regulacyjną ze strony Rady miejskiej o dwa metry cofniętą a ponieważ akcja była wdrożoną, konsens musiał być zatrzymany i anulowany i musiało też nastąpić przerobienie planów. Takie sprawy częstokroć się teraz powtarzają, ponieważ linia regulacyjna raz uchwalona, po dwu, trzech latach ulega zmianie.

P. Staniszewski. W ustępach 6. i 7. kwestyonaryusza jest tok myśli, który zapewne tak długą dyskusję wytworzył, gdy rzecz w istocie tak się przedstawia, że jednym słowem można na to odpowiedzieć. Miałoby być kwestyonaryusz pyta w punkcie szóstym:

„Jakie szkody powstają z praktykowanego przez czynniki zajmujące się wykonywaniem budowy przekraczania swego właściwego zakresu działania oraz z zaniedbywania przez powołane władze kontroli nad temi sprawami i w jaki sposób dałoby się temu zaradzić?“

Znaczy to, że kwestyonaryusz konstataje, że są jednostki takie, które niewłaściwie zajmują się wykonywaniem

budynków i konstatuje też, że są władze, które zaniedbują swoje obowiązki i swoją kontrolę i konstatuje wreszcie, że z tego powstają szkody pytając, jakie są te szkody. Odpowiedź na to jest prosta: takie szkody, jakim zapobiedz miały za zadanie te ustawy, których władze przestrzegać są obowiązane.

Te przepisy ustawy służą na to, ażeby zapobiedz niebezpieczeństwu mienia, zdrowia i życia mieszkańców. Otóż szkody, jakie ztąd wyniknąć mogą, nie są inne jak tylko niebezpieczeństwo dla zdrowia, mienia i życia mieszkańców. I zdaje mi się że, kwestyonaryusz o tem wiedział. Ale tu była inna myśl. Kwestyonaryusz mojem zdaniem tak rozumie tę rzecz: Dobrze, jak my będziemy zakresu działania budowniczych ściśle przestrzegać i ściśle zaradzimy kontrolę przez władzę, to będą mniej budowali i mieszkania będą droższe. I dlatego jest pytanie siódme:

„Czy ściśle wykonywanie odnośnych przepisów ustawowych nie przyczyniłoby się do zmniejszenia działalności przedsiębiorstw budowlanych a tem samem nie wpłynęłoby na zmniejszenie zadośćuczynienia potrzebie mieszkań?”

To znaczy, że jak zaczniemy tak ściśle wykonywać przepisy kontroli, to jeszcze gorzej będzie, jeszcze mieszkania będą droższe.

Tu przypomina mi się taka historia. Pewien artykuł żywności był bardzo drogi w kraju bo cła były wysokie. Otóż ankieta radzi, ażeby ten artykuł był tańszy. Cła nie możemy znieść, więc co zrobimy? Oto zaprowadzimy przemysłnictwo to będzie tańszy.

Podobnie jest i tutaj. Są ustawy, kontrolować trzeba, ale ściśła kontrola spowodować może drożyznę, więc musimy pofolgować, a przez rozluźnienie kontroli, doprowadzi się może do lepszego.

Zdaje mi się, że ankieta na to nie może nic innego odpowiedzieć jak tylko to, że drogą pofolgowania kontroli, drogą przekraczania zakresu działania przez czynniki wykonujące przemysł budowlany, nie dochodzi się do potaniaienia mieszkań i przeciwko temu pragniemy się zastrzedz i powiedzieć, że tego środka nie uważamy za odpowiedni do potaniaienia mieszkań.

Przewodniczący. Toteż Wydział krajowy pragnie, ażebyście Panowie to potwierdzili.

P. Staniszewski. My uważamy, że ściśle przestrzeganie ustaw ze strony władz dotyczących i rychłe oraz ściśle spełnianie obowiązków może doprowadzić do potaniaienia mieszkań.

To co tu już słyszeliśmy, takie zaniedbywanie załatwiania podań przez taki długi czas, to zaniedbywanie naj-słuszniejszych żądań, to przecież sięga głęboko w stosunki ekonomiczne dotyczących budowniczych czy przedsiębiorców budowlanych, to ich ekonomicznie rujnuje i pozbawia energii i śmiałości, bo taki człowiek co się raz i drugi sparzy, po raz trzeci nie czepi się jednej roboty.

Ale takie rzeczy spotykamy istotnie na każdym kroku a już nie mówię, że przy robotach czy komunalnych czy krajowych czy rządowych jest tego rodzaju postępowanie, że na ten grosz i rękodzielnik i budowniczy czekać musi w nieskończoność, są kolaudacye i superkolaudacye po 50 razy, trzeba chodzić do 30 posłów, szukać protekcyi i szturmować, żeby dostać tych swoich parę tysięcy koron. Do mnie tyle razy zwracano się z temi rzeczami, że istotnie często żal za serce chwyta, że ktoś o ciężko zapracowane i zaryzykowane nawet pieniądze w ten sposób musi się dobijać.

Więc zdaje mi się, że tylko ściśle spełnianie obowiązków może doprowadzić do uzdrowienia tych stosunków, bo przecież tylko na drodze prawa i drogą ściśłości obowiązkowej dochodzi się do podniesienia dobrobytu społeczeństwa w każdej dziedzinie życia.

P. Krzyczkowski. Ponieważ przy punkcie 11. kwestyonaryusza będziemy mieli sposobność mówić o stosunkach w szkołach przemysłowych i politechnice, więc uwagi moje co do tego rezerwuję sobie na później, a teraz chcę tylko odpowiedzieć p. przewodniczącemu co do dat tyczących się naszej szkoły przemysłowej. Otóż szkoła przemysłowa wydała nie około 14 majstrów, tylko dotychczas około 100 majstrów koncesyonowanych i to w znacznej części majstrów, którzy działają na prowincyi, nie mówiąc już o budowniczych, bo tych nasza szkoła właściwie nie ma kształcić.

Przewodniczący. Nasze daty są z przed laty czterech lub pięciu, więc widocznie pańskie daty są świeższe.

P. Krzyczkowski. W takim razie i Namiestnictwo musiało mieć niedokładne daty, bo myśmy tamtego roku je zebrali

właśnie z okazji sprawy, którą tu także poruszono t. j. strajku uczniów z powodu zaprowadzenia owego przepisu ministerialnego do ustawy z roku 1893.

Przewodniczący. Może pan ma na myśli tych, którzy skończyli studia u panów, ale potem poszli w świat i nie wykonują zawodu, chociaż byli uczniami szkoły.

P. Krzyczkowski. Nie, ale koncesyjonowanych majstrów mam na myśli, to znaczy, uczniów tej szkoły, którzy zdali egzamin w Namiestnictwie i uzyskali prawo do wykonywania przemysłu.

(Przewodniczący. A od ilu lat istnieje szkoła?)

Szkoła istnieje od 17 lat.

(Przewodniczący. Więc 100 na całą Galicyę przez lat 17, to przecież za mała liczba.)

Ale prócz tego są majstrowie dawnej daty, którzy przed rokiem 1893 uzyskali koncesyę no i nowi bez szkół.

Przewodniczący. Więc widocznie ci koncentrują się w miastach większych a do małych nie chcą iść.

Ponieważ co do punktów 5., 6. i 7. kwestyonaryusza nikt więcej nie zapisał się do głosu, przeto uważam, że materiały objęte tymi punktami został już wyczerpany i że Panowie co do tych punktów są zdania p. Staniszewskiego, które też jako zdanie całej ankiety przyjmuję. Ja z mej strony stwierdzam tylko, że Wydział krajowy nie chciał niczego innego jak tylko żądał od Panów kategorycznego stwierdzenia, że tą drogą jak dzisiaj się idzie, nie poprawi się stosunków.

Przystępujemy teraz do omówienia punktów 8. i 9. kwestyonaryusza. Są to punkty dotyczące się rzeczy więcej natury socyalnej. Co do punktu 8., który porusza sprawę spekulacji budowlanej, to zdaje mi się, że wszyscy chyba Panowie zgodzicie się na to, że spekulacja taka może tylko ujemnie wpływać.

(Głosy. Tak jest. Zgadzaamy się.)

Punkt 9. zawiera pytanie, czy dla uregulowania stosunków z robotnikami oraz cen robocizny nie byłoby wskazane złożenie syndykatu z budowniczych i robotników. Co do syndykatów, to są one u nas jeszcze nie dojrzałe, to może być w innych krajach ale nie u nas.

Przewodniczący. Głos ma p. Bujas.

P. Bujas. Na dziewiąte pytanie kwestyonaryusza odpowiem że uregulowanie stosunków z robotnikami wypadłoby pozostać cechom, gdyż robotnicy wszyscy idą rozluźnieni, więc we wszystkich kierunkach obniża się przemysł.

Jeżeli pozostawi się cechom dozór nad prowadzeniem młodocianych robotników gdzie to jest objęte ustawą, tam pewnie, jeżeli władza pomoże tym ludziom, którzy starają się kształcić w zawodzie młodocianych robotników czyli praktykantów, ci ludzie będą mogli wyprowadzić ich na dobrych robotników pod warunkiem, że wszystkie kategorye będą zapisywały się do cechu i będą uzyskiwały przez praktykę czy dyplomy wyzwolenia, czy w jakimkolwiek kierunku przez egzamina.

Wypadłoby tedy mieć większy nadzór nad robotnikami. Tego nadzoru dzisiaj wykonać nie można z tego powodu, że ja np. jestem nauczycielem przez szereg lat dla tych młodocianych ludzi i rok lub dwa uprawiam ich wykształcenie. a ten robotnik potem ucieka odemnie, bo dostaje większą płacę u innego przedsiębiorcy i to najczęściej u budowniczych i spekulantów czyli przedsiębiorców. Rozumie się, że tak samo dzieje się i z podmajstrzynie.

Ja w Krakowie wychowałem bardzo wielu ludzi na podmajstrzynie a to z tego powodu, że mieliśmy sposobność zajmować w dawniejszych latach po tysiąc i tysiąc pięćset ludzi a więc mieliśmy wielką ilość do wyboru różnych robotników. Panowie tutaj przyznają, że tych wyszkolonych murarzy i podmajstrzynie mają z mojej szkoły i moich kolegów a wyszkoleni są ci ludzie z tego powodu, że myśmy starali się w ubiegłych latach trzymać ten stan w pewnym rygorze i że ten młodociany człowiek miał sposobność kształcić się. Dzisiaj ja każdego roku zapisuję do cechu na własny koszt po kilku uczniów i ci potem zbiegają. Nawet w ubiegłym tygodniu odeszło dwóch uczniów, którzy zapisani są do Stowarzyszenia czyli cechu. Na to niema rady, bo taki młody człowiek idzie na prowincyę i gdy u mnie dostawał 2 K 50 h. do 2 koron 60 halerzy, to tam dostanie 5 albo 6 koron i ten młodociany robotnik jest poszukiwanym, chociaż jest jeszcze nie wyszkolonym i choć przez to podraża stan budowy.

Jeżeli tu pomoże się a względnie

jeżeli władza weźmie stan majstrów w opiekę, to przez to podniesie się i wyszkolenie robotnika i poziom tego stanu się podniesie wyżej.

My staraliśmy się we wszystkich kierunkach o uzyskanie praw dla stanu budowlanego, ażeby można tych ludzi kształcić, ale tu ustawa nam przeszkadza, bo młodocianego robotnika nie wolno wziąć do zatrudnienia przed ukończonym czternastym rokiem życia. Ale iluż jest takich ludzi, którzy nie są w stanie swego dziecka utrzymać aż do 14 tego roku życia ale tylko do 12-tego lub 13-tego, tak, że ten młody chłopak pauzuje między dwunastym a piętnastym rokiem życia i wytwarza się z niego leń względnie złodziej. I mamy kryminały zapełnione młodocianymi ludźmi dlatego, że ustawa nam przeszkadza.

Ja może jestem w możności do 14-tego roku życia dać dzieciom swoim wychowanie i opiekę, ale iluż jest ludzi, ile nawet dobrych, którzy nie są w stanie dać dzieciom chleba i potem te dzieci idą kraść. Ustawa tedy powinna w tym kierunku wziąć na wzgląd to, ażeby tym którzy są fizycznie dość rozwinięci pozwolić i przed ukończeniem 14-tego roku życia rozpocząć praktykę, a wówczas nie będziemy mieli tylu młodocianych złodziei co dzisiaj, bo dzisiaj jeżeli taki chłopak przez dwa lub trzy lata puści się na lekkomyślne życie, to nigdy już z niego rękodzielnik dobry ani porządny człowiek się nie wychowa.

Przewodniczący. Podnoszone przez Panów uwagi są bardzo cenne, ale muszę zwrócić uwagę, że odbiegają od tematu objętego kwestyonaryuszem i dlatego proszę się trzymać kwestyonaryusza i tego, że głównie mamy na uwadze to, że chodzi nam o kwestyę socyalną, o podrożenie niezwykle w Galicyi mieszkań, o kwestyę tej lichwy mieszkaniowej. Tej rzeczy proszę łaskawie się trzymać.

Ponieważ co do punktu 9-tego nikt więcej nie jest zapisany do głosu, przeto przychodzimy do punktu 10. kwestyonaryusza dotyczącego ochrony pretensyi do stawców i robotników do budowniczych względnie przedsiębiorców budowy i formy tego zabezpieczenia oraz wpływu jego na kredyt i ruchliwość przedsiębiorstw budowlanych.

W innych państwach istnieją już podobne ustawy, u nas zaś jest wniesiony

projekt przez p. Staniszewskiego w Radzie państwa, który te rzeczy normuje w drodze ustawy.

Głos ma p. Makowicz.

P. Makowicz. Przy tym punkcie dałoby się powiedzieć, żeby byli przede wszystkim budownicowie, majstrowie i wszyscy rękodzielnicy wykonujący przemysł budowlany na pewnym placu zabezpieczeni, ale to tylko w ten sposób może się stać, jeżeli banki udzielające pożyczek na te domy tak długo nie udzieliłyby zaliczki na pożyczkę, póki nie będą miały pokwitowania od przedsiębiorcy, że ci, którzy robili przy tej budowie zostali ze swych rachunków wyrównani.

Dziś się tak nie dzieje, bo dziś spekulant po wybudowaniu wycofuje pożyczkę a potem niema pokrycia, bo dom sprzeda i szukaj wiatru w polu. Należałoby tedy, ażeby władza postarała się o to, ażeby banki nie udzielały tych promes tak długo, póki nie będą miały pokwitowań od pracującego na budowie. Ten przecież ma wszystkich rękodzielników w ręce, więc gdy przedłoży kwity, że wszyscy są zapłaćeni, wtedy niech bank da pożyczkę. Inaczej niema ratunku i z tego też powodu są tak wielkie bankructwa.

Przewodniczący. Tę kwestyę można by tylko w drodze ustawy uregulować, bo banki są to instytucje prywatne z wyjątkiem Banku krajowego.

P. Makowicz. Niech Bank krajowy zacznie.

Przewodniczący. Jeżeliby Bank krajowy zaczął, toby źle wyszedł i inneby go zresztą nie naśladowały.

P. Odrzywolski. W Niemczech o ile wiem jest prawo państwowe, że pretensye budowlane przedsiębiorców mają pierwszeństwo hipoteczne, otóż wprowadzenie takiej ustawy zaradziłoby tutaj.

Przewodniczący. Jest taki wniosek w Radzie państwa.

P. Odrzywolski. Więc to by załatwiło tę sprawę, którą my popieramy.

(Głosy. Tak jest.)

Przewodniczący. Ponieważ nikt więcej co do punktu 10. nie jest zapisany do głosu, zatem przychodzimy do punktów 11., 12. i 13. kwestyonaryusza, które dotyczą szkolnictwa. Do głosu zapisany jest p. Ekielski.

P. Ekielski. Ja mogę wyrazić moje zdanie tylko co do punktów pod literą b) t. j. co do szkół przemysłowych, a specjalnie znane mi są stosunki szkoły przemysłowej wyższej krakowskiej. Pozwolą więc Panowie, że w krótkości rzecz przedstawię zwłaszcza tym Panom, którzy o tej rzeczy może nie mogli dokładnej nabrać wiedzy z tego mianowicie powodu, że w ostatnich czasach sposób nauczania w szkole przemysłowej krakowskiej doznał stanowczej reorganizacji, która powstała z tego powodu, że budowniczowie wiedeńscy i wogóle austriacy na odpowiednich wiecach we Wiedniu urzędzonych żalili się, że nauka w szkołach przemysłowych wyższych jest niedostateczną, że zwłaszcza nie jest dostateczną w kierunku praktycznego wychowania uczniów.

Potem były jeszcze jakieś ankiety dyrekcyi szkół przemysłowych wyższych i ostatecznie rezultat jest ten, że rzeczywiście Wydział budownictwa został zreorganizowany tak, że doszło nawet do zmiany nazwy i ten Wydział budownictwa nazywa się już „Szkołą“.

Kwestyonaryusz zapytuje, czy i w jakim kierunku byłoby wskazaniem przeprowadzenie zmian w studiach teoretycznych. Otóż mogę donieść, że rzeczywiście te zmiany zostały przeprowadzone i według mego głębokiego przekonania na korzyść właśnie tych postulatów, które były na wspomnianych przezemnie wiecach przedstawione.

Dwunasty punkt kwestyonaryusza zapytuje, czy i w jakim kierunku byłoby wskazaniem rozszerzenie praktycznych ćwiczeń przy odbywaniu studiów na wydziale budownictwa.

I ten passus został już wprowadzony i wogóle w tym kierunku reorganizacja dażyła. Mianowicie owe wiece i budowniczowie także narzekali, że zbyt teoretycznie kształcimy w szkołach przemysłowych, że mianowicie uczniowie względnie wychowañcy nadto ciężyli ku architektu-rze a mniej ku przemysłowi budowlanemu. Odnosiło się to do wyższych szkół przemysłowych a nawet na wiecach podnoszono tę okoliczność, że nawet niższe szkoły przemysłowe, więc takiego typu, jak lwowska, mając kształcić majstrów, zamiast nich kształcą odrazu budowniczych i wskutek tego następuje zupełne pomieszanie w zawodzie i pustka w zawodzie i że wskutek tego jest ta niejednostajność i nierównomierność w pojęciu tego, co nazywamy budowniczym, bo

raz z wyższej szkoły przemysłowej wychodzi, drugi raz z niższej, a także przychodzi z politechniki. Nie chcę tutaj wszystkiego mówić tylko stwierdzić, że ta reorganizacja wykreśliła dużo z teoretycznych wiadomości a natomiast wprowadziła praktyczne traktowanie tej sprawy w szkole. Otóż jednym ze sposobów praktycznego wykształcenia wychowanków szkoły przemysłowej krakowskiej są ćwiczenia praktyczne w budowaniu. Jestto rzecz kształtowana na wzorach zagranicznych względnie w Ameryce ta rzecz może po raz pierwszy się pokazała ale przyszła i do nas i ma ten cel, a żeby młody człowiek, który zamierza być budowniczym, odrazu nauczył się (może nie zupełnie dobrze) ale zupełnie dokładnie, a żeby się zaznajomił z mурowaniem i z ciosiolką.

Rozumie się, że budowniczy jako taki niekoniecznie musi manualnie swoją biegłość doprowadzić do doskonałości jak to powinien murarz, wszelako jest bardzo korzystnem, że przyszły budowniczy tej sprawy mурowania, więc tej podstawowej techniki budowania własnoręcznie się dotknie i że tę wprawę także posiędzie.

Ten praktyczny kurs rozpoczyna się odrazu na pierwszym roku i trwa przez dwa lata. Otóż w tym celu w szkole przemysłowej krakowskiej już przeszłego roku troszkę a tego roku jeszcze więcej wprowadzony będzie taki kurs. Uczącym jest jeden z majstrów wybitnych mурarskich krakowskich.

Niestety i ta rzecz ma swój haczyk, t. zn. jedynie o tyle, że mimo tego, iż szkoła przemysłowa się buduje, jeszcze nie mamy tego lokalu pewnego dla celów właściwych. Tu się znów powtarza ta sama historia, którą się niejednokrotnie słyszało, że odpowiedni departament Namiestnictwa czy Ministerstwa tak długo sprawę przeciąga, że przechodzi sezon i kurs a tej sprawy jeszcze niema załatwionej. Niemniej jednak młodzież się ćwiczyła, wprawdzie dla braku lokalu niezupełnie dobrze ale już w tym roku zaczęto prowadzić osobno przez zimowe miesiące ciosiolkę a przez letnie mурarkę. To jest jeden z tych punktów, który niezawodnie przyczyni się do tego, że budowniczy, który ten kurs przejdzie będzie praktyczniej, niż dotychczas wyszkolony — nadto w samych wykładach punkt ciężkości jest położony na prowadzenie budowy, t. zn. by ci uczniowie rzeczywiście już w szkole o ile się da, byli

zaznajomieni i do tego przygotowani. Dzieje się to kosztem teoretycznych wiadomości jak fizyki chemii, które to przedmioty zajmowały przedtem za dużo czasu

W punkcie 12. jest mowa o „rozszerzeniu praktycznych ćwiczeń“. To jest jedna strona tej reorganizacji. Nadto wprowadzony jest jeszcze obowiązek praktykowania na budowach. Obowiązkiem ta praktyka następuje na 3 cim roku, kiedy uczniowie posiadli już rozmaite dyscypliny, w letniem półroczu 3-go roku nie chodzą już uczniowie do szkoły, tylko mają obowiązek być na budowach i przytem na to się szczególną zwraca uwagę, że nie mają być zajęci w biurze, tylko na budowie. I bez odbycia tej praktyki dalej postępować nie mogą, kto jej nie zrobił, nie może szkoły ukończyć. Oprócz tego polecone jest, to już nie jest konieczne, także i to, by każde wakacje spędzali uczniowie na budowie. Z tego Panowie widzą, że w tym kierunku reorganizacja, o którą ankieta pyta, jest już w krakowskiej szkole przemysłowej przeprowadzona.

Ale to nie jest wszystko.

Mianowicie punkt 13 napomyka o wykształceniu werkmistrzów murarskich. Otóż w szkole przemysłowej znajdzie się także kurs dla czeladników murarskich, ciesielskich i kamieniarskich i kurs dzienny dla podmajstrzych budowlanych. W tej chwili jest tylko uzupełniająca szkoła dla uczniów przemysłu budowlanego. Otóż ta szkoła trwa 3 zimy i tu znów położono nacisk z jednej strony na pewne wykształcenie, które każdemu człowiekowi jest potrzebne, dalej są rysunki, technologia, przemysł ciesielski i murarski, zasady budownictwa, higiena itd. Otóż na ten kurs przeznaczeni są właśnie czeladnicy.

Nadto wprowadzony oprócz tego będzie kurs dzienny względnie 3-letni kurs dla podmajstrzych. Na tę sprawę szkoła przemysłowa krakowska czekała przez wielką ilość lat, od 20 lat ciągle się upominała w Ministerstwie — były prośby i memoriały, dopiero te wieści, o których mówiono — sprawiły, że tą sprawą Ministerstwo bliżej się zajęło i taki kurs będzie utworzony. Mówię dlatego „będzie“, bo tę rzecz rząd wiąże z ukończeniem nowego budynku dla szkoły przemysłowej i w nim umieszczone będą te 2 względnie 3 kursy, „względnie 3“ dlatego bo te przewidywane kursy będą miały 3-ci przygotowawczy. Tu znów będzie ta sama histo-

rya: przedewszystkiem praktyczne wykszolenie. Więc dla takich kandydatów na podmajstrzych nie będą to rudymenta murowania tylko raczej warsztat murarski, by tych przyszłych podmajstrzych wyspecjalizować w trudniejszych konstrukcyach i dalej ćwiczyć, Oprócz tego będzie szereg dyscyplin, które do tego ich będą przysposabiać.

Jeżeli tu były mowa, że brak nam dobrych murarzy, to niezawodnie brak tych szkół jest także wielką tego przyczyną. Rozumie się, że rezultatów nie można oczekiwać od razu. Gdyby jednak udało się było już przed 20 laty taką szkołę podmajstrzych stworzyć, to z pewnością bole nasze dziś byłyby mniejsze. Ale w Austrii wszystko musi iść na raty, pomalutku. Tymczasem musimy się i z tego cieszyć, że przynajmniej w tym kierunku częściowo coś będzie zrobione oraz zapowiedzią, że w dalszym ciągu robione będzie.

To jest dla wiadomości ankiety i dla wyjaśnienia, by w tym kierunku uniknąć dalszych pytań, chyba, że odnoszą się one do szkoły lwowskiej lub do politechniki.

Przewodniczący: Zanim udzielię głosu dalszym mowcom, pozwele sobie poinformować Panów, że rząd w najbliższych latach, za lat zdaje mi się dwa, w kraju naszym zamierza otworzyć dwie nowe szkoły przemysłowe dla ciesielstwa, murarstwa, studniarstwa i kamieniarstwa, jedną w Jarosławiu a drugą w Buczaczu. Miasta te z pośród konkurujących wybrano ze względu na położenie geograficzne i dla tego, że dawały najdogodniejsze warunki.

Szkoły będą 3 klasowe tj. kurs przygotowawczy i 2 letni kurs fachowy — następnie po odbyciu roku praktyki, uczniowie, którzy 3 letni kurs ukończyli przejdą na kurs majsterski w tej samej szkole i wtedy dostaną patent na majstra. Szkoły te nie będą miały takiego zakresu działania jak np. lwowska, gdzie po 5 roku może w Namiestnictwie zdawać egzamin na budowniczego — z tych szkół nowego typu będą wychodzili majstrowie. Jeśli to się okaże praktyczne to rząd zastosuje ten program i do szkoły lwowskiej. Takie szkoły istnieją już w innych prowincjach, u nas to rzecz najbliższej przyszłości.

P. Krzyczkowski Odnośnie do lwowskiej szkoły przemysłowej, której jestem

reprezentantem, ośmielę się poczynić następujące uwagi:

Szkoła nasza ma za cel kształcenie majstrów murarskich, taki przynajmniej jest jej program. Z początkiem r. 1910/11 zamierzona jest reorganizacja tej szkoły mianowicie w ten sposób, że ma składać się z kursu przygotowawczego, na który przyjmowani będą kandydaci teoretycznych studyów, potem będzie kurs I i II, tak że na ogoół będzie 3 kursy.

Te 3 kursy nie będą wystarczały do zdania egzaminu na majstra, tak że celem jej będzie wykształcenie na podmajstrzych; taki jest duch tego programu i do tego dąży ministerstwo.

Po skończeniu tej szkoły przejdą uczniowie na 4-ty kurs, który jest zupełnie odrębny, nie jest związany z poprzednimi i stanowi dla siebie całość i po skończeniu tego kursu, który ma trwać 3 miesiące — my będziemy się starali rozszerzyć go na 5 miesięcy — może przyłączyć do egzaminu majsterskiego.

W organizacyi dotychczasowej szkoła miała niektóre wady, mianowicie było trochę za dużo projektowania, na to się wszyscy skarżyli i profesorowie i interesowani. To może było uzasadnione, bo zwłaszcza w naszym kraju, majster na prowincyi musi często odgrywać rolę architekta i budowniczego i często też odgrywa a w takich okolicach jak Turczańskie, Zaleszczyckie, kto wie czy to nie jest warunkiem postępu, bo tam zupełnie niema i takich — z drugiej jednak strony to przedłużało niepotrzebnie i tak kosztowną naukę i było przyczyną, że ludzie ci przebywszy 5 lat w szkole i uzyskawszy możność projektowania, porywali się na egzamin na budowniczego i zdawali go przy pomocy naszej szkoły.

O tyle jest uzasadniony ten zarzut. Pozatem muszę bronić szkoły naszej przed zarzutami w tym kierunku, bo ona przede wszystkim kształci praktycznych ludzi, ponieważ na 25 kandydatów wstępujących do szkoły był w dawniejszych czasach 1 lub 2, którzy odpowiedniej praktyki nie mieli, ogromna większość to byli ludzie, którzy po kilkanaście lat praktykowali jako murarze i którzy imponowali swą wiedzą praktyczną.

Szkoła w tym kierunku niema sobie nic do wyrzucenia a przy reorganizacyi, która będzie, i te wadliwości, które dotychczas są, będą usunięte.

Co się tyczy praktycznych ćwiczeń, poruszonych w p. 12. to, ponieważ do naszej szkoły przyjmuje się tylko z praktyką kandydatów to teńsamem ta kwestya jest rozwiązana. My oprócz tego kładziemy na to wielki nacisk a nawet przy egzaminach, którym muszą się poddawać na początku kursu. staramy się wy badać, czy ma przygotowanie praktyczne, jeśli nie, to po 6 tygodniach mówimy mu: panie, pan jesteś nieprzygotowany praktycznie, opuszczaj pan zakład i idź do praktyki, jeśli pan wrócisz i będziesz odpowiednio przygotowany to pana przyjmiemy.

Szkoła to robi co może. Ponieważ nadto u nas są właściwie tylko kursy zimowe, bo od 1. listopada do końca marce — w lecie uczniowi odbywają obowiązkowo praktykę i muszą się po skończonym sezonie wykazać praktyką, gdyż inaczej nie mogą pójść wyżej — więc ta sprawa jest zupełnie zabezpieczona.

Co się tyczy p. 13. „czy nie byłoby wskazane zaprowadzenie specjalnych kursów dla werkmistrzów murarskich“ to zdaje mi się, że w tym kierunku Wydział krajowy rozpoczął już akcyę mianowicie kilku kursami specjalnymi dla murarzy, które się odbywały w ostatnich latach w Leżajsku, Sieniawie, Brzeżanach i zdaje mi się w Krośnie. To jest rzecz bardzo pożyteczna i należałoby w tym kierunku iść jak najdalej. Ja z mej strony podniósłbym potrzebę, ażeby te kursy trwały przez dwa lata, bo 3 miesiące jest za mało na cały materiał naukowy, którego nie można ominąć. Potrzebaby trochę nauczyć ich konstrukcyi, robienia planów, oprócz tego konieczne jest nauczenie 4 działań rachunkowych, bez których nie może sobie na budowie nawet jako murarz poradzić. Jabym więc proponował, by te kursy trwały przez 2 lata i to przynajmniej po 3 miesiące.

P. Zacharjewicz: Ja nie będę dużo czasu zabierał, podniosę tylko to, że na pytanie 11 „czy i w jakim kierunku i t. d.“ ankietę powiedzieć powinna „nie“, bo to za obszerne ramy dziś mówić o teoretycznych studyach w tych dwu szkołach.

Co do pytania 12go pragnąłbym, by ankietą w tym kierunku wyraziła swą opinię, że należałoby w obu szkołach wprowadzić naukę prowadzenia budowy w formie podręcznika lub osobnego wykładu, w którym prócz prowadzenia książ

na budowie można by nauczyć słuchaczy prowadzenia wykazów, zamówień i przypodobienia do sporządzania kosztorysów. Te handlowo praktyczne cele są tak ważne, że choć tego niema w kwesty-naryuszu, ja proponuję tego rodzaju pefinię przyjąć.

P. Odrzywolski: Po wywodach prof. Krzyczkowskiego — odnośnie do krakowskiej szkoły przemysłowej nic nie będę mówił, chciałbym tylko podkreślić oko licznosc — mianowicie, że co do Sieniawy i Leżajska zrobiłem jak najkorzystniejsze doświadczenie odnośnie do tych majstrów, którzy stamtąd wychodzą a brak im tylko teoretycznej wiedzy — gdyby ją mieli, byłiby pierwszorzędnymi siłami, lepsi jak ci krakowscy — mówię naturalnie o ogóle a nie o jednostkach. Co ja nauczyłem się w nich cenić, to to zamiłowanie zawodowe, którego tak brak u nas — natomiast tam, ponieważ z ojca, dziada i pradiada są przy tem rzemiośle, mają szlachetne tradycje tego rzemiosła i gdyby tylko mieli coś niecoś wykształcenia byłiby pierwszorzędnymi majstrami. Obserwowałem tych ludzi przeważnie przy budowie kościołów i muszę powiedzieć, że mają daleko więcej doświadczenia, jak majstrowie miejscy, Bo cóż ci mają, okno na 1¹ m. na 2, 3 m to już wiele, sklepienie na 2, 3 m. lub nad sienią, to są wszystko drobne zadania, tymczasem jak przyjdzie do zrobienia sklepienia na 8, 10 i 12 m. to przekonany jestem, że ci to lepiej zrobią jak nasi. A widziałem tak wzorowo zrobione sklepienia przez nich, że rzeczywiście żałowałem, że takiego sklepienia nie mogłem przenieść do Krakowa, by tam pokazać, jak to się ma robić. Potrzeba im więc tylko wykształcenia. Jeśli to będzie, to potrzeba majstrów dla Galicyi będzie zaspokojona.

P. Makowicz: W naszej szkole przemysłowej do dziś dnia jest taka nauka, że mogą wychodzić i majstrowie i budowniczy. Przytem chcę nadmienić, że dziś ten majster nie ma co robić, ustawa mu nie daje nic. Nasza szkoła przyjmuje z dwuletnią praktyką ale o ile nam wiadomo to nie wszystkich uczniów, ponieważ świadectwa z praktyki nie są przez korporacje kontrolowane. Jestem za tem by dyrektora świadectwa sprawdzała, czy ten uczeń jest zapisany i czy się uczył, bo było tak, że świadectwa pokazywał a nie był.

W tej szkole bardzo mało praktyki się uczy, masa jest majstrów, którzy nie

mogą podołać i dziś egzaminu nie zdają. Prosiłbym więc, by majstrowie, którzy dziś mają wychodzić, jeśli to ma być dobre dla budownictwa, by się nad tem zastanowić, co oni mają robić; czy na prowincyi czy w mieście. Jeśli się znajdzie budowniczy, to majster nie ma co robić, ustawa tak mówi a de facto on jest niepotrzebny. Niech więc i majstrowie co wychodzą z tych szkół, jeśli ma być jeszcze dwie nowe, mają co robić, bo tam, gdzie jest budowniczy, tam majster murarski nie ma co robić.

P. Hand. Pytanie 11 co do zmian w studiach teoretycznych chciałbym sprycyzować w jednym kierunku, mianowicie co do rozszerzenia nauki statyki tak w szkołach przemysłowych, jak i na politechnice. Mogę z praktyki powiedzieć, że uczniowie, którzy wychodzą ze szkoły przemysłowej posiadają wprawdzie pewne pojęcia o statyce, jednakowoż nie w tym duchu i w tych rozmiarach, jak to powinno być wobec wymogów, jakie stawiają budowniczemu nowe konstrukcje.

Specyjalnie chciałbym podnieść sprawę konstrukcyi żelazno-betonowych, które są bardzo skomplikowane a które bez statyki absolutnie wykonać się nie dadzą.

Oprócz tego chciałbym jeszcze podnieść i rozszerzenie ekonomii budowlanej, o której wspomniał p. radca Zacharyewicz.

Wiadomo mi, że poniekąd w szkole przemysłowej w Krakowie właśnie p. profesor Odrzywolski zajmuje się tem, iż swoim uczniom wyklada ekonomię budowlaną.

Jestem przekonany, że nie wiele tam czasu na to posiada i dlatego jako budowniczości przemysłowiec mając z ekonomią budowlaną bardzo wiele do czynienia i ze względu, że nauka jest i podstawą ekonomiczną budowniczych, uważam za stosowne ten wniosek postawić tutaj na ankiecie, ażeby ekonomię budowlaną o ile możliwości jak najbardziej w szkołach przemysłowych i na politechnice szerzyć.

W szkole przemysłowej jako nowy przedmiot zdałoby się także ją wykładać.

(Głosy) Jest obecnie — w nowym programie).

Co do p. 12. to jak już slyszalem z ust p. profesora Ekielskiego, już z początkiem tego roku rozpoczęły się kursa praktyczne. Podobne kursa jednakże po-

winne być także zaprowadzone na poli-
technice.

Mówię to z doświadczenia, bo my
proszę Panów na politechnice wprawdzie
bardzo dużo się uczymy, bardzo dużo
teorii mamy, atoli wychodząc ze szkółki
mimo wysokiej tej inteligencji o prak-
tyce nie mamy pojęcia. Otóż byłbym
za tem, żeby na politechnice zaprowadzić
literaturę budowlaną.

P. **Lewiński** Odpowiadając na to,
co ma się dziać na technice, ażeby mo-
żna temu zadośćuczynić, trzeba wiedzieć
naprzód, co się dzieje.

Więc naprzód na technice. Wykształ-
cenie jest, mamy architektów kierowni-
ków, inspicjentów budowy — więc jest
ten kierunek zastąpiony.

Mianowicie co do inspicjentów i kie-
rowników traktuje się rzecz w ten spo-
sób, że jest oprócz architektury wykla-
dane także budownictwo utylitarne, w kie-
runku praktycznym kształcące — a
oprócz tego ponieważ to jest właśnie mo-
ja katedra — choć to nie jest obowią-
zkowe — wymagam od moich uczniów,
ażeby każdy zapisał się na jakąś budo-
wę i prowadził co do tej budowy detaj-
liczny dziennik. Uczniowie są obowią-
zani podczas rysunków przed asystentem
legitymować się i dziennik okazać.

Od początku to wprowadziłem, bo
zdawało mi się, że to będzie dobre. I rze-
czywiście tak jest, bo ci słuchacze, którzy
już wyszli z politechniki, potem się do
mnie zgłaszają i proszą o świadectwo,
że to robili. Więc widocznie to im na coś
się przydaje.

Prócz tego o tem ekonomicznem
wykształceniu jest u nas wykład specyjal-
ny w tym kierunku, że się sporządza
kosztorysy budów. Obowiązkowo należy
to do konstrukcyi budów — specyjalnie
do jednego działu konstrukcyi budowlanej,
którą zastępuje p. profesor Obmiński.

Nadto jest u nas zwyczaj, że prawie
wszyscy technicy z architektury są
po różnych biurach zajęci i to stanowi
niejako ich praktykę a nawet i sposób
utrzymania, bo to jest przeważnie bied-
niejsza młodzież, która tę praktykę od-
bywa niejako z przymusu, ale w ogóle
technicy odbywają tę praktykę chętnie
uważając to sobie niejako za honor, że
są zajęci.

Tu my prawie wszyscy budowni-
czowie korzystamy z nich i oni fakty-

cznie odbywają tę praktykę tak, że
jak nie mają tej praktyki ręcznej, to jest
ta praktyka, jaka jest potrzebna na in-
spicyenta budowy i kierownika.

P. **Ekielski** Dla wyjaśnienia, ponie-
waż p. radca Zacharyewicz postawił
postulat, ażeby prowadzenie budowy było
w sz'olach przemysłowych wykładane,
odpowiadam, że wprowadziliśmy u nas
już ten przedmiot.

Oдноśny ustęp z programu nauk
opiewa:

(czyta):

„Prowadzenie budowy: ustawy od-
noszące się do budownictwa — roboty
wstępne — (plany, przedmiar, kosztorys)
— oddanie robót, — wykonanie budowy —
ostateczne ustalenie kosztów budowy —
przepisy podatkowe — ubezpieczenie bu-
dynków od ognia — szacowanie budyn-
ków — zarząd domu — przepisy i urzą-
dzenia dla bezpieczeństwa w budynku. —
Każdy uczeń ma dla projektu przez sie-
bie wypracowanego wykonać: Kosztorys
według cen praktykowanych w mieście,
opisanie budynku, obliczenie staty-
czne i podanie do urzędu policyjno-
budowlanego“.

Taka jest treść wykładów

Jeżeli Panowie spotkać mogą u młod-
szych techników pewną w tym kierunku
mniejszą wprawę, to trzeba przypisać
temu, że najczęściej pierwsze kroki nie
były prowadzone na budowie tylko w bio-
rze a przy takim biurówem zajęciu (ry-
sowanie, robienie planów), które trwa
około 2 lata, oczywiście w uczniu zamie-
ra to wszystko, czego się uczył. Jeżeliby
zaś taki technik przyszedł do przemy-
słowca i on mu na pierwszy raz dał zro-
bić kosztorys, to onby — oczywiście
z pomocą szefa zrobił.

Więc to już jest i w obec tego re-
zolucya p. Zacharyewicza zdaje się nie
jest potrzebna.

Co się tyczy żądania p. Handa od-
nośnie do mechaniki budowlanej t. j.
statyki, to również jest:

I tak mamy następujące przedmioty:
w I-szym roku 1) mechanika bu-
dowlana:

składanie i rozkładanie sił, spadek
ciężkości, moment bezwładności i oporu,
stałość i równowaga ciał, nauka o wy-
trzymałości, analityczne i graficzne obli-
czanie konstrukcyi budowlanych z drzewa,

kamienia, żelaza, betonu i betonu uzbrojonego, — w drugim zaś roku pierwsze półroczu: powtórzenie i zastosowanie materiału naukowego z kursu 3-go do obliczania konstrukcyi budowlanych, parcie wody i ziemi, obliczanie murów podporowych i oporowych, obliczanie sklepień i ich podpór, obliczanie kominów fabrycznych — w drugim półroczu jest odnośnie do konstrukcyi żelazno-betonowych osobny wykład. „Konstrukcyje żelazne i żelazno-betonowe, utrzymane w budownictwie zespoły budowlane żelazne wraz z odpowiednimi wiązaniami i urządzeniami — budownictwo żelazno-budowlane (wykłady i ćwiczenia rysunkowe).

Taki jest stan rzeczy i odpowiedź powinnyby brzmieć w ten sposób, że w szkołach przemysłowych postulat ten jest załatwiony.

Przewodniczący. W ten sposób załatwilibyśmy pytanie 11. do 13. a teraz przystępujemy do kwestyi ustawowych, a w szczególności do pytań 14 i 15.

P. Zacharyewicz. Tu sędzę, że wszyscy Panowie będą tego zdania, że dziś istniejące ustawy budowlane są pod wielu względami przestarzałe i należałoby je poddać jak najrychlej rewizyi.

Przewodniczący. Teraz przechodzimy do punktu 16. i 17., które obejmują przepisy policyjno-budowlane, czy ich nie należy rozszerzyć względnie obostrzyć.

Dalej w punkcie 18. traktowana jest kwestya kredytu budowlanego. To także już tu zostało wyjaśnione mianowicie, że Bank krajowy będzie brał udział w wysokości 75%. Niezawodnie za jego przykładem pójdą i inne banki.

P. Łempicki. Co do tego kredytu chciałbym zaznaczyć, że czas spłaty przez Bank krajowy określony dla mniejszych miast jest za krótki, tak że z tego kredytu po prostu korzystałby nie można.

Otóż należałoby ten czas przedłużyć conajmniej do 20 lat albo i więcej.

Przewodniczący. Są co do tego w Sejmie nawet samoistne wnioski poselskie, ażeby tych 30 miast średnich i 135 miast mniejszych postawić na równi ze Lwowem i Krakowem t. zn. dać im dłuższy czasokres do spłaty tego kredytu.

Pytanie 19. jest ogólnikowe. Naturalnie, że akcja rządu w tym kierunku jest pożądana.

Co do punktu 20. jest zgłoszony wniosek p. Perosia, który opiewa:

(czyta)

„W wydziale krajowym powinna być stworzona Rada przyboczna dla spraw przemysłu budowlanego, złożona z reprezentantów towarzystw budowniczych i prywatnych techników (10—15 osób) z następującym zakresem działania:

- 1) Stawianie wniosków, co do zmiany egzaminów na budowniczych.
- 2) Omówienie kompetencyi budowniczych i majstrów.
- 3) Omówienie zmiany ustaw budowniczych.
- 4) Sprawa regulacyi miast i sposób zabudowania.
- 5) Ochrona przemysłu budowlanego i tępienie nieuprawnionych przedsiębiorców.
- 6) Polityka gruntowa miast.
- 7) Sprawa rzeczoznawców.
- 8) Sprawy kredytowe etc. etc.“

P. Peroś. Jabym proponował jeszcze dodać do tego rezolucyę z prośbą do Wydziału krajowego, ażeby się starał o zmianę ustawodawstwa państwowego regulującego przemysł budowlany

P. Hand Z wnioskiem p. Perosia można się zgodzić. W każdym razie byłby efekt dzisiejszej ankiety taki, że Wydział krajowy stworzyłby radę przyboczną dla spraw przemysłu budowlanego, którąby zwoływał kilka razy do roku i której członkowie przez omawiania spraw przemysłowych daliby inicjatywę do działania Wydziału krajowego, któryby interweniował w celu poprawy stosunków w przemyśle budowlanym.

Przewodniczący. Wobec tego, że Panowie ten wniosek uchwalili, to będzie to odpowiedzią na pytanie 20., ponieważ wszystkie te odpowiedzi mieszczą się w kompetencyi tej rady przybocznej.

Teraz co do zmodernizowania przemysłu budowlanego, to mówiąc o podniesieniu tego przemysłu, mówiliśmy tem samem o jego zmodernizowaniu.

Możeby w tym kierunku było wskazane, aby w miejsce dziś używanych ma-

teryarów budowlanych wprowadzić jakieś nowe materiały.

P. Starzyński, który pisał o tem, nie przyszedł na popołudniowe posiedzenie ankiety. On wyrabia t. z. „Hohlsteine“, które mają zastępować mur ceglany.

P. Zacharyewicz. Pomijam kwestyę materiału betonowego i wyrobów cementowych, bo te są ściśle związane z danem położeniem jednak uważam, że wobec tego, że wszystkie czynniki techniczne jak stowarzyszenia, Izby, Towarzystwo politechniczne i Towarzystwo techniczne krakowskie wyraziły się nieraz, że dodatkim czynnikiem zmodernizowania budownictwa, byłoby zaprowadzenie innego formatu cegieł, więc ankieta powinna wyrazić opinię, że należy dążyć do zmiany dzisiejszego formatu cegieł z większego na mniejszy.

P. Odrzywolski. Sądzę, że to jest taki szczegół i taka rzecz, któraby wymagała specjalnego omówienia, i że tak na rozchodnem, tak na kolanie nie podobna tego załatwiać.

Przewodniczący. Konsekwencye z tem połączone byłyby bardzo daleko idące, bo zmierzałyby do zmiany ustaw budowniczych.

Ustawa bierze tu 15 do 30 i do 45 centymetrów.

P. Odrzywolski. To co do murów ale cegły są: 29—14 i 6 $\frac{1}{2}$

P. Hand. Chcę nadmienić tu, że temu pięć lat, rząd zainicyował ankietę taką w całej Austrii Ankiety te były zwoływane przez Izby handlowe i przemysłowe i mogę powiedzieć, że wszystkie miarodajne czynniki w Austrii były przeciwne zaprowadzeniu tej małej cegły ze względu głównie na nasz klimat, a także ze względu na dobre wykonanie budowl.

P. Zacharyewicz. Wobec uwag tych ja cofam mój wniosek.

Przewodniczący. Zgłoszony jest jeszcze jeden wniosek, który brzmi: „Ankieta wyraża zdanie, że należy poprzeć akcyę parlamentu dążącą do stworzenia funduszu popierania budowy domów (Wohnungsfürsorgefonds)“. Jest to wnio-

sek wniesiony w Radzie państwa przez Rząd. W tym kierunku będzie wezwanie do Rządu.

P. Makowicz. Ale chodzi o to, ażeby Sejm się także tem zajął.

P. Staniszewski. To pójdzie na Sejm ale niech i ankieta wypowie zdanie, że uważa za wskazane, ażeby Sejm poparł żądanie parlamentu o stworzenie funduszu dla budowy domów t. j. to co parlament ma jnż przedłożone.

Przewodniczący. Ponieważ Panowie z tym wnioskiem się zgadzacie, a porządek obrad naszych jest już wyczerpany, przeto pozwalam sobie serdecznie i gorąco podziękować Panom za tak wyczerpujące obrady i z taką życzliwością dla tej rzeczy prowadzoną dyskusyę.

Dyskusya ta dostarczyła bardzo wiele cennego materiału Wydziałowi krajowemu, z którego niewątpliwie skorzysta i przedłoży odpowiednie wnioski Sejmowi a sądzę, że ta rzecz, jeżeli nie zostanie zupełnie sanowana co do tej nieszczęśliwej lichwy mieszkaniowej, to przynajmniej na podstawie dzisiejszych rozpraw i wniosków tak znakomicie przez Panów uzasadnionych na podstawie i fachowej wiedzy i długoletniej praktyki, sądzę, że ta kwestya drożyzny mieszkań, jeżeli już nie całkiem sanowana, to przynajmniej znacznie złagodzoną zostanie.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Panom za trudy.

P. Odrzywolski. Szanowni Panowie! Wydział krajowy podejmując akcyę w sprawie reformy przemysłu budowlanego, dotknął kwestyi, która nam wszystkim bardzo leżała na sercu. Z tego powodu sądzę, że mogę w imieniu nas wszystkich wyrazić Wydziałowi krajowemu jak największą wdzięczność, a specjalnie Panu Przewodniczącemu za tak bezstronne prowadzenie obrad, które — mam nadzieję — doprowadzą do rezultatów.

(Oklaski).

Przewodniczący. Obrady Ankiety zamykam

(Koniec obrad o godzinie 8. minut 10. wieczorem).

SPIS MOWCÓW.

- Przewodniczący p. Jahl: 3--4, 4, 4-5, 17, 20, 38, 45, 46, 48, 49, 51, 55, 56.
P. Bujas: 17-18, 38-40, 48-49.
„ Ekielski 6-9, 50-51, 54-55.
„ Gorecki 23-25, 46-47.
„ Hand 14-17, 53-54, 55, 56.
„ Kędzierski 20-23.
„ Krzyczkowski 47-48, 51-52.
„ Leo 4, 9-11.
„ Lewiński 13-14, 54.
„ Łempicki 33-35, 55.
„ Makowicz 28-29, 45-46, 49, 53, 56.
„ Meus 40-42.
„ Odrzywolski 18-20, 49, 53, 56.
„ Opolski 31-33, 42-41, 55.
„ Peroś 35-38, 55.
„ Rzymbowski 29-31.
„ Staniszewski 25-28, 46, 47, 56.
„ Zacharyewicz 11-13, 20, 41-45, 52-53, 55, 56.
„ Zgórski 4, 5-6.
-

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU III.

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas od 1. sierpnia 1910. do 30. listopada 1911.



Departament III.

Szef Departamentu: Dr. Tadeusz Pilat, Członek Wydziału krajowego; jego zastępca: Dr. Jan Hupka.

Sprawy kultury krajowej i melioracye. Szkoły rolnicze. Sprawy hodowli i mleczarstwa. Bank krajowy. Sprawy kredytu rolniczego i włościańskiego. Organizacja spółek oszczędności i pożyczek i innych stowarzyszeń rolniczych. Sprawy agrarne. Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Departament przedkłada osobne sprawozdania w następujących przedmiotach:

1. Sprawozdanie o krajowych zakładach naukowych rolniczych, gorzelni, folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych doświadczalnych stacyach rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

2. Sprawozdanie o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

3. Sprawozdanie o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

4. Sprawozdanie o krajowych niższych szkołach rolniczych, o szkołach zimowych, oraz o nauce wędrowniej gospodarstwa wiejskiego.

5. Sprawozdanie o krajowych zakładach ogrodniczych w Tarnowie, Zaleszczykach i na Wulce kapitańskiej pod Lwowem i o podniesieniu sadownictwa w kraju.

6. Sprawozdanie z czynności odnoszących się do podniesienia gospodarstwa nabiałowego i o szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

7. Sprawozdanie z czynności dotyczących podniesienia hodowli bydła.

8. Sprawozdanie o Banku krajowym.

9. Sprawozdanie z czynności biura Patronatu Wydziału krajowego nad Spółkami oszczędności i pożyczek.

10. Sprawozdanie o krajowej centralnej Kasie dla spółek rolniczych.

11. Sprawozdanie o kraj. składzie publicznym w Krakowie.

12. Sprawozdanie w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

13. Sprawozdanie o włościach rentowych.

14. Sprawozdanie o melioracyach.

15. Sprawozdanie o regulacyi rzek kanałowych.

16. Sprawozdanie o budowie dróg wodnych.

17. Sprawozdanie o czynnościach agrarnych.

18. Sprawozdanie o kraj. kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej Sankcyi.

Ustawa o uwolnieniu dochodów krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie od dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych.

Uchwalona przez Wysoki Sejm w dniu 16. lutego 1910 ustawa o uwolnieniu wszystkich dochodów krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie „od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych“, nie uzyskała dotąd Najwyższej Sankcyi.

O powyższej uchwale Wysokiego Sejmu doniósł Wydział krajowy pismem z dnia 16. lutego 1910 Ls. 5.734 Prezydyum c. k. Namiestnictwa z prośbą, żeby je przedłożyło c. k. Rządowi centralnemu i wpłynęło na rychłe wyjednanie Sankcyi monarszej.

Pismem z dnia 24. grudnia 1910 r. — a zatem już po odroczeniu sesji sejmowej odbytej w jesieni 1910 r. — nadeszło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu odpis reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. grudnia 1910 r. L. 34.947, uzasadniającego potrzebę zmiany wspomnianego projektu ustawy i przedłożenia go Wysokiemu Sejmowi w brzmieniu następującem, proponowanem przez c. k. Ministerstwo:

„Centralna Kasa dla Spółek rolniczych we Lwowie jest na przeciąg 10 lat wolną od opłaty wszelkich, do kompetencji ustawodawstwa krajowego należących dodatków do podatku zarobkowego.

10-letni okres uwolnienia zaczyna się z pierwszym terminem płatności podatku, przypadającym po ogłoszeniu ustawy“.

Ponieważ zmiana powyższa nie wydała się Wydziałowi krajowemu wystarczającą i zgodną z dotychczasową praktyką, pismem z dnia 15. lutego 1911 r. LW. 155.597/1910 zwrócił się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa i do JE p. Ministra dla Galicyi, motywując obszernie potrzebę wyjednania Sankcyi monarszej dla uchwały sejmowej w jej pierwotnem brzmieniu.

Wreszcie, gdy na skutek pisma z dnia 22. lipca 1911 LW. 92.253 otrzymał Wydział krajowy dnia 30. lipca 1911 r. L. 3.955 odpowiedź JE. p. Ministra dla Galicyi, że „c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie może zająć w tej sprawie ponownie stanowiska, dopóki nie otrzyma relacji c. k. Namiestnictwa w tym przedmiocie“, a w odpowiedzi na pismo z dnia 7. sierpnia b. r. LW. 103090 otrzymał Wydział krajowy dnia 28. sierpnia b. r. L. 14.656/pr. z c. k. Namiestnictwa zawiadomienie, że projekt ustawy został równocześnie przedłożony c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych z ponowieniem wniosku o wyjednanie Sankcyi, - zwrócił się Wydział krajowy raz jeszcze, pismem z dnia 1. września br. LW. 114.329 do JE. p. Ministra dla Galicyi z prośbą o definitywne poparcie tej sprawy.

Sprawa objęcia w zarząd kraju, ewentualnie wydzierżawienia dóbr i lasów państwowych.

Sprawa ta, której pierwszorzędnej doniosłości dla kraju Wydział krajowy bynajmniej nie zapoznaje, nie posunęła się niestety, w okresie sprawozdawczym naprzód pomimo przypomnień ze strony Wydziału krajowego i znajduje się zawsze jeszcze w stadyum, przedstawionem w poprzedniem sprawozdaniu.

Projekt krajowej ustawy lasowej.

Sprawa nie wyszła dotąd ze stadyum, przedstawionego w sprawozdaniu za okres poprzedni.

Ustawa
o tępieniu
myszy
polnych.

W uzupełnieniu ustępu w tej sprawie w sprawozdaniu z ubiegłego roku nadmieniono, że Wydział krajowy uzupełnił swoją opinię o projekcie rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy przedstawieniem szczegółowym środków służących do tępienia myszy polnych i przesłał je c. k. Namiestnictwu, które przedłożyło projekt c. k. Ministerstwu rolnictwa. Do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania rozporządzenie takie nie zostało ogłoszone w dzienniku ustaw krajowych.

Inne uchwały Wysokiego Sejmu, przekazane wnioski, tudzież ważniejsze sprawy z zakresu działania Departamentu.

W sprawie
ustawo-
dawczego
uregulowa-
nia parce-
lacyi.

Zapowiedziana w tym przedmiocie w ostatnim sprawozdaniu statystyczna praca dra Brzeskiego, oparta o materiał, dostarczony przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, Bank krajowy i Bank hipoteczny znajduje się w druku.

Druga, przygotowana już do druku praca tegoż autora przedstawia stosunki parcelacyi ze stanowiska prawa publicznego.

Referat na podstawie tych prac sporządzony, będzie stanowić podstawę do dalszych narad w tym przedmiocie zwołać się mających.

Sprawa
ubezpiecze-
nia społe-
cznego ro-
botników
i mniejszych
gospodarzy
rolnych.

Pogląd na dawniejsze i obecne rządowe projekty ustawodawcze w tym przedmiocie, tudzież projekty Komisji izby deputowanych został już opracowany a po opracowaniu oceny ich ze stanowiska stosunków naszego kraju i potrzeb jego ludności, ze względu na wielką doniosłość tej sprawy, zostanie poddany niebawem pod obrady specjalnej konferencyi.

Sprawa
drożyzny.

W osobnym okólniku do Wydziałów powiatowych przedstawił Wydział krajowy najpilniejsze środki zaradcze, do których podjęcia powołane są organa samorządu gminnego i powiatowego, a zarazem wezwał Wydziały powiatowe do popierania akcji podjętej w tej mierze przez władze rządowe.

Celem rozpatrzenia dalszych środków, które mogłyby przeciwdziałać zbyt gwałtownemu postępowi miejscowej drożyzny, Wydział krajowy zebrał od gmin, podległych ustawie z 1889 i 1896 r. daty statystyczne, odnoszące się do dodatków do podatku konsumcyjnego od mięsa i do lokalnych opłat targowych.

Przepisy
w celu zapo-
biegania
wypadkom
przy ruchu
maszyn rol-
niczych.

Po zasięgnięciu opinii Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, zgodnie z uchwałą krajowej Komisji dla spraw rolniczych z d. 21. marca 1910 r., Wydział krajowy pismem z d. 1. kwietnia 1910 r. odniósł się do c. k. Namiestnictwa o wydanie dla naszego kraju przepisów w sprawie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy ruchu maszyn rolniczych, a mianowicie przepisów identycznych z przepisami dla Czech, z uwzględnieniem przepisu § 1 rozporządzenia Namiestnictwa styryjskiego z d. 6. I. 1908 Nr. 5/907, jednak z opuszczeniem dwóch ostatnich ustępów tegoż §. 1-go.

Otrzymaawszy następnie, d. 31. lipca 1910 r. z c. k. Namiestnictwa projekt rozporządzenia w tej sprawie, z zapytaniem, czy Wydział krajowy zgodziłby się na niższenie granicy wieku osób używać się mających do obsługi maszyn rolniczych, Wydział krajowy w piśmie z d. 9. sierpnia 1910 r. nie oświadczył się (idąc tu za wnioskiem obu Towarzystw rolniczych, zgodnym zresztą z rozporządzeniem, obowiązującym w Styrii) za niższeniem tej granicy do lat 14, natomiast zgodził się w zupełności na treść wszystkich innych postanowień powyższego projektu, a w piśmie z d. 9. grudnia 1910 r. oznajmił c. k. Namiestnictwu, że przeciwko dodaniu rysunków objaśniających do tekstu rzeczzonego rozporządzenia, nie ma nic do nadmienia.

Ubezpieczenie od wypadków robotników rolnych i lasowych, zatrudnionych w Niemczech.

W załatwieniu sprawozdania Komisji administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent, przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 28. września 1910 r. następującą uchwałę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przedsięwziął rokowania z rządem niemieckim, aby robotnikom rolnym i leśnym, przynależnym do Austrii, względnie ich rodzinom, przyznane było prawo do poboru rent z tytułu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, bez względu na miejsce zamieszkania w Austrii“.

Dnia 2. grudnia 1910 r. na skutek zakomunikowania powyższej rezolucji sejmowej c. k. Namiestnictwu, otrzymał Wydział krajowy p. l. 18320/pr. pismo c. k. Namiestnictwa z zawiadomieniem, że podług reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 14 listopada 1910 r. l. 6489/V „rokowania z Rządem niemieckim, o których mowa w powyższej rezolucji, zostały wdrożone już dawniej, jednak o wyniku ich nie posiada rzeczone Ministerstwo dotychczas wiadomości“.

Mimo, że następnie w pismach z d. 12/XII 1910 LW. 145276, z d. 22/II 1911 LW. 24175, z d. 19/V LW. 63376, z d. 23 VII 1911 LW. 96614, i z d. 20/XI 1911 LW. 137329 Wydział krajowy wzywał c. k. Namiestnictwo, o przedstawienie c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych potrzeby zasiągnięcia w tej tak ważnej dla kraju sprawie, wyczerpującej informacji od c. k. Ministerstwa spraw zagranicznych, w piśmie c. k. Namiestnictwa z d. 4/III 1911 L. 2701/pr. znalazł Wydział krajowy jedynie odpowiedź, że podług reskryptu z d. 18/II 1911 L. 375/V c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych „niewiadomo nic bliższego o stanie i przypuszczalnym wyniku rokowań wdrożonych z rządem niemieckim“ w tej sprawie, a w piśmie c. k. Namiestnictwa z d. 5/VIII 1911 L. 13845/pr. oznajmienie, że mimo ponaglenia w tej sprawie nie otrzymało c. k. Namiestnictwo od Ministerstwa spraw wewnętrznych żadnej nowej wiadomości.

Zaprowadzenie próbnych kursów gospodarskich przy obronie krajowej.

Na zasadzie postanowień, zawartych w reskrypcie c. k. Ministerstwa rolnictwa z d. 16. kwietnia 1910 r. L. 6835, wydanym w porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej zostały po raz pierwszy wprowadzone próbne kursy gospodarskie dla żołnierzy obrony krajowej, obejmujące 50 godzin wykładów.

Kursów takich urządzono w miesiącach zimowych r. 1910/11 trzy: jeden, dla 90-ciu uczestników (w tem 2 narodowości niemieckiej) w języku polskim, we Lwowie, pod kierownictwem p. Jana Profica, nauczyciela niższej szkoły rolniczej w Dublanach, dwa zaś w języku ruskim, a mianowicie dla 59 uczestników pod kierownictwem p. Bolesława Gurskiego we Lwowie i dla 52 uczestników (w tem 2 narodowości polskiej) pod kierownictwem p. Edwarda Kuschée'go fachowego nauczyciela z Beżnińcy, w Stryju.

Nauczyciele kursów zostali powołani na propozycję Wydziału krajowego.

Zalesienia.

Po myśli §. 19. ustawy krajowej o zalesieniach ochronnych z dnia 15. czerwca 1904 Dz. u. kr. Nr. 94, została wstawiona do preliminarza budżetu krajowego na rok 1912 w Rubr. X-tej kwota 19.350 koron jako połowa kosztów zalesień ochronnych wykonać się mających w r. 1912 przy równym współdziałaniu funduszy państwowych i krajowych.

Preliminarz wydatków na zalesienia ochronne w r. 1912 uchwalony przez krajową Komisję dla zalesień ochronnych zawiera następujące pozycje wydatkowe wynoszące ogólną kwotę 38.700 koron:

1. Utrzymanie 2.63 ha istniejących szkółek w powiatach Mielec, Tarnobrzeg, Jarosław, Cieszanów, Jaworów, Mościska, Rawa, Sokal à 25 kor. za 1 ar 6.275 K.

2. Powiększenie szkółek w powiatach ad 1. wymienionych o 56 arów à 30 kor. za 1 ar razem 1.680 K.

3. Dalsze utrzymanie szkółki w Nowym Sączu 1000 K.

4. Założenie nowej 40 arowej szkółki w powiecie Nowotarskim z opłaceniem nadzoru 2000 K.
5. Założenie nowej 30 arowej szkółki w pow. Dobromilskim 1200 K.
6. Koszta wydobycia i transportu sadzonek na miejsce przeznaczenia, nakrycie zakulturowanych wydm gałęziami, nadzór nad sadzeniem etc. Proponuje się do zalesienia 300 ha, a 18 kor, za 1 ha 5.400 K.
7. Wynagrodzenie leśników przeprowadzających zalesienia ochronne na wydmach piaszczystych i roboty w szkółkach jak dotychczas 6.720 K.
8. Wykupno 27 ha gruntu gminnego w Zakrzowie lub Węgrzcach powiat Wieliczka celem zalesienia ochronnego, ewentualnie w innej miejscowości à 430 kor. za 1 ha 11.620 K.

9. Koszta podróży członków Komisji krajowej i Komisji powiatowych dla zalesień ochronnych 1500 K.

10. Zakupno inwentarza dla szkółek 600 K.

11. Koszta sporządzenia druków i oprawa ksiąg ewidencyjnych 400 K.

Nadmieniamy przytem, że do kraj. Komisji dla zalesień ochronnych a po części do Wydziału krajowego zgłosiło się dalszych kilka powiatów z prośbą o wykonanie zalesień w gminach posiadających wydmy lub nieużytki nadające się do zaprowadzenia kultur leśnych. Prośby z tych powiatów po zbadaniu warunków na miejscu, o ile będą mogły być przychylnie załatwione zostaną wykonane przez wciągnięcie tych powiatów do programu robót na najbliższą przyszłość

Co się tyczy wykonania ustawy krajowej z dnia 15. marca 1904 o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych Nr. 93 dz. u. kraj. to na razie zawiadomić możemy, że sprawa ta postąpiła o tyle naprzód, że c. k. Namiestnictwo zarządziło już po powiatach rewizję parcel leśnych podlegających w myśl powyższej ustawy obowiązkowi zgłaszania ich celem uzyskania prawa wyrębu i że na tej podstawie sporządzony zostanie w bliskim czasie szczegółowy wykaz odnośnych parcel, który przesłany zostanie następnie Wydziałowi krajowemu i ogłoszony po myśli §. 1. ustawy w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych i w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“.

Sprawa targowicy eksportowej dla bydła i trzody chlewnej w Krakowie.

Z przyznanej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 21. listopada 1905 roku subwencji 200.000 K na urządzenie i rozszerzenie targowicy eksportowej dla bydła i trzody chlewnej w Krakowie wyasygnował Wydział krajowy gminie miasta Krakowa VI-tą ratę w kwocie 20.000 K.

Przedtem jednak wydelegował do Krakowa krajowego lekarza weterynaryjnego, celem stwierdzenia, czy wyasygnowane dotychczas raty zostały w należyty sposób zużyte.

Lustracya stwierdziła, że gmina miasta Krakowa nie ograniczając się do funduszków, otrzymanych dotąd od kraju uskuteczniła zaliczkowo w granicach przyznanej jej całej subwencji 200.000 K wszelkie potrzebne i wymagane przez kraj urządzenia na wspomnianej targowicy a ponadto wydała na ten cel 8000 K z własnych funduszków. Obok tego gmina poczyniła własnym kosztem cały szereg kosztownych adaptacji dla udogodnienia targowicy, a nadto urządziła również własnym kosztem obszerne i wygodne rampy do ładowania bydła rogatego na stacyi kolejowej Grzegórzki.

Targowica rozwija się szybko i wykazuje zwiększającą się z roku na rok ilość sztuk przysyłanych na targi i wysyłanych z Krakowa po za granice kraju, co przypisać należy wyborowi miejsca, dogodnej komunikacyi kolejowej, sąsiedztwu rzeźni a wreszcie dobremu zarządowi targowicy.

Zmiana ustaw weterynaryjnych.

Klęska pryszczycy, jaka nawiedziła nasz kraj w latach 1910 i 1911 wykazała, że środki policyjno-weterynaryjne, stosowane przez organa wykonawcze przy tej zarazie na zasadzie postanowień §§. 31. i 32. ustawy z dnia 6. sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) nie wystarczają do stłumienia i rychłego ograniczenia zarazy, a przytem narażają tak ludność włościańską, jak i ludność miejską na dotkliwie straty z uwagi

na znaczne ograniczenia w obrocie zwierzętami racicowemi i zmniejszoną frekwencją targów.

Wobec tego Wydział krajowy zażądał w tej sprawie opinii wszystkich krajowych korporacji rolniczych i fachowych, poczem zbadawszy te opinie przedstawi Wysokiemu Sejmowi w swoim czasie odpowiednie wnioski.

Niezależnie od tego Wydział krajowy i krajowe korporacje rolnicze wniosły stosowne przedstawienia do władz rządowych w kierunku złagodzenia środków policyjno-weterynaryjnych, stosowanych przez organa wykonawcze przy przyszczyce wprawdzie w granicach obowiązujących ustaw i rozporządzeń wykonawczych, jednakże niekiedy za mało uwzględniających specjalne stosunki hodowlane, targowe i aprowizacyjne danych okolic kraju.

Przedstawienia te odniosły pożądaný skutek, albowiem c. k. Namiestnictwo wydało normy ogólne dla podwładnych organów, czyniąc w nich daleko idące udogodnienia w obrocie zwierzętami domowemi, a nadto uwzględniło za każdym razem w granicach możliwości wyrażane w tym względzie specjalne żądania korporacji rolniczych i Wydziału krajowego.

Szczepienia
ochronne
przeciwko
różycy świń.

Różyca świń spowodowała w ostatniem trzechleciu około 40% ogólnego ubytku nierogacizny w całym kraju z powodu chorób, a w niektórych okolicach zagraża wprost ruiną hodowli tych zwierząt.

Ponieważ wszelkie środki lecznicze, stosowane przy tej chorobie okazały się mało skutecznymi, przeto tem większego znaczenia nabrały środki zapobiegające jej powstawaniu a w pierwszym rzędzie szczepienia ochronne metodą Lorenza, stosowane w innych krajach koronnych Austrii na wielką skalę z ogromnym pożytkiem.

Wydział krajowy zachęcony pomyślnymi wynikami tych szczepień we wspomnianych krajach zażądał w tej sprawie opinii krajowej Komisji rolniczej, która na posiedzeniu odbytem dnia 20. lipca 1910 roku uchwaliła doradzać Wydziałowi krajowemu, aby:

1. do preliminarza budżetu na r. 1911 wstawił na częściowe pokrycie kosztów szczepień ochronnych przeciw różycy kwotę 2000 K,
2. aby wezwał Wysoki Rząd
 - a) do bezpłatnego dostarczenia potrzebnej na ten cel szczepionki,
 - b) do wskazywania Wydziałowi krajowemu okolic, w których szczepienia takie należałoby przeprowadzać i lekarzy weterynaryjnych, którym czynności te możnaby powierzyć;
 - c) do pokrywania ze Skarbu Państwa kosztów potrzebnej po przeprowadzeniu szczepień dezynfekcyi chlewów, wreszcie
 - d) do odszkodowywania ze Skarbu Państwa ewentualnych strat spowodowanych szczepieniem przeprowadzanem z ramienia Wydziału krajowego, tak jak to ma miejsce po myśli postanowień §. 48. i 51. ustawy z dnia 6. sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) w razie strat spowodowanych szczepieniami przeprowadzanemi z ramienia Rządu.

W myśl powyższych wskazówek Wydział krajowy wstawił do preliminarza budżetu na r. 1911 na ten cel kwotę 2000 K, którą to pozycję Wysoki Sejm w budżecie na wspomniany rok uchwalił, a nadto odniósł się do Wysokiego Rządu z prośbą o wykonanie żądań zawartych w ustępie 2-gim wspomnianej powyżej opinii krajowej Komisji rolniczej.

W odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego c. k. Ministerstwo rolnictwa:

1. przyznało, w zamian za żądane bezpłatne dostarczenie szczepionki, zasilek państwowy w kwocie 2000 K na cele szczepień ochronnych przeciwko różycy świń w Galicyi w roku 1911. Kierownictwo akcji powierzyło c. k. Ministerstwo rolnictwa Wydziałowi krajowemu, a przesyłając zatwierdzony przez siebie program szczepień na r. 1911, wypracowany przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie, zastrzegło na przyszłość tej ostatniej władzy prawo zatwierdzania programów szczepień po myśli postanowień §. 12. ustawy z dnia 6. sierpnia 1909 (Dz.

p. p. Nr. 177) i wskazało zarazem Wydziałowi krajowemu nazwiska lekarzy weterynaryjnych, którym czynność tę możnaby powierzyć.

2. kwestyę pokrywania kosztów dezynfekcyi chlewów po szczepieniu pomineło c. k. Ministerstwo rolnictwa i c. k. Namiestnictwo we Lwowie milczeniem;

3. w kwestyi odszkodowywania ewentualnych strat spowodowanych szczepieniami oświadczyło c. k. Ministerstwo rolnictwa gotowość przyznawania od wypadku do wypadku zapomóg państwowych aż do wysokości zwyczajnej wartości zwierząt padłych wskutek szczepienia ochronnego, jeśli poszkodowany będzie o to prosił i gdy do szczepień będzie używana szczepionka wyrabiana w królestwach i krajach zastąpionych w Radzie Państwa.

Uzyskawszy w ten sposób podstawę do działania Wydział krajowy wezwał wszystkie Wydziały powiatowe, aby zgłaszały świnie w zagrożonych różycą miejscowościach do szczepień ochronnych, uwzględniając przede wszystkim miejscowości objęte programem sporządzonym przez c. k. Namiestnictwo.

Zgłoszenia napłynęły dosyć licznie z kilkunastu powiatów, lecz niestety w spóźnionej już porze, nadto we wszystkich prawie miejscowościach zgłoszonych, lub w najbliższej ich okolicy panowała pryszczycza, wobec czego c. k. Namiestnictwo nie zgodziło się na przeprowadzenie w tych miejscowościach szczepień, a nadto zaabsorbowało do tego stopnia wszystkie organa weterynaryjne w kraju tłumieniem pryszczycy, że Wydział krajowy z braku sił fachowych i z powyżej wymienionych powodów będzie mógł, w miarę rozporządzelnych funduszków, rozpocząć szczepienia z małymi wyjątkami dopiero z wiosną 1912 roku.

Uprawa
wikliny
i łoży ko-
szykarskiej.

Na podstawie przydłozonego przez Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego d. 16. kwietnia 1909. r. pisma Oddziału tego Towarzystwa w Bóbrce, Wydział krajowy przyznał d. 15. lutego 1910 r. Komitetowi Towarzystwa gosp. kwotę 200 K, tytułem zaliczki na koszt prowadzenia szkółki łożyny w powiecie bobreckim.

Tej samej wysokości zaliczkę, wypłaconą na ręce Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie przyznał Wydział krajowy d. 15. lutego 1910. r. w uwzględnieniu przedstawionego przez Wydział powiatowy w Tarnowie, d. 5. lutego 1910. r. podania, celem zaprowadzenia kultury wiklin w dorzeczu Dunajca i Białej.

Sprawa po-
mnożenia
posad in-
spektorów
piwnic win-
nych.

Sprawa ta w okresie sprawozdawczym nie postąpiła naprzód.

Fundacye
stypendyjne
dla uczniów
krajowych
szkół rolni-
czych.

Opróżnione w roku szkolnym 1910/1911 stypendya z rozmaitych fundacyi przydzielonych do Departamentu III. otrzymali następujący uczniowie szkół rolniczych:

Z fundacyi śp. Tomasza Bodziocha uczniowie średniej szkoły rolniczej w Czernichowie: Jan Lerczyński (I. r.), Stanisław Mazurkiewicz (I. r.), Franciszek Zagórski (I. r.), Tadeusz Zakliczyński (I. r.), Kazimierz Wereszczyński (II. r.); stypendyum z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego otrzymał uk. uczeń szkoły rolniczej w Czernichowie Kazimierz Paleolog; z fundacyi ś. p. Ignacego Krzeczunowicza nadano stypendya uczniom kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy: Józefowi Zielińskiemu (II. r.), Janowi Piechocie (II. r.) i Filipowi Dobruckiemu (II. r.).

Stypendya i
zasilki na
studya rol-
nicze.

Z funduszków uchwalonych przez Wysoki Sejm na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych, otrzymali zasilki naukowe następujący kandydaci.

Henryk Straszewski, ukończony słuchacz studjum rolniczego w Krakowie pobierał w dalszym ciągu stypendyum w kwocie 2000 K, na studia agronomiczne w Monachium w r. 1910/11.

Zygmunt Mazurkiewicz ukończony uczeń Akademii rolniczej w Dublinach otrzymał stypendyum 1400 K, na odbycie praktyki na folwarku zakładowym w Dublinach w r. 1910/11. W kwietniu 1911. objął funkcyę asystenta zakładu uprawy roślin w Dublinach.

Dr. Piotr Wiśniewski asystent katedry botaniki i fizjologii roślin w Dublinach otrzymał stypendyum w kwocie 2.000 K, na studia w r. 1910/11 w zakresie patologii roślin w stacyi ochrony roślin uprawnych w Halle i w instytucie biologicznym w Dahlem k. Berlina.

Dr. Władysław Szafer asystent instytutu botanicznego we Lwowie otrzymał stypendyum 2.000 K, na studia w zakresie zoologii i botaniki leśnej w szkole ziemiańskiej we Wiedniu, celem przygotowania się do objęcia w przyszłości stanowiska nauczyciela do nauk przyrodniczych w szkole lasowej we Lwowie.

Zasiłki dla uczniów szkoły kucia koni przy c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Podobnie jak lat poprzednich przyznał Wydział krajowy w r. 1911. z kredytu 1.500 K, następującym uczniom 6 miesięcznego kursu kucia koni zasiłki po 180 K:

Władysławowi Frankiewiczowi, Teodorowi Myśkowi, Edwardowi Podwyszyńskiemu, Bronisławowi Ratuszyńskiemu, Sylwestrowi Solarowi, Iwanowi Szczurowi i Michałowi Wasutykowi, sześciu zaś a to Janowi Czernikowi, Michałowi Cwynarowi, Janowi Bliszczałowi, Stanisławowi Szeterlakowi, Karolowi Dziubańkiewiczowi i Franciszkowi Loncowi po 40 K.

Krajowa Komisya dla spraw rolniczych.

W okresie sprawozdawczym odbyła posiedzenia kraj. Komisya dla spraw rolniczych w dniach 19. grudnia 1910. i 17. sierpnia 1911., stała Sekcyja zaś powyższej Komisyi w dniach 4. stycznia 1911, 11. i 16. czerwca 1911., 17. sierpnia 1911 i 11. grudnia 1911.

Z ważniejszych spraw przedmiotem obrad Komisyi — względnie Sekcyi była sprawa uregulowania odbytu nierogacizny przez spółki udziałowe producentów, sprawa utworzenia kursów dla gajowych, sprawa zaopatrzenia gmin targowych w wagi pomostowe, sprawa zmiany sposobu zwalczania gruźlicy u bydła, wreszcie program dalszego rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego w kraju oraz projekt tworzenia powiatowych zakładów rolniczych.

Skład Komisyi rolniczej uległ zmianie o tyle, że w miejsce ś. p. K. Czeza wszedł p. Henryk Dolański, właśc. dóbr z Radłowa, w miejsce zaś p. Dr. Witolda Milieskiego, który zrezygnował z godności członka powyższej Komisyi p. Dr. Mikołaj hr. Rey, właśc. dóbr w Przyborowie.

Rozdawnictwo pożyczek z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

Stan funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego przedstawia się według zamknięcia za rok 1910 przedłożonego osobnem sprawozdaniem „o zamknięciu rachunków funduszu krajowego“, jak następuje:

I. Dochody wraz z pozostałością kasową, czyli zapasem gotówki ułokowanym z końcem roku 1910	213.578 K 27 h
II. Wydatki	84.360 „ 27 „

Z porównania wypada zapas gotówki 129.218 K — h który z końcem roku 1910 ułokowany był w Banku krajowym.

Należytości czynne z tytułu udzielonych pożyczek wynosiły z końcem roku 1910 547.128 „ 50 „

suma ta wraz z zapasem gotówki z końcem roku 1910 wykazany stanowi stan czynny funduszu, który wynosi 676.346 K 50 h

W porównaniu z takim stanem z końcem r. 1909 okazuje się przyrost majątku o 19.516 „ 45 „

Od dnia 31. lipca 1910, po który sięgało sprawozdanie przedłożone Wysokiemu Sejmowi w roku zeszłym, do dnia 30. listopada 1911 roku

wniesiono do Wydziału krajowego 28 podań o pożyczki z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego (prócz podań o pożyczki na urządzenie wag pomostowych, o których daty zamieszczono w osobnym sprawozdaniu z czynności dotyczących podniesienia hodowli bydła).

Żądania dotyczyły następujących celów:

- I. Na rozszerzenie młyna wniesiono 3 podania.
 - II. Na prowadzenie, względnie rozszerzenie mleczarni spółkowych wniesiono 15 podań.
 - III. Na fabrykę przędzy założoną przez producentów konopi wniesiono 1 podanie.
 - IV. Na zakupno maszyn i narzędzi dla prasowania torfu wniesiono 1 podanie.
 - V. Na budowę budynków dla szkół gospodarstwa domowego i wiejskiego wniesiono 2 podania.
 - VI. Na rozszerzenie zakładów ogrodniczych wniesiono 3 podania.
 - VII. Na prowadzenie stacyi doświadczałnej zarodowej drobiu wniesiono 1 podanie.
 - VIII. Na opas bydła rzeźnego wniesiono 1 podanie.
 - IX. Na spłatę reszty ceny kupna młyna wniesiono 1 podanie.
- Z powyższych podań odrzucił Wydział krajowy 3 podania, uwzględnił zaś 25 próśb.

Uwzględniając podania przyznano pożyczki:

- I. Na rozszerzenie młynów przyznano 3 pożyczki w łącznej kwocie 25.000 K.
- II. Na prowadzenie, względnie rozszerzenie mleczarni spółkowych wiejskich przyznano 15 pożyczek w łącznej kwocie 53.800 K.
- III. Na budowę budynków dla szkół gospodarstwa domowego i wiejskiego przyznano 2 pożyczki w łącznej kwocie 26.000 K.
- IV. Na rozszerzenie zakładów ogrodniczych przyznano 3 pożyczki w łącznej kwocie 14.000 K.
- V. Na fabrykę przędzy przyznano 1 pożyczkę w kwocie 20.000 K.
- VI. Na zakupno maszyn i narzędzi dla prasowania torfu przyznano 1 pożyczkę w kwocie 12.000 K.

Rozdawnictwo pożyczek z funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych.

Stan funduszu pożyczkowego, utworzonego przez Wysoki Sejm dla podniesienia handlowej działalności Kółek rolniczych, przedstawia się z dniem 31. grudnia 1910 w sposób następujący:

Dochody:

Stan lokacyi w Banku krajowym z końcem roku 1909		
wynosił.	15.208 K	— h
Splata pożyczek	21.384	" — "
Odsetki pobrane od lokacyi w Banku krajowym.	399	" 31 "
Razem.	36.991 K	31 h

Wydatki:

Pożyczki wypłacone	20.100 K	— h
Prowizya wypłacona Bankowi za rok 1910	41	" 89 "
Koszta administracyi	25	" 42 "
Stan lokacyi w Banku krajowym z d. 31. grudnia 1910	16.824	" — "
Razem.	36.991 K	31 h

Stan czynny:

Kapitał z udzielonych pożyczek.	54.644 K	06 h
Lokacya w Banku krajowym po 31. grudnia 1910	16.824	" — "
Razem.	71.468 K	06 h

Zamknięcie rachunku za rok 1910 wykazuje w tym funduszu przyrost majątku w kwocie 332 K.

W czasie od 1. sierpnia 1910 do 30. listopada 1911 wydał Wydział krajowy następujące promesy na pożyczki dla:

Kółka rolnicze w	Tarnopolu	na pożyczkę w kwocie	5.000 K
"	"	Błażowej górnej	1.800 "
"	"	Posadzie jaćmier- skiej dolnej	1.500 "
"	"	Wojutyczach	1.000 "
"	"	Woli przemysłow- skiej	1.500 "
"	"	Targowisku	1.500 "
"	"	Jazłowcu	2.000 "
"	"	Łękach	1.500 "
"	"	Miękiszu nowym	1.000 "
"	"	Błudnikach	2.000 "
"	"	Turzy	800 "
"	"	Czaszynie	1.000 "

Razem 12 promes na ogólną sumę 20.600 K

W okresie sprawozdawczym nie mógł Wydział krajowy dopuścić czytelnie Towarzystwa „Proświty“ do korzystania z tego funduszu pożyczkowego Kółek rolniczych z powodu, że mimo upływu lat dwunastu nie zmieniło Towarzystwo statutu, w myśl żądania Wydziału krajowego z dnia 20. lutego 1898 LW. 57.097, w kierunku zagwarantowania dwom delegatom Wydziału krajowego do Związku Towarzystwa prawa głosu w obradach i uchwałach nad sprawami udzielania pożyczek.

Wydział główny Towarzystwa „Proświty“ pismem z dnia 25. listopada 1910 (LW. 140.422/1910) uznał żądania Wydziału krajowego za słuszne, przyznał że czynił starania od lat 13 o przeprowadzenie zmiany statutu, lecz odnośne wnioski odraczało Walne Zgromadzenie.

W końcu Wydział główny Towarzystwa „Proświta“ w powołanem piśmie zaznacza, że w najbliższej przyszłości będzie definitywnie załatwioną zmianą statutów Towarzystwa i „będzie wniesiona odnośna poprawka uwzględniająca całkiem słuszne żądanie Wydziału krajowego“.

Organizacye rolnicze.

C. k. Towarzystwo gospodarcze galicyjskie. Czynności obu powyższych Towarzystw w zakresie chowu bydła przedstawione są w sprawozdaniu naszym o podniesieniu chowu bydła, a obszerniej jeszcze w sprawozdaniach Komitetów obu Towarzystw.

C. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie. Obok tego oba Towarzystwa rozwijały żywą działalność w kierunku uprawy roślin, poprawy łąk i pastwisk tudzież przez popieranie oświaty rolniczej i doświadczeń polowych wreszcie przez kontrolę mleczności. Towarzystwo gospodarcze pośredniczyło w dalszym toku przez swój oddział handlowy w nabywaniu nasion, nawozów, węgla i innych potrzeb przez swoich członków, podczas gdy Towarzystwo rolnicze krakowskie popierało te same cele przez zakładanie Spółek kooperacyjnych przy Towarzystwach okręgowych. Szczegóły tej działalności we wszystkich kierunkach podane zostały w sprawozdaniach dorocznych obu Towarzystw i w wydawanych przez nie pismach fachowych.

Towarzystwo Kółek rolniczych. Działalność Towarzystwa przedstawia się na podstawie sprawozdania za rok 1910 następująco: W roku 1910 wzrosła liczba członków Kółek rolniczych do 65.815. Liczba Kółek wynosiła 1.536, zarządów powiatowych 51, delegacyj powiatowych 18.

Własne fundusze wynosiły 85.694 K 62 h. Subwencye kraju kwotę 91.300 K, państwa 79.300 K, inne subwencye 11.189 K 87 h.

Z dniem 31. maja 1911 wynosił fundusz żelazny 36.417 K 46 h, zaś fundusz składek 27.030 K 79 h. Oba fundusze wynoszące razem 63.448 K 25 h użyte zostały na pokrycie kosztów budowy własnego domu Towarzystwa.

Towarzystwo rozwijało swą działalność w kierunku rolniczym, handlowym, oświatowym i na polu obrony przed pożarami, a wynik pracy przedstawiony jest szczegółowo w drukowanym XXVIII sprawozdaniu z czynności Towarzystwa za rok 1910.

Towarzystwo gospodarskie „Silskij Hospodar“ we Lwowie.

Wydział krajowy przyznał z ryczałtu uchwalonego przez Wysoki Sejm na ten cel Towarzystwu „Silskij Hospodar“ we Lwowie subwencyę w kwocie 14.800 K, a to na zasiłki dla poparcia akcji filii Towarzystwa w kwocie 5 000 K, na lustratora filii 3.400 K, na inspektora ogrodnictwa 3.400 K, na popieranie chowu drobiu 2.000 K, na pasiecznictwo 1.000 K, prócz subwencyi w kwocie 1 000 K na wydawnictwo „Hospodarska Czasopys“ na ten ostatni cel przyznanej przez Wysoki Sejm.

Według przedłożonego przez Towarzystwo sprawozdania z działalności za czas od 23/9 1909 do 31/12 1910 liczyło Towarzystwo 85 filii, 12.506 członków, 317 kółek. Odbyło 11 zjazdów i kursów, a 798 wykładów. Dochody za rok 1910 wynosiły kwotę 18.416 K 90 h. Rozchody kwotę 32.742 K 44 h. Niedobór w kwocie 14.326 K 54 h. Na pokrycie tego niedoboru przeznaczono subwencyę c. k. Ministerstwa rolnictwa przyznaną reskryptem z dnia 28/11 1910 r., L. 45.746 w kwocie 10.000 K.

W dochodach za r. 1910 wynoszą subwencye: c. k. Ministerstwa rolnictwa kwotę 4 000 K, ofiary i datki prywatne łącznie kwotę 3.941 K 10 h — zaś resztę stanowią pozycye dochodów własnych, a to z wkładek kwotę 3.766 K 30 h, z prenumeraty czasopism 3.100 K, saldo za rok 1909 kwotę 953 K 67 h, zwrot pożyczek 2.080 K i inne pomniejsze.

Towarzystwo rozwija działalność w kierunku rolniczym, handlowym i oświatowym, a wyniki tej działalności zawarte są w drukowanym sprawozdaniu z czynności Towarzystwa za czas od 23. września 1909 do końca grudnia 1910 roku.

Szkoła gospodarska Towarzystwa „Proświta“ w Miłowaniu.

W szkole rolniczej w Miłowaniu odbył się w czasie od 1. grudnia 1910. do końca lutego 1911. drugi zimowy kurs rolniczy dla włościan przy udziale 30 uczestników. Z powiatu tłumackiego pochodziło 16 uczestników, reszta z różnych innych okolic kraju. Szkołę lustrował w d. 23. lutego b. r. inspektor kraj. szkół rolniczych.

Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania szkoły wyasygnował Wydział krajowy Towarzystwu „Proświta“ uchwaloną w budżecie krajowym na r. 1911. subwencyę w kwocie 7.000 K.

Towarzystwo „Rolniczy Sojuz“ i Tow. im. M. Kaczkowskiego.

Wydział krajowy udzielił subwencyę w kwocie 1.200 K. Towarzystwu „Rolniczy Sojuz“ we Lwowie. Towarzystwo to według sprawozdania dzieli się na 25 filii, 158 kółek wiejskich, a liczy łącznie 8.072 członków. Do Towarzystwa należy bezpośrednio popieranie produkcji rolniczej, a do Tow. im. Kaczkowskiego działalność oświatowo-rolnicza.

Tow. im. M. Kaczkowskiego wyasygnował Wydział krajowy subwencyę w kwocie 6.000 K, przyznaną przez Wysoki Sejm na r. 1911. na cele rolniczej nauki.

Według przedłożonego sprawozdania Towarzystwa za rok 1910. (do 28/9 1910.) liczy ono przeszło 10.000 członków. W czasie od 1/8 1909. do 31/7 1910. wynosiły dochody łącznie kwotę 74.444 K 23 h, rozchody kwotę 70.264 K 81 h. Pozostała zatem z dniem 1/8 1910. nadwyżka w kwocie 4.179 K 42 h. Dochody ze subwencyi wyniosły 5.000 K; a to jako subwencya krajowa, reszta są to dochody własne, na które między innymi przypadają zapasy kasowy 9.702 K 17 h, wkładki 12.314 K 53 h, dochód z biura pośrednictwa sprzedaży maszyn, nasion, węgla i t. p. w kwocie 22.907 K 99 h, a resztę dochodów stanowią przeważnie ofiary i datki.

Towarzystwo uprawy tytoniu w Śniatynie.

Subwencję przyznaną w budżecie krajowym na rok 1910. w kwocie 6.000 K, prócz subwencji państwowej w kwocie 2.000 K, wyasygnował Wydział krajowy Towarzystwu na jego potrzeby, a w szczególności na częściowe pokrycie kosztów utrzymania instruktora uprawy tytoniu.

Na trzechlecie od r. 1910. podniósł c. k. Rząd cenę za tytoń w magazynach złożony od 2 do 7 K, w stosunku do klas jakościowych produktu. Cena ta jednak nie odpowiada podniesieniu się kosztów produkcji, i w tem jest przyczyna zmniejszania się obszaru ziemi pod uprawę tytoniu w naszym kraju.

W roku 1911 upływa ostatnia rata subwencji krajowej (z sześćościecia), po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z 4. listopada 1904, przeznaczonej na podniesienie uprawy tytoniu

Z uwagi, że Towarzystwo uprawy tytoniu w Śniatynie nie mogłoby się obejść bez subwencji kraju i państwa, nie mniej po myśli wniosku Komisji sejmowej gospodarstwa krajowego, zawartego w sprawozdaniu Komisji z 25 października 1910. Ls. 7.682/10, wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu na r. 1912. kwotę 6.000 K, jako pierwszą ratę subwencji z sześćościecia od 1912. począwszy na Towarzystwo dla podniesienia uprawy tytoniu.

Działalność na polu podniesienia chowu drobiu.

Wysoki Sejm nie załatwił sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie hodowli drobiu. (Ls. 5.601/1910), (LW. 83.612/1909). Wskutek tego, jakoteż z przyczyny, że Wydział krajowy nie otrzymał w tej sprawie żadnych specjalnych poleceń, ogranicza się Wydział krajowy, podobnie jak w roku ubiegłym, do zaznaczenia w ogólnym sprawozdaniu z czynności swej działalności, jaką rozwija na polu podniesienia chowu drobiu. Pierwszy kierunek tej działalności obejmuje subwencyonowanie Towarzystw w tej dziedzinie pracujących, drugi własne czynności Wydziału krajowego.

Stosownie do tego podziału nadmieniamy, że Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego w r. 1910 uzyskał podwyższenie subwencji państwowej na cele poparcia chowu drobiu o 2.600 K, t. j. zasilek w kwocie 12.600 K, z czego 2.900 K przeznaczono jako subwencję dla galic. Spółki zbytu jaj i drobiu, 600 K na sekretaryat, zaś 10.000 K na ogólne cele hodowlane. Ze subwencji hodowlanej udzieliło Tow. gospodarskie subwencję w kwocie 4.700 K kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie, 2.300 K Tow. chowu drobiu w Jarosławiu, resztę wydano na kurniki zarodowe (1.450 K) na pokrycie kosztów wystawy stanisławowskiej, na zakupno dziełek o chowiu drobiu, i na pokrycie reszty kosztów urządzenia kurnika zarodowego w Grochowcach.

Założona w czerwcu 1910 z inicjatywy Komitetu „galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu“ rozwija się normalnie. Z końcem roku 1910 wynosił kapitał zakładowy spółki, złożony przez 122 członków łącznie 17 521 K na zdeklarowanych 29 840 K. W okresie siedmiomiesięcznej działalności zakupiła Spółka 60.686 kóp jaj, z których 58.770 kóp t. j. 3,526.200 sztuk, 21½ wagonów sprzedano i to w $\frac{9}{10}$ za granicę, a $\frac{1}{10}$ w miejscu.

Spółka przyczyniła się w pewnym stopniu do uregulowania cen jaj w mieście Lwowie, nie może jednak z braku dostatecznego kapitału zakładowego rozwinąć działalności handlowej w odpowiednim do potrzeb stopniu.

Komitet krajowego Towarzystwa rolniczego w Krakowie zakupił w r. 1910 za 6 201 K 73 h. kur rasy krajowej „zielononóżki“; założył nadto 75 kurników, składających się z 89 kogutów i 870 kur.

Wobec trudności w znalezieniu odpowiednio ukwalifikowanej osoby, która mogłaby wyłącznie poświęcić się obowiązkowi instruktora chowu drobiu, jakoteż z powodu trudności finansowych, nie mógł Wydział krajowy uwzględnić petycji Tow. o wstawienie do budżetu krajowego kwoty 4 000 K na utworzenie posady instruktora chowu drobiu przy Komitecie Towarzystwa.

Krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie liczyło z końcem r. 1910 filii 14 a 1.209 członków,

z której liczby przypada 471 członków na Towarzystwo macierzyste, a 738 na filie. Wszystkie filie Tow. rozwijają się prawidłowo i działają skutecznie w sprawie podniesienia chowu drobiu. Na cele filii wydał Zarząd Tow. 4.670 K.

W r. 1910 wynosiły dochody 14.646 K 12 h., zaś rozchody kwotę 14.471 K. Dochody własne, nie licząc wydawnictwa „Hodowca drobiu“ wynosiły kwotę 2.799 K 45 h. — subwencje 9.803 K 20 h. t. j. subwencja krajowa 3.000 K rządowa 6.803 K 20 h. W roku sprawozdawczym założyło Towarzystwo 118 stacyj zarodowych wartości 2.846 K, nadto rozdano w r. 1910 bezpłatnie jaj wylęgowych za kwotę 564 K.

Sprawa budowy Zakładu chowu drobiu na gruncie Akademii weterynaryi we Lwowie nie mogła do chwili zamknięcia niniejszego sprawozdania być załatwioną, ponieważ fundusze na budowę nie zostały jeszcze w całości zabezpieczone, jakoteż z powodu, że c. k. Rząd nie zatwierdził dotąd w tej sprawie układu między Towarzystwem, a c. k. Akademią weterynaryi.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu gołębi i królików w Jarosławiu liczyło w r. 1910 członków 548. Własne dochody Towarzystwa wynosiły razem 3.511 K 13 h., subwencje 3.800 K w tem subwencja kraju wynosiła 1.500 K.

Rada m. Jarosławia zmieniła dawniej darowany pod budowę wzorowego Zakładu chowu drobiu w Jarosławiu grunt na inny odpowiedni. Zakład ten ma do trzech lat stanąć od chwili odebrania gruntu. Wobec żądania c. k. Rządu gruntownego zmienienia pierwotnego planu budowy Zakładu, postanowiło Towarzystwo sporządzić nowy plan, którego wypracowanie jest w toku. Zastosowanie się jednak do żądań c. k. Namiestnictwa spowoduje zwyżkę kosztów budowy tego zakładu.

Oprócz subwencyjonowania tych Towarzystw, popierał Wydział krajowy w granicach dyspozycyjnych funduszy sprawę podnoszenia umiejętności hodowli w kraju. W tym celu udzielał Wydział krajowy stypendya na odbywanie kursów nauki chowu drobiu w szkole w Zielonej, pokrywał koszta urzędzenia wędrownych kursów nauki chowu drobiu dla miejscowej ludności włościańskiej w niektórych gminach powiatu tarnowskiego, grybowskiego, podhajeckiego i rawskiego; subwencyjonował wreszcie szkołę i zakład chowu drobiu w Zielonej, zwłaszcza dla wprowadzenia w szkole hodowli kur drugiej rasy ciężkiej, mięsnej, opasowej.

W miarę wzrostu działalności na tem polu tak Wydziału krajowego, jakoteż poszczególnych Towarzystw, wzrastają potrzeby i wydatki w tej gałęzi gospodarstwa krajowego, i dlatego uważał Wydział krajowy za wskazane przedłożenie Wys. Sejmowi w preliminarzu budżetu krajowego na r. 1912 wniosku o podwyższenie ryczałtu na podniesienie chowu drobiu z dotychczasowej kwoty 11.000 K na 12.000 K.

Sprawozdanie krajowego Biura statystycznego.

- A) W okresie objętym sprawozdaniem Biuro statystyczne wydało w druku:
- 1) **Najważniejsze wyniki spisu ludności i spisu zwierząt domowych według stanu z dnia 31. grudnia 1910.** Wiadomości statystyczne. Tom XXIV. Zeszyt I. Praca, dokonana na podstawie oryginalnych przeglądów powiatowych, wyprzedza znacznie odnośną oficjalną publikację centr. Komisji statystycznej.
 - 2) **Wybory do Sejmu krajowego w r. 1908 i lat dawniejszych.** Wiadomości statystyczne. Tom XXIII. Zeszyt I.
 - 3) **Dodatek do skorowidza dóbr tabularnych,** zawierający zmiany własności zaszele pomiędzy 1/1 1904 r. a 1/1 1910 r.
 - 4) **Materyały do reformy sejmowego prawa wyborczego.** Reszta tabel (litografowanych) zażądanych przez komisje sejmowe.
 - B) W druku znajduje się praca Dr. T. Brzeskiego p. t.: „Statystyka parcelacyi“.
 - C) W opracowaniu:
 - 5) Tom IX. „Podręcznika Statystyki Galicyi“.

Część 1-a ukaże się w druku z początkiem 1912 r.; część 2-a w połowie tegoż roku.

6) Reprezentacje powiatowe: skład ich zawodowy i wyznaniowy. Część tabelaryczna ukończona.

7) Ludność powiatu lwowskiego według spisu z 31/XII. 1910 (gminami).

8) Rozwój gmin miejskich w okresie 1869—1910.

9) Pogląd na gospodarstwo funduszu krajowego w latach 1890—1910. W nawiązaniu do prac ogłoszonych w T. VIII., IX. i XIV. Wiad. stat.

10) Metoda i warunki dokonania statystyki własności gruntowej włościan-skiej. W jednej gminie przeprowadzono na próbę taką statystykę.

Z powodu zaabsorbowania sił opracowaniem materyałów do reformy sejmowego prawa wyborczego, a następnie dat konskrypcyjnych, Biuro nie mogło dotychczas wykończyć pracy o wydatkach i dochodach gmin wiejskich w 30 powiatach autonomicznych w r. 1907. Tymczasem Ministerstwo Skarbu wystąpiło z inicjatywą dokonania tej pracy dla wszystkich gmin w państwie, objawiając gotowość ew. poparcie jej subwencją państwową. Rokowania w tym względzie są w toku. O ile zostaną one pomyślnie zakończone, praca ta zostanie dokonana na podstawie dat nowszych, przypuszczalnie z r. 1911, a materyał z r. 1907 już tabelarycznie przeważnie skoncentrowany, zostanie objęty nią i użyty w celach porównawczych. W przeciwnym razie materyał ten Biuro opublikuje samodzielnie.

Popieranie gospodarstwa rybnego.

Przystępując do zdania sprawy z akcyi, jaką prowadzi Wydział krajowy dla podniesienia w kraju gospodarstwa rybnego, nie od rzeczy będzie stwierdzić, że upłynęło już lat 21 od czasu ogłoszenia dziś obowiązującej ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887, regulującej w kraju stosunki rybołówstwa na wodach naturalnych.

Wprowadzenie ustawy tej w życie kolejno na poszczególnych dorzeczach trwało lat ośmnaście, tak że utworzone rewiry rybackie na jednych rzekach są już w dzierżawie od lat szesnastu, na innych dopiero od dwu lat. Wprowadzenie tej ustawy w życie nie mogło obejść się bez pewnych usterek i błędów, które są głównym powodem skarg ludności, braki te jednak możnaby łatwo usunąć, gdyby tylko władze polityczne poświęcały tym sprawom więcej uwagi i starały się o prędkie ich załatwienie.

Natomiast czas ubiegły wykazał ponad wszelką wątpliwość, że główne zasady obowiązującej dziś ustawy o rybołówstwie, pierwszej tego rodzaju ustawy w monarchii, są dobre i odpowiadają w zupełności celowi.

Dlatego bez wyrządzenia niepowetowanej szkody gospodarstwu krajowemu, nie możnaby wprowadzić do ustawy rybackiej zmian naruszających główne jej zręby, a należy tylko przez odpowiednie zmiany i uzupełnienia dostosować ją lepiej do stosunków kraju i zapewnić lepsze jej przestrzeganie.

Taki cel ma nie załatwiony dotąd przez Wysoki Sejm projekt zmiany ustawy o rybołówstwie, przedłożony sprawozdaniem Wydziału krajowego z dnia 11. września 1909 L 40.918.

Po uchwaleniu tej noweli trzeba będzie poddać rewizyi rozporządzenia wykonawcze do ustawy i podział rzek na rewiry rybackie, aby w ten sposób usunąć wszystkie braki utrudniające zaprowadzenie należytego gospodarstwa rybnego na rzekach i strumieniach.

Na razie ogranicza się akcyja Wydziału krajowego z jednej strony na usuwaniu powodów do skarg ludności, z drugiej strony do ochrony rybactwa przed szkodliwymi wpływami. Tu zaliczyć należy interwencyę Wydziału krajowego w sprawach dotyczących sporów o granice rewirów rybackich, i w sprawach opłaty i rozdziału czynszów, uzyskiwanych z dzierżawy rewirów rybackich, dalej interwencya w sprawach zanieczyszczenia rzek odpływami fabrycznymi, w sprawach kontroli targów rybnych, uwzględniania interesów rybołówstwa przy wykonywaniu budowli wodnych i t. d.

Decyzya w spomnianych sprawach należy przeważnie do zakresu działania c. k. władz politycznych, które nie załatwiają spraw tych z potrzebną energią

i pospiechem, co jest jednym z głównych powodów, że uregulowanie tych spraw tak powoli postępuje.

Przedewszystkiem odczuwać się daje potrzeba wydania przez władze polityczne zasadniczego orzeczenia, normującego maksymalny stopień zanieczyszczenia odpływów fabrycznych, odprowadzanych poza obręb fabryki, gdyż orzeczenie takie ułatwiłoby władzom politycznym powiatowym wydawanie odnośnych zarządzeń i usunęłoby potrzebę badania w każdym poszczególnym wypadku, jakie zanieczyszczenie za szkodliwe uznać należy. Prócz tego okazuje się konieczna potrzeba zaprowadzenia stałej fachowej kontroli nad tem, czy zanieczyszczanie odpływów fabrycznych, wpuszczanych do wód publicznych, nie przekracza normy konsensami oznaczonej, bo c. k. Starostwa tej kontroli przeprowadzać nie mogą, dla braku odpowiednich sił fachowych.

Postępująca z roku na rok regulacja rzek już z natury swej oddziaływać musi szkodliwie na gospodarstwo rybne na rzekach, lecz szkodliwość tego oddziaływania zwiększa się niepomierne wówczas, gdy przy przeprowadzaniu robót regulacyjnych nie uwzględnia się zupełnie interesów rybactwa. Szkody wyrządzone wówczas gospodarstwu rybnemu, bez potrzeby i bez jakiegokolwiek korzyści dla samej regulacji, są bardzo znaczne i zazwyczaj niemożliwe do powetowania, wobec czego słuszne i uzasadnione są domagania się, aby organa przeprowadzające regulację rzek przestrzegały postanowień §. 52. ustawy o rybołóstwie i uwzględniały interes rybnactwa, o ile da się to przeprowadzić bez szkody dla samej regulacji.

Nieuregulowanie stosunków rybołóstwa na granicznych przestrzeniach rzek oddziaływa także bardzo ujemnie na gospodarstwo rybne, wobec czego konieczne dążyć należy do jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy przynajmniej na tych rzekach, na których łatwiej to przeprowadzić można, jak np. na Białce, Popradzie i Dunajcu, dla których ułożono już w roku 1908 wspólnie z reprezentantami węgierskiego rządu ogólne warunki uregulowania stosunków rybołóstwa.

Odnośnie do gospodarstwa rybnego na rzekach stwierdzić należy dwa pocieszające objawy, a to zwiększenie się znaczne wysokości czynszów dzierżawnych, uzyskiwanych przy dzierżawie rewirów rybackich, co świadczy o wzroście wartości rybołóstwa, a następnie rozbudzenie się w śród dzierżawców rewirów rybackich większego zainteresowania się sprawą zagospodarowania wód rewirowych, czego dowodem zwracanie się do Wydziału krajowego o poradę fachową i pomoc.

Subwencyonowany przez Rząd i kraj zakład chowu ryb w Oparach, istniejący od lat dwunastu i produkujący narybek potrzebny do zarybienia rzek i mniejszych stawów, okazuje się już jako niewystarczający. Co roku ilość zgłoszeń o narybek przewyższa kilkakrotnie tę ilość narybku, jaką zakład wyprodukować może. Wobec tego okazuje się potrzeba stworzenia w kraju bądź to podobnych do zakładu w Oparach miejsc produkcji narybku, bądź też stałego zamawiania u prywatnych producentów większej ilości narybku. Sprawą tą zajmuje się Wydział krajowy od roku i ma nadzieję korzystnego jej załatwienia w niedalekiej przyszłości.

Gospodarstwo stawowe popierał Wydział krajowy w czasie sprawozdawczym jak i w latach poprzednich przez udzielanie porady fachowej tak przy zakładaniu stawów jak i przy ich zagospodarowaniu. Nadto udzielał bezpłatnie Wydział krajowy jak dotychczas narybku potrzebnego do zagospodarowania stawów włościańskich, oraz subwencyonował ich urządzenie.

Wnioski.

Sejm wzywa c. k. Rząd:

- a) aby przez wydanie odpowiednich zarządzeń usunął w jaknajkrótszym czasie wszelkie sporne kwestye dotyczące podziału rzek na rewiry rybackie;
- b) aby przestrzegał by czynsze dzierżawne za rewiry rybackie właścicielom rybołóstwa (gminom i obszarom dworskim) bez zwłoki rozdzielane były;

c) aby wydał zarządzenia zdolne zapobiedz dalszemu szkodliwemu zanieczyszczeniu wód przez odpływy fabryczne i kopalniane, oraz aby przez odpowiednią fachową kontrolę przestrzegał, by fabryki stosowały się ściśle do wydanych zarządzeń;

d) aby przestrzegał uwzględniania interesów gospodarstwa rybnego przy wykonywaniu robót regulacyjnych na rzekach;

e) aby starał się doprowadzić do uregulowania stosunków rybołówstwa na rzekach granicznych a przede wszystkim aby przyspieszył uregulowanie tych stosunków na granicznych przestrzeniach Białki. Dunajca i Popradu w myśl uchwał międzypaństwowej Komisji z dnia 7. i 9. lipca 1908.

Sprawozdanie

z czynności

Departamentu IV. Wydziału krajowego

w zakresie dróg

za czas od 1. lipca 1910 do 30. czerwca 1911

(z 6 alegatami).



Departament IV.

Szef Departamentu: Dr. Stanisław Dąbski, członek Wydziału krajowego.

A.

Ustawy i uchwały podlegające Najwyższej Sankcyi.

Odezwą z dnia 13. sierpnia 1910 l. 12.334/pr. zakomunikowało c. k. Prezydyum Namiestnictwa Wydziałowi krajowemu reskrypt c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 27. lipca 1910 do L. ^{27—II} 1909, ₅

Ustawa o publicznych dojazdach kolejowych

w którym to Ministerstwo w porozumieniu z c. k. Ministerstwem kolei żelaznych, — zwracając projekt noweli do ustawy o publicznych dojazdach kolejowych z dnia 9. marca 1888 Dz. ust. kraj. Nr. 38 uchwalony przez Wysoki Sejm — zaznacza, że przeciw przedłożeniu tego projektu do Najwyższej Sankcyi zachodzą przeszkody tak formalnej jak i materialnej natury.

O ile wskazane przez Ministerstwo usterki formalne częścią wynikły ze zmiany zakresu działania poszczególnych Ministerystw, wskutek czego ulegnie zmianie klauzula wykonawcza — częścią zaś dotyczą odmiennej nieco stylizacji — bez naruszenia istotnej treści ustawy — o tyle usterki materialne dotyczą proponowanej zmiany § 1. ustawy o publicznych dojazdach kolejowych, której wprowadzenie było właśnie głównem celem uchwalonej przez Wysoki Sejm noweli. W szczególności c. k. Ministerstwo robót publicznych sprzeciwia się zamieszczeniu w §. 1 ustawy postanowienia, że „do tego samego dworca względnie stacji kolejowej może być także więcej dojazdów kolejowych doprowadzonych“, podając jako motyw między innymi to, że w ustawach o publicznych dojazdach kolejowych, obowiązujących w innych krajach koronnych, a mianowicie w Czechach, Karyntyi, Morawach, Górnej i Dolnej Austrii, Sazlburgu, Tyrolu i Śląsku pojęcie publicznego dojazdu znalazło w praktycznem zastosowaniu tłumaczenie wyłącznie w tym kierunku, że do jednej stacji istnieć może tylko jeden dojazd konkurencyjny, zaś ustawa, obowiązująca w Gorycyi i Gradysce zawiera nawet wyraźne tej treści postanowienie.

Gdy wobec zajętego przez c. k. Rząd stanowiska, które dotychczas znalazło poparcie w judykaturze c. k. Trybunału Administracyjnego, uzyskanie Sankcyi dla noweli w brzmieniu przez Wysoki Sejm uchwalonem napotkałoby niewątpliwie na nieprzewidywane przeszkody, przeto Wydział krajowy, mając na oku, iż przy usytuowaniu istniejącej sieci komunikacyjnej w kraju połączenie dworca kolei z najbliższymi drogami jednym tylko dojazdem jest często zupełnie nie wystarczające, a zarazem wychodząc z założenia, iż umożliwienie należytego dostępu do dworca leży nie tylko w interesie publiczności ale także i przedsiębiorstwa kolejowego, postanowił odnieść się do c. k. Rządu z wnioskiem zmiany obecnej stylizacji § 1. ust. o publicznych dojazdach kolejowych w tym kierunku, że budowa większej ilości dojazdów konkurencyjnych do jednego dworca kolejowego przynajmniej w tych wypadkach byłaby

dopuszczalną, gdzie ze względu na sytuację najbliższych arteryi komunikacyjnych połączenie dworca jednym tylko dojazdem okaże się zupełnie niewystarczające.

W razie osiągnięcia z c. k. Rządem porozumienia w tej sprawie Wydział krajowy przedłoży Wysokiemu Sejmowi nowelę do ustawy o publicznych dojazdach kolejowych z równoczesnem uwzględnieniem wskazanych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych zmian formalnych.

B.

Uchwały sejmowe nie podlegające Najwyższej Sankeyi i sprawy Wydziałowi krajowemu przekazane i polecane.

Uchwały w sprawie ukrajowienia dróg powiatowych i gminnych I. klasy. Na posiedzeniu z dnia 3. listopada 1910 powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sejm uznaje po myślu ustępu pierwszego §. 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

1.	Drogę Wrocławską	w	obrębie pow. krakowskiego	na	dług. 13·7 km
2.	" Liszki-Czernichów	"	" "	"	9·0 "
3.	" Kraków-Kobierzyn	"	" wielickiego	"	2·5 "
4.	" Bochnia-Limanowa	"	" bocheńskiego i limanowskiego	"	34·3 "
5.	" Bogumiłowice-Zakliczyn	"	" brzeskiego i tarnowskiego	"	21·4 "
6.	" Tarnów-Gromnik	"	" tarnowskiego	"	27·7 "
7.	" Grybów-Zborowice	"	" grybowskiego	"	21·8 "
8.	" Rzeszów-Tarnobrzeg	"	" rzeszowskiego 17·2, kolbuszowskiego 3·6 i tarnobrzeskigo 21·7	"	70·5 "
9.	" Grabownica-Brzozów-Jasienica	"	" brzozowskiego	"	19·0 "
10.	" Sądowa Wisznia-Jaworów	"	" mościskiego i jaworowskiego	"	18·8 "
11.	" Dachnów-Lubaczów-Niemirów-Magierów-Dobrosin	"	" cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego	"	48·2 "
12.	" Jaworów-Niemirów	"	" jaworowskiego i rawskiego	"	16·6 "
13.	" Gródek-Jaryna	"	" grodeckiego	"	16·4 "
14.	" Krystynopol-Brody	"	" sokalskiego i kamioneckiego	"	22·9 "
15.	" Brody-Założce	"	" brodzkiego	"	41·1 "
16.	" Założce-Mszaniec-Tarnopol	"	" brodzkiego	"	4·4 "
17.	" Niżnów-Lyznomierz	"	" tłumackiego i buczackiego	"	34·1 "
18.	" Załucze-Kosów	"	" śniatyńskiego i kosowskiego	"	36·0 "
19.	" Kosów Jasionów górny	"	" kosowskiego	"	16·3 "
20.	" Jezierna-Denysów-Podhajce	"	" podhajeckiego	"	30·5 "

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

- a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administracyę kraju;
- b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. ust. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;
- c) drogi obejmowane w zarząd kraju winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne reprezentacje powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego, zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensje stron trzecich z powodu zajęcia nacele drogowe nieruchomości lub ruchomej własności oraz za wszelkie należitości powiatu z tytułu robot drogowych, przedsięwziętych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

O powyższej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy bezzwłocznie wszystkie interesowane Reprezentacje powiatowe z wezwaniem do przedłożenia aktu notaryalnego, zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu pod II. d) oraz sporządzenia względnie przygotowania inwentarzy, dokumentów i aktów, dotyczących drogi ukrajowionej

Zarazem zwrócił Wydział krajowy uwagę odnośnych Wydziałów powiatowych, że do chwili faktycznego objęcia dróg przez Wydział krajowy mają one sprawować bez przerwy cały administracyjny i techniczny zarząd ukrajowionych dróg i utrzymywać je w stanie należytej normalnej konserwacji.

Po przedłożeniu przez Wydziały powiatowe wspomnianych aktów notaryalnych, co — mimo zakreślenia przez Wydział krajowy nieprzekraczalnego terminu do 5-go grudnia 1910 roku — nastąpiło w wielu wypadkach dopiero w roku bieżącym, delegował Wydział krajowy inżynierów, którzy przy udziale delegatów reprezentacji powiatowych objęli odnośne drogi protokolarnie w zarząd kraju.

Objęcie to nastąpiło przy poszczególnych drogach w różnych terminach a to częścią z powodu nie przedłożenia wspomnianych wyżej aktów notaryalnych, częścią zaś ze względu na porę zimową, która uniemożliwiała badanie dróg na gruncie

W miesiącu styczniu objęto w zarząd kraju jedną drogę, w lutym osm dróg, w marcu sześć, w kwietniu cztery drogi, w maju jedną.

Już w przedłożonem Wysokiemu Sejmowi poprzednim sprawozdaniu w przedmiocie ukrajowienia dróg miał Wydział krajowy sposobność zaznaczyć, że przeprowadzone badanie dróg ukrajowić się mających wykazały były liczne wadliwości i braki, tak w bieżącej konserwacji, jak i w założeniu tychże pod względem kierunków, spadków etc., wskutek czego zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłości w wielu wypadkach obszernych rekonstrukcji, wskutek czego Wydział krajowy liczył się z ewentualnością, iż wyśrodkowany na podstawie dotychczasowych doświadczeń koszt konserwacji, preliminowany na około 1000 K. rocznie na 1 km. może okazać się za niskim.

Natomiast co się tyczy stanu bieżącej konserwacji, w jakim drogi w zarząd kraju miały być objęte, to Wydział krajowy już przy wstępnych badaniach tych dróg wskazał był za pośrednictwem swych inżynierów odnośnym Wydziałom powiatowym, że drogi te w chwili przejęcia na kraj winny się znajdować w stanie normalnej, należytej konserwacji i polecił inżynierom, by w razie potrzeby udzielili Wydziałom powiatowym wskazówek co do usunięcia tych wadliwości.

Reprezentacje powiatowe w wielu wypadkach nie zastosowały się jednak do tych wskazówek — wskutek czego Wydział krajowy chcąc w całości wykonać uchwałę Wysokiego Sejmu pod I., zmuszony był w praktyce odstąpić gdzieś od wymogu, wskazanego w uchwale pod II. c) i objąć w zarząd kraju drogi, nie znajdujące się w stanie należytej konserwacji.

Jedynie przy drodze Krystynopol-Brody, której przestrzeń ukrajowiona wynosić miała według uchwały Wysokiego Sejmu 22,9 km. objęto w zarząd kraju tylko 20,9 km., gdyż przestrzeń 2 km. w obrębie powiatu kamioneckiego nie jest jeszcze zbudowaną.

Łącznie więc objęto w zarząd kraju dróg 20, położonych w 24 powiatach autonomicznych o łącznej długości	503·2 km.
Długość dawnych dróg krajowych wynosiła	1.832·7 „
obecnie zatem jest dróg krajowych	2.335 9 km.

W związku ze wzrostem długości dróg krajowych zaszła potrzeba utworzenia 2 nowych okręgów inżynierskich (w Tarnowie i Jaworowie) oraz 12 oddziałów konduktorskich. Jest zatem obecnie okręgów 13, oddziałów konduktorskich 51.

Wnioski w sprawie ukrajowienia dalszej sieci dróg powiatowych i gminnych I. klasy przedkłada Wydział krajowy osobnym sprawozdaniem.

Uchwała
w sprawie
budowy
dróg konkurencyjnych.

Na posiedzeniu z dnia 3. listopada 1910. Wysoki Sejm powziął między innymi następującą uchwałę: „Sejm wzywa c. k. Rząd aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na r. 1911. i w latach następnych wydatną subwencję ze skarbu Państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych“.

Odpowiedź c. k. Rządu na powyższą uchwałę Wys. Sejmu oraz na odezwę Wydziału krajowego z dnia 10. stycznia 1910. do LW. 66.093 w przedmiocie dróg konkurencyjnych dotychczas nie nadeszła.

Odwolując się jednak do powyższej odezwy oraz do treści pisma c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 19. kwietnia 1909. l. 1.416—IX., wspomnianem w poprzednim sprawozdaniu z czynności Dep. IV., Wydział krajowy przedkładał dodatkowo temuż c. k. Ministerstwu wnioski i prośby Reprezentacyi powiatowych co do przeprowadzenia przy udziale zasiłków z funduszy państwowych budowy dróg — wymienionych przez Wydział krajowy w połowanej wyżej odezwie z dnia 10. stycznia 1910. do LW. 66.093.

Uchwała
w sprawie
petycyi
Heleny Rzaśnickiej,
wdowy po
konduktorze
dróg krajo-
wych, o do-
datek do
pensyi wdo-
wiej, wzglę-
dnie o za-
siłek.

Uchwałą z dnia 16. listopada 1910. przekazał Wysoki Sejm petycję Heleny Rzaśnickiej, wdowy po konduktorze dróg krajowych, o dodatek do pensyi wdowiej, względnie o zasiłek, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia wniosków, względnie do załatwienia i sprawozdania na najbliższej sesyi.

W wykonaniu tej uchwały przyznał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 5. października 1911. l. 23.832 Helenie Rzaśnickiej jednorazową zapomogę w kwocie osmdziesięciu koron.

Natomiast nie ma Wydział krajowy podstawy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku na podwyższenie pensyi wdowiej dla Rzaśnickiej, gdyż nowe postanowienia statutu emerytalnego nie odnoszą się do dawniejszych emerytów oraz do wdów i sierót po funkcjonaryuszach krajowych, którzy otrzymali wymiar pensyi emerytalnej, wdowiej lub sierocej przed wejściem w życie obecnie obowiązującego statutu emerytalnego z dnia 15. lutego 1898, do których należy też i Helena Rzaśnicka, jako wdowa po konduktorze zmarłym w dniu 24. marca 1893.

C.

Drugi krajowe.

Utrzymanie
dróg
krajowych.

Stan i warunki utrzymania dróg krajowych w r. 1910, można uważać za normalne; jednakowoż wskutek wzrastania cen materyałów i robocizny, oraz w następstwie zwiększającej się frekwencyi i wyższych wymogów obecnego ruchu, — wynikłość w odnośnych wydatkach okazuje pewne przekroczenie przedstawione oddzielnie w zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1910.

Spowodowane powyższymi okolicznościami powtarzające się od kilku lat przekroczenia kwoty budżetowej, zostały uznane przez Wysoki Sejm za uzasadnione przez uwzględnienie już w budżecie na rok 1911. podwyższonej do 1,200.000 K dotacyi na konserwację dróg krajowych.

Przytem zaznacza się, że mając na uwadze powyższe okoliczności, jakoteż zmieniające się warunki produkcji, wobec wyczerpania kamieniołomów względnie zamknięcia szutrowisk, oraz zważając na potrzebę zastosowania trwalszych materyałów. Wydział krajowy jako próbę w tym

kierunku podjął starania o wyszukanie, względnie nabycie nowych źródeł poboru, jakoteż wprowadził w niektórych okolicach produkcję szutru we własnym zarządzie przy zastosowaniu maszynowego tłuczenia.

Uwzględniając prócz kosztów konserwacyi także wymogi publicznej komunikacyi, zapoczątkowano zastosowanie walców motorowych, wprowadzając taki walec na razie w jednym okręgu.

W końcu zaznacza się, że jak w latach poprzednich przy konserwacyi dróg krajowych zamieniono 81 mniejszych mostów i przepustów drewnianych na stałe (murowane płytowe lub o żelaznej konstrukcyi, sklepienie kamienne względnie betonowe, lub o konstrukcyi żelazno-betonowej).

Rekonstrukcyje dróg krajowych.

W przedmiocie rekonstrukcyi dróg krajowych Wydział krajowy przedstawia :

1. Odnośnie do ostatniego sprawozdania o regulacyi młynówki w Krościenku przy drodze krajowej: Zakliczyn-Niedzica przez ujęcie jej kanałem krytym, doprowadzono do skutku nabycie prawa wodnego wraz z młynem na rzecz funduszu drogowego, a odnośne roboty będą ukończone w roku 1911.

2. a) Celem przeprowadzenia częściowej rekonstrukcyi drogi krajowej Skala-Zaleszczyki w Borszczowie (km. 14 ty), wykonano w r. 1910 roboty na długości 270 m przy zastosowaniu obostronnych ścieków z krawężnikami i ułożeniu chodnikowi dalsze roboty tego typu zostaną wykonane w r. 1911 na długości 150 metrów.

b) Ze względu na bardzo wielki ruch zaprzęgów ciężarowych z cegielniami podmiejskimi, przerobiono w 1-y kilometrze drogi krajowej Lwów-Rohatyn w roku 1910 pokład drogowy o powierzchni 503 metrów kwadratowych na t. zw. „bruk mały“ układany na betonie, przy czem dla próby użyto trzy rodzaje kamienia brukowego.

Dalsza rekonstrukcyja pokładu na powierzchni 1.200 m. kw. jest w toku wykonania w r. 1911.

c) W ciągu drogi krajowej Czorsztyn-Chabówka na terytorium Nowego Targu rozszerzono część drogi przy moście na Czarnym Dunajcu na długości 80 metrów i wykonano na tej przestrzeni chodnik ze ściekami i krawężnikami, co ukończono w r. 1911.

3. Zamiana większych mostów na stałe:

a) W ciągu drogi krajowej Gorlice-Konieczna most Nr. 32. o świetle 12 m na konstrukcyę żelazno-betonową;

b) w ciągu drogi krajowej Lwów-Stojanów most Nr. 2. o św. 10 m na konstrukcyę żelazno-betonową.

4. Uskuteczono uregulowanie dróg krajowych przez założenie ścieków z krawężnikami względnie i chodników:

a) W ciągu drogi krajowej Przeworsk-Dynów w Przeworsku na długości 88 metrów;

b) na drodze krajowej Lwów-Stojanów w Chołojowie na długości 200 metrów, w Kamionce strumiłowej na długości 100 metrów;

c) na drodze krajowej Nisko-Nadbrzezie w Rozwadowie na długości 201 metrów;

d) na drodze krajowej Smykowie Suchostaw w Grzymałowie na długości 160 metrów. Nadto ułożono ścieki brukowane;

e) na drodze krajowej Zator-Sucha w kilometrze 34-y na długości 200 metrów.

Sprawa budowy mostu stałego na Dniestrze pod Haliczem na drodze krajowej Bursztyn-Stanisławów.
 Odnośnie do ostatniego sprawozdania w tym przedmiocie zaznacza się, że stan budowy mostu na Dniestrze pod Haliczem wraz z przyległymi dojazdami jakoteż rekonstrukcyi dwóch części drogi krajowej Bursztyn-Stanisławów między km. 15.700, — 16.480 i 17.100 — 18.300 przedstawia się następująco:

Ukończono w zupełności budowę mostu wraz z dojazdami a po przeprowadzeniu próbnego obciążenia konstrukcyi żelaznej przy udziale delegatów c. k. Rządu, most ten oddano do użytku publicznego dnia 18. sierpnia 1910.

Ukończono również rekonstrukcyę części drogi krajowej po prawej stronie Dniestru pod górą Zamkową między km. 17.100—18.300.

Niewykonano zaś projektowanej rekonstrukcji części drogi krajowej od mostu w stronę stacyi kolejowej między km. 15.700—16.480 a obejmującej podwyższenia niwelety na tej przestrzeni z uwagi, że projektowane podwyższenie niwelety spowodować może zalew gruntów i realności położonych po lewej stronie rzeki, a powyżej wymienionego mostu.

Sprawa prze-
łożenia drogi
krajowej Za-
kliczyn-Sącz-
Niedzica
między Zby-
szycami
a Dąbrową
wraz z bu-
dową mostu
na Dunajcu
pod Zbysz-
cami.

Odnośnie do ostatniego sprawozdania zaznacza się, że na podstawie przeprowadzonego prawno-wodnego dochodzenia wydany został konsens na budowę mostu na Dunajcu pod Zbyszycami w następstwie czego sporządzono projekt wstępny mostu łukowego o konstrukcji żelazno-betonowej o sześciu otworach o łącznej rozpiętości (w świetle) 260 m. a dotyczący kosztorys obejmuje rekonstrukcję przyległych części drogi krajowej na ogólnej długości przeszło 6-ciu kilometrów.

Projekt ten w ciągu r. 1911. zostanie udzielony c. k. Namiestnictwu celem przedłożenia c. k. Ministerstwu robót publicznych dla ustalenia kwoty z tytułu przyrzeczonej 50% subwencji państwowej.

Sprawa re-
konstrukcji
drogi krajo-
wej Złoczów-
Brzeżany
w km. 17.820
do 19.220.

Rekonstrukcja ta obejmuje podwyższenie nasypu drogowego na długości 1.900 metrów ze względu na wielką wodę rzeki Złotej Lipy. Na podstawie przyzwołonego nadzwyczajnego kredytu 60.000 K na rok 1911. (Rubr. VIII. poz. 6. B. f.) jako pierwszej raty, rozpoczęto roboty w tym roku przy budowie mostu stałego (żelazno-betonowego) na Złotej Lipie o otworze 28 m i przy podwyższeniu odnośnej części drogi krajowej.

Na ukończenie tej budowy wstawiono do budżetu na rok 1912 drugą i ostatnią ratę 20.000 koron.

Sprawa bu-
dowy mostu
Nr. 172. na
na rzece Ka-
mienicy
wciągu drogi
krajowej
Zakliczyn-
Sącz-Nie-
dzica.

Odnośnie do poprzedniego sprawozdania uzyskano konsens wodno-prawny na budowę mostu według zmienionego projektu, którą wykonano wraz z dojazdami w r. 1911. i oddano do użytku publicznego.

Obecnie są w toku roboty dotyczące częściowego przełożenia przy-
wciągu drogi ległej części drogi krajowej.

Wynik licy-
tacji na wy-
dzierżawie-
nie docho-
dów mytni-
czych na
stacyach
przy dro-
gach kra-
jowych.

Z dniem 31. grudnia 1910 upłynął termin dzierżawy dochodów mytnicznych na 48 stacyach mytnicznych przy drogach krajowych. Na wydzierżawienie tych dochodów mytnicznych rozpiisał Wydział krajowy licytacje.

Cena wywołania przyjęta do tej licytacji w wysokości dotychczasowego czynszu dzierżawnego wynosiła łączną kwotę 176.049 K — h

Przy licytacji uzyskano łączną kwotę . . . 165.756 „ — „

Zatem w porównaniu z ceną wywołania uzyskaną mniej o . . . 10.293 K — h

Dochody mytniczne na powyższych 48 stacyach mytnicznych wydzierżawiono:

- na 18 stacyach wyżej ceny wywołania
- „ 6 stacyach w wysokości dotychczasowego czynszu,
- „ 24 stacyach niżej ceny wywołania.

Ogólny wy-
nik z admi-
nistracji
myt krajo-
wych.

Dochód z myt na drogach krajowych prelininowano na rok 1910 w kwocie . . . 520.000 K — h

Według zamknięcia rachunkowego na ten rok rzeczywisty dochód wynosił . . . 540.141 K 91 h

Ponieważ dochód z myt za rok 1909 wynosił . . . 531.239 „ 36 „

zatem z porównania wynika, że dochód za rok 1910 zwiększył się o . . . 8 902 K 55 h

Na podstawie kontraktów dzierżawy dochodów mytnicznych na stacyach przy drogach krajowych i nowoukrajowionych na r. 1911 łączna suma tychże dochodów, ma wynosić kwotę . . . 581.790 K 85 h*)

*) z czego na myta na nowoukrajowionych drogach przypada 47.420 K.

Zaległości w dochodach mytniczych.	Zaległości z tytułu czynszów dzierżawnych za myta krajowe wynosiły z końcem roku 1909	31.386 K 49 h
	z których w ciągu roku 1910 ściągnięto	364 „ 77 „
	pozostało zatem w zaległości z lat ubiegłych:	31.021 K 72 h
	Zaległości te ciężą na byłych zawodnych dzierżawcach dochodów mytniczych na stacyach:	
	w Cieszanowie, Makowisku, Płazowie, Oleszycach, Zapalowie i Belzcu	636 K 32 h
	„ Pomorzanach i Rozhadowie	10.457 „ 07 „
	„ Haliczu, Jamnicy, Pobereżu i Sielcu	748 „ 38 „
	„ Brzeżanach, Horodyszczu i Kozowej	85 „ — „
	„ Krzywem i Panasówce	586 „ 19 „
	„ Miechocinie	2.834 „ 96 „
	„ Repechowie i Szpilczynie	2.768 „ 76 „
	„ Smykowcach i Zagrobeli	2.048 „ 01 „
	„ Tłumaczu	1.206 „ 71 „
	„ Bagienicy	1.576 „ 22 „
	„ Jabłonowie	2.756 „ 84 „
	„ Winnikach	956 „ 36 „
	„ Żydatyczach	4.360 „ 90 „
	Razem j. w.	31.021 K 72 h

Rewizya i regulacya myt. Wydział krajowy zamierza przenieść zapory mytnicze: w Rozhadowie na drodze krajowej Brzeżany Złoczów, w Podzameczku na drodze krajowej Buczacz Strusów, oraz zapory mytnicze na drodze Zator-Sucha.

Domki mytnicze. Uskuteczniiono naprawę 28 domków mytniczych, a mianowicie: w Bagienicy, Branicach, Brzeżanach, Dawidkowcach, Horodyszczu, Kaszowie, Kluwincach, Kozowej, Krzywem, Krzyżu, Kurzanach, Kutcach, Maliniu, Maszkowicach, Młynowcach, Monasterzyskach, Niedzicy, Podlesiu, Podzameczku Skale (Białokiernicy), Smykowcach, Staromieściu, Szlachcińcach, Tłustem, Warwaryńcach (Strusowie), Zagrobeli, Zaleszczykach małych i Zalubinczu.

Datki dobrowolne na budowę drogi Lwów-Stojanów. Pozostałą z końcem roku 1909 do spłacenia należność w kwocie 236 K z tytułu datku dobrowolnego na budowę drogi krajowej Lwów-Stojanów — zapłaciła już Zwierzchność gminna w Kamionce-Strumiłowej dnia 17. grudnia 1910.

Zmiany w etacie służby dróg krajowych. Uchwałą z dnia 15. października 1910. powiększył Wysoki Sejm etat techniczny służby drogowej Wydziału krajowego o dwie posady starszych inżynierów, o dwie posady inżynierów I. klasy, o dwie posady inżynierów II. klasy, o dwie posady inżynierów adjunktów, o pięć posad starszych konduktorów, o pięć posad konduktorów I. klasy, o pięć posad konduktorów II. klasy i o pięć posad konduktorów III. klasy.

W wykonaniu powyższej uchwały nastąpił szereg zmian w etacie służby dróg krajowych, które są uwidocznione poniżej, wraz z innemi zmianami w tym etacie, zaszłemi w okresie czasu, objętym niniejszem sprawozdaniem, a mianowicie:

1. Rozporządzeniem z dnia 12. kwietnia 1911. l. 49.588 zamianowano inżyniera II. klasy Józefa Rama, sprawującego obowiązki inżyniera okręgowego w Nowym Targu, inżynierem I. klasy.

2. Rozporządzeniem z dnia 17. stycznia 1911. l. 2.055 przeniesiono z biura oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego inżynierów II. klasy Mieczysława B. rowiczkę na nowo-utworzoną posadę inżyniera okręgowego w Tarnowie, a Ludwika Skórskiego na nowo-utworzoną posadę inżyniera okręgowego w Jaworowie.

3. Rozporządzeniem z dnia 24. stycznia 1911. l. 62.575/1910 przeniesiono — na własne żądanie — w stały stan spoczynku inżyniera I. klasy Antoniego Barancewicza, spełniającego obowiązki inżyniera okręgowego w Stanisławowie, w jego zaś miejsce na tę posadę przeniesiono z biura oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego inżyniera I. klasy Leona Grocha.

4. Rozporządzeniem z dnia 10. czerwca 1911. l. 15.565 przeniesiono — na własne żądanie — w stały stan spoczynku inżyniera I. klasy Władysław

sława Stojowskiego, pełniącego obowiązki inżyniera okręgowego w Buczacz, natomiast rozporządzeniem z dnia 10. czerwca 1911. l. 60.915 przeniesiono w jego miejsce inżyniera II klasy Romana Porzyckiego z biura oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego na posadę inżyniera okręgowego w Buczacz.

5. Rozporządzeniem z dnia 25. października 1911. l. 124.576 przeniesiono — na własne żądanie — w stały stan spoczynku inżyniera I. klasy Eugeniusza Kesslera, zajmującego posadę inżyniera okręgowego w Tarnopolu, a na opróżnioną przez to posadę inżyniera okręgowego w Tarnopolu przeniesiono z biura oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego inżyniera II. klasy Zygmunta Geberta.

Wiadomość o dalszych zmianach w etacie inżynierów oddziału techniczno-drogowego podaje sprawozdanie biura prezydyalnego.

6. Rozporządzeniem LW. 108.864/1911. przeniesiono — na własne żądanie — w stały stan spoczynku starszego konduktora Jana Mikusińskiego, a w jego miejsce poruczono nadzór nad drogą krajową Kopyczyńce-Husiatyn ukończonemu uczniowi szkoły konduktorów Kazimierzowi Fuczkwowi.

7. Rozporządzeniem z dnia 19. listopada 1910. l. 112.843 mianował Wydział krajowy prowizorycznie konduktorami III. klasy ukończonych uczniów szkoły konduktorów Ludwika Sitarza i Karola Kordyaczego.

8. Rozporządzeniem z dnia 28. grudnia 1910. l. 38.022 zamianował Wydział krajowy prowizorycznie konduktorami III. klasy konduktora powiatowego Dyonizego Lityńskiego, oraz ukończonych uczniów szkoły konduktorów Józefa Szubera, Maryana Jaroskiego, Bolesława Czarneckiego, Michała Dziadyka, Feliksa Pillarza, Władysława Nowakowskiego, Karola Machowskiego i Eugeniusza Franka.

9. Rozporządzeniem z dnia 29. grudnia 1910. l. 155.963 poruczył Wydział krajowy pełnienie obowiązków zastępców konduktorów ukończonym uczniom szkoły konduktorów Janowi Chmajowi, Janowi Kuźniarowi i Józefowi Wójcikowi.

10. Rozporządzeniem z dnia 30. czerwca 1911. l. 63.600 mianował Wydział krajowy konduktorów I. klasy Edmunda Deyczakowskiego i Rudolfa Lityńskiego starszymi konduktorami.

11. Rozporządzeniem z dnia 30. czerwca 1911. l. 86.042 i LW. 73.461/1911 mianował Wydział krajowy konduktorów II. klasy Edwarda Podleńskiego, Romana Wojtowicza, Bazylego Łopatyńskiego i Ludwika Farbowskiego konduktorami I. klasy.

12. Rozporządzeniem z dnia 1. lipca 1911. l. 86.043 mianował Wydział krajowy konduktorów III. klasy Władysława Kwiecińskiego, Ignacego Stachyrę, Alojzego Josta, Władysława Spiewaka, Ludwika Nitonia, Ludwika Jarominka i Adolfa Mislika konduktorami II. klasy.

13. W dniu 20. lutego 1911. zrezygnował z posady konduktora III. klasy Eugeniusz Frank.

14. Z końcem kwietnia zrezygnował z zajmowanej posady zastępcy konduktora Józef Wójcik.

15. Rozporządzeniem z dnia 5. stycznia 1911. l. 145.726/1910 stabilizowano na posadzie konduktorskiej III. klasy prowizorycznego zastępcę konduktora Ludwika Jarominka.

16. Rozporządzeniem z dnia 25. kwietnia 1911. l. 146.551 stabilizowano na posadzie konduktorskiej prowizorycznego konduktora III. klasy Ludwika Nitonia.

17. Rozporządzeniem z dnia 26. stycznia 1911. l. 155.964/1910 przeniósł Wydział krajowy konduktora I. klasy Stanisława d'Hauterive'a z Przeworska do Krakowa.

18. Rozporządzeniem z dnia 14. kwietnia 1911. l. 36.297 przeniesiono konduktorów Romana Wojtowicza z Bóbrki do Podhajec a Karola Machowskiego z Podhajec do Koropca, przy równoczesnem oddaniu oddziału konduktorskiego w Bóbrce w nadzór ukończonemu uczniowi szkoły konduktorów Stanisławowi Wąsowiczowi.

19. Rozporządzeniem z dnia 5. maja 1911. l. 54.270 przeniesiono konduktora Franciszka Piotrowskiego z Sękowej do Bochni, a konduktora Feliksa Pillarza z Bochni do Sękowej.

D.

Drogi powiatowe i gminne.

Subwencye

asygnowane w r. 1910 z funduszu krajowego Rubr. VIII, poz. 8 a)
wydatków na budowę dróg gminnych i powiatowych.

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó ł	
			K	g	K	g
1	Biała	Jawiszowice-Wadowice			4.989	32
2	Bóbrka	Strzeliska-Chodorów			7.209	41
3	Bochnia	Most na Rabie	1.340	—		
		rysownicy	250	26		
		Uście solne-Brzesko	14.993	26		
		Brzezie-Grodkowice koszta komisyjne	183	24		
		Bochnia-Szczurowa	10.000	—	26.771	76
4	Bohorodczany	Sołtwinia Porohy premia ubezp. rob.	703	40		
		koszta komisyjne	87	—	790	40
5	Brzesko	Dębno-Melsztyn	10.000	—		
		Brzesko-Brzezowiec koszta komisyjne	88	40	10.088	40
6	Brzeżany	Horodyszcze-Kozłów			110	—
7	Brzozów	Kombornia-Haczów rysownicy	489	75		
		Brzozów-Wara	10.493	25		
		koszta komisyjne	255	48	11.238	48
8	Buczacz	Niżniów-Żyznomierz	10.000	—		
		koszta komisyjne	757	86		
		rysownicy	24	60		
		premia ubezp. rob.	547	99		
		Sokołów-Jazłowiec " " "	135	03		
		Buczacz-Niżniów koszta komisyjne .	400	—	11.865	48
9	Cieszanów	Lubaczów-Wielkie Oczy rysownicy .	6	—		
		Lubaczów Krakowiec koszta komisyj.	978	34	984	34
10	Dąbrowa	Przybysławice-Jagodniki	5.309	12		
		Dąbrowa-Radomyśl	10	80	5.319	92
11	Drohobycz	Drogi w Truskawcu	6.000	—		
		koszta komisyjne	500	—		
		rysownicy	68	76		
		Truskawiec-Stebnik	14.000	—		
		koszta komisyjne	1.070	16	21.638	92
12	Gorlice	Gładyszów-Uście ruskie			420	36
13	Gródek	Gródek-Kamienobród-Jaryna	10.000	—		
		koszta komisyjne	813	74	10.813	74
14	Grybów	Florynka-Krzyżówka	30.920	66		
		koszta komisyjne	2.676	96		
		Krużłowa-Wojnarowa	899	65		
		Kaśna-Siekierzyna-Falkowa	1.455	07		
		Lipnica-Górowa	891	66	36.844	—
		Do przeniesienia			149.084	53

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó ł	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia			149.084	53
15	Horodenka	Obertyn-Żuków	7 506	50		
		Horodenka-Obertyn.	4 604	27	12.110	77
16	Husiatyn	Chorostków-Postołówka			5.000	—
17	Jarosław	Jarosław-Pruchnik	45.000	—		
		koszta komisyjne rysownicy	2.264	78		
		Łazy-Nowa Grobla	4	20		
			18	—	47.286	98
18	Jasło	Kąty-Desznica			4.570	56
19	Jaworów	Krakowiec Lubaczów koszt. komis. rysownicy	1.631	88		
			160	80		
		Lubaczów-Wielkie Oczy	500	—		
		rysownicy	50	90	2.343	58
20	Kamionka	Krystynopol-Brody	135.000	—		
		koszta komisyjne rysownicy	3.062	04		
			31	58		
		Most nad Bugiem rysownicy	235	54		
		Most w Dobrowlanach rysownicy	4	80		
		Kamionka Zadwórze	1.996	19	140.330	15
21	Kolbuszowa	Czekaj-Trześń rysownicy	111	60		
		Kolbuszowa-Przeclaw	5.000	—		
		rysownicy	75	60		
		Ropczyce-Trześń rysownicy	33	—	5.220	20
22	Kołomyja	Werbiaż-Pistyń	6.000	—		
		koszta komisyjne rysownicy	1.861	23		
			135	60		
		Pererów-Ispas rysownicy	263	58		
		Jabłonów-Kosmacz koszt. komisyjne rysownicy	947	80		
			67	49	9.275	70
23	Kosów	Werbiaż-Pistyń rysownicy	226	40		
		Kosów-Jasienów górny	70.000	—		
		koszta komisyjne	1.083	58		
		Kosów-Żabie-Stróżeckie	120	44	71.430	42
24	Kraków	Bronowice małe-Kopce	11.491	73		
		Modlniczka-Brzezinka	11.187	05		
		Baran Niepołomice	11 971	08	34.649	86
25	Limanowa	Młynne-Ujanowice			10 000	—
26	Lwów	Barszczowice Gaje koszt. komisyjne	40	20		
		Krassów-Polana	52	40		
		Sichów-Siedliska	10.000	—	10.092	60
27	Łańcut	Grodzisko-Dembno	4.000	—		
		Głuchów-Grząska	5.000	—	9.000	—
28	Mielec	Czekaj-Trześń rysownicy	25	30		
		Mielec-Biesiadka-Kolbuszowa	20.000	—		
		Ropczyce-Trześń rysownicy	3	60		
		Dąbrowa-Radomyśl koszt. komisyjne rysownicy	1.505	18		
			35	—		
		Do przeniesienia	21.569	08	510.395	35

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó ł			
			K	g	K	g		
		Z przeniesienia . . .	21.569	08	510.395	35		
29	Mościska	Kolbuszowa-Przeclaw	930	—	23.624	83		
		koszta komisyjne	893	60				
		rysownicy	185	55				
		Radomyśl Przeclaw rysownicy	45	60				
		Pakość Hussaków-Radochońce	4.000	—				
		koszta komisyjne	46	36				
30	Myślenice	Sądowa Wisznia-Sambor	8.000	—	17.107	48		
		koszta komisyjne	61	12				
		Rudki-Dmytrowice	5.000	—				
		Biała Skawica-Zawoja	45 444	35				
		koszta komisyjne	574	—				
		Siepraw-Myślenice	3.000	—				
31	Nisko	Rabka-Chabówka	515	33	50.875	68		
		Brączowice-Stojowice	1.000	—				
		Gorzków-Dobczyce	342	—				
		Bojanów-Jeżowa	12.363	09				
		Nisko Sojkowa	237	80				
		12.600	89					
32	N. Targ	Dolina Kościeliska-Chochołów	960	—	73.913	65		
		Chabówka Rabka	1 614	16				
		Klikuszowa-Sieniawa	18.085	63				
		koszta komisyjne	25	—				
		Harkłowa-Tylmanowa	10.000	—				
		koszta komisyjne	24	—				
		Bystre-Olcza	41 000	—				
		koszta komisyjne	2.143	96				
		rysownicy	22	60				
		Murza Sichle-Skośne Hamry koszta komisyjne	31	10				
		Zakopane-Chochołów rysownicy	7	20				
		33	Pilzno	Tuchów-Zawadka			114.800	—
koszta komisyjne	2.673			30				
rysownicy	239			32				
Pilzno-Szynwald	4.000			—				
Przečyca-Jodłowa rysownicy	19			80				
15.919	11							
34	Podhajce	Podhajce-Wisniowczyk	—	—	15.000	—		
		35	Przemysł	Stubno-Stubienko			5.269	88
		Srednia-Bełwin-Łętownia		4.518			27	
Popowice-Medyka	6.130	96						
36	Rawa	Rawa-Wulka mazowiecka	505	23	53.062	73		
		Dobrosin-Hruszów	50.000	—				
		koszta komisyjne	2.557	50				
37	Rohatyn	Bołszowce Sarnki	26.000	—	36.766	04		
		koszta komisyjne	1.766	04				
		Cześniki-Rohatyn	9.000	—				
38	Ropczyce	Sędziszów-Kolbuszowa	4 000	—	930.998	18		
		Czekaj-Blizna rysownicy	227	30				
		Do przeniesienia	4.227	30				

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó l	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia . . .	4.227	30	930 998	18
		Most na Wisłoce pod Dębicą . . .	810	—		
		rysownicy . . .	198	86		
		Ropezyce-Trześń rysownicy . . .	95	28		
		Czekaj-Wielopole koszta komisyjne .	4 177	69		
		rysownicy . . .	111	60		
		Iwierzycy-Nockowa	2.000	—		
		Czekaj-Trześń rysownicy	533	90		
		Sędziszów Strzyżów	2.231	61		
		Ropezyce-Wielopole rysownicy . . .	33	25	14.419	49
39	Rudki	Komarno-Adryanów-Kołodrubry . . .	10 000	—		
		Rudki-Czajkowice rysownicy	55	76	10.055	76
40	Rzeszów	Ulica Sandomierska	1 250	—		
		Bratkowice-Mrowla-Miłocin	531	82		
		Bratkowice-Budy-Widełka	90	—		
		Tyczyn-Budziwój-Zarzecze	1.861	75		
		Nowa wieś Łańcut	641	48		
		Borek-Błazowa	12.272	—		
		Rzeszów-Strzyżów	44.660	—		
		Strzyżów Tułkowice	130	36	61.437	41
41	Sambor	Sambor-Podbuż	7.531	03		
		Most w Dorożowie koszta komisyjne	85	32		
		rysownicy	65	96		
		Przemyśl-Rudki	6.000	—	13 682	31
42	N. Sącz	Krynica Werhomla	3 352	08		
		Rytro-Mniszek koszta komisyjne	3.234	98		
		rysownicy	181	73	6 768	79
43	Skalał	Skalał-Horodnica	17.741	71		
		Podwołoczyska-Zbaraż	10.000	—	27.741	71
44	Śniatyn	Tułuków-Stecowa	55.000	—		
		koszta komisyjne	2.318	62		
		rysownicy	6	—		
		Most na drodze Załucze-Rożnów	4.000	—		
		koszta komisyjne	1.282	—	62.606	62
45	Sokal	Bełz-Waręż	42.000	—		
		Brody-Krystynopol	500	—		
		rysownicy	11	96	42.511	96
46	St. Sambor	Strzyłki-Hołowiecko	5.000	—		
		koszta komisyjne	849	98	5.849	98
47	Tarno- brzeg	Turbia-Wulka turebska	461	08		
		Radomyśl-Chwałowice	5.000	—	5.461	08
48	Tarnopol	Borki wielkie-Dyczków	3.545	14		
		Hłuboczek wielki-Kokutkowce . . .	6.605	28		
		Denysów-Kupezynie-Podhajce . . .	18.409	59	28.560	01
49	Tarnów	Tarnów-Ryglice	25.183	08		
		Tuchów-Zawadka rysownicy	64	20	25.247	28
		Do przeniesienia			1,235.340	58

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó l	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia . . .			1,235.340	58
50	Trembo- wła	Krowinka-Suszczyń kosztą komisyjne Dereniówka-Janów Most do drodze Strusów-Ostrowczyk Most w Strusowie kosztą komisyjne rysownicy	61 8 000 11.200 135 30	20 — — 20 02	19.426	42
51	Tłumacz	Bohorodyczyn-Michałków			460	—
52	Turka	Turka-Lutowiska			10.000	—
53	Wadowice	Biertowice-Zembrzyce kosztą komisyjne Zbój-Ryczów Brzeźnica-Pasieka Zator Andrychów Wadowice-Jawiszowice Leśnica-Zakrzów-Strzyżów kosztą komisyjne Brody-Lanckorona-Izdebnik Kalwarya Wielkie drogi kosztą komisyjne	20.000 1.657 4.374 1.575 3.704 958 1.484 30 5.000 3 062 53	— 86 01 17 80 95 63 80 — 76 20	41.902	18
54	Wieliczka	Świątniki-Siepraw kosztą komisyjne Gorzków Dobczyce Prokocim-Grabie Siepraw-Zakliczyn	48 9.682 7.500 4.000	80 60 — —	21.231	40
55	Zbaraż	Zbaraż-Podwołoczyska kosztą komisyjne rysownicy	59 155 1.954 13	96 29 72	61.123	97
56	Złoczów	Krasne-Poczapy Złoczów-Dunajów	2.486 5.017	56 90	7.504	46
57	Żółkiew	Mosty wielkie Wulka mazowiecka . Dobrosin-Hruszów Żółkiew-Kamionka	33.861 19.000 1.075	86 — 89	53 937	75
58	Żydaczów	Żurawno Stryj			5.185	76
59	Żywiec	Juraszów-Ujszoły kosztą komisyjne rysownicy	40.000 1.481 161	— 98 32	41.643	30
		Przeniesiono na pokrycie niedoboru w roku 1909			50.468	13
		Razem wydatki brutto			1,548 223	95
		Odliczywszy od pomienionych wy- datków:				
		A) Wpłaty stron i powiatów:				
		1. c. k. Dyrekcyi kolei:				
		Radziechów-Brody refakcyja	27	70		
		Zbaraż-Podwołoczyska refakcyja	30	—		
		Do przeniesienia	57	70	1,548.223	95

L. porz.	Powiat	D r o g a	Szczegół		O g ó ł	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia	57	70	1,548.223	95
		2. Wydział powiat. Nowy Targ: Zakopane - Kościeliska dolina rata	409	05		
		3. Wydział powiatowy Rudki: Zwrot kosztów komisyjnych inż. Gawalewicza	411	—		
		4. Magistrat Lwów: Gródek-Jaryna rata	612	50		
		B) Wpłaty c. k Skarbu państwa na budowę dróg: Tuchów-Zawadka Dobrosin-Niemirów	30.000	—		
			46.000	—		
		C) Przeniesiony kredyt z r. 1911 na pokrycie niedoboru	270.733	70	348.223	95
		otrzymujemy zgodnie z zamknięciem za r. 1910 Wydatki (netto)			1,200.000	—

Zasiłki

asygnowane w r. 1910 z funduszu krajowego Rubr. VIII. poz. 8 b) wydatków na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych w myśl §. 15. ust. drog.

L. porz.	Powiat	D r o g a	Pojedynczo		Razem	
			K	g	K	g
		I. Zasiłki ogólne dla powiatowych funduszów drogowych z mocy §. 15. ust. drog.				
1	Biała	Biała-Jawiszowice i Międzybrodzka			12.000	—
2	Bóbrka	Bóbrka - Świrz, Wodniki - Kurowice, Chodorów - Łukowiec i Strzałki Romanów			15.000	—
3	Bochnia	Bochnia-Sowliny i Bochnia Uście solne			19.000	—
4	Bohorodczany	Dzwiniacz-Sołotwina i Sołotwina-Porohy			10.000	—
5	Brody	Brody-Założce			19.000	—
6	Brzesko	Sołotwina-Szczurowa i Bogumłowice-Zakliczyn			18.000	—
		Do przeniesienia			93.000	—

L. porz.	Powiat	D r o g a	Pojedynczo		Razem	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia . . .			98.000	—
7	Brzeżany	Horodyszcze-Kozłów			10.000	—
8	Brzozów	Brzozów-Domaradz, Brzozów-Ryma- nów i Brzozów-Wara			19.000	—
9	Buczacz	Buczacz-Potok (złoty)			10.000	—
10	Chrzanów	Wrocławska			20.000	—
11	Cieszanów	Dachnow-Lubaczów i Lubaczów-Hru- szów			12.000	—
12	Czortków	Jagielnica-Jezierzany			6.000	—
13	Dąbrowa	Dąbrowa-Mędrzechów i Dąbrowa- Żabno			15.000	—
14	Dobromil	Krościenko - Jureczkowa i Hubice- Bircza			10.000	—
15	Dolina	Dolina-Perehińsko			10.000	—
16	Drohobycz	Drohobycz-Górka-Truskawiec			12.000	—
17	Gorlice	Ropa-Wysowa			12.000	—
18	Grybów	Grybów-Zborowice, Grybów-Krynica, Śnietnica-Florynka, Wojnarowce- Korzenna i Wojnarowce-Krużłowa			20.000	—
19	Horodenka	Horodenka-Obertyn			10.000	—
20	Husiatyn	Husiatyn-Postołówka i Husiatyn-Pro- bużna			12.000	—
21	Jarosław	Jarosław-Pruchnik i Jarosław-Kań- czuga			16.000	—
22	Jasło	Frysztak - Strzyżów, Frysztak - Brzo- stek, Siepietnica-Joniny i Olpiny- Tuchów			12.000	—
23	Jaworów	Jaworów-Sądowa Wisznia i Jaworów- Niemirów			10.000	—
24	Kałusz	Kałusz-Kopańce-Niegowce, Kopańce- Wojniłów, Hołyń-Zawadka, Nowy Kałusz-Bołochów, Krasna-Jasień			10.000	—
25	Kamionka	Busk-Chołojów			15.000	—
26	Kolbu- szowa	Kolbuszowa - Majdan i Kolbuszowa- Rzeszów			14.000	—
27	Kołomyja	Kołomyja-Peczeniżyn-Łanczyn i Ko- łomyja-Obertyn			12.000	—
28	Kosów	Kosów-Jaworów (Żabie) i Huty-Hry- niawa			22.000	—
29	Kraków	Liszki-Czernichów, Wrocławska, Prą- dnik - Raciborowice, Krowodrza- Szyce, Bronowice-Modlnica i Bro- nowice-Kopce			24.000	—
30	Krosno	Kombornia-Żmigród			10.000	—
31	Limanowa	Kamienica-Stopnica, Laskowsko - So- wlińska i Młynne-Ujanowice			14.000	—
32	Lisko	Ustrzyki-Lutowiska			10.000	—
33	Lwów	Lwów Ostrów, Zamarstynów-Brzuch- owice i Zboiska-Barszczowice			24.000	—
34	Łańcut	Łańcut-Tarnogóra			16.000	—
		Do przeniesienia . . .			480.000	—

L. porz.	Powiat	D r o g a	Pojedynczo		Razem	
			K	g	K	g
		Z przeniesienia . . .			480.000	—
35	Mielec	Mielec-Radomyśl i Radomyśl-Lisia Góra			16.000	—
36	Mościska	Hodyń-Sambor			12.000	—
37	Myślenice	Pcim - Jordanów i Biertowice - Zem- brzyce.			12.000	—
38	Nadwórna	Kilka dróg tamtejszego powiatu. . .			10.000	—
39	Nisko	Nisko-Ulanów-Rudnik, Jeżowe - Nart i Nisko-Przyszów			10.000	—
40	Nowy Sącz	Nowy Sącz-Tylicz-Muszynka			10.000	—
41	Nowy Targ	Nowy Targ Suchachora i Czarny Du- najec-Piekielnik			16.000	—
42	Pilzno	Pilzno-Dąbie			12.000	—
43	Podhajce	Podhajce-Halicz			10.000	—
44	Przemy- ślany	Gliniany - Zadwórze i Przemyślany- Świrz			16.000	—
45	Rawa	Rawa-Niemirów i Dobrosin-Magierów- Niemirów			23.000	—
46	Rohatyn	Kilka dróg tamtejszego powiatu. . .			12.000	—
47	Ropczyce	Czekaj - Wielopole i Sędziszów - Kol- buszowa			12.000	—
48	Rudki	Kilka dróg tamtejszego powiatu. . .			22.000	—
49	Rzeszów	Kolbuszowa-Rzeszów i Rzeszów-Jasło			19.000	—
50	Sambor	Sambor - Mościska, Sambor - Podbuż i Przemysko-Rudeńska.			14.000	—
51	Sanok	Kilka dróg tamtejszego powiatu. . .			19.000	—
52	Skałat	Skałat-Kałaharówka, Grzymałów-Hu- siatyn i Grzymałów-Łuka mała . . .			10.000	—
53	Śniatyn	Załuże-Rożniów			12.000	—
54	Sokal	Sokal Perespa i Sokal-Krystynopol . .			12.000	—
55	Stary Sambor	Topolnica - Turze, Terszów - Ławrów i Ławrów Wierów			10.000	—
56	Stryj	Stryj-Żurawno i Synowódzko wyżne- Urycz			10.000	—
57	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg-Majdan.			10.000	—
58	Tarnopol	Tarnopol-Brody			12.000	—
59	Tarnów	Tarnów-Gromnik			12.000	—
60	Tłumacz	Tłumacz-Bohorodyczyn, Tłumacz-Tar- nowica, Jezierzany - Chocimierz- Obertyn i Tłumacz-Olsza			12.000	—
61	Trembo- wła	Trembowła-Budzanów i Trembowła- Sorocko			14.000	—
62	Turka	Turka-Lutowiska			16.000	—
63	Wadowice	Tomice - Brzeźnica, Wadowice - Osiek i Zembrzyce-Biertowice			10.000	—
64	Wieliczka	Kilka dróg w tamtejszym powiecie. .			20.000	—
65	Zbaraż	Kilka dróg w tamtejszym powiecie. .			10.000	—
66	Złoczów	Złoczów-Ożydów			12.000	—
67	Żółkiew	Żółkiew-Dąbrowica			10.000	—
68	Żydaczów	Żydaczów Żurawno i Żydaczów Roz- wadów			10.000	—
69	Żywiec	Polhorska i Międzybrodzka			10.000	—
		Suma działu I.			937.000	—

L. porz.	Powiat	D r o g a	Pojedynczo		Razem	
			K	g	K	g
		II. Zasiłki specjalne dla dróg ważnych ze względu na uzdrowiska i inne.				
1	Bohorodczany	Na pokrycie kosztów przebudowy mostu w Mołotkowie na drodze gminnej I. kl. Słotwina-Nadworna			4.000	—
2	Brzozów	Droga Harta-Piętkowa			4.000	—
3	Buczacz	Droga gminna II. kl. Bobrowniki Ladzkie			2.500	—
4	Grybów	Droga gminna II. kl. Ptaszkowa-Biała			1.000	—
5	Nisko	Na budowę ulicy w Rudniku . . .			2.000	—
6	Nowy Sącz	Budowa dojazdu do mostu na drodze krajowej Słotwina-Brzesko-Nowy Sącz	3.230	—		
		Droga Pienińska	3.246	25	6.476	25
7	Nowy Targ	Drogi i ulice w obrębie stacji klimatycznej w Zakopanem			31.815	—
8	Przemyślany	Przebudowa obiektów na drodze powiatowej Przemyślany-Bóbrka . .	2.000	—		
		Budowa mostu tatarskiego w Glinianach	3.500	—	5.500	—
9	Rawa	Droga gminna II. kl. Ławryków Horodów			1.500	—
10	Rohatyn	Droga gminna I. kl. Martynów-Bukaczowce			3.000	—
11	Wieliczka	Droga gminna I. kl. Wiśniowa-Kobielniki-Węglówka Kasina Wielka			700	—
		Suma działu II.			62.491	25
		III. Koszta komisyjne, nadzoru i administracyjne, dotyczące działu II. . .			6.547	35
		Zestawienie sum :				
		Suma działu I.			937.000	—
		" " II.			62.491	25
		" " III.			6.547	35
		Razem			1,006.038	60
		<i>Do tego:</i>				
		Nieużyta reszta kredytu z r. 1910 przeniesiona do rachunku r. 1911			68.790	45
		Ogółem wydatki brutto			1,074.829	05
		<i>Od tego potrąca się:</i>				
		1. Wpłacone datki dobrowolne na utrzymanie dróg:				
		a) Zakopane-Jaszczurówka-Łysa Polana	945	—		
		b) Pienińskiej	200	—		
		2. Nieużyta reszta kredytu z r. 1909	73.684	05	74.829	05
		Pozostaje wydatek netto			1,000.000	—
		zgodnie z zamknięciem za r. 1910.				

Zakładowy fundusz pożyczkowy na budowę dróg powiatowych i gminnych	Zakładowy fundusz pożyczkowy na budowę dróg powiatowych i gminnych wynosił z dniem 31. grudnia 1909 kwotę	1,140.000 K — h
	Dotacja z funduszu krajowego w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 19. października 1908 z przyznanych 10 rat — II rata za rok 1910	100.000 „ — „
	Razem	1.240.000 K — h

Po koniec roku 1909 udzielono Wydziałom powiatowym pożyczek w sumie 3,499.097 K 64 h

zaś w roku 1910 następującym powiatom:		
1. Brzozów	10.000 K — h	
2. Grybów	10.000 „ — „	
3. Husiatyn	25.000 „ — „	
4. Kamionka Strumiłowa	13.000 „ — „	
5. Kosów	15.000 „ — „	
6. Kraków	20.000 „ — „	
7. Lwów	10.000 „ — „	
8. Nisko	20.000 „ — „	
9. Przemysły	34.200 „ — „	
10. Rohatyn	40.000 „ — „	
11. Rudki	20.000 „ — „	
12. Śniatyn	30.000 „ — „	
13. Tarnów	20.000 „ — „	
14. Żólkiew	15.000 „ — „	
15. Żywiec	15.000 „ — „	297.200 „ — „
	Razem	3,796.297 K 64 h

Na rachunek tych pożyczek spłacono po koniec roku 1909	2,411.471 K 97 h
zaś w roku 1910	191.155 „ 96 „
	Ogółem spłacono
	2,602.627 K 93 h

W porównaniu z sumą udzielonych pożyczek j. w. pozostaje do zwrotu w latach następnych 1,193.669 K 71 h jak to w zamknięciu tego funduszu za rok 1910 wykazano.

Od ulokowanej rozporządzałnej gotówki na 3% rachunku bieżącym uzyskano odsetki po koniec roku 1909	43.918 K 51 h
zaś w roku 1910	2652 „ 70 „
	Razem uzyskano
	46.571 K 21 h

Od Wydziałów powiatowych otrzymano z tytułu 6% odsetek zwłoki za niedotrzymanie terminu płatności rat pożyczkowych:	
a) po koniec roku 1909	12.193 K 50 h
b) w roku 1910	480 „ 39 „
	Razem
	12.673 K 89 h

Bilans z 31. grudnia 1910.

Należności czynne:		
1. Od Wydziałów powiatowych:		
a) z tytułu zwrotu kapitału	1,193.669 K 71 h	
b) „ „ 6% odsetek zwłoki	43 „ 46 „	1,193.713 K 17 h
2. Na 3% rachunku bieżącym w funduszu krajowym	103.710 „ 63 „	
	Suma należności czynnych	1,297.423 K 80 h
	Należności bierne	— „ — „
	Czysty stan czynny	1,297.423 K 80 h

W porównaniu z takimże stanem z końcem roku 1909 1,194.247 K 25 h
okazuje się przyrost majątku o kwotę 103.176 „ 55 „
zgodnie z tymże przyrostem wykazany w zamknięciu rachunku tego funduszu za rok 1910.

Alegat 1 i 2. W załączeniu jako alegaty 1 i 2 przedkładamy wykazy dochodów i wydatków miejscowych funduszy dróg gminnych za r. 1909, tudzież wykaz wynikłości zamknięć rachunkowych powiatowych funduszy drogowych za rok 1909.

Sprawa uznania dróg za drogi gminne I. klasy.		Wydział krajowy na wniosek odnośnych Wydziałów powiatowych uznał za drogi gminne I. klasy:	
	W powiecie:	dobromilskim	1 drogę długości 3·540
	„	drohobyckim	2 drogi „ 0·984
	„	kołomyjskim	1 drogę „ 8·000
	„	krakowskim	1 drogę „ 14·200
	„	przemyskim	1 drogę „ 7·250
	„	rudeckim	4 drogi „ 49·500
	„	starsosamborskim	1 drogę „ 7·290
	„	turczańskim	1 drogę „ 8·610
	„	wielickim	6 dróg „ 30·400
		Razem	129·874

Sprawa budowy drogi powiatowej Krystynopol-Brody. Droga powiatowa Krystynopol-Brody mierzyć będzie po wybudowaniu 79 km. i przechodzić przez powiat sokalski (17 km.), powiat kamionecki (28·5 km.) i powiat brodzki (33·5 km.).

Ogólny koszt budowy preliminowano w r. 1904 na 2,480.000 K. na pokrycie którego przyznał Wysoki Sejm uchwałą z r. 1903 75% subwencyę krajową. Budowę rozpoczęto w r. 1905. W pierwszych czterech latach wybudowano w powiecie sokalskim sekcję drogi Krystynopol-Korczyn długości 10 900 km z mostem na Bugu, następnie przeniesiono budowę na terytoryum powiatu kamioneckiego, oddawszy w jesieni r. 1910 do użytku publicznego sekcję drogi Witków nowy-Radziechów długości 10·030 km., stwarzając wygodne połączenie Witkowa i okolicy z nowo otwartą koleją Lwów-Stożanów.

Przerwa między wybudowanymi sekcjami drogowymi mierzy 11·340 km, a budowa jej wstrzymana w r. 1911 wskutek braku funduszy miejscowych, zostanie w r. 1912 podjęta.

Celem zaś możności przyspieszenia toku robót i z uwagi na ogólne znaczenie tej drogi, odniesiono się do c. k. Rządu o udzielenie na jej budowę zasiłku państwowego.

Wykonana dotąd przestrzeń o łącznej długości 20·930 (21) km. została objęta z początkiem r. 1911 w zarząd kraju na mocy odnośnej uchwały sejmowej.

Dotychczasowe koszty budowy wykonanych przestrzeni wynoszą 853.000 koron.

Sprawa budowy drogi gminnej I. klasy: Dobrosin-Magierów-Niemirów-Hruszów. Droga ta przechodzi przez trzy powiaty: żółkiewski 955 mb., rawski 34·119 i jaworowski 4·356 w ogólnej długości 39·43 kilometrów. Na rzecz tej budowy przyznał c. k. Rząd ryczałtową subwencyę w kwocie 200.000 koron a Wydział krajowy 50% subwencyę w stosunku do ogólnych kosztów budowy ocenianych w kosztorysie na 648.000 kor.

Budowę tę rozpoczęto w r. 1905 — a do połowy r. 1911 wykonano ją w obrębie powiatów żółkiewskiego i rawskiego na ciągłej długości 35·000 km., a to od drogi państwowej względnie dojazdu kolejowego w Dobrosinie przez Magierów, Niemirów do granicy powiatu jaworowskiego.

Do zupełnego ukończenia pozostaje jeszcze przestrzeń leżąca w powiecie jaworowskim długości 4·4 km., która będzie wykonana w r. 1912 i objęta w całości w zarząd kraju.

Sprawa budowy drogi gminnej I. klasy Juraszów-Rajcza-Ujsoły-granica węgierska. — Odnośnie do ostatniego sprawozdania w tym przedmiocie stan budowy drogi, prowadzonej w r. 1910 i 1911 pod technicznym kierownictwem inżyniera krajowego przedstawia jak następuje:

Budowę prowadzono od dojazdu kolejowego w Rajczy (km. 15.6) w kierunku granicy węgierskiej. — Na tej przestrzeni ukończono budowę na długości 3.5 km, w dalszym zaś ciągu na długości 1.5 km. wykonano roboty ziemne i rozpoczęto szutrowanie pokładu.

Stosunkowo wolny postęp robót jest wynikiem warunków terenu, oraz trudności napotykaných przy wykupnie gruntów.

Sprawa wykończenia budowy drogi Biertowice-Zembrzyce. — Odnośnie do ostatniego sprawozdania w tym przedmiocie Wydział krajowy przedstawia, że budowa drogi prowadzoną jest na dalszej przestrzeni położonej w powiecie Wadowickim pod technicznym kierownictwem inżyniera krajowego, która w r. 1911 będzie ukończoną przy udziale przyznanej 75% subwencji krajowej.

Sprawa budowy drogi Tułuków-Stecowa. — Wysoki Sejm subwencję krajową w wysokości 75% rzeczywistych kosztów budowy począwszy od roku 1909.

Budowa ta została w r. 1911 w zupełności ukończoną wraz z mostem żelazno-betonowym (30 m św.) na Czerniawie i oddana do użytku publicznego.

Sprawa budowy drogi z Krakowca przez Wielkie Oczy do Lubaczowa, w powiatach Jaworowskim i Cieszanowskim. — Odnośnie do ostatniego sprawozdania opracowano przez krajowe Biuro drogowe projekt szczegółowy tej drogi, który obejmuje część I. w powiecie Jaworowskim długości 11 320 km. obliczoną na 340 686 K. cz. II. w pow. Cieszanowskim

" 14.530	"	"	"	569.797 "
Ogółem 25.850 km.		na kwotę 910.483 K.		

C. k. Prezydium Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy w r. 1910 o decyzji c. k. Ministerstwa robót publicznych przyznającej w zasadzie na budowę tej drogi subwencję państwową w wysokości 40% kosztów, z której udzielone w r. 1909 zasiłki z tytułu klęsk elementarnych dla powiatu Jaworowskiego 15.000 K

dla powiatu Cieszanowskiego 10.000 "

mają być potrącone, z zastrzeżeniem zabezpieczenia reszty kosztów budowy oraz utrzymania drogi w przyszłości w stanie odpowiadającym wymogom wojskowym bez udziału funduszy państwowych.

Wymieniony projekt udzielono c. k. Prezydium Namiestnictwa celem ustalenia kwoty subwencji państwowych.

Na rzecz tej budowy w obu powiatach przyznano subwencję krajową w wysokości 40% rzeczywistych kosztów.

W końcu zaznacza się, że obydwie powiaty wskutek otrzymania pomienionych zasiłków państwowych, rozpoczęły w r. 1910 budowę tej drogi.

Sprawa budowy drogi gminnej I. klasy Piwniczna-Szczawnica. — Odnośnie do poprzedniego sprawozdania zaznacza się, że starania o podwyższenie zasiłku państwowego na jej budowę nie odniosły skutku; wobec czego i z uwagi na ważność komunikacyjną tej drogi Wydział krajowy podwyższył subwencję z 40% na 50% i wezwał Wydziały powiatowe w Nowym Targu i w Nowym Sączu do zabezpieczenia pokrycia reszty kosztów — do czego zastosował się dotąd Wydział powiatowy w Nowym Sączu przedkładając odnośną uchwałę Rady powiatowej, zaś Wydział powiatowy w Nowym Targu zapowiedział przedłożenie takiej uchwały w listopadzie w roku 1911.

E.

Publiczne dojazdy kolejowe.

W czasie od 1. lipca 1910 do 30. czerwca 1911 przedstawiają się dalsze wyniki w urzędzeniu publicznych dojazdów kolejowych, jak następuje:

1. W powiecie bobreckim.

Przy linii kolei Lwów - Czerniowce zrekonstruowano dojazd kolejowy Bóbrka Chlebowice na przestrzeni 377 mb. między 3·3 — 3·7 km.

2. W powiecie brzeskim

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa o uznanie potrzeby budowy drugiego dojazdu od drogi powiatowej Mokrzycka Biskupice do stacyi w Biadolinach szlacheckich.

3. W powiecie buczackim.

Przeprowadzono dwie rozprawy w sprawie przebudowania śluzu 8 m. światła na dojeździe w Pyszkowcach na obiekt stały.

4. W powiecie drohobyckim.

1. Wskutek rozpoczęcia budowy kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec zaszła potrzeba budowy dwóch dojazdów do stacyi.

a) Stebnik-Salina dług. 550 mb.

b) Truskawiec dług. 230 mb.

Opracowanie odnośnych projektów poruczono inżynierowi krajowemu a ze względu na termin otwarcia kolei (w połowie maja 1912) przystąpiono do budowy po przeprowadzeniu rozpraw konkurencyjnych i uzyskaniu gruntów w drodze dobrowolnej.

2. Sprawa budowy dojazdów w Borysławiu i Dobrowlanach nie postąpiła naprzód.

5. W powiecie grodeckim.

Wezwano Wydział powiatowy o przyspieszenie budowy końcowej przestrzeni dojazdu w Stawczanach oraz wdrożono sprawę budowy dojazdu od stacyi Mszana do gościńca przemysko-dukielskiego.

6. W powiecie horodeńskim.

Budowa publicznego dojazdu do stacyi w Horodence jest na ukończeniu.

7. W powiecie kamioneckim.

Wybudowano i oddano do użytku dojazdy w Sielcu-Bieńkowie (długości 1566 mb.) i Chołojowie (długości 280 mb.).

8. W powiecie kołomyjskim.

C. k. Namiestnictwo nie uznało potrzeby budowy publicznego dojazdu w Kołomyi, wobec czego przedłożono sprawę w drodze odwołania c. k. Ministerstwu kolei żelaznych i robót publicznych.

9. W powiecie krośnieńskim.

Uzyskano orzeczenie c. k. Namiestnictwa o potrzebie przebudowy dojazdu kolejowego Nr. 2 w Krośnie.

10. W powiecie lwowskim.

a) Dojazd do stacyi Dublany-Laszki dług. 1250 mb. przy linii kolei Lwów-Stojanów wykonano w zarządzie krajowego kierownictwa kolejowego i oddano do użytku publicznego.

b) Podjęto budowę początkowej części dojazdu w Rudańcach według zmienionego kierunku do Kukizowa o dług. 3.900 mb.

c) Budowę dojazdu do stacyi Hermanów dług. 540 mb. przy linii kolei Lwów-Podhajce — odroczone do roku 1912.

11. W mieście Lwowie.

Wskutek wyroku Trybunału administracyjnego uznającego połączenie stacyi Lwów-Łyczaków z ulicą miejską za publiczny dojazd kolejowy odniesiono się do Magistratu m. Lwowa o wdrożenie dalszych kroków w myśl ustawy o publicznych dojazdach kolejowych.

12. W powiecie nadwórniańskim.

Sprawa budowy dojazdu w Nadwórnie, jako będąca w związku z lokalną regulacją potoku Strymby, nie postąpiło naprzód. Natomiast dokonano lustracji dojazdów do stacyi w klimatycznych miejscowościach w Jaremczu, Delatynie i Tatarowie postanowiono w drożyć akcyję o udogodnienie tych dojazdów.

13. W powiecie nowosądeckim.

a) Budowę dojazdu do stacyi w Krynicy dług. 624 mb. ukończono pod kierunkiem inżyniera krajowego i oddano do użytku publicznego.

b) Sprawa sporządzenia projektu budowy dojazdu do stacyi w Nowym Sączu od drogi powiatowej N. Sącz-Tylicz-Muszynka nie postąpiła naprzód.

14. W powiecie rohatyńskim.

Budowę publicznego dojazdu od drogi Lwów-Rohatyn do stacyi w Psarach kolei Stryj-Chodorów o długości 6·328 klm. rozłożoną ze względu na znaczne koszty na przeciąg 3 lat rozpoczęto oraz dokonano ze strony Wydziału krajowego zbadanie na gruncie stanu robót w profilu 0·22135 do 3·200 km. i sprawdzono odnośne rachunki.

15. W powiecie rzeszowskim.

Oznajmiono Wydziałowi powiatowemu, że wobec zgody stron konkurencyjnych może przystąpić do budowy dojazdu ze stacyi w Dobrzechowie do drogi powiatowej Rzeszów-Jasło, z wyjątkiem części spornej — co do której odniesiono się do c. k. Namiestnictwa o wydanie orzeczenia.

16. W powiecie sokalskim.

Wydział powiatowy w porozumieniu ze stronami konkurencyjnemi wdrożył rekonstrukcyę dojazdu w Krystynopolu na długości 1.230 mb. celem zmniejszenia corocznych kosztów konserwacyi tego dojazdu.

17. W powiecie stanisławowskim.

Sprawę budowy dojazdu ze stacyi Dubowce do drogi powiatowej Tustan-Maryampol zwrócono na razie Wydziałowi powiatowemu do uzupełnienia.

18. W powiecie tarnobrzesckim.

Ukończono budowę dojazdu do stacyi w Grębowie długości 5260 mb.

19. W powiecie tarnopolskim.

a) Budowa publicznego dojazdu do stacyi w Szlachcincach jest w toku.

b) Polecono Wydziałowi powiatowemu, aby bezzwłocznie rozpoczął budowę dojazdu do stacji Denysów-Kupczyńce i odniesiono się do c. k. kolei o asygnowanie zaliczki na rachunek datku konkurencyjnego.

c) Trybunał administracyjny zniósł orzeczenie c. k. Namiestnictwa z 6. czerwca 1910. l. 431/1 o potrzebie budowy dojazdu w Borkach wielkich.

20. W powiecie tarnowskim.

Dalsza budowa dojazdu do stacji Pleśna-Łowczówek w toku.

21. W powiecie turczańskim.

W sprawie ukończenia budowy drugiej części dojazdu w Siankach wezwano Wydział powiatowy do spowodowania uchwały Rady powiatowej w przedmiocie zmiany pierwotnie projektowanego kierunku i celem przyspieszenia tej budowy oznajmiono gotowość udzielenia pożyczki z funduszków krajowych.

22. W powiecie wadowickim.

Przedłożono c. k. Namiestnictwu wnioski o wydanie orzeczenia o potrzebie budowy publicznego dojazdu do stacji w Leńczach na podstawie wyników rozprawy konkurencyjnej odbytej dnia 25. stycznia br.

23. W powiecie wielickim.

Sprawa budowy dojazdu do stacji w Radziszowie nie postąpiła naprzód.

24. W powiecie zaleszczyckim.

Sprawa budowy nowego względnie przełożenia istniejącego dojazdu kolejowego w Zaleszczykach nie postąpiła naprzód.

25. W powiecie żółkiewskim.

Dojazd do stacji Kłodno-Żółtańce długości 540 mb. zbudowano i oddano do użytku publicznego.

26. W powiecie złoczowskim.

1. Budowa dojazdu do stacji w Skwarzawie linii kolei Lwów-Podwoleczyska jest na ukończeniu.

2. Ukończono budowę przedłużenia dojazdu do stacji w Jeziernej o 389 mb. wskutek czego łączna długość dojazdu wynosi 1.550 mb.

27. W powiecie żywieckim.

C. k. Namiestnictwo zwróciło akta budowy dojazdu do stacji w Zwardoniu celem przeprowadzenia nowej rozprawy konkurencyjnej nad projektem, przedłożonym przez Dyрекcyę dóbr arcyksiążęcych.

F.

Inne ważniejsze sprawy.

Praktyczna
szkoła kon-
duktorów
drogowych
przy Wydziale
krajowym.

Po przeprowadzeniu w dniach od 16. do 20. września 1910 roku egzaminu kwalifikacyjnego 28 uczniów szkoły IV. trzeciecia zostało uznanych za ukwalifikowanych do pełnienia obowiązków konduktorów drogowych i wydano im świadectwa kwalifikacyjne.

Uczniowie ci, z wyjątkiem powołanych do służby wojskowej zostali przyjęci do służby w urzędach autonomicznych.

który w porównaniu z niedoborem za rok 1908 wykazany w sprawozdaniu za rok 1909 w kwocie . . . 100.913 K 36 h
 zwiększył się o kwotę . . . 4.152 K 07 h

Powodem tego zwiększenia się było odpisanie z czynnych należności z roku 1908 w kwocie . . . 69.064 K 12 h
 kwoty . . . 6.119 „ 48 „
 stronom konkurencyjnym drogi krajowej Brzeżany-Podwoleczyska.

Ze zaś nie o odpisaną kwotę wzrósł niedobór, powodem tego jest przypisanie odsetek z lokacyi gotówki.

Stan zebranych zapasów kasowych efektami, przechowanych tymczasowo w Kasie krajowej w depozytach ogólnych funduszu krajowego wynosił — jak LW. 14.202/11 — po koniec roku 1910:

1. w 4^o/_o listach rentowych z kuponami płatnymi 1. kwietnia 1911:
 a) S. B. Nr. 329 i 330 oraz 5.614 do
 włącznie 5 658 t. j. 47 sztuk po 100 K. . . 4.700 K
 b) S. E. Nr. 108 do włącznie 122 t. j.
 15 sztuk po 2.000 K. . . 30.000 „ 34.700 K — h
 2. w książeczce wkładkowej Banku krajowego Nr.
 25.830 na kwotę . . . 851 „ — „
 Razem . . . 35.551 K — h

Doliczając do tego:

1. Wartość kuponów płatnych w dniu 1. kwietnia 1911 od wykazanych wyżej listów rentowych im wartości 34.700 K za czas od 1. października do 31. grudnia 1910 t. j. za 90 dni w kwocie . . . 347 K — h

2. Zapasy kasowe znajdujące się w przechowaniu w c. k. kasach rządowych — jak wykaz 5 — w kwocie 18.428 „ 75 „

Ogólny stan zapasów w gotówce i efektach z końcem roku 1910 . . . 54.326 K 75 h

Gdy zaś należności czynne wynosiły z końcem tegoż roku . . . 62.544 „ 64 „

zatem suma stanu czynnego wynosi kwotę . . . 116.871 K 39 h

W porównaniu zaś z należnościami biernymi w kwocie j. w. . . 186.039 „ 12 „

okazuje się niedobór w kwocie . . . 69.167 K 73 h

W końcu nadmienić należy, że ostateczne zakończenie sprawy funduszu pro praeterito wszystkich pozostałych dróg, znajduje się — jak już w poprzednim sprawozdaniu wspomniano — w rozpatrywaniu c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Zgodnie z ustawą z dnia 28. grudnia 1887 (Dz. p. p. z r. 1888 nr. 1.) ubezpieczono w r. 1910 tych robotników i drożników na drogach krajowych i subwencyonowanych, którzy byli użyci przy robotach drogowych prowadzonych we własnym zarządzie.

Ubezpieczenia robotników i drożników od wypadków.

Z tego zobowiązania wynikłe koszta poniesiono z funduszu krajowego:

1. Na roboty zwyczajne wykonane przy utrzymaniu dróg krajowych, eksploatacyi kamieniołomów i szuterowisk oraz przy robotach w warsztatach betonowych w kwocie . . . 4.698 K 29 h

2. Na roboty nadzwyczajne przy budowie i utrzymaniu dróg subwencyonowanych i dojazdów kolejowych w kwocie . . . 156 „ 86 „

Razem . . . 4.855 K 15 h

Nadto poniesiono w czasie od 1. lipca 1910 do 30. czerwca 1911 koszta ubezpieczeń robotników zajętych w latach ubiegłych a mianowicie:

Do przeniesienia . . . 4.855 K 15 h

	Z przeniesienia . . .	4.855 K 16 h
1. Przy robotach zwyczajnych na drogach krajowych i w warsztatach betonowych w kwocie	2.296 „ 05 „	
2. Przy robotach nadzwyczajnych na drogach subwencyonowanych w kwocie	1.288 „ 52 „	3.584 „ 57 „
	Ogółem	8.439 K 72 h
Gdy w roku 1909 wypłacono z powyższego tytułu kwotę		10.281 „ 58 „
zatem okazuje się, że koszt ubezpieczeń wynosił w roku 1910 mniej o kwotę		1.841 K 86 h

Interpelacya posła Makucha i tow. w sprawie gospodarki drogowej Wydziału powiatowego w Buczaczu. Poseł Makuch i tow. wnieśli dnia 5. października 1910 interpelacyę do Wydziału krajowego, w sprawie gospodarki drogowej Wydziału powiatowego w Buczaczu.

W interpelacyi tej uczyniono zarzut, że p. Xawery Potocki otrzymanych pieniędzy z Wydziału powiatowego w Buczaczu na naprawę dróg gminnych w Kośmierzynie — użył na kopanie fos około swoich łąnów a więc na cele prywatne.

Wydział powiatowy w Buczaczu, według jego relacyi z dnia 17. października 1910 L. 5001 — nie udzielał od roku 1903 żadnych zaliczek na cele drogowe p. delegatowi Xaweremu Potockiemu, a tenże zupełnie się wyrachował z zaliczek udzielonych mu do r. 1903. Wydział powiatowy oznajmia tą relacyą, że dotacje dla miejscowego zarządu drogowego w Kośmierzynie, od czasu wejścia w życie nowej ustawy drogowej — były przesyłane tylko na ręce naczelnika gminy.

Wobec powyższego stanu rzeczy Wydział krajowy nie miał powodu do wydania jakichkolwiek dalszych zarządzeń w sprawie poruszonyj w interpelacyi.

Interpelacya posła Skwarki i tow. w sprawie przerwania budowy drogi w gminie Nowosiółki. Poseł Skwarko i tow. wnieśli dnia 1. października 1910 r. interpelacyę do Wydziału krajowego, w sprawie przerwania budowy drogi Medyka-Hussaków w gminie Nowosiółki — skutkiem czego gmina dotychczas nie posiada żadnej komunikacyi. Według relacyi Wydziału powiatowego z Przemysłu z dnia 21. listopada 1910 r. L. 3585 budowy drogi Medyka-Hussaków wcale nie przerywano — ponieważ budowy tej wcale nie rozpoczęto a nawet projektu budowy tej drogi nie ma.

Również nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie — jakoby gmina Nowosiółki nie posiadała żadnej komunikacyi; w tej właśnie części powiatu znajduje się sześć dróg publicznych, skutkiem czego jest ona pod względem komunikacyjnym najlepiej z całego powiatu wyposażoną i wobec tego budowa nowej drogi Medyka-Hussaków na razie najmniejszej nastąpić nie może.

Wydział krajowy w niniejszej sprawie nie widzi powodu do wydania jakichkolwiek dalszych zarządzeń.

Interpelacya posła Winniczuka i tow. w sprawie napisu na moście pod Dniestrzem pod Haliczem. Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 3. listopada 1910 r. wniósł poseł Winniczuk i tow. interpelacyę do Wydziału krajowego — z powodu umieszczenia na nowo zbudowanym moście na Dniestrze pod Haliczem napisu w języku polskim z wyłączeniem języka ruskiego.

Według relacyi inżyniera okręgowego w Haliczu p. Leona Grocha z dnia 11. listopada 1910 r. L. 364 przy pomienionym moście wówczas żadnych tablic nie ustawiono — nie może być więc mowy o pominięciu języka ruskiego.

Przedłużenie udzielonych koncesyi mytnicznych. Na podstawie §. 7. ust. drog. Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem przedłużył na dalszych lat pięć koncesye do pobierania opłat mytnicznych a mianowicie:

Obszarowi dworskiemu w Bartkówce od przewozu przez San.

Radzie powiatowej w Bochni od przewozu na Rabie między Ujściem Solnem a Niedarami.

Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Czulowicach od mostu na Wereszycy.

Radzie powiatowej w Dąbrowie — na drogach powiatowych Otfinów-Ujście jezuickie i Dąbrowa — Mędrzechów oraz od mostu na rzece Młynówce w Radgoszczy.

Radzie powiatowej w Dobromilu — na drodze powiatowej Krościenko Kuźmina.

Obszarowi dworskiemu w Dołhem powiecie Tłumacz od przewozu przez Dniestr.

Obszarowi dworskiemu w Hordyni od mostu na Dniestrze.

Radzie powiatowej w Husiatynie — na drodze powiatowej Husiatyn-Prubżna.

Radzie powiatowej w Kamionce str. — na drodze powiatowej Zadwórze-Streptów.

Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej Kolbuszowa Mielec.

Obszarowi dworskiemu w Kornalowicach powiecie Sambor od mostu na Dniestrze.

Radzie powiatowej w Mościskach — na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej.

Radzie powiatowej w Myślenicach — na drodze powiatowej Głogoczowskiej.

Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach od dwóch mostów w Bystrej na Skawie i Bystrzance przy drodze gminnej I. Kl. Osielec Bystraszczyna.

Wydziałowi powiatowemu w Nadwórnej — na drodze gminnej Nadwórna-Markowce.

Radzie powiatowej w Nadwórnej — od mostów powiatowych na Prucie.

Radzie powiatowej w Nowym Sączu — na drogach powiatowych Nowy Sącz-Krzyczówka, Krzyczówka-Muszynka, i Krzyczówka-Krynica-Muszyna.

Radzie powiatowej w Nowym Sączu — na drodze powiatowej Stary Sącz-Piwniczna-Mniszek.

Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie na drodze gminnej I. kl. Puków-Stratyn.

Obszarowi dworskiemu w Rozdole — od przewozu przez Dniestr pod Brzezina.

Obszarowi dworskiemu w Rozhurczu — od przewozu przez rzekę Stryj.

Wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie — na drodze gminnej Miłocin-Bratkowice.

Wydziałowi powiatowemu w Podhajcach na drodze gminnej I. kl. Podhajce-Denysów.

Radzie powiatowej w Podhajcach na drodze gminnej I. kl. Podhajce-Bożyków.

Radzie powiatowej w Podhajcach na drodze powiatowej Podhajce-Halicz.

Wydziałowi powiatowemu w Samborze — od mostów na rzekach Błazówce i Czerhawce.

Wydziałowi powiatowemu w Sanoku — od przewozu przez San między Mrzygłodem a Tyrawą solną.

Wydziałowi powiatowemu w Skałacie — na drodze gminnej Grzymałów-Touste.

Radzie powiatowej w Starym Samborze — od mostów powiatowych na rogatkach w Starej Soli na Zasadkach, w Starym Samborze, Teraszawie, Topolnicy i Turzem.

Radzie powiatowej w Stryju — na drodze powiatowej Stryj-Żurawno

Radzie powiatowej w Stryju — na drodze powiatowej Słohódka Sokolów.

Radzie powiatowej w Tarnopolu na drodze powiatowej Tarnopol-Brody i na drodze gminnej I. kl. Tarnopol-Grzymałów.

Wydziałowi powiatowemu w Zbarażu — na drodze gminnej I. kl. Zbaraż-Podwołoczyska, Załuże-Borezowica mała, i Zbaraż-Buda zbarazka,

Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie — na drodze gminnej Krasne-Gołogóry.

Radzie powiatowej w Złoczowie — na drodze powiatowej Złoczów-Ożydów.

Przedłużenie koncesyi na pobór kopytkowego. Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem przedłużył na dalsze trzy lata koncesye do pobierania kopytkowego gminom miast:

Brody, Jarosław, Nowy Sącz, Stanisławów i Tarnów.

Kontrola nad miastami pobierającymi myta kopytkowe. Tak jak w latach poprzednich wykonywał Wydział krajowy kontrolę nad miastami, które na mocy specjalnych ustaw uprawnione są do pobierania myta kopytkowego a w szczególności w Brodach, Buczaczu, Brzeżanach, Jarosławiu, Kołomyi, N. Sączu, Przymyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu, Żółkwi.

Stan tej kontroli w czasie od 30. czerwca 1910 do 1. lipca 1911 przedstawia się następująco:

Wydział krajowy zbadał preliminarze miejscowego funduszu drogowego na rok 1910 miast: Brody, Brzeżany, N. Sącz, Tarnów i Żółkiew oraz na rok 1911 miast: Kołomyji, Brzeżany i N. Sącz. Również zbadał Wydział krajowy, zatwierdzone przez właściwe Wydziały powiatowe zamknięcia rachunków tego funduszu za rok 1906 i 1907 miasta Brodów; za rok 1908 miast: Brody, Rzeszów, N. Sącz; za rok 1909 miast: Brody, Kołomyja, N. Sącz, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów i Żółkiew.

Alegat 6. W załączeniu % przedkładamy Wysokiemu Sejmowi wykaz zezwolonych w roku 1910 i 1911 kredytów ze skarbu Państwa na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

I. C. k. Trybunał administracyjny odrzucił:

1. Zażalenie Seliga Boraka w Stryju i Eliasza Hillmanna w Perehińsku przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 22. lutego 1910 r. L. 15.981, którem nałożono na żalących się osobny datek za niezwykle zużycie transportem drzewa dróg gminnych I. i II. klasy powiatu dolińskiego.

2. Zażalenie firmy: Grünfeld i Silberstein w Porohach, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 19. stycznia 1911 r. L. 1475, którem nałożono na tę firmę datek za niezwykle zużycie drogi Sołtwina Porohy w pow. bohordezańskim.

II. C. k. Trybunał administracyjny zniósł:

Orzeczenie c. k. gal. Namiestnictwa z dnia 15. września 1909 roku L. 30.480 wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym, w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi Lwów-Łyczaków kolei Lwów-Podhajce w skutek zażalenia gminy m. Lwowa.

III. C. k. Trybunał administracyjny zastanowił:

1. dalsze postępowanie, w sprawie zażalenia Arona Jakoben w Bochni — przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 20. lipca 1910 L. 83.182, którem nałożono na żalącego się osobny datek za zużywanie drogi gminnej Dobezyce-Szczerzyce,

2. dalsze postępowanie, w sprawie zażalenia Dawida Jungermana ze Spasa, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego z dnia 22. lutego 1910 r. L. 15981, którem nałożono na żalącego się osobny datek za zużycie w latach 1906 i 1907 w niezwykle sposób transportami drzewa nieomyconych dróg gminnych I. i II. kl. pow. dolińskiego.

IV. C. k. Trybunał administracyjny nie załatwił:

Zażalenie Wydziału krajowego przeciw reskryptowi c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1-go lipca 1910 r. L. $\frac{18503/903}{604}$ w sprawie regulacji Dunajca w km. 135.100-136.100, ze względu na drogę krajową Zakliczyn Sącz-Niedzica.

Akademia
im. Maryi
Teresy
w Wiedniu

Odezwą z dnia 7. sierpnia 1910 r. L. 13348/pr. zawiadomiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydział krajowy o opróżnieniu dwóch miejsc funduszowych w Akademii im. Maryi Teresy w Wiedniu; odezwą zaś z dnia 6. października 1910 r. L. 15674/pr. o opróżnieniu jeszcze jednego miejsca funduszowego w tej samej Akademii.

Po rozpisaniu konkursu przez Wydział krajowy z dnia 1. września 1910 r. do L. 102899 uczyniono przedstawienie do Najwyższego Tronu. Najwyższem postanowieniem z dnia 24. stycznia 1911 r. nadał Najjaśniejszy Pan te miejsca funduszowe: Edwardowi Gintowt Dziewiałowskiemu Ubyszowi, Edwardowi Nowoczyńskiemu i Adamowi Smolce.

Następnie odezwą z dnia 26. grudnia 1910 r. L. 19866/pr. zawiadomiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydział krajowy o opróżnieniu znów jednego miejsca funduszowego w Akademii im. Maryi Teresy w Wiedniu.

Po rozpisaniu konkursu przez Wydział krajowy z dnia 25. lutego 1911 r. do L. 156450 uczyniono przedstawienie do Najwyższego Tronu.

Najwyższem postanowieniem z dnia 15. czerwca 1911 r. nadał Najjaśniejszy Pan to miejsce funduszowe Zygmuntowi z Hoszowa Hoszowskiemu.

Sprawy
szlachectwa
i zmiany
nazwisk

W czasie od 1. lipca 1910 r. do 30. czerwca 1911 r. załatwiono w dziale szlachectwa trzysta dziewięć exhibitów.

I. Co do staropolskiego szlachectwa:

Przy osmnastu podaniach udzielono opinii na żądanie c. k. Namiestnictwa.

Najwyższa decyzja nastąpiła w trzech wypadkach pomyślnie dla proszących.

W jednym wypadku — bez żądania opinii Wydziału krajowego — c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało uprawnienie do używania pruskiego stanu hrabiowskiego (Czapski).

II. Certyfikatów szlachectwa wydano pięćdziesiąt cztery, z tych trzy na podstawie Najwyższego zatwierdzenia staropolskiego szlachectwa, trzy na mocy upoważnienia ze strony c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, ponieważ legitymujący się pochodzili w trzecim, względnie w czwartym stopniu od osób zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich, zaś czterdzieści ośm certyfikatów szlachectwa wydał Wydział krajowy we własnym zakresie działania, ponieważ legitymujący się byli synami lub córkami, a najdalej wnukami osób zapisanych w metrykach szlacheckich galicyjskich.

Do sprawy certyfikatów szlachectwa odnosi się czterdzieści ośm exhibitów.

III. Spraw szlachectwa ogólnej treści, a mianowicie co do różnych opinii, wyjaśnień, wypisów z metryk szlacheckich galicyjskich i innych żądań, załatwiono dziewięćdziesiąt ośm, a w tych mieści się także peryodyczny wykaz wpisów dokonanych w metrykach szlacheckich galicyjskich w ciągu roku 1910, przedłożony c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych na ręcę c. k. Namiestnictwa we Lwowie z początkiem roku 1911.

IV. W sprawie zmiany nazwisk, oznajmiono c. k. Namiestnictwu we Lwowie — na żądanie tegoż — do stu czterdziestu pięciu podań, czy nadać się mające nazwiska przysługują lub nie przysługują rodom szlacheckim, zapisanym w metrykach szlacheckich galicyjskich i w dziele klasycznym księdza Kaspra Niesieckiego p. t. „Korona Polska“.

Wykaz wyników dochodów i wydatków miejscowych funduszy dróg gminnych II. kl. za r. 1909.

Liczba porząd.	Nazwa powiatu	Długość dróg gmin. II. kl. Km.	8% ⁰ dodatków do podatków			Dotacja z pow. funduszu drogowego		Dochody		Wydatki		Zapasy kasowy		U w a g a
			K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.	K.	g.		
													Inne dochody	
1	Biała	340-860	42 000	—	31 508	78	730	74	32 239	52	30 975	09	1 264	43
2	Bóbrka	615 646	15 965	52	21 833	72	10 878	75	32 712	47	32 265	76	446	71
3	Bochnia	628 966	19 574	32	27 863	60	—	—	27 863	60	25 222	80	2 640	80
4	Bohordoczany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Borszczów	550-366	26 742	64	21 193	16	59	76	21 252	92	19 656	39	1 596	53
6	Brodzki	958-600	28 515	76	33 215	15	—	—	33 215	15	33 215	15	—	—
7	Brzesko	586 709	17 815	20	18 147	40	35 150	80	53 298	20	49 631	29	3 666	91
8	Brzeżany	588 787	24 707	60	25 076	04	13 000	—	38 076	04	38 076	04	—	—
9	Brzozów	186-230	11 606	56	24 720	21	113	50	24 833	71	23 290	19	1 543	52
10	Buczacz	578-555	25 470	64	23 084	03	1 061	37	24 145	40	22 550	34	1 595	06
11	Chrzanów	479-700	41 539	36	123 709	66	10 286	17	133 995	83	133 169	49	826	34
12	Cieszanów	760-376	12 115	92	42 726	76	3 404	44	46 131	20	46 131	20	—	—
13	Czortków	457-000	17 511	76	22 752	77	2 044	32	24 797	09	23 100	16	1 696	93
14	Dąbrowa	637-839	14 496	16	23 650	39	—	—	23 650	39	23 650	39	—	—
15	Dobromil	370-100	9 304	16	38 603	26	—	—	38 603	26	38 603	26	—	—
16	Dolina	373-538	15 000	80	31 343	89	—	—	31 143	89	31 343	89	—	—
17	Drohobycz	618-544	62 135	28	13 322	41	14 516	93	157 839	34	157 839	34	—	—
18	Gorlice	274 404	17 170	48	31 498	97	—	—	31 498	97	31 498	97	—	—
19	Gródek	617 610	16 888	72	26 930	44	9 969	57	36 900	01	36 717	74	182	27
20	Grybów	148-790	5 756	40	10 843	33	—	—	10 843	33	10 843	33	—	—
21	Horodenka	349-750	25 612	32	16 404	32	—	—	16 404	32	16 404	32	—	—
22	Husiatyn	480-470	23 087	68	19 529	64	—	—	19 529	64	18 830	47	699	17
23	Jarosław	995-100	34 707	—	45 075	42	4 967	10	50 042	26	47 828	76	2 213	50
24	Jasło	623-952	18 320	—	51 451	16	—	—	51 451	42	51 451	42	—	—
25	Jaświłło	726 121	13 367	36	31 677	74	—	—	31 677	74	31 677	74	—	—
26	Kalusz	428 700	14 279	12	58 055	63	66	20	58 121	83	53 573	14	4 248	69
27	Kamionka	—	19 857	84	37 387	58	140	82	37 528	40	37 528	40	—	—
28	Kolbuszowa	470 000	11 488	56	26 417	84	—	—	26 417	84	26 417	84	—	—
29	Kolomyja	1 114 000	35 936	—	53 750	79	9 674	—	53 750	79	53 750	79	—	—
30	Kosów	558-856	12 126	16	11 768	16	—	69	21 432	06	17 078	30	4 354	55
31	Kraków	332-754	22 914	08	64 732	06	—	—	64 732	06	64 732	06	—	—
32	Krosno	371-800	16 572	64	42 296	99	—	—	42 296	99	42 296	99	—	—
33	Limanowa	477-355	8 304	—	1 377	10	19 116	63	20 493	73	12 519	76	7 973	97
34	Lisko	664 400	15 187	76	73 647	61	4 261	89	83 780	84	82 850	61	930	58
35	Lwów	931 600	37 370	40	79 518	95	—	—	79 518	95	79 518	95	—	—
36	Zalcent	1 009 100	29 979	20	33 139	45	13 483	22	46 622	67	46 622	67	—	—
37	Mielec	638 000	15 062	08	30 018	17	—	—	30 018	17	30 018	17	—	—
38	Mosiska	541-070	14 032	72	32 022	46	3 063	15	35 085	61	35 085	61	—	—
39	Myslenice	—	11 453	28	11 024	65	699	47	11 724	12	10 613	66	1 110	46
40	Nadwórna	370 717	14 867	52	28 213	16	4 384	56	32 597	72	32 597	72	—	—
41	Nisko	291 000	13 999	68	17 242	90	—	19	17 242	90	17 242	90	—	—
42	Nowy Sącz	921 480	37 824	48	67 286	24	13 465	42	80 751	43	80 751	43	—	—
43	Nowy Targ	557 400	16 055	12	78 587	52	2 129	—	22 509	53	20 437	01	—	—
44	Pilzno	198 840	7 148	40	21 909	53	600	23	21 436	15	20 487	01	999	14
45	Podhajce	602 500	19 254	80	17 191	92	4 244	09	35 149	01	34 425	78	723	23
46	Przemysł	677 108	55 007	60	25 462	92	9 636	97	38 399	84	34 428	06	3 971	78
47	Przemysłany	—	16 228	16	36 575	87	1 823	—	39 954	10	39 954	10	—	—
48	Rawa	662-338	16 874	—	22 914	47	—	—	22 914	47	22 914	47	—	—
49	Robatyn	736 800	18 925	84	29 927	12	26 615	59	56 542	71	52 512	18	4 030	53
50	Ropczyce	592 033	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
51	Rudki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
52	Rzeszów	891 800	43 210	40	57 270	91	—	—	57 270	91	57 270	91	—	—
53	Sanbor	456 820	23 636	64	4 363	93	—	—	4 363	93	4 363	93	—	—
54	Sanok	499 512	19 378	40	39 205	45	—	—	39 205	45	36 209	28	2 996	17
55	Skalat	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
56	Sniatyn	347 000	17 645	68	27 431	83	—	—	27 431	88	27 431	88	—	—
57	Sokal	66 600	25 020	08	50 465	73	11 317	—	61 782	73	61 661	98	—	—
58	Stanisławów	344 800	69 065	28	39 860	75	—	—	39 860	75	39 860	75	120	75
59	Staremiasto	246 750	7 678	72	15 976	09	—	—	15 976	09	15 976	09	—	—
60	Stryj	1 11 273	28 806	08	25 570	—	—	—	25 570	—	25 569	82	—	—
61	Tarnobrzeg	592 273	14 528	—	26 251	01	—	—	26 251	01	26 251	01	—	—
62	Tarnopol	1 010 474	43 636	32	53 487	58	27 345	03	80 832	61	76 165	27	4 667	34
63	Tarnów	730 513	38 904	56	36 407	46	2 683	35	39 090	81	36 255	57	2 835	24
64	Tłumacz	356 000	17 484	40	85 875	42	—	—	85 875	42	84 258	35	1 622	07
65	Trembovla	447 530	18 513	84	17 136	26	12 925	02	30 061	28	30 061	28	—	—
66	Turka	378 505	8 608	—	60 269	59	—	—	60 269	59	60 269	59	—	—
67	Wadowice	757 813	20 453	20	46 193	51	—	—	46 193	51	45 310	36	883	15
68	Wieliczka	839 760	—	—	37 358	92	16 119	98	53 478	90	53 478	90	—	—
69	Zaleszczyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
70	Zbaraz	677 314	17 200	32	45 210	40	—	—	45 210	40	45 210	40	—	—
71	Złoczów	1 423 000	40 107	84	318 284	83	—	—	318 254	83	316 495	34	2 759	49
72	Zółkiew	695 290	20 705	52	47 332	87	—	—	47 332	87	47 332	87	—	—
73	Zydzaczów	1 77 369	15 991	20	6 075	92	—	—	6 075	92	6 075	92	—	—
74	Zywiec	456 245	20 917	92	34 626	92	—	—	34 626	92	34 297	21	389	71
	Razem	38 253 495	1 545 249	48	2 721 230	87	420 028	95	3 141 259	82	3 078 270	62	62 989	20

Wykazu wyników nie przedłożono.

Nie przedłożono

Nie przedłożono

Wykaz wynikłości

zamknięć rachunków powiatowych fundusów drogowych za r. 1909.

L. P.	Nazwa powiatu	Dochody		Wydatki		Zapas kasowy		Uwaga
		K	g	K	g	K	g	
1	Biała	248.343	64	248.343	64	—	—	
2	Bóbrka	149.101	59	148.900	—	201	59	
3	Bochnia	444 510	06	444.366	73	143	33	
4	Bohorodczany	160.126	35	148.411	71	11.714	64	
5	Borszczów	257.051	88	249.554	16	7.497	72	
6	Brody	212.277	26	209.153	42	3.123	84	
7	Brzesko	255 073	53	255.022	13	51	40	
8	Brzeżany	214.865	83	214.714	92	150	91	
9	Brzozów	231.535	68	226.471	58	5.064	10	
10	Buczacz	214 517	05	192.987	43	21.529	62	
11	Chrzanów	305 598	31	304.251	62	1.346	69	
12	Cieszanów	141.206	90	140.642	68	564	22	
13	Czortków	160 604	08	145.868	66	14.735	42	
14	Dąbrowa	232.191	54	232.191	54	—	—	
15	Dobromil	136.740	44	134.452	51	2.287	93	
16	Dolina	205.711	55	204.788	33	923	22	
17	Drohobycz	525.764	89	523.475	32	2.289	57	
18	Gorlice	131.836	25	131.836	25	—	—	
19	Gródek	251.342	21	251.342	21	—	—	
20	Grybów	86.963	30	86.936	16	27	14	
21	Horodenka	167.458	55	166.382	27	1.076	28	
22	Husiatyn	195.945	57	195.619	26	326	31	
23	Jarosław	263.105	99	263.101	78	4	21	
24	Jasło	195.701	37	187.878	32	7.823	05	
25	Jaworów	85.705	87	84.681	48	1.024	39	
26	Kałusz	201.642	26	201.062	81	579	45	
27	Kamionka	487.308	63	443.036	48	44.272	15	
28	Kolbuszowa	155.527	51	145.519	13	10.008	38	
29	Kołomyja	290.401	56	290.401	56	—	—	
30	Kosów	171 732	17	170.450	45	1.281	72	
31	Kraków	287.050	11	287.050	11	—	—	
32	Krosno	161.542	36	161.511	31	31	05	
33	Limanowa	120.294	97	112.461	25	7.833	72	
34	Lisko	132.433	03	131.566	43	866	60	
	Do przeniesienia .	7,481.212	29	7,334.433	64	146.778	65	

L. p.	Nazwa powiatu	Dochody		Wydatki		Zapas kasowy		Uwaga
		K	g	K	g	K	g	
	Z przeniesienia .	7,481.212	29	7,334.433	64	146.778	65	
35	Lwów	288.612	08	286.115	15	2.496	93	
36	Łańcut	8.370	68	8.370	68	—	—	
37	Mielec	135.901	22	116.518	21	19.383	01	
38	Mościska	128.936	98	128.936	98	—	—	
39	Myślenice	151.200	81	150.464	87	735	94	
40	Nadwórna	90.127	87	89.894	20	233	67	
41	Nisko	101.382	16	98.563	73	2.818	43	
42	Nowy Sącz	376.963	27	374.888	—	2.075	27	
43	Nowy Targ	147.301	65	146.685	51	616	14	
44	Pilzno	132.271	67	131.626	28	645	39	
45	Podhajce	218.197	02	217.939	90	257	12	
46	Przemyśl	276.422	40	272.017	30	4.405	10	
47	Przemyślany	324.514	02	315.670	41	8.843	61	
48	Rawa	331.421	08	327.044	85	4.376	23	
49	Rohatyn	166.802	06	162.460	80	4.341	26	
50	Ropczyce	145.171	77	114.748	92	30.422	85	
51	Rudki	170.557	83	170.557	83	—	—	
52	Rzeszów	347.546	88	300.154	95	47.391	93	
53	Sambor	220.136	24	218.975	74	1.160	50	
54	Sanok	151.474	57	151.465	12	9	45	
55	Skalał	309.453	52	309.453	52	—	—	
56	Sniatyn	251.903	07	250.787	20	1.115	87	
57	Sokal	234.856	57	234.849	40	7	17	
58	Stanisławów	123.494	42	101.352	50	22.141	92	
59	Stary Sambor	63.996	43	63.375	82	620	61	
60	Stryj	211.618	06	211.476	56	141	50	
61	Tarnobrzeg	229.226	46	192.723	73	36.502	73	
62	Tarnopol	360.032	17	347.542	67	12.489	50	
63	Tarnów	354.228	75	354.228	75	—	—	
64	Tłumacz	171.522	42	155.309	62	16.212	80	
65	Trembowła	171.950	68	171.639	76	260	92	
66	Turka	115.524	96	115.328	82	196	14	
67	Wadowice	211.758	42	200.810	08	10.948	34	
68	Wieliczka	279.792	44	279.732	71	59	73	
69	Zaleszczyki	135.563	82	135.563	82	—	—	
70	Zbaraż	136.908	26	136.004	19	904	07	
71	Złoczów	318.254	83	315.495	34	2.759	49	
72	Żółkiew	187.824	35	187.115	30	709	05	
73	Żydaczów	114.465	20	112.722	16	1.743	04	
74	Żywiec	238.728	02	237.365	05	1.362	97	
	Razem .	15,615.627	40	15,230.460	07	385.167	33	

Pięte triylecie.

Zestawienie klasyfikacji

uczniów szkoły praktycznej konduktorów drogowych za rok szkolny 1910—1911 i z praktyki letniej w r. 1911.

Liczba lokacyj	Nazwisko, imię i rok urodzenia ucznia	Rok szkolny 1910—1911 (klasa I-sza)		Uwagi
		Nauka zimowa Ogólny wynik egzaminów kursowych	Roboty drogowe, do których przydzielono ucznia na praktykę letnią w roku 1911	
1	Kwiatkowski Kazimierz (styp.) 1885	bardzo dobry	do Wydziału powiatowego w Rzeszowie	bardzo dobry
2	Pawłowski Roman (styp.) 1886	dobry	do okręgu jarosławskiego	bardzo dobry
3	Chrusliński Stanisław (styp.) 1890	dobry	do Wydziału powiatowego w Pilźnie	dobry
4	Orlecki August (styp.) 1892	dobry	do budowy drogi Florynka-Krzyżówka	dobry
5	Czyżyk Jan (styp.) 1886	dobry	do trasy dróg w okolicy Szczawnicy	bardzo dobry
6	Buniowski Michał (styp.) 1885	dobry	do okręgu rzeszowskiego	bardzo dobry
7	Pączek Józef (styp.) 1891	dobry	do budowy drogi Biała-Skawica-Zawoja	dostateczny
8	Choraży Mieczysław (styp.) 1893	dobry	do budowy drogi Dobrosin-Hruszów	dostateczny
9	Jaworski Aleksander (styp.) 1888	dobry	do budowy drogi Biertowice-Zembrzyce	dobry
10	Sulczewski Feliks (styp.) 1891	dobry	do okręgu buczackiego	bardzo dobry
11	Grelowski Franciszek (styp.) 1887	dobry	do Wydziału powiatowego w Tarnopolu	dobry
12	Mordawski Seweryn (styp.) 1892	dobry	do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu	dobry
13	Pawlikowski Józef (styp.) 1893	dobry	do krajowego Biura drogowego	dobry
14	Zielonka Adam (styp.) 1891	dobry	do okręgu nowotarskiego	dobry
15	Wąsowicz Władysław (styp.) 1893	dobry	do budowy drogi Bystre-Olsza	bardzo dobry
16	Michalewicz Wacław (styp.) 1892	dobry	do okręgu borszczowskiego	dostateczny
17	Majdanik Ignacy (styp.) 1891	dobry	do okręgu borszczowskiego	dobry
18	Łotocki Stanisław (styp.) 1892	dobry	do okręgu nowosanddeckiego	dobry
19	Mączka Franciszek (styp.) 1893	dobry	do warsztatu betonowego w Brzeżanach	dobry
20	Pukasiewicz Adolf (styp.) 1891	dobry	do budowy drogi Juraszów-Granica węgierska	dostateczny
21	Jajko Jan (styp.) 1886	dobry	do budowy drogi Kossów Jasionów górny	dostateczny
22	Płoskoń Władysław (styp.) 1892	dobry	do budowy drogi w Przedzielnicy	dobry
23	Mazar Ludwik (styp.) 1891	dostateczny	do rekonstrukcji drogi Złoczów-Brzeżany	dobry
24	Bulanda Wawrzyniec (styp.) 1891	dostateczny	do okręgu krakowskiego	dostateczny
25	Grypa Eliasz (styp.) 1891	dostateczny	do okręgu tarnowskiego	dobry
26	Wróblewski Władysław (styp.) 1891	dostateczny	do budowy drogi Jarosław-Pruchnik	dostateczny
27	Pamuła Michał 1892	dostateczny	do okręgu lwowskiego	dobry
28	Paleolog Władysław 1893	dostateczny	do budowy drogi Tułuków-Stecowa	dobry
29	Tischler Stefan (styp.) 1894	dostateczny	do okręgu stanisławowskiego	dobry
30	Sulatycki Antoni 1893	dostateczny	do budowy drogi Szozerzec-Glinna Nawarya	dostateczny
31	Lesniak Franciszek (styp.) 1889	dostateczny	do budowy drogi Strzyłki-Hołowicko	dostateczny
32	Srolik Franciszek (styp.) 1893	dostateczny	do bud. drogi Drohobycz-Stebnik i dojazdu kol. w Truskawcu	dostateczny
33	Piękoś Stanisław 1892	dostateczny	do warsztatu betonowego w Żółkwi	dobry

Alegat 4. do sprawozdania z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1910 do 30. czerwca 1911.

WYKAZ

stanu funduszów pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych z końcem roku 1909.

Liczba porządkowa	Droga	Admini- struje c. k. Sta- rostwo w	Z należności czynnych z koń- cem roku 1908						Wynikłości z końcem roku 1909 :						Uwaga					
			wyka- zanych w kwocie		odpisano w roku 1909		Należyto- ści czyn- e od stron konkuren- cyjnych		Zapasy kasowy gotówką i efektami		razem		Należytości biernie od stron konku- rencyjnych			Z porównania okazuje się				
			K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g		K	g	K	g	
1	kraj.: Lwów-Rohatyn . . .	Bóbrce	6.504	18	—	—	6.504	18	4.713	93	11.218	11	10.571	71	646	40	—	—		
2	" Brzeżany - Podwoło- czyńska . . .		19.530	26	—	—	19.329	46	3.098	66	22.428	12	40.635	53	—	—	18.207	41		
3	" Brzeżany - Tarnopol	Tarnopolu	—	—	—	—	—	—	754	34	754	34	—	—	754	34	—	—		
4	" Strussów-Buczacz . . .		23.934	61	—	—	23.934	61	1.121	50	25.056	11	45.432	62	—	—	20.376	51		
5	pow.: Tarnopol-Brody . . .		—	—	—	—	—	—	14	01	14	01	19.626	17	—	—	19.612	16		
6	kraj.: Jarosław-Belzec . . .	Jarosławiu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8.841	90	—	—	8.841	90		
7	pow.: Grzymałów - Skala- Smykowie . . .	Skalacie	19.063	22	—	—	19.063	22	7.946	51	27.009	73	60.931	19	—	—	33.921	46		
8	Drogi obwodowe byłego ob- wodu nowosądeckie- go . . .	Limanowej	31	85	—	—	31	85	—	—	31	85	—	—	31	85	—	—		
	Razem . . .		69.064	12	—	—	68.863	32	17.648	95	86.512	27	186.039	12	1.432	59	100	959	44	
																			99.526	85

LW. 94939/910

Alegat 5. do sprawozdania z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1910 do 30 czerwca 1911.

WYKAZ

stanu fundusów pro praeterito budowy dróg krajowych i powiatowych z końcem roku 1910.

Liczba porządkowa	Droga	Admini- stracje c. k. Sta- rostwo w	Z należności czynnych z koń- cem roku 1909						Wynikłości z końcem roku 1910:						Uwagi					
			wyka- zanych w kwocie		odpisano w roku 1910		Należyto- ści czynne od stron konkuren- cyjnych		Zapas kasowy gotówką i efektami		Razem		Należności bierne od stron konk- urencyjnych			Z porównania okazuje się				
			K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g		K	g			
1	kraj: Lwów-Rohatyn . . .		6.504	18	—	—	6.504	18	4.904	25	11.408	43	10.571	71	836	72	—	LW. 36960/911		
2	" Brzeżany - Podwoło- czyńska		19.329	46	6.119	48	13.010	78	3.237	86	16.248	64	40.635	53	—	—	24.386	89	LW. 64995/911	
3	" Brzeżany-Tarnopol . .	Tarnopolu	—	—	—	—	—	—	754	34	754	34	—	—	754	34	—	—	—	
4	" Strussów-Buczacz . . .		23.934	61	—	—	23.934	61	1.121	50	25.056	11	45.432	62	—	—	20.376	51	—	
5	pow.: Tarnopol Brody . .		—	—	—	—	—	—	14	01	14	01	19.626	17	—	—	19.612	16	—	
6	kraj.: Jarosław-Belzec . .	Jarosławiu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8.841	90	—	—	8.841	90	Jak w r. 1909	
7	pow.: Grzymałów - Skalat- Smytkowce	Skalacie	19.063	22	—	—	19.063	22	8.396	79	27.460	01	60.931	19	—	—	33.471	18	LW. 64994/911	
8	Drogi obwodowe byłego ob- wodu nowosądeckie- go	Limanowej	31	85	—	—	31	85	—	—	31	85	—	—	31	85	—	—	Jak w r. 1909	
	Razem		68.863	32	6.119	48	62.544	64	18.428	75	80.973	39	186.039	12	1.622	91	106.688	64	105.065	73

Wykaz zasiłków przyznanych w r. 1910 i 1911 z funduszków państwowych na budowę lub rekstrukcję dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

L. porz.	N a z w a d r o g i	Powiaty przez które droga prze- chodzi	Długość drogi w klm.	Wysokość całego za- siłku państw.	Kredyty wstawione w prelimin. państwa		U w a g a
					1910	1911	
			K.	K.	K.	K.	
I. Budowle wykonywane przez Rząd:							
	Iskań-Bircza.	Przemysł-Dobromil	16.683 m	100.619	20.619	—	} Budowa w toku.
	Mikołajów-Krzywula.	Żydaczów	16.040 m	30.000 242.000 53.000	—	20.322	
II. Zasiłki na budowę dróg krajowych, powiatowych i gminnych:							
	Dmytrowice-Kościelniki	Mościska	—	73.500	—	15.000 (1 rata)	} Koszta obliczono w przybliżeniu na 540.000 K. przeło subwencya wyniosłaby 108.000 K. } 12.000 K. rozweleiono dotatkowo na r. 1911, zatem razem 37.000 K.
	Pomorzany-Zborów	Złoczów	—	190.000	—	20.000 (1 rata)	
	Rudki-Dmytrowice	Mościska	—	100.000	—	15.000 (1 rata)	
	Mysłenice Siepraw	Mysłenice	—	30.000	—	10.000 (1 rata)	
	Harkłowa-Ochotnica-Tylmanowa	Nowy-Targ	—	20% przeczyszczeni- kuszów ludowy	25.000	25.000 (2 rata)	
	Kowalowy-Zawadka z odnogą Jodłowa- Bielowy i most pod Przeczycą.	Pilzno	—	300.000	30.000	25.000 (3 rata)	
	Bekonstrukcy niektórych dróg gminnych w obrębie fortecy Przemysł	Przemysł	—	36.000	10.000	10.000 (4 rata)	
	Most na drodze krajowej na Dniestrze pod Haliczem	Stanisławów	—	254.000	54.300	14.000 (5 rata)	
	Florynka-Krzyżówka	Grybów i Nowy Sącz	—	122.000	—	10.000 (5 rata)	
	Jarostaw-Pruchnik-Nienadowa	Jarostaw	—	95.000	5.000	5.000 (6 rata)	
	Hruszów-Niemirów-Magierów-Dobrosin	Jaworów-Rawa.ruska- Żółkiew	—	200.000	46.000	36.000 (7 rata)	
	Podliski małe-Jaryzów nowy-Żelechów wielki.	Lwów i Złoczów	24.971 m	203.000	5.000	5.000 (10 rata)	

Rata na r. 1910 wynosiła 20.000 K. dodat-
kowo przyznana reokr. Min. z 15/4. 1910
l. 32—XV. b. 25.000 K.

SPRAWOZDANIE

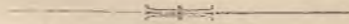
Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU IV.

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

(w sprawach kolejowych)

za czas od 1. lipca 1910 do 30. czerwca 1911.



I. Koleje lokalne będące w ruchu.

1. **Otwarcie nowych linii.** W okresie czasu będącego przedmiotem niniejszego sprawozdania otwarto ruch publiczny dnia 18. października 1910. na linii kolei lokalnej Lwów-Stojanów, i dnia 29. maja 1911. na linii kolei lokalnej Muszyna-Krynica.

2. **Wyniki eksploatacyjne za rok 1910.** Wyniki eksploatacyjne za r. 1910. kolei lokalnych, których zarząd jest w krajowym biurze kolejowym, są wogóle korzystniejsze niż w r. 1909., z wyjątkiem kolei lokalnej Delatyn Kołomyja-Stefanówka.

Rok 1910. wyszczególnia się tem, że w roku tym na liniach kolei Łupków-Cisna, Trzebinia - Skawce, Chabówka-Zakopane i Przeworsk-Dynów używano nadwyżki eksploatacyjne najwyższe od chwili otwarcia na nich ruchu.

Nie biorąc w rachubę kolei lokalnej Lwów-Stojanów (otwarcie 18. października 1910) było w r. 1910. 8 kolei lokalnych w ruchu o łącznej długości 394 032 km.

Dochody brutto wynosiły w przecięciu na 1 km:

w r. 1908	. . .	7.810 K
w r. 1909	. . .	8.146 K
w r. 1910	. . .	8.819 K

Wydatki ogólne na 1 km:

w r. 1908	. . .	4.920 K
w r. 1909	. . .	5.419 K
w r. 1910	. . .	5.410 K

tak, że **nadwyżka eksploatacyjna** w przecięciu dosięgła na 1 km:

w r. 1908	. . .	2.890 K
w r. 1909	. . .	2.727 K
w r. 1910	. . .	3.409 K

Nadwyżka ta oprocentowuje w przecięciu kapitał inwestowany w budowę kolei lokalnych przez kraj gwarantowanych:

w r. 1908	. . .	po 3.25%
w r. 1909	. . .	" 3.03%
w r. 1910	. . .	" 3.79%

Przeciętny stosunek procentowy ogólnych wydatków do dochodów brutto wynosił:

w r. 1908	. . .	62.5 %
w r. 1909	. . .	66.5 %
w r. 1910	. . .	61.34 %

Nominalne roczne zobowiązanie z tytułu gwarancji dochodów kolei lokalnych wynosiło w latach 1908—1910 kwotę 872.298 K 80 h; z kwoty tej pokryły własne dochody kolei lokalnych:

w r. 1908	. . .	kwotę 732.801.20 K	tj. 84.0%
w r. 1909	. . .	" 727.640.06 K	tj. 83.4%
w r. 1910	. . .	" 781.655.07 K	tj. 89.6%

Na ten pomyslniejszy wynik wpłynęło zmniejszenie kosztów ruchu kolei Borki wielkie-Grzymałów i wzrost dochodów na kolei Przeworsk-Dynów.

Dopłaty gwarancyjne z krajowego funduszu kolejowego uiszczone do końca roku 1910. a nie zwrócone wynoszą 2,333.114 K 91 h.

Bliższe szczegóły odnoszące się do wyników eksploatacyjnych zawierają dołączone zestawienia II.—IV ; tablica I. przedstawia kapitały budowy kolei lokalnych popartych przez kraj.

3. Według zawiadomienia c. k. Namiestnictwa z 16. lipca 1910. L. 11152/pr. odnośnie do uchwały Wysokiego Sejmu z 8. lutego 1910. c. k. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło wydawanie przy jazdach z Krakowa do Zakopanego w niedziele i święta w sezonie letnim tj. od 15. czerwca do 30. września włącznie powrotne karty jazdy z 40% zniżką taryfowej ceny jazdy.

Ze względu na to, że z tych kart powrotnych każdy może korzystać, nie zachodzi potrzeba wprowadzenia specjalnych zniżonych kart powrotnych dla członków towarzystw turystycznych; zresztą podobne karty dla członków towarzystw turystycznych według uwiadomienia c. k. Namiestnictwa, nie mogą być przyznane i z tego względu, że wywołałoby to niewątpliwie zażalenia ze strony towarzystw alpejskich i turystycznych w zachodnim obszarze kolei państwowych.

4. Kolej lokalna Piła-Jaworzno pobierała dotychczas w stacji Jaworzno dla lokomotywy wodę kopalnianą z szybu Rudolfa węglowego Jaworznickiego gwarectwa. Z powodu zmian w eksploatacji węgla gwarectwo to z 1. czerwca 1911 wypowiedziało kolei lokalnej pobór tej wody, tak, że kolej musiała w inny sposób zapewnić sobie pobór wody. Na podstawie przeprowadzanych studyów okazało się, że w okolicy stacji kolejowej w Jaworznie nie dostanie się odpowiedniej wody w potrzebnej ilości.

Z tego powodu kolej lokalna skorzystała z oferty Towarzystwa akcyjnego górniczego i przemysłowego, właściciela kopalni węgla w Jeleniu; Towarzystwo to posiada przy swym „szybie Sobieskiego“ zakład dla czyszczenia wody kopalnianej, którą w oczyszczonym stanie kolei lokalnej ofiarowała bezpłatnie. Z tego powodu okazała się potrzeba przełożenia linii w km 22—24 dotychczasowej trasy. Kolej lokalna za zgodą Wydziału krajowego i zatwierdzeniem c. k. Ministerstwa kolejowego przeprowadziła przeto budowę nowej stacji wodnej w bliskości „szybu Sobieskiego“ wraz z przełożeniem trasy, kosztem około 150.000 K.

Potrzebne na ten cel fundusze uzyskano przez wpłatę kwoty 100.000 K ze strony Towarzystwa akcyjnego górniczego i przemysłowego w zamian za pełnowpłacone akcje zakładowe III-ciej emisji; resztę zaś w kwocie 50.000 K przeznaczono z czystych zysków roku 1910.

Dla przełożenia trasy była nadto i ta okoliczność miarodajną, że pod obecną trasą między km 224 a km 226 znajdują się pokłady węgla gwarectwa Jaworznickiego, na które c. k. władze górnicze nałożyły obowiązek utrzymywania pod torem kolei lokalnej węglowego słupa ochronnego o szerokości 40 metrów. Za zaniechanie z tego powodu eksploatacji węgla jak również za spowodowane tem utrudnienie w eksploatacji kopalni obowiązana by była kolej lokalna odszkodować gwarectwo Jaworznickie. Przez przełożenie trasy przeszkoda w eksploatacji kopalni węgla została usunięta, a kolej lokalna uwolniona od odszkodowania.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

ZESTAWIENIE

kapitałów budowy kolei lokalnych, popartych przez kraj na podstawie ustawy krajowej z dnia 17-do lipca 1893, Dz. u. kr. Nr. 42 i stosunku udziałów w kapitałach budowy.

Lp.	Nazwa kolei lokalnej	Dzień otwarcia	Długość budowlana	Kapitał zakładowy		Kapitał zakładowy na 1 kilometr	kraj			państwa			interesentów miejscowych			procentowo			
				Korony	Korony		pożyczka gwarantowana przez kraj	w akcyjach pierwszeństwa	w akcyjach przywilejowych	w akcyjach przewoźnych	w akcyjach przewoźnych	w akcyjach przewoźnych	w funduszu zwrotnym	kraj	państwa	interesentów miejscowych	kraj	państwa	interesentów miejscowych
1	Borki wielkie Grzymałów	12/8 1897	33-025	1,800,000	54,504	1,200,000	—	—	—	420,000	—	180,000	—	—	66-67%	23-33%	10-00%		
2	Zupków-Cisna	22/1 1898	25-311	1,580,000	62,423	—	1,050,000	—	—	—	60,000	470,000	—	—	66-46%	—	35-54%		
3	Trzebinia-Skawce	15/8 1899	59-263	6,928,800	116,916	a) 3,320,000 b) 720,000	266,000	—	—	1,148,800	634,000	840,000	—	—	62-14%	16-59%	21-27%		
4	Chabówka-Zakopane	25/10 1899	43-092	5,800,000	134,595	2,260,000	—	—	470,000	2,600,000	470,000	—	—	39-00%	52-80%	8-20%			
5	Delatyn-Kołomyja-Stefanówka	18/10 1899	112-622	9,184,000	81,557	a) 5,200,000 b) 900,000	—	—	—	2,236,400	—	847,600	—	—	66-42%	24-35%	9-23%		
6	Piła-Jaworzno	27/10 1900	25-835	2,379,000	88,214	928,000 330,000 370,000	—	—	—	364,800	—	357,200	29,000	—	68-43%	15-34%	16-23%		
7	Przeworsk-Dynów	8/9 1904	46-248	4,448,400	96,186	a) 2,266,000 b) 698,000	—	—	—	1,152,000	—	380,000	2,400	—	66-63%	25-90%	7-47%		
8	Tarnów-Szczucin	15/10 1906	48-636	3,400,000	69,829	2,000,000	—	—	—	900,000	—	500,000	—	—	58-83%	26-47%	14-70%		
9	Lwów-Stołanów	18/10 1910	86-995	11,308,700	129,955	6,480,000	—	—	—	4,000,000	—	828,400	300	—	57-30%	35-37%	7-83%		
10	Muszyna-Krynica	29/5 1911	10-026	1,400,000*	139,637	750,000	—	—	—	550,000	—	100,000	—	—	53-57%	39-28%	7-15%		
				491,053	48,228,900	98,226	27,422,000	1,316,000	—	470,000	13,372,000	1,164,000	4,453,200	31,700					
							28,738,000	13,842,000	5,648,900										

Ponadto przyczynił się kraj:
 1) do budowy kolei państwowych Chodorów-Podwysokie i Przeworsk-Rozwadów niezwrótnym datkiem
 i 2) objął akcje pierwszeństwa i zakładowe następujących kolei lokalnych:
 a) Kraków-Kocmyrzów wartości imiennej K 200,000—
 b) Lwów-Jaworów " " 300,000—
 c) Tarnopol-Zbaraż " " 600,000—
 d) Lwów-Podhajce " " 2,150,000—
 K 3,250,000

Łączny udział kraju koron 34,488,000.

*) Kapitał zakładowy kolei lokalnej Muszyna-Krynica jeszcze nie ustalony.

Tablica II.

Wyniki eks-

kolei lokalnych popartych przez kraj na podstawie ustawy krajowej z dnia 17.

Nazwa kolei lokalnej	Rok	Długość eksploatacyjna w prze- cięciu rocznym	Dochody z przewozu						Dochody różne*)
			1	2	3	4	5	6	
			osób cy- wilnych	osób wojsko- wych	paku- ków	towarów pospiesz- nych	towarów zwykłych	Razem (rubr. 1-5)	
Kilometry		K O R O N Y							
Borki wiel- kie- Grzymałów	1904	32-571	30.870-26	501-21	497-93	4.740-24	108.146-34	144.755-98	1.309-97
	1905		35.340-25	738-38	501-72	4.940-21	104.112-22	145.632-78	1.108-30
	1906		33.592-63	—	793-62	4.076-40	107.062-09	155.524-74	2.147-21
	1907		38.971-83	—	600-97	4.125-55	101.769-68	145.288-03	622-79
	1908		50.619-83	—	596-28	4.769-47	104.269-45	160.255-03	1.365-17
	1909		50.335-50	—	703-98	4.118-54	106.610-33	161.768-35	1.156-70
Łupków- Cisna	1904	24-941	6.437-01	2-00	137-40	665-37	96.923-97	104.165-75	824-28
	1905		5.194-23	5-41	74-43	522-41	94.753-74	100.550-22	1.033-67
	1906		8.138-93	—	200-08	671-44	100.855-84	109.866-29	748-10
	1907		10.837-63	—	152-26	833-82	98.637-65	110.461-36	1.944-90
	1908		15.341-19	—	297-94	784-13	130.559-16	146.982-42	714-15
	1909		12.145-68	—	317-76	454-26	130.346-59	143.264-29	436-65
Trzebinia- Skawce	1904	59-783	36.959-79	1.230-62	443-35	3.745-94	646.350-18	688.729-83	21.794-96
	1905		38.565-92	709-66	518-91	3.812-46	681.655-88	725.262-83	17.185-48
	1906		45.451-68	79-00	486-18	3.886-32	714.491-53	764.394-71	21.904-43
	1907		50.208-30	—	587-57	3.134-82	745.345-70	799.276-39	20.429-78
	1908		56.741-13	—	530-98	7.409-37	740.191-09	804.872-57	26.681-25
	1909		63.485-83	—	476-50	3.023-70	704.454-64	771.440-67	29.575-46
Chabówka- Zakopane	1904	43-284	181.848-58	3.079-07	9.777-73	14.033-65	133.650-63	342.389-66	3.909-19
	1905		205.033-13	2.825-36	12.113-02	18.877-55	150.538-56	389.433-12	8.583-70
	1906		214.578-10	—	11.977-50	19.281-54	166.172-23	412.009-37	9.787-58
	1907		221.310-44	—	12.210-59	18.174-82	170.162-26	421.858-11	11.963-64
	1908		233.284-53	—	13.286-58	22.194-93	170.920-82	439.686-86	9.801-51
	1909		252.437-72	—	13.247-62	18.494-07	183.127-94	467.307-35	10.000-96
Delatyn- Kołomyja- Stefanówka	1904	111-977	131.904-15	11.937-81	2.451-32	17.964-86	319.857-54	484.115-68	7.415-82
	1905		149.939-65	13.337-17	2.912-46	19.112-90	397.862-49	583.164-67	2.336-82
	1906		177.291-78	—	3.385-95	19.546-00	443.874-71	644.098-44	3.884-34
	1907		185.099-95	—	3.468-84	19.767-45	467.105-76	675.442-00	8.168-51
	1908		197.206-85	—	3.256-48	21.557-09	433.114-72	655.135-14	10.004-07
	1909		203.115-04	—	3.543-84	19.224-48	545.407-86	771.291-22	12.588-91
Piła- Jaworzno	1904	23-097	10.457-63	223-24	69-54	724-06	211.196-90	222.671-37	5.802-88
	1905	25-721	11.598-93	323-46	84-20	625-97	263.313-19	275.945-75	4.443-97
	1906		13.972-72	—	63-29	725-94	290.314-10	305.076-05	6.565-60
	1907		17.497-47	—	129-35	949-46	368.936-74	387.513-02	5.860-34
	1908		19.441-07	—	112-02	1.361-90	381.396-94	402.311-93	7.163-55
	1909		19.499-98	—	125-39	1.089-83	351.373-75	372.088-95	8.662-35
Przeworsk- Dynów	1905	45-815	38.967-62	526-44	731-49	7.331-36	62.285-38	109.842-29	456-75
	1906		49.107-91	—	882-76	5.157-36	74.684-04	129.832-07	633-25
	1907		56.023-60	—	711-89	6.012-56	78.542-40	141.290-45	1.743-55
	1908		66.414-13	—	932-71	5.419-81	88.582-21	161.348-86	2.425-07
	1909		71.081-30	—	933-36	5.902-22	105.912-23	183.829-11	1.025-42
	1910		71.852-26	—	740-74	2.780-31	117.763-26	193.136-57	2.804-50
Tarnów- Szczucin	1907	48.690	123.598-83	—	1.491-99	3.181-18	98.403-61	226.675-61	826-97
	1908		136.664-08	—	1.736-00	10.092-77	122.106-25	270.599-10	1.490-21
	1909		152.927-15	—	1.800-78	8.318-78	110.413-16	273.459-87	1.872-47
	1910		140.451-90	—	1.776-66	10.581-46	99.886-97	252.696-99	1.581-89

*) Ta rubryka są objęte: Czynniki odnajmu i dzierżaw, odnajem części taboru, opłaty telegraficzne, zwroty kosztów od innych kolei z różnych tytułów, dochody z odsetek i różne inne.

placacyjne

lipca 1893. Dz. u. kr. Nr. 42. których zarząd jest w krajowym biurze kolejowym.

8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
Suma dochodów (rubr. 6 i 7)	Wydatki					Wydatki różne**)	Suma wydatków (rubr. 13 i 14)	W porówn. rubr. 8 i 15.	
	Zarząd ogólny	Nadzór i konserwacja toru	Obsługa ruchu i spraw komercyjnych	Obsługa parowozów i warstaty	Razem (rubr. 9—12)			Nadwyżka	Niedobór
K O R O N Y									
146.065-95	2.880-86	18.077-35	12.904-67	26.635-14	60.498-02	21.529-39	82.027-41	64.038-54	—
146.741-08	2.997-01	17.894-22	12.749-73	20.029-19	53.670-15	19.374-98	73.045-13	73.695-95	—
157.671-95	4.231-32	22.568-77	16.510-64	31.941-91	75.252-84	26.662-99	101.915-83	55.756-12	—
145.910-82	4.737-38	35.285-80	17.934-69	31.663-12	89.620-99	23.389-99	113.010-98	32.899-84	—
161.620-20	6.204-04	30.410-31	21.699-13	34.709-95	93.023-43	43.467-83	136.491-26	25.128-94	—
162.925-05	7.135-93	34.429-73	22.410-04	64.395-13	128.370-83	38.573-89	166.944-72	—	4.019-67
169.637-11	5.675-00	31.746-29	21.379-66	34.176-15	92.977-10	41.867-35	134.844-45	34.792-66	—
104.990-03	2.006-27	16.855-97	6.394-35	16.875-04	42.131-63	15.230-87	57.362-50	47.627-53	—
101.583-89	2.308-21	17.940-13	6.320-76	13.046-26	39.615-36	13.905-70	53.521-06	48.062-83	—
110.614-39	2.574-53	16.042-49	9.432-27	16.351-26	44.400-55	14.919-77	58.720-32	51.894-07	—
112.406-26	2.937-30	17.017-19	8.353-77	25.619-38	53.927-64	13.514-12	67.441-76	44.964-50	—
147.696-57	4.352-20	21.082-43	11.126-84	24.677-66	61.239-13	38.094-92	99.334-05	48.362-52	—
143.700-94	4.751-78	21.840-99	12.949-01	35.086-74	74.628-52	31.180-78	105.809-30	37.891-64	—
166.954-63	4.591-54	25.882-72	14.763-52	30.959-53	76.197-31	27.044-33	103.241-64	63.712-99	—
710.524-84	11.381-18	90.884-67	46.870-47	89.868-55	236.004-87	94.557-16	333.562-03	376.962-81	—
742.448-31	19.771-83	92.315-51	43.472-97	68.669-82	224.230-13	103.513-85	327.743-98	414.704-33	—
786.299-14	21.494-16	97.565-50	52.514-29	77.498-14	249.072-09	128.645-44	377.717-53	408.581-61	—
819.706-17	25.082-59	86.687-81	70.792-06	99.988-05	282.550-51	146.022-59	428.573-10	391.133-07	—
831.553-82	24-222-32	78.488-44	65.884-76	94.304-21	262.899-73	172.924-72	435.824-45	395.729-37	—
801.016-13	22.706-87	86.279-67	72.712-21	110.513-00	292-211-75	170.131-56	462.343-31	338.672-82	—
936.520-30	26.680-58	68.525-98	73.235-37	117.936-94	286.378-87	190.143-41	476.522-23	459.998-02	—
346.298-85	7.932-62	72.908-50	39.777-14	45.966-77	166.585-03	47.092-33	213.677-36	132.621-49	—
398.021-82	10.788-27	103.778-62	43.673-06	53.661-97	211.901-92	46.218-68	258.120-60	139.901-22	—
421.796-95	11.375-53	107.252-68	43.514-17	62.666-04	224.808-42	41.449-62	266.258-04	155.538-91	—
433.821-75	12.481-88	106.069-21	54.646-72	75.324-89	248.522-70	51.608-64	300.131-34	133.690-41	—
449.488-37	11.940-18	101.508-67	52.051-38	76.227-99	241.728-22	54.440-86	296.169-08	153.319-29	—
477.308-31	14.510-42	107.238-83	71.716-16	98.445-81	291.911-25	54.994-95	346.906-20	130.402-11	—
555.209-92	14.327-93	86.147-43	74.658-93	109.276-26	284.410-55	57.230-86	341.641-41	213.568-51	—
491.531-50	20.003-68	241.939-52	38.810-30	119.323-79	420.077-29	57.964-11	478.041-40	13.490-10	—
585.501-49	15.240-76	132.511-63	42.159-38	129.714-25	319.626-02	68.322-71	387.948-73	19.755-76	—
647.982-78	12.163-92	112.010-12	47.561-11	84.745-42	256.480-57	95.319-24	351.799-81	296.182-97	—
683.610-51	14.641-42	134.549-75	53.401-64	104.877-17	307.469-98	111.323-51	418.793-49	264.817-02	—
665.139-21	16.391-39	112.120-52	52.905-93	162.301-31	344.219-15	109.973-03	454.192-18	210.947-03	—
783.880-13	16.617-11	107.532-34	61.100-67	157.659-42	342.959-54	124.504-70	467.464-24	316.415-89	—
759.471-70	18.253-70	98.429-95	60.850-08	205.794-09	333.327-82	112.668-43	495.996-30	263.475-40	—
228.474-25	3.962-30	26.406-95	15.708-69	37.230-60	83.308-54	89.048-11	172.356-65	56.117-60	—
280.389-72	4.479-37	30.231-07	18.266-73	37.416-77	90.443-94	99.583-18	190-027-13	90.362-60	—
311.641-65	5.141-77	42.938-07	21.041-11	36.220-16	105.341-11	103.896-17	209.237-28	102.404-37	—
393.373-36	5.439-35	35.197-51	27.562-16	43.945-05	112.144-07	103.695-07	215.839-14	177.534-22	—
409.475-38	11.644-07	41.532-27	34.674-10	53.306-11	141.206-55	99.384-54	240.591-09	168.884-29	—
380.751-36	10.804-07	41.552-60	38.787-08	55.957-95	147.102-70	93.197-79	240.300-49	140.460-81	—
436.885-91	13.241-35	34.707-13	40.728-26	75.422-57	164.099-31	100.756-90	264.856-21	172.029-70	—
110.299-04	1.163-92	28.993-30	27.236-67	21.836-98	79.230-87	22.114-17	101.345-04	8.954-00	—
130.465-32	1.700-77	23.950-72	29.796-08	22.708-72	78.156-29	19.684-24	97.840-53	32.624-79	—
143.034-00	1.827-74	29.570-19	27.449-31	26.665-42	85.512-66	19.220-26	104.732-92	38.301-07	—
163.773-93	2.117-15	29.575-57	30.476-62	37.942-77	99.112-11	21.782-95	120.895-06	42.878-88	—
184.854-53	2.614-51	32.401-65	36.812-83	52.044-22	123.873-21	25.603-79	149.477-00	35.377-53	—
195.941-07	2.436-65	35.001-89	33.335-69	37.527-03	108.301-26	33.095-93	141.397-19	54.543-88	—
227.502-58	5.153-17	30.055-46	28.168-66	34.297-07	97.674-36	26.337-75	124.062-11	103.440-47	—
272.089-31	8.797-33	29.928-65	30.034-09	48.795-86	117.555-93	37.671-02	155.226-95	116.862-36	—
275.332-34	17.666-71	27.337-50	34.356-40	53.198-44	132.559-05	63.680-31	196.239-32	79.092-98	—
254.278-88	5.995-53	29.817-64	38.200-22	51.468-59	125.481-93	47.628-80	173.110-78	81.168-10	—

**) Ta rubryka są objęte: Podatki domowe i gruntowe, koszt komisyjne i sądowe, stemple i należytości, wynagrodzenie za współużywanie dworców, złączenia i za obsługi obcego personelu, czynsze za wynajęte lokale, odszkodowanie po myśli ustawy o odpowiedzialności kolei, opłaty do zakładów humanitarnych, opłaty za ubezpieczenie od wypadków najem parowozów i wozów, ryczałt na zapasy materiałów zużywalnych, zapomogi dla służby, koszt druków i inseratów, ubezpieczenie od ognia, koszt przewozu własnych przesyłek, biuro centralne Zarządu Towarzystwa, bankowy dodatek administracyjny od pożyczek i stemple od rat pożyczkowych.

Tablica III.

Daty sta-

dotyczące ruchu i wyników eksploatacyjnych kolei

Nazwa kolei lokalnej		Borki wielkie-Grzymałów		Łupków - Cisna		Trzebinia-Skawce	
Długość eksploacyjna		32-571		24-941		59-783	
	w roku	ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.
Przewieziono osób	1904	37.949	1.150	8.101	324	45.776	763
	1905	44.022	1.351	6.309	252	45.385	756
	1906	55.518	1.703	10 424	417	46.241	771
	1907	53.218	1.637	15 192	607	60.542	1.009
	1908	54.550	1.673	19.870	798	62.746	1.049
	1909	66.230	2.033	16.165	650	72 398	1.211
	1910	65.112	2.003	14.293	571	77.753	1.296
Przewieziono towaru w tonnach	1904	35.682	1.081	31.255	1.252	419.959	6.999
	1905	36.576	1.124	29.336	1.178	518.764	8.677
	1906	36.508	1.120	32.055	1.282	434.712	7.246
	1907	35.741	1.099	32.815	1.312	479.579	7.993
	1908	38.163	1.170	38.229	1.535	660.926	11.052
	1909	39.984	1.228	19 345	774	598 499	10.011
	1910	38.846	1.195	40.533	1.621	654.921	10.915
Dochody na 1 km. w koronach	1904		4.458		4.200		11.842
	1905		4.505		4 063		12.419
	1906		4.836		4.424		13.149
	1907		4.499		4.496		13.662
	1908		4.988		5.931		13.905
	1909		5.002		5.762		13.395
	1910		5.219		6.358		15.608
Wydatki na 1 km. w koronach	1904		2.487		2.254		5.559
	1905		2.242		2.141		5.482
	1906		3.126		2.349		6.316
	1907		3.477		2.697		7.143
	1908		4.186		3 989		7.288
	1909		5.126		4.243		7.734
	1910		4.149		4 232		7.942
Stosunek procentowy wydatków i dochodów	1904	56.16%		54.64%		46.94%	
	1905	49.77%		52.60%		44.10%	
	1906	64.60%		53.10%		48.00%	
	1907	77.40%		59.90%		52.28%	
	1908	84.40%		67.20%		52.40%	
	1909	102.46%		73.63%		57.72%	
	1910	79.49%		60.64%		50.88%	

tystyczne

lokalnych, których zarząd jest w krajowym biurze kolejowym.

Chabówka-Zakopane		Delatyn-Kołomyja-Stefanówka		Piła-Jaworzno		Przeworsk-Dynów		Tarnów-Szczucin	
43·284		111·977		25·721		45·815		48·690	
ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.	ogółem	na 1 km.
123.779	2.879	133.837	1.195	21.477	826				
140.158	3.238	163.066	1.456	15.993	622	45.007	982		
225.330	5.204	164.368	1.468	17.515	681	62.221	1.358		
229.963	5.313	194.753	1.734	25.921	1.007	69.913	1.526	118.035	2.409
231.759	5.352	208.181	1.858	31.514	1.226	85.076	1.857	140.313	2.863
243.765	5.632	215.695	1.926	37.480	1.457	81.034	1.769	165.207	3.371
239.920	5.553	180.576	1.611	39.038	1.519	57.756	1.043	165.207	3.371
44.868	1.043	67.839	606	210.059	8.079				
41.871	967	82.188	734	279.804	10.878	25.847	564		
52.575	1.214	98.866	883	334.088	12.999	29.516	644		
51.623	1.193	99.601	888	519.042	20.179	25.657	560	39.458	805
41.915	968	91.616	819	515.966	20.076	29.124	636	50.299	1.026
53.052	1.226	131.428	1.173	466.851	18.151	33.166	724	52.142	1.064
70.394	1.629	105.379	940	477.905	18.595	44.663	975	47.127	968
	8.053		4.389		8.787				
	9.195		5.227		10.900		2.407		
	9.741		5.786		12.126		2.848		
	10.022		6.103		15.294		3.122		4.643
	10.380		5.939		15.932		3.575		5.553
	11.028		6.999		14.804		4.034		5.619
	12.852		6.781		16.999		4.278		5.222
	4.969		4.268		5.423				
	5.963		3.464		7.388		2.246		
	6.149		3.141		8.142		2.136		
	6.934		3.649		8.391		2.286		2.531
	6.839		4.055		9.361		2.639		3.168
	8.015		4.174		9.343		3.262		4.005
	7.908		4.428		10.305		3.087		3.555
61·70%		97·25%		71·00%					
64·80%		66·25%		67·00%		93·31%			
63·10%		54·29%		67·10%		75·00%			
69·10%		61·20%		54·80%		73·22%		54·50%	
65·90%		68·20%		58·70%		74·00%		57·00%	
72·60%		59·60%		63·10%		80·90%		71·20%	
61·53%		62·64%		60·62%		72·16%		68·08%	

II. Koleje lokalne w budowie.

5.
Kolej lokal-
na Droho-
bycz - Trus-
kawiec

Przeprowadzenie budowy kolei lokalnej z Drobobycza do Truskawca oddał Wydział krajowy na podstawie publicznego przetargu w generalne przedsiębiorstwo firmie „Malczewski i Schauer“ wraz z wykupnem gruntów ze względu na najniższą ofertę tej firmy.

Dostawę progów dębowych, żelaznego materiału nawierzchni, konstrukcyi żelaznych dla mostów, zapewnił Wydział krajowy wprost u dostawców lub w fabrykach.

Termin ukończenia budowy kolei z Drohobycza do Truskawca przewidziano na 15. maja 1912.

III. Program budowy kolei lokalnych.

6.
Ustawowe
zapewnie-
nie budowy
kolei niższo-
rzędnych.

Uzupełniając nasze sprawozdanie w powyższym przedmiocie zamieszczone w sprawozdaniu z czynności Departamentu IV Wydziału krajowego (w sprawach kolejowych) za czas od 1. lipca 1909. do 30. czerwca 1910. punkt 9. (strona 17), zaznaczamy, że Wydział krajowy pismem z 24. marca 1911. L. 38697 odniósł się ponownie do c. k. Rządu w sprawie ustalenia nowego programu budowy kolei lokalnych. W memoryale tym Wydział krajowy powtórzył przedstawiony już poprzednio postulat, że w nowym programie winien być nasz kraj uwzględniony odpowiednio do potrzeby poprawy zaniedbanych dotychczas stosunków komunikacyjnych.

Na wypadek jeżeliby program rządowy miał objąć większą ilość projektów kolejowych i z tego powodu ewentualnie miał być obliczony na dłuższy okres czasu, byłoby nieodzowną rzeczą, aby oprócz linii kolejowych, któreby miały być budowane jako koleje państwowe lub przez państwo gwarantowane, uwzględniono też i linie kolejowe gwarantowane przez kraj. Po wyczerpaniu dotychczasowego programu budowy kolei lokalnych gwarantowanych przez kraj, co nastąpi na wiosnę roku 1912. przez ukończenie budowy kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec, wskazaniem jest podjęcie przez Wydział krajowy budowy kolei lokalnej z Rzeszowa na Kolbuszową do Niska, dla której Wysoki Sejm uchwałą z 7. lutego 1910. polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu szczegółowego.

Z drugiej strony wskazał Wydział krajowy w swym memoryale do c. k. Rządu na potrzebę przyspieszenia budowy kolei z Kołomyji na Kosów, Kutry do Uścieryk, a mianowicie w jej części z Kołomyji do Kut. Pierwotnie linia ta kolejowa była pomyślana jako kolej państwowa. Z powodu jednak zmienionych stosunków, a w szczególności ze względu na pilną potrzebę poprawy zaniedbanych stosunków komunikacyjnych w tej części kraju przedstawił Wydział krajowy c. k. Rządowi projekt budowy tej linii jako gwarantowanej przez kraj, z wnioskiem na uwzględnienie jej w najbliższym rządowym przedłożeniu o kolejach lokalnych, a to w uzupełnieniu programu przedstawionego w tut. sprawozdaniu na wstępie niniejszego punktu powołanego.

7.
Projekt
szczegóło-
wy dla kolei
lokalnej
Rzeszów-
Nisko.

W wykonaniu polecenia Wysokiego Sejmu udzielonego uchwałą z 7. lutego 1910. przedłożył Wydział krajowy projekt szczegółowy dla linii z Rzeszowa na Kolbuszową do Niska, z początkiem roku 1912 c. k. Ministerstwu kolejowemu celem zarządzenia obchodu politycznego wraz z rozprawą ekspropriacyjną.

8.
Kolej lokal-
na z Prze-
myśla na
Brzozów do
Rymanowa
względnie
do Krosna.

C. k. Ministerstwo kolei żelaznych pismem z 9. maja 1911. L. 8885/3 uwiadomiło Wydział krajowy, że ze względu na interesy wojskowe nie może się zgodzić na połączenie linii kolejowej z Przemyśla na Brzozów z linią c. k. kolei państwowych w Krośnie zamiast w Rymanowie.

9.
Kolej lokal-
na Kolo-
myja-Kuty.

Projekt wstępny dla linii kolejowej z Kołomyji na Kosów do Kut, stanowiącej część projektowanej kolei lokalnej z Kołomyji do Uścieryk przedłożył Wydział krajowy c. k. Ministerstwu kolejowemu z prośbą o zarządzenie rewizyi trasy.

IV. Dalsze projekta kolejowe.

10.
Kolej lokalna ze Starego Sącza na Szczawnicę do Nowego Targu.

Wydział krajowy przesłał c. k. Ministerstwu kolejowemu projekt generalny dla linii ze Starego Sącza na Krościenko, Szczawnicę do Nowego Targu z wnioskiem na zarządzenie rewizyi trasy.

11.
Kolej lokalna z Żółkiew Krystynopol.

Dla wypracowania projektu generalnego kolei lokalnej z Żółkwi do Krystynopola c. k. Ministerstwo kolejowe na przedstawienie Wydziału krajowego udzieliło zezwolenie, zaznaczając jednak równocześnie, że udzielenie koncesyi na budowę i eksploatacyę tej kolei będzie mogło tylko na ten wypadek nastąpić, jeżeli poprzód przez odpowiednią umowę skutecznie się zapobiegnie ukróceniu dochodów kolei sąsiednich.

Podobne zastrzeżenie, jakto niżej przedstawiamy (punkt 13) uczyniło c. k. Ministerstwo kolejowe przy sposobności udzielenia zezwolenia na roboty dla projektu generalnego kolei z Podhajec do Buczacza.

W ten sposób rozwój sieci kolejowej w Galicyi i zaspokojenie ekonomicznych i kulturalnych potrzeb danych okolic kraju, czyni się zależnem od usunięcia skutków ewentualnej konkurencyi nowej linii kolejowej. Stanowisko to zajęte przez c. k. Rząd w tych obu wypadkach jest zbyt jednostronne i sprzeciwia się zadaniu, do którego spełnienia dąży nasza reprezentacya krajowa przez podjęcie i prowadzenie akcyi budowy kolei.

Linie kolejowe w Galicyi budowane w celach strategicznych nie uwzględniały wcale położenia ekonomicznego i handlowego; akcyja kraju musi przeto dążyć do uwzględnienia okolic zaniedbanych pod względem komunikacyjnym, a nadto do poprawy obecnej sieci kolejowej przez budowę nowych linii poprzecznych. Zaprzeczyć się nie da, że niejedna nowa linia kolejowa może wpłynąć na zmianę stosunków komunikacyjnych przez odebranie pewnych transportów istniejącej już kolei. Nie do usprawiedliwienia byłoby jednak ze strony c. k. Administracyi państwowej, jeżeliby z tego powodu miała czynić zależnem zadośćuczynienie potrzebom ludności często bardzo rozległych okolic kraju, a przez to powstrzymywać je w naturalnym rozwoju. Szkoda, jaką wyrządziłoby się przez to bezpośrednio okolicy danej, a pośrednio państwu i krajowi, będzie bezspornie znacznie większa, niż ta, jakąby ewentualnie mogła spowodować konkurencyja nowej linii w dochodach kolei państwowych.

W tej ewentualnej sprzeczności interesów musi być rozstrzygający moment wyższości interesów, który w niniejszym wypadku reprezentuje zaspokojenie potrzeb kraju i ludności.

Z drugiej strony realne obliczenie ukrócenia kolei sąsiednich w dochodach przez powstanie nowej linii kolejowej nie da się ściśle i sprawiedliwie przeprowadzić, a nadto tworzenie przedsięwzięcia, które w swoim zarodku obciążone by być miały nieuchwytnymi odszkodowaniami, byłoby ekonomicznie nieuzasadnionem.

Z tych powodów Wydział krajowy będzie musiał odnieść się do c. k. Rządu z zasadniczem przedstawieniem powyższego stanu rzeczy.

Projekt generalny dla linii Żółkiew-Krystynopol jest w opracowaniu.

12.
Przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do Chorostkowa.

Na posiedzeniu z dnia 3. listopada 1910. powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy tej kolei.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych“.

W wykonaniu tych uchwał zwrócił się przedewszystkiem Wydział krajowy do Wydziału powiatowego w Skalacie z wezwaniem podjęcia potrzebnych kroków celem zebrania odpowiednich udziałów stron interesowanych tej kolei. Równocześnie Wydział krajowy uwiadomił Wydział powiatowy w Skalacie, że po otrzymaniu deklaracji z subskrypcjami będzie się mógł zwrócić do c. k. Rządu w powyższej sprawie.

Odpowiedź Wydziału powiatowego dotychczas nie nadeszła.

Krajowa Rada kolejowa uchwałą z 11. stycznia 1911. nie doradza budowy przedłużenia do Chorostkowa, gdyż linia ta miałaby bardzo mały obszar ciężenia i wskutek tego nie byłaby rentowna, przeciwnie pogorszyłaby już obecnie niekorzystne finansowe położenie kolei Borki wielkie-Grzymałów.

13.
Przedłuże-
nie kolei lo-
kalnej
Lwów-Pod-
hajce.

Na posiedzeniu z dnia 3. listopada 1910. powziął Wysoki Sejm następujące uchwały:

I. Wzywa się Wydział krajowy, aby prowadził dalsze pertraktacje z c. k. Rządem co do przedłużenia kolei Lwów-Podhajce od jednej ze stacji kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacji kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn i z wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacji Podhajce z jedną ze stacji kolei podolskiej.

III. Upoważnia się Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacji Podhajce z jedną z istniejących stacji kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającej.

IV. Upoważnia się Wydział krajowy do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei“.

Koncesję wstępną dla wypracowania projektu generalnego linii z Podhajec do Buczacza otrzymali pp. Adam Treter i Dr. Stanisław Schätzel z tem zastrzeżeniem, że udzielenie koncesyi na budowę i eksploatację tej linii będzie mogło tylko wtedy nastąpić, jeżeli poprzód przez odpowiednią umowę zapobiegnie się skutecznie zmniejszeniu dochodów kolei sąsiednich, które wywołać może konkurencya nowo projektowanej linii kolejowej.

W tej mierze odwołujemy się na nasze wywody punkt 11. niniejszego sprawozdania (projektowana kolej z Żółkwi do Krystynopola).

W wykonaniu powyżej przytoczonych uchwał sejmowych pod I. i II. Wydział krajowy przeprowadził studia komercyjne i techniczne, które objęły całokształt połączeń kolejowych w części kraju zamkniętej czworobokiem, utworzonym przez linie kolejowe Brzeżany-Tarnopol, Tarnopol-Zaleszczyki, Zaleszczyki-Kołomyja i Kołomyja-Stanisławów-Brzeżany.

Czworobok ten przecięty jest dotychczas przez środek tylko ze wschodu na zachód linią Czortków-Stanisławów. Drugie przecięcie tego czworoboku z północy na południe i wschód należałoby stworzyć przez przedłużenie linii z Podhajec via Buczacz do Kołomyi z odnogą do Trembowli.

Przedłużenie kolei lokalnej Lwów-Podhajce do jednej ze stacji ościenych szlaków kolejowych, jest tak ze stanowiska interesów gospodarczych dotyczącej okolicy jak i dla racjonalnego uzupełnienia całokształtu podolskiej sieci kolejowej, rzeczą potrzebną i użyteczną.

Wystarczy rzut oka na mapę Galicyi, aby się przekonać, że kolej Lwów-Podhajce jest dziełem niedokończonym.

Linia około 150 kilometrów długa nie może pozostać na zawsze koleją ślepa, skoro od szlaków sąsiednich dzieli ją przestrzeń stosunkowo mała, a teren znaczniejszych przeszkód nie przedstawia. Zresztą przedłużenie linii Lwów-Podhajce leży w interesie tej kolei lokalnej, której rentowność bez uzyskania nowego połączenia z siecią podolską, umożliwiającego akwizycję obrotu transitowego, pozostałaby i nadal niedostateczną.

Z pomiędzy alternatyw przedłużenia w mowie będącej kolei lokalnej, wybija się na pierwszy plan ta linia, która zatrzymując pierwotny kierunek kolei mającej się przedłużyć, dąży do złączenia z najbliższą leżącym szlakiem podolskiej sieci kolejowej, a mianowicie:

a) Linia Podhajce-Monasterzyska lub Podhajce-Buczacz. Obie te linie kolejowe, czynią wymogom geometrii kolejowej prawie w równej mierze zadość.

Linia Podhajce-Monasterzyska (około 23 kilometrów długa) byłaby wprawdzie geograficznie najkrótszym przedłużeniem ślepej kolei Lwów-Podhajce do najbliższej stacji kolei transwersalnej Stanisławów-Husiatyn, za to jednak linia Podhajce-Buczacz, aczkolwiek dłuższa od pierwszej (długość jej wynosiłaby około 35 kilometrów) stworzyłaby przecież najkrótsze połączenie centrum danej okolicy ze stolicą kraju, jak i wogóle z zachodem.

Największe skrócenie ruty kolejowej, uzyskane linią Podhajce-Monasterzyska, wynosiłoby 27 kilometrów, podczas gdy przez linię Podhajce-Buczacz, o ile trasa tej linii prowadziłaby w prostym kierunku (t. j. bez zbieczności ku dolinie Strypy) uzyskałoby się skrócenie 39 kilometrów.

Także i pod względem spodziewanej rentowności wartość obu wspomnianych linii kolejowych jest mniej więcej jednakowa.

Akwizycya nowych transportów, któreby z natury rzeczy przechodziły także pierwotną linią Lwów-Podhajce, umożliwiła by równocześnie sanację finansowych stosunków tej kolei lokalnej, pożądaną w interesie tak skarbu kolejowego, jak i owych czynników miejscowych, które przyczyniły się do sfinansowania kolei lokalnej Lwów-Podhajce.

Skoro więc linie Podhajce-Monasterzyska i Podhajce-Buczacz nie ustępują sobie bynajmniej, tak pod względem rentowności, jak i geometrycznej wartości w całokształcie naszej sieci kolejowej, przeto o wyborze jednej lub drugiej linii, celem przedłużenia kolei Lwów-Podhajce, rozstrzygnąć muszą inne momenty.

Na szczególniejsze uwzględnienie zasługuje mianowicie ta linia, o której z góry będzie można powiedzieć, że zaspokoi większą sumę gospodarczych potrzeb okolicy, a dla celów krajowej polityki kolejowej może mieć w przyszłości wybitniejsze znaczenie.

Tym warunkom odpowiada raczej linia Podhajce-Buczacz, niż Podhajce-Monasterzyska.

Obszar ciężenia krótkiej linii Podhajce-Monasterzyska byłby z natury rzeczy zanadto ścięśniony a nieliczne miejscowości położone wzdłuż tej linii, mające już dzisiaj dość bliski i łatwy przystęp do stacji końcowych Podhajce lub Monasterzyska, czerpałyby z nowej kolei tylko mierne ekonomiczne korzyści.

Korzystniej przedstawia się pod tym względem linia Podhajce-Buczacz; posiadać będzie bowiem własny dość znaczny obszar ciężenia (obacz tabelę na stronie 19) a więc i dla okolicy bezpośrednio do nowego szlaku kolejowego grawitującej stanie się istotnie użyteczną. Dalej, ze względu na punkt węzłowy, w którym ma się nawiązać nowe oko w podolskiej sieci kolejowej, nadaje się Buczacz najlepiej, jako siedziba władz rządowych, autonomicznych, zakładów wychowawczych etc. i jako centrum ruchu handlowego i rozwoju przemysłowego całej dotyczącej okolicy.

Wreszcie z chwilą, gdy nasze koleje lokalne, przynajmniej pod względem taryfowym zostaną upaństwowione (przerachowanie baremu kolei państwowych przez koleje lokalne), do czego krajowa polityka kolejowa konsekwentnie dążyć musi, linia Lwów-Podhajce-Buczacz oznaczona na przylegającej mapce kolorem czerwonym i skracająca najwięcej drogę handlową na zachód, przyczyni się do najwydatniejszego obniżenia kosztów transportu (od 4—20 K na wagonie) dla wielkiego obszaru Podola od Zaleszczyk począwszy. W końcu zauważyć jeszcze należy, że Buczacz nadaje się doskonale jako punkt wyjścia dla dalszego przedłużenia linii Podhajce-Buczacz na południe t. j. ku kolei lwowsko-czerniowieckiej, o czem traktuje się w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania.

Na podstawie powołanych wyżej faktów i okoliczności wyrobił sobie Wydział krajowy przekonanie, że ze stanowiska komercyjnego najracjonalniejszym przedłużeniem kolei Lwów-Podhajce byłaby linia Podhajce-Buczacz i dlatego zarządził wygotowanie projektu generalnego dla trasy tej linii. Przy wyborze trasy dla tej linii miał Wydział krajowy na oku tę okoliczność, że wszelkie wydłużenie linii kolejowej niepodyktowane

właścwościami terenu przyczyniłoby się li tylko do powiększenia kosztów budowy osłabiając równocześnie korzyści ekonomiczne, które ruta najkrótsza danej okolicy zapewnia. Nadto przez wydłużenie linii obniżyłaby się spodziewana rentowność połączenia kolejowego Buczacz-Podhajce a w dalszym ciągu linii Podhajce-Lwów, wskutek utraty transportów pochodzących z linii sąsiednich bądź już istniejących bądź projektowanych (Buczacz-Potok złoty-Turka), które to transporty po myśli zasady instrydowania posyła k ruta najkrótszą zamiast przez Buczacz-Podhajce, poszłyby albo via Kopyczyńce-Tarnopol albo via Obertyn-Turka Kołomyja.

Uwzględniając powyżej wymienione okoliczności i stosunki terenowe wskazanem było tedy wybrać dla trasy kolei Podhajce-Buczacz następujący kierunek:

Kolej projektowana biorąc swój początek w istniejącej stacji Podhajce, zniżałaby się doliną potoku Koropiec a po przekroczeniu tegoż koło Wierzbowa rozwijając się w kierunku południowo-wschodnim prowadziłaby wyżyną pomiędzy dolinami Koropca i Strypy przez miejscowości Modzelówka, Kurdwanówka, Przewłoka a w km 35 swej długości osiągnęłaby stację Buczacz kolei państwowej. — W ciągu tej trasy umożliwiającą zastosowanie korzystnych wzniesień i krzywizn przewiduje się następujące stacje: Wierzbów, Modzelówka, Kurdwanówka i Przewłoka, do których grawitowałyby miejscowości położone w dolinach Koropca i Strypy.

Trasa ta odpowiada najlepiej nie tylko względem komercyjalnemu lecz jest także najkorzystniejszą pod względem technicznym, gdyż wymaga najmniejszego kapitału potrzebnego do przeprowadzenia budowy.

Motywa powyższe były miarodajnymi dla zarządzenia Wydziału krajowego, wedle którego dla tej trasy opracowuje się projekt wstępny połączenia Podhajce z Buczaczem. Z kół interesentów prywatnych i niektórych gmin położonych w dolinie Strypy wdrożono akcyę celem prowadzenia trasy kolejowej w bliższem sąsiedztwie doliny Strypy w ten sposób, by kolej Podhajce-Buczacz obsługiwać mogła równocześnie i miasteczko Wiśniowczyk. Wydział krajowy przeprowadził w tym kierunku odpowiednie studia i przyszedł do przekonania, iż tego rodzaju prowadzenie trasy jest nieracjonalnem, gdyż spowodowałoby ono wydłużenie linii o 12 km. w terenie poprzecinanym głębokimi jarami dopływów Strypy i wymagającym budowy 5-ciu kosztownych wiaduktów i wykonania wielkich robót ziemnych.

Koszt budowy wzrósłby o sumę co najmniej 3,000.000 koron.

Te zwiększone koszty mogłyby nawet zupełnie udaremnić projekt stworzenia połączenia kolejowego Podhajce-Buczacz, a to tem bardziej ile że wydłużenie linii o 12 km. ponad rzeczywistą potrzebę nie przyczyniłoby się wcale do rentowności tej nowej kolei.

W obec tego faktu nie zamierza Wydział krajowy dla tej alternatywy trasy (koło Wiśniowczyka) opracować projektu wstępnego.

Wydział krajowy jest tego zdania, iż miasteczko Wiśniowczyk i okolica obsługane być mogą koleją tylko przy trasie linii Podhajce-Trembowla omówionej w następnym ustępie.

Studia komercyjne przeprowadzone w powiatach buczackim, horodeńskim, podhajeckim i trembowelskim objęły nadto i inne projekta kolejowe w tych okolicach, które mają pośrednią lub bezpośrednią łączność z przedłużeniem kolei Lwów-Podhajce.

Na bliższą uwagę zasługują zwłaszcza następujące dwa projekty kolejowe:

b) Linia Podhajce-Wiśniowczyk-Trembowla (względnie Dereniówka via Mogielnica-Budzanów). Linii tej nie można uważać za przedłużenie kolei Lwów-Podhajce w ścisłem tego słowa znaczeniu, bo projektowana trasa nie zatrzymuje kierunku linii istniejącej. Kolej ta byłaby więc raczej odgałęzieniem kolei Lwów-Podhajce, odgałęzieniem, które bynajmniej nie koliduje z zamierzonym przedłużeniem Podhajce-Buczacz i winno być traktowane jako projekt samoistny. Linia Podhajce-Trembowla nie miałaby wprawdzie dla ruchu transitoowego wybitniejszego znaczenia (bo nie skraca drogi handlowej na zachód), jednak jej lokalna wartość gospodarcza byłaby istotnie znaczną. Projektowana

trasa przecina w samym środku rozległą okolicę, położoną między szlakami kolejowymi Potutory-Tarnopol i Monasterzyska-Kopyczyńce, a pozbawiona wewnątrz, na kilkadziesiąt kilometrów wzdłuż i wszerz drogi żelaznej.

Okolica ta, ciesząca się nader urodzajną glebą, posiadająca liczne gorzelnie, młyny (na razie na małą skalę handlową), łomy wybornego kamienia i t. p. nie może dotąd wyzyskać odpowiednio naturalnych bogactw, jakimi ją przyroda obdarzyła. Sporą część zysku rolnika, tak z uprawy roli i hodowli bydła, jak i z przemysłu rolniczego pochłaniają wysokie koszty transportu osiowego do zbyt odległych stacji kolejowych.

Z drugiej zaś strony, tak samo wysokie koszty i wielkie uciążliwości przy dowozie materiałów pomocniczych rolnictwa (nawozy, maszyny i t. p.), a zwłaszcza opału utrudniają intensywniejszą uprawę roli i powstanie przemysłu fabrycznego. Projektowana kolej byłaby więc dla okolicy bardzo pożyteczną. Połączenie miasteczka i okręgu sądowego Wiśniowczyk z miastem powiatowym Podhajce, oraz kilku wsi powiatu trembowelskiego z miastem powiatowym Trembowla miałyby także pod względem administracyjnym znaczenie i przyczyniłoby się do handlowego rozwoju tych miejscowości. Rentowność projektowanej kolei Podhajce-Trembowla ze względu na prawie wyłącznie rolniczy charakter tej linii, a znaczny kapitał zakładowy i brak poważniejszego obrotu transytowego byłaby prawdopodobnie, przez dłuższy czas mierną. (Obszar ciężenia obacz na stronie 19).

Pod względem technicznym budowa linii Podhajce-Trembowla o długości 55 km. nie przedstawiałaby wielkich trudności, gdyż większa jej część pomiędzy dolinami Koropca i Strypy jak również Strypy i Seretu leżałaby w terenie równym, przejścia zaś dolin Koropca pod Podhajcami, Strypy pod Wiśniowczykiem i Seretu pod Trembowlą w kierunku trasy kolei ze wschodu na zachód dałyby się w łatwy sposób uskuteczyć.

Trasa kolei przechodziłaby przez miejscowości: Wierzbów (stacya), Białokiernica (stacya), Michałówka, Hajworonka (stacya dla miasteczka Wiśniowczyk), Brykuła stara (stacya), Darachów, Ostrowczyk (stacya) Podgórzany i w km. 55 kończyłaby się w stacyi Trembowla wschodnio galicyjskiej kolei lokalnej Tarnopol-Kopyczyńce. — Jak powyżej nadmieniono połączenie Podhajec w kierunku wschodnim z jedną ze stacji kolei Tarnopol-Kopyczyńce ma znaczenie czysto lokalne, nie rokujące nadziei na rentowność, musi więc ono z natury rzeczy być wykonane jak najmniejszym nakładem pieniężnym, co może być uzyskanem li tylko przy wyżej opisanej trasie. — Celem ustalenia w przybliżeniu kosztów budowy tego połączenia kolejowego wskazanem byłoby wypracowanie projektu wstępnego dla tej linii przez krajowe biuro kolejowe.

Z kół interesentów prywatnych objawiono życzenie prowadzenia trasy w ten sposób, by linia kolejowa po przekroczeniu doliny Strypy zwracała się więcej na południowy wschód a przechodząc między miejscowościami Romanówka, Mogielnica, Laskowce, Wierzbowiec przekraczała dolinę Seretu między Janowem i Budzanowem, łącząc się z koleją Tarnopol-Kopyczyńce w stacyi Dereniówka lub Chorostków. — Połączenie nowej linii kolejowej z linią Tarnopol-Kopyczyńce w stacyi Chorostków jest wprost nieracjonalnem, gdyż trasa musiałaby przechodzić na długości 12 km. prawie równolegle do kolei Tarnopol-Kopyczyńce a to w największem oddaleniu od tejże około 2 km., spowodowując wydłużenie linii o 18 km. i większy wydatek na budowę kolei najmniej o 3,000.000 koron.

Okolica miasteczek Janowa i Budzanowa jakoteż i same te miasteczka nie używałyby wcale tej nowej kolei w kierunku do Trembowli, gdyż transporty via Chorostków musiałaby odbyć drogę kolejową 40 km. długą, podczas gdy obecnie mając stacyę Dereniówkę w odległości 5 względnie 12 km. nadawałyby towar i nadal w tej stacyi.

Nieco korzystniej przedstawiałoby się połączenie nowej kolei w stacyi Dereniówka. Wydłużenie linii wynosiłoby tylko 9 km., wymagałoby większego wydatku na budowę około 1,500.000 koron i dałoby możność prowadzenia pociągów nowej kolei lokalnej wprost do Trembowli. Dokładniejsze wyśrodkowanie większego zapotrzebowania kapitału budowy mogłoby

nastąpić dopiero po opracowaniu projektu wstępnego dla tej alternatywy trasy. — Zaznacza się przytem, iż przy trasie kolei via Janów-Budzanów oddalenie stacyi dla tych miasteczek stworzyć się mających, do Lwowa jako celu transportów, byłoby via Trembowla, Tarnopol prawie takie same jak via Wiśniowczyk, Podhajce, co umożliwiłoby pozyskanie transportów na długości 55 km. dla tego nowego połączenia kolejowego.

c) Linia Buczacz-Potok złoty-Obertyn-Turka (Kołomyja). Projektowana trasa przecina w prostokątnym kierunku wielki a nadzwyczaj żyzny obszar Podola między koleją transwersalną a czerniowiecką. Warunki gospodarze tego obszaru a zwłaszcza tej części jego, która jest zamkniętą w wielkim kolanie Dniestru, są nad wyraz trudne, a to nietylko dla braku kolejowej komunikacji ale i z powodu przeszkód, jakie prymitywnej komunikacji drogą bitą stawia nie uregulowana rzeka. Dla ilustracji wystarczy fakt, że są tam miejscowości o 40 kilometrów oddalone od najbliższej stacyi kolejowej, z których dostawa spirytusu do załadowania w tej stacyi kosztuje około 300 koron od wagonu.

Zważywszy, że obok 60.000 hektarów roli dającej nadzwyczajne plony, znajdują się w tej okolicy jeszcze i znaczne obszary, wcale zaszanowanych lasów, że wzdłuż brzegów Dniestru skały wapienne oraz kamienia budowlanego i brukowego i pokłady fosforytów czekają eksploatacyi, a siła wodna, w odpowiedni sposób ujęta i wyzyskana stworzyć może z tego opuszczonego zakątka kraju środowisko wielkiego przemysłu, kolej żelazna jako niezbędny środek pomocniczy byłaby nadzwyczajnem dobrodziejstwem dla okolicy i pomnożyła ogólny dobytek kraju.

Do aktywów tej projektowanej linii należy także między innymi stworzenie kolejowej komunikacji dla dwóch miasteczek sądowych Potok Złoty i Obertyn, które mimo wszelkich naturalnych warunków nie mogą się obecnie handlowo rozwinąć.

Linia Buczacz-Kołomyja byłaby wreszcie środkowym członem, łączącym projektowane przez kraj koleje Buczacz-Podhajce i Kołomyja-Kosów w jedną organiczną całość.

Kolej ta umożliwiłaby na najkrótszej drodze transporty drzewa budulcowego z Karpat w bezdrzewne okolice Podola.

Kierunek trasy tego połączenia kolejowego z uwzględnieniem topograficznego ukształtowania okolicy jak również i miejscowych warunków przedstawiałby się, jak następuje.

Od Buczacza do doliny Dniestru na długości 47 km. prowadziłaby kolej w kierunku południowym płaskowzgórzem pomiędzy dolinami potoku Baryszka i rzeki Strypy a po przekroczeniu Dniestru w miejscowości Łuka rozwijałaby się doliną potoku Okno w kierunku południowo zachodnim i w km. 78 łączyłaby się w stacyi Turka z koleją państwową Lwów-Czerńowiec. Wzdłuż tej trasy przewiduje się następujące stacje: Zyznomierz, Soroki, Rusiłów, Sokołów Skomorochy, Potok Złoty, Wozilów-Snowidów, Uniż, Łuka-Niezwiska, Harasimów, Obertyn i Kamionka wielka.

Z wyjątkiem przekroczenia Dniestru koło Łuki i części przestrzeni, która położoną jest w dolinie potoku Okno na długości 10 km. cała linia kolejowa nie przedstawia znaczniejszych trudności do budowy.

Z uwagi, że od Niżniowa do Zaleszczyk nie ma ani jednego mostu na Dniestrze, wskazanem byłoby urządzić most kolejowy również i dla komunikacji wozowej, a większe koszta budowy takiego mostu mogłyby być amortyzowane odpowiednią opłatą mostową.

Linia kolejowa położoną byłaby w sąsiedztwie subwencyonowanej drogi powiatowej Kołomyja-Buczacz, a stacje projektowane miałyby korzystne połączenie drogowe nawet z miejscowościami dalej położonemi.

O wysokości kosztów budowy tej 78 km długiej linii kolejowej można sobie wyrobić dokładniejsze zdanie dopiero po opracowaniu projektu wstępnego.

Rentowność projektowanej kolei Buczacz-Kołomyja, mającej i dla ruchu transitoowego pewne znaczenie, byłaby przypuszczalnie niezłą zwłaszcza, gdyby zabiegi o uprzemysłowienie tej okolicy przez wyzyskanie siły wodnej Dniestru odniosły pożądany skutek.

W krajowym biurze kolejowym jest złożony do dyspozycji szczegółowy elaborat komercyjny, dotyczący wszystkich powyższych kolejowych projektów.

Przegląd obszarów ciążenia nowo projektowanych linii kolejowych.

Projektowana linia kolejowa	Przybliżona długość kilometrów	Miejscowości w których stanęłyby stacje, ładownie lub przystanki	Ilość gmin katastralnych leżących w obszarze ciążenia	Obszar ciążenia						
				Ludność	przestrzeń					
					w całości	z czego przypada na				
						role	łąki	ogrody	lasy	
H e k t a r ó w										
I. Podhajce-Monasterzyska	23	Podhajce Wierzbów Hołocze Słobódka górna Monasterzyska	9 gmin powiatu podhajeckiego, 5 gmin powiatu buczackiego	26.663	25.641	17.200	1.974	595	3.596	
II. Podhajce-Buczacz Alternatywa A. (linia czerwona).	35	Podhajce Wierzbów Mądzielówka Kurdwanówka Przewłoka Buczacz	9 gmin powiatu podhajeckiego i 12 gmin powiatu buczackiego	48.166	35.797	27.383	1.578	1.040	2.772	
Alternatywa B. (linia niebieska)	47	Podhajce Wierzbów Białokiernica Kotuzów Bobulińce Przewłoka Buczacz	17 gmin powiatu podhajeckiego i 14 gmin powiatu buczackiego	65.222	55.521	42.772	2.696	1.423	3.793	
III./A. Podhajce-Trembowla	55	Podhajce Wierzbów Białokiernica Hajworonka-Wiśniowczyk Brykuła stara Ostrowczyk	19 gmin powiatu podhajeckiego, 2 gminy powiatu buczackiego, 18 gmin powiatu trembowelskiego	65.557	66.148	51.746	3.153	1.860	4.086	
III./B. Podhajce-Dereniówka	64	Podhajce Wierzbów Białokiernica Wiśniowczyk Brykuła stara Mogielnica Budzanów Janów Dereniówka	19 gmin powiatu podhajeckiego, 2 gminy pow. buczackiego, 16 gmin pow. trembowelskiego i 5 gmin pow. husiatyńskiego	85.454	83.775	63.036	4.020	2.116	8.283	
IV. Buczacz-Turka (Kołomyja)	78	Buczacz Soroki Sokolów Potok złoty Uniż Niezwiska Obertyn Kamionki Wielkie Turka (Kołomyja)	20 gmin powiatu buczackiego, 2 gminy powiatu zaleszczyckiego, 28 gmin powiatu horodańskiego i 2 gminy powiatu kołomyjskiego	139.788	93.977	62.951	5.487	3.081	15.102	

14.
Pożyczki
kolejowe.

V. Krajowy fundusz kolejowy.

W czasokresie będącym przedmiotem niniejszego sprawozdania zaciągnął Wydział krajowy z mocy upoważnienia Wysokiego Sejmu udzielonego uchwałą z 8. marca 1907. na kolej lokálną Muszyna-Krynica pożyczkę pierwszeństwa w imiennej sumie 750.000 K.

Stan zaciągniętych pożyczek kolejowych przedstawia się przeto, jak następuje :

	Suma imienna pożyczki	Raty półroczne pożyczki i stem- ple od kwitów na te raty
	Koron	Koron
<i>I. Pożyczki kraju na pokrycie subwencji bezwrotnych :</i>		
1. na rzecz kolei Chodorów-Podwysokie .	2,000.000	43.645·50
2. " " " Przeworsk-Rozwadów .	500.000	10.950 —
Suma I. . .	2,500.000	54.595·50
<i>II. Pożyczki kolejowe gwarantowane przez kraj :</i>		
3. na kolej Borki wielkie-Grzymałów .	1,200 000	26.158 50
4. " " Trzebinia-Skawce	3,320.000	72.616 78
5. " " Chabówka-Zakopane	2,260.000	49.362 38
6. " " Delatyn-Kołomyja-Stefanówka	5,200.000	113.871—
7. " " Piła-Jaworzno	928.000	20.481·94
8. " " Przeworsk Dynów	2,266 000	50.082·22
9. dodatkowa na kolej Trzebinia-Skawce .	720.000	16.032·70
10. " " " Delatyn-Kołomyja- Stefanówka	900.000	20.040·86
11. dodatkowa na kolej Piła-Jaworzno .	330.000	7.350·40
12. " " " Przeworsk-Dynów .	698.000	15.544·33
13. na kolej Tarnów-Szczucin	2,000.000	44.608 29
14. " " Lwów-Stojanów	6,480.000	140.785 14
15. " " Muszyna-Krynica	750.000	16.296·00
Suma II. . .	27,052.000	593.230·54
<i>III. Pożyczki kraju na pokrycie wpłat za objęte przez kraj :</i>		
16. akcye pierwsz. kolei Łupków-Cisna .	930.000	20.296·22
17. " zakł. kolei Kraków-Kocmyrzów w sumie imiennej 200.000 koron, tu- dzież akcye pierwsz. kolei Trzebinia- Skawce w sumie imiennej 266.000 K. i akcye pierwsz. kolei Łupków-Cisna w sumie imiennej 120.000 koron .	600.000	13.176 —
Suma III. . .	1,530.000	33.472·22
<i>IV. Pożyczki kraju na pokrycie wpłat na akcye objęte na podstawie gwarancji ciał autonomicznych :</i>		
18. kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefa- nówka	702.200	15.719·43
19. kolei Lwów-Podhajce	830.000	17.962·26
20. " Lwów-Stojanów	720.000	15.581·84
Suma IV. . .	2,252.200	49.263·53
Suma ogólna	33,334.200	730.561·79

Nadto upoważniony jest Wydział krajowy uchwałą sejmową z 8. marca 1907. udzielić gwarancji dla pożyczki pierwszeństwa kolei Drohobycz-Truskawiec w kwocie 850 000 K. Raty półroczne tej pożyczki wynosić będą okrągło 18,500 K.

15.	Z rocznych rat zrealizowanych pożyczek kolejowych w sumie	K.	1,461.123·58
Obciążenie kr. funduszu kolejowego.	pokrywają kontraktowo gwarantujące ciała autonomiczne kwotą roczną	"	98.527·06

Reszta przeto w kwocie K. 1,362 596·52
 stanowi roczne obciążenie kraj. funduszu kolejowego.

Obciążenie to po zrealizowaniu pożyczki pierwszeństwa kolei Drohobycz-Truskawiec podniesie się o roczną kwotę okragło K. 37.000 tak, że będzie wynosić okragło K. 1,400.000·—

16.	Stan zasobów krajowego funduszu kolejowego z dniem 30. czerwca 1911. był następujący:		
Zasoby kr. funduszu kolejowego.	1. w zaległych ratach interesentów	K.	97.249·18*)

2. w zaliczkach zwrotnych udzielonych kolejom lokalnym na cele inwestycyjne i budowlane " 3,929.610·58

3. w zaliczkach na sporządzenie projektów generalnych i szczegółowych kolei lokalnych z mocy upoważnień Wysokiego Sejmu, zwrotnych z przyszłych funduszków budowy " 216.741·87

4. w nieumorzonych 4% pożyczkach udzielonych Towarzystwom kolejowym:

a) Piła-Jaworzno:

α) na budowę przedłużenia linii w resztującej kwocie K. 264.066·92

β) na cele inwestycyjne w resztującej kwocie " 31.000 — " 295.066 92

b) Borki wielkie-Grzymałów reszta nie spłaconego kapitału " 99.345·17

5. w 4% obligacjach kolejowych Banku krajowego imiennej wartości 22.000 K. nabytych po kursie 97% " 21 340·—

6. na lokacyi w Banku krajowym na 4% w rachunku bieżącym " 1,380.755·—

7. zwroty tymczasowych zaliczek udzielonych kolejom lokalnym z tytułu gwarancyi " 271.933·49

Razem K. 6,312.042·21

17.	Z powyżej wykazanych zasobów krajowego funduszu kolejowego	K.	6,312.042·21
-----	--	----	--------------

Stan rozporządzalny kr. funduszu kolejowego wskutek lokacyi względnie przeznaczenia swego są uwięzione następujące sumy:

a) stała rezerwa K. 1,000.000·—

b) nieumorzona część 4%-wej pożyczki udzielonej kolei lokalnej Piła-Jaworzno " 264.066·92

c) nieumorzona część 4%-wej pożyczki udzielonej kolei lokalnej Borki wielkie Grzymałów " 99.345·17

d) 4%-wa pożyczka udzielona kolei Chabówka-Zakopane " 100.000·—

e) uchwalone przez Wysoki Sejm a nie wypłacone po dzień 30. czerwca 1911. subwencye na kolej lokalną:

1. Złoczów-Sasów. K. 300.000·—

2. Jaworów-Bo-brówka " 350.000·—

Do przeniesienia K. 650.000·— K. 1,463.412·09 K. 6,312.042·21

*) Raty gwarantujących interesentów są płatne każdego 30. czerwca i 31. grudnia i tem się tłumaczy chwilowa wysokość zaległości.

Z przeniesienia	K. 650.000.—	K. 1,463.412·09	K. 6,312·042·21
3. Łodygowice-Buczkowice	„ 100.000.—		
4. Wieliczka - Myslenice-Mszana dolna	„ 2,263.800.—	„ 3,013.800.—	„ 4,477.212 09
			Pozostaje rozporządzalna gotówka . K. 1,834.830·12

b) w rocznej
rencie.

Nominalne roczne obciążenie krajowego funduszu kolejowego wynosi, jak wyżej wykazano okrągło K. 1,400.000.—

Na pokrycie tego rocznego obciążenia służą stałe dochody tego funduszu:

a) roczna dotacja z krajowego funduszu	K. 900.000.—
b) zwolnienia oznaczone uchwałą Wysokiego Sejmu z 19. października 1908	„ 500.000.—
c) 3% odsetki od stałej rezerwy	„ 30.000.—
d) Dywidenda od akcji pierwszeństwa kolei Trzebinia - Skawce imiennej wartości 266.000 K. na podstawie przecięcia	„ 18.000.—
Razem	K. 1,448.000.—

W ten sposób nominalne obciążenie krajowego funduszu kolejowego wyczerpuje do kwoty 48.000 K roczną rentę, którą ten fundusz dysponuje.

Od powołanej uchwały Wysokiego Sejmu z 19. października 1908. oznaczającej zwolnienia krajowego funduszu kolejowego na podstawie preliminowanych czystych dochodów kolei gwarantowanych przez kraj, upłynęło trzy lata. Wskazaniem przeto jest poddać rewizji te obliczenia. Na podstawie ostatniego trzechletniego okresu należy rezerwować jako niezwolnione do uiszczenia następujące kwoty:

1. raty pożyczek krajowych kolejowych zaciągniętych:

a) na pokrycie subwencji niezwrotnych na rzecz linii kolei państwowych:

a) Chodorów-Podwysokie	K. 87.291.—
β) Przeworsk-Rozwadów	„ 21.900.—

b) na zakupno akcji:

a) pierwszeństwa kolei Łupków-Cisna	„ 40.592·44
β) zakładowych kolei Kraków-Kocmyrzów, pierwszeństwa kolei Trzebinia-Skawce i pierwszeństwa kolei Łupków-Cisna	„ 26.352.—

2. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów
 „ 25.000.— |

3. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka
 „ 30.000.— |

4. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Przeworsk-Dynów
 „ 100.000.— |

5. część raty pożyczki pierwszeństwa kolei Tarnów-Szczuclin
 „ 20.000.— |

6. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Lwów-Stojanów okrągło
 „ 280.000.— |

7. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Muszyna-Krynica okrągło
 K. 32.000.— |

8. pełna rata pożyczki pierwszeństwa kolei Drohobycz-Truskawiec okrągło
 „ 37.000.— |

łącznie do uiszczenia rocznie K. 700.135·44

Gdy nominalne obciążenie krajowego funduszu kolejowego, jak wykazano, wynosi K. 1,400.000.—

a powyższy preliminarz wykazuje do uiszczenia okrągło „ 700.000.—

przeto pozostaje roczna kwota K. 700.000.—, którą można przyjąć jako roczne zwolnienia krajowego funduszu kolejowego.

Na wypadek ustalenia przez Wysoki Sejm zwolnień w tej rocznej kwocie 700.000 K, przedstawiałby się stan funduszu kolejowego jak następuje:

D o c h o d y :

1. roczna dotacya	K.	900.000.—
2. 3% odsetki od rezerwy	"	30.000.—
3. dywidenda od akcji pierwszeństwa kolei Trze- binia-Skawce	"	18.000.—
	<hr/>	
Razem	K.	948.000.—
do uiszczenia	"	700.000.—
	<hr/>	
pozostaje do dyspozycyi	K.	248.000.—

rocznie. Na podstawie tej rocznej renty będzie mógł objąć kraj gwarancją oprocentowania i umorzenia sumy kapitałowej 5,700.000 K, bez dalszego podwyższania dotacyi dla krajowego funduszu kolejowego.

VI. Koleje państwowe.

18.
Wezwania
do c. k.
Rządu.

Na posiedzeniu z 26. września 1910. powziął Wysoki Sejm uchwałę, którą wezwał c. k. Rząd o przeprowadzenie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów w tym kierunku, aby pociągi Nr. 611 i 616 zatrzymywały się na stacji kolejowej „Barcice“ od 1. listopada 1910. przez cały rok. Życzeniu temu odpowiedział c. k. Zarząd kolei państwowych w ten sposób, że pociąg Nr. 616 zatrzymuje się w Barcicach od 1. maja 1910, pociąg zaś Nr. 611 od 1. maja 1911.

W sprawie rezolucyi Wysokiego Sejmu z 3. listopada 1910. o otwarciu istniejącego przystanku kolejowego w gminie Wola Rzędzińska dla ruchu osobowego i towarowego uwiadomił pan c. k. Namiestnik, że sprawa ta została na razie zaniechana wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolei żelaznych.

Powodem tego odmownego stanowiska była odpowiedź Wydziału powiatowego w Tarnowie, w myśl której powiat nie przyjął warunków i zastrzeżeń, pod jakimi c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolejowego uczyniła zawisłem urządzenie i otwarcie przystanku kolejowego w Woli Rzędzińskiej.

Jakkolwiek Wydział krajowy odniósł się do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie ofiarując swe pośrednictwo w tej sprawie, to przecież dotychczas nie otrzymaliśmy wniosków w tej mierze ze strony tejże Dyrekcji.

VII. Wnioski Wydziału krajowego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1910. do 30. czerwca 1911.“

„II. Sejm oznacza zwolnienia rocznego obciążenia krajowego funduszu kolejowego na podstawie dochodów kolei lokalnych przez kraj gwarantowanych w sumie rocznej 700 000 K. słowami siedmset tysięcy koron.“

We Lwowie dnia 30. czerwca 1911.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

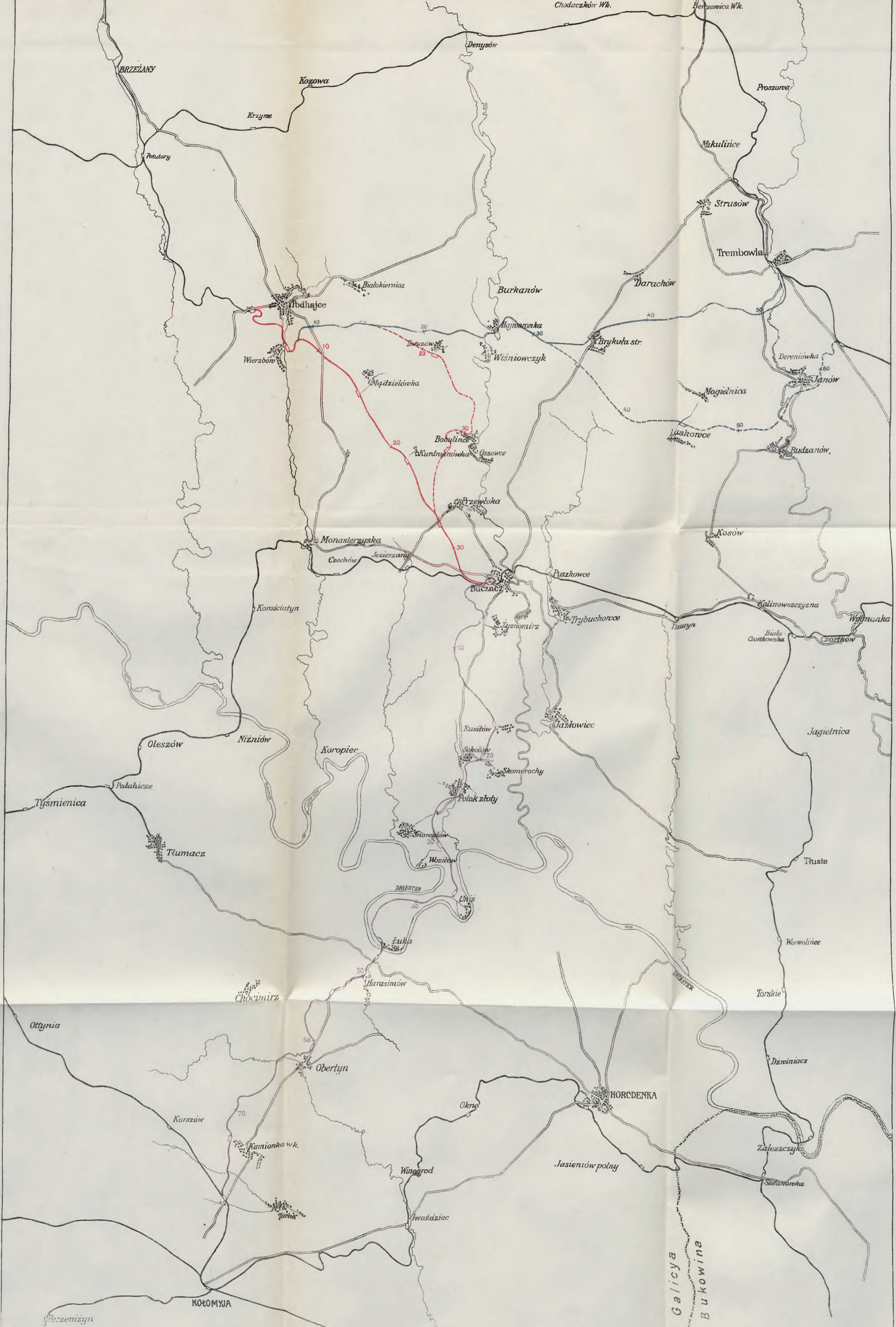
Marszałek krajowy :

Badeni, w. r

Sprawozdawca :

Dr. Stanisław Dąbbski w. r.

Członek Wydziału krajowego.



BRZEZANY

Kozowa

Krzywe

Potutory

Denysów

Chodaczków Wk.

Berzomica Wk.

Proszowa

Mikulince

Strusów

Trembowla

Izbajce

Białokiermica

Burkanów

Darachów

Wierzbów

Istuzów

Wisniowczyk

Brykula str.

Dereniówka

Janów

Mądzielówka

Mogielnica

Luskowce

Budzanów

Bobylince

Kudrynówka

Ossowce

Przewłoka

Monasterzyska

Czechów

Jezierzan

Buczacz

Piszkówce

Kosów

Kalinowszczyzna

Wymarczka

Korosciatyn

Jaznomirz

Trybuchowce

Dawyn

Biała Czortkowska

Czortków

Oleszów

Nizniów

Koropiec

Ruszków

Jazłowiec

Jagielnica

Palahicze

Sokołów

Skomerochy

Poiak złoty

Tysmienica

Tlumacz

Stropilów

Wóziów

Uniz

DNIESTER

Falka

Harasimów

DNIESTER

Thuste

Worolinec

Torskie

Ottynia

Chócimirz

Obertyn

HORCZENKA

Dzwiniaż

Korszów

Kamionka wk.

Okno

Jasienów polny

Zaleszczyk

Winograd

Wozżezec

Sietanówka

KOŁOMYJA

Galicya
Bukowina

Peczenizyn



SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU V.

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas od 1. września 1910 do 30. listopada 1911.

(Z 11 alegatami).

Departament V.

Szef Departamentu: Dr. Szymon Bernadzikowski, członek Wydziału krajowego.

Al. I. 1909. W r. 1909 wydał fundusz krajowy z rubr. III. na cele zdrowia publicznego 6,478.804 K. Kwota ta jest większą od kwoty preliminowanej budżetem o 399.869 K. od kwoty wydanej w roku 1908 większą o 259.688 K.

W szczególności wypłacił fundusz krajowy:

pod poz. 1	za koszty leczenia	3,214.848	K
" "	8 za utrzymanie podrzutków w kraju i zagranicą	63.667	"
" "	11 i 12 za szczepienie ochronne	156.375	"
" "	9 na lekarzy okręgowych	110.004	"
" "	10 na leki podczas epidemii	17.086	"
" "	2, 14—39 na zasiłki dla zakładów sanitarnych	54.396	"
" "	13 na stypendya dla lekarzy na podróże naukowe	6.000	"
" "	3 wydatki kraj. szpitala powsz. we Lwowie	1,029.619	"
" "	4 " " zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.	948.247	"
" "	poz. 5 wydatki kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie	878.562	"
	Razem	6,478.804	K

W ciągu r. 1909 wpłynęło do rubr. III. funduszu krajowego:

pod poz. 1	Dochody kraj. szpitala powsz. we Lwowie	602.960	K
" "	2 " " zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.	916.768	"
pod poz. 3	Dochody kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie	555.704	"
" "	4 Zwroty zaliczek od powsz. szpitali prowincyon.	94.657	"
" "	5 " od gmin za dawniejsze koszty leczenia	60	"
" "	6 " od szpitali powszechnych za sprawdzanie recept aptekarskich	947	"
	Kredyt nieużyty na pokrycie pierwszej raty amortyzacyjnej od zaciągnięć się mającej pożyczki na budowę szpitala w Kosowie.	5.112	"
	Razem	2,176.208	K

Po strąceniu tej kwoty od wypłaconych 6,478.804 K. pozostaje czysty wydatek 4,302.596 K. W porównaniu z r. 1908 wypłacono pod poz. 2—4, 11, 12, 14—39 o 333.224 K mniej. Pod poz. 1, 5, 8—10 i 13 o 592.912 K więcej. — Ogółem wypłacono więcej o 259.688 K.

Biorąc jednak za podstawę do preliminowania między rokiem 1908 a 1909 wydatki *netto* t. j. już po potrąceniu dochodów — okazuje się, że w roku 1909 wydano na rubrykę III. budżetu krajowego *więcej* o 666.680 K aniżeli w r. 1908 jak to wykazuje załączony alegat I.

Al. II. 1909. Dni leczenia było w r. 1909 — 2,401.746 tj. o 129.224 więcej, aniżeli w r. 1908, zmarło 5.637 tj. o 89 więcej aniżeli w roku poprzednim. W szczególności odsetek śmiertelności wynosił w szpitalach krajowych

wraz z klinikami 7·6%, w zakładach położniczo-ginekologicznych 1·7%, w zakładach dla umysłowo chorych 11·9%, u dzieci wraz z oseskami 16·0%, w szpitalach prowincjonalnych 4·5%, we wszystkich zaś zakładach leczniczych w kraju 5·8%. Średni pobyt chorego trwał w zakładach krajowych i klinikach 18·4 dni, w zakładach położniczo-ginekologicznych 15·4, w zakładach dla umysłowo-chorych 163·7, w szpitalach dla dzieci 23·9, w szpitalach prowincjonalnych 200; wogóle we wszystkich zakładach 24·6 dni. Przeciętna dzienna ilość chorych leczonych w szpitalach krajowych wraz z klinikami wynosiła 1.245 osób, w zakładach położniczo-ginekologicznych 199, w zakładach dla umysłowo chorych 1.558, w szpitalach dla dzieci 194, w szpitalach prowincjonalnych 3.376, wogóle we wszystkich zakładach 6.572 osób. Wydatki wynosiły we wszystkich szpitalach razem 4.165.608 K 25 h, z tego przypada na szpitale krajowe wraz z klinikami 1.223.482 K 88 h, na zakłady położniczo-ginekologiczne 227.336 K 36 h. na zakłady dla umysłowo chorych 912.426 K 01 h, na szpitale dla dzieci 91.074 K 60 h, a na szpitale prowincjonalne 1.711.288 K 40 hal.

Całkowite utrzymanie wraz z leczeniem jednego chorego kosztowało w szpitalach krajowych razem z klinikami 49 K 70 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 47 K 92 h, w zakładach dla umysłowo chorych 262 K 57 h, w szpitalach dla dzieci 30 K 62 h, w szpitalach prowincjonalnych 27 K 72·3 h, a we wszystkich zakładach wogóle 42 K 70·7 hal.

Żywnienie chorych kosztowało na 1 dzień: w szpitalach krajowych wraz z klinikami 70·8 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 76·4 h, w zakładach dla umysłowo chorych 57·6 h, w szpitalach prowincjonalnych 45·5 h. Leki i potrzeby sanitarne kosztowały na 1 dzień: w szpitalach krajowych wraz z klinikami 37·4 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 45·6 h, w zakładach dla umysłowo chorych 4·1 h, w szpitalach prowincjonalnych 14·2 hal.

Dzienny koszt utrzymania jednego chorego wynosił: w szpitalach krajowych wraz z klinikami 2 K 68·6 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 3 K 10·9 h, w zakładach dla umysłowo chorych 1 K 60·3 h, w szpitalach dla dzieci 1 K 27·8 h, w szpitalach prowincjonalnych 1 K 38·8 h, wogóle we wszystkich zakładach leczniczych 1 K 73·4 h.

W r. 1909 wydano na utrzymanie podrzutek i płace żywicieli:

a) z funduszu krajowego:

za dzieci we Lwowie	—	K —	h
„ „ w Bobrku	11.136	„	69 „
„ „ we Wiedniu	50.771	„	28 „
„ „ w Pradze	1.686	„	08 „
„ „ w Gracu	73	„	14 „
	<u>Razem</u>	63.667	K 19 h
b) z funduszu podrzutek w Krakowie	2.874	„	94 „
	<u>Ogółem</u>	66.542	K 13 h

Zapomóg dla położnic udzielono w r. 1909 we Lwowie w kwocie 14.532 K w Krakowie w kwocie 5.568 K.

**Al. III.
1909.**

Załączony ./· wykaz wydatków w trzech zakładach krajowych w r. 1909 zawiera te wydatki, które wpływają na koszt utrzymania chorego i dają dokładny obraz gospodarności ich zarządów.

Zaległości w kosztach leczenia wynoszą z końcem r. 1909: w szpitalu lwowskim 628.601 K 77 h, w krakowskim 279.488 K 42 h, w zakładzie kulkarskim 919.102 K 82 h, w szpitalach prowincjonalnych 784.104 K 66 h, a razem 2.611.297 K 67 h.

**Al. I.
1910.**

W r. 1910 wydał fundusz krajowy z rubr. III, na cele zdrowia publicznego 7,188.012 K. Kwota ta jest większa od kwoty preliminarnej budżetem o 829.107 K. od kwoty wydanej w roku 1909 większą o 709.208 K.

W szczególności wypłacił fundusz krajowy :

pod poz. 1 i 3 za koszta leczenia	3,425.974	K
„ „ 10 za utrzymanie podrzutków w kraju i zagranicą	45.886	„
„ „ 13 i 14 za szczepienie ochronne	159.612	„
„ „ 11 na lekarzy okręgowych	106.522	„
„ „ 12 na leki podczas epidemii	15.377	„
„ „ 2, 9, 16—40 na zasiłki dla zakładów sanitarnych	181.149	„
„ „ 15 na stypendya dla lekarzy na podróże naukowe	6.001	„
„ „ 4, 5 i 6 wydatki kraj. szpitala powsz. we Lwowie	1,443.381	„
„ „ 7 wydatki kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie	969.558	„
„ poz. 8 wydatki kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie	834.552	„
Razem	7,188.012	K

W ciągu r. 1910 wpłynęło do rubr. III. funduszu krajowego :

pod poz. 1 Dochody kraj. szpitala powsz. we Lwowie	893.348	K
„ „ 2 „ „ zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie	1,013.908	„
„ poz. 3 Dochody kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie	554.612	„
„ „ 4 Zwroty zaliczek od powsz. szpitali prowincyon.	99.956	„
„ „ 5 „ od gmin za dawniejsze koszta leczenia	10	„
„ „ 6 „ od szpitali powszechnych za sprawdzanie recept aptekarskich	1.049	„
„ poz. 7 Zwrot od c. k. Rządu nadwyżki kosztów utrzymania chorych w klinikach za lata ubiegłe	300.000	„
zwrot zaliczki na budowę szpitala SS. Miłosierdzia w Sądowej Wiszni	10.064	„
Razem	2,872.947	K

Po strąceniu tej kwoty od wypłaconych 7,188.012 K. pozostaje czysty wydatek 4315.065 K. W porównaniu z r. 1909 wypłacono pod poz. 8, 10—12 o 66.982 K mniej. Pod poz. 1, 3—7, 9, 13—40 o 776.190 K więcej. — Ogółem wypłacono więcej o 709.208 K.

Biorąc jednak za podstawę do preliminowania między rokiem 1909 a 1910 wydatki *netto* t. j. już po potrąceniu dochodów — okazuje się, że w roku 1910 wydano na rubrykę III. budżetu krajowego *więcej* o 12.469 K aniżeli w r. 1909 jak to wykazuje załączony alegat I.

Al. II.
1910.

Dni leczenia było w r. 1910 — 2,480.407 tj. o 78.661 więcej, aniżeli w roku 1909, zmarło 5.691 tj. o 54 więcej, aniżeli w roku poprzednim. W szczególności odsetek śmiertelności wynosił w szpitalach krajowych wraz z klinikami 7·7%, w zakładach położniczo-ginekologicznych 1·2%, w zakładach dla umysłowo chorych 12·4%, u dzieci wraz z odeskami 13·7%, w szpitalach prowincjonalnych 4·4%, we wszystkich zaś zakładach leczniczych w kraju 5·7%. Średni pobyt chorego trwał w zakładach krajowych i klinikach 18·6 dni, w zakładach położniczo-ginekologicznych 14·4 dni w zakładach dla umysłowo chorych 170·5 dni, w szpitalach dla dzieci 23·8 dni, w szpitalach prowincjonalnych 19·7 dni; wogóle we wszystkich zakładach 24·8 dni. Przeciętna dzienna ilość chorych leczonych w szpitalach krajowych wraz z klinikami wynosiła 1.248 osób, w zakładach położniczo-ginekologicznych 190, w zakładach dla umysłowo chorych 1.690, w szpitalach dla dzieci 214, w szpitalach prowincjonalnych 3.441, wogóle we wszystkich zakładach 6.796 osób. Wydatki wynosiły we wszystkich szpitalach razem 4,339.187 K 94 h, z tego przypada na szpitale krajowe wraz z klinikami 1,212.026 K 89 h, na zakłady położniczo-ginekologiczne 242.514 K 82 h, na zakłady dla umysłowo chorych 979.952 K 02 h, na szpitale dla dzieci 138.319 K 79 h, a na szpitale prowincjonalne 1,766.374 K 42 hal.

Całkowite utrzymanie wraz z leczeniem jednego chorego kosztowało w szpitalach krajowych razem z klinikami 49 K 35 h, w zakładach

położniczo ginekologicznych 50 K 34 h, w zakładach dla umysłowo chorych 270 K 03 h, w szpitalach dla dzieci 41 K 78 h, w szpitalach prowincjonalnych 27 K 76 h, a we wszystkich zakładach wogóle 43 K 42 hal

Zywnienie chorych kosztowało na 1 dzień: w szpitalach krajowych wraz z klinikami 70·5 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 86·5 h, w zakładach dla umysłowo chorych 56·4 h, w szpitalach prowincjonalnych 45·8 h. Leki i potrzeby sanitarne kosztowały na 1 dzień; w szpitalach krajowych wraz z klinikami 34·8 h, w zakładach położniczo ginekologicznych 60·1 h, w zakładach dla umysłowo chorych 3·8 h, w szpitalach prowincjonalnych 16·02 h.

Dzienny koszt utrzymania jednego chorego wynosił: w szpitalach krajowych wraz z klinikami 2 K 65·1 h, w zakładach położniczo-ginekologicznych 3 K 49·2 h, w zakładach dla umysłowo chorych 1 K 58·2 h, w szpitalach dla dzieci 1 K 75·1 h, w szpitalach prowincjonalnych 1 K 40·7 h, wogóle we wszystkich zakładach leczniczych 1 K 74·9 h.

W r. 1910 wydano na utrzymanie podrzutek i płace żywicieli:

a) z funduszu krajowego:

za dzieci we Lwowie	—	K —	h
" " w Bobrku	6.780	" 09	"
" " we Wiedniu	37.940	" 03	"
" " w Pradze	1.165	" 82	"
" " w Gracu	—	" —	"
	<u>Razem</u>	45.885	K 94 h
b) z funduszu podrzutek w Krakowie	2.989	" 83	"
	<u>Ogółem</u>	48.875	K 82 h

Zapomóg dla położnic udzielono w r. 1910 we Lwowie w kwocie 14.760 K, w Krakowie w kwocie 5.532 K.

Al. III.
1910.

Załączony ./ wykaz wydatków w trzech zakładach krajowych w r. 1910 zawiera te wydatki, które wpływają na koszty utrzymania chorego i dają dokładny obraz gospodarności ich zarządów.

Zaległości w kosztach leczenia wynoszą z końcem r. 1910: w szpitalu lwowskim 693.983 K 37 h, w krakowskim 335.456 K 42 h, w zakładzie kulparkowskim 965.956 K 39 h, w szpitalach prowincjonalnych 868.679 K 18 h, a razem 2,864.075 K 36 h.

Do niniejszego sprawozdania nie przedkłada się tabel porównawczych naszych szpitali z szpitalami innych krajów koronnych dotyczących tak kosztów leczenia, jak również ilości zakładów leczniczych i łóżek w stosunku do ilości ludności, z powodu, że urzędowe daty za rok 1907 dotychczas nie zostały opublikowane w „Oesterreichische Statistik“. W sprawozdaniu z czynności departamentu za r. 1909/910 umieszczono tabele porównawcze za r. 1902—1906.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.
Budowa nowych klinik.

Rozpoczęta w miesiącu czerwcu 1910 r. budowa kliniki dermatologiczno-wenerycznej jest już na ukończeniu. Pomimo to jednak otwarcie tej kliniki, względnie oddanie do użytku doznać będzie musiało znacznego opóźnienia a to z powodu, iż projekt urządzeń mechanicznych opracowany z ramienia c. k. Namiestnictwa, dotychczas nie został ze strony c. k. Ministerstwa zatwierdzony. Również i akcja w sprawie budowy klinik oto-laryngologicznej, okulistycznej i kliniki dla chorób nerwowych i umysłowych nie mogła zupełnie postąpić, albowiem Wydział krajowy nie otrzymał dotąd szczegółowych planów i kosztorysów budowy tych klinik, które opracowane być mają przez organa techniczne c. k. Namiestnictwa na podstawie przyjętych przez Wydział krajowy i zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo reskryptem z dnia 8. lutego bież. roku l. XIV. 25.563/910 nowych szkiców, którym to reskryptem zaakceptowało c. k. Ministerstwo przekroczenia pierwotnych kosztorysów budowy kliniki oto-laryngologicznej i okulistycznej polecając wypracowanie szczegółowych planów i kosztorysów.

W szczególności co do budowy kliniki dermatologicznej względnie urządzeń mechanicznych w tej klinice, zaznaczamy, iż c. k. Namiestnictwo pismem z dnia 21. grudnia 1910 r., l. XIV. 2.851/48 zakomunikowało Wydziałowi krajowemu projekt tych urządzeń łącznie z projektem budowy centralnej kotłowni dla wszystkich trzech budynków klinicznych z zapytaniem, czy Wydział krajowy przyjmie na fundusz krajowy połowę potrzebnej na ten cel kwoty 718.039 koron i zgadza się na dalsze przekroczenie preliminowanych i przez c. k. Ministerstwo zaakceptowanych kosztów budowy tej kliniki.

Odpowiadając pismem z dnia 17. stycznia b. r. do l. 155.721/910 oświadczył Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu, iż w zasadzie zgadza się na partycypowanie w połowie ogólnej sumy przekroczeń ponad koszta pierwotnie preliminowane i przyjęte z tem jednak zastrzeżeniem, iż ze strony c. k. Rządu otrzyma analogiczne zapewnienie co do pokrycia drugiej połowy wynikłej nadwyżki kosztów budowy.

Na pismo powyższe nie otrzymał Wydział krajowy odpowiedzi, a na kilkakrotne przynaglenia oznajmiło c. k. Namiestnictwo, iż decyzya c. k. Ministerstwa w tej sprawie, a w szczególności co do zatwierdzenia projektu urządzeń mechanicznych w klinice dermatologicznej i budowy centrali jeszcze nie nadeszła. Wobec tego, tudzież postępujących raźnie robót około budowy powyższej kliniki i oznaczonego warunkami kontraktu terminu ich ukończenia, Wydział krajowy nie mógł powstrzymać ich postępu w celu umożliwienia równoczesnego wprowadzenia instalacji mechanicznych — gdyż zarządzenie takie spowodowałoby musiało reklamacye o odszkodowanie ze strony przedsiębiorcy budowy mającego zakontraktowane dostawy i siły robotnicze stosownie do terminu, jaki go wiązał co do ukończenia powierzonych mu robót budowlanych.

Ten stan rzeczy przedstawił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu pismem z dnia 12. maja bież. roku l. 31.355, którem upraszał o przyspieszenie zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo projektu urządzeń mechanicznych, dodając zarazem, iż dalsza zwłoka w tym względzie nie tylko opóźni otwarcie kliniki w terminie zamierzonym, ale nadto pociągnie za sobą straty materialne i uszkodzenia wewnątrz budynku spowodowane wprowadzaniem instalacji mechanicznych dopiero po zupełnem wykończeniu robót murarskich, ciesielskich i t. p. Przy tej sposobności Wydział krajowy zaznaczył, iż uczyniwszy wszystko ze swej strony co do przyspieszenia

budowy, względnie otwarcia nowych klinik, odsunąć musi od siebie odpowiedzialność za wszelkie następstwa i trudności, jakie ze zwłoki w tym kierunku wynikną. Budowa drogi łączącej przysiółek kliniki oraz pawilony dla zakaźnie chorych z budynkiem administracyjnym szpitala, wykonało krajowe biuro drogowe we własnym zarządzie.

Szpital św. Zofii.

Rekonstrukcja szpitala św. Zofii -- a to budynku głównego i dawnego gospodarczego -- została w bieżącym roku ukończona. Dzięki przeprowadzonym inwestycjom i wyposażeniu obu oddziałów szpitalnych (chorób wewnętrznych i chirurgicznych) stanął ten szpital w szeregu celowo i wzorowo urządzonych zakładów leczniczych. Także oddział izolacyjny tego szpitala zostanie zrekonstruowany na umieszczenie oddziału dla osesków, którego zupełny brak dla całej wschodniej części kraju tak dotkliwie daje się odczuwać. Stanie się to aktualnym z chwilą otwarcia krajowego zakładu dla zakaźnie chorych, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie przypadki zakaźne tak szpitala głównego jak i szpitala św. Zofii.

Budowa krajowego zakładu dla chorych zakaźnych.

Budowa tego zakładu rozpoczęta w roku ubiegłym, jest już bliską ukończenia, tak, iż z wiosną roku przyszłego nastąpić będzie mogło otwarcie zakładu i oddanie onego do użytku. Obecnie przystąpiono już do zamawiania urządzeń wewnętrznych poszczególnych pawilonów, założenia dróg komunikacyjnych, oraz połączenia zakładu z siecią przewodów miejskiej stacji elektrycznej i gazowej. W preliminarzu budżetu szpitala lwowskiego na rok 1912, Wydział krajowy zamieścił kredyty na pomnożenie służby lekarskiej i administracyjnej i t. p. z ścisłym uwzględnieniem najkonieczniejszych potrzeb połączonych z otwarciem zakładu, co uwidoczniło w osobnym sprawozdaniu.

Roboty rekonstrukcyjne w głównym gmachu szpitala lwowskiego.

Z robót tych jako najpilniejsze, okazała się rekonstrukcja i rozszerzenie pralni oraz budynku administracyjnego. Szczególnie bowiem pralnia w dotychczasowych rozmiarach i urządzeniach nie może już podolać wymogom, zwłaszcza po objęciu szpitala św. Zofii na własność kraju, oraz ze względu na potrzeby nowych klinik. Z tego powodu musi się niezwłocznie przystąpić do wykonania tej rekonstrukcji. Dla opracowania planów i kosztorysów rekonstrukcji głównego gmachu szpitalnego musiały być poprzednio dokonane szczegółowe zdjęcia budynków, co wobec bardzo intensywnego zajęcia sił technicznych biura budowlanego Wydziału krajowego, wymagało wiele czasu i skutkiem tego uległo zwłoce. Przygotowawcze te prace są na ukończeniu.

Z powodu zupełnego niemal zniszczenia akumulatorów stacji elektrycznej przy szpitalu lwowskim urządzonej w 1897 roku, której niedostateczne rozmiary i wydajność okazały się jako nieodpowiadające wzrastającym wymogom siły prądu potrzebnej dla oświetlenia i celów leczniczych, Wydział krajowy postanowił wprowadzić kablowe połączenie szpitala z miejską stacją elektryczną dla pobierania siły prądu -- uzyskawszy poprzednio od gminy miasta Lwowa znaczne obniżenie odnośnej taryfy, co po dokładnem obliczeniu okazało się o wiele korzystniejszym, aniżeli rekonstrukcja własnej stacji elektrycznej i sprawienie nowych akumulatorów. W ten sposób posiadać więc będą połączenie kablowe z miejską stacją elektryczną wszystkie oddziały krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, albowiem dla oddziałów klinicznych wprowadzono już od roku 1904 pobieranie prądu z miejskich zakładów elektrycznych.

Powiększenie etatu personelu lekarskiego, kancelaryjnego oraz administracyjnego.

objęto osobnem sprawozdaniem.

Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Sprawa oddawania dzieci na leczenie do szpitala św. Ludwika.

Na podstawie specjalnych umów, zawieranych od szeregu lat przez Wydział krajowy — z upoważnienia Wysokiego Sejmu — z Towarzystwem opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, leczone są kosztem funduszu krajowego w tamtejszym szpitalu św. Ludwika, ubogie dzieci.

Ostatnie dwie umowy w tym względzie zawarte zostały z Towarzystwem (LW. 1.256/909) na przeciąg lat 5, t. j. na czas od 1/I. 1909 do 31/XII. 1913. Według tych umów fundusz krajowy tytułem kosztów leczenia w szpitalu św. Ludwika płaci Towarzystwu: za dzieci w wieku od skończonego 1. roku życia do lat 12. ryczałt roczny 42.000 K, a za oseski w pierwszym roku życia, po 2 K 10 h od głowy.

Komitet Towarzystwa na podstawie uchwały ogólnego zebrania z dnia 7/IV. 1911 r. wypowiedział Wydziałowi krajowemu obie te umowy pismem z dnia 16/V. 1911 r., l. 115 (LW. 109 605/911) z dniem 31. grudnia 1913 r. i oświadczył, że Towarzystwo nadal pod żadnym warunkiem nie będzie mogło podjąć się obowiązku leczenia w szpitalu św. Ludwika żadnej z powyższych dwu kategorii chorych dzieci.

Według udzielonej w odpisie uchwały ogólnego zebrania Towarzystwa z dnia 7/IV. 1911 r. wytknęło sobie ono na przyszłość następujące cele:

a) utworzyć w Krakowie dyspensatorium dla dzieci skrofulicznych i zagrożonych gruźlicą i urządzić stały oddział dla dzieci, będących rekonwalescentami i nawiedzonych chorobami przewlekłymi;

b) rozszerzyć działalność kolonii leczniczej w Rabce i urządzić tam otwarte przez rok cały sanatorium dla dzieci skrofulicznych i zagrożonych gruźlicą.

Zarazem upoważniło Towarzystwo swój Komitet do sprzedania ewentualnie wszystkich realności szpitala św. Ludwika.

Wydział krajowy przyjął to wypowiedzenie umów do wiadomości, oświadczył jednak, że tem przyjęciem wypowiedzenia nie przesądza wcale obowiązku Towarzystwa utrzymywania nadal szpitala św. Ludwika oraz leczenia w nim dzieci i że pod tym względem stoi Wydział krajowy na stanowisku, zajętem w tej sprawie w pismach tutejszych z dnia 1/VIII. i 24/XI. 1908, l. 62.612 i 124.762 (o czem niżej) i że dlatego nie zamierza przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosku na odkupienie od Towarzystwa budynków szpitala św. Ludwika.

W pismach zaś powyższych z r. 1908 — przy takiej samej jak obecnie sposobności — Wydział krajowy dał wyraz swemu zapatrywaniu, iż Towarzystwo ma obowiązek utrzymywania i nadal szpitala św. Ludwika w Krakowie. Szpital ten powstał bowiem z zapisów i datków na jego cel przeznaczonych, które według sprawozdania Towarzystwa za r. 1907 urosły do wysokości 306 329 K 52 h (po odtrąceniu już pasywów w kwocie 40.781 K 31 h) i według własnego sprawozdania Towarzystwa, stanowią osobny dział jego funduszków, przeznaczony specjalnie na rzecz szpitala św. Ludwika. Leczenie dzieci w tym szpitalu było według pierwotnego statutu z r. 1878, przez pierwszych 24 lat istnienia Towarzystwa jedynym jego celem, do którego przybyły następnie w r. 1903 na podstawie zmiany pierwotnego statutu nowe cele, a mianowicie utrzymywanie kolonii leczniczej w Rabce dla dzieci

skrofulicznych i zagrożonych gruźlicą, oraz wspieranie dzieci rekonwalescentów. Zapisy i datki prywatne i publiczne z których powstał szpital św. Ludwika, posiadają według niewątpliwych intencji ofiarodawców charakter instytucji wieczystej, której tylko zarząd powierzony jest Towarzystwu; utrzymanie zaś tego Zakładu pozostawione zostało pieczy i ofiarności tak społeczeństwa jak i kraju. Jeżeli Towarzystwo postanowiło zmienić pole swej działalności, to powinno — zdaniem Wydziału krajowego — szpital św. Ludwika z całym jego majątkiem oddać w inne ręce z obowiązkiem leczenia w tym szpitalu dzieci. Sprawą szczegółowego zbadania przeznaczenia funduszy krakowskiego Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci zajmuje się c. k. Namiestnictwo na prośbę Wydziału krajowego, który po otrzymaniu wyniku badania wyciągnie zeń konsekwencye i wtenczas poweźmie decyzję co do sposobu dalszego zapewnienia opieki szpitalnej chorym dzieciom. W końcu zaznacza Wydział krajowy, że przypomniał zarazem Towarzystwu, iż otrzymało na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 10/I. 1874 r. z funduszu krajowego kwotę 20.000 K tytułem pożyczki, która miała być funduszowi krajowemu zwróconą, gdyby szpital św. Ludwika przestał istnieć lub gdyby nie przyszła do skutku umowa o przyjmowanie dzieci, nadsyłanych ze szpitala św. Łazarza.

Rekonstrukcyje pawilonów i dobudowy.

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 29/X. 1908 wezwany został Wydział krajowy, aby rażącym brakiem lub całkowicie nieodpowiedniemu urządzeniu poszczególnych oddziałów chorych zaradził w sposób odpowiadający wymogom i wysokości nauki, a to przez ile możności równoczesne usunięcie braków względnie wystawienie nowych budynków. Na ten cel miał Wydział krajowy zaciągnąć spłacalny dług w funduszu zarodowym szpitala św. Łazarza. Przy zarządzanem przez Wydział krajowy badaniu okazała się przedewszystkiem potrzeba zrekonstruowania i dobudowania pawilonu chirurgicznego, a roboty rozpoczęły się na wiosnę r. 1910. O tem uwiadomił Wydział krajowy Wysoki Sejm w sprawozdaniu z czynności Dep. V. za czas od 20/VIII. 1909 do 31/VIII. 1910. Rekonstrukcyje i dobudowa tego pawilonu są już ukończone, sale chorych zostały w drugiej połowie września obłożone chorymi i nowe urządzenia sterylizacyjne już funkcjonują; sale operacyjne nie zostały jeszcze oddane do użytku a to z powodu niedostarczenia przez dostawcę na czas ogrzewalników. Równocześnie zostaje zaistalowana w tym zrekonstruowanym pawilonie przeznaczona dla wszystkich oddziałów szpitalnych pracownia roentgenowska, funkcjonująca od końca października b. r.; kierownictwo tej pracowni powierzono p. Dr Korabczyńskiej, która w tym celu odbyła specjalne studia w takiej samej pracowni szpitala lwowskiego oraz zagranicą, dokąd ją Wydział krajowy wysłał, udzielając subwencji z funduszu przeznaczonego dla lekarzy na podróże naukowe. W rubryce I., poz. 8. wstawiono kwotę 2.400 K jako wynagrodzenie za kierownictwo pracowni, tak samo, jak w szpitalu lwowskim.

Uchwałą z dnia 16/XI. 1910 wezwał Wysoki Sejm Wydział krajowy, aby w wykonaniu rezolucji Wysokiego Sejmu z dnia 29/X. 1908 (powyżej zacytowanej) przedstawił już na najbliższej sesji sejmowej plany i kosztorysy rekonstrukcyj sal przyjęć i pawilonów dla chorych wewnątrznie.

W tej sprawie przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie.

Sprawa budowy krajowego zakładu położniczo-ginekologicznego w Krakowie.

Nawiązując do odnośnego ustępu sprawozdania z czynności departamentu V. za czas od 20/VIII. 1909 do 31/VIII. 1910 roku Wydział krajowy oznajmia, iż c. k. Rząd mimo licznych ponagłań nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, czy w projektowanym Zakładzie położniczo-ginekologicznym w Krakowie zamierza pomieścić także c. k. klinikę położniczą. Ostatnie ponaglenie w tej sprawie wysłał Wydział krajowy w piśmie z dnia 7/XI. 1911, l. 148.322.

Majątki ziemskie szpitala.

Prądnik czerwony, majątek położony w powiecie krakowskim, który dotychczas dawał czynszu dzierżawnego 8.680 K rocznie, wypuścił Wydział krajowy pp. Waleryi i Wiktorowi Fieberom od 24/VI. 1911 roku za czynszem rocznym 12.167 K.

Od 24/VI. 1910 majątek Tropiszów, położony w Królestwie Polskim, w powiecie miechowskim, oddany został w dzierżawę p. Józefowi Wójcikowi za czynsz roczny 5.500 rs. (około 13.860 K); przedtem dawał ten majątek czynszu dzierżawnego tylko 3.590 rs. (około 9.047 K) rocznie.

Krajowy zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Budowa nowej oczyszczalni biologicznej i rekonstrukcja starej.

Budowę nowej oczyszczalni ukończono w styczniu 1911 a kolaudacye budowy przyprowadzono 29. marca 1911.

Komisya kolaudacyjna — w skład której wchodził jako rzeczoznawca również Prof. Dr. Kazimierz Panek, — stwierdziła, że nowa oczyszczalnia biologiczna tak co do swoich rozmiarów jak i urządzenia odpowiada w zupełności potrzebom zakładu i nowoczesnym wymogom stawianym do tego rodzaju systemu oczyszczaniu lekaliów.

Przy tej sposobności komisya kolaudacyjna wykazała potrzebę wykonania robót uzupełniających w nowej oczyszczalni (oparkanie) oraz konieczną potrzebę naprawy starej oczyszczalni. Wydział krajowy uznając tę potrzebę, wstawił na ten cel do preliminarza kulparkowskiego na rok 1912 kwotę 5.000 Koron.

Ogółem koszta budowy nowej oczyszczalni oraz rekonstrukcji starej przedstawiają się następująco:

1) Roboty budowlane wedle zatwierdzonej oferty firmy „Zachariewicz & Sosnowski“	49.539 K — g
2) Roboty dodatkowe, których potrzeba wykonania okazała się w ciągu budowy	4.512 „ — „
3) Wykonanie projektu, kierownictwo budowy, nadzorowanie robót, koszta komisji kolaudacyjnej, koszta komisji w celu udzielenia konsensu na budowę	2.354 „ 38 „
4) Nadto dodatkowe roboty uzupełniające i naprawa starej oczyszczalni — kosztorysowane w przybliżeniu na kwotę jak wyżej	5.000 „ — „
razem	61.405 K 38 g

Gdy na koszta budowy nowej oczyszczalni rozporządzał Wydział krajowy kredytem tylko 50.000 „ — „ przeto resztę potrzebnego kredytu tak na roboty uzupełniające w nowej oczyszczalni jak i na naprawę starej w łącznej kwocie 11.405 K 38 g wstawiono do preliminarza zakładu kulparkowskiego na rok 1912 jako wydatek nadzwyczajny.

Wymiana zniszczonych parkanów na betonowe, oraz ustawienie murywanich ogrodowych ustępów.

W bieżącym roku wymieniono część zbutwiałych drewnianych parkanów odgradzających oddziały separatkowe na żelazno-betonowe. Wykonanie budowy powierzono firmie „Sosnowski i Zachariewicz“ po cenach jednostkowych licząc za 1 m b. parkanu 3·24 m wysokiego po 58 K — zaś parkanu 2·75 m wyso-

kiego po 45 K. Koszta wykonania parkanów obliczone wedle kosztorysu na kwotę 13.269 K mają pokrycie w wstawionym na ten cel do budżetu kulparkowskiego na rok 1911 kredycie w kwocie 14.621 K.

Roboty murarskie przy instalacji dwóch wychodków ogrodowych — w miejsce dotychczasowych drewnianych — wykonało przedsiębiorstwo budowy „Jan Lewiński“ za kwotę 3.469 K, urządzenia mechaniczne wykonuje firma „Irzyk i Lasocki“ za kwotę 2.627 K. Koszta tej instalacji mają pokrycie w wstawionej na ten cel do budżetu kulparkowskiego na r. 1911 kwocie 6.600 K.

Budowa lodowni.

Ponieważ obecna lodownia drewniana, mieszcząca się wśród zabudowań zakładowych z jednej strony wymagała gruntownej naprawy i rekonstrukcji, z drugiej strony nie mogła sprostać zwiększonym potrzebom zakładu, przeto Wydział krajowy postanowił w miejsce jej wybudować nową lodownię betonową przyczem przy zakresłaniu jej rozmiarów, liczył się z możliwością przechowywania w niej większych zapasów mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich sporządzanych we własnym zarządzie.

Lodownię zaprojektowano o podwójnych ścianach pionowych, żelazno-betonowych na płycie betonowej, wraz z dachem systemu Waysa, z powietrzną warstwą izolacyjną tak ścian jak i dachu.

Wykonanie lodowni powierzył Wydział krajowy firmie „Sosnowski & Zachariewicz“ we Lwowie za ryczałtową kwotę 19.800 K, wstawiając zarazem tę kwotę do preliminarza budżetu kulparkowskiego na rok 1912 jako wydatek nadzwyczajny.

Budowa lodowni jest na ukończeniu.

Sprawę elektrycznego oświetlenia zakładu oraz zaprowadzenia własnego wodociągu

objęto osobnem sprawozdaniem.

Budowa kraj. zakładu dla nerwowo i umysłowo chorych w Kobierzynie.

objęta osobnem sprawozdaniem.

Szpitala powszechna na prowincyi.

Otwarcie nowych szpitali: Nowy Targ, Horodenka.

Wskutek braku Najwyższej Sankcyi dla ustaw, nadających szpitalom w Nowym Targu i Horodence charakter publiczności i powszechności Wydział krajowy nie był w możności przedsięwziąć żadnych kroków, zmierzających do oddania tych szpitali do publicznego użytku.

Budowa szpitala pow. w Nadwórnej i pawilonu dla chorych syfilitycznych przy szpitalu pow. w Stryju przy współdziałaniu funduszków z c. k. Skarbu Państwa.

Ze względu na brak zasadniczej decyzji c. k. Rządu co do ponoszenia jednej trzeciej części kosztów zamierzonej budowy szpitala powszechnego w Nadwórnej oraz pawilonu dla syfilitycznych chorych przy szpitalu pow. w Stryju Wydział krajowy nie mógł przystąpić do budowy obu obiektów. Pismem z d. 18. lipca 1911 LW. 91824/11 (udzielonem w odpisie c. k. Ministerstwu dla Galicji, Kołu Polskiemu i Klubowi Ukraińskiemu we Wiedniu) odniesiono się do c. k. Namiestnictwa celem uzyskania definitywnej odpowiedzi c. k. Rządu w tych sprawach. Mimo jednak późniejszych ponagleń takiej odpowiedzi Wydział krajowy dotąd nie otrzymał.

Uznanie potrzeby nowych szpitali powszechnych przez Wydział krajowy po myśli §. 2. ustawy z d. 28. VII. 1897. Dz. u. kr. Nr. 47.

Na prośbę Wydziału powiatowego w Lisku uznano potrzebę szpitala powszechnego w Lisku uchwałą do LW. 43239/11. Na podstawie analogicznej prośby Wydziału powiatowego w Chrzanowie uznał Wydział kraj. potrzebę szpitala powszechnego w Chrzanowie uchwałą do LW. 131674/10.

Lisko.
Chrzanów,

Łańcut.

Nadto relacją z d. 11. IX. 1911 L. 1849/11 zawiadomił nas Wydział powiatowy w Łańcucie o powziętym zamiarze utworzenia szpitala powszechnego w tem mieście oraz upraszał o udzielenie wskazówek co do budowy których mu udzielono do LW. 120462/11.

W poprzednich latach uznał Wydział krajowy potrzebę szpitali powszechnych w następujących miejscowościach:

Skala	uchwałą do LW.	25154/03
Trembowla	" " "	95819/03
Rohatyn	" " "	19473/06
Mielec	" " "	14076/08
Zbaraż	" " "	115412/08
Buczacz	" " "	44298/08

Kamionka strumiłowa.

Reskryptem do LW. 65945/09 udzielił Wydział krajowy wskazówek co do zamierzonej budowy szpitala powsz. w Kamionce strumiłowej.

Uzyskanie prawa powszechności dla szpitala w Kosowie.
Nowe budowy, przeistoczenia w istniejących szpitalach powszechnych na prowincyi.

Wybudowany przy współudziale c. k. Skarbu Państwa szpital w Kosowie, który od d. 15. lipca 1908 funkcyonował jako szpital prywatny uzyskał wskutek ustawy z d. 23. XI. 1910. Dz. u. kr. Nr. 238 charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Biała.

Nowy budynek szpitalny oddany został do publicznego użytku d. 5. grudnia 1910 r. Rekolaudacja robót budowlanych i mechanicznych została uskuteczniłą w lipcu 1911 r.

Bochnia.

Osobne sprawozdanie przedłożone w swoim czasie Wys. Sejmowi w sprawie rekonstrukcyi i rozszerzenia szpitala powszechn. w Bochni dotąd przez Wys. Sejm załatwionem nie zostało.

Ze względu na niemożność dalszego zatrzymania SS. Miłosierdzia w ich dotychczasowem mieszkaniu w tym szpitalu zmuszonym był Wydział krajowy zezwolić na wynajęcie na ten cel domu obok szpitala położonego.

Gdy po myśli ustawy z d. 11. VII. 1907. Dz. u. kr. Nr. 83. połowę kosztów ewentualnej odbudowy względnie rekonstrukcyi szpitala ma ponosić gmina m. Bochni, która ze względu na przeprowadzone inwestycye miejskie znajduje się w trudnem położeniu finansowem Wydział krajowy reskryptem z d. 27. X. 11. LW. 109284/11 odniósł się do Wydziału powiatowego w Bochni z propozycją objęcia przez powiat bocheński, ciążących na gminie m. Bochni obowiązków ustawowych względem szpitala, uwzględniając znaczną ilość chorych pochodzących z powiatu bocheńskiego. Odpowiedzi od Wydziału powiatowego w Bochni Wydział krajowy dotąd nie otrzymał.

Brzeżany.

Rekolaudacja robót budowlanych i instalacyjnych przeprowadzona została w marcu 1911 r.

Zamknięcie rachunków budowy wykazało ogólny wydatek w kwocie 162.767 K 49 h z czego kwota 96.500 K została pokryta pożyczką zaciągniętą, po myśli uchwały Wys. Sejmu z d. 11. III. 1907 w Banku krajowym umorzalną z taksy leczenia. Kwota zaś 66.267 K 49 h. przypada po myśli ustawy z d. 11. VII. 1907. Dz. u. kr. Nr. 83. do zwrotu z funduszów powiatu brzeżańskiego.

Drohobycz.

Sprawozdanie o zamierzonej budowie pawilonu dla zakaźnych chorych i rekonstrukcyach istniejącego gmachu szpitalnego przedkłada się osobno.

Gorlice.

Z powodu zniszczonych grzybem podłóg w kilku salach chorych budynku głównego, zarządzono także izolację i ułożenie nowych posadzek deszczulkowych, pozbawiono także zrekonstruowano i oddzielono kilka sal na oddziale zakaźnym; by umożliwić bardziej celowe pomieszczenie chorych, przestawiono dwa piece na salach operacyjnych i wymieniono kilka klozetów. Roboty te są na ukończeniu, a z początkiem grudnia b. r. odbędzie się ich kolaudacja. Koszt tych adaptacji wyniesie około 9.500 K, które pokryte zostaną zaliczkowo z funduszu krajowego na rachunek leczonych także ubogich galicyjskich chorych.

Husiatyn.

Rekolaudację robót uskutecznił w styczniu 1911 r. Zamknięcie rachunków budowy wykazało ogólny wydatek w kwocie 204.140 K z czego po myśli uchwały Wys. Sejmu z d. 24. X. 1905 r. kwota 114.000 K. została pokryta pożyczką zaciągniętą w Banku krajowym a umorzalną z taksy leczenia, kwota zaś 90.140 K po myśli postanowień wyżej przytoczonej ustawy pokrytą z funduszu powiatu husiatyńskiego.

Jarosław.

Na podstawie stwierdzonej potrzeby postanowił Wydział krajowy przeprowadzić w szpitalu powszechnym w Jarosławiu znaczniejsze rekonstrukcje i adaptacje tak w zakresie budowlanym jak i urządzeń mechanicznych, kosztem preliminowanym na kwotę około 51.053 K.

Ze względu na postanowienia Art. III. ustawy z d. 9. III. 1903. Dz. u. kr. Nr. 35. uzyskał Wydział krajowy po przeprowadzeniu odpowiednich pertraktacji z gminą m. Jarosławia oraz z tamtejszym Wydziałem powiatowym zapewnienie pokrycia przez te czynniki miejscowe połowy wykazanej wyżej kwoty t. j. złożenia 25.526 K 85 h. i po uiszczeniu przez gminę m. Jarosławia jako swego udziału na rachunek powyższej należności w gotówce kwoty 10.413 K 85 h. przystąpił do wykonania robót, po których ukończeniu będzie mógł szpital powszechny w Jarosławiu zaliczyć się do rzędu zakładów w zupełności odpowiadających wymogom współczesnego szpitalnictwa.

Dругa połowa kosztów przeprowadzonych obecnie rekonstrukcji, przypadająca na fundusz szpitala powsz. w Jarosławiu zostanie pokryta zaliczkowo z funduszu krajowego na rachunek kosztów leczenia galic. ubogich chorych leczonych w tym szpitalu.

Kaluź.

W roku bieżącym zezwolono na ułożenie linoleum na posadzce betonowej pawilonu zakaźnego, postawiono nową kuchnię kaflową, upoważniono Komitet szpitala do zarządzenia ułożenia płytek szamotowych w korytarzyku łączącym kuchnię z budynkiem głównym w miejsce podłogi miękkiej zniszczonej przez grzyb. Nadto uchwalono na rok przyszły do budowy stacji dla służby podwórzowej przy stajni i postawienie popielnika z żelazną nakrywą. Koszt tych adaptacji zostanie pokryty z dochodów bieżących szpitala.

Kolomyja.

Na rachunek funduszu rezerwowego, uzbieranego z oszczędzeń przez szpital powszechny w Kołomyi zezwolił Wydział krajowy uchwałą do LW. 104584/11 na budowę oszklonych werand (leżalni) dla leczenia piersiowo chorych kosztem około 13.000 K.

Krosno.

W marcu br. przeprowadzono kolaudację robót rekonstrukcyjnych i instalacyjnych wykonanych w zeszłym roku i sprawdzono rachunki na kwotę 9.994 K 25 h. Pierwsze roboty polegały na zamianie posadzek jodłowych w salach na dębowe deszczułkowe, oraz na wykonaniu w korytarzach terazzo. Nadto polakierowano lampery, dano wielkie okno żelazne w sali operacyjnej i dostarczono nową kuchnię żelazną. Oprócz tego przeprowadzono drobne rekonstrukcje w urządzeniach mechanicznych tak wodociągów, jakoteż łazienek i klozetów.

Przemysł.

Celem zapobieżenia stałemu brakowi dobrej wody, na który szpital powszechny w Przemyśle (drugi co do wielkości i frekwencji szpital prowincjonalny w kraju) od dłuższego czasu cierpi, uzyskał Wydział krajowy od c. i k. Władz wojskowych zezwolenie na pobieranie odpowiedniej ilości dobrej wody z wodociągów wojskowych t. zw. „na Zasaniu“.

Wskutek usunięcia wszelkich trudności i uzyskania konsensu na budowę własnego wodociągu będzie Wydział krajowy w możności z wiosną 1912 r. zarządzić wykonanie robót wodociągowych i usunąć stale tamujący normalne funkcjonowanie szpitala brak wody.

Koszta z tego powodu wynikłe zostaną pokryte zaliczkowo z funduszu krajowego na rachunek kosztów leczenia galicyjskich ubogich chorych.

Przemysłany.

Przedłożone w roku zeszłym Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie Wydziału krajowego do LW. 90 700/1910 w sprawie rozszerzenia i adaptacji szpitala w Przemyślanach kosztem 117.539 K 21 g nie zostało załatwionem. Z powyższej kwoty przypada na powiat przemysłański 44.113 K, który już poczynił kroki celem uzyskania odpowiedniej pożyczki dla pokrycia swej części. Ponieważ jednak stan budynku był tego rodzaju, że groził zawaleniem się a przepalone piece nie grzały, zarządono na razie podstępowanie sufitów i przestawienie 8 pieców.

Podhajce.

Sprawa budowy nowego szpitala powszechnego w Podhajcach przedstawia się osobnem sprawozdaniem.

Sanok.

Wskutek trudności powstałych przy budowie własnego wodociągu szpitalnego rekolaudacja robót odbyła się dopiero w listopadzie 1911 r. i wykazała należyte funkcjonowanie instalacji. Obecnie wszystkie nowo wybudowane i zrekonstruowane objekta oddano do użytku.

Nowy Sącz.

W roku bieżącym uchwalono przeprowadzić adaptacje sal operacyjnych, urządzić salę porodową, nadto zezwolono na postawienie pieca do spalania słomy i opatrunków. Roboty powyższe będą wkrótce oddane przedsiębiorcom i wykonane zostaną z wiosną przyszłego roku. Koszt ich wyniesie około 7.200 K.

Sokal.

Z początkiem b. r. oddano do użytku nową salkę operacyjną septyczną, którą urządzono w miejscu dawnej sali zebrań Komitetu szpitala i ułożono posadzkę płytkową w sali przygotowawczej.

Ponadto musiano wymienić w jednej sali pierwszego piętra pawilonu kobiecego, z powodu wygięcia się stropów, przegniłe belki na dźwigary żelazne, zaś niehygieniczne urządzenia wychodków na nowoczesne splukiwane klozety. Koszt tych adaptacji został pokryty zaliczkowo z funduszu krajowego na rachunek kosztów leczenia ubogich galicyjskich chorych.

Stanisławów.

Odwołując się do szczegółów sprawozdania przedłożonego Wysokiemu Sejmowi w tej sprawie na ubiegłej sesji, zaznaczyć należy, że — wskutek uznanej przez Wydział krajowy konieczności dokupienia gruntów sąsiednich pod zamierzone rozszerzenie szpitala i połączonych z tem trudności, zwłaszcza zaś wobec bardzo wysokich cen, żądanych za nie przez właścicieli, nie mógł Wydział krajowy dotychczas wykonać uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. października 1908, w sprawie rozszerzenia szpitala.

Wzmiankowany w zeszłorocznem sprawozdaniu projekt wybudowania nowego szpitala na innem miejscu, przy uzyskaniu na ten cel gruntu miejskiego, nie mógł również być zrealizowanym ze względu na negatywną odpowiedź gminy miasta Stanisławowa co do odstąpienia gruntu.

Celem omówienia niezbędnych zmian pierwotnego projektu rozszerzenia szpitala stanisławowskiego oraz zbadania ewentualności zakupu przyległego gruntu względnie nabycia gruntów w innem miejscu i wybudowania na nim nowego szpitala, postanowił Wydział krajowy zwołać konferencyę, w której wezmą udział reprezentanci Wydziału krajowego oraz Gminy miasta Stanisławowa i Wydziału Rady powiatowej w Stanisławowie.

Tarnów.

Skompletowanie urządzenia wewnętrznego znajduje się na ukończeniu, jak również wykonywanie dodatkowych robót budowlanych. Sporządzenie zamknięcia rachunków budowy jest obecnie w opracowaniu.

Turka.

Z początkiem roku bieżącego przeprowadzono kolaudacyę robót rekonstrukcyjnych i instalacyjnych w szpitalu w Turce. Rachunek przedsięwzięcia za całość pierwszych robót sprawdzono na kwotę 16.232 K 47 g.

Obejmowały one: urządzenia nowej sali opatrunkowej; naprawa istniejącej sali operacyjnej; lakierowanie i malowanie korytarzy, łazienek, kuchenek i t. p.; urządzenie sali porodowej; przesklepienie pralni z przemurowaniem kotłów; dostawienie do domu motorowego izby dla stróża oraz pieca do palenia słomy i opatrunków; odgrzybienie dwóch sal i urządzenie łazienki w pawilonie izolacyjnym.

Roboty instalacyjne wykonano kosztem 2.603 K 99 g. Złożyły się na tę kwotę roboty rekonstrukcyjne jak połączenie dwóch studzien za pomocą lewaru; zmontowanie nowej i przeniesienie starych umywalni; łazienka w pawilonie zakaźnym oraz łazienka dla sióstr w budynku głównym i rozprowadzenie ciepłej wody.

Okręgi sanitarne.

W ciągu roku sprawozdawczego i na mocy odnośnej uchwały Wysokiego Sejmu Wydział krajowy zarządził utworzenie nowych okręgów, a mianowicie:

w Muszynie pow. Nowy Sącz, w Pomorzanych pow. Złoczów, w Hussakowie pow. Mościska, w Birczy pow. Dobromil, w Kosmaczu pow. Kossów, w Ulezu pow. Brzozów, w Nadbrzeziu i Baranowie pow. Tarnobrzeg, w Zamarstynowie i Nawaryi pow. Lwów, w Perehińsku pow. Dolina.

Obsadzenie tych okręgów siłami lekarskimi jest w toku, doznaje jednak opóźnienia wobec ogólnego braku lekarzy, a w szczególności kandydatów na posady okręgowe.

Na skutek wniesienia przez lekarzy niemal wszystkich okręgów próśb o podwyższenie poborów służbowych, Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii ze strony Wydziałów powiatowych poddał wyczerpującemu zbadaniu odnośne postulaty i na podstawie wyników zebranych przystąpi do wprowadzenia regulacyi

17
tych poborów tam, gdzie one istotnie ze względu na panujące stosunki okazują się za niskie.

Dla pokrycia wydatków z tą regulacją połączonych, Wydział krajowy zamieścił też wyższy kredyt w odnośnej rubryce budżetu krajowego na rok 1912.

Sprawy ogólne.

Zasiłki dla lekarzy zajętych w służbie krajowej celem odbycia podróży naukowych.

W roku 1910/11 otrzymali zasiłki na podróże naukowe następujący lekarze:

Dr. Arnold Wincenty prymaryusz krajowego szpitala we Lwowie.

Dr. Fonferko Adam dyrektor szpitala powsz. w Krośnie.

Dr. Korabczyńska Bronisława praktykantka krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Dr. Leńko Zenon, kierownik ambulatorium urologicznego w krajowym szpitalu we Lwowie.

Dr. Lenartowicz Jan, prymaryusz krajowego szpitala we Lwowie.

Dr. Sabat Bronisław, kierownik pracowni roentgenowskiej w krajowym szpitalu we Lwowie.

Dr. Waligórski Czesław, lekarz okręgowy w Snietnicy.

Dr. Krzyszkowski Józef, dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Dr. Pisarski Tadeusz, sekundaryusz krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Dr. Czarnik Stanisław, prymarjusz szpitala św. Zofii we Lwowie.

Wszyscy lekarze, którzy korzystali z zasiłków, złożyli zgodnie z żądaniem Wydziału krajowego z odbytych studyów naukowych wyczerpujące sprawozdania. Dla poszczególnych lekarzy były te podróże naukowe bodźcem do napisania prac naukowych, z których kilka opublikowano w czasopismach lekarskich.

Petecye służby lekarskiej w szpitalach o reorganizację służby i poprawę bytu materyalnego.

Przed niedawnym czasem wpłynęły do Wydziału krajowego równobrzmiące podania lekarzy pomocniczych obu szpitali krajowych, poprzednio zaś przedłożono podobną petycję ze strony lekarzy szpitali prowincjonalnych, dotyczące reorganizacji i poprawy materyalnego bytu służby lekarskiej. Uznając w zasadzie słuszność tych żądań, postanowił Wydział krajowy przed ostatecznem załatwieniem sprawy zebrać potrzebne materyały porównawcze o odnośnych stosunkach szpitalnych innych krajów monarchii.

Zmiana postanowień kontraktu w sprawie obsługi zakonnej w szpitalach.

W bieżącym roku wprowadzono w życie nowe warunki umowy odpowiednie do nowoczesnych wymogów szpitalnictwa obowiązujące Zgromadzenia zakonne w sprawie obsługi chorych w krajowym zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie oraz we wszystkich szpitalach prowincjonalnych. W szpitalach krajowych uskutecznilo to już w ubiegłym roku.

Ankieta w sprawie opieki nad nieuleczalnie umysłowo chorymi.

W najbliższym czasie odbędzie się w myśl uchwały Wydziału krajowego ankieta, która będzie miała za zadanie wskazać drogi wytyczne w sprawie uregulowania opieki nad spokojnymi, nieuleczalnie umysłowo chorymi. Wydział krajowy ma nadzieję ankietą tą wdrożyć celową i zorganizowaną akcję w kierunku zapewnienia nieuleczalnie chorym w ogóle należytej opieki.

Zmiana obowiązującej w szpitalach normy żywienia.

Norma żywienia chorych, ustanowiona w r. 1890 względnie 1897, a obowiązująca w zasadzie po dzisiejszy dzień, nie odpowiada obecnym potrzebom szpitalnictwa i musi ulegć re-

wizyi oraz gruntownej zmianie, dostosowanej do nowoczesnych wymogów lecznictwa. Sprawa ta, wymagająca licznych prac przygotowawczych i szczegółowych badań jest w opracowaniu.

Sprawa rozszerzenia świadczeń statutowych na żony i dzieci członków kas chorych.

W odpowiedzi na rezolucję Wysokiego Sejmu powziętej dnia 28/X. 1908 w sprawie rozszerzenia ubezpieczenia na wypadek choroby także na żony i dzieci członków kas chorych, oznajmiło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 16. września 1910 l 671/V. co następuje: Według ustawy o kasach chorych, nie są kasy chorych obowiązane dostarczać żonom i dzieciom członków bezpłatnej pomocy (lekarza i lekarstw) na wypadek choroby, do przyjęcia na siebie takiego zobowiązania nie mogą więc być zmuszone. Kasom tym jednak wolno w drodze zmiany statutów rozszerzyć dobrowolnie swe świadczenia w wskazanym kierunku Z tego upoważnienia korzystało dotychczas nie wiele kas, a to ze względu na znaczną ewentualną podwyżkę kosztów. Rząd nie uważałby też za wskazane z uwagi na niekorzystne położenie finansowe kas chorych, szczególnie w Galicyi wpływać na kasy chorych, aby swe świadczenia w wspomnianym kierunku rozszerzały. Przedłożony Radzie państwa projekt ustawy, dotyczący się ubezpieczenia społecznego, nie wprowadza żadnej zmiany w tej mierze. Ubezpieczenie rodzin członków kas chorych ma więc i nadal zależeć od dobrowolnego postanowienia kas chorych i taki wniosek utrzymał się w dotychczasowych obradach parlamentarnych nad powyższą ustawą.

W sprawie uchwały Wysokiego Sejmu powziętej na skutek wniosku p. Witosy z d 24/IX. 1910 Ls. 4.517 o objęciu na fundusz krajowy kosztów utrzymania, leczenia i wychowywania dzieci małych po ubogich rodzicach, oraz interpretacji przy zastosowaniu ustawy krajowej z d. 26. stycznia 1875 r., l. 7. Dz. u. kr.

W wykonaniu części tej uchwały Wysokiego Sejmu, dotyczącej zakresu działania Departamentu V. oznajmia się, że koszta leczenia małych dzieci po ubogich rodzicach są zgodnie z uchwałą Wysokiego Sejmu pokrywane z funduszu krajowego. Przy likwidowaniu kosztów leczenia w myśl ustawy krajowej z 26. stycznia 1875 L. 7. Dz. u. kr. bywa stan majątkowy osób obowiązanych do ponoszenia tych kosztów w każdym poszczególnym wypadku bardzo szczegółowo badany, tak, że możliwość doprowadzenia płażącego do ruiny majątkowej jest wykluczona.

Sprawa unormowania poborów niższej służby w szpitalach krajowych.

} objęta osobnem sprawozdaniem.

Petycje.

Następujące petycje odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego wniosku względnie załatwienia: Ls. 6.743/4.926 Towarzystwa Kolonii leczniczej w Krynicy o subwencyę, Ls. 6.488/4.696 Zgromadzenia SS. Miłosierdzia o subwencyę na budowę lecznicy dla siostr w Zembrzydowicach, Ls. 6.963/5.095 Towarzystwa drukarzy „Ognisko“ o subwencyę na rzecz sanatorium w Mikuliczynie, Ls. 6.699/4.832 Stowarzyszenia wzajemnej pomocy położnych we Lwowie o subwencyę, Ls. 6.300 Stowarzyszenia „Schronisko nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem“ o subwencyę. Z powyższych petycyi uchwalił Wydział krajowy polecić Wysokiemu Sejmowi do uwzględnienia petycyę Ls. 6.743/4.926, 6.699/4.832 i 6.300 i wstawił na ten cel odpowiedni kredyt w Rubr. III. preliminarza budżetu na r. 1912.

Pismem do Wydziału krajowego z dnia 14/IX. 1911 LW. 121.393/11 wniosło Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży „Pomoc bratnia“ w Zakopanem petycyę do Wysokiego Sejmu o subwencyę na wykończenie budowy sanatorium,

rozpoczętej na zakupionej w tym celu parceli położonej na Gubałówce w Zakopanem. Na podstawie szczegółowych badań nabral Wydział krajowy przekonania, że powyższa prośba Towarzystwa, które chlubnie spełnia przyjęte zadanie, zwalczania gruźlicy wśród uczącej się młodzieży, zasługuje ze wszzech miar na wydatne materialne poparcie ze strony Wysockiego Sejmu. Petycyja ta zostanie wniesiona do protokołu sejmowego w chwili otwarcia Sejmu.

W załatwieniu petycyi Dr. Stan. Droby Ls. 6.774/4 952 o pokrycie z funduszu krajowego wydatków na pracownię bakteryologiczną wstawiono odpowiednią kwotę do preliminarza budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie na r. 1912. Sprawa petycyi Dr. Czarnika i Dr. Schramma, którą Ls. 6.270 odstąpił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do ponownego rozpatrzenia i sprawozdania na najbliższej sesyi, jest objęta w osobnem sprawozdaniu traktującym o pomnożeniu etatu lekarskiego w szpitalu lwowskim.

Sprawa petycyi etatowej służby krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie Ls. 6.848 nie została jeszcze definitywnie załatwiona z chwilą zamknięcia niniejszego sprawozdania.

Petycyę Ls. 6.366 Heleny Stroińskiej odstąpiono biuru prezydyalnemu Wydziału krajowego. Petycyę Ls. 6.364 Emilii Neusser i Ls. 6.849 Anny Szpakowskiej o udzielenie zapomogi załatwiono odmownie. Petycyę Ls. 7.001/5.131 Aleksandry Weissowej, oraz Ls. 7.220 Jana Uhryna odstąpioną z biura prezydyalnego Wydziału krajowego Departamentowi V., załatwiono udzieleniem jednorazowych zapomóg.

Petycyje o uwolnienie od zapłacenia kosztów leczenia: Stefana Szpiłki Ls. 6.781, Piotra Kijaczka Ls. 6.792, Justyny Osiniczuk Ls. 6.992 i Jana Bieleckiego Ls. 6.379/4.591 załatwiono przychylnie. Odmówiono natomiast podobnym petycyom Mikołaja Zabołotnego Ls. 6.623/4.817 i Wasyla Paływody Ls. 6.749/4.932.

Porównanie

rzeczywistych wydatków i dochodów na cele zdrowia publicznego w roku 1909 z takimiż wynikłościami w roku 1908.

Rubryka	Pozycja	Zamknięcie rachunku	1909			1908	
			Wydatki			Wydatki	Różnica
			Wydano	Prelimino- wano	Różnica	Wydatki	Różnica
	K	K	K	K	K		
III.	1	Koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych, prowincjonalnych i zagranicznych	3,214.848	2,900.000	+ 314.848	2,684.059	- 215.941
	2	Zapomogi na koszta leczenia w sanatoriach dla gruźliczo chorych	9.988	10.000	- 12	10.000	-
	3	Krajowy szpital powszechny we Lwowie	1,029.619	948.149	+ 81.470	1,277.054	+ 368.622
	4	„ zakład dla obłąkanych na Kulparkowie	948.247	1,017.534	- 69.287	996.640	+ 96.051
	5	„ szpital św. Łazarza w Krakowie	878.562	755.621	+ 122.941	845.491	+ 151.596
	—	Skarbowi Państwa zasiłek na koszta budowy kliniki psychiatrycznej w Krakowie	—	—	—	50.000	—
	6	Na oprocentowanie (ratę wstępną) pożyczki 1,500.000 K, zaciągniętej się mającej w częściowem zrealizowaniu przyzwolonej przez Wysoki Sejm pożyczki 4,321.000 K na budowę zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie	—	37.500	- 37.500	—	- 12.500
	8	Koszta utrzymania podrzutków w całym kraju i zagranicą	63.667	61.000	+ 2.667	42.758	- 18.242
	9/12	Publiczna służba zdrowia (lekarze okręgowi i szczepienie ochronne ospy)	283.465	285.000	- 1.535	276.397	- 9.303
	13	Stypendya dla lekarzy na podróże naukowe, zasiłki dla zakładów sanitarnych	6.000	6.000	—	5.801	- 199
	14	Szpitala SS. Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie, Przeworsku i Nowosiólkach	3.600	„	„	„	„
	15	Kolonia lecznicza w Iwoniczu	1.600	„	„	„	„
	16	Szpital Komisji klimatycznej w Zakopanem	600	„	„	„	„
	17	Amortyzacya pożyczki 110.000 K w gotówce, zaciągniętej się mającej na pokrycie udziału funduszu krajowego i 1/3 części udziału c. k. Skarbu Państwa w kosztach budowy szpitala powszechnego w Kosowie	—	„	„	„	„
	18	Na amortyzacyę pożyczki na budowę szpitala Bonifratrów w Krakowie	4.008	„	„	„	„
	18a)	Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, na częściowe pokrycie kosztów urzędzenia szpitala	1.000	„	„	„	„
	18b)	Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, na ułatwienie zapłaty procentów od pożyczki	800	„	„	„	„
	19	Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, celem ulżenia w kosztach utrzymania chorych	2.500	„	„	„	„
	20	Zakład św. Józefa dla nieuleczalnie chorych i uzdrowieńców we Lwowie	2.000	„	„	„	„
	21	Szpital izraelicki we Lwowie, w celu ulżenia w kosztach utrzymania chorych	4.000	„	„	„	„
	22	Lecznica powszechna we Lwowie	2.500	„	„	„	„
	23	„Narodna lecznica“ we Lwowie	1.000	„	„	„	„
	24	Kolonia lecznicza w Rymanowie	1.000	„	„	„	„
	25	„ w Rabce (na utrzymanie dzieci)	600	„	„	„	„
	26	Towarzystwo leczniczych kolonij wakacyjnych dla izraelickich dzieci szkolnych w Krakowie	500	„	„	„	„
	27	Towarzystwo ochotnicze ratunkowe we Lwowie	600	„	„	„	„
	28	„ w Krakowie	600	„	„	„	„
	29	Towarzystwo higieniczne we Lwowie, celem ułatwienia szerzenia zasad higieny i dopomożenia wydawania „Przeglądu higienicznego“	600	„	„	„	„
	30	Szpital dla matołków w Iwoniczu	2.000	„	„	„	„
	31	Towarzystwo lekarskie w Krakowie	300	„	„	„	„
	32	Rada wyznaniowa gminy izraelickiej w Krakowie, celem ulżenia w utrzymaniu chorych	2.000	„	„	„	„
	33	Kuratorya szpitala izraelickiego w Samborze, na ulżenie w utrzymaniu chorych	600	„	„	„	„
	34	Szpital i przytulisko izraelickie w Tarnopolu, celem ulżenia w utrzymaniu chorych	600	„	„	„	„
	35	Dr. Heyne Bolesław, były sekundaryusz szpitala w Złoczowie, stały dar z łaski	—	„	„	„	„
	36	Konwent Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach	600	„	„	„	„
	37	„Dom zdrowia“ Bratniej pomocy uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem	600	„	„	„	„
	38	Dom dla nieuleczalnych w Tarnowie w zarządzie Stowarzyszenia pod wezwaniem św. Filomeny	10.000	„	„	„	„
	39	Zarząd Towarzystwa „Zdrowie“, stowarzyszenie dla pier-siowo chorej młodzieży izraelickiej	200	„	„	„	„
		Razem	6,478.804	6,078.935	+ 521.926 - 122.057 + 399.869	6,219.116	+ 616.687 - 256.185 + 360.502
		Dochody	Wpłynęło	Prelimino- wano	Różnica	Wpłynęło	Różnica
			K	K	K	K	K
III.	1	Krajowy szpital powszechny we Lwowie	602.960	771.658	- 168.698	892.493	+ 105.194
	2	„ zakład dla obłąkanych w Kulparkowie	916.768	837.237	+ 79.531	745.247	+ 9.310
	3	„ szpital św. Łazarza w Krakowie	555.704	585.116	- 29.412	532.579	- 26.742
	4	Zwroty zaliczek od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych	94.657	67.000	+ 27.657	78.535	+ 17.535
	5	Zwroty od gmin za dawniejsze koszta leczenia	60	100	- 40	—	- 100
	6	Zwroty od szpitali powszechnych za sprawdzenie rachunków aptekarskich	947	1.020	- 73	997	- 23
	7	Zwrot od c. k. Rządu nadwyżki kosztów utrzymania chorych w c. k. klinikach za lata ubiegłe	—	100.000	- 100.000	333.349	+ 233.349
	8	Zwrot od c. k. Rządu połowy raty amortyzacyjnej od pożyczki, mającej się zaciągnąć przez fundusz krajowy na pokrycie 1/3 części udziału c. k. Skarbu państwa w kosztach budowy szpitala powszechnego w Kosowie	—	6.700	- 6.700	—	—
		Kredyt niezutyty (przenoszony od roku 1906) na pokrycie pierwszej raty amortyzacyjnej od zaciągniętej się mającej pożyczki na budowę szpitala w Kosowie (LW. 49 251/1910)	5.112	—	+ 5.112	—	—
		Razem	2,176.208	2,368.831	- 304.923 + 112.300 - 192.623	2,583.200	+ 365.388 - 26.865 + 338.523
		Wydatki	6,478.804	6,078.935	+ 399.869	6,219.116	+ 360.502
		Dochody	2,176.208	2,368.831	- 192.623	2,583.200	+ 338.523
		Czysty wydatek Rubr. III.	4.302.596	3,710.104	+ 592.492	3,635.916	+ 21.979
		W porównaniu z wynikłościami roku 1908	3,635.916				
		Wydatki w roku 1909 większe o	666.680				

Ruch chorych i koszta w naszych zakładach leczniczych w r. 1909.

Poszczególnienie	Ilość				Procent śmiertelności	Przeciętna dzienna ilość chorych	Średni czas leczenia dni	Wydatki na chorych		Koszta								Taksa od			
	łóżek dla chorych	chorych	zmarłych	dni leczenia						całej kuracji jednego chorego		jednego dnia leczenia		jednego dnia wiktury		sanitarne leki i t. p.		dorosłych		dzieci	
								K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g
A) Szpitale powszechne krajowe:																					
we Lwowie, oddział chorych	761	12.481	843	198.477	6.7	543	15.9	437.198	02	35	03	2	20.2	—	58.5	—	22.5	1	60	—	80
„ „ kliniki	199	1.685	64	42.975	3.7	117	25.5	258.825	95	153	60	6	02.2	1	65.4	1	25.6	1	60	1	60
w Krakowie, oddział chorych	506	9.661	956	192.617	9.8	527	19.9	483.064	83	50	—	2	50.8	—	62.2	—	34.0	1	26	1	26
„ „ c k. klinika dermatologiczna i laryngologiczna	85	792	15	21.266	1.5	58	26.8	44.394	08	56	05	2	08.7	—	72.6	—	27.6	1	60	1	60
Suma A).	1.551	24.619	1.878	455.335	7.6	1.245	18.4	1.223.482	88	49	70	2	68.6	—	70.8	—	37.4	—	—	—	—
B) Szpitale prowincjonalne:																					
w Białej	105	1.033	65	25.253	6.3	69	24.4	49.923	16	48	33	1	97.7	—	63.8	—	20.8	2	30	1	15
„ Bochni	55	924	51	18.893	5.5	52	20.4	25.202	28	27	27.5	1	33.4	—	38.4	—	11.4	1	34	—	68
„ Brodach	70	1.405	74	27.151	5.3	74	19.3	34.077	46	24	25.4	1	25.5	—	39.7	—	11.3	1	54	—	78
„ Brzeżanach	82	1.623	80	35.120	5.0	96	21.6	44.824	15	27	62	1	27.6	—	46.2	—	14.6	1	54	—	78
„ Dolinie	40	650	12	18.241	1.8	50	28.0	26.527	37	40	81.1	1	45.4	—	46.3	—	12.9	1	50	—	75
„ Drohobyczu	120	3.710	149	62.403	4.0	171	16.8	67.104	27	18	08.7	1	07.5	—	37.8	—	15.9	1	18	—	60
„ Gorlicach	85	1.249	39	31.207	3.1	86	24.9	39.344	82	31	50.1	1	25.9	—	45.5	—	12.7	1	48	—	74
„ Husiatynie	70	1.541	42	34.807	2.7	95	22.6	49.560	50	32	16.1	1	42.3	—	46.8	—	21.2	1	40	—	70
„ Jarosławiu	110	2.234	93	45.532	4.2	125	20.4	62.337	76	27	90.4	1	36.9	—	50.3	—	19.6	1	50	—	75
„ Jaśle	100	804	52	16.888	6.5	46	21.0	24.295	48	30	21.8	1	43.9	—	51.7	—	10.6	1	56	—	78
„ Kałuszu	40	1.235	27	27.034	2.2	74	21.9	35.054	57	28	38	1	29.4	—	44.2	—	8.8	1	66	—	88
„ Kołomyi	100	2.155	58	48.167	2.7	132	22.4	65.429	25	30	36.2	1	35.8	—	42.4	—	14.2	1	52	—	76
„ Kosowie	40	572	15	14.454	2.6	40	25.3	25.191	82	44	04.2	1	74.3	—	45.4	—	12.3	1	70	—	85
„ Krośnie	50	884	26	13.944	3.0	38	15.8	20.860	96	23	59.8	1	49.6	—	43.6	—	16.0	1	64	—	82
„ Lubaczowie	50	1.068	45	17.872	4.2	49	16.7	24.346	11	22	79.6	1	36.2	—	43.6	—	13.5	1	60	—	80
„ Nowym Sączu	100	1.425	102	32.423	7.2	89	22.8	55.270	60	38	78.6	1	70.5	—	55.5	—	13.6	1	78	—	90
„ Podhajcach	85	2.231	118	40.638	5.3	111	18.2	45.477	68	20	38.4	1	11.9	—	43.6	—	12.8	1	20	—	60
„ Przemyślu	200	3.291	205	72.381	6.0	198	22.0	142.961	58	43	44	1	97.5	—	52.7	—	26.4	2	—	1	—
„ Przemyślanach	44	1.307	49	24.760	3.7	68	18.9	38.496	64	29	45.2	1	55.5	—	47.5	—	10.5	1	64	—	82
„ Rzeszowie	116	1.856	99	42.108	5.3	115	22.7	64.235	16	34	61	1	52.5	—	47.5	—	19.8	1	56	—	78
„ Samborze	110	2.022	71	37.565	3.5	103	18.6	43.301	46	21	41.5	1	15.3	—	40.0	—	10.4	1	36	—	68
„ Sanoku	80	1.191	51	26.326	4.3	72	22.1	35.862	87	30	11.2	1	36.2	—	48.5	—	12.8	1	60	—	80
„ Skałacie	40	782	23	14.526	3.0	40	18.6	19.095	14	24	41.8	1	31.5	—	44.8	—	6.7	1	62	—	82
„ Śniatynie	50	1.432	48	26.610	3.4	73	18.6	38.399	25	26	81.5	1	44.3	—	43.3	—	14.5	1	64	—	82
„ Sokalu	104	1.996	82	38.679	4.1	106	19.4	47.234	—	23	66.4	1	22.1	—	41.7	—	11.9	1	40	—	72
„ Stanisławowie	120	3.472	125	65.735	3.6	180	18.9	75.168	26	21	65	1	14.4	—	47.0	—	10.9	1	20	—	60
„ Stryju	99	2.516	118	49.040	4.7	134	19.5	71.565	57	28	48.4	1	45.9	—	45.9	—	14.1	1	54	—	78
„ Tarnobrzegu	30	827	24	17.820	3.0	49	21.6	24.376	59	29	47.6	1	36.8	—	39.4	—	12.2	1	50	—	75
„ Tarnopolu	100	1.672	93	35.002	5.6	96	21.0	54.941	18	32	86	1	57	—	47.6	—	12.4	1	68	—	84
„ Tarnowie	140	3.054	217	52.227	7.1	143	17.1	71.402	07	23	38	1	36.7	—	51.0	—	13.6	1	70	—	85
„ Turce	67	1.379	33	26.414	2.4	72	19.2	31.846	07	23	09.4	1	20.6	—	42.8	—	10.7	1	54	—	75
„ Wadowicach	44	1.176	51	22.790	4.4	62	19.3	35.425	84	30	12.4	1	55.4	—	42.0	—	17.0	1	52	—	76
„ Zaleszczykach	60	2.547	79	43.895	3.1	120	17.2	53.255	72	20	90.9	1	21.3	—	37.8	—	27.0	1	32	—	66
„ Złoczowie	100	1.656	92	33.359	5.6	91	20.1	53.005	18	32	01	1	58.9	—	43.5	—	10.3	1	66	—	84
„ Żółkwi	120	3.116	162	52.114	5.2	143	16.7	68.159	20	21	87.4	1	30.8	—	40.0	—	17.6	1	36	—	68
„ Żywcu	110	1.693	115	41.602	6.8	114	24.6	47.728	38	28	19.1	1	14.7	—	48.6	—	9.0	1	26	—	63
Suma b).	3.036	61.728	2.785	1.233.020	4.5	3.376	20	1.711.288	40	27	72.3	1	38.8	—	45.5	—	14.2	—	—	—	—
C) Zakłady położnicze:																					
kraj. we Lwowie oddz. szpitalny	79	1.605	25	21.587	1.5	59	13.4	69.763	23	43	46	3	23.1	—	54.5	—	35.7	1	60	—	—
„ „ „ klinika poł. gin.	88	1.232	22	18.303	1.7	50	14.8	87.906	17	71	35	4	80.1	1	05.6	—	88.7	1	60	—	—
„ w Krakowie oddz. szpit. i klinika położn.-ginekol.	30 30	1.144 763	25 9	20.273 12.940	2.1 1.1	55 35	17.7 16.9	35.309 34.357	28 68	30 45	86 03	1 2	74.1 65.4	— 1	51.8 09.9	— —	22.3 37.4	1 1	26 26	— —	— —
Suma C).	227	4.744	81	73.108	1.7	199	15.4	227.336	36	47	92	3	10.9	—	76.4	—	45.6	—	—	—	—
D) Zakłady dla obłąkanych:																					
krajowy w Kulparkowie	1.111	2.838	348	519.479	12.2	1.423	183.0	807.622	19	284	57	1	55.4	—	56.5	—	0.37	1	60	1	60
„ „ Krakowie	115	637	67	49.590	10.5	135	77.8	101.803	82	164	53	2	11.3	—	69.2	—	0.82	1	60	1	60
Suma D).	1.226	3.475	415	569.069	11.9	1.558	163.7	912.426	01	262	57	1	60.3	—	57.6	—	0.41	—	—	—	—
E) Szpitale dla dzieci:																					
św. Zofii we Lwowie	110	1.672	225	36.499	13.4	99	21.8	36.000	—	21	53	—	98.6	—	—	—	—	—	—	—	80
św. Ludwika w Krakowie	108	1.043	177	28.489	16.9	78	27.3	42.000	—	40	26	1	47.4	—	—	—	—	—	—	—	1.26
Oddział osesków z mamkami w Krakowie	32	259	76	6.226	29.3	17	24.0	13.074	60	50	48	2	10.0	—	—	—	—	—	1	26	1.26
Suma E).	250	2.974	478	71.214	16.0	194	23.9	91.074	60	30	62	1	27.8	—	—	—	—	—	—	—	—
Suma A) B) C) D) E).	6.290	97.540	5.637	2.401.746	5.8	6.572	24.6	4.165.608	25	42	70.7	1	73.4	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Suma ta nie stanowi uiszczenia, lecz należność bieżąca wydatków na chorych i z tego powodu różni się od ogólnej sumy rzeczywistych wydatków podanych w zamknięciach rachunkowych.

WYKAZ

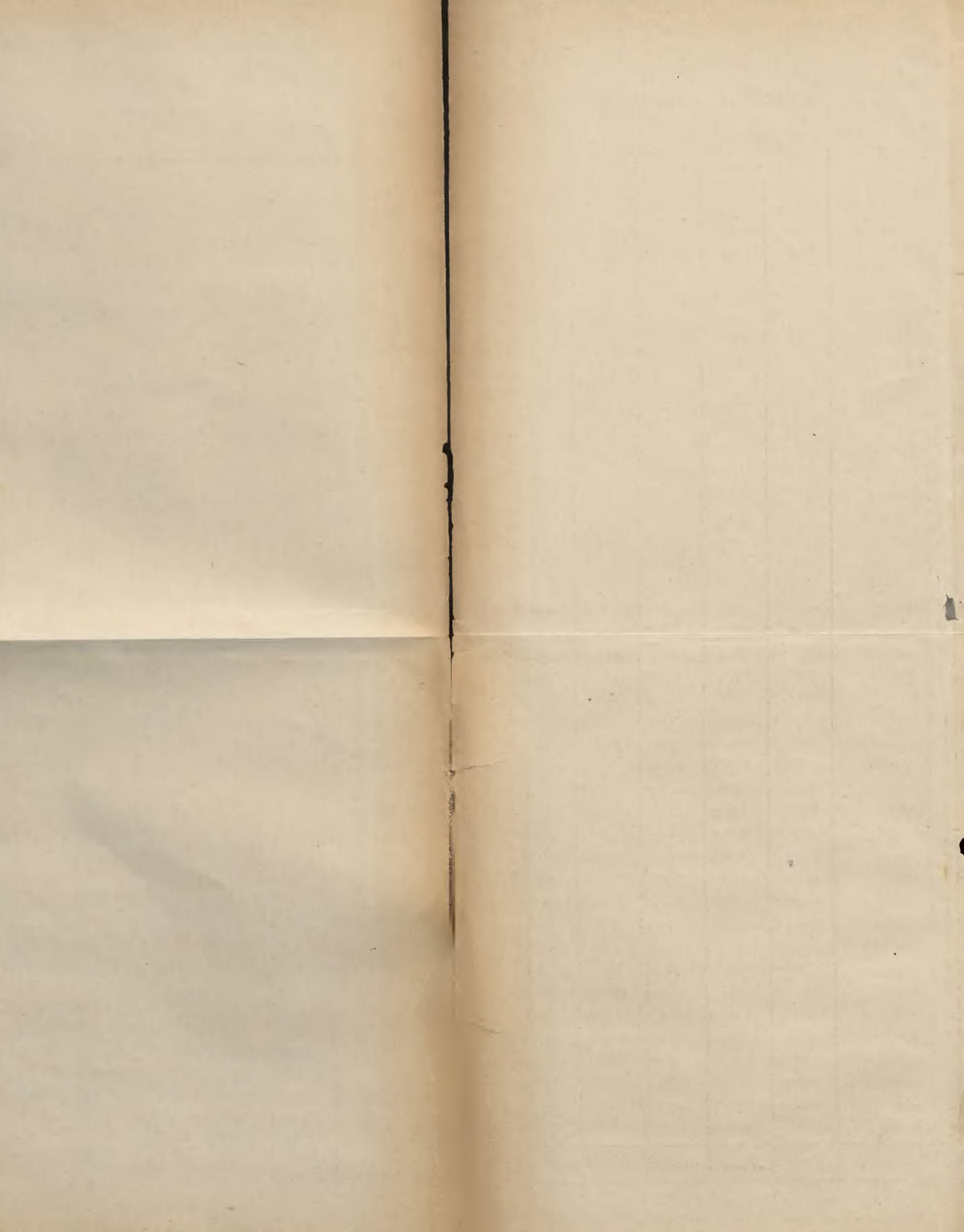
dochodów rzeczywistych, oraz stanu czynnego i biernego w szpitalach prowincjonalnych w r. 1909

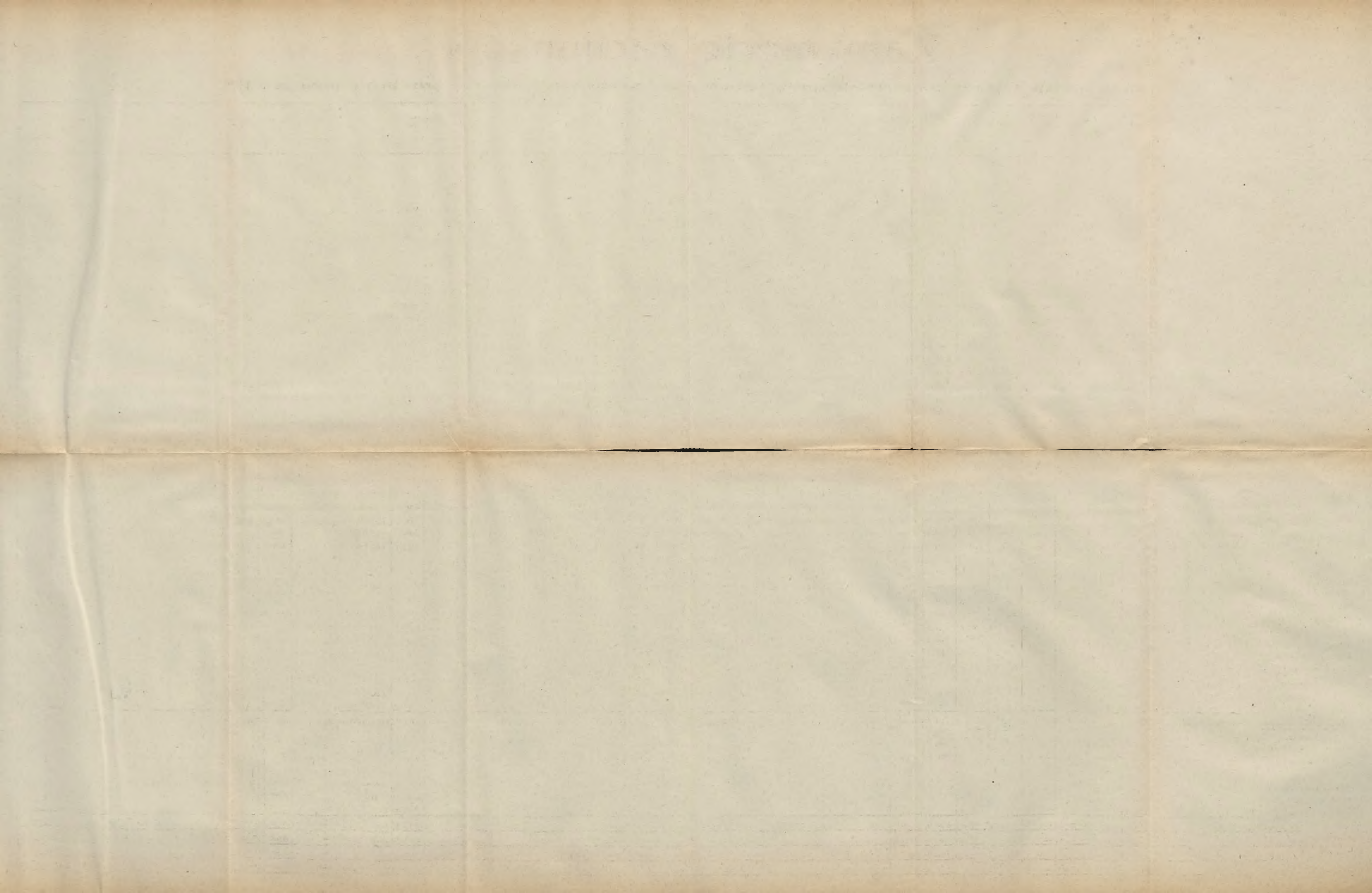
według zatwierdzonych zamknięć rachunkowych.

Liczba porządkowa	Szpitale	Koszta leczenia od						Dochody własne i rozmaite wraz z zapasem kasowym	Ogólne dochody rzeczywiste	Stan czynny						Czysty stan											
		galicyjskiego funduszu krajowego		obcych funduszy krajowych		samo-płacących				z k o ń c e m r o k u 1909						czynny	bierny										
		K	g	K	g	K	g			K	g	Zaległe koszty leczenia	rozmaite należności	Razem	Niespłacone należności dostawców			Zaliczki i pożyczki		Razem							
															K	g	K	g	K		g	K	g	K	g		
1	Biała	26.028	08	9.582	12	291	05	3.343	75	39.245	—	38.437	06	4.430	69	42.867	75	24.064	10	29.896	94	53.961	04	—	—	11.093	29
2	Bochnia	25.093	40	1.408	32	424	82	2.232	51	29.159	05	7.964	34	21.209	35	29.173	69	1.681	85	660	—	2.341	85	26.831	84	—	—
3	Brody	27.535	70	1.994	30	2.924	43	3.041	61	35.496	04	18.142	43	3.719	63	21.862	12	4.916	23	16.768	15	21.684	38	177	74	—	—
4	Brzeżany	38.184	44	3.420	96	1.092	46	488	79	43.186	65	28.928	13	3.248	58	32.176	71	1.436	88	18.077	30	19.514	18	12.662	53	—	—
5	Dolina	16.610	73	1.834	16	510	76	2.916	78	21.872	43	10.181	11	115	96	10.297	07	4.356	78	5.118	61	9.475	39	821	68	—	—
6	Drohobycz	43.761	48	6.156	—	11.435	18	4.897	11	66.249	77	30.296	88	8.899	28	39.196	16	3.949	70	69.339	39	73.289	09	—	—	34.092	93
7	Gorlice	34.110	65	1.855	68	2.273	23	688	45	38.928	01	13.263	51	167	35	13.430	86	3.204	61	19.484	37	22.688	98	—	—	9.258	12
8	Husiatyn	37.096	60	1.898	—	2.170	36	721	84	41.886	30	19.869	05	1.324	84	21.193	87	9.552	53	1.856	74	11.409	27	9.784	60	—	—
9	Jarosław	45.387	94	536	10	9.371	62	723	76	56.019	42	30.928	60	1.802	52	32.731	18	16.539	48	13.378	90	29.918	38	2.812	80	—	—
10	Jasło	18.090	14	1.745	64	853	34	347	94	21.037	06	9.701	54	2.430	90	12.132	44	—	—	9.408	35	9.408	35	2.724	09	—	—
11	Kałuż	32.888	90	—	—	3.084	78	476	92	36.450	60	14.603	73	1.391	56	15.995	64	1.971	27	12.926	05	14.897	32	1.098	32	—	—
12	Kołomyja	66.164	60	3.073	88	2.714	80	986	87	72.940	15	26.081	51	12.704	98	38.786	49	231	98	118.612	90	118.844	88	—	—	80.058	39
13	Kossów	19.675	80	—	—	1.838	45	236	71	21.750	96	7.380	55	1.266	78	8.647	33	574	40	10.600	—	11.174	40	—	—	2.527	07
14	Krosno	16.546	50	2.496	60	993	25	397	18	20.433	53	7.502	45	5.233	56	12.736	01	1.184	53	—	—	1.184	53	11.551	48	—	—
15	Lubaczów	22.354	75	—	—	1.599	14	1.614	53	25.568	42	7.450	53	800	—	8.250	99	—	—	9.355	—	9.355	—	—	—	1.104	01
16	Nowy Sącz	45.258	39	4.524	87	2.158	18	597	81	52.539	25	16.974	13	799	29	17.773	42	5.864	99	149.331	48	155.196	47	—	—	137.423	05
17	Podhajce	47.528	96	2.460	60	3.812	77	1.235	26	55.337	59	25.461	85	12.643	—	38.104	85	70	—	—	—	70	—	38.034	85	—	—
18	Przemyśl	82.977	37	12.021	59	8.730	39	1.170	86	104.950	21	67.360	61	3.638	17	70.998	78	43.593	89	305.778	09	349.371	98	—	—	278.373	20
19	Przemyślany	25.762	10	—	—	3.475	30	6.640	68	35.878	08	18.019	90	500	—	18.519	90	4.933	90	14.933	34	19.867	24	—	—	1.347	34
20	Rzeszów	48.084	80	3.375	73	2.162	53	282	25	53.905	36	26.896	59	1.524	93	28.421	52	7.916	06	23.200	—	31.116	06	—	—	2.694	54
21	Sambror	42.391	78	3.146	07	1.113	59	1.559	27	48.210	71	21.092	32	7.765	56	28.857	88	495	24	54.158	28	54.653	52	—	—	25.795	64
22	Sanok	30.801	18	3.537	97	1.743	08	576	33	36.658	56	17.068	95	2.748	56	19.817	51	5.052	63	10.835	18	15.887	81	3.929	70	—	—
23	Skałat	18.897	12	1.189	48	1.444	—	201	87	21.732	47	6.033	44	1.143	44	7.176	83	1.215	54	5.056	15	6.271	69	905	19	—	—
24	Śniatyn	32.932	19	4.780	66	2.570	83	203	72	40.487	40	26.298	93	1.361	81	27.660	74	3.720	01	55.012	74	58.732	75	—	—	31.072	01
25	Sokal	42.941	10	2.572	59	2.470	02	410	27	48.393	98	21.189	93	2.938	56	24.128	49	3.031	35	41.418	17	44.449	52	—	—	20.321	03
26	Stanisławów	62.575	56	11.832	71	2.855	72	15.432	05	92.696	04	43.197	84	19.129	91	62.327	75	5.172	99	374	40	5.547	39	56.780	36	—	—
27	Stryj	53.772	54	11.141	87	3.636	53	2.097	11	70.648	05	32.553	62	8.118	34	40.671	96	9.835	80	32.280	32	42.116	12	—	—	1.444	16
28	Tarnobrzeg	19.193	—	1.656	—	3.024	—	5.527	77	29.400	77	10.337	25	12.493	85	22.831	10	389	18	45	—	434	18	22.396	92	—	—
29	Tarnopol	45.328	50	6.779	11	2.096	04	7.041	10	61.244	75	30.269	50	2.006	82	32.276	32	3.336	66	85.605	72	88.942	38	—	—	56.666	06
30	Tarnów	52.160	38	—	—	10.175	59	3.273	36	65.609	33	44.414	77	2.056	42	46.471	19	9.235	72	4.830	06	14.065	78	32.405	41	—	—
31	Turka	26.702	73	7.781	52	4.706	79	289	61	39.480	65	12.632	44	14.665	39	27.297	83	—	—	9.470	—	9.470	—	17.827	83	—	—
32	Wadowice	33.186	92	1.516	40	1.534	54	509	68	36.747	54	11.013	16	1.432	82	12.445	98	868	05	51.156	22	52.024	27	—	—	39.578	29
33	Zaleszczyki	42.506	12	7.391	06	1.661	—	2.928	07	54.436	25	15.141	96	4.854	40	19.996	36	3.449	83	61.578	63	65.028	46	—	—	45.032	10
34	Złoczów	45.183	84	510	44	5.794	14	1.152	14	52.640	56	24.703	18	825	44	25.528	62	5.574	46	173.707	70	179.282	16	—	—	153.753	54
35	Żółkiew	63.077	61	116	84	2.635	36	39	51	65.869	32	27.839	11	45	79	27.884	90	8.238	55	36.524	50	44.763	05	—	—	16.878	15
36	Żywiec	42.750	79	4.368	41	1.842	16	416	45	49.377	81	14.873	15	15	17	14.888	32	9.870	35	18.116	18	27.986	53	—	—	13.098	21
Razem		1,373.842	69	126.705	68	111.270	28	74.699	92	1,686.518	57	784.104	66	169.453	95	953.558	61	205.529	54	1,468.894	86	1,674.424	40	240.745	34	961.611	13

*720.865 79

*) Suma ogólnego czystego stanu biernego przewyższa stan czynny o kwotę 720.865 K 79 g z tego powodu, że w stanie czynnym nie wykazano wartości budynków i inwentarza zamknięciami rachunkowymi nie objętych, a natomiast w stanie biernym mieszczą się pożyczki zaciągnięte na budowę i rekonstrukcję budynków szpitalnych.

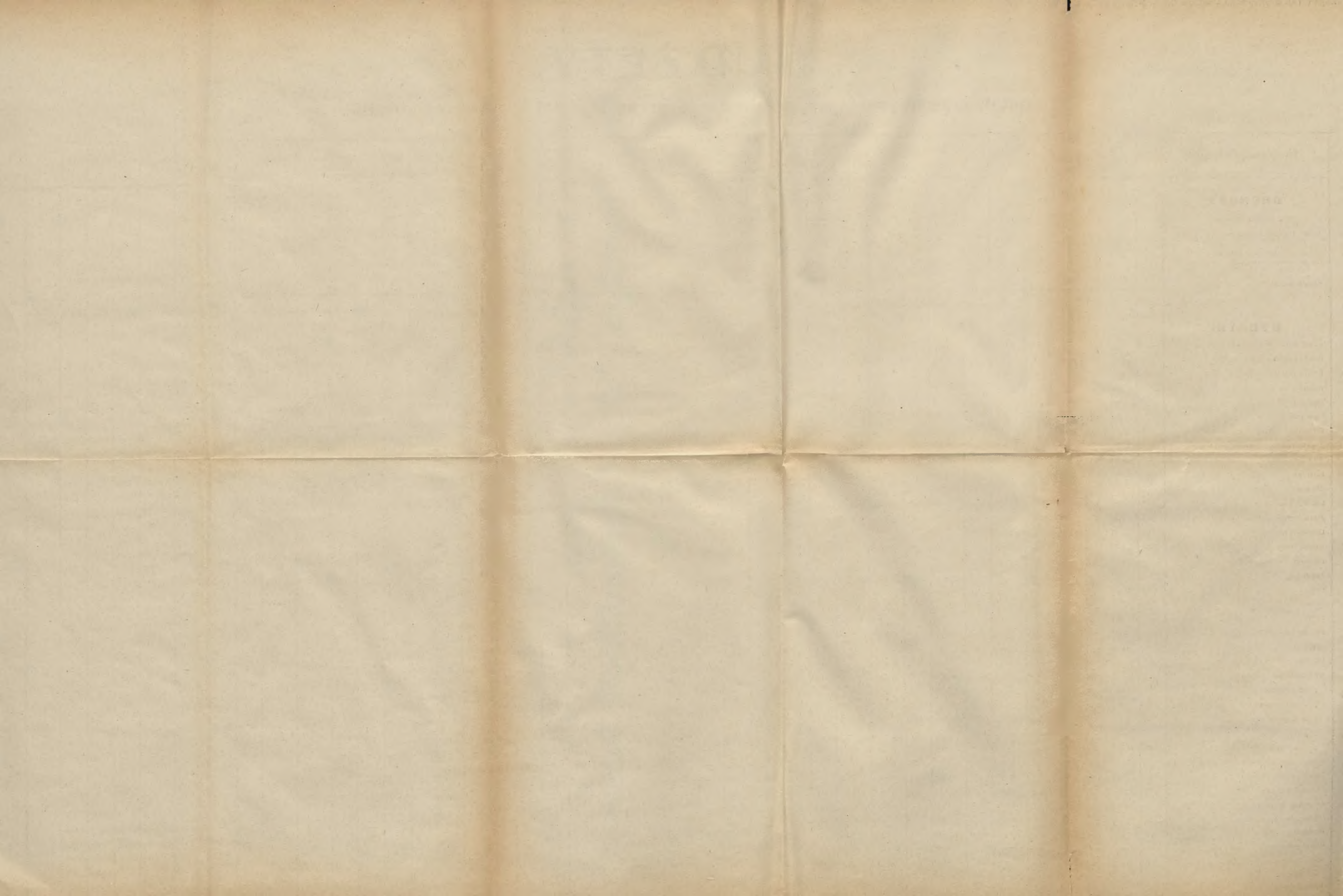




BUDŻETY

szpitali prowincjonalnych zatwierdzone przez Wydział krajowy na rok 1911.

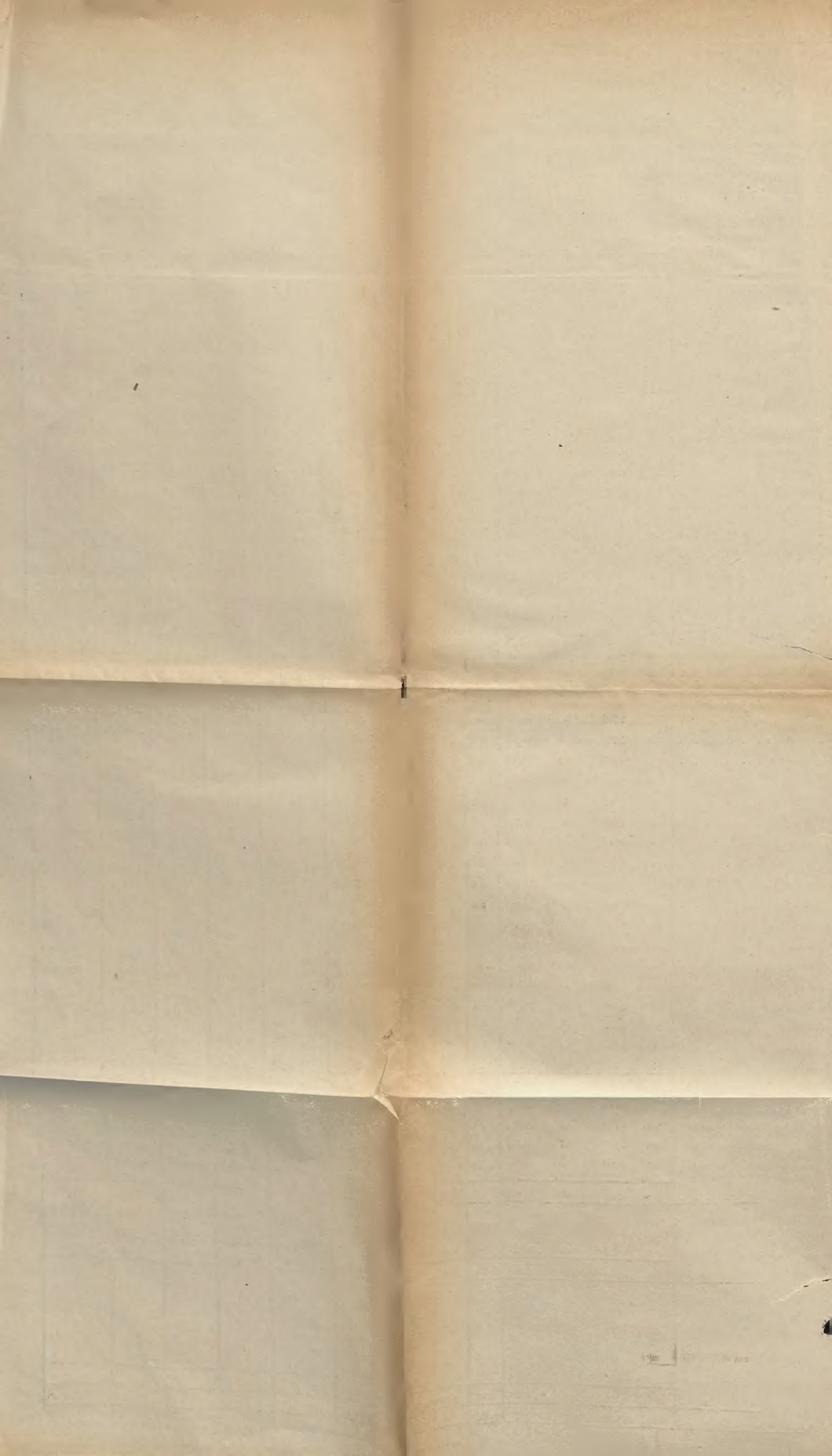
Poszczególnienie	Biała	Bochnia	Bóbrka	Brody	Brzeżany	Czortków	Dolina	Drohobycz	Gorlice	Husiatyn	Jarostaw	Jasło	Kałuż	Kołomyja	Kosów	Krosno	Lubaczów	Nowy Sącz	Podhajce	Przemysł	Przemysław	Rzeszów	Sambor	Sanok	Skalat	Śniatyn	Sokal	Stanisławów	Stryj	Tarnobrzeg	Tarnopol	Tarnów	Turka	Wadowice	Zaleszczyki	Złoczów	Żółkiew	Żywiec	RAZEM
	W A L U T A K O R O N O W A																																						
DOCHODY																																							
Z własnych dochodów:																																							
Z dóbr, realności, gruntów, legatów i odsetek od efektów i t. d.	1.170	150	190	159	150	100	192	200	150	600	100	350	550	40	200	150	200	200	800	1.500	188	300	120	50	60	200	1.343	250	550	—	560	130	200	208	720	—	—	—	
Z kosztów leczenia:																																							
Od gal. funduszu krajowego, samopłacących od obcych funduszy	70.850	24.130	24.090	37.740	54.700	23.590	29.250	73.490	42.920	42.000	66.500	26.180	41.600	69.160	24.820	22.550	26.000	59.600	47.400	141.000	36.900	62.790	49.980	38.800	23.900	44.280	55.860	78.800	73.960	25.875	61.320	98.945	37.710	36.520	55.440	55.128	72.300	49.770	
Rozmaite dochody	150	50	50	20	120	50	150	350	70	50	300	20	50	100	30	150	50	50	—	300	35	30	50	100	—	50	100	100	100	10	100	200	100	100	100	40	150		
Suma dochodów	71.000	25.350	24.290	37.950	54.979	23.790	29.500	74.032	43.150	62.200	67.400	26.300	42.000	69.810	24.890	22.900	26.200	59.910	47.600	142.100	38.435	63.008	51.290	39.020	23.950	44.390	56.160	80.243	74.310	26.435	61.420	99.705	37.940	36.820	55.698	55.948	72.340	49.920	1.942.383
WYDATKI																																							
Czynsz najmu i wodociągowy	2.250	—	—	—	850	300	100	—	330	300	—	—	700	250	—	—	—	—	—	1.000	300	3.600	900	—	—	—	—	—	650	—	—	450	—	—	600	390	—	—	
Bielenie i restauracja zwykła	1.000	700	400	700	500	300	600	800	800	800	1.000	300	800	700	500	500	700	800	800	2.000	300	700	600	800	400	750	1.000	1.000	600	700	1.150	1.200	500	852	2.000	500	1.000	800	
Budowy zwyczajne	—	—	—	600	—	—	—	250	—	1.000	—	—	1.500	—	1.000	—	—	1.438	—	2.400	—	—	—	—	600	—	200	—	728	—	430	—	—	—	—	670	666	—	
Podatki	15	50	—	30	20	—	7	7	40	—	—	17	20	20	—	4	—	—	15	30	40	—	50	—	—	10	—	70	—	—	10	14	4	7	25	—	15	40	
Asekuracja od ognia	350	60	150	60	200	250	239	300	100	200	100	25	140	150	100	70	125	140	100	520	200	40	100	90	167	100	160	100	300	120	100	192	205	60	125	150	300	200	
Czyszczenie kominów	125	20	200	70	250	100	100	100	80	200	100	60	100	150	60	80	40	150	150	200	70	20	70	150	150	70	150	140	250	70	120	300	160	80	110	100	100	100	
Czyszczenie i desynfekcja kanałów i kloak	150	90	80	280	150	100	200	150	40	40	500	60	50	60	150	150	50	120	300	200	70	130	300	150	100	80	250	50	1.800	100	700	100	80	100	75	200	150	40	
Żywność chorych, SS. zakonnych i służby	24.531	9.300	9.906	13.230	22.170	10.790	12.960	30.510	17.200	22.570	27.465	10.008	15.550	25.150	9.600	8.120	10.200	20.310	21.250	47.744	13.970	23.840	20.410	14.630	9.100	15.340	21.800	36.382	28.000	9.620	20.920	35.424	14.000	13.270	19.680	18.170	25.660	23.184	
Wina, piwa i wódka	500	200	100	100	150	150	150	400	200	300	400	100	200	400	120	100	150	200	300	600	300	400	300	400	150	200	250	500	650	200	350	500	250	200	200	250	300	400	
Lekarstwa	2.480	1.300	964	2.000	2.960	1.020	1.600	4.445	2.400	3.200	3.600	960	2.080	3.760	1.200	1.120	1.400	2.800	3.280	5.760	1.920	3.360	3.040	2.000	1.200	2.200	3.080	5.280	4.000	1.440	2.960	4.800	2.000	1.840	3.440	2.720	4.160	2.460	
Sanitarne	2.170	900	1.284	1.000	1.850	1.020	800	5.080	1.500	2.800	3.600	1.280	1.040	1.880	600	840	700	2.100	2.050	7.200	960	3.360	2.280	1.250	600	1.650	2.310	2.640	3.000	1.080	1.850	3.600	1.500	1.380	2.580	1.700	3.640	1.640	
Instrumenta chirurgiczne	400	300	150	300	200	200	400	700	200	500	800	200	400	300	300	600	120	750	500	1.200	400	500	400	488	200	500	550	800	400	400	756	800	400	100	1.200	200	500	450	
Koszta pogrzebowe (trumny i wywóz zmarłych)	1.200	100	150	650	800	160	200	550	250	150	700	300	200	600	100	150	100	500	600	1.600	250	1.050	350	300	100	250	500	600	550	180	900	600	200	500	300	600	750	600	
Utrzymanie kaplicy	100	100	100	100	100	100	100	100	100	250	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	150	100	100	100	100	100	100	100	100	100	150	
Bielizna, pościel i odzież	1.920	400	400	3.200	3.000	400	1.200	5.000	1.500	2.000	4.000	400	2.000	4.800	700	1.300	1.200	3.000	1.800	6.580	1.750	3.000	3.000	1.500	1.000	1.800	3.500	4.500	3.500	2.700	3.000	2.500	3.000	2.000	4.000	3.000	2.500	1.500	
Pranie (mydło, soda i farbka)	610	150	200	200	400	200	250	400	250	400	160	300	300	200	150	200	300	300	500	800	250	550	250	250	100	300	400	600	500	350	330	800	300	300	200	300	600	300	
Sprzęty	1.150	400	250	1.600	700	300	600	1.000	2.400	2.000	1.000	100	2.000	1.900	400	900	700	1.000	1.000	4.150	1.600	2.000	2.000	900	900	2.000	3.528	1.500	3.000	900	2.240	3.200	1.000	740	2.000	800	1.000	2.000	
Opał	6.100	1.500	2.400	2.600	4.000	2.000	2.400	3.000	2.800	5.000	4.500	1.800	1.800	5.000	1.600	1.600	2.000	3.500	3.500	8.000	2.800	3.300	3.000	2.500	2.500	2.800	3.500	5.000	4.500	1.600	4.000	6.500	2.500	1.800	2.500	4.400	5.500	3.000	
Światło	1.800	200	350	360	500	350	300	650	350	600	750	130	400	1.000	250	250	300	500	400	1.250	450	600	800	450	200	450	560	1.000	900	300	550	1.000	350	450	300	450	660	460	
Stoma	100	100	150	250	200	150	200	250	250	250	300	70	200	200	200	120	200	300	180	400	200	250	200	300	100	200	350	400	500	120	150	300	170	200	120	200	200		
Potrzeby kancelaryjne	450	160	80	300	300	150	—	400	200	300	400	150	250	300	150	200	150	300	350	400	300	400	250	200	200	250	400	700	350	250	320	500	200	250	320	300	400	200	
Opłata telefonów	300	100	200	200	35	120	—	125	90	—	170	80	—	175	—	200	—	200	—	200	89	118	144	120	—	—	200	120	100	—	208	126	200	169	200	210	—	106	
Utrzymanie konia z uprzężą	538	—	500	—	—	—	300	550	500	300	—	—	800	400	400	500	550	—	—	800	500	—	300	—	—	—	—	450	800	—	—	—	500	—	400	400	400	—	
Płaca dyrektora	2.300	1.840	1.400	2.080	2.040	1.400	1.400	2.600	1.840	1.800	2.070	1.600	2.280	2.128	2.340	1.400	2.020	1.600	2.340	3.052	1.840	2.340	2.080	1.868	1.400	1.600	1.800	2.860	2.800	1.610	2.600	2.530	2.040	1.820	1.600	2.080	2.600	1.600	
„ sekundaryszki	2.580	1.200	1.000	1.300	2.380	400	1.000	3.560	1.333	13.80	2.380	1.000	1.200	2.580	200	1.000	1.300	1.300	1.000	4.680	1.150	3.360	1.200	1.000	600	1.200	1.560	3.940	2.380	1.000	1.515	3.745	1.000	1.200	1.357	1.000	2.200	1.200	
„ akuszerki i cyrulika	300	100	100	130	150	80	50	400	80	50	100	50	50	150	50	50	20	400	100	480	100	250	—	100	50	100	60	300	350	50	200	660	50	100	80	160	150	50	
„ sióstr zakonnych	1.620	900	1.080	1.080	1.260	1.080	1.080	2.160	1.080	1.440	1.620	900	1.080	1.260	900	900	960	1.260	1																				



Porównanie

rzeczywistych wydatków i dochodów na cele zdrowia publicznego w roku 1910 z takimiż wynikłościami w roku 1909.

Rubryka	Pozytywa	Zamknięcie rachunku						
		Wydatki			1910		1909	
		Wydano	Prelimino- wano	Różnica	Wydano	Różnica		
		K	K	K	K	K		
III.	1	Koszta leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych, prowincjonalnych i zagranicznych	3,416.375	2,885.000	+ 531.375	3,214.848	+ 314.848	
	2	Zapomogi na kosztach leczenia w sanatoriach dla tuberkolicznie chorych	12.000	12.000	—	9.988	— 12	
	3	Koszta leczenia w Zakładzie szczepień leczniczo-ochronnych przeciw wodobstrętowi Dra O. Bujwida w Krakowie	9.599	15.000	— 5.401	—	—	
	4	Krajowy szpital powszechny we Lwowie	1,399.225	1,046.057	+ 353.168	1,029.619	+ 81.470	
	5	Szpital św. Zofii we Lwowie, na pokrycie deficytu administracyjnego	14.000	14.000	—	—	—	
	6	Szpital św. Zofii we Lwowie, na urządzenie instalacji dla oświetlenia elektrycznego, centralnego ogrzewania i t. d. w budynku kliniki pediatrycznej	30.156	30.156	—	—	—	
	7	Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie	969.558	1,037.006	— 67.448	948.247	— 69.287	
	8	" szpital św. Łazarza w Krakowie	834.553	772.236	+ 62.317	878.562	+ 122.941	
	9	Na oprocentowanie (ratę wstępną) pożyczki 2,500.000 K, zaciągniętej się mającej 1. lipca 1908 r. w częściowym zrealizowaniu przyzwolonej przez Wysoki Sejm pożyczki 4,321.000 K na budowę zakładu dla obłąkanych w Koberzynie	125.000	125.000	—	—	— 37.500	
	10	Koszta utrzymania podrzutków w całym kraju i zagranicą	45.886	53.000	— 7.114	63.667	+ 2.667	
	11/14	Publiczna służba zdrowia (lekarze okręgowi i szczepienie ochronne ospy)	281.510	287.200	— 5.690	283.465	— 1.535	
	15	Stypendya dla lekarzy na podróże naukowe, zasiłki dla zakładów sanitarnych	6.001	6.000	+ 1	6.000	—	
	16	Szpital SS. Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole, Bursztynie, Przeworsku i Nowosiólkach	4.500 K					
	17	Szpital Komisji klimatycznej w Zakopanem	600 "					
	18	Na amortyzację pożyczek zaciągniętych się mających na pokrycie udziałów funduszu krajowego i 1/3 części udziałów c. k. Skarbu Państwa w kosztach budowy szpitali powszechnych a to:						
		w Kosowie w gotówce	110.000 K					
		N Nadwornie w gotówce	153.000 "					
	19	Na amortyzację pożyczki 60.000 K na budowę szpitala Bonifratrów w Krakowie	3.999 "					
	20	Dla OO. Bonifratrów w Krakowie, celem ulżenia w kosztach utrzymania chorych	2.500 "					
	21	Zakład św. Józefa dla nieuleczalnie chorych i uzdrowieńców we Lwowie	2.000 "					
	22	szpital izraelski we Lwowie, w celu ulżenia w kosztach utrzymania chorych	4.000 "					
	23	Lecznica powszechna we Lwowie	4.500 "					
	24	"Narodna lecznica" we Lwowie	2.000 "					
	25	Kolonia lecznicza w Rymanowie	1.000 "					
	26	" " w Rabce (na utrzymanie dzieci)	600 "					
	27	Towarzystwo leczniczych kolonij wakacyjnych dla izraelskich dzieci szkolnych w Krakowie	500 "					
	28	Towarzystwo ochotnicze ratunkowe we Lwowie	600 "					
	29	" " " " w Krakowie	600 "					
	30	Towarzystwo higieniczne we Lwowie, celem ułatwienia szerzenia zasad higieny i dopomożenia wydawania "Przeglądu higienicznego"	600 "					
	31	Szpital dla matolek w Iwoniczu	2.000 "					
	32	Na pokrycie połowy kosztów leczenia przetworami gruczołu tarczycowego matolek w powiecie nowotarskim i zakładzie dla matolek ks. Podgórskiego w Iwoniczu	1.250 "					
	33	Towarzystwo lekarskie w Krakowie	300 "					
	34	Rada wyznaniowa gminy izraelskiej w Krakowie, celem ulżenia w utrzymaniu chorych	2.000 "					
	35	Kuratorya szpitala izraelskiego w Samborze, na ulżenie w utrzymaniu chorych	600 "					
	36	Zarząd szpitala i przytuliska izraelskiego w Tarnopolu, celem ulżenia w utrzymaniu chorych	600 "					
	36a)	Konwent Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach	600 "					
	36b)	"Dom zdrowia" Bratniej pomocy uczącej się młodzieży polskiej w Zakopanem	600 "					
	37	Zarząd Towarzystwa "Zdrowie", stowarzyszenie dla sierot chorej młodzieży izraelskiej	200 "					
	38	Stowarzyszenie dla zwalczania gruźlicy we Lwowie	3.000 "					
	39	Szpital "Powiatowej Kasy chorych" w Borysławiu	1.000 "					
	40	Komitet krajowej wystawy higieny szkolnej w Paryżu	4.000 "					
		Razem	7,188.012	6,358.905	+ 946.861 — 117.754 + 829.107	6,478.804	+ 521.926 — 122.057 + 399.869	
		Dochody	Wpłynęło	Prelimino- wano	Różnica	Wpłynęło	Różnica	
			K	K	K	K	K	
III.	1	Krajowy szpital powszechny we Lwowie	893.348	746.762	+ 146.586	602.960	— 168.698	
	2	" zakład dla obłąkanych w Kulparkowie	1,013.908	845.935	+ 167.973	916.768	+ 79.531	
	3	" szpital św. Łazarza w Krakowie	554.612	593.259	— 38.647	555.704	— 29.412	
	4	Zwroty zaliczek od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych	99.956	74.000	+ 25.956	94.657	+ 27.657	
	5	Zwroty od gmin za dawniejsze kosztach leczenia	10	100	— 90	60	— 40	
	6	Zwroty od szpitali powszechnych za sprawdzenie rachunków aptekarskich	1.049	1.020	+ 29	947	— 73	
	7	Zwrot od c. k. Rządu nadwyżki kosztów utrzymania chorych w c. k. klinikach za lata ubiegłe	300.000	100.000	+ 200.000	—	— 100.000	
	8	Zwrot od c. k. Skarbu państwa połowy rat amortyzacyjnych od pożyczek zaciągniętych się mających przez fundusz krajowy na pokrycie 1/3 części udziałów c. k. Skarbu państwa w kosztach budowy szpitali, a to:						
		w Kosowie	—	6.700	— 6.700	—	— 6.700	
		w Nadwornie	—	9.340	— 9.340	—	—	
	—	Zwrot zaliczki udzielonej w r. 1910 (Rubr. VI. poz. 66) na budowę szpitala w Sądowej Wiszni w kapitale	10.000 K	—	—	—	—	
	—	w odsetkach	64 " 34 "	—	—	—	—	
	—	Kredyt nieużyty (przenoszony od roku 1906) na pokrycie pierwszej raty amortyzacyjnej od zaciągniętych się mającej pożyczki na budowę szpitala w Kosowie (LW. 49.251/1910)	10.064	—	+ 10.064	—	—	
		Razem	2,872.947	2,377.116	+ 550.608 — 54.777 + 495.831	2,176.208	— 304.923 + 112.300 — 192.623	
		Wydatki	7,188.012	6,358.905	+ 829.107	6,478.804	+ 399.869	
		Dochody	2,872.947	2,377.116	+ 495.831	2,176.208	— 192.623	
		Czysty wydatek Rubr. III.	4,315.065	3,981.789	+ 333.276	4,302.596	+ 592.492	
		W porównaniu z wynikłościami roku 1909	4,302.596					
		Wydatki w roku 1910 większe o	12.469					



Wykaz w tabeli

Klasa		Nazwa	
Strona	Strona	Strona	Strona
1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20
21	22	23	24
25	26	27	28
29	30	31	32
33	34	35	36
37	38	39	40
41	42	43	44
45	46	47	48
49	50	51	52
53	54	55	56
57	58	59	60
61	62	63	64
65	66	67	68
69	70	71	72
73	74	75	76
77	78	79	80
81	82	83	84
85	86	87	88
89	90	91	92
93	94	95	96
97	98	99	100

WYKAZ

dochodów rzeczywistych, oraz stanu czynnego i biernego w szpitalach prowincjonalnych w r. 1910

według zatwierdzonych zamknięć rachunkowych.

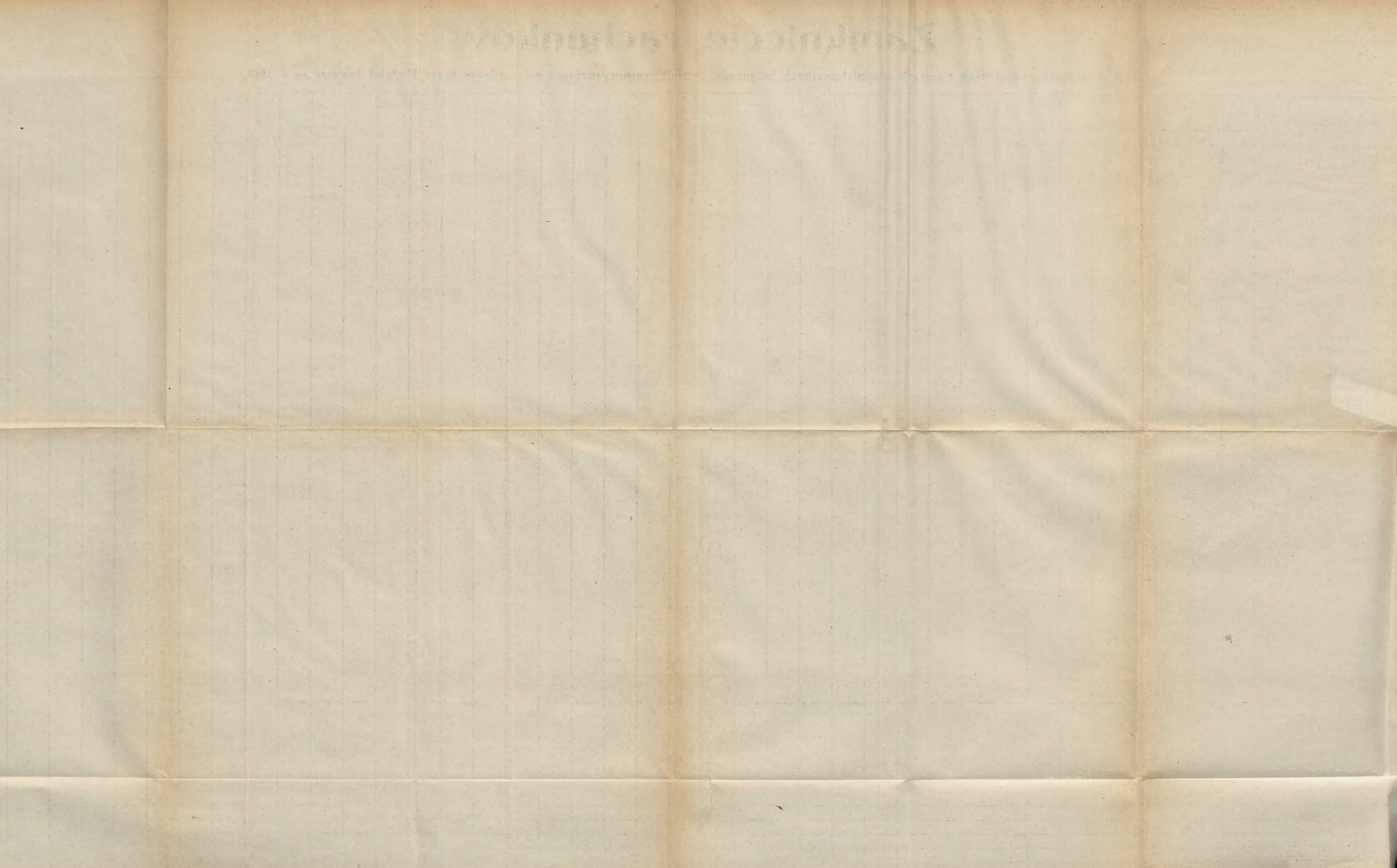
Liczba porządkowa	Szpitale	Koszta leczenia od						Dochody własne i rozmaite wraz z zapasem kasowym	Ogólne dochody rzeczywiste	Stan czynny						Stan bierny						Czysty stan						
		galicyjskiego funduszu krajowego		obcych funduszków krajowych		samo-płacących				z końcem roku 1910			z końcem roku 1910			z końcem roku 1910			czynny	bierny								
		K	g	K	g	K	g			Zaległe koszty leczenia	rozmaite należności	Razem	Niespłacone należności dostaw szpitalnych	Zaliczki i pożyczki	Razem	K	g	K			g	K	g					
		K	g	K	g	K	g			K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g	K	g					
1	Biała . . .	32.247	70	6.847	53	507	60	2.080	85	41.688	68	48.304	58	11.340	23	59.644	81	11.859	02	53.417	05	65.276	07	—	—	5.631	26	
2	Bóbrka . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Bochnia . . .	21.710	91	1.053	90	341	37	3.833	39	26.939	57	9.079	42	21.910	49	30.989	91	2.468	06	710	—	3.178	06	27.811	85	—	—	
4	Brody . . .	34.268	78	2.478	08	3.500	76	1.220	19	41.467	81	19.088	62	5.206	83	24.295	45	1.286	22	14.468	15	15.754	37	8.541	08	—	—	
5	Brzeżany . . .	42.924	58	2.610	58	1.863	70	1.058	79	48.457	65	34.617	29	5.061	75	39.679	04	6.671	38	15.291	85	21.963	23	17.715	81	—	—	
6	Czortków . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Dolina . . .	23.718	98	1.783	52	1.231	32	732	99	27.466	81	11.302	79	870	62	12.173	41	4.275	42	11.918	61	16.194	03	—	—	4.020	62	
8	Drohobycz . . .	52.218	74	8.158	91	10.266	92	3.013	32	73.657	89	36.923	14	4.638	20	41.561	34	1.795	69	77.500	73	79.296	42	—	—	37.735	08	
9	Gorlice . . .	37.041	52	1.991	24	2.518	99	598	17	42.149	92	14.412	96	38	24	14.451	20	2.216	98	16.484	37	18.701	35	—	—	4.250	15	
10	Husiatyn . . .	56.702	20	2.939	—	2.889	26	35	95	62.566	41	17.368	07	8.510	45	25.878	52	2.252	35	10.510	—	12.762	35	13.116	17	—	—	
11	Jarosław . . .	49.259	77	11.760	17	—	—	872	05	61.891	99	37.490	72	1.845	30	59.336	02	10.469	18	20.323	90	30.798	08	8.537	94	—	—	
12	Jasło . . .	18.348	62	2.966	34	840	60	1.823	40	23.978	96	12.185	42	758	48	12.943	90	2.779	02	11.440	43	14.219	50	—	—	1.275	60	
13	Kałusz . . .	39.021	38	4.056	38	—	—	1.634	46	44.712	22	15.130	34	5.698	99	20.829	33	—	—	8.710	26	8.710	26	12.119	07	—	—	
14	Kołomyja . . .	65.472	52	3.861	04	3.021	74	1.820	34	74.175	64	27.853	49	16.983	03	44.836	52	1.982	26	113.516	26	115.495	52	—	—	70.662	—	
15	Kossów . . .	21.339	25	—	—	1.943	80	367	51	23.650	56	8.935	10	1.152	07	10.087	17	522	81	9.470	34	9.993	15	94	02	—	—	
16	Krosno . . .	17.375	25	811	32	1.659	26	437	63	20.283	46	7.532	24	6.887	61	14.419	55	427	87	4.500	—	4.927	87	9.491	98	—	—	
17	Lubaczów . . .	23.985	38	954	05	1.032	88	305	43	26.277	74	9.632	28	1.038	05	10.670	33	712	39	6.800	—	7.512	39	3.157	94	—	—	
18	Nowy Sącz . . .	42.824	77	5.534	52	1.717	73	184	59	50.261	61	27.923	46	500	22	28.423	68	464	08	158.239	53	158.703	61	—	—	130.279	93	
19	Podhajce . . .	38.443	92	1.625	42	4.251	38	7.511	79	51.832	51	25.714	68	14.780	83	40.495	51	—	—	—	—	—	—	40.495	51	—	—	
20	Przemysł . . .	105.948	62	16.149	04	11.247	81	1.878	09	135.223	56	78.357	14	9.376	63	87.733	77	8.319	28	336.543	35	344.862	63	—	—	257.128	86	
21	Przemysłany . . .	31.103	64	74	40	4.493	36	1.270	42	36.941	82	17.714	86	20.769	20	38.484	06	5.243	57	9.774	12	15.017	69	23.466	37	—	—	
22	Rzeszów . . .	57.198	46	3.029	76	1.867	36	852	41	62.947	99	25.892	55	1.320	10	30.212	65	8.307	84	19.700	—	28.007	84	2.204	81	—	—	
23	Sambor . . .	45.546	50	4.774	37	1.723	46	3.554	69	55.599	02	21.915	75	9.504	13	31.419	88	273	35	53.486	70	53.760	05	—	—	22.340	17	
24	Sanok . . .	31.935	48	3.665	80	1.368	52	23	04	37.042	84	18.610	75	2.661	84	21.272	59	4.559	23	7.724	32	12.283	55	8.989	04	—	—	
25	Skałat . . .	18.967	78	1.325	52	1.164	14	915	02	22.402	46	7.526	56	412	71	7.939	27	1.994	—	4.418	65	6.412	65	1.526	62	—	—	
26	Śniatyn . . .	30.985	08	7.211	55	3.606	54	319	29	42.122	46	27.464	54	1.559	43	29.023	97	4.401	64	46.154	57	50.556	21	—	—	21.532	24	
27	Sokal . . .	44.622	83	3.310	78	2.858	70	342	82	51.135	13	18.894	18	2.894	86	21.789	04	3.041	13	47.820	34	50.861	47	—	—	29.072	43	
28	Stanisławów . . .	61.250	82	10.862	72	3.856	39	7.652	84	83.622	77	47.527	91	20.552	36	68.080	27	4.946	07	1.184	19	6.130	26	61.950	01	—	—	
29	Stryj . . .	64.456	97	8.332	95	3.129	44	1.262	51	77.181	87	31.575	12	2.976	09	34.551	21	6.720	91	78.448	97	85.169	88	—	—	50.618	67	
30	Tarnobrzeg . . .	24.070	75	2.805	—	4.270	—	1.159	52	32.305	27	9.098	50	17.916	66	27.015	16	88	99	—	—	88	99	26.926	17	—	—	
31	Tarnopol . . .	53.948	23	6.312	56	3.314	57	1.329	69	64.905	05	31.029	42	7.201	90	38.231	32	1.582	47	81.844	06	83.426	53	—	—	45.195	21	
32	Tarnów . . .	73.464	14	13.109	04	—	—	938	46	87.511	64	57.518	64	2.637	68	60.156	32	3.980	98	1.212	16	5.193	14	54.963	18	—	—	
33	Turka . . .	26.411	03	8.364	21	—	—	5.887	09	40.662	33	16.300	80	6.517	72	22.818	52	10.500	—	1.066	50	11.566	50	11.252	02	—	—	
34	Wadowice . . .	27.470	64	18 24 1 119	08	1.865	02	1.554	78	32.027	76	12.517	94	291	60	12.809	54	3.747	40	47.416	58	51.163	98	—	—	38.354	44	
35	Zaleszczyki . . .	40.443	46	8.170	46	1.976	93	4.871	39	55.462	29	15.702	68	1.212	16	16.914	84	6.184	05	55.735	45	61.919	50	—	—	45.004	66	
36	Złoczów . . .	45.778	52	5.513	72	—	—	1.412	32	52.704	56	26.969	38	519	50	27.488	88	7.124	13	169.595	64	176.719	77	—	—	149.230	89	
37	Żółkiew . . .	59.495	73	1.326	42	3.022	82	289	36	64.134	33	25.071	06	91	35	25.162	41	7.744	62	30.585	50	38.330	12	—	—	13.167	71	
38	Żywiec . . .	45.933	96	4.978	53	2.221	58	222	22	53.356	29	12.496	80	144	24	12.641	04	10.935	29	15.116	18	26.051	47	—	—	13.410	43	
Razem . . .		1,505.986	91	169.886	15	89.574	—	63.296	81	1,828.743	87	868.679	18	215.781	55	1,084.460	73	149.877	68	1,541.133	81	1,691.011	49	332.359	59	938.910	35	

*606.550/76

*) Suma ogólnego czystego stanu biernego przewyższa stan czynny o kwotę 606 550 K 76 g z tego powodu, że w stanie czynnym nie wykazano wartości budynków i inwentarza zamknięciami rachunkowymi nie objętych, a natomiast w stanie biernym mieszczą się pożyczki zaciągnięte na budowę i rekonstrukcję budynków szpitalnych.

Journal of the ...

...



SPRAWOZDANIE

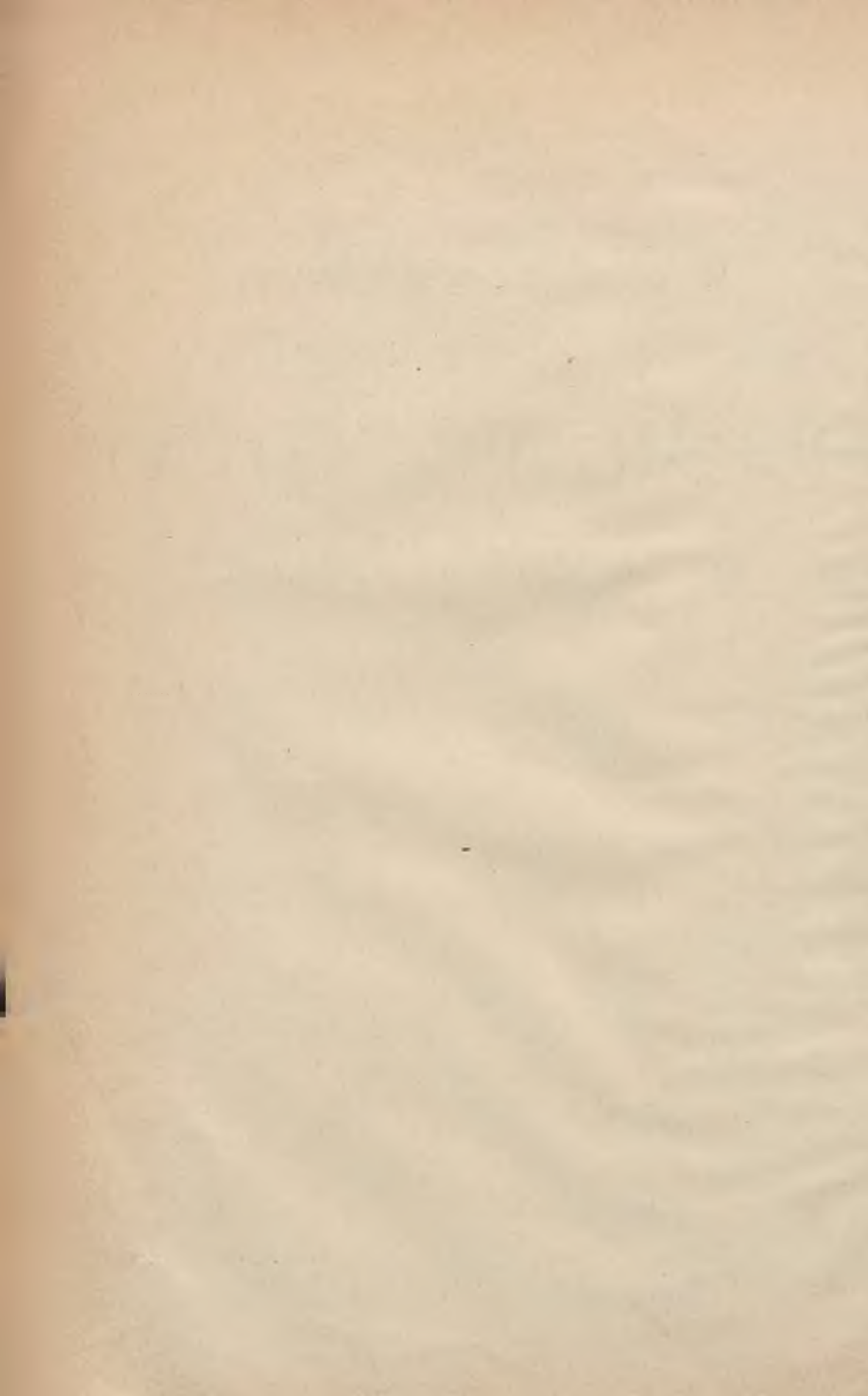
Z CZYNNOŚCI

DEPARTAMENTU VI.

WYDZIAŁU KRAJOWEGO

za czas od 1. lipca 1910. do 30. września 1911.

~~2010000000~~



Departament VI.

Szef Departamentu: Jan Kiweluk.

Urzednicy: 1 radca, 1 wicesekretarz i 1 dyetaryusz.

Do zakresu czynności tego Departamentu nie przybyły wprawdzie w ubiegłym okresie sprawozdawczym żadne nowe sprawy; jednakże wzmogły się i wzmagać się będą czynności dotychczasowe, a mianowicie w dziale krajowego funduszu sierociego, ubezpieczenia pensyjnego funkcyjaryuszów krajowych i wobec rozpocząć się mającej w r. 1912 budowy kraj. Osady poprawczej dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy, tudzież budowy skrzydła przy gmachu c. k. żandarmeryi we Lwowie.

W czasie od 1. lipca 1910. do 30. września 1911. wpłynęło do Departamentu VI. 10.049 exhibitów t. j. w czasie od 1. lipca 1910 do 31. grudnia 1910 wpłynęło 3974 exhibitów, zaś w czasie od 1. stycznia do 30. września 1911 wpłynęło 6075. W roku kalendarzowym 1910 było exhibitów 8182, zatem o 77 więcej niż w r. 1909.

Sprawy terytoryalne.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 między innymi, następującą uchwałę:

„2. Sejm ponawia uchwały swoje z lat poprzednich, dotyczące otwarcia nowych Sądów obwodowych i powiatowych i wzywa c. k. Rząd, aby otworzył jak najspieszniej Sądy obwodowe w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu i Żółkwi, tudzież Sądy powiatowe w Baranowie, Jagielnicy, Jezierzanach, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierykach, Zawałowie, Jaryczowie, Kozłowie i Magierowie“.

Powyższa uchwała zakomunikowaną została wprost z kancelaryi sejmowej. c. k. Rządowi.

Na urgens w tej sprawie z dnia 9. maja 1911 Lw. 57697 zawiadomiło c. k. Prezydium Namiestnictwa, że uchwała w sprawie otwarcia nowych Sądów podaną została do wiadomości Panu Ministrowi sprawiedliwości tamtejszem sprawozdaniem z dnia 19. grudnia 1910 l. 17131/pr.

Do czasu zamknięcia niniejszego sprawozdania sprawa powyższa nie postąpiła.

Kreowanie
Starostwa
w Skolem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 9. listopada 1910 raczył najmiłościwiej zezwolić na utworzenie nowego c. k. Starostwa z siedzibą urzędową w Skolem.

Okręg urzędowy starostwa tego obejmować będzie powiat sądowy Skole, który wydzieli się z powiatu politycznego Stryj.

Starostwo w Skolem rozpocznie swą działalność urzędową z dniem 1. stycznia 1911.

Rozpoczęcie
czynności
c. k. Sądu
obwodowego
w Czortkowie

Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24. września 1899 Dz. u. p. Nr. 191 sąd obwodowy w Czortkowie ma rozpocząć swą działalność dnia 1. listopada 1911 w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31. lipca 1911.

Do sądu obwodowego w Czortkowie będą należały gminy i obszary dworskie położone w okręgach sądów powiatowych: Borszczów, Budzanów, Czortków, Husiatyn, Kopyczyńce, Mielnica, Tłuste i Zaleszczyki, dotychczas należących do okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu.

Rozpoczęcie
działalności
c. k. Sądu
powiatowego
w Podkamieniu.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 26. maja 1911 l. 14348/11 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 26. maja 1911, mocą którego c. k. Sąd powiatowy w Podkamieniu, ustanowiony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. listopada 1903 Nr. 241 Dz. p. p. ma rozpocząć swą działalność dnia 1. września 1911.

Do działalności tego sądu w Podkamieniu obecnie należą następujące gminy, względnie obszary dworskie:

a) z okręgu sądu powiatowego w Brodach: Czesnica, Hucisko brodzkie, Nakwasza i Tetylkowce,

b) z okręgu sądu powiatowego w Założcach: Czepiele, Dudyń, Hałubica z Żarkowem, Huta pieniacka, Huływce, Jańszcze, Litowisko, Majdan pieniacki, Maleniska, Niemiasz, Palikrowy, Pańkowce, Pieniaki, Podkamień, Popowce, Styberówka, Szyszkowce i Zwyżyn.

Wydzielenie
sądu powiatowego
w Założcach
z okręgu politycznego
c. k. Starostwa
w Brodach a przydzielenie
tegoż do okręgu polityczn.
c. k. Starostwa
w Zborowie.

Wskutek tego na podstawie §. 10 ustawy z dnia 19. maja 1868 Dz. p. p. Nr. 44. Pan Minister spraw wewnętrznych zarządził przydzielenie powiatu sądowego Założce w tej rozciągłości terytoryalnej, jaką ten powiat sądowy ma obecnie po wydzieleniu okręgu sądu powiatowego w Podkamieniu, począwszy od 1. września 1911 do powiatu politycznego Zborów.

Utworzenie
nowego sądu
powiatowego
w Chorostkowie
i Husakowie.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego c. k. Sądu powiatowego w Chorostkowie, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 ls. 6027 następującą uchwałę:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazaniem jest rozdzielenie dotychczasowego okręgu sądowego Kopyczyńskiego na dwa, przez utworzenie nowego sądu powiatowego w Chorostkowie“.

Zupełnie identyczną uchwałę powziął Wys. Sejm w tym samym dniu w sprawie kreowania c. k. Sądu powiatowego w Husakowie.

Obydwie powyższe uchwały zakomunikowane zostały c. k. Rządowi.

W odpowiedzi na powyższe sprawy Prezydium c. k. Namiestnictwa pismem z dnia 11. lutego 1911 l. 1288/pr. udzieliło nam odpis reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23. stycznia 1911, l. 31722, który tutaj dosłownie podajemy:

„An den Herrn k. k. Statthalter in Lemberg. Infolge der mir am 29. Oktober 1910, Z. 17169/pr. und 30. Oktober 1910. Z. 17166/pr. übermittelten Beschlüsse des galizischen Landtages vom 26. September 1910 wegen Errichtung neuer Bezirksgerichte in Chorostków und Husaków, beehre ich mich Eurer Exzellenz mitzuteilen, dass ich vorläufig nicht in der Lage bin, in diesen Angelegenheiten eine Verfügung zu treffen.

Die Errichtung obiger Bezirksgerichte erscheint viel weniger dringend, als die vom Justizministerium schon im Jahre 1897 in Aussicht genommene Errichtung von Bezirksgerichten in Strzeliska nowe, Uścieryki, Zawałów und Jagielnica.

Seit dieser Zeit konnten infolge finanzieller und auch technischer Schwierigkeiten in Ostgalizien nur die Bezirksgerichte in Bołszowce und Jablonów geschaffen und in Tätigkeit gesetzt werden. Die Bezirksgerichte in Podkameń und Krasna wurden zwar bereits errichtet, sind aber wegen baulicher Schwierigkeiten noch nicht in Wirksamkeit getreten. Wie Eurer Exzellenz auch bekannt ist, sind bereits zwei Kreisgerichte in Czortków und Jaroslau errichtet worden und dürfte das erstgenannte Gericht schon in laufendem Jahre in Wirksamkeit treten. Die in Aussicht gestellte Errichtung eines Kreisgerichtes in Żółkiew steht aus den obangegebenen Gründen noch aus.

Bei dieser Sachlage erscheint es nicht ratsam, den weniger dringlichen Vorschlägen schon jetzt näher zu treten, da vor allem auf die Durchführung des oberwähnten, allseits genehmigten Errichtungsplanes Bedacht zu nehmen ist.

Es darf auch nicht unerwähnt bleiben, dass der vom Landtage in Aussicht genommene Sprengel des Bezirksgerichtes Chorostków (202 km² und 23.000 E. Z.) und namentlich der Sprengel des Bezirksgerichtes in Husaków (84 km² und 8.600 E. Z.) sehr tief unter dem in Galizien bestehenden Durchschnittsmasse stehen würde.

Die Bezugsakten des Landesausschusses werden zurückgestellt.

Hackenburg m. p.“

Utworzenie
nowego sądu
powiatowego
w Czernelicy.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy pow. horodeńskiego, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Wniosek posła Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy o wyniku, na najbliższej sesji sejmowej. W wykonaniu powyższej uchwały Wydział krajowy polecił Wydziałowi powiatowemu w Horodence, aby sprawę zbadał i na podstawie uchwały Rady powiatowej opinię swoją Wydziałowi krajowemu przedstawił.

Na wysłany urgens Wydział powiatowy oznajmił że zażądał od Zwierzchności gminnych i obszarów dworskich mających wejść w skład projektowanego sądu w Czernelicy, przedłożenia formalnych uchwał względnie deklaracji, lecz dotychczas nie oświadczyły się jeszcze wszystkie gminy względnie obszary dworskie.

Utworzenie
nowego sądu
powiatowego
w Horożance.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance powiatu podhajeckiego, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Wniosek posła Sodomory i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Horożance powiatu Podhajce odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń, z poleceniem zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu, wezwaliśmy Wydział powiatowy, ażeby przeprowadził dokładne dochodzenia w tej sprawie a przede wszystkim stwierdził, które gminy, przysiółki i obszary dworskie mają wchodzić w skład projektowanego sądu w Horożance.

Następnie po zbadaniu sprawy ma Wydział powiatowy na podstawie uchwały Rady powiatowej przedstawić Wydziałowi krajowemu swoją opinię. Przy tej sposobności Wydział krajowy zwrócił uwagę Wydziału powiatowego w Podhajcach, że od szeregu lat domaga się Wysoki Sejm w swoich rezolucjach, kreowania sądu powiatowego w Zawałowie a i na ostatniej sesji sejmowej Wysoki Sejm wezwał c. k. Rząd do utworzenia takiego sądu w Zawałowie. Wniosek przeto p. Sodomory i tow. koliduje poniekąd z dotychczasową akcją o sąd w Zawałowie — kreowanie zatem nowego sądu w Horożance polecił Wydział krajowy traktować łącznie z utworzeniem sądu w Zawałowie i wybierając miejsce odpowiedniejsze z pomiędzy obydwóch, oświadczyć się jedynie za niem.

Mimo urgensu Wydział powiatowy oświadczenia swego nie nadesłał, sprawa przeto jest w toku.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Narolu.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Narolu powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 13. października 1910 następującą uchwałę:

Wniosek posła Kazimierza Jampolskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Narolu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dalszego badania i zdania sprawy. Wykonując powyższe polecenie Wydział krajowy wezwał Wydział powiatowy w Cieszanowie, ażeby przeprowadził dokładne dochodzenia w tej sprawie i na podstawie uchwały Rady powiatowej przedłożył swoją opinię.

Mimo urgensu Wydział powiatowy nie nadesłał odpowiedzi.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Łącku.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. sądu powiatowego w Łącku powiat Nowy Sącz. powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Sejm Królestwa Galicji i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla korzyści interesowanej ludności potrzebne jest utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, do którego okręgu przydzieliby należało 18 gmin.

Powyższa uchwała zakomunikowaną została c. k. Rządowi, na którą pismem z dnia 17. grudnia 1910 l. 19516 pr. c. k. Prezydym Namiestnictwa nadeszło następującą odpowiedź.

Odwołując się do pisma Pana Marszałka krajowego z dnia 26. września 1910. Ls. 6039, którem zakomunikowano mi uchwałę Wysokiego Sejmu z 26. września b. r. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łącku, mam zaszczyt oznajmić Wydziałowi krajowemu, że Pan Minister sprawiedliwości reskryptem z dnia 7. grudnia 1910, l. 31724 oświadczył, iż obecnie nie może wydać w tej sprawie żadnych zarządzeń.

Kwestyę potrzeby ustanowienia Sądu powiatowego w Łącku rozpatrywało Ministerstwo sprawiedliwości już w roku 1897. okazało się przytem, że utworzenie Sądu powiatowego w Łącku jest daleko mniej naglące, niż utworzenie Sądów powiatowych w Poroninie, Gładyszowie, Majdanie, Rudniku, Baranowie, Sucheju, Jeleśni, Łapanowie, Zakliczynie, Żołyni, Błazowej, Zbyszycach, Kańczudze, Wilamowicach, Alwernii i Trzebini.

Wskutek trudności finansowych i technicznych utworzono w okręgu krajowego Sądu wyższego w Krakowie dotychczas tylko nowe Sądy powiatowe w Sucheju i Zakliczynie, które to Sądy rozpoczęły już swoją działalność. Sąd powiatowy w Rudniku został już wprowadzie ustanowionym, lecz nie rozpoczął jeszcze swych czynności, ponieważ jego pomieszczenie natrafiło na trudności.

Ministerstwo sprawiedliwości zajęło się bliżej sprawą utworzenia sądu obwodowego w Tarnobrzegu i sądów powiatowych w Baranowie i Majdanie oraz wzięło pod dokładną rozważę popierane obecnie przez Sejm krajowy utworzenie sądu powiatowego w Zakopanem (zamiast w Poroninie).

W tym stanie rzeczy nie byłoby — zdaniem Pana Ministra — wskazaniem zająć się znowu teraz mniej naglącą kwestyą utworzenia Sądu powiatowego w Łącku i przez to przeszkadzać urzeczywistnieniu wyżej podanego planu utworzenia nowych sądów powiatowych. W końcu nie można pominąć okoliczności, że proponowany przez Sejm krajowy okręg sądu powiatowego w Łącku obejmowałby tylko 279 kilometrów kwadratowych z liczbą ludności 16706 (według stanu z roku 1900), stałby więc znacznie niżej od istniejącej w Galicji przeciętnej miary, tak samo jak okręg sąsiedniego sądu powiatowego w Krościenku, który w razie utworzenia sąsiedniego sądu powiatowego zostałby ograniczony na 252 kilometrów kwadratowych z 15.472 ludnością.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka)

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka) powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka) odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego zdania sprawy.

Wykonując powyższe polecenie, Wydział krajowy wezwał Wydział powiatowy w Turce, ażeby sprawę zbadał i na podstawie uchwały Rady powiatowej opinię swoją Wydziałowi krajowemu przedłożył.

Na urgens odpowiedział Wydział powiatowy w Turce, że do kompletnego zebrania materiału w tej sprawie, brakuje jeszcze kilka deklaracji od właścicieli obszarów dworskich, którzy mieszkają po za granicami tamtejszego powiatu, a którzy mimo kilkakrotnych wezwań deklaracji dotychczas nie przedłożyli.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Perehińsku.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Perehińsku (pow. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Perehińsku (pow. Dolina) oraz petycę gminy Perehińsko w tej samej sprawie l. s. 3056/909 i 5755/910 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego sprawozdania.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy wezwał Wydział powiatowy w Turce, aby sprawę zbadał i opinię swoją Wydziałowi krajowemu przedłożył.

Wydział powiatowy w Dolinie dając wyczerpujące sprawozdanie wraz z uchwałą Rady powiatowej w tej sprawie popierającą utworzenie nowego sądu w Perehińsku nadmienił, że przy tworzeniu tego sądu wyłania się sprawa przyłączenia kilku gmin z powiatu Kałuskiego. Wydział powiatowy jednak w Kałuszu, do którego odniósł się Wydział krajowy w tej sprawie, stanowczo oświadczył się przeciw przydzieleniu 8-miu gmin tamtejszego powiatu do nowo utworzyć się mającego sądu w Perehińsku.

Uzupełnione przez Wydział powiatowy w Dolinie akta przedmiotowe, Wydział krajowy odstąpił c. k. Prezydium krajowego sądu wyższego we Lwowie z prośbą o wyjawienie opinii w tej sprawie a w szczególności, czy przeciw projektowanemu utworzeniu nowego sądu powiatowego w Perehińsku, nie zachodzą ze względu na administrację sądową i urząd ksiąg gruntowych, jakie przeszkody.

Równocześnie zwrócił Wydział krajowy uwagę c. k. Prezydium, że c. k. Namiestnictwo obwieszczeniem z dnia 26. października 1907, l. 20002/pr. ogłosiło rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. września 1907 o ustanowieniu sądu powiatowego w Krasnej dla 14 gmin powiatu kałuskiego, z których niektóre gminy bezpośrednio stykają się z Perehińskiem. Uprasza przeto Wydział krajowy o zaopiniowanie, o ile rozporządzenie to może wpłynąć na załatwienie petycji gm. Perehińska.

C. k. Prezydium Sądu nie nadesłało jeszcze odpowiedzi.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropczyckiego.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie wniosku pośła Jedyńaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropczyckiego powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 26. września 1910 następującą uchwałę:

Wniosek pośła Jedyńaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim powiatu ropczyckiego odstępuje się Wydziałowi Krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej.

Wykonując powyższe polecenie Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy wezwał Wydział powiatowy w Ropczycach, aby sprawę zbadał i opinię swoją Wydziałowi krajowemu przedstawił.

Na urgens w powyższej sprawie odpowiedział Wydział powiatowy relacją z dnia 22. kwietnia 1911 l. 1297., że sprawa utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim będzie przedłożoną do oświadczenia się Reprezentacji powiatowej na najbliższym jej posiedzeniu, dotąd jednak o wyniki nie został Wydział krajowy powiadomiony.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Bukaczowcach.

Nawiązując do sprawozdania przedstawionego w tej sprawie w roku zeszłym zaznaczamy w dalszym ciągu, że Wydział powiatowy w Rohatynie, w myśl wskazówek, zebrany materyał wraz z przechyloną opinią swoją, przedłożył Wydziałowi krajowemu, który odniósł się do c. k. Prezydium wyższego sądu krajowego we Lwowie o wyjawienie opinii, czy przeciw utworzeniu sądu powiatowego w Bukaczowcach nie zachodzą jakie przeszkody ze względu na administrację sądową i ustrój ksiąg gruntowych.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego oznajmiło Wydziałowi krajowemu, iż sprawa utworzenia sądu powiatowego w Bukaczowcach była już raz rozpatrywaną tam skutkiem petycji miasteczka Bukaczowce i gmin okolicznych z dnia 24. września 1909. l. 24616. uzasadniając odmowę jak następuje:

W załatwieniu zarządzonych reskryptem z dnia 17. listopada 1909 L. 24.616 dochodzeń, postanowił Sąd krajowy wyższy uchwałą plenarną z dnia 3. maja 1910 L. 680 powziętą zgodnie z opinią Senatu plenarnego c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach, przedstawić rzecz do decyzji c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z tem ze swej strony oświadczeniem, iż na razie konieczna potrzeba utworzenia nowego Sądu w Bukaczowcach nie zachodzi. Jakkolwiek bowiem Sąd krajowy wyższy uznaje słuszność zasady, iż ludność poszczególnych okręgów sądowych powinna być o ile możności do siedziby Sądu zbliżoną, by w ten sposób miała zapewnioną możliwość łatwego, bez nadmiernego nakładu czasu i kosztów żądania i uzyskania pomocy prawnej, a z tego stanowiska jest rzeczą niewątpliwą, iż utworzenie Sądu w Bukaczowcach byłoby dla tego miasteczka i gmin sąsiednich dogodnem, to jednak wobec wielkiego zapotrzebowania nowych sądów powiatowych w tutejszym okręgu apelacyjnym wypada w duchu wniosków przedłożonych c. k. Ministerstwu sprawiedliwości 28. marca 1896. L. 11572. w porozumieniu także z Wydziałem krajowym czynić troskliwy wybór wśród poszczególnych na siedzibę sądu nadających się miejscowości i dawać pierwszeństwo tym okolicom, w których odległość i stan środków komunikacyjnych wytwarzają dla ludności warunki niezwykle niekorzystne przy znoszeniu się z Sądem.

Tego rodzaju stosunki nie zachodzą co do Bukaczowiec i okolicy ani co do odległości od siedziby sądu, ani co do stanu dróg, a wobec faktu, iż z szeregu 8 sądów galicyjskich wybranych reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11. listopada 1896. L. 23355 jako z pośród proponowanych przez sąd tutejszy 8 najwięcej naglających dotąd tylko część faktycznie została otwartą, sprawa utworzenia Sądu w Bukaczowcach w dalszej dopiero przyszłości mogłaby się stać aktualną.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości oznajmiło też reskryptem z dnia 20. czerwca 1910. L. 15357, iż nie reflektuje na utworzenie Sądu powiatowego w Bukaczowcach o czem też petycyonująca gmina za pośrednictwem Naczelnictwa c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie tut. reskryptem z dnia 27. czerwca 1910. L. 16685. pr. została zawiadomiona.

Wobec nieprzychylnego stanowiska zajętego przez czynniki decydujące Wydział krajowy zawiadomił Wydział powiatowy w Rohatynie i gminę Bukaczowce, że nie zamierza na razie przedstawić Wys. Sejmowi wniosku uwzględniającego petycję gminy miasteczka Bukaczowiec, dopóki przez kreowanie nieodzownie potrzebnych nowych sądów powiatowych w kraju, stosunki nie zmienią się o tyle, że będzie można stanowczo spodziewać się, iż przedstawiony wniosek pomyślnie załatwiony zostanie.

Utworzenie nowego sądu powiatowego

W uzupełnieniu sprawozdania z roku poprzedniego co do tej sprawy, zaznacza się, że po nadesłaniu opinii Prezydium c. k. krajowego wyższego Sądu we Lwowie, przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobno

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Przecławiu.

Nawiązując do sprawozdania przedłożonego w tej sprawie w roku zeszyłym zaznaczamy w dalszym ciągu, że Wydział powiatowy w Mielcu nadsyłając wyniki swych dochodzeń oświadczył się, w myśl uchwały Rady powiatowej z dnia 17. grudnia 1910 przeciw potrzebie kreowania sądu powiatowego w Przecławiu. — Tak uzupełnione akta przesłał Wydział krajowy c. k. wyższemu Sądowi krajowemu w Krakowie do zaopiniowania. C. k. Sąd wyższy w Krakowie nadesłał nam swą uchwałę, że nie zachodzi potrzeba utworzenia nowego sądu powiatowego z siedzibą w Przecławiu dla 15 gmin a to z następujących powodów:

Projektowany w petycji okręg obejmowałby 193.24 km² obszaru z ludnością 12725 dusz (według stanu z 31. grudnia 1910) i przedstawiałby się jako płat ziemi, wykrojony z dotychczasowych okręgów sądów powiatowych w Radomyślu wielkim, Mielcu i Dębicy.

Ponieważ powyższe trzy sądy mają razem powierzchni 1180 km² z ludnością 104.053 dusz, przeto wykrojony z nich nowy sąd w Przecławiu miałby zaledwie 16% obszaru a 12% ludności tych trzech powiatów sądowych.

Atoli sprawa przedstawia się jeszcze niekorzystniej dla projektu nowego sądu w Przecławiu, jeśli się zważy, że gmina Korzeniów (1), a nadto gminy Bobrowa (2), Dobrynin (3), Nagoszyn (4) i Rzemień (5) oświadczyły się przeciw wcieleniu ich do projektowanego sądu w Przecławiu. Wobec tego życzą sobie nowego sądu w Przecławiu tylko gminy: 1. Błonie, 2. Kiełków, 3. Łączki brzeskie, 4. Podole, 5. Przecław, 6. Wylów-Kędziółki (z okręgu sądowego Radomyśl wielki): 7. Białybór, 8. Blizna, 9. Tuszyma z Dąbkiem (z okręgu sądowego Mielec) i 10. przysiółek Męciszów ad Pustków (z okręgu sądowego Dębica) — i to gminy pod 7. 8. 9. wymienione pod warunkiem wybudowania im mostu na Wisłoce pod Przecławiem, a miejscowość pod 10. wymieniona pod warunkiem odłączenia jej od gminy Pustów i nadania jej charakteru gminy samoistnej.

Przyjmując, że wcześniej czy później oba te warunki się spełnią, to 10 gmin które sobie życzą sądu powiatowego w Przecławiu, miałyby obszar 106.92 km² z ludnością 8068 dusz, czyli 9% obszaru i 7.75% ludności dzisiejszych trzech sądów powiatowych w Radomyślu wielkim, Mielcu i Dębicy — a przeto sąd powiatowy w Przecławiu byłby mniejszym od najmniejszego ze wszystkich sądów powiatowych wiejskich w Galicyi zachodniej, sądu w Zakliczynie mającego obszar 13755 km² z ludnością 15.300 dusz.

To też nietylko Rada powiatowa w Mielcu, ale także Wydział powiatowy w Ropezycach i Starostwa w Mielcu i Ropezycach oświadczyły się przeciw nowemu sądowi w Przecławiu.

Ustawa z 11. czerwca 1868 Nr. 59 Dz. p. p. dopuszcza dzielenie rozległych sądów powiatowych, gdzie tego wymagają stosunki miejscowe i komunikacyjne, tj. wielka odległość od siedziby sądu i zła z nią komunikacja

W danym przypadku nie zachodzą te warunki.

Przecław od siedziby sąsiadnych sądów odległy jest 15 km. od Radomyśla wielkiego, 12.5 km. od Mielca, zaś 17.1 km. od Dębicy — granice projektowanego sądu w Przecławiu podchodziłyby za blisko pod siedziby pomienionych trzech sądów, tak że gminy na peryferii nowego okręgu leżące wcale nie mają nawet interesu zmieniać dotychczasowych centrów swoich interesów prawnych i ekonomicznych, zwłaszcza że dla samego Przecławia i 5 gmin z nim sąsiadujących, a w sprawie utworzenia nowego sądu najwięcej interesowanych, instytucja sądów czyni ostatecznie zadość potrzebom prawnym tej części powiatu radomyskiego.

Dodając, że stosunki komunikacyjne w istniejących trzech okręgach są wcale pomyslnie, bo je przecinają dobre drogi a nadto powiat mielecki przecina w całej długości linia kolejowa, która najdalsze gminy bardzo zbliża do siedziby sądu w Mielcu, jest rzeczą oczywistą, że warunki cytowanej ustawy dla obecnego projektu nie są dane.

Lecz i dla samejże administracji sądowej tworzenie bez koniecznej potrzeby małych okręgów sądowych z siedzibą w małych miasteczkach o małym stopniu kultury — jakim byłby i Przecław — nie jest wcale pożądane. W interesie administracji sądowej leży przedewszystkiem uposażenie istniejących sądów w odpowiednie, własne budynki i wystarczające siły sędziowskie i kancelaryjne.

Akcyę w tym kierunku oddawna prowadzono narażając na szwank projekty nowych sądów powiatowych w rodzaju obecnego, których liczba doszła do 41; a z pośród których dotąd zaledwie kilka projektów dojrzewa do urzeczywistnienia (Zakopane, Baranów, Majdan).

Zarząd sprawiedliwości nie od dzisiaj ma trudności z obsadą personalu małych sądów, dla których częstokroć brak kompetentów, reflektujących z reguły na posady w miejscowościach, gdzie są szkoły średnie klasyczne lub fachowe. Utworzenie nowego takiego sądu w Przecławiu przyczyniłoby się do dalszego powiększenia tych trudności.

Lecz nie tylko z obsadą i utrzymaniem w komplecie personalu małych sądów są trudności. Każda nieobecność z powodu urlopu, choroby, powoduje w małym sądzie dotkliwie zakłócenia regularnego porządku w urzędowaniu z powodu braku zastępstwa z pośród nielicznego personalu. Zastępstwa takiego musi dostarczyć sąsiedni większy i w siły zasobniejszy sąd, choć niejednokrotnie z własną ujmą, jeżeli zastępstwa częściej się powtarzają lub dłużej trwają.

Zresztą doświadczenie poucza, że sądy większe i średnie lepiej fungują aniżeli małe, bo liczniejszy personal tamtych pozwala na korzystniejszy rozdział i specjalizacyę pracy, co znowu wychodzi na korzyść ludności i samejże służby sądowej.

Wreszcie projektowany sąd nie miałby dostatecznego zajęcia.

Najmniejszych pięć sądów powiatowych w Galicyi zachodniej w Brzostku, Cieżkowicach, Sucheju, Wojniczcu i Zakliczynie zatrudniają po 2 sędziów i 4—6 sił kancelaryjnych.

Porównawszy projektowany okręg sądu w Przecławiu z gmin 10 o obszarze 106-92 km², ludności 8068 dusz, z powyższymi pięcioma okręgami, widzi się od razu, że 2 sędziów i 4 kancelistów nie miałyby tam co robić, i że 1 sędzia i 2 kancelistów na taki sąd byłoby zupełnie dosyć. Skoro jednak w całym kraju takiego sądu jeszcze nie ma, i za tworzeniem jednoosobowych sądów dotąd nikt w kraju głosu nie podniósł, to zbytekiem byłoby robić początek z Przecławiem.

Takiej też próby Sąd krajowy wyższy nie zaleca.

Wydział krajowy podzielając odmowne stanowisko c. k. kraj. Sądu wyższego, postanowił nie przedkładać Wys. Sejmowi w osobnem sprawozdaniu wniosku na utworzenie nowego sądu powiatowego w Przecławiu.

Utworzenie
nowego sądu
powiatowego
w Radomyślu
nad Sanem.

W uzupełnieniu sprawozdania z roku poprzedniego nadmieniamy w dalszym ciągu, że zwrócony przez Wydział powiatowy w Tarnobrzegu cały materiał zebrany w myśl wskazówek Wydziału krajowego w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Radomyślu, zaopatrzony nadto opinią i uchwałą Rady powiatowej, przesłany został c. k. wyższemu Sądowi krajowemu w Krakowie do objawienia zdania w tej sprawie.

Na wystosowany urgens, Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie oznajmiło, że wydanie opinii w sprawie projektowanego utworzenia nowego sądu powiatowego w Radomyślu n/S. nastąpi po przeprowadzeniu uzupełniających dochodzeń sądowo-administracyjnych przez Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie, wskutek zarządzenia c. k. wyższego Sądu w Krakowie z dnia 21. stycznia 1911.

Sprawa ta będąca w toku o tyle dalej postąpiła, że na zapytanie c. k. Sądu krajowego wyższego w jakim stadyum znajduje się sprawa budowy mostu żelaznego w Brandwicy pod Rozwadowem, od którego budowy zawisłem jest utworzenie sądu, odpowiedział Wydział krajowy, że c. k. Prezydium Namiestnictwa zawiadomiło nas, że c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 21. marca 1911. l. 9/24 IX b 910 zezwoliło na budowę

mostu stałego na Sanie między Rozwadowem a Brandwicą kosztem 820.000 K zastrzegając sobie swobodę co do czasu preliminowania i zezwolenia w drodze ustawodawczej dotyczącego kredytu. Budowa tego mostu ma się odbywać wyłącznie z funduszków państwowych i we własnym zarządzie władz państwowych.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Szczurowej i w Uściu solnem. Nawiązując do sprawozdania przedłożonego w tych sprawach w roku zeszłym, zaznaczamy, iż Prezydyum c. k. kraj. wyższego Sądu w Krakowie, któremu do zaopiniowania odstąpiono zostały obydwie sprawy, zajęło nie przychylnie stanowiska i nie uznało potrzeby utworzenia nowego sądu powiatowego ani w Szczurowej ani w Uściu solnem.

Wobec tego postanowił Wydział krajowy nie przedkładać Wys. Sejmowi osobnych sprawozdań, lecz dla ważności motywów, któremi c. k. kraj. Sąd wyższy się powodował, przytoczyć dosłownie odezwę tegoż sądu z dnia

Alegat 1. 21 maja 1911 l. $\frac{7417}{3. K. XX.}$ którą jako alegat 1. załączamy.

Utworzenie nowego sądu powiatowego w Zakopanem. W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego c. k. sądu powiatowego w Zakopanem, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu w dniu 26. września 1910 następującą uchwałę:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest utworzenie nowego sądu powiatowego na Podhalu z siedzibą w Zakopanem, którego okręg obejmowałyby gminy: Bukowina, Brzegi, Kościelisko, Murzasichle, Poronin, Zakopane i Zubsuche.

Powyższa uchwała zakomunikowaną została c. k. Rządowi, a na urgens wystosowany w tej sprawie, c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 29. kwietnia 1911 l. 5267/pr. odpowiedziało Wydziałowi krajowemu, że o treści powyższej rezolucyi zawiadomiło pana Ministra sprawiedliwości sprawozdaniem swem z dnia 30. października 1910 l. 17162/pr. o załatwieniu zaś tej sprawy przez pana Ministra sprawiedliwości nie omieszka natychmiast Wydział krajowy zawiadomić. Sprawa dotąd dalej nie postąpiła.

Przydzielenie gminy Juszczyzna. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 16. maja 1911, l. 37415/10 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 16. maja 1911, mocą którego, na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. września 1910 gmina Juszczyzna zostaje z dniem 1. lipca 1911 wydzieloną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce a wcieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Przydzielenie gminy Krasna. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 27. sierpnia 1910, l. 17240/10 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 27. sierpnia 1910, mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 7. października 1908 gmina Krasna wraz z obszarem dworskim zostaje z dniem 1. października 1910 wydzieloną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowej, c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach a wcieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

Przydzielenie gmin Prostołówka i Raków kat. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 27. października 1910 l. 19120/10 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 27. października 1910, mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z 4. października 1909. gminy wraz z obszarami dworskimi Prostołówka i Rakówkat zostają z dniem 1. stycznia 1911 wydzielone z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach i przydzielone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie.

Przydzielenie gminy Budki nieznanowskie. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 1. października 1910 l. 18676/10 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 1. października 1910, mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia

3. lutego 1910 gmina Budki nieznanowskie wraz z obszarem dworskim zostaje z dniem 1. listopada 1910 wydzieloną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Busku a przydzieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

Przydzielenie gminy Sapohów. C. k. Ministerstw sprawiedliwości pismem z dnia 25. sierpnia 1911, l. 14882/911 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 24. sierpnia 1911, mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. września 1910 gmina Sapohów wraz z obszarem dworskim zostaje z dniem 1. stycznia 1912 wydzieloną z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy, a przydzieloną do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Przydzielenie gmin Sanniki i Mistyce. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 24. sierpnia 1911 l. 14881/11 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 23. sierpnia 1911. mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. września 1910 gminy Mistyce i Sanniki wraz z obszarem dworskim zostają z dniem 1. stycznia 1912 wydzielone z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Przydzielenie gmin Zaborze i Wólka Mazowiecka. C. k. Ministerstwo sprawiedliwości pismem z dnia 29. września 1911, l. 15010/11 udziela odpis rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 29. września 1911, mocą którego na skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 26. września 1910 gminy wraz z obszarami dworskimi Zaborze i Wólka Mazowiecka zostają z dniem 1. stycznia 1912 wydzielone z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a przydzielone do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Petycja gminy Moszczanica. W uzupełnieniu sprawozdania z roku poprzedniego co do tej sprawy zaznacza się, że Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że po zasięgnięciu opinii interesowanych sądów powiatowych w Bieczu i Gorlicach oraz sądu obwodowego i tegoż Prezydium w Jasle, nie znalazło powodu do odstąpienia od swej uchwały powziętej 13. marca 1907 nie popierającej petycji gminy Moszczanicy.

Wobec nieprzychylnego stanowiska c. k. Sądu kraj. wyższego Wydział krajowy zawiadomił Wydział powiatowy w Gorlicach i gminę Moszczanicę, że w tym wypadku nie może przedstawić Wys. Sejmowi wniosku uwzględniającego prośbę gminy Moszczanicy o przydzielenie jej do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach.

Petycja gmin Fatowce i Turka. Gmina Fatowce i Turka, stanowiące jedną gminę katastralną wraz z obszarem dworskim w Turce, wniosły za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Kołomyji petycje do wysokiego Sejmu o wyłączenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gwoźdźcu a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kołomyji. Po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń w tej sprawie, przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie do lw. 103478/910.

Petycje gmin Łopuszanka, Lechnowa, i Graziowa Chaszczów. Gminy powiatu w Turce, Łopuszanka, Lechnowa, Graziowa i Chaszczów, wniosły petycję do Wydziału krajowego o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowskach.

Chcąc zbadać o ile petycje powyższe nadają się do uwzględnienia, przesłał je Wydział krajowy do przeprowadzenia dochodzeń Wydziałowi powiatowemu w Turce. Mimo urgensu Wydział powiatowy uchwały swej nie nadesłał.

Petycje gmin Chorobrowie, Choroścucu, Glinnej, Płauczy małej i wielkiej wniosły petycję o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądu po-

Chorobów, wiatowego w Kozowej powiatu politycznego w Brzeżanach, a przydzielenie Chorosćciec, do okręgu c. k. Sądu powiatowego i powiatu politycznego w Zborowie. Po Glinna, przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń w tej sprawie przedkłada Wydział Płaucza mała i Płaucza i wielka, krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie do lw. 119349/910.

Petycja Gmina Wierzbica wraz z obszarem dworskim wniosła petycję o wydzielenie jej, na wypadek kreowania c. k. Starostwa w Bełzie, z okręgu gminy Wierzbicy, c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń w tej sprawie, przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie w tej sprawie do lw. 80396/911.

Petycje Gminy Beniawa, Bukowiec i Sokolniki powiat Turka wniosły petycje o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Boryni, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce. Petycje powyższe udzielił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Turce do zbadania i uzupełnienia oświadczeniem się obszarów dworskich, po czem po zaopatrzeniu uchwałą Rady powiatowej zwrócone zostaną do dalszego zarządzenia.

Petycja Gmina Grochowce wniosła na ręce Wydziału powiatowego w Przemyśle petycję o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Niżankowicach a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Przemyśle. Mając przeprowadzone potrzebne dochodzenia w tej sprawie, przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie w tej sprawie do lw. 117399/911.

Petycje Gminy i obszary dworskie w Hanaczowie i Hanaczówce powiatu Przemyskiego wniosły petycje o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Glinianach a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Przemyslanach.

Po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń w tej sprawie, przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie do lw. 113386/911.

Petycja Gmina Kamionka powiatu Doliniańskiego wniosła petycję o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bolechowiu powiatu politycznego Dolina, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i powiatu politycznego w Skolem.

Petycję powyższą udzielił Wydziałowi powiatowemu w Dolinie celem przeprowadzenia dochodzeń okoliczności w petycji naprowadzonych i uzupełnienia aktów oświadczeniem się obszaru dworskiego w tej sprawie, poczem po zaopatrzeniu opinią i uchwałą Rady powiatowej nastąpią dalsze zarządzenia w tej sprawie.

Petycja Gmina miasteczka Kozłowa wniosła w r. 1908 prośbę o wyłączenie jej z powiatu politycznego brzeżańskiego i okręgu sądowego w Kozowej, a przydzielenie do powiatu politycznego i okręgu sądowego w Tarnopolu.

Po przeprowadzeniu dochodzeń i uzyskaniu opinii wszystkich miarodajnych czynników, Wydział krajowy postanowił, wobec uchwały przed laty przez Wysoki Sejm powziętej, a prawie corocznie rezolucjami do c. k. Rządu ponawianej, aby otworzyć nowy c. k. Sąd powiatowy w Kozłowie i wobec niekorzystnej opinii Prezydium c. k. Sądu kraj. wyższego we Lwowie, nie przychylić się do prośby gminy Kozłów o wyłączenie jej z powiatu w Brzeżanach a przydzielenie do powiatu w Tarnopolu. Nadto Rada powiatowa w Brzeżanach zajęła nieprzychylnie stanowisko względem petycji gminy Kozłowa, utrzymując, że gmina Kozłów nie uzyskałaby żadnej korzyści z tego, albowiem oddalenie Kozłowa od Tarnopola równa się prawie oddaleniu do Kozowej, a komunikacje z Kozową, ze względu na istniejący gościniec, jest łatwą. Z powyższych względów postanowił Wydział krajowy nie przedstawiać

Wys. Sejmowi sprawozdania o uwzględnienie prośby gminy Kozłowa, o czym Wydział powiatowy w Brzeżanach i gminę Kozłów zawiadomił.

Petycja gminy Niemszyn. Gmina Niemszyn powiatu Rohatyńskiego wniosła petycję o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bołszowcach.

Wydział krajowy powyższą petycję przesłał Wydziałowi powiatowemu do zbadania i zaopiniowania.

Petycja gminy Nieznanów. Gmina i obszar dworski w Nieznanowie powiatu Kamioneckiego wniosła petycję o wydzielenie jej z c. k. Sądu powiatowego w Busku, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej. Po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń w tej sprawie, przedkłada Wydział krajowy Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie do lw. 136712/911.

Petycja obszaru dworskiego Żabokruki. Obszar dworski Żabokruki powiatu Horodeńskiego wniosł petycję o wydzielenie go z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Obertynie powiatu politycznego w Horodence a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego i powiatu politycznego w Tłumaczu.

Wydział krajowy powyższą petycję przesłał Wydziałowi powiatowemu do zbadania i zaopiniowania.

Wydział powiatowy w Horodence jednak opinii swej dotąd nie nadesłał.

Petycja gminy Zubówmosty, Różanka i Konstantówka. Gminy Zubówmosty, Różanka i Konstantówka powiatu Kamioneckiego wniosły petycje o wydzielenie ich z powiatu politycznego Żółkiewskiego, a przydzielenie do powiatu politycznego Kamioneckiego.

Wydział krajowy powyższe petycje przesłał Wydziałowi powiatowemu do zbadania i zaopiniowania.

Petycja gminy Gorzów. Gmina Gorzów powiatu Chrzanowskiego wniosła petycję o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimiu.

Wydział powiatowy w Chrzanowie i c. k. Starostwo oświadczyły się przeciw wydzieleniu gminy Gorzowa, c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu zaś ze stanowiska administracyi skarbowej zauważyła, że nie zachodzą żadne zazadnicze przeszkody przeciw wydzieleniu gminy Gorzowa z okręgu Chrzanowskiego. Również Prezydum c. k. wyższego Sądu krajowego w Krakowie nie podniosło przeciw projektowanej zmianie zarzutów. Natomiast c. k. Namiestnictwo wyraźnie oświadczyło się przeciw uwzględnieniu petycyi ze względu na odmowne opinie Rady powiatowej i c. k. Starostwa odnoszących się do kwestyi dodatków krajowych do podatków i przynależności parafialnej. Podzielając opinię c. k. Namiestnictwa, Wydział krajowy postanowił nie przedkładać Wys. Sejmowi wniosku na uwzględnienie petycyi gminy Gorzów.

Granice kraju.

Uregulowanie granic między powiatami krakowskim i wielickim. Jako ciąg dalszy sprawozdania w tej sprawie przedstawionego Wys. Sejmowi w roku ubiegłym, Wydział krajowy zaznacza, że Wydziały powiatowe w Krakowie i Wieliczce nadesłały swe wnioski, jakie obszary gruntów i w których gminach należałoby wydzielić ewentualnie wcielić do innych gmin, aby ustalić granice powiatu wzdłuż rzeki Wisły.

Wydział krajowy po zbadaniu projektów, zdecydował do których gmin mają być przydzielone, poprzemieszczone wskutek zmiany koryta rzeki Wisły parcele gruntowe i polecił jednośnym Wydziałom powiatowym stwierdzić, czy właściciele tych gruntów zgadzają się na wyłączenie ich parcel z dotychczasowych gmin katastralnych. Uchwały Zwierzchności gminnych i opinie Wydziałów powiatowych mają być Wydziałowi krajowemu przedłożone do dalszego urzędowania

Wydział powiatowy w Krakowie oznajmił, że zbiera jeszcze oświadczenia od gmin interesowanych i od mieszkańców, których grunta mają być przyłączone lub wyłączone. Po zebraniu oświadczeń przedłoży sprawozdanie wraz z uchwałą Rady powiatowej.

Wydział powiatowy w Wieliczce żadnej odpowiedzi nie nadesłał. Natomiast Wydział powiatowy w Wadowicach przedstawił popartą przez siebie uchwałą rady gminnej w Chrzastowicach, nie godzącą się na projekt odłączenia od tej gminy przeniesionych na drugi brzeg Wisły gruntów.

Zmiana granic gminnych między Pecenizynem a Sopotem.

Wydział powiatowy w Kołomyży przedłożył prośbę gminy Pecenizyn o uregulowanie granicy pomiędzy tą gminą a Sopotem.

Petycję powyższą odstąpił Wydział krajowy c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu do załatwienia. Dyrekcyja Skarbu zażądała jednak uzupełnienia petycji 1) deklaracją gminy Pecenizyna, że pokryje wszelkie koszty wynikłe wskutek przeprowadzenia zmiany w operacie katastralnym. 2) zezwoleniem Rady powiatowej i 3) oświadczeniem Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, że ze względu na ustrój ksiąg gruntowych nie zachodzą żadne przeszkody. Po dokonaniu wskazanych uzupełnień odesłane zostały wszystkie dokumenta c. k. Dyrekcyi Skarbu, celem przeprowadzenia sprostowania granicy katastralnej w gminie Pecenizyn.

Sprawy żandarmeryi.

Sprawa uwzględnienia podrożeń cen mieszkań.

Przy rozprawach nad Rubr. VII. wydatków budżetu kraj. na rok 1911 powziął Wys. Sejm dnia 16. listopada 1910 następującą uchwałę:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy odnowieniu taryfy kwaterunkowej uwzględnione zostało ogólne podrożenie cen mieszkań, a odpowiednio do tego zaliczenie poszczególnych miejscowości do odnośnych klas taryfowych, uległo gruntownej rewizji.

Na powyższe pismo c. k. Prezydium Namiestnictwa oznajmiło, że dochodzenia w sprawie ustanowienia wojskowej taryfy czynszowej na czas od 1. stycznia 1911 do 31. grudnia 1910 przeprowadzono po myśli postanowień ustawy kwaterunkowej i w sierpniu 1910 r. przedłożono c. k. Ministerstwu obrony, które ustanowi na okres dziesięciolecia nową taryfę czynszową. Przy tem zaznaczyło c. k. Prezydium, że przy dochodzeniach przeprowadzonych przez komisye mieszane, uwzględniono podrożenie cen mieszkań.

Uchwały sejmowe z r. 1910 z d. 5. lutego 1910 w sprawie żandarmeryi.

Na ponowne urgensa, w jakim stadium znajdują się sprawy uchwalone przez Wys. Sejm w dniu 5. lutego 1910 w rezolucjach następujących:

1) Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby wniósł projekt zmiany dotychczasowej ustawy o kwaterunkach c. k. Żandarmeryi w tym duchu, aby koszta tego kwaterunku ponoszone były przez Skarb państwa.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy zakupie przedmiotów dla żandarmeryi potrzebnych uwzględniał wyłącznie przemysł krajowy.

3) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wprowadził język polski w urzędowaniu c. k. Żandarmeryi w kraju.

Odpowiedziało c. k. Prezydium Namiestnictwa, że decyzja Ministerstwa w powyższych sprawach dotychczas nie nadeszła.

Sprawa nabycia realności od ulicy Kopernika na rozszerzenie koszar żandarmeryi.

Na podstawie wypracowanych planów i kosztorysów przez biuro budowlane Wydziału krajowego, przedkłada Wydział krajowy w osobnem sprawozdaniu lw. 92326,911 Wys. Sejmowi wniosek, o upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki w wysokości potrzebnej na zakupno gruntu i rozszerzenie koszar żandarmeryi przez dobudowę skrzydła.

Obrachunek należności

Przedłożony przez c. k. kraj. Komendę żandarmeryi Nr. 5 we Lwowie obrachunek między funduszem kwaterowym c. k. Żandarmeryi a funduszem

kwaterowych krajowym za rok 1910 zatwierdzony przez c. k. Ministerstwo obrony krajo-
wej sprawdził tutejszy oddział rachunkowy co do cyfry jak następuje :

Dotacja na rok 1910 na pokrycie potrzeb kwaterun- kowych c. k. żandarmeryi	491.760 K. — h.
Rozmaite dochody własne	226.582 „ 26 „
Suma dochodów	718.342 K. 26 h.
Wydatki c. k. Komendy we własnym zarządzie	738.049 „ 86 „
Z porównania okazał się niedobór w kwocie	18.707 K. 60 h.

który pokryty został asygnatą dla c. k. komendy żandarmeryi na rachunek funduszu kraj. koszta kwaterowe w r. 1911 (zaliczkowo).

Na przekroczenie budżetu wydatków wpłynęły koszta kwaterowe, z powodu podwyższenia cen najmu mieszkań i wydatki na urządzenie nowych koszar.

Zwiększenie się zaś dochodów ponad preliminarz spowodowały głównie uzyskane kwoty za kwaterowe i noclegowe żandarmeryi, dochód z udziału administracyi politycznej za kwaterunek żandarmeryi, dochód ze sprzedaży zużytych sprzętów, wreszcie dochód z czynszów za mieszkania ponad kompetencyę.

Preliminarz
żandarmeryi
na rok 1912.

Przedłożony przez c. k. kraj. Komendę żandarmeryi na r. 1912 projekt preliminarza potrzeb kwaterunkowych żandarmeryi sprawdzony i sprostowany został w Wydziale krajowym na podstawie budżetu uchwalonego na r. 1911 tudzież sprawdzonych dat przedłożonych przez c. k. Komendę żandarmeryi przedstawia się w Rubr. VII. wydatków :

I. Kwaterowe żandarmeryi w sumie	848.303 K.
poz 1—7. Dochody z kwaterunku żandarmeryi	267.456 „
W Rubr. VII. wydatków na kwaterowe żandarmeryi prelimino- wano na rok 1911 w kwocie	808.540 „
dochody zaś w kwocie	258.238 „
przeto wydatki większe na rok 1911 w kwocie	39.763 „
zaś dochody większe w kwocie	9.218 „

czyli, że preliminarz żandarmeryi na rok 1912 jest niekorzyst-
niejszym od budżetu 1911 o 30.545 „
głównie z powodu podwyższonych czynszów najmu koszar i projektowanego zaciągnięcia pożyczki 487.000 K. na pokrycie kosztów dobudowy nowego skrzydła do gmachu żandarmeryi we Lwowie.

Stan
żandarmeryi
w Galicyi.

Wedle tabeli dyslokacyjnej stan czynny korpusu c. k. żandarmeryi w Galicyi był w dniu 1. stycznia 1911 następujący :

Przy sztabie 1 pułkownik komendant, 1 podpułkownik, 3 majorów, 1 rotmistrz, 1 rotmistrz-adjutant, 4 poruczników-adjutantów, 1 kapitan-rachmistrz, 2 poruczników-rachmistrzów, 3 wachmistrzów rachunkowych, 2 komendantów posterunkowych, jako siły rachunkowe, 6 pisarzy adjutantury (2 wachmistrzów i 4 komendantów posterunkowych) i 6 woźnych.

Przy oddziale naukowym: 1 rotmistrz, 2 poruczników, 1 porucznik-rachmistrz, 2 wachmistrzów rachunkowych i 3 wachmistrzów instrukcyjnych.

Przy komendach oddziałowych: 13 rotmistrzów, 21 poruczników, 1 podporucznik, 3 kapitanów-rachmistrzów, 6 poruczników-rachmistrzów, 5 podporuczników-rachmistrzów, 81 wachmistrzów z charakterem komendantów powiatowych, 43 wachmistrzów komendantów posterunkowych, 717 komendantów posterunku, 2.288 żandarmów, czyli razem w stanie czynnym galicyjskiego korpusu c. k. Żandarmeryi 3.218 ludzi. Komend oddziałowych 34, komend powiatowych 81. stacyi posterunkowych 768.

Fundacye.

Galic. Fun-
dacya inwalidów (pochodząca z lat 1813—1815).

Nawiązując do sprawozdania przedłożonego w zeszłym roku, Wydział krajowy zaznacza, że z niniejszej fundacyi pobierało wsparcie dożywotnie :

36 inwalidów po 120 kor. rocznie	
51 „ „ 60 „ „	razem zatem 87 inwalidów.

W miarę opróżnienia się wyższych wsparć, obdziela się przedewszystkiem tych inwalidów, którzy pobierają po 60 kor. rocznie i to na wniosek Komendy korpusu (art. 10 aktu fundacyjnego). Na opróżnione miejsca po 60 kor. żąda się propozycji od Komendy korpusu i stosownie do tego rozdzielane bywają wsparcia. Majątek zakładowy fundacji wynosi obecnie 239.564 kor. 32 h. Stały roczny dochód wynosi 9.580 kor. Dochód ten jest obecnie wyższym aniżeli zapotrzebowanie funduszków dla obdzielenia inwalidów w liczbie powyżej przyjętej. Pomnożenie przeto ilości wsparć będzie wzięte pod rozwagę po dokonaniu zamknięcia tego funduszu za rok bieżący.

Galic, fundusz inwalidów wojskowych z roku 1866.

Z fundacji tej pobiera rocznie wsparcia dożywotne 60 inwalidów wojskowych po 50 kor. a 1 inwalida 60 kor., razem 61 inwalidów, gdyż fundusze nie starczą na obdzielenie większej ilości inwalidów.

Fundusz ku wspieraniu okaleczonych w wojnie z r. 1866 żołnierzy przynależnych do dawniejszego powiatu Niżankowickiego.

Z fundacji tej korzysta trzech inwalidów wojskowych, pobierając roczne wsparcie dożywotne po 72 koron.

Fundacja Jubileuszowa im. Najjaśniejszego Pana, dla utrzymywania się w wyższych zakładach wojskowych.

Na rok szkolny 1910/11 było do nadania z tej fundacji 16 miejsc a wskutek rozpisanego konkursu ubiegało się o te miejsca 14 kandydatów. Powołanych jednakże zostało Najw. postanowieniem z 16. sierpnia 1910 (L. W. 107.033/910) tylko 7-miu t. j. Karol Zimmer i Alfred Fleszar do akademii Terezyańskiej, zaś Aleksander Kunz, Antoni Liśkiewicz, Stanisław Sokołowski, Tadeusz Szmoniewski i Włodzimierz Utrysko do technicznej Akademii wojskowej.

Na rok szkolny 1911/12 było do nadania z tej fundacji 14 miejsc opróżnionych, a wskutek rozpisanego konkursu ubiegało się o te miejsca 22 kandydatów. Powołanych jednak zostało Najw. postanowieniem z dnia 19. lipca 1911 (LW. 112.498/911) tylko 11 t. j. Władysław Natęcz Chwalibogowski, Teofil Babski, Eugeniusz Quirini, Dymitr Bławacki, Kazimierz Gadziński, Bazyli Zając, Ernest Jędrkiewicz i Franciszek Głuszczyk do technicznej akademii wojskowej, Łucyan Jacobi i Rudolf Karge do wojskowej akademii terezyańskiej, zaś Rudolf Müldner do wyższej szkoły realnej wojskowej w Mährisch-Weisskirchen.

Galic, państwowe miejsca fundusze w c. i k. zakładach wojskowych i naukowych.

Na rok szkolny 1910/11 było do nadania wolnych ośm miejsc państwowych, o które wskutek rozpisanego konkursu ubiegało się 36 kandydatów.

Z pomiędzy proponowanych na te miejsca przez Wydział krajowy powołani zostali Najw. postanowieniem z dnia 27. lipca 1910 (LW. 100.676/910) Józef Kaiser, Bronisław Korab Morawski, Jerzy Burboro, Henryk br. Wallisch, Zdzisław Trzeciński, Jerzy Zewko, Adam Makuch i Stanisław Skibiński.

Wszyscy powyżej wymienieni kandydaci przydzieleni zostali na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej a to Bronisław Korab Morawski do szkoły w Fischau, reszta zaś do szkoły w Enns.

Na rok szkolny 1911/12 było do nadania wolnych sześć miejsc państwowych, o które wskutek rozpisanego konkursu ubiegało się 28 kandydatów.

Z pomiędzy proponowanych na te miejsca przez Wydział krajowy, powołani zostali Najwyższem postanowieniem z dnia 7. sierpnia 1911 następujący kandydaci: Józef Kaiser, Mieczysław, Józef (2 im.) Trzaska Nartowski, Henryk Korwin Pawłowski, Alfred Juliusz (2 im.) Weiss, Bogusław Maryan (2 im.) Roth, Edward Aleksander (2 im.) Albert.

Wszyscy powyżej wymienieni kandydaci przydzieleni zostali na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej w Enns.

Przy tem zezwolił Najjaśniejszy Pan, aby w razie, jeżeliby którybądź z wymienionych aspirantów nie mógł być z jakiegobądź powodu przyjętym, powołani zostali na takie miejsce funduszowe: Ignacy Józef (2 im.) Dawid. Kazimierz Felicyan (2 im.) Jakóbowski, Karol Srolik, Józef Antoni (2 im.) Koch i Wincenty Olszewski, a to w powyższym porządku

Sprawy szupasowe.

Podwyższe-
nie ryczałtu
na utrzyma-
nie szupaśni-
ków.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 między innymi następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę ryczałtu szupasowego dotychczas stacyom szupasowym po 30 hal. dziennie od osoby szupaśnika wypłacanego wziął pod rozwałę i aby na najbliższej sesji sejmowej z odpowiednimi wnioskami wystąpił.“

Wykonując powyższe polecenie Wydział krajowy zajął się zestawieniem wykazu kosztów rocznych, asygnowanych stacyom szupasowym za żywienie szupaśników, licząc po 30 hal. dziennie. Ze zestawienia takiego za rok 1910 okazało się, że koszta wyżywienia szupaśników wynosiły 4.828 kor. 05 hal.

Na podstawie tych zestawień tudzież na podstawie porównania wysokości kosztów żywienia w innych krajach koronnych monarchii Austriackiej, z którego się okazało, że wszędzie wynagrodzenie jest wyższe aniżeli w Galicyi, postanowił Wydział krajowy podnieść koszta żywienia szupaśników z 30 hal. na 40 hal. dziennie od jednej osoby (podobnie jak to jest obecnie na Bukowinie, na Morawach i na Śląsku) i odpowiedni kredyt na podwyższenie wstawić do budżetu wydatków na rok 1912, który w ten sposób podniósł się do kwoty 6.437 K. Dalszym wynikiem powyższego postanowienia jest wydanie przez Wydział krajowy obwieszczenia z dnia 20. czerwca 1911 LW. 57.694 w sprawie zmiany niektórych postanowień obwieszczenia z 26. listopada 1875 do LW. 25.744 Dz. u. k. Nr. 2 ex 1876 dotyczące ryczałtów szupasowych.

Zmiany te są następujące:

Przepisy ustępu II. litera D., E. i F. obwieszczenia Wydziału krajowego z 26. listopada 1875 Dz. u. k. Nr. 2 ex 1876 uchyla się, natomiast postanawia się, jak następuje:

D. Wyżywienie dzienne szupasowych.

Za wyżywienie dzienne szupaśników przypada każdej stacyi szupasowej należność po 40 h. dziennie od każdego szupaśnika, tożsamo i od szupasowanego za paszportem przymusowym, któremu stosownie do wskazanej przez władzę szupasową potrzeby odda stacya szupasowa zapomogę na dzienne wyżywienie w kwocio 40 h. na rękę.

Powyższe podwyższenie należności za wyżywienie szupaśników wchodzi w życie począwszy od 1. stycznia 1912 roku.

E. Transport szupasowanych pod strażą podwodami.

Za transport wozem przypada należność po 15 hal. od konia i kilometra, czyli po 1 K. 50 h. od konia i od miriametra.

Należność jednak nie może być zarachowaną od mniejszych przestrzeni, jak od każdego już ukończonego jednego kilometra.

Za powrót podwoły do domu nie przypada żadna należność.

F. Należność straży konwojującej.

Za nadzór i eskortowanie szupaśników przypada dla każdego konwojującego strażnika gminnego, a to bez różnicy, czy pieszo lub wozem, należność po 12 halerzy od jednego kilometra konwojowania, czyli 90 h. od ośmiu kilometrów. Należność jednakże nie może być zarachowaną od mniejszych przestrzeni jak od każdego już ukończonego kilometra. Za drogę w powrocie odbytą nie przypada dla strażnika gminnego żadna należność.

Peryodyczne
transporty

C. k. Namiestnictwo pismem z dnia 5. lipca 1911 l. 1808 przesłało Wydziałowi krajowemu w odpowiedzi na poruszoną w roku 1909 sprawę pe-

szupaśników rydoczynych transportów szupaśników ze Lwowa w kierunku do Kołomyji, ze Lwowa w kierunku Tarnopola i Rawy Ruskiej, jeden egzemplarz rozporządzenia w powyższej sprawie z prośbą o objawienie zdania.

Wydział krajowy zgodził się na wydanie rozporządzenia tego i ogłoszenie w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, którem uregulowane zostało peryodyczne transportowanie szupaśników koleją żelazną ze Lwowa w kierunku Kołomyji, Tarnopola i Rawy Ruskiej.

Użycie nowej linii kolejowej Lwów-Stojanów do szupaśników. Z powołaniem się na okólnik z 1. grudnia 1910 l. II. 3.807 c. k. Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym wezwało wszystkie c. k. Starostwa, aby w przyszłości przy szupasowaniu osób do stacji szupasowych w Kamionce str., Cholejowie i Radziechowie lub tychże okręgów szupasowych dla oszczędzenia czasu i wydatków w orzeczeniach szupasowych wyznaczały zawsze najkrótszą drogę t. j. rutę nowej linii kolejowej Lwów-Stojanów.

Sprawy propinacyjne.

Stan funduszu propinacyjnego 37 miast, zostającego pod zarządem Wydziału krzjowego wynosił po koniec 1910 r. w efektach 11,492.105 K. 58 h. w porównaniu z takimże stanem po koniec roku 1909

w kwocie	10,650.961	„	67	„
zwiększył się przeto w ciągu roku 1910 o	841.143	K.	91	h.
Fundusz ten ulokowany jest w następujących efektach:				
1. w 4 ^o / _o pożyczce krajowej z roku 1893	125.300	K.	—	h.
2. w 4 ^o / _o listach zastawnych Tow. kred. ziem.	451.800	„	—	„
3. w 4 ^o / _o listach zastawnych Banku kraj.	3,090.200	„	—	„
4. w 4 ¹ / ₂ ^o / _o listach zastawnych Banku kraj.	194.800	„	—	„
5. w 4 ^o / _o obligach kolejowych Banku kraj.	1,322.500	„	—	„
6. w 4 ^o / _o pożyczce krajowej z roku 1904	4,243.600	„	—	„
7. w 4 ^o / _o pożyczce krajowej z roku 1905	1,672.800	„	—	„
8. w 4 ^o / _o listach rentowych	389.250	„	—	„
9. w 4 ^o / _o książeczkach wkładcowych Banku kraj.	1.855	„	58	„

Razem jak wyżej . . . 11,492.105 K. 58 h.

Pozostała reszta kasowa w gotówce z końcem r. 1910 wynosi kwotę 50.094 K. 24 h.

Po zniesieniu prawa propinacyi, co nastąpiło z końcem roku 1910, w myśl § 41 ustawy z dnia 30. grudnia 1875 Dz. u. k. Nr. 55 ex 1877, kapitały stanowiące osobne fundusze propinacyjne 37 miast miały być tym miastom oddane, jako majątek ich zakładowy. Faktycznie jednak przesłanie funduszy nie mogło nastąpić wcześniej, jak z końcem czerwca 1911 ze względu na różne wpływy, które po pierwszym styczniu 1911 wpływały, a następnie ze względu na konieczność sporządzenia zamknięcia rachunków tych funduszy za rok ostatni t. j. 1910.

W dniu więc 30. czerwca 1911 (LW. 84.384/911) przesłał Wydział krajowy Magistratom 37 miast efekta funduszy propinacyjnych miast ogółem na kwotę 11,392.509 K. Nadto otrzymały miasta za czas od 1/1—30/6 1911 jako majątek obrotowy gmin zawinkulowane na rzecz majątku zarodowego odnośnych gmin, nadto jako majątek zarodowy otrzymała 1 gmina miasta Dobromila kwotę 50.000 kor. w celu ulokowania tej kwoty na książeczkę kasy oszczędności miasta Dobromila i 2. gmina miasta Stanisławowa kwotę 150.429 kor. tytułem pożyczki.

Nadto otrzymały miasta gotówką tytułem zapadłych odsetek za czas od 1/1—30/6 1911 kwotę 172.989 K. 47 h. jako majątek obrotowy gmin.

Sprawy pocztowe.

Inspektorat pocztowy w Krakowie. Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zatwierdzić Najwyższem postanowieniem z dnia 22. listopada 1910 utworzenie Inspektoratu pocztowego w Krakowie.

Odpis odnośnej odezwy Prezydium c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 20. stycznia 1911 L. 40/pr. dołączamy jako
Alegat 2. alegat 2.

Oplaty pocztowe od przesyłek i korespondencyj Wydziałów powiatowych.
Alegat 3.

Na zapytanie Wydziału powiatowego w Husiatynie, czy i o ile różne przesyłki i korespondencye Wydziału powiatowego podlegają opłacie pocztowej lub uie, nadeszła c. k. galic. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie wyjaśnienia odezwą z dnia 8. października 1910 L. 123036/V, którą w odpisie dołączamy jako alegat 3. Wyjaśnienia te podał Wydział krajowy do wiadomości wszystkim Wydziałom powiatowym, okólnikiem z dnia 17. października 1910 Lw. 121967.

Oplaty pocztowe od przesyłek pieniężnych Wydziałów powiatowych Zarządów drogowych, tudzież do organów kierujących budową lub konserwacją dróg powiatowych lub gminnych I. i II. kl. wreszcie od pism urzędowych Wydziałów powiatowych do urzędów parafialnych i pism prezesów Reprezentacyj powiatowych do członków.
Alegat 4.

Wydział powiatowy w Stanisławowie podaniem z dnia 10. listopada 1910 L. 4397 odniósł się do Wydziału krajowego o wyjednanie uwolnienia od opłaty pocztowej tych przesyłek pieniężnych, zaś Wydział powiatowy Krakowski podaniem z dnia 13. grudnia 1910 l. 2996 także o uwolnienie od opłaty pocztowej pism obok na końcu wymienionych.

Podania te poparte przez liczne inne Wydziały powiatowe przesłał Wydział krajowy odezwaniami z dnia 1. i 31. grudnia 1910 do lw. 142673 i 150751 c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie, prosząc o przychylnie załatwienie sprawy, a w odpowiedzi otrzymał odmowny reskrypt c. k. Ministerstwa handlu z dnia 29. kwietnia 1911 L. 17387/P., który w odpisie dołącza się jako alegat 4. Rezolucyę tę ministeryalną zakomunikował Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym okólnikiem z dnia 23. maja 1911 do Lw. 65782.

Ze wspomnianego reskryptu okazuje się, że c. k. Ministerstwo handlu ani nie przyznaje na podstawie istniejących przepisów uwolnienia od portaco do urzędowych pism Wydziałów powiatowych, ani niema zamiaru uzyskać to uwolnienie w drodze zmiany ustawy. C. k. Ministerstwo stawia zatem reprezentacye powiatowe na równi ze stowarzyszeniami prywatnemi, utworzonemi dla lokalnych celów użyteczności publicznej.

Na takie stanowisko c. k. Ministerstwa handlu nie można zdaniem Wydziału krajowego milcząco się zgodzić, zwłaszcza, kiedy w drodze ustawodawczej ciągle zwiększają się agendy reprezentacyj powiatowych co do tych działów administracyi publicznej, które w przeciwnym razie musiałyby opłacać państwo, jak cała administracya drogowa, poważna część administracyi sanitarnej, budowniczej itd.

To też Wydział krajowy będąc zdania, że należałoby podjąć wobec c. k. Rządu energiczne starania o uzyskanie w razie potrzeby w drodze uzupełnienia ustawy uwolnienia od opłat pocztowych wszelkich korespondencyj urzędowych reprezentacyj powiatowych, odniósł się jeszcze w tej mierze odezwą z dnia 11. sierpnia 1911 Lw. 80397 do Wydziałów krajowych Czech i Styryi, gdzie istnieją reprezentacye powiatowe, o objawienie zdania i o oznajmienie, czy byłyby skłonne przyłączyć się do wskazanej wspólnej akcji u c. k. Rządu.

Po nadejściu odpowiedzi powyżmie Wydział krajowy stosowne dalsze postanowienie w tej sprawie.

Wyjednanie wydania rozporządzenia by Wydziały powiatowe pod względem prawa nadawania pism urzędowych do organów urzędowych jak Zwierzchności gminnych, Przełożeństw

Wniesione o to petycyje licznych Wydziałów powiatowych, popierających Wydział powiatowy Stryjski, przesłał Wydział krajowy pismem swoim z dnia 5. września 1911 do Lw. 105306 do możliwego uwzględnienia c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

obszarów
dworskich,
ewentualnie
zaś i do stron
prywatnych
za dowodami
doreczeń wła-
snego nakła-
dn. były na
równi trakto-
wane z doty-
czącymi wła-
dzami rzą-
dowemi.

Sprawy dotyczące się ustawodawstwa cywilnego lub karnego.

Uchwała Wy-
skiego Sej-
mu z dnia 19.
października
1910 wzywa-
jąca c. k. Rząd
do jak naj-
spieszniejszego
przedłoże-
nia ciałom
nstawodaw-
czym projek-
tu ustawy
emigracyjnej.

C. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie oznajmiło Wydziałowi kra-
jowemu, że uchwałę tę Wys. Sejmowi podało do wiadomości c. k. Ministerstwu
sprawozdaniem z dnia 19. grudnia 1910 l. 17131/pr.

Gminne
urzędy roz-
jemcze i po-
stępowanie
npomi-
nawcze.

Na skutek żywego interesowania się p. Ministra sprawiedliwości spra-
wą wprowadzenia w Galicyi gminnych urzędów rozjemczych i postępowania
upominawczego, wystosowało c. k. Prezydium Namiestnictwa w piśmie z d.
17. września 1910 l. 1101 pr. zapytanie do Wydziału krajowego, w jakim
stadium sprawa ta obecnie się znajduje i jakie jest obecnie zapatrywanie
na nią Wydziału krajowego.

Odezwą z dnia 21. listopada 1910 Lw. 113753 oznajmił Wydział kra-
jowy c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, że w dniu 8. października
1910 wpłynął do Wys. Sejmowi wniosek posła Skarbka i tow. z projektem
ustawy o ustanowieniu w kraju naszym gminnych urzędów rozjemczych i że
wniosek ten przydzielony został do załatwienia sejmowej komisji prawniczej.
W sprawie tej więc wyczekiwać należy sprawozdania tej komisji i uchwały
Wysokiego Sejmu.

Co się tyczy zaś wprowadzenia w Galicyi postępowania upominawczego
Wydział krajowy oświadczył, iż pozostaje przy zdaniu swoim poprzednio
objawionem a zawartem w sprawozdaniu z czynności Dep. VI-go za czas od
1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 na str. 26.

Sprawy dotyczące się podatków i należytości.

Utworzenie
Urzędu po-
datkowego
w Podkamie-
niu.

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 14. września 1909 utwo-
rzony został nowy urząd podatkowy a zarazem urząd depozytów sądowych
w Podkamieniu. Ten nowy urząd rozpoczął swoją czynność urzędową z dniem
1. września 1911. O tem zawiadomiła Wydział krajowy c. k. kraj. Dyrekcyja
skarbu odezwaniami z dnia 7. czerwca 1911 l. 34322 i z dnia 8. sierpnia 1911
l. 87276.

30% dodatek
krajowy do

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu we Lwowie odezwą z dnia 19. paździer-
nika 1910 l. 103654 przedstawiła Wydziałowi krajowemu następującą sprawę-

podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego.

„Z powodu pobierania przez gminy miast Lwowa i Krakowa jako dzierżawczyźnie liniowego podatku konsumcyjnego autonomicznych dodatków do tego podatku wedle odmiennej podstawy wymiarowej, którą we Lwowie zwyczajny podatek państwowy, zaś w Krakowie tenże podatek łącznie z nadzwyczajnym 20% dodatkiem państwowym do tego podatku (ces. rozporządzenie z 17. maja 1850 dz. p. p. Nr. 89) stanowi, oznajmiło c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 22. lipca 1910 l. 65040, że wobec braku ustawowego postanowienia co do tego, czy te dodatki do podatku konsumcyjnego pobierać się ma tylko od zwyczajnego podatku państwowego, czy także od nadzwyczajnego państwowego dodatku, — ma służyć za podstawę zastosowania jednej lub drugiej alternatywy, o ile chodzi o dodatki gminne, odnośna uchwały rady gminnej a jeśli i uchwała ta nie zawiera żadnej bliższej dyrektywy, istniejąca w tej mierze praktyka. Natomiast wyraziło c. k. Ministerstwo skarbu zapatrywanie, że nie uważa za właściwe, aby krajowy podatek był pobierany we Lwowie i w Krakowie wedle odmiennych podstaw, a mianowicie we Lwowie od zwyczajnego podatku państwowego, a w Krakowie od podatku państwowego z wliczeniem nadzwyczajnego dodatku.

Ponieważ ustawa krajowa z dnia 23. grudnia 1903 dz. u. kr. Nr. 146, ani dalsza ustawa z 7. lipca 1909 dz. u. kr. Nr. 102 nie zawierają wskazówki, który sposób poboru tego dodatku jest właściwy, zaś jednolite stosowanie ustawy w obu zamkniętych miastach byłoby bardzo pożądane, — przeto wskutek powołanego wyżej reskryptu ministerialnego c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu prosiła Wydział krajowy o wzięciu pod rozwagę, czy nie byłoby wskazaniem, bądź w drodze noweli do ustawy, bądź przez uzupełnienie rozporządzenia wykonawczego z dnia 28. lipca 1909 dz. u. kr. Nr. 103 usunąć istniejące obecnie niejednolite zastosowywanie ustawy o poborze tego dodatku krajowego.

Wydział krajowy rozważywszy też przedstawioną sobie sprawę, wyraził c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu następujące swoje zapatrywanie:

Ces. rozporządzeniem z dnia 17. maja 1859 dz. u. p. Nr. 89 zaprowadzony został 20% dodatek nadzwyczajny do podatków spożywczych.

Motywy tego rozporządzenia było przysporzenie c. k. Skarbowi Państwa podwyższonego dochodu (ein erhöhtes Einkommen) a więc w rezultacie podwyższenie o tę kwotę istniejącego już zwyczajnego podatku, za czem przemawia także brzmienie powołanego ces. rozporządzenia, iż do poboru tego 20% dodatku stosować się mają te same postanowienia, jakie moc prawną mają dla należytości głównej, przez co też dodatek postawiony został na równi z główną należytością podatkową.

Z powyższego, jakoteż z dalszej okoliczności, iż c. k. Rząd wedle ust. 3. powołanego rozporządzenia cesarskiego wydzierżawia podatek konsumcyjny razem z 20% dodatkiem nadzwyczajnym i od ugodzonego tak czynszu pobiera na prowincyi na rachunek kraju 30% dodatek krajowy, wynika, że ten dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego powinien być pobierany w mieście Lwowie — jak to czyniła i czyni gmina m. Krakowa — także i od 20% dodatku państwowego do tego podatku.

Z tego stanowiska wychodząc Wydział krajowy, ażeby spowodować na przyszłość jednolite stosowanie ustawy z dnia 7. lipca 1909 dz. u. kr. Nr. 102, zaproponował c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu wydanie uzupełniającego rozporządzenia do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 28. lipca 1909 dz. u. kr. Nr. 103 w tym kierunku, iż ustanowiony w §. 1. ustawy z dnia 7. lipca 1909 dz. u. kr. Nr. 102 — 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego ma być pobierany w miastach zamkniętych nie tylko od zwyczajnego podatku konsumcyjnego państwowego, ale także od nadzwyczajnego państwowego 20% dodatku do podatków spożywczych, ustanowionego ces. rozporządzeniem z d. 17. maja 1859 dz. u. p. Nr. 89.

Gdy c. k. kraj. Dyrekcyja skarbu zgodziła się na powyższą propozycję Wydziału krajowego, Wydział krajowy odezwą z dnia 2. maja 1911 do Lw. 51300 przedłożył sprawę do decyzji c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Należności
stemplowe
wedle poz.
tar. 40 do
ustawy z dn.
13. grudnia
1862 dz. u. p.
Nr. 89 od
dekretów
służbowych
urzędników
i sług kra-
jowych.

Wymiary tych należności, dokonywane od r. 1889 bezpośrednio przez Wydział krajowy, wyniosły w dalszym ciągu za rok 1910 kwotę: 20.997 K. 04 h. Z kwoty tej pokrył fundusz krajowy na mocy uchwał Wys. Sejmu z dnia 20. października 1882 i z dnia 15. października 1883 tytułem połowy tych należności kwotę: 8879 K. 84 h. — reszta należności ściągniętą została z poborów służbowych dotyczących urzędników i funkcjonaryuszów krajowych.

Podatek za-
robkow. od
stacji elek-
trycznej
w gmachu
sejmowym.

Ponieważ jak Wys. Sejmowi wiadomo z zamknięć rachunkowych, Wydział krajowy ze swojej stacji elektrycznej odstąpił za wynagrodzeniem prąd elektryczny, a to :

- a) hr. Milewskiemu od stycznia do 22 października 1895;
- b) Bankowi krajowemu od 8. kwietnia 1895 do 1. lutego 1904;
- c) Kasynu narodowemu od 4. kwietnia 1895 do 20. października 1898;
- d) filii c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu od 24. czerwca 1899 do 11. stycznia 1911;
- e) J. E. Marszałkowi krajowemu od 8. stycznia 1902 do 22. czerwca 1903 (mieszkanie prywatne) i
- f) filii Krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od 17. sierpnia 1908 do 20. kwietnia 1909; — przeto tut. c. k. Administracja podatków — po przedłożeniu na jej żądanie dotyczących fasyj — wymierzyła Wydziałowi krajowemu od dochodu za powyższy prąd elektryczny i za lata 1898 do incl. 1910 podatek zarobkowy w łącznej kwocie 2682 kor. 17 h. z dodatkami w kwocie 2977 kor. 29 h. czyli razem 5659 kor. 46 h., którą to kwotę Wydział krajowy wprawdzie zapłacił, lecz wniósł przytem rekurs przeciw wymiarowi tego podatku z powodu stosowania dwojakiej stopy podatkowej 10% i 10.5%, tudzież z powodu, iż władza skarbowa do wykazanego przez Wydział krajowy dochodu wliczyła przypadającą na sprzedaż prądu elektrycznego część 4%-owych odsetek od włożonego kapitału.

Zapomogi i subwencye.

Z rubr. IV.
wydatków
budżetu
krajowego
na r. 1911.

Udzielone przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 16. listopada 1910 subwencye na r. 1911:

- a) Stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie w kwocie 200 K.
- b) Towarzystwu Miłosierdzia pod godłem „Opatrzność“ we Lwowie w kwocie 2400 K.
- c) dla domu im. ks. Kazimierza Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców w Krakowie, w kwocie 1600 K.
- d) Stowarzyszeniu Rady opiekuńczej we Krakowie (opieka nad sierotami) w kwocie 2000 K. — wypłacił Wydział krajowy powyższym instytucyom
ad a) rozporządzeniem z dnia 30. grudnia 1910 do lw. 139372 w pełnej kwocie, zaś
ad b) c) i d) w dwóch równych ratach a to: w miesiącu styczniu i lipcu 1911 rozporządzeniem z dnia:
ad b) 30. grudnia 1910 lw. 139485 i z d. 8. lipca 1911 lw. 86203;
ad c) z 30. grudnia 1910 lw. 139484 i z d. 8. lipca 1911 lw. 86202; i
ad d) z 30. grudnia 1910 lw. 139371 i z dn. 7. lipca 1911 lw. 86207.

Zapomogi
dla pogo-
rzeliów.

Uchwałami z dnia 12. października 1910 i z dnia 3. listopada 1910 przeznaczył Wysoki Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego, obciążając

odnośnym wydatkiem budżet krajowy na r. 1910, następujące kwoty dla pogorzalców na wsparcia kwotę 15.000 K.
i nadto osobno kwoty: 4.000 „
dla pogorzalców gminy Płaucza mała w powiecie Brzeżańskim,
wreszcie kwotę 1.200 „
dla pogorzalców gmin: Maniowa, Kęty, Grębów i Knihinin wieś.

Przytem przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia względnie do uwzględnienia w powyższym ryczałcie 15.000 K. liczne wnioski do Wys. Sejmu petycje pogorzalców. W wykonaniu tych uchwał Wys. Sejm Wydział krajowy wyasygnował przedewszystkiem rozporządzeniem z dnia 15. listopada 1910 lw. 124563 Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach dla pogorzalców gminy Płaucza mała kwotę 4000 K. Zresztą po przeprowadzonym wprzód dochodzeniu za pośrednictwem Wydziałów powiatowych co do rozmiarów klęski pożaru i co do wysokości szkód i położenia pogorzalców, dalej po otrzymaniu ze strony c. k. Namiestnictwa wykazu udzielonych już przedtem pogorzalcem zapomóg z funduszków państwowych, wreszcie uwzględniając udzielone już przez Wydział krajowy pogorzalcem zapomogi z funduszu krajowego; rozdzielił Wydział krajowy i odnośne kwoty rozporządzeniem z dnia 15. listopada 1910 lw. 124563, z dnia 26. listopada 1910 lw. 139377 i z dnia 29. listopada 1910 lw. 138105 na ręce dotyczących Wydziałów powiatowych wyasygnował jako wsparcia dla pogorzalców:

1)	gminy Kęty w powiecie bialskim kwotę	150 K.
2)	„ Niewoczyn w powiecie Bohorodczany kwotę	350 „
3)	„ Słoboda złota } w pow. Brzeżańskim „	400 „
4)	„ Mieczyszców } „	200 „
5)	„ Trześniów } w pow. Brzozowskim „	400 „
6)	„ Wołodź } „	150 „
7)	„ Zubrzyce w powiecie Buczackim „	60 „
8)	„ Dachnów } „	1000 „
9)	„ Narol wieś } w pow. Cieszanowskim „	400 „
10)	„ Gorajec } „	150 „
11)	„ Lubaczów } „	200 „
12)	„ Sz wajkowce w powiecie Czortkowskim „	300 „
13)	„ Gorlice w powiecie Gorlickim „	100 „
14)	„ Michalcze w powiecie Horodeńskim „	600 „
15)	„ Howiłów w. w pow. Husiatyńskim „	1000 „
16)	„ Majdan sien. } w pow. Jarosławskim „	100 „
17)	„ Leżachów } „	300 „
18)	„ Kołomyja w pow. Kołomyjskim „	600 „
19)	„ Biłka szlach. } w pow. Lwowskim „	500 „
20)	„ Dobrzany } „	200 „
21)	„ Bortiatyn w powiecie Mościskim „	200 „
22)	„ Dubne w powiecie Nowosądeckim „	150 „
23)	„ Maniowy w powiecie Nowotarskim „	150 „
24)	„ Siemikowce } „	150 „
25)	„ Korzowa } w pow. Podhajeckim „	300 „
26)	„ Horożanka } „	300 „
27)	„ Wiśniowczyk „	150 „
28)	„ Skład solny w powiecie Przemyskim „	100 „
29)	„ Ciemierzynce } w pow. Przemysłańskim „	60 „
30)	„ Kimirz } „	80 „
31)	„ Rata w powiecie Rawskim „	200 „
32)	„ Tenetniki } w pow. Rohatyńskim „	400 „
33)	„ Sarnki górne } „	200 „
34)	„ Porzecze zadw. w powiecie Rudeckim „	150 „
35)	„ Wołoszcza } w pow. Samborskim „	500 „
36)	„ Biliua mała } „	400 „
37)	„ Knihinin w. } w pow. Stanisławowskim „	500 „
38)	„ Błudniki } „	200 „
39)	„ Daszawa } w powiecie Stryjskim „	60 „
40)	„ Duliby } „	150 „

41)	gminy Grębów	} w pow. Tarnobrzesckim	kwotę .	400 K.
42)	Chwałowice		" .	150 "
43)	" Tłumacz	} w powiecie Tłumackim	" .	300 "
44)	Budzanów		" .	1200 "
45)	" Toki	} w powiecie Zbaraskim	" .	250 "
46)	Cecowa		" .	350 "
47)	Iwaczów	} w pow. Złoczowskim	" .	500 "
48)	Czernica		" .	300 "
49)	" Juszytycze	} w pow. Żydaczowskim	" .	350 "

razem wydano dla tych pogorzalców: 15.360 K.

Pozostała reszta z udzielonych przez Wys. Sejm dodatkowych kredytów na r. 1910 wynosząca 840 K. użyta została na wsparcia dla innych pogorzalców, później zgłaszających się, a nie wyczerpana w r. 1910. kwota 280 kor. przeniesiona do rubr. IV. poz. 29. na rok 1911.

Z ryczałtów zaś zwyczajnych uchwalonych przez Wys. Sejm w tej rubryce na lata 1910 i 1911, wynoszących 10.000 kor. i 15.000 kor. udzielił Wydział krajowy w dalszym ciągu w okresie niniejszego sprawozdania i na skutek wniesionych doń bezpośrednio podań, wsparć następującym pogorzalcom:

1)	gminy Borszczów	} w pow. Borszczowskim	kwotę .	500 K.
2)	Jasionów		" .	1840 "
3)	Łopatyn	} w pow. Brodzkim	" .	60 "
4)	Zdroheć		" .	300 "
5)	" Szczurowa	} w pow. Brzeskim	" .	400 "
6)	Wola radł.		" .	170 "
7)	" Kozowa	} w powiecie Brzeżańskim	" .	70 "
8)	Wierzbiatyn		" .	140 "
9)	" Lisiejamy	} w pow. Cieszanowskim	" .	150 "
10)	Hołodówka		" .	160 "
11)	" Ułazów	} w pow. Cieszanowskim	" .	40 "
12)	Młodów		" .	60 "
13)	" Podlipie	} w powiecie Dąbrowskim	" .	50 "
14)	Przedzielnica		" .	200 "
15)	" Ceniawa	} w powiecie Dolina	" .	140 "
16)	Solec		" .	150 "
17)	" Gródek jagiel.	} w pow. Grodeckim	" .	500 "
18)	Powitno		" .	400 "
19)	" Wola ryszkowa	} w pow. Jarosław	" .	170 "
20)	Mechowiec		" .	60 "
21)	" Tylawa	} w powiecie Krośnieńskim	" .	280 "
22)	Medynia głóg.		" .	110 "
23)	" Wola zarzycka	} w pow. Łancuckim	" .	140 "
24)	Żołynia		" .	70 "
25)	" Medynia kańcz.	} w pow. Łancuckim	" .	50 "
26)	" Serdyca, Piaski		" .	180 "
27)	" i Wołków	} w powiecie Lwowskim	" .	150 "
28)	Sidzina		" .	110 "
29)	" Kamienna	} w powiecie Nadwórna	" .	120 "
30)	Nalepy		" .	200 "
31)	" Wróblówka (Bugaj)	} w pow. Nowy targ	" .	150 "
32)	Torki		" .	50 "
33)	" Załanów	} w pow. Rohatyńskim	" .	60 "
34)	Zołczów		" .	460 "
35)	" Ruda	} w pow. Rohatyńskim	" .	200 "
36)	Puków		" .	50 "
37)	" Milczyce	} w powiecie Rudki	" .	1670 "
38)	Bilinka mała		" .	2400 "
39)	" Dublany	} w pow. Samborskim	" .	130 "
40)	" Czyszki		" .	320 "

41)	gminy Tartaków	} w pow. Sokalskim	kwotę	100 K.
42)	" Worochta		"	160 "
43)	" Sielec	} w pow. Tarnobrzeskim	"	220 "
44)	" Trzesnia		"	100 "
45)	" Chmielów	} w pow. Zaleszczyki	"	220 "
46)	" Anielówka		"	150 "
47)	" Milowce	"	180 "	
48)	" Kudobińce	} w pow. Złoczowskim	"	200 "
49)	" Rozwaz		"	500 "
50)	" Mokrotyn	w powiecie Żółkiewskim	"	80 "
51)	" Izidorówka	w powiecie Żydaczowskim	"	70 "
52)	" Turka	w powiecie Turczańskim	"	500 "

Sprawy utrzymywania i wychowywania ubogich sierót tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych lub narażonych na zaniedbanie.

Uchwała W. C. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, oleszą z 15/5. 1911. Sejmu z dnia L. 6571/pr. oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że uchwałę tę Wys. Sejm 19. października 1910, sprawozdaniem swoim z 19/12. 1910. L. 17131/pr. przedłożyło c. k. Minister- którą wezwano ponownie rycynie i w stanie dotychczasowym na rok 1911. ustawą z 24 12. 1910. c. k. Rząd. dz. u. p. Nr. 240. To samo nastąpi niezawodnie na dalszy rok 1912, dopo- ażeby jak najspieszniej przedłożył Radzie Pań- stwa projekt ustawy, mo- cą której ka- sy sieroce zbiorowe przekazywa- łyby krajom na cele wy- chowywania dzieci bez o- pieki, zanie- dbanych i na zaniedbanie narażonych, całkowitą su- mę, nadwy- żek z obrotu jakie wypa- dną z końcem r. 1910. i lat następnych zatrzymując tylko odpo- wiednią re- zerwę.

Uchwała W. W sprawie tej Wydział krajowy nie jest w możności przedłożyć Wys. Sejmu z dnia 24. września 1910. Sejmowi jakichkolwiek wniosków dodatnich. Albowiem już fundusz krajowy sierocy w miarę szczupłego stanu swojego spełnia w drobnej części zadanie, objęte tym wnioskiem p. Witos a Fundusz ten jednak dla braku dostate- cznych środków rozporządzalnych i nadto będący obecnie w prowizoryum nie jest w możności rozwinąć szerszej akcji na polu wychowywania sierót. Witos a i tow. Jeżeli zaś wniosek niniejszy p. Witos a dążył do utworzenia w budżecie krajowym nowego funduszu na cel zamierzony, to i w tym kierunku Wydział krajowy — ze względu na wiadomy zły stan funduszu krajowego zaangażo- wanego nadto w sprawach żywotniejszych dla kraju — nie widział się spo-

utrzymania, wodowanym do podjęcia jakiegokolwiek akcji. Co się tyczy zaś kosztów leczenia i wychowania dzieci małoletnich po ubogich rodzicach, odstepuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i postanowienia wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Projekt ustawy państwowej o wychowywaniu młodzieży (Gesetzentwurf über die Fürsorgeziehung) Alegat 5.

Nawiązując do sprawozdania złożonego w tym przedmiocie Wysokiemu Sejmowi za czas od 1/5. 1908. do 30/6. 1909, Wydział krajowy załącza w odpisie jako Alegat 5. pismo swoje z dnia 30/8. 1910. Lw. 83781, jakie w dalszym ciągu w tej sprawie wystosował do Koła polskiego i Klubu ruskoukraińskiego Izby poselskiej Rady Państwa.

Nadto otrzymał Wydział krajowy wiadomość, że Wydział krajowy czeski przedłożył c. k. Rządowi a posłom czeskim do Rady Państwa zakomunikował memoryał, tyczący się ustawodawczego uregulowania wychowania zaniedbanej lub na moralne zanieddanie narażonej młodzieży (Gesetzentwurf über die Fürsorgeziehung). W memoryale tym wyraża i uzasadnić się stara czeski Wydział krajowy zdanie, w jaki sposób należałoby ważną tę kwestyę społeczną i gospodarczą rozwiązać, ażeby zamierzonej instytucji zapewnić skuteczną i wydatną działalność, z uwzględnieniem przytem obowiązujących praw zasadniczych jak i strony praktycznej. Pismem z 10. stycznia 1911. do Lw. 130706/910 Wydział krajowy zwrócił również uwagę wspomnianych wyżej ciał reprezentacyjnych na ten memoryał czeskiego Wydziału krajowego i poparł go o tyle, o ile zawarte w tym memoryale zasady i wnioski nie są przeciwne zasadom i wnioskom, objawionym już w tej sprawie przez tut. Wydział krajowy w przedstawieniach jego z dnia 19/2. 1909. Lw. 7602. i z dnia 30/8. 1910, Lw. 83781. i o ile odpowiadają one stanowisku autonomicznemu kraju. Nakoniec nadmienia się, że pismem z dnia 15/9. 1911. do Lw. 116584. Wydział krajowy przypomniał niniejszą sprawę Kołu polskiemu i Klubowi ruskiemu w Radzie Państwa, prosząc o czuwanie nad tą sprawą i skuteczne jej zastąpienie, czy to wobec c. k. Rządu, czy też w Izbie poselskiej Rady Państwa.

Stan krajowego funduszu sierocego.

Na utrzymaniu i wychowaniu kosztem lub przy pomocy krajowego funduszu sierocego było z końcem września 1911. dzieci razem 448, w czem chłopców 258 a dziewcząt 190.

Z tych dzieci pozostawało na utrzymaniu i wychowaniu:

w zakładach:	chłopców	127	dziewcząt	102
w opiece prywatnej:	"	131	"	88

Roczny koszt utrzymania i wychowania 229 dzieci w zakładach wynosił 55656 kor. czyli rocznie w przecięciu na głowę 243 kor.

Zaś roczny koszt utrzymania i wychowania 219 dzieci u osób prywatnych (przy rodzinach) wynosił 43.620 kor. czyli rocznie w przecięciu na głowę 200 kor.

Ogółem więc roczny koszt utrzymania i wychowania tych 448 dzieci wynosi 99.276 K. i taka mniej więcej kwota potrzebną będzie na utrzymanie tych sierót przez rok 1911. Koszt ten znajdzie pokrycie:

- a) w zapasie pozostałym z r. 1910. który wedle przedłożonego Wys. Sejmowi zamknięciu rach. wynosi 12609·54 K.
- b) w udziałach z nadwyżek kas sierocych zbiorowych za rok 1911, które wynoszą 82262·46 „
- c) w procencie rocznym od kapitalizowanej sumy rezerwowej 250.000 K. dozwolonym uchwałą Wys. Sejmu z 15 3. 1907.

Do przeniesienia 94872—K

	Z przeniesienia	94772 — K
a wynoszącym		10300 — „
i d) w procentach, z chwilowej lokacji gotówki w pocztowej kasie oszczędności i w Banku krajowym około		200 — „
razem więc znajduje pokrycie w kwocie		105372 — K

tak iż spodziewać się można pozostałości na rok 1912. w kwocie około 6.000 K. względnie 4.500 K. jeśli około 1500 K. odejmiemy na jednorazowe wydatki dla sierót jak: na wyprawki, na odzież i przybory szkolne, kosza leczenia, odstawienia do zakładów itp. wreszcie na ewentualne podwyższenie kosztów utrzymania sierót.

Wobec tego Wydział krajowy nie potrzebował jeszcze w r. 1911. korzystać z uchwały Wys. Sejmu z dnia 19/10. 1910, upoważniającej go do użycia części rezerwowego kapitału 250.000 kor. na utrzymanie i wychowanie sierót, będzie jednak prawdopodobnie zmuszony uczynić użytek z powyższego upoważnienia w roku 1912.

Krajowa Osada poprawcza dla nieletnich przestępców w Przedzielnicy.

Uchwała W. Rezulucję tę Wys. Sejmu poparł też Wydział krajowy w pismach swoich Sejm z dnia 16. listopada 1910, wzywająca ponownie c. k. Rząd, aby nie czynił dalszych trudności i zwłok przy założeniu osady poprawczej dla chłopców w Przedzielnicy, lecz najrychlej ustawy finansowej z 29/6 1910. dz. p. p. Nr. 122. kwota 65.000 kor. do przyznał stanowczo przynajmniej 40% subwencyjną na pokrycie kosztów tejże osady i w takiejże wysokości na założenie osady poprawczej dla dziewcząt a odnośne kwoty wstawił do budżetu państwowego na rok 1911.

Rezolucję tę Wys. Sejmu poparł też Wydział krajowy w pismach swoich z dnia 29. listopada 1910 Lw. 141691 wystosowanych do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie i do JE. p. Ministra dla Galicyi.

W odpowiedzi otrzymał Wydział krajowy odezwę c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17. czerwca 1911 r. L. II. 192/1 następującej treści:

„C. k. Ministerstwo spraw wewn. według reskryptu z dnia 6. czerwca 1911 L. 18419 ustaliło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu przyrzeczony reskrytem z dnia 12. marca 1909 L. 7724 po myśli §. 2. ustawy z dnia 24. maja 1885. dz. u. p. Nr. 90, zasiłek państwowy do kosztów budowy i urządzenia krajowego zakładu poprawczego dla chłopców w Przedzielnicy na kwotę nieprzekraczającą 445.000 kor., z zastrzeżeniem konstytucyjnego przyzwolenia. Jako pierwsza rata tej subwencji jest na podstawie ustawy finansowej z 29/6 1910. dz. p. p. Nr. 122. kwota 65.000 kor. do rozporządzenia, wysokość zaś drugiej do budżetu na rok 1912 wstawić się mającej raty nie jest jeszcze postanowiona“.

„Subwencyjonowanie zależne będzie od warunku, że każdoczesna oferta na pokrycie i wynik kolaudacji przedłożone będą c. k. Ministerstwu spraw wewn. Co do projektu budowy pomienione Ministerstwo na podstawie opinii c. k. Ministerstwa robót publicznych, redukując jednocześnie sumę kosztorysową na kwotę 1,335.000 kor. nie podnosi wogóle żadnych zarzutów, poczyniło jednak szereg uwag, które w dołączonym odpisie jako Alegat 6. powołanego na wstępie reskryptu miuister. szczegółowo są umieszczone“.

„Załatwienie co do projektu statutu i regulamiiu domowego dla pomienionego zakładu nastąpi osobno“.

Wydział krajowy, uważając tak niski wymiar subwencji państwowej wprost za pokrzywdzenie kraju naszego, załączonem w odpisie jako Alegat 7, przedstawieniem z dnia 3/10 1911 Lw. 81703, odniósł się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie u c. k. Rządu znacznie wyższej subwencji a przynajmniej 40% sumy kosztorysowej.

Przedstawienie to Wydziału krajowego c. k. Namiestnictwo sprawozdaniem z 2/11 1911. L. II. 192/13 przedłożyło c. k. Ministerstwu spraw wewn. do decyzji.

O poparcie tej sprawy prosił równocześnie Wzdział krajowy JE. p. Ministra dla Galicyi oraz Koło polskie i Klub rusko-ukraiński Izby posłów Rady Państwa.

Budowa zakładu i drogi łączącej przysięży zakład ze stacją kolejną Zarazem zarządził Wydział krajowy przygotowanie przedmiotów ofertowych i roboty wstępne do rozpisania przetargu ofertowego na budowę zakładu poprawczego w Przedzielnicy; mając zamiar licytację tę rozpiąć już z końcem r. 1911. i budowę zakładu rozpocząć w r. 1912, gdy tylko budu-

Nowe miasto. jącą się droga z Przedzielnicy do stacy kolejowej Nowe miasto ukończoną zostanie.

Nawiązując do zeszłorocznego sprawozdania w tym przedmiocie złożonego Wydział krajowy oznajmia, że wspomniana droga uznana została przez Wydział krajowy zgodnie z uchwałą Rady powiatowej w Dobromilu za drogą gminną I. kl. a c. k. Namiestnictwo odezwą z 15 I 1911 L. IX. a. 162/1 zgdziło się ze względów wojskowych i publicznych na ogólny kierunek tej drogi.

W roku 1910. przeprowadzono wykupno gruntów potrzebnych pod budowę drogi i wykonano część robót ziemnych. Z wiosną r. 1911 prowadzi się roboty dalej, które z wiosną r. 1912 niewątpliwie ukończone zostaną i droga do użytku oddana.

W toku znajduje się jeszcze także sprawa tabularnego uporządkowania zmian posiadania, zaszytych skutkiem wspomnianego wyżej wykupna gruntów.

Administra-
cja folwarku
Przedzielnica

Po przeprowadzonym dochodzeniu urzędowym a na prośbę dzierżawcy tej majątności Ferdynanda Millera przyznał mu Wydział krajowy uchwałą z 26/1 1911 Lw. 11499 opust z czynszu dzierżawnego w łącznej kwocie: 837 kor. 64 hal., jaka przyznana została przez c. k. władzę skarbową obszarowi dworskiemu w Przedzielnicy tytułem opustu w podatku gruntowym za lata 1909 i 1910 z powodu klęsk elementarnych zrzadzonych przez deszcze i ulewę na gruntach rzeczonoego obszaru. Dalej oznajmia Wydział krajowy, że w dniu 22. kwietnia 1911 r. padły pastwą pożaru na obszarze dworskim w Przedzielnicy wszystkie budynki gospodarcze, oprócz szpichlerza.

Tytułem wynagrodzenia asekuracyjnego zate zgorzałe budynki otrzymał Wydział krajowy z Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń kwotę: 8.974 kor.

Uchwałą z 26. maja 1911 r. do Lw. 69101 upoważnił Wydział krajowy dzierżawcę majątności funduszowej w Przedzielnicy do odbudowania narazie i na podstawie zatwierdzonego kosztorysu-stajni maksymalnym kosztem 5.800 kor.

Zaznacza następnie Wydział krajowy, iż na mocy orzeczenia konkurencyjnego c. k. Starostwa w Dobromilu z dnia 28/4 1911 r. L. 4120. zapłacił z tytułu patronatu gr. kat. cerkwi w Przedzielnicy kwotę 355 kor. 15 hal. na rzecz restauracyi budynków parafialnych gr. kat. probostwa w Przedzielnicy.

Sprawa od-
stąpienia
gminie Prze-
dzielnica
gruntu pod
budowę
szkoły.

W dniu 2. września 1910 r. Zwierzchność gminna w Przedzielnicy wniosła do Wydziału krajowego prośbę o sprzedanie jej z parceli gr. lk. 1872 należącej do obszaru dworskiego w Przedzielnicy jednego morga gruntu pod budowę tamże nowej szkoły; istniejący bowiem budynek szkolny został przez grzyb doszczętnie zniszczony.

W odpowiedzi nu powyższe podanie oświadczył Wydział krajowy w zasadzie gotowość sprzedania gminie Przedzielnica 1 morga gruntu pod budowę szkoły, lecz z parceli lk. 509.

Gdy jednak ten ofiarowany pierwotnie grunt uznany został za nieodpowiedni na zamierzony cel, bo jako w części mokry a leżący nad rzeczką, dla dzieci szkolnych nieprzystępny; gdy przeciwie parcelę pod lk. 1872 uznano jako zupełnie przydatną, bo leżącą w środku gminy przy drodze, — przeto Wydział krajowy zgodził się ostatecznie na sprzedaż gminie Przedzielnica względnie funduszowi szkolnemu miejscowemu jednego morga gruntu z parceli dworskiej pod lk. 1872, za cenę: 2.500 kor., a strony konkurencyjne przy rozprawie odbytej dnia 8. czerwca 1911 r. grunt ten też zakupiły za cenę powyższą.

Grunt ten wytyczony oddany został w posiadanie funduszowi szkolnemu miejscowemu względnie gminie z końcem października 1911 r., a pieniądze przypadające na gminę za zakupno tego gruntu, złoży gmina Wydziałowi krajowemu z końcem grudnia 1912 r. Ponieważ transakcyja ta, tycząca się pozbycia części majątku krajowego, wymaga wedle statutu krajowego apropaty Wys. Sejmu a w następstwie i zezwolenia cesarskiego; Wydział kra-

jowy przedkłada przeto na końcu niniejszego sprawozdania odpowiedni wniosek pod uchwałę Wys. Sejmu

Kredyt na budowę zakładu w rubr. VII poz. 13. budżetu.

Z nieużytego kredytu, przeniesionego z r. 1909 na rok 1910, na opłatę odsetek od zaciągniętej się mającej pożyczki 1½ mil. w kwocie 30.000 kor., zużyto w r. 1910 na budowę drogi dojazdowej Przedzielnica-Nowe miasto kwotę 6.308 kor., a pozostałą nieużytą w r. 1910 kwotę 23.692 kor. przeniesiono na r. 1911, wobec czego w roku 1911 była do dyspozycji w rubr. VII. poz. 13 budżetu łączna kwota 73.692 kor. Z kwoty tej wydano w dalszym ciągu w roku 1911 po dzień niniejszego sprawozdania na budowę drogi Przedzielnica-Nowe miasto kwotę 43.448 kor. Ponieważ, jak już wspomniano, zamierza Wydział krajowy przystąpić w r. 1912 do budowy zakładu poprawczego w Przedzielnicy i na ten cel zaciągnąć w Banku krajowym uchwaloną już przez Wys. Sejm pożyczkę 1½ milionową, przeto wstawił Wydział krajowy w rubr. VII. poz. 13. preliminarza budżetu krajowego na r. 1912 kwotę: 81.504 kor., na opłatę raty annuitetowej od rzezczonej pożyczki, która będzie musiała wynosić nominalnie 1.600.000 kor., ażeby uzyskać gotówkę 1.500.000 kor.

Wyposażenie stacji kolejowej w Nowem mieście przez wybudowanie tam magazynu i ładowni.

Nawiązując do zeszłorocznego sprawozdania donosi Wydział krajowy, że jak przyległy w odpisie jako Alegat 8, reskrypt. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 28/7 1910 r. L. 35776 — władza ta nie przychyliła się niestety na teraz do projektu wybudowania na stacji kolejowej w Nowem mieście magazynu i ładowni.

Alegat 8.

Mimo to Wydział krajowy odniesie się ponownie do wspomnianego Ministerstwa, domagając się stanowczo brakujących urządzeń na stacji kolejowej w Nowem mieście.

Ubezpieczenie pensyjne funkcyjnarjuszów krajowych wedle ustawy z 16. grudnia 1906. dz. u. p. Nr. 1. ex 1907.

Stan funduszu premiowego funkcyjnarjuszów krajowych ubezpieczonych pensyjnie według powołanej wyżej ustawy przedstawia się następująco za r. 1910:

zapas kasowy z początkiem r. 1910 wynosił	16.378 K 10 h.
ściągnięto tytułem premii z poborów funkcyjnarjuszów	18.289 „ 60 „
rezerwy premii wpłacone przez inne zakłady ubezpieczeń pensyjnych wyniosły	999 „ 25 „
odsetki od gotówki lokowanej	550 „ — „
razem dochody	36.216 K 95 h.

Z tego wypłacono:

- wdowie i sierotom tytułem ustawowych odpraw, o czem była wzmianka już w zeszłorocznem sprawozdaniu 1.620 K — h.
- Przekazano rezerwy premii innym zakładom 242 „ 23 „
- Zwrócono premie funkcyjnarjuszom 765 „ — „ = 2.626 K 23 h.

okazuje się zapas kasowy względnie stan tego funduszu z końcem r. 1910 33.590 K 72 h.

Uchwałą z 30. czerwca 1911 r. Lw. 84.873 zarządził Wydział krajowy alokowanie tej gotówki w 4½% listach włości rentowych.

W roku 1911, z funduszu tego w myśl §. 18. ustawy z 16/12 1906 dz. u. p. Nr. 1. ex 1907 wypłacił dotąd Wydział krajowy jednorazową od-

prawę z powodu zgonu ubezpieczonego pensyjnie śp. Szymona Wnęka, wermistrza maszynowego w kraj. szkole stolarskiej w Kalwaryi żebrz., a to wdowie po nim Helenie Wnękowej w kwocie: 1.080 kor.

Kończąc na tym dziale czynności Departamentu VI-go Wydział krajowy uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości niniejsze sprawozdanie Wydziału krajowego;

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do odstąpienia gminie Przedzielnica względnie miejscowemu funduszowi szkolnemu. pod budowę szkoły jednego morga gruntu z parceli gr. lk. 1872 należącej do majątności funduszowej w Przedzielnicy; a to: za cenę w kwocie 2.500 kor. przyczem Sejm upoważnia także Wydział krajowy do zawarcia w tym przedmiocie odnośnego kontraktu kupna-sprzedaży z gminą Przedzielnica względnie z miejscowym funduszem szkolnym.

Praes $\frac{7417}{3. K/11.}$

Odpis.

Do Wydziału krajowego we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 7. grudnia 1910, L. 143.191 w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w **Uściu solnem** i na pismo z dnia 10. maja 1910, L. 54.291 w sprawie utworzenia sądu powiatowego w **Szczurowej** Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie ma zaszczyt oznajmić, co następuje:

A. UWAGI OGÓLNE:

1. Rozporządzeniem Ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 24. kwietnia 1854 r. Nr. 111. dz. p. p. podzieloną została Galicya na dwa okręgi administracyjne t. j. okręg administracyjny Namiestnictwa we Lwowie i okręg administracyjny Rządu krajowego w Krakowie. Ten ostatni okręg tworzył jednocześnie okręg Sądu krajowego wyższego w Krakowie. W § 16. cyt. rozp. ustanowiono 4 trybunały I. instancji z siedzibą w **Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie i Tarnowie.**

Wedle dołączonego do cyt. rozporządzenia przeglądu podziału politycznego i sądowego terytorium podległego Rządowi krajowemu w Krakowie należało do okręgu wyż wymienionych Trybunałów a to:

w Krakowie	18	powiatów	polityczno-sądowych
w Nowym Sączu	19	"	"
w Rzeszowie	11	"	"
w Tarnowie	19	"	"
razem	67	"	"

w ich liczbie powiaty Dukła, Krosno i Żmigród wcielone do okręgu trybunałskiego w Nowym Sączu. Miasto Kraków tworzyło osobny okręg polityczny z Magistratem na czele i miało osobne dwa sądy powiatowe miejsko-delegowane dla spraw cywilnych i karnych (§. 20. cyt. rozp.).

Rozporządzeniem Ministeryum Stanu z dnia 23. stycznia 1867 r. Nr. 17. dz. p. p. wydanem na podstawie Najwyższego postanowienia z 14. grudnia 1866 r. — w celu przeprowadzenia zasady zupełnego rozdziału sądownictwa od administracji zniesiono osobny okręg administracyjny w Krakowie, a cały kraj podzielono na 74 powiaty polityczne, z których powiaty oznaczone w przeglądzie dodanym do powyższego rozporządzenia Nr. 50—74 w zachodniej części kraju są położone.

W konsekwencji tego nowego podziału politycznego wydało Ministerstwo Sprawiedliwości rozporządzenie z dnia 15. lutego 1867 r. Nr. 36. dz. p. p. o utworzeniu czystych sądów powiatowych wiejskich w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego. których liczbę ustanowiono na 54. a z poprzednio ustanowionym czystym sądem powiatowym w Wiśniczu — na 55.

Przy powyższych zmianach wyłączone zostały sądy powiatowe: Krosno, Dukła i Żmigród, z których utworzono powiat polityczny Krosno, i wcielono je do okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Przy tej także sposobności zwinięto istniejące dawniej sądy (mieszane urzędy) w Jaworznie, Mogile, Skrzydlnej, Bieczu, Żabnie i Czarnym Dunajcu. Jurysdykcję obu sądów powiatowych miejsko-delegowanych w Krakowie rozciągnięto na były okręg sądu powiatowego w Mogile.

Doliczając sądy powiatowe miejsko-delegowane w siedzibie czterech trybunałów I. instancji fungujące (§. 20. rozp. min. 24/4 1854 r. Nr. 111. dz. p. p.), których rozp. z r. 1867 nie naruszyło było w uszczuplonym okręgu krakowskiego sądu krajowego

wyższego w dniu 28. lutego 1867 r., jako dniu wejścia w życie tego rozp. czystych sądów powiatowych 59. t. j. o 9 mniej niż w roku 1854.

To też wkrótce dały się słyszeć w kraju głosy z życzeniami nowego podziału terytorjalnego sądów powiatowych, które znalazły wyraz w uchwale sejmowej z dnia 29. maja 1875 r., wzywającej c. k. Rząd o wykonanie u hwalonego przez Sejm krajowy projektu podziału terytorjalnego na okręgi sądowe. Wnioski Sejmu obejmowały:

1. utworzenie nowych sądów powiatowych,
2. zwiniecie niektórych istniejących sądów,
3. przeniesienie siedziby niektórych sądów,
4. wyłączenie gmin i obszarów z jednego okręgu a przydzielenie ich do innego okręgu sądowego.

Reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 29. stycznia 1878 r. L. 128, dokonano zmian terytorjalnych **ad 4.** projektowanych w 42. okręgach sądów powiatowych z rezultatem, że około 350 gmin i miejscowości (na ogólną liczbę około 2.400) zmieniło przynależność do okręgu sądu powiatowego.

Ministerstwo sprawiedliwości nie godząc się na zwiniecie sądów powiatowych w Ślemieniu, Skawinie i Głogowie zezwoliło w dalszym ciągu podjętej akcji na przeniesienie siedziby sądów powiatowych ze Zassowa do Radomyśla wielkiego (1878 r.), z Krynicy do Muszyny (1890) i z Ślemienia do Suchej (1906) — przywróciło zwiniete 1867 r. Sądy powiatowe w Mszanie dolnej (1883 r. w miejsce Skrzydłnej), w Czarnym Dunajcu (1884), w Bieczu (1885), w Żabnie (1886), w Jaworznie (1894), aktywowało nowe sądy obwodowe w Wadowicach (1882) i w Jasle (1888 z przyłączeniem tu na powrót sądów powiatowych Krosno, Dukla i Żmigród), oraz nowe sądy powiatowe w Zatorze (1891), w Zakliczynie (1901), wreszcie ustanowiło nowy sąd powiatowy w Rudniku (1907) dotąd jeszcze nieczynny.

Obecnie zatem obejmuje krakowski okręg apelacyjny 6 Trybunałów I. instancyi i 70 sądów powiatowych (z tych jeden jeszcze nieczynny) czyli w porównaniu z rokiem 1867, więcej o 2 Trybunały (50%) i więcej o 11 sądów powiatowych (18.6%) nie licząc zaś przyłączonych powiatów Krosno, Dukla, Żmigród więcej o 8 sądów powiatowych (13.5%).

II. Powyższe Sądy powiatowe zajmują w zachodniej części kraju areał 23,157.21 km² z ludnością 2,501.768 głów (wedle spisu 1900 r.).

Zważywszy, że okręgi miejscowe obu krakowskich sądów powiatowych (cywilnego i karnego) są identyczne — przypada w przecięciu jeden sąd powiatowy **na obszar 330.82 km²** (23.157.21 : 70) **z ludnością 35.791** (2.501.768 : 70).

1/. Wedle zestawienia pod 1/. powyżej przecięcia co do obszaru jest 32 sądów powiatowych. zaś wedle zestawienia pod 2/. powyżej przecięcia co do ludności jest 27 tychże sądów.

Porównując powyższe daty z przeciętnymi w całym Państwie, oraz z przeciętnymi lwowskiego okręgu apelacyjnego obejmującego Galicyę wschodnią z Bukowiną tudzież z przeciętnymi całej Galicyi z Bukowiną dojdzie się do następujących rezultatów :

obszar I. sądu powiatowego wynosi w całym państwie:

$$300.008.18 : 964 = 311.21 \text{ km}^2$$

w całym państwie bez Galicyi i Bukowiny:

$$211.073.55 : 757 = 278.82 \text{ km}^2$$

w całej Galicyi z Bukowiną:

$$88.934.63 : 207 = 429.63 \text{ km}^2$$

w Galicyi wschodniej z Bukowiną:

$$65.777.42 : 137 = 480.12 \text{ km}^2$$

ludność I. sądu powiatowego wynosi w całym państwie:

$$26,150.708 : 964 = 27.127 \text{ głów}$$

w całym Państwie bez Galicyi i Bukowiny:

$$18.104.574 : 757 = 23.916 \text{ głów}$$

w całej Galicyi z Bukowiną:

$$8,046.134 : 207 = 38.870 \text{ głów}$$

w Galicyi wschodniej z Bukowiną:

$$5,544.366 : 137 = 40.469 \text{ głów}$$

Za podstawę powyższego obliczenia służą daty statystyczne zawarte w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości z r. 1910 strona 284.

Kombinując dalej powyższe cyfry w kierunku, ile sądów przypadłoby Galicyi zachodniej w stosunku do jej obszaru i zaludnienia wedle klucza ogólnopañstwowego.

szycach, 17. Szczyrzycu, 18. Skrzydziej, 19. Bobowej (okręg sądu obwodowego Nowy Sącz), 20. Gładyszowie, 21. Zdyni, 22. Uściu ruskiem, 23. Korczynnie, 24. Jedliczu (okręg sądu obwodowego Jasło), 25. Wielopolu, 26. Rzochowie. 27. Przecławiu, 28. Zassowie (okręg sądu obwodowego w Tarnowie), 29. Baranowie, 30. Majdanie, 31. Radomyślu nad Sanem, 32. Żołyni, 33. Kańczudze, 34. Jaworniku i 35. w Błażowie (okręg sądu obwodowego Rzeszów).

Pomijając względy budżetowe stojące na przeszkodzie utworzeniu nowych sądów **w tylu miejscowościach i pomijając ciężar** ofiar ze strony interesowanych gmin, do których skłania je z reguły ambicja posiadania u siebie sądu, zachodzi kwestya, skąd **wziąć sędziów do obsadzenia tylu nowych posterunków**, kiedy od szeregu lat nie można zapełnić ubytków w systemizowanym personalu sędziowskim dla braku ukwalifikowanych kandydatów. Poza tem kandydaci sędziowscy dzisiaj niechętnie przyjmujący posady w istniejących sądach, jeżeli tylko one z dala od większych centrów kulturalnych leżą, w przyszłości do zapadłych miejscowości — do jakich należy niewątpliwie większa część wyżej wymienionych — wcale nie pójdą.

O potrzebie kreowania nowego sądu decydować więc może nie tylko wygoda ludności, ale nadto dana miejscowość musi już posiadać ogólne przynajmniej warunki, któreby **pobyt i egzystencję** urzędników tamże możliwemi czyniły.

Tymczasem przeważna większość owych miejscowości dopiero wskutek utworzenia sądu spodziewa się pozyskać warunki podniesienia się.

W takich jednak okolicznościach nie mogą one liczyć na poparcie swych zabiegów, co wyraźnie tu zaznaczyć należy.

B. W SZCZEGÓLNOŚCI.

1. Co do Uścia solnego :

W czynie organizacji sądów w latach 1854 i 1867 miasteczko Uście solne przydzielone zostało do sądu powiatowego w Bochni, pod którego jurysdykcją dotąd pozostaje. Od wprowadzenia nowej procedury cywilnej w Uściu odbywają się roki sądowe raz na miesiąc dla 13. okolicznych gmin.

Poraz pierwszy wniosła zwierzchność gminna tegoż miasteczka dnia 5. stycznia 1896 r. petycję do Sejmu krajowego o utworzenie nowego sądu powiatowego z siedzibą w Uściu solnem.

Na skutek odezwy Wydziału krajowego z 10. czerwca 1896 r. L. 34.632 tutejszy sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 27. października 1896 r. L. 15.913 po zbadaniu sprawy nie uznał potrzeby utworzenia tego sądu.

Wskutek nowej petycji tejże gminy wniesionej w r. 1908 do sądu krajowego w Krakowie, tutejszy Sąd krajowy wyższy uchwałą z dnia 5. stycznia 1910 r. Pr. 17.225/9 po przeprowadzeniu dochodzeń ponownie nie uznał potrzeby tego nowego sądu.

Niezależnie od tego wniosła gmina Uście solne 17. września 1908 r. petycję do Sejmu krajowego o utworzenie nowego sądu dla gmin:

a) Barczków, Cerekiew, Grobla, Niedary, Popędzyna, Uście solne i Wrzępia z okręgu sądu powiatowego w Bochni, zaś dla gmin:

b) Dąbrówka morska, Strzelce małe i Strzelce wielkie z okręgu sądu powiatowego w Radłowie wydzielić się mających.

Petycję tę odstąpił Wydział krajowy pismem na wstępie powołaniem do zaopiniowania tutejszemu Prezydium.

Obszar gmin ad a) wynosi 67.184 km², gmin ad b) 28.490 km² razem 95.674 km²; ludność gmin ad a) 5.194 gmin ad b) 2.298 razem 7.492 głów (wedle spisu 1910 r.).

W toku dochodzeń przedsięwziętych przez Prezydium sądu krajowego w Krakowie cofnęły jednak swe deklaracje trzy gminy z powiatu radłowskiego, które natomiast oświadczyły się za przyłączeniem ich do nowego sądu powiatowego w Szczerowej. — tak że nowy okręg sądowy w Uściu solnem miałby tylko 67.184 km² obszaru i tylko 5.194 mieszkańców

Już sama ta szczupłość projektowanego okręgu sądowego dowodzi nieistnienia jego potrzeby — bo pominąwszy okręg sądowy podgórski z jego przeważnie miejskim charakterem najmniejszy wiejski okręg sądowy w Zakliczynie, który swe powstanie zawdzięcza takiej przeszkodzie w komunikacji jak rzeka Dunajec — obejmuje obszar 137.55 km² z ludnością 13.638 głów (w r. 1900).

Dotychczasowy okręg sądowy w Bochni zajmujący co do obszaru 365.37 km², 28 miejsce, a co do ludności — 44.076 głów — 18 miejsce w szeregu sądów powia-

towych, należy pod względem obszaru do sądów średniej wielkości i nie wymaga podziału na dwa sądy, zwłaszcza, że w powiecie tym stosunki komunikacyjne są dobre a najdalsza odległość 25 km od Pochni po równych drogach za zbyt wielką uchodzić nie może.

Mając tedy to wszystko na uwadze jak niemniej ze względu, że Uście solne jest miasteczkiem, niekwalifikującym się na stały pobyt familij urzędniczych, Prezydium tutejsze zgodnie zresztą z opinią sądu krajowego i sądu krajowego wyższego **nie uznaje potrzeby nowego sądu powiatowego w Uściu solnem.**

2. Co do Szczurowej;

Miasteczko Szczurowa przy organizacyi sądów w latach 1854 i 1867 przydzielono zostało do sądu powiatowego w Radłowie. Od czasu wprowadzenia nowej procedury cywilnej odbywają się w Szczurowej 2 razy na miesiąc roki sądowe dla 14. okolicznych gmin.

Już w roku 1875 gmina Szczurowa (i 29 innych gmin) petycyonowała za pośrednictwem Wydziału krajowego (pismo z 6/12 1876 r. L. 21.685) o przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Radłowa do Szczurowej lub utworzenie nowego sądu powiatowego w tej ostatniej.

Reskryptem z 6. lutego 1877 r. L. 10.172, odmówiło Ministerstwo Sprawiedliwości prośbie o przeniesienie siedziby sądu z Radłowa do Szczurowej, — natomiast reskryptem z dnia 29. stycznia 1878 r. L. 128, zarządziło przeniesienie 6 gmin do sąsiednich okręgów sądowych w Bochni, Brzesku i Tarnowie. Dalszych 8 gmin wcielono do nowego sądu powiatowego w Żabnie, utworzonego rozp. minist. spraw. z 18. czerwca 1885 r. L. 16.108.

Uchwałą z dnia 30. grudnia 1889 r. L. 20.238, oświadczył się tutejszy sąd krajowy wyższy odmownie na ponowną petycję gminy Szczurowej i okolicznych, udzieloną pismem Wydziału krajowego z dnia 18. września 1889 r. L. 39.901 o przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Radłowa do Szczurowej.

Obecnie gmina Szczurowa w petycyi wniesionej do Sejmu krajowego dnia 20. stycznia 1910 r. L. 5.599 domaga się podziału powiatu sądowego radłowskiego i utworzenie nowego sądu powiatowego w Szczurowej:

a) dla 16 gmin z powiatu radłowskiego: Kwików; Rylowa, Górka, Zaborów, Pojawie, Rzachowa, Dołęga, Wola przemykowska, Strzelce małe. Dąbrowka morska, Niedzieliska, Borzęcin, Rajsko, Księż-Kopacze, Szczurowa i Strzelce wielkie,

b) dla 1 gminy z powiatu brzeskiego: Rudy-Rysie.

c) dla 1 gminy z powiatu żabnieńskiego: Jadowniki mokre.

Ponieważ obszar dzisiejszego powiatu radłowskiego wynosi 245·84 km² z ludnością 25.114 głów (z r. 1900) zaś obszar gmin ad a) wynosi 147·81 km² z ludnością 17.216 głów to zmniejszony ewentualnie okręg sądowy w Radłowie miałby obszaru 98·03 km² z ludnością 7.898 głów.

Sądowy okręg radłowski dzisiejszy zajmuje co do obszaru 47 miejsce a co do ludności 48 miejsce — liczy się zatem do okręgów mniejszych.

Dla administracyi sądowej podział tego okręgu na dwa nie jest ani konieczny ani pożądaný, bo w Radłowie ma nowy własny budynek na pomieszczenie sądu. Ale i ze względu na interes ludności nie zachodzi żadna nagląca potrzeba nowego sądu w Szczurowej, bo przedewszystkiem największa gmina Borzęcin obszaru 38·62 km² z ludnością 5.381 wschodnią swą połową grawituje do Radłowa; pozatem zaś komunikacya z Radłowem (najdalsza odległość 25 km) zewsząd jest dogodna.

Zważywszy zatem, że w Zachodniej Galicyi są 3 sądy powiatowe z obszarem powyżej 600 km², 7 sądów powiatowych z obszarem powyżej 500 km², a 9 sądów powiatowych z obszarem powyżej 400 km², u których łatwiej dałaby się wykazać potrzeba terytoryalnego ich podziału; zważywszy dalej, że warunki miejscowe pobytu w Szczurowej nie są lepsze niż w Uściu solnem — Prezydium tutejsze zgodnie z poprzedniemi uchwałami sądu krajowego wyższego i z opinią sądu powiatowego w Radłowie **nie uznaje potrzeby nowego sądu powiatowego w Szczurowej.**

3/.4/. Załączniki odez w na wstępie powołanych zwracam pod 3/.4/.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego

K r a k ó w, dnia 21. maja 1911.

Odpis.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

L: 40/Pr.

Lwów, dnia 20 stycznia 1911.

Do Prezydyum Wydziału krajowego we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zatwierdzić Najwyższem postanowieniem z dnia 22. listopada 1910 utworzenie inspektoratu pocztowego w Krakowie.

Pan c. k. Minister handlu reskryptem z dnia 24 listopada 1910 l: 5894/H.M. powierzył kierownictwo Inspektoratu pocztowego odznaczonemu tytułem i charakterem rady dworu, rady rządu Maryanowi Bilińskiemu w Krakowie.

Po myśli reskryptu Pana c. k. Ministra handlu z dnia 27. grudnia 1910 l: 6576/H.M. rozpocznie c. k. **Inspektorat pocztowy w Krakowie swą działalność urzędową z dniem 1-go lutego 1911**

C. k. Inspektorat pocztowy w Krakowie będzie na razie prowizorycznie pomieszczony w budynku głównego urzędu pocztowego w Krakowie.

Zarazem mam zaszczyt podać do tam. wiadomości następujące szczegóły:

1. Inspektorat pocztowy jest powołany do nadzorowania przydzielonych mu a w dołączonym wykazie wymienionych urzędów celem zapewnienia należytego wykonywania służby pocztowej i telegraficznej;

2. Prócz tego uprawnionym jest Inspektorat pocztowy do przyjmowania podań o urządzenia połączeń telefonicznych oraz zażaleń w sprawach telegraficznych i telefonicznych.

3. Inspektorat pocztowy podlega Prezydentowi c. k. galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

4. Skutkiem utworzenia Inspektoratu pocztowego w Krakowie dotychczasowe stanowisko urzędowe c. k. galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie jako władzy administracyjnej krajowej nie doznało żadnej zmiany.

C. k. galic. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie pozostaje więc nadal wyłączną i jedyną władzą krajową administracyjną, obejmującą pod względem terytoryalnego zakresu działania całą Galicyę wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, i powołaną do załatwiania i rozstrzygania tych wszystkich spraw, które w myśl organizacji c. k. Zakładu pocztowego i telegraficznego należą do kompetencji Dyrekcyj poczt i telegrafów jako władz administracyjnych.

Wrzeszcie upraszam o zawiadomienie podległych władz, urzędów oraz instytucji o powyższych szczegółach organizacyjnych, a to celem uniknięcia mylnego adresowania do Inspektoratu poczt w Krakowie spraw należących do c. k. galic. Dyrekcji poczt, co w każdym razie wywołałoby niepotrzebną zwłokę w załatwianiu spraw, a mogłoby niejednokrotnie ze szkodą materyalną być połączone.

C. k. Prezydent :

Wopatarni w. r.

Wykaz

urzędów przydzielonych do inspektoratu pocztowego w Krakowie.

Kraków	1.	Główny urząd pocztowy i telegraficzny		
"	2.	Dworzec		
"	3.	Bracka	dawny	
"	4.	Piasek	obszar	
"	5.	Kleparz	miasta	
"	6.	Kazimierz		
"	7.	Stradom		
<hr/>				
Grzegórzki				
Łobzów				
Dębniaki			nowy	
Zwierzyniec			obszar	
Krowodrza			miasta	
Prądnik czerwony				
Podgórze				
<hr/>				
Modnica				
Zielonki				
Boleń				
Raciborowice				
Kocmyrzów				
Wyciąże				
Pleszów				
Mogiła				
Kobierzyn				
Wola Justowska				
Liszki				
Czernichów				
Przegonia duchowna				
Mydlniki				
Balice				
				najbliższa okolica mająca bezpośrednie połączenie pocztowe z Krakowem.

Odpis

c. k. gal. Dyrekcyja poczt i telegrafów.

L. 123.036 V.

Lwów, dnia 8. października 1910.

Do Wydziału powiatowego w Husiatynie.

Na pisma z dnia 11. sierpnia br. l. 2113 i z 20. września br. l. 2388 wystosowane do Wydziału krajowego, oznajmia się co następuje:

Po myśli postanowień art. II. ustęp 7. ustawy z 2. października 1865 (Dz. u. p. Nr. 108) przysługuje Wydziałom powiatowym prawo przesyłania pocztą swych korespondencyi bez opłaty **należytości za transport** do władz i urzędów, wymienionych w art. II. ustępy 1. i 2. wspomnianej ustawy tj. do c. k. władz, urzędów, organów i zakładów cywilnych i wojskowych, do Wydziałów krajowych i organów podwładnym Wydziałom krajowym, do urzędów gminnych, do przełożeń obszarów dworskich — tudzież do innych Wydziałów powiatowych.

Korespondencye Wydziałów powiatowych **do urzędów duchownych** (parafialnych) nie są wolne od opłaty pocztowej — bo urzędy duchowne wymienione są w punkcie 8. art. II-go powołanej ustawy.

Nie są także wolne od **opłaty pocztowej korespondencye marszałków powiatowych, względnie Wydziałów rad powiatowych do członków rad powiatowych** a to na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z 23. maja 1868 l. 9495.

Dotyczące przesyłki listowe muszą być zaopatrzone na adresie w klauzulę: „Sprawa urzędowa Wydziału powiatowego wolna od opłaty pocztowej“.

Korespondencye Wydziałów powiatowych, wystosowane do zarządów, konduktorów itd. **dróg krajowych** (organa podległe Wydziałowi krajowemu) i **powiatowych** są wolne od opłaty pocztowej, muszą być atoli zaopatrzone w klauzulę: „Sprawa zarządu dróg krajowych (powiatowych) wolna od opłaty pocztowej“.

Uwolnienie od opłaty portorium korespondencyi Wydziałów powiatowych do organów, zawiadujących **drogami powiatowymi** i odwrotnie zarządzane zostało rozporządzeniem Ministerstwa handlu z 28. listopada 1867 l. 17398.

Korespondencyom Wydziałów powiatowych **nie przysługuje prawo uwolnienia od należytości rekomendacyjnej**, bo prawo to wedle postanowień art. IV. powołanej ustawy przysługuje tylko władzom i urzędom, wymienionym w punkcie 1. i 2. art. II-go, a Wydziały powiatowe wymienione są w punkcie 7. art. II. powołanej ustawy.

Na mocy tego samego postanowienia nie przysługuje Wydziałom powiatowym prawo dołączania do swoich korespondencyi receptów zwrotnych.

Przesyłki **pieniężne Wydziałów powiatowych nie są w ogólności uwolnione od opłaty portorium**, bo prawo to przysługuje na mocy postanowień art. VIII. powołanej ustawy tylko organom wymienionym w punkcie 1. i 2. art. II. owej ustawy.

Wyjątek stanowią:

a) **przesyłki pieniężne Wydziałów powiatowych do władz i urzędów państwowych i krajowych** zawierających pieniądze zebrane wskutek polecenia na rachunek Państwa lub kraju, która to okoliczność musi być uwidoczniona w danym razie na przesyłce lub prawym kuponie przekazu pocztowego we formie „Pieniądze zebrane (ściągnięte) na rzecz państwa (kraju).

b) **przesyłki pieniężne Wydziałów powiatowych do organów** dozorujących budowę lub konserwację dróg krajowych tudzież do organów kierujących budową lub konserwacją dróg krajowych (inspektorowie, konduktorowie lub drogomistrzowie dróg krajowych lub inne organa, jako konduktorowie dróg krajowych) a to na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z 8. marca 1867 l. 21.819—2337.

Takie przesyłki muszą być zaopatrzone na adresie, względnie na prawym kuponie przekazu klauzulą: „Pieniądze na budowę (konserwację) drogi krajowej wolne od opłaty pocztowej“.

Jeśli zaś rozchodzi się o zarząd dróg **powiatowych**, to tego rodzaju **przesyłkom pieniężnym nie przysługuje uwolnienie od portoryum**.

Nie przysługuje także prawo uwolnienia od portoryum przesyłkom pieniężnym c. k. władz i urzędów tudzież wydziałów powiatowych do urzędów gminnych, zawierającym pieniądze jako zwrot kosztów szupańniczych, ponieważ tego rodzaju pieniądze są tylko odszkodowaniem, płaconem przez Państwo za świadczony usługi i dlatego według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z 1. lutego 1877 l. 90, nie mogą owe przesyłki pieniężne korzystać z uwolnienia od portoryum według art. VIII. wspomnianej wyżej ustawy.

W końcu zauważa się, że tekst ustawy o uwolnieniu od opłat pocztowych znajduje się w każdym urzędzie pocztowym i można go tam przeczytać.

Odpis.

Zl. 17387/P. ex 1911.

Wien, am 29. April 1911

Betreff: Portofreiheit der Bezirksausschüsse.

An die k. k. Post- und Telegraphen-Direktion in Lemberg.

Bezugnehmend auf den Bericht vom 21. April 1911 Zl. 43723 wird der k. k. Direktion über die mit d. ä. Berichte vom 22. März 1911 Zl. 33797, vorgelegten Eingaben mehrerer Bezirksausschüsse um **Erweiterung des ihnen zustehenden Portofreiheitsrechtes** folgendes eröffnet:

Die angesuchte Portobefreiung für Geldsendungen der Bezirksausschüsse an die Verwaltungen der Bezirksstrassen und der Gemeindestrassen I. und II. Klasse kann nicht zugestanden werden, da es sich in diesen Fällen **nicht um „für Rechnung des Landes eingehobene“ Gelder im Sinne des Art VIII.** Portofreiheitsgesetz handelt.

Auch für den Verkehr zwischen den Bezirkssausschüssen und den geistlichen Ämtern, Ortsschulräten und Volksschulleitungen kann eine Portobefreiung **nicht zuerkannt** werden, da das Portofreiheitsgesetz in den diese Organismen betreffenden Bestimmungen des Art. II. Abs. 7. und 8. eine Portofreiheit für ihren wechselseitigen Verkehr nicht vorsieht.

Was schliesslich die angesuchte Portofreiheit für den Verkehr zwischen den Obmännern der Bezirksausschüsse und den einzelnen **Ausschussmitgliedern** und zwischen den Obmännern und der zugehörigen Bezirksausschusskanzlei betrifft, so ist demgegenüber zu bemerken, dass das Portofreiheitsgesetz im Art. II. Abs. 7. nur ein Portofreiheitsrecht der Bezirksausschüsse selbst nicht aber ein solches ihrer Mitglieder und Organe statuiert.

In diesem Sinne sind die gegenständlichen, im Anschlusse $\%.$ zurückfolgenden Eingaben mit dem Beifügen zu erledigen, dass eine Erweiterung des Portofreiheitsrechtes der Bezirksausschüsse auf der Basis der geltenden gesetzlichen Bestimmungen somit nicht möglich ist und **mit Rücksicht auf den ohnedies schon allzuweiten Umfang der bestehenden Portobefreiungen auch nicht im Wege der Einbringung einer diessfälligen Gesetzesvorlage in Aussicht genommen werden kann.**

Für den k. k. Handelsminister:

Unleserliche Unterschrift m/p.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

L. 54.477/V.

Lwów, dnia 12. maja 1911.

Wydziałowi krajowemu we Lwowie.

Odnosnie do tamtejszej odezwy z 10. grudnia 1910, L. 142.673 i następných, tego samego przedmiotu dotyczących — do wiadomości i uwiadomienia interesowanych patentów.

C. k. Prezydent:

Wopatarni w. r.

Odpis.

Vom schlessichen Landesausschusse.

Zl. 15.615.

Troppau, am 4. Juli 1910.

Gesetzentwurf über die Fürsorgeerziehung.

An sämtliche Herren Reichsratsabgeordneten aus Schlesien.

In einer der letzten Sitzungen des Monates Juni l. J. wurde im Herrenhause der Gesetzentwurf über die Fürsorgeerziehung verhandelt.

Das Herrenhausmitglied Dr. Eppinger stellte der Antrag, es seien die Fürsorgeerziehungskosten mit je 50% vom Staate und von den Ländern zu tragen.

Der Berichterstatter Dr. von Baernreither sprach sich jedoch für die Beibehaltung des Regierungsvorschlages aus, nach welchem die Kosten nur mit $\frac{1}{3}$ den Staat belasten sollen. Dr. v. Baernreither motivierte den von ihm vertretenen Antrag des Vorbereitungsausschusses damit, dass es zunächst den Ländern freistehe, etwa $\frac{1}{3}$ der Kosten im Wege der Landesgesetzgebung auf die Gemeinden zu überwälzen und das übrige eine weitere Entlastung der Länder durch die in Aussicht stehende Verlängerung des Reichsgesetzes vom 3. Juni 1901. R. G. Bl. Nr. 62, betreffend die Überweisung einer Quote aus den **Gebahrungsüberschüssen der gemeinschaftlichen Waisenkassen, eintreten werde.**

Allerdings führte der Berichterstatter aus, dass, falls sich das Abgeordnetenhaus für die Erhöhung des Staatsbeitrages aussprechen und der Gegenstand sohin nochmals vor das Herrenhaus kommen sollte, dann im Kompromisswege einer Erhöhung zugestimmt werden könnte.

Bei der Abstimmung wurde unter Ablehnung des Antrages Dr. Eppinger der von Dr. von Baernreither vertretene Antrag angenommen.

Nun erscheint aber eine teilweise Überwälzung der Kosten auf die Gemeinden im Hinblick auf die finanzielle Belastung der letzteren praktisch direkt undurchführbar, weshalb auch die Landesgesetzgebung in Schlesien von der im § 3. des Gesetzes vom 24. Mai 1885 R. G. Bl. Nr. 90 ausgesprochenen Ermächtigung, mit einem Teile der Kosten der Anhaltung in Besserungs- bzw. Zwangsarbeitsanstalten die Gemeinden zu belasten, keinen Gebrauch gemacht hat.

Der Hinweis auf die Entlastung der Länder durch die Überlassung eines Teiles der Gebahrungsüberschüsse der gemeinschaftlichen Waisenkassen ist deshalb nicht zutreffend, weil dormalen nicht in allen, sondern nur in 7 Ländern gemeinschaftliche Waisenkassen bestehen und die Überweisungen aus den Gebahrungsüberschüssen nicht bloss für die sittlich gefährdeten und verwahrlosten, sondern auch für die verwaisten und verlassenen Kinder zu verwenden sind. **Eine Entlastung der Länder könnte sohin nur zum Nachteile der verwaisten und verlassenen Kinder Platz greifen, was gewiss nicht anstrebenswert erscheint.**

Aus diesen Gründen stellt der schlessische Landesausschuss daher nochmals an die Herren schlesischen Mitglieder des Abgeordnetenhauses dringend das Ersuchen, die bereits in den Zuschriften des schlessischen Landesausschusses vom 6. Jänner 1910 Zl. 32 und 10. Februar 1910, Zl. 3146 zum Ausdrucke gebrachten Wünsche des Landes Schlesien mit allem Nachdrucke zu vertreten.

An den Landesausschuss in Lemberg.

Hievon wird der Landesausschuss im Nachhange zum hieramtlichen Schreiben vom 6. Jänner 1909 Zl. 32 und vom 10. Februar 1910 Zl. 3146 mit dem Ersuchen verständigt, eine analoge Aktion auch dortlands einzuleiten.

Für den Landeshauptmann:

Dr. Strahl w. r.

Odpis.

K. k. Ministerium des Innern.

Zl. 18419.

Wien, am 6. Juni 1911.

An die k. k. Statthaltereı in Lemberg.

Der mit dem h. a. Erlasse vom 12. März 1909 Zl. 7724 im Sinne des § 2. des Gesetzes vom 24. Mai 1885 R. G. Bl. Nr. 90 dem Landesauschusse für Galizien in Aussicht gestellte Staatsbeitrag zu den Kosten der Errichtung einer Landesbesserungsanstalt für Knaben in Przedzielnica wird im Einvernehmen mit dem k. k. Finanzministerium vorbehaltlich der verfassungsmässigen Genehmigung mit dem fixen, unübersteigbaren Betrage von 445.000 K. festgesetzt.

Als 1. Rate dieser Subvention ist auf Grund des Finanzgesetzes vom 29. Juni 1910 R. G. Bl. Nr. 122 ein Betrag von 65.000 K. verfügbar, hinsichtlich der Höhe der in den Staatsvoranschlag pro 1912 einzustellenden 2. Rate, wird die Schlussfassung vorbehalten.

Die Subventionierung wird an die Bedingung geknüpft, dass sowohl das seinerzeitige Offert als auch das Kollaudierungsergebnis anher in Vorlage gebracht wird.

Was das mit dem Berichte vom 28. Juni 1910 Zl. II-790/8 übermittelte Projekt betrifft, wird auf Grund des Gutachtens des k. k. Ministeriums für öffentliche Arbeiten gegen dasselbe unter gleichzeitiger Reduzierung der Kostenvoranschlagssumme auf 1,335.000 K. im allgemeinen keine Einwendung erhoben, im besonderen aber Nachstehendes bemerkt.

Bei der projektierten Blitzableiteranlage der Kapelle dürfe es sich empfehlen, statt Eisendraht — Kupferdraht zu verwenden.

Der bei dem Werkstatteengebäude im Stiegenhause angebrachte Eingang ist in der projektierten Weise nicht durchführbar, da bei der Parterregeschosshöhe von 3.60 m unter dem Podest der zweiarmigen Stiege nach Abrechnung der Podestkonstruktion eine Höhe von zirka 1.65 m übrig bleibt.

Bei dem Spitalgebäude dürfte ein gemeinschaftlicher Eingang, wie bei den früheren Planskizzen genügen.

Beim Kuhstall würde es sich empfehlen, den für die Futterabladung am Dachboden befindlichen Dacherker über das mittlere Fenster zu verlegen, um die mittlere Stalltür bei der Futterabladung vom Wagen in den Dachboden für den Ein- und Austritt in den Stall freizuhalten.

Beim Internatsgebäude, bei den Wohngebäuden I. und II. sowie bei dem Ökonomiegebäude ist der Dachbodenraum durch zweckmässig angebrachte Brandmauern bauordnungsgemäss abzuteilen.

Hinsichtlich der Deckenkonstruktion ist es mit Rücksicht auf die Dauerhaftigkeit empfehlenswert über den Stallungen, im Schlachthause und im Gesindewohnhause statt Thrandecken Gewölbe herzustellen und ebenso die Balkone bei den Stallungen in Traversen einzuwölben, deren Mehrkosten zum grösstenteile einerseits durch die bei der Vergebung der Arbeiten ohne Zweifel zu gewärtigenden Nachlässe, andererseits durch die nachfolgend angeführten Restringierungen gedeckt werden.

Weiters werden im Voranschlage Vorrichtungen zum Anbinden des Viehs im Kuh- und Ochsenstalle vermisst.

Der seinerzeit angeregten Reduzierung des Kostenaufwandes (h. o. Erlass vom 28. Oktober 1909 Zl. 32024) könnte unbeschadet der Solidität und Zweckmässigkeit durch nachstehende Abänderungen und Berichtigungen Rechnung getragen werden:

Der als Cyklopen-Mauerwerk in ganz reiner Bearbeitung projektierte Steinsockel, wobei 1 m² Bearbeitung mit 16 K. veranschlagt ist, könnte in rauher Bearbeitung, wobei auf 1 m² bloss 4 K. als Zuschlag gerechnet völlig hinreichen, gehalten werden, wodurch eine Gesamtersparnis von 14.469 K. zu erzielen wäre und auch dem ländlichen Charakter der Baulichkeiten Rechnung getragen erschiene.

Statt Zementplattenpflaster mit Betonunterlage, wobei 1 m² mit 15 K. veranschlagt ist, dürfte ein billigeres Pflaster, etwa ein Zementplattenpflaster mit Ziegelpflasterunterlage oder Terrazzo mit Betonunterlage, wobei für 1 m² der Betrag von 7 K. 50 h. zu rechnen wäre, ein Ersparnis von 9.316 K. ergeben.

Wenn im Schlachthause (Kostenvoranschlag XIII.) statt Kaolinplattenpflaster auf Betonunterlage, wobei 1 m² mit 14 K. veranschlagt ist, ein Terrazzo oder Betonpflaster hergestellt würde, dürfte sich eine Ersparnis von 400 K. ergeben.

Durch Einsetzung des im Kostenüberschlage III (Wohngebäude I.) der Zimmermannsarbeit für die Herstellung von Schiffsböden aus Eichenbrettern als angemessen erscheinenden Einheitspreises von 5 K. 50 h. statt des in den Kostenvoranschlägen II. und V. (Internat und Ökonomiegebäude) für dieselbe Arbeitsleistung wahrscheinlich durch Versehen höher eingesetzten Betrages von 7 K. wird sich eine Herabminderung von 3.393 K. ergeben.

Es wäre zu erwägen, ob durch Eliminierung der in den Stallungen projektierten, laut Kostenvoranschlag X. und XI. unter Betonarbeiten mit 30 K. per 1 m² veranschlagten Steinzeugkrippen und Ersetzung derselben durch an Ort und Stelle von Beton hergestellte Krippen, die auch leichter zu reparieren sein dürften, sich nicht eine Ersparnis ergeben würde.

Durch die Ausscheidung der rückwärtigen, neben dem mittleren Stiegenhause des Wohngebäudes II. befindlichen in den Skizzen nicht projektierten, eine verbaute Fläche von 11·11 m² aufweisenden Veranda, die nebstbei an dieser Stelle vor der Küche der Speisekammer und dem Abort eine minder günstige Lage hat, dürfte bei einem aus dem Detailkostenvoranschlage berechneten Einheitspreise von 190 K. für 1 m² verbauter Fläche der Betrag von 2110 K. aus der Voranschlagssumme eliminiert werden.

Durch die Herstellung des Stiegegelanders bei der Treppe vom I. Stocke zum Dachboden aus Gusseisen statt von Schmiedeeisen, beim Internatsgebäude und den Wohngebäuden I. und II. würde sich ein Minderaufwand von rund K. 307+180+223=710 K. ergeben.

Schliesslich vermindert sich bei dem Umstande als die einzelnen von einander differierenden Einheitspreise bei ein und derselben Arbeitskategorie in den Kostenvoranschlägen in Einklang gebracht wurden, die Voranschlagssumme um rund 559 K.

Im Gesamten dürften durch diese vorgeschlagenen Abänderungen und Berichtigungen in der veranschlagten Summe ein Minderaufwand von **30 957 K.** sich ergeben.

Würden nun hieraus die Mehrkosten für die Errichtung der notwendigen Brandmauern, sowie auch ein Teil für die Herstellung von Gewölben in den Stallungen und der Gesindewohnung bestritten werden, so dürfte doch noch eine Ersparnis von rund **24.000—25.000 K.** anzuhoffen sein und die Kostenvoranschlagssumme sich auf den vorerwähnten Betrag von **1.335.000 K.** reduzieren.

Ein Projekt über die **Entwässerungsanlage der Niederschlagswässer** für die ganze Anstalt wird vermisst und ist mit Rücksicht auf die grosse zu entwässernde Bauarea nachträglich in Vorlage zu bringen.

Hievon wird die k. k. Statthalterei mit Beziehung auf die Berichte vom 28. Juni 1910 Zl. II. 790/8 und 14. Jänner 1911 Zl. II. 192 unter Rückschluss der Beilagen zur weiteren Veranlassung mit dem Beifügen in Kenntnis gesetzt, dass die Erledigung hinsichtlich der Entwürfe des Statutes und der Hausordnung für die in Rede stehende Anstalt nachfolgen wird.

Für den k. k. Minister des Innern:

Unterschrift.

Odpis

pisma Wydziału krajowego Lw. 81.703 z dnia 3. października 1911 r.,
wystosowanego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Przyjmując do wiadomości zakomunikowany odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 17. czerwca b. r. II. 192/I. reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 5. czerwca b. r. L. 18.419 z oświadczeniem, że co do projektu budowy i urządzenia krajowego zakładu poprawczego dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy nie podnosi wogóle żadnych zarzutów, Wydział krajowy oznajmia, iż do szeregu uwag, mających na celu redukcję sumy kosztorysowej zastosuje się.

Wydział krajowy musi jednak z góry zastrzedz, że może nie we wszystkich pozycjach przez c. k. Ministerstwo wskazanych, uda się otrzymać te kwoty zaoszczędzenia, które za podstawę redukcji kosztorysu służyły. Lecz pomijając tę mniejszej wagi okoliczność, pozwala sobie Wydział krajowy poczynić pewne uwagi i przedstawienie co do ustalonej przez c. k. Ministerstwa wysokości subwencji państwowej na budowę i urządzenie wspomnianego wyżej zakładu. Mianowicie c. k. Ministerstwo spraw wewn. ustaliło w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu przyrzucony reskryptem z 12/3 1909 r. L. 7.724 po myśli §. 2. ustawy z 24/5 1885 r. dz. u. p. Nr. 90. ów zasiłek państwowy tylko na kwotę nieprzekraczającą 445.000 kor., czyli na kwotę nie wynoszącą nawet 33% sumy kosztorysowej, opiewającej na sumę 1.360.000 kor.

Tak szczupły wymiar subwencji państwowej, nie odpowiadający ani uznanej koniecznej potrzebie i stosowności takiego zakładu w kraju (§. 2. ustawy), ani położeniu finansowemu kraju, ani uchwałą Sejmu krajowego w tym przedmiocie zapadłym, ani wreszcie precedensom, uczynionym w tym względzie przez c. k. Rząd w innych krajach naszej Monarchii, wprawia Wydział krajowy wprost wzduchnienie.

Wszakże nieda się zaprzeczyć, że kraje fundując po myśli ustawy z 24/5 1885 r. dz. u. p. L. 90, zakłady pracy przymusowej i poprawcze, zastępują w tym względzie właściwie obowiązek Państwa; bo cele tych zakładów nie są ściśle terytoryalne t. j. ograniczone li do indywiduów przynależnych do kraju; przeciwnie zakłady te, wychowując indywidua pochodzące i przynależne także do innych krajów Monarchii, służą dobru nie tylko poszczególnego kraju, lecz całego Państwa.

Wiadomo także c. k. Rządowi, że fundusze krajowe wogóle, a w szczególności fundusz krajowy galicyjski, obciążony i przeciążony już nadto wydatkami na bieżące i przyszłe potrzeby krajowe znajduje się w stanie nad wyraz niepomyślnym, a pokrywając już znaczną część kosztów fundacyi zakładu poprawczego, ciężką ofiarę na szereg lat przyjmuje ponosząc wydatki na utrzymanie zakładu, gdy tenże w życie wejdzie. Słuszną więc jest rzeczą, ażeby Państwo ponosiło jednorazowo największą część kosztów fundacyi zakładu poprawczego a przynajmniej na równi z krajem, zwłaszcza, że Wys. Sejm niejednokrotnie, a ostatnim razem uchwałą z 16. listopada 1910 r., przy rozprawach nad rubr. VII. wydatków preliminarza budżetu krajowego na r. 1911, wezwał ponownie c. k. Rząd, aby nie czynił dalszych trudności i zwłok przy założeniu Osady poprawczej dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy, lecz najrychlej przyznał stanowczo przynajmniej 40% subwencji na pokrycie kosztów tejże Osady.

Wydział krajowy nie sądzi też ażeby c. k. Rząd udzielając w swoim czasie zasiłku państwowego na budowę np. niższo-austr. zakładów pracy przymusowej i poprawczych, a to:

dla zakładu pracy przymusowej w Korneuburgu wobec sumy kosztorysowej 1,140.000 kor. kwotę 600.000 kor. t. j. przeszło 52%,

dla zakładu poprawczego w Korneuburgu, wobec kosztów wynoszących 290.000 kor. zasiłek 140.000 kor. t. j. prawie 50%,

dla takich zakładów na Morawach wobec preliminowanych kosztów 1.360.000 kor. zasiłek w kwocie 544.000 kor. t. j. 40%, wreszcie dla zakładu w Pardubicach w Czechach, wobec kosztu 760.000 kor. zasiłek w kwocie 300.000 kor. t. j. prawie 40%, pragnął pokrzywdzić w tej mierze kraj nasz, znacznie słabszy ekonomicznie i finansowo od wyżej nazwanych krajów.

Nakoniec, nie przypuszczając, ażeby mimo przedstawienia tut. z dnia 7/4 1909 r. Lw. 34.113, c. k. Ministerstwo upierało się dalej przy swoim oświadczeniu z 12/3 1909 r. L. 7.724, „iz będzie należało przy wymiarze tego zasiłku wziąć w rachubę, że przedsiębiorstwo krajowe doznało już rzekomego poparcia przy ustanowieniu ceny kupna za grunt budowlany rzeczonego zakładu, majątności funduszu religijnego w Przedzielnicy w ten sposób, że zaniechano publicznego ogłoszenia zamiaru sprzedaży tej majątności względnie jej rozparcelowania, jakkolwiek na tej drodze można było osiągnąć znacznie wyższą cenę kupna. Wydział krajowy zwraca się do c. k. Namiestnictwa z ponowną prośbą, aby zechciało przedstawić jak najspieszniej c. k. Ministerstwu wielokrotne i nsilne dotychczasowe starania tak Wydziału krajowego jak i Wys. Sejmu o możliwie wydatną subwencję ze strony c. k. Rządu na budowę kraj. zakładu poprawczego w Przedzielnicy, przyczem zechce także c. k. Namiestnictwo — mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności — poprzeć skutecznie Wydział krajowy, aby c. k. Ministerstwo przyrzeczony obecnie zasiłek państwowy w wysokości tylko 33%₀ ogólnych kosztów, podwyższyło znacznie, a przynajmniej do 40% sumy kosztorysowej.

O powziętem postanowieniu swoim i następnie o decyzji c. k. Rządu zechce c. k. Namiestnictwo zawiadomić Wydział krajowy.

Odpis

Zl. 35776/19a

Wien, am 28. Juli 1910.

Ausgestaltung der Station Nowe miasto ;

zur d. ä. Z. 8582 vom 29. I. 1910.

An den Landesausschuss des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogtume Krakau in Lemberg.

Mit Beziehung auf die obige Zuschrift beehrt sich das Eisenbahnministerium dem Geehrten im Gegenstande nachstehendes zu eröffnen:

Die seitens der Staatsbahnverwaltung durchgeführten eingehenden Erhebungen haben ergeben, dass mit den bestehenden Güterdienstanlagen in der Station Nowe miasto dormalen in zureichender Weise das Auslangen gefunden wird und dass die bisher klaglose Abwicklung des Güterverkehrs in dieser Station zu einer Änderung in Bezug auf die vorhandenen Anlagen einen Anlass nicht gegeben hat.

Dass diese Anlagen während des Baues der in der Nähe der Station zu errichtenden Besserungsanstalt eine erhöhte Inanspruchnahme erfahren werden, ist wohl mit Sicherheit anzunehmen, die aus diesem Anlasse zu gewärtigende **nur vorübergehende** Verkehrssteigerung vermag jedoch die intendierte mit verhältnismässig bedeutendem Kostenaufwande verbundene Erweiterung der in Rede stehenden Anlagen nicht ausreichend zu begründen.

Insbesondere wird bemerkt, dass die für Zwecke des Baues der oberwähnten Anstalt zu gewärtigenden Transporte naturgemäss hauptsächlich solche Güter umfassen dürften, die einer Einlagerung in ein Magazin mehr oder weniger entraten können. Ob aber der Güterverkehr durch die Verfrachtung der von den Korrigenden hergestellten Erzeugnisse etz. in Hinkunft eine derartige Befruchtung erfahren wird, dass sich daraus die Notwendigkeit der angestrebten Erweiterung ergeben sollte, muss im Hinblick auf die nicht grosse Zahl der — ausserdem jugendlichen und daher nicht als volle Arbeitskräfte in Rechnung zu ziehenden — Korrigenden — 150 (eventuell 300) — vorläufig wohl noch dahingestellt werden.

In weiterer Berücksichtigung des Umstandes, dass auch die Güterbewegung in der Station Nowe miasto im allgemeinen keine steigende Tendenz aufweist sowie im Hinblick auf die Knappheit der für derlei Aufwendungen zur Verfügung stehenden budgetären Mittel, wodurch die äusserste Einschränkung geboten erscheint, ist das Eisenbahnministerium nicht in der Lage, sich derzeit für die projektierte Ausgestaltung der erwähnten Station auszusprechen, und wird die Realisierung dieses Projektes einem späterem Zeitpunkte nach Massgabe des tatsächlich eintretenden Bedartes vorbehalten.

Für den k. k. Eisenbahnminister.



